WŁADYSŁAW KŁOSIŃSKI

DRUGI ROK NAUKI SZKOLNEJ

PRZEWODNIK METODYCZNY DLA NAUCZYCIELI

DOSTOSOWANY DO POSTULATÓW
NOWOCZESNEJ PEDAGOGIKI

BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
W GLIWICACH
Nr. 5

KRAKÓW 1933
SKŁADY GŁÓWNE:
DRUKARNIA W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE
ZWIERZYNIECKA 2
GEBETHNER I WOLFF, KRAKÓW, RYNEK 23

Kolegium Nauczycielskie BIBLIOTEKA Gliwice
373.3.046-021.64
SN 17926

RYSUNKI WYKONAŁ ST. WÓJCIK

Politechnika Śląska BIBLIOTEKA Kolegium Pedagogiczne
Państwowe Liceum Pedagogiczne Biblioteka w Gliwicach
Kło
Dru
~~376~~
~~5~~ 372

KRAKÓW — NAKŁAD I DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

PRZEDMOWA

Życzliwe przyjęcie przez P. P. Nauczycielstwo «Pierwszego roku nauki» skłoniło mnie do wydania «Drugiego roku nauki». Podręcznik ten umożliwi chętnym kontynuowanie pracy tym samym sposobem, jaki stosowali w I kl. szkoły powszechnej.

I tu jednak jak przy I. Roku nauki szkolnej zaznaczyć muszę, iż książka ta może służyć jako drogowskaz, który podaje pewne plany metodycznego traktowania wszystkich przedmiotów, ale nie w tej myśli, aby P. P. Nauczycielstwo stosowało je ściśle i niewolniczo.

Jest to niemożliwe, jak niemożliwe jest istnienie dwóch klas, któreby mogły w tych samych warunkach pracować, a w konsekwencji nie można trzymać się w szczegółach tych samych planów, jak i sposobów uczenia. Szkoła zresztą idzie ciągle naprzód w postępie i ewolucji, której wstrzymać nie można i dlatego wiele reguł i przepisów ulega nieustannym zmianom czy modyfikacjom.

Należy zatem uważać niniejszą pracę za jeden z wielu sposobów rozwiązania trudnego zadania tj. wyzyskania w jak największej mierze sił drzemiących w duszach dzieci jednej klasy, uczonej przez jednego nauczyciela w pewnych warunkach. Pracę tę podaję zatem jako jedną z prób dążenia do lepszych rezultatów w wychowaniu i nauczaniu. Będzie ona miała wartość dla Nauczycielstwa jako jeden z takich przykładów stworzonych na podstawie wieloletniej praktyki, opartej na wiadomościach teoretycznych. Jeżeli ta skromna próba zachęci P. P. Nauczycielstwo do dalszej samodzielnej pracy na tem polu, będzie cel jej w znacznej mierze osiągnięty.

Wkońcu składam podziękowanie W. P. Prof. Mgr. **Tadeuszowi Biernakiewiczowi** za łaskawą współpracę w ułożeniu *programów lekcyjnych do ćwiczeń gimnastycznych.*

Kraków, sierpień 1932.

Autor.

Biblioteka

LITERATURA.

SPIS KSIĄŻEK DLA NAUCZYCIELI.

PEDAGOGIKA.

ARTWIŃSKI E.: O chorobach nerwowych wieku dziecięcego. Nakł. Książnicy.
BINET ALFRED: Pojęcia nowoczesne o dzieciach. Przekład M. Szymanowskiej. Bibljoteka Dzieł Wyborowych. Warszawa, Sienna 2.
BOGUSZEWSKA H.: Życie i dzieci. Warszawa 1929.
BOROWSKI W. M.: Wykład psychologji ogólnej w zastosowaniu do wychowania w III częściach. Wyd. Arcta, Warszawa.
BUCKINGHAM B. R.: Praca badawcza na terenie szkoły. Przetłumaczyła R. Czaplińska-Muttermilchowa, N. Getterowa, J. Krachelska i I. Szymaniukówna. Nakł. Książnicy Atlas.
Dr. BUDDE GERHARD: Alte und neue Bahnen für die Pädagogik (Leipzig 1912. O. Nemnich). (Ze zbioru die Pädagogik der Gegenwart).
BUZATHOWA M.: Podręcznik higjeny publicznej i szkolnej. Wyd. Książnica-Atlas.
BZOWSKI J.: Szkoła i rodzina, ich wzajemny stosunek i formy współżycia. Wyd. Stow. dyrektorów szkół średnich Bibljoteka dla domu i szkoły.
Dr. CLAPARÈDE ED.: Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna. Tłumaczyła Dr. Fr. Baumgarten. Skład gł. Wende i Sp. Warszawa 1918.
CZERWIŃSKI STANISŁAW: O nowy ideał wychowawczy. Warszawa 1931.
DĄBROWSKI P. Z.: Nauka o dziecku. Nakł. Książnicy-Atlas.
DEWEY J.: Moje pedagogiczne Credo.
— Szkoła a społeczeństwo.
DOBROWOLSKI ST.: Nauczyciel jako główny czynnik rozwoju szkoln. powsz. Lwów—Warszawa 1922.
Mc. DOUGALL W.: Psychologja grupy. Przekład Dr. J. Chałasińskiego. Nakł. Książnicy-Atlas.
DZIERZBICKA: O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela-wychowawcy. Wydawn. Książnica-Atlas.
Dr. FOERSTER FR.: Szkoła i charakter. Przekład M. Łopuszańskiej z przedmową A. Szycówny. Nakład Gebethnera i Wolffa.
— Wychowanie człowieka. Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów. Tłumaczył W. Osterloff. Nakład Gebethnera i Wolffa
GAUDIG H.: Didaktische Ketzereien. Verlag B. G. Teubner, Leipzig, Berlin.
HALL QUEST A. L.: Uczenie się pod kierunkiem. Książnica-Atlas.
HALPERN I. Dr.: System pedagog. J. Śniadeckiego.
HAMAIDE AMELJA. Metoda Decroly. Tłum. Górska M. Nakł. Naszej Księgarni. Warszawa 1926.
HIGJENA SZKOLNA. Podręcznik zbiorowy dla kierowników szkół nauczycieli i lekarzy szkolnych pod redakcją Dr. St. Kopczyńskiego. Wyd. Arcta. Warszawa 1921.

JAKÓBIEC J.: Podstawowe wskazania dydaktyczne. Skł. gł. Gebethner i Wolff. Kraków—Warszawa 1928.
JAMES W.: Pogadanki psychologiczne dla nauczycieli. Przekład I. Moszczeńskiej. Wyd. V. M. Arcta. Warszawa.
JOTEYKO J.: Metoda testów umysłowych i jej wartość naukowa. Wyd. Książnica-Atlas.
KERSCHENSTEINER G.: Der Begriff der staatsbürgerlichen Erziehung. Teubner, Leipzig.
— Begriff der Arbeitsschule. Teubner, Leipzig.
— Grundfragen der Schulorganisation. Teubner, Leipzig 1912.
KEY ELLEN.: Stulecie dziecka. Przekład I. Moszczeńskiej. Wyd. Naszej Księgarni. Warszawa.
KIERSKI F.: Podręczna encyklopedja pedagogiczna 2 tomy. Wyd. Książnicy-Atlas.
KOPCZYŃSKI ST.: Szkice higjeniczno-wychowawcze z dziedziny higjeny domowej i szkolnej. Wyd. Książnica-Atlas.
Dr. KOZŁOWSKI WŁAD. MIECZ.: Postulaty szkolnictwa polskiego. Odbitka z Bluszczu. Warszawa 1917.
KOZIKOWSKI E.: Różnica między dzieckiem a dojrzałym, krytyka szkoły i wychowania. Wilno 1928.
LAY W. A.: Experimentelle Didaktik (Teubner, Leipzig).
MELCHTERTÓWNA LUDWIKA: Swoboda w szkole. «Czasopismo Pedag.», Rocznik IV., zeszyt 1, 2, str. 148.
MEUMANN, E.: Vorlesungen zur Einführung in die experimentelle Pädagogik und ihre psychologischen Grundlagen. II. Aufl. Leipzig. Verlag von W. Engelmann 1920.
NAWROCZYŃSKI B.: Swoboda i przymus w wychowaniu. Siedm rozpraw naukowych. Wyd. Naszej Księgarni. Warszawa.
— Uczeń i klasa. Nakł. Naszej Księgarni. Warszawa.
— Zasady nauczania. Nakl. Książnicy-Atlas.
O SZKOŁĘ POLSKĄ. Protokół Zjazdu Delegatów Stowarzyszeń Nauczycieli z Królestwa, Poznańskiego i Galicji, odbytego w Krakowie w dniach 6, 7, 8 i 9 stycznia 1918 r. Nakładem Książnicy Polskiej. Lwów 1918 r.
Dr. OCHOROWICZ JULJAN: Psychologja, pedagogika, etyka. Przyczynki do usiłowań naszego odrodzenia narodowego. — Warszawa 1917.
PARKHURST H.: Wykształcenie według planu daltońskiego. Przekład Z. Umińskiej i H. Kennedy. Wyd. Książnicy-Atlas.
PIAGET J.: Mowa i myślenie u dziecka. Przekład J. Koludzka. Książnica-Atlas.
Dr. PIGOŃ STAN.: Do podstaw wychowania narodowego, z przedmową prof. Ignacego Chrzanowskiego. Skł. gł. u Gebethnera, Kraków 1917.
QUEYRAT FR.: Logika dziecka i jej kształcenie. Przełożyli z franc. K. Król i I. Moszczeńska. Nakł. M. Arcta, Warszawa.
RADWAN WŁ.: Postulaty w sprawie szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej. Wyd. Naszej Księgarni, Warszawa.
RINK ANTONI: Dom rodzinny a szkoła, ich wzajemny stosunek i wpływ na wychowanie. Tarnów 1892.
ROWID H.: Szkoła Twórcza. Wyd. Gebethner i Wolff. Kraków.
— System daltoński w szkole powszechnej. Wyd. II. Gebethner i Wolff.
— Psychologja pedagogiczna. Wyd. Gebethner i Wolff.
RUSK R.: Pedagogika eksperymentalna. Przekład Z. Zielińskiego. Wyd. Książnica-Atlas.
STEVENSON J. A.: Metoda projektów w nauczaniu. Przekład W. Piniówna. Wyd. Książnicy-Atlas.
STEINBOKÓWNA E.: Współpraca domu ze szkołą. Bibljoteka dla domu i szkoły. Wyd. Stowarzyszenia dyrektorów szkół średnich.
SZYCÓWNA ANIELA: Rozwój pojęciowy dziecka w okresie 6—12 lat. Warszawa. Skład gł. Wende i Sp. 1899.
— Nowe prądy w nauczaniu element. «Ruch pedagogiczny» za maj 1913.
USTAWY KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. (Nakł. pol. Tow. Pedag. Lwów 1917).
WACHHOLZ L.: O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Wyd. Książnica-Atlas.

WETEKAMP W.: Samodzielność i radość twórcza w nauce i wychowaniu. Przełożył J. Mirski. Wyd. Książnica-Atlas.
WIELEŻYŃSKA-GORZYCKA A.: Szkoła pracy samorozwojowej, cz. praktyczna. Warszawa 1927.
WOJTKOWSKI A. Dr.: Karol Libelt jako wychowawca. Poznań 1927.
ZAJĄCZKOWSKA JANINA: Znaczenie pracy twórczej w szkole. «Czasop. Pedagog.». Rocznik IV, zeszyt 1, 2.
ZIEMNOWICZ M.: Problemy wychowania współczesnego. Wyd. Mortkowicza. Warszawa.
ZIENKOWSKI W. Prof.: Psychologja dziecięctwa. Wyd. Książnica-Atlas.
ZRĄB: Kwartalnik. Warszawa 1930 i dalsze.

METODYKA PRZEDMIOTÓW NAUCZANIA.

AMBROS J. u. GRABOLLE G.: Das zweite Schuljahr. V. Pichlers W. u. S., Wien. 3 Aufl., 1905.
DORTMUNDER ARBEITSSCHULE. Herausgegeben vom Kollegium der Augustaschule in Dortmund. B. G. Teubner, Leipzig-Berlin 1911.
GANSBERG F.: Produktive Arbeit. Quelle u. Meyer. Leipzig 1910.
HENK W.: Das zweite Schuljahr. Thüringer Verlagsanstalt. Jena 1906.
PLECHER H.: Das Arbeitsprinzip in Volks- und Fortbildungsschule. E. Wunderlich. Leipzig 1909.
— Pädagogik der Tat. E. Wunderlich. Leipzig 1910.
TROLL M.: Das zweite Schuljahr. H. Beyer u. S. Langensalza, 1910.
REIN W., PICKEL U. und SCHELLER E.: Das zweite Schuljahr. H. Bredt. Leipzig. 5 Aufl., 1907.
WOHLRAB E. H.: Mein zweites Schuljahr. E. Wunderlich. Leipzig 1912.

NAUKA RZECZY OJCZYSTYCH.

ARCT-GOLCZEWSKA MARJA: Botanika na przechadzce. Część I. i II. Wyd. M. Arcta w Warszawie.
BREHM (tłum. St. Rowieński): Królestwo zwierząt. Obrazy z życia i obyczajów świata zwierzęcego. Warszawa 1893.
CHRZĄSZCZEWSKA i HABERKANTÓWNA: Staw — Łąka.
CZYŻYCKI W. i HUBER J.: Jak wykonać samemu pomoce naukowe? Wyd. Naszej Księgarni. Warszawa.
Dr. DAWID JAN WŁAD.: Nauka o rzeczach. Warszawa 1891.
DYAKOWSKI B.: Jak urządzać gniazda i opiekować się ptakami.
— O robieniu obserwacji przyrodniczych przez uczniów. «Ruch pedagogiczny». Kraków 1917.
— Nasz las i jego mieszkańcy. Warszawa 1911.
— Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. Wyd. II. Warszawa 1907.
HERMANN HANS: Fröhlicher Anschauungsunterricht in Stadt- und Landesschule. Gressler, Langensalza 1910.
JAWORSKIE J. i M.: Co i w jaki sposób opowiadać dzieciom młodszym i starszym. Wyd. Książnica-Atlas.
JÜTTING u. WEBER: Anschauungsunterricht und Heimatskunde. Bearbeitet v. J. Kühnel. Klinkhardt, Leipzig.
KATZOWA CECYLJA: Metoda czynnego poglądu w 3-ch pierwszych latach nauki. «Czasop. Pedag.», Rocznik IV., zeszyt 1, 2. str. 155.
— Nasz folwark. 13 tablic z obrazami, przedstawiającemi gospodarstwo wiejskie; z wierszykami.
— Świat w obrazach. Nauka poglądowa dla domu i szkoły. 60 dużych tablic kolorowych I i II a.
KRAEPELIN K.: Naturstudien. Verl. Teubner. Leipzig.
LOREC L.: Akwarjum słodkowodne. Cz. I. Wskazówki techniczne, jak urządzić i pielęgnować akwarjum. Wyd. Książnica-Atlas.

MĘCZKOWSKA T. i RYCHTERÓWNA ST.: Metodyka przyrodoznawstwa. Wyd. M. Arcta, Warszawa.
PONIATOWSKA HALINA: Wycieczki szkolne. Ich cel wychowawczy, znaczenie i organizacja. Wyd. Arcta, Warszawa 1918.
PÖSCHL J. F.: Das zweite Schuljahr. Verlag M. Quidte. Wien.
PFALZ W.: Naturgeschichte für die Grosstadt. Verl. Teubner, Leipzig.
SADZEWICZOWA M. i W. DASZEWSKA: Metodyka ćwiczeń praktycznych do pogadanek. Wyd. Książnica-Atlas.
SOŁDROWSKI J.: O wycieczkach szkolnych. Częstochowa 1926.
MARKERT K.: Die Welt des Siebenjährigen. F. Korn, Nürnberg 1909.

METODYKA JĘZYKA POLSKIEGO.

BACZYŃSKA ST., ODERFELDÓWNA ANNA: Patrzę i opisuję. Książka do ćwiczeń gram., ortograf. i stylistycznych na 2 kl. Nakł. Naszej Księgarni.
DRZEWIECKI KONRAD: Zarys metodyki języka polskiego. Wydanie II. Nakład Gebethnera i Wolffa.
KLEMENSIEWICZ-MAJEWICZÓWNA, LEHR-SPŁAWIŃSKI: Gramatyka polska. Podręcznik metod. gram. jęz. pol. Kraków.
NOWICKI W.: Metodyka pisania, kaligrafji w szkołach ludowych. Odbitka ze «Szkoły». Lwów 1891.
SADZEWICZOWA i DASZEWSKA W.: Metodyka ćwiczeń praktycznych do pogadanek. Nakł. Książnicy-Atlas.
SZOBER ST.: Zasady nauczania języka polskiego w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum niższego. Nakład Książnicy Polskiej. Warszawa.
SZOBER ST. i WAL. NOWICKI: Ćwiczenia językowe. II rok naucz. Nakł. M. Arcta. Warszawa.
SZOBER ST., NIEWIADOMSKA C. i BOGUCKA C.: Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach. Nakład. Gebethner i Wolff.

CZYTANKI, ZAGADKI, WIERSZYKI, BAJKI I POWIASTKI DLA DZIECI.

BARTUS E.: Bajeczki i wierszyki dla małych dzieci, z obrazkami. Krzyżanowski, Kraków.
BOCHUSZEWICZOWA J.: Świat bajek. Krzyżanowski, Kraków.
BACZYŃSKA ST.: Wacek i sześć jego siostrzyczek.
BUYNO-ARCTOWA M.: Kocia mama i jej przygody.
BRUCHNALSKA B.: Czytajcie dzieci, 3 tomy. Nakł. P. T. Ped. Lwów.
CHROMAŃSKI L.: Dziwne przygody. Bajki dla małych dzieci, z ilustracjami S. Ostrowskiego. Krzyżanowski, Kraków.
CHRZĄSZCZEWSKA J. Znani i nieznani.
— Cud bajeczki.
J. CHRZĄSZCZEWSKA, J. PORAZIŃSKA, W. SIEWIERSKI: Dzwonki.
CZTERYSTA OBRAZKÓW. Z domu i dworu, z pola i lasu: z wierszykami Or-Ota. Krzyżanowski, Kraków.
DARGIELOWA A. i RYGIER L.: Lubię czytać. Nakł. Pol. Składnicy pomocy szkolnych. Warszawa.
DASZYŃSKA ST.: Choinki czarodzieja Bardy.
DUNINÓWNA H.: Boże Narodzenie.
— Małe i duże zmartwienia. Historja siedemnastu lalek.
— O czem mówiły jaskółki.
— Przyjaciele Jerzyka.
DYNOWSKA M.: Dylu, dylu, na badylu.
GALLE H. i RADWANOWA H.: Wypisy i ćwiczenia dla kl. II szkół powsz.
GAWIŃSKI A.: Bajki staroświeckie.
GORCZYŃSKA J.: Frania sierotka.
GRABOWSKI J.: Finek.

HALINA: Wiersze i deklamacje dla dzieci. Krzyżanowski, Kraków.
HERTZ B.: Kciuk i kot w butach.
— Taś-taś.
JACHOWICZ ST.: Wiersze i bajki.
KARPOWICZ S.: Nasz świat. Pierwsza książka po elementarzu. Wyd. M. Arcta.
KARST: Murzynek Muffi i żółta Berta.
KĘDZIERSKI CZ.: Czarnoksiężnik Twardowski i inne polskie podania i powiastki.
KONOPNICKA M.: Cztery pory roku.
— Filuś, Miluś i Kizia.
— Na jagody.
— O Janku wędrowniczku.
— Koniki Tadzia. Stróżak. Lekcja Emilki.
— Poezje dla dzieci. Cz. I.
— Szkolne przygody Pimpusia Sadełko.
— To książeczka osobliwa.
KOSSUTHÓWNA B. ST.: Dzieci i lalki.
— W moim ogródeczku.
LAZARUSÓWNA F.: Moja gromadka.
MIESZKOWSKA H.: O żabkach i wróżce.
M. G.: Burek i jego przyjaciele.
M. G.: Nasi przyjaciele.
MORTKOWICZOWA: Bajki i opowiadania dla dzieci. Nakł. J. Mortkowicza. Warszawa.
R. MORZYCKA-BRZEZIŃSKI: Snopek. Warszawa.
MUZYK J.: Dzidzia.
NAŁKOWSKA Z.: Moje zwierzęta, z ilustracjami.
NIEWIADOMSKA C.: Czytanki. Dla II oddziału szk. powsz. Nakł. Gebethnera i Wolffa.
OPPMAN A.: O Jasiu Sowizdrzale i gęsi, co niosła złote jajka, czarodziejska bajka.
OSTROWSKA BR.: Czy nas znacie?
— Gwiazdka polskiego dziecka.
PFAUÓWNA Z. i ST. ROSSOWSKI: Pierwsze czytania dla szkół powszech.
PLATER-ZYBERKOWA J.: Niezapominajka.
PORAZIŃSKA J.: Moja Wólka.
— Pastereczka.
— Ucieszna historyjka o Fipciu.
— W Wojtusiowej izbie. Nakł. K. S. Jakubowski.
REUTT MARJA: O ptaszkach, kotkach i innych zwierzętach. Powiastki dla dzieci od lat 5—9. Lwów 1912. Nakładem Księgarni Polskiej B. Polonieckiego.
ROGOSZÓWNA Z.: Wesoły ludek.
SZCZEPKOWSKI J.: Kosmaty gość.
SZELBURG OSTROWSKA E.: A... a... kotki dwa.
— Jak Bożątko z Niebożątkiem nową bajkę znaleźli.
— Marysina służba.
— Najmilsi.
SZUCHOWA ST.: Szepty myszek.
ŚLICZNY MAJ. Z wierszykami Or-Ota. Krzyżanowski, Kraków.
TAWORSKI WŁ.: Złotowłosa.
TYNC ST. i J. GOŁĄBEK: Czytanki polskie. Książnica-Atlas.
TRIMMER M.: Gniazdko rudzików.
WERYHO M.: Las.
— Nasi przyjaciele w świecie zwierzęcym. Nakładem Arcta, Warszawa 1918.
— Jak to bywa.
— Opowiem wam.
— W ich świecie.
— Wśród swoich.
WOŁYŃSKA K.: Przygody kotków próżniaków.
ZALESKA M.: Bajeczki prawdziwe.
— I.: Iskierki. Krótkie powiastki i bajeczki dla młodszej dziatwy. Gebethner i Wolff. Warszawa—Kraków.

ZALESKI STEFAN: Zagadki. Kraków. Nakład Składnicy pedagog., 1916.
ZIELIŃSKA H.: Opowiadania babuni.
ŻULIŃSKA B.: O św. Franciszku z Asyżu.

RACHUNKI.

ARNOLDOWA: Rachunki II. Nakł. J. Jakubowskiego.
— Rachunki na kl. II. szk. powsz. Nakł. Zakł. im. Ossolińskich.
GERLACH U.: Von schönen Rechenstunden. Quelle u. Meyer, Leipzig.
HENCK W.: Wie ich mit meinen Kleinen rechne. Thüringer Verlagsanstalt, Chemnitz-Gablonz.
LAY, Dr. W. U.: Führer durch den Rechenunterricht der Unterstufe. Quelle u. Meyer. Leipzig. 2 Aufl., 1907.

ŚPIEW.

HŁAWICZKA KAROL: Śpiewnik szkolny. Wyd. «Kresy» Cieszyn.
KARPOWICZOWA MARJA i ZOFJA KRUSZEWSKA: Pieśń w szkole, wybór piosenek. Wyd. M. Arct. Warszawa.
KONOPNICKA M. i Z. NOSKOWSKI: Śpiewnik dla dzieci. Wyd. M. Arct. Warszawa.
MASZYŃSKI PIOTR: Ćwiczenia wstępne do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Warszawa — Kraków.
PAKULSKI JAKÓB: Śpiewnik szkolny. Ćwicz. I. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Warszawa—Kraków.
RZEPKO WŁ.: Zasady nauki śpiewu, oparte na podstawie fizjologji. O frazowaniu w śpiewie.
URBANEK E.: Śpiewnik szkolny. Cz. I. Lwów. Nakł. Polsk. Tow. Ped., 1910.
WARNKÓWNA i JAHOŁKOWSKA: W ogródku dziecięcym. II tomy.

ĆWICZENIA CIELESNE.

BARAŃSKI FR.: W co się bawić będziemy. Cz. I, Gry i zabawy pokojowe. Lwów 1921. Cz. II. Gry i zabawy na wolnem powietrzu. Lwów 1921.
BJÖRKSTEN ELLI: Gimnastyka kobiet. Część I. Tłum. J. Mayówna. Kraków 1929. Nakł. Działu wyd. Studjum Wych. Fiz. U. J.
DEMENY JERZY: Zasady wychowania fizycznego w Szwecji. Warszawa 1893.
DR. GAULHOFER K. u. DR. STREICHER M.: Grundzüge des österreichischen Schulturnens. Deut. Verl. f. Jug. u. Volk. Wien 1928. Aufl. III.
GERMANÓWNA M.: Ćwiczenia cielesne: I. Gimnastyka w szkole powsz., wyd. 4. Jakubowski. Lwów.
— Ćwiczenia cielesne: II. Gry, zabawy i ćwiczenia na boisku w szkole powszechnej, wyd. 3.
MOSSO ANGELLO: Fizyczne wychowanie młodzieży. Lwów 1899.
PIASECKI E.: Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży. Nakł. Książnicy-Atlas.
SCHMIDT F. A.: Das Schulkind nach seiner körperlichen Eigenart und Entwicklung. Leipzig .R. Voigtländer 1914.
SIKORSKI WALERJAN: Gimnastyka, podręcznik metodyczny. Cz. I i II.
— Gry i zabawy dziatwy szkolnej. Wyd. III.
SKIERCZYŃSKI M., KRAWCZYKOWSKI F.: Zabawy i gry ruchowe. Nakł. Naszej Księgarni. Warszawa.
DR. STREICHER M.: Zur Gestaltung des Mädchen- u. Frauenturnens. Deut. Verl. f. Jug. u. Volk. Wien. 1931, Aufl. II.
THULIN J. G.: Gimnastyka małych dzieci. Tłum. T. Biernakiewicz. Nakł. Działu wyd. Studjum wych. fiz. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie.

RYSUNKI I ROBOTY RĘCZNE.

BOBIEŃSKA N.: Pierwsze lata nauczania rysunków w szkole powsz. Wyd. Książnica-Atlas.
DENZER H.: Schaffen und Lernen. Theorie und Praxis des Werkunterrichtes auf der Unter- und Mittelstufe. Wunderlich. Leipzig 1919.
HERTEL FR.: Unterricht in Formen, als intensivster Anschauungsunterricht, I. Teil. Hoffmann.
KULCZYCKA H.: Nowe kierunki w nauce rysunku. Czasop. Ped. Rocznik IV. Zeszyt 1 i 2.
MISKY L.: Sztuka dziecka i rola nauczyciela przy początkowej nauce rysunku. Czasop. Pedagog. Rok IV. Zeszyt 3 i 4.
POLICHT H. i LEŃCZYK G.: Podręcznik do nauczania rysunków w szkołach powszech. Nakł. Autorów. Kraków.
SOWIŃSKI M.: Nauczanie robót w 2 częściach. Kraków 1930.
WÓJCIK ST.: Modelowanie w szkole elementarnej i w domu. Kraków 1917.
KUHLMANN FRITZ: Neue Wege des Zeichenunterrichtes. Stuttgart 1902.
KULSTRUNK FRANZ: Entwurf eines Lehrplanes für Zeichnen an der österreichischen Volksschule. 3 Aufl. (vergriffen). M. Swatschek, Salzburg.
PINDUR J.: Einführung in die Praxis des modernen Zeichenunterrichtes. W. Fröhlich, Bielitz.

PODSTAWY PSYCHOLOGICZNE.

Jak dobremu ogrodnikowi jest potrzebna znajomość warunków rozwoju każdej rośliny, tak i dla nauczyciela, jako zawodowego wychowawcy, jest niezbędna znajomość dyspozycyj psychicznych i tendencyj rozwojowych dziecka. Nauczyciel ma ułatwić w granicach możliwych każdemu uczniowi odpowiednie warunki pełnego doskonalenia się tak fizycznego jak i psychicznego. A trzeba wiedzieć, że dziecko pod względem fizycznym i psychicznym to inny człowiek, niż dorosły. Rozwijając się, staje się podobny do starszych. Dziecko w stosunku do starszych ma nietylko mniejszy zakres przeżyć, ale niema też wogóle dyspozycyj do pewnych rodzajów przeżyć.

Nauczyciel zatem nie może miarą i obrazem własnych przeżyć psychicznych oceniać przeżycia dzieci, gdyżby ich nie zrozumiał i źle wychował. Musi znać psychologję i warunki rozwoju normalnego dzieci, poznać wszystkie czynniki szkodliwe, jak pożyteczne, które na ten rozwój wpływają i tak ma niemi kierować i zmieniać, by wychowankom pomóc w największej mierze do pełnego rozwoju, do jakiego są zdolni.

Na podstawie znajomości tych ogólnych praw rozwojowych duszy dziecka może nauczyciel poznać psychologję każdego ucznia zosobna. Wtedy będzie mógł stosować do każdego odpowiednie sposoby wychowawczego oddziaływania.

Zatem na wstępie należy się zastanowić nad tem, jak się przedstawia obraz rozwoju fizycznego i umysłowego ucznia drugiej klasy.

Dziecko, uczęszczające do drugiej klasy szkoły powszechnej, przeżywa drugi okres swego rozwoju t. zn. chłopięctwo albo dziewczęctwo (od 7—12 r. życia). Wiek między 7—8 r. jest przełomowy w życiu dziecka. W tym bowiem roku kończy się zwykle faza silniejszego wzrostu i dziecko wstępuje w nowy okres rozrastania się i przybierania na wadze. W tym też roku wyrastają mu zęby stałe na miejsce zębów mlecznych. Wzrasta i siła mięśniowa. W porównaniu zatem z okresem poprzednim z 7 r. można mówić, iż dziecko wstępuje w okres życia więcej pewniejszego i silniejszego, zatem więcej uzdolnionego i podatniejszego do pewnych wysiłków, zmierzających do wydatniejszego rozwoju psychicznego. Jednak ze względu na to, iż jest to jeszcze okres przejściowy, w którym dziecko dopiero użyło całego nadmiaru energji żywotnej na wybitny rozwój fizyczny, dlatego wymaga się pewnej ostrożności i umiaru w angażowaniu jego sił zarówno pod względem fizycznym jak i umysłowym.

Stąd też Ministerstwo W. R. i O. P. wyznacza w Programach na drugą klasę podobną miarę wymagań i podobny sposób uczenia, jak w kl. I.

Z m y s ł y, względnie ich pobudliwość fizjologiczna, doszła już do stanu normalnego, zaś druga strona działania — w r a ż l i w o ś ć psychiczna, rozwija się równocześnie z rozwojem funkcyj psychicznych wyższych, jak uwaga, pamięć, kojarzenie, myślenie. Zmysł dotyku objawia prawie największą wrażliwość.

W zakresie wrażeń wzrokowych dziecko 8-letnie umie zwykle odróżniać i nazywać główne barwy. Dziewczęta wykazują pod tym względem jeszcze większą wrażliwość i znajomość.

Pod względem słuchu daje się zauważyć w tym okresie wybitniejszy rozwój zdolności w rozróżnianiu tonów i w ujmowaniu melodji i rytmu. Można zatem używać tych zmysłów w stopniu normalnym do powiększania trwałych i dokładnych wyobrażeń, a temsamem dać podstawę do wytwarzania się dokładnych pojęć i trafnych sądów o rzeczach i zjawiskach.

Umysł ucznia w tym wieku odznacza się wielką lotnością i ruchliwością, co objawia się wieloma zainteresowaniami wobec tego, co go otacza. Dziecko dopytuje się często o przeznaczenie i pochodzenie przedmiotów. Zwykle prędko przebiega z jednego tematu na drugi. Równocześnie z tem zauważyć można w tym wieku i pewną powierzchowność, brak skupienia i głębszego zastanowienia się nad danem zagadnieniem.

Stwierdzono badaniami, iż dzieci s p o s t r z e g a j ą niedokładnie i niepewnie, obserwują przedmioty i zjawiska złożone chaotycznie i że spostrzegają pewne cechy całości i to te, które je interesują i które dobierają sobie dowolnie i uzupełniają wytworami swej wyobraźni, przedstawiając je sobie jako całość, nie odpowiadającą istotnemu wyglądowi przedmiotu. Dziecko tworzy sobie (obraz) całość drogą syntezy subjektywnej t. j. zbierania szczegółów, które dobiera dowolnie. Od 8-go roku życia zwraca uwagę na szczegóły obrazu, może je opisać, wyliczyć, ale jeszcze nie potrafi ich często związać w całość, spostrzega więc analitycznie. Nie umie odróżnić części głównych od podrzędnych. Ujmuje przedmioty zmysłowo. Zwykle opisuje zdarzenia ze strony zewnętrznej bez ujęcia znaczenia zjawiska. Nie ujmuje gruntownie rzeczy i zjawisk, bo to wymaga operowania pojęciami oderwanemi i słowami, których dobór ma za szczupły. Stąd też i rozumowanie jego jest więcej zmysłowe i powierzchowne. Widzi i ujmuje najpierw rzeczy, nazwy i ruchy, a potem dopiero właściwości przedmiotu.

Trzeba tu zauważyć, że dziecko obserwując całość czy słuchając jakiegoś opowiadania uzupełnia sobie przedstawiony obraz swemi już poprzednio zdobytemi wyobrażeniami pokrewnemi i tak drogą a s y m i l a c j i wrażeń nowych ze starszemi dochodzi do wyobrażenia całości, i dlatego właśnie zbyt subjektywnie ujętej. Ta zdolność asymilacji jest potrzebną w nauce do prędszego wytwarzania się wyobrażeń i umożliwia zrozumienie znaków, rycin i skrótów. Jest to potrzebne także do tego, aby dzieci nauczyły się ujmować istotne cechy zjawisk i nabierały dokładniejszych wyobrażeń o rzeczach i zjawiskach, które napotykają w życiu.

Wobec tego wszystkiego widzimy konieczność ćwiczenia dzieci w obserwacji systematycznej, planowej i dokładnej. Z pomocą heurezy należy doprowadzać do ujęcia właściwej przyczyny i skutków zjawisk.

Ilość w y o b r a ż e ń decyduje także o rozwoju umysłowym dziecka.

Dzieci inteligentne posiadają więcej wyobrażeń. Ilość i wybór wyobrażeń zależy od środowiska, w którem dzieci przebywają. Przyrost wyobrażeń nie jest jednostajny; największy przypada według badań między 7—8 rokiem. Na nauczycielu ciąży obowiązek starania się o dostarczenie uczniom odpowiedniego i należycie ułożonego materjału do obserwacji. Przez odpowiednie zestawienie tego materjału naukowego, czyli porządną naukę poglądu, — ułatwia się dzieciom **kojarzenie wyobrażeń** t. j. wykrywanie związku oraz podobieństwa zjawisk, a temsamem uczy się je logicznie myśleć. Wogóle umiejętność obserwacji to podstawa należytego kształcenia młodzieży, bo z każdego wrażenia i każdej myśli, którą przeżywamy, pozostaje w umyśle coś, co służy jako materjał i treść naszego życia duchowego.

Chodzi o to w nauce poglądu, aby każde wrażenie, myśl, uczucie i chęć zostały niejako zaczepione z drugiemi stanami psychicznemi podobnemi lub stanowiącemi przeciwieństwo, a które przeżywało dziecko jednocześnie bądź kolejno, bądź w tem samem miejscu.

Kojarzeniem na podstawie podobieństwa posługujemy się na wszystkich stopniach myślenia, zaczynając od kojarzenia np. podobnych kolorów, dźwięków, zapachów, kończąc na najbardziej oddalonych od siebie, które jednak mają choćby ogólną cechę wspólną.

Każde wyobrażenie wywołuje jako swój następnik, albo wyobrażenie podobne mu pod względem treści albo takie, z którem często występowało równocześnie. Odtworzenie danego wyobrażenia staje się tem łatwiejsze i pewniejsze, im liczniejsze są jego skojarzenia. Trzeba wiedzieć, że kojarzyć ze sobą można nie tylko wyobrażenia, ale wszelkie stany świadomości, a także rozmaite ruchy i czynności ciała wywołane różnemi wyobrażeniami. Można także kojarzyć ze sobą wyobrażenia bez żadnego związku, czyli skocznie lub łącznie. Kojarzenia łączne dzielimy na dźwiękowe i myślowe — myślowe zaś na zewnętrzne przez wzgląd na czas, miejsce np. szkoła — nauka, ranek, budzenie się — i logiczne, które znowu dzielimy na podporządkowane, nadporządkowane i przyczynowe.

Dzieci kojarzą wyobrażenia więcej skocznie, przyczem zauważyć można pewien automatyzm w zachowaniu ogniw między wyobrażeniami. Więcej spotykamy kojarzeń dźwiękowych, aniżeli myślowych — więcej zewnętrznych, niż logicznych i więcej przestrzennych niż czasowych, wreszcie najmniej przyczynowych i to więcej według stosunku podrzędności, a zatem od całości do części.

Czas skojarzenia należy od kategorji skojarzeń i od inteligencji dziecka. Czas dłuższy nie jest dowodem słabszej inteligencji. U dzieci w stosunku do starszych jest znacznie dłuższy, a wywołany jest wielką lotnością wyobrażeń, wskutek czego jedne powstrzymują drugie w dojściu do świadomości. Dlatego wybór odpowiedniego wyobrażenia opóźnia się. Często działa na opóźnienie uczucie lub sugestja. Zjawisko kojarzenia się wobrażeń, pojęć, uczuć i ruchów pozostaje w ścisłym związku z właściwością **pamięci.** Reprodukowanie pamięciowe jest wynikiem asocjacji, odtworzenie bowiem pewnego wyobrażenia jest tem łatwiejsze i pewniejsze, im liczniejsze są jego skojarzenia. Dobre zapamiętanie polega na tem, aby każde zjawisko, które chcemy przechować w pamięci skojarzyć z możliwie największą ilością wyobrażeń.

To wszystko wskazuje na potrzebę wprowadzenia planu koncentracyjnego w nauce.

Naturalnie, że tych skojarzeń będzie o tyle więcej, im bogatszy materjał wyobrażeniowy mieści się w umyśle dziecka.

Siła skojarzeń zależy podobnie, jak przy innych procesach życia umysłowego, od napięcia energji psycho-fizycznej, objawiającej się skupieniem uwagi podczas odbierania spostrzeżeń. Jeżeli więc nauka, którą uczeń ma sobie przyswoić, bawi go i zajmuje, wówczas większa ilość skojarzonych wyobrażeń wnika głębiej w umysł i dłużej się w nim zatrzymuje.

Przeciwnie jest, gdy ucznia przedmiot nie interesuje, lub gdy uczeń jest znużony, albo zmęczony, albo wreszcie przestraszony. Do odtworzenia wyobrażenia nie jest zawsze potrzebna większa ilość skojarzeń. Wystarczy nawet jedno, gdy jest związane z danem wyobrażeniem, a zabarwione uczuciowo. Stąd też według Ochorowicza «jakiś koncept czy jakaś odległa ale zabawna analogja lepiej przytwierdzają dane wspomnienie do innych, aniżeli wielka ilość skojarzeń obojętnych».

Naturalnie dokładne **przypominanie** wyobrażeń zależy jeszcze od czasu, który upłynął od przyjęcia wyobrażenia do jego odtworzenia. Im dłuższy czas, tem mniej dokładne przypominanie.

Do trwałego pamiętania przyczynia się powtarzanie danego materjału, w szczególności sposób ich odbywania.

Dziecko, ucząc się na pamięć, musi więcej razy powtarzać dany materjał, aniżeli starsi ludzie, dłuższego czasu też potrzebuje do zapamiętania. Zato znacznie dłużej pamięta. Zczasem wzrasta zdolność do prędszego uczenia się dzięki temu, że dziecku przybywa coraz więcej materjału do skojarzeń czyli rozwija się pamięć logiczna.

Musi się ono jednak uczyć, aby pamięć swoją rozwijało i musi się umieć uczyć.

Zakres pamięci natychmiastowej wzrasta z wiekiem ale nie równomiernie. Według badań dzieci ośmioletnie mogą spamiętać odrazu 4 wyrazy. Zdolność zapamiętywania wyrazów postępuje równolegle z rozwojem pamięci liczb. Pamięć przedmiotów rozwija się znacznie prędzej.

Należy jeszcze zaznaczyć, iż dziecko pod względem pamięci przedstawia typ zmysłowy w przeciwieństwie do starszych, którzy przedstawiają typ słowny. Później w miarę rozwoju inteligencji dziecko zaczyna więcej myśleć wyrazami jako abstrakcjami. Z tego znowu wynika dla nauczycieli wskazanie, że jeżeli chcą w umyśle dziecka dobrze utrwalić jakieś wyobrażenie, to lepiej jeśli mu odpowiedni przedmiot pokażą, aniżeli opisują słowami.

Tak u dzieci, jak i u starszych, spotykamy różne **typy pamięciowe** w zależności od zdolności lepszego zapamiętywania pewnych grup wrażeń, a mianowicie albo wzrokowych albo słuchowych albo mieszanych ruchowo-głosowych i ruchowo-graficznych. Zwykle spotyka się u dzieci typy pamięciowe mieszane. To również stanowi pewne wskazanie dla nauczyciela. Ucząc zatem w klasie będzie postępował tak, aby wszystkie typy zwłaszcza mieszane uwzględniał. Będzie więc stosował takie metody, które uwzględniają oddziaływanie na wszystkie zmysły, a zatem metodę poglądową z mówieniem, rysowaniem, pracami ręcznemi i pisaniem.

Materjał wyobrażeniowy, który dziecko zdobywa drogą pamięci, może ono w umyśle przestawiać i przerabiać i tworzyć sobie swój nowy świat wyobrażeń. Tę zdolność nazywamy **fantazją** inaczej **wyobraźnią twórczą.**

Stanowi ona podstawę wszelkiej twórczej pracy na każdem polu; starszym na polu produktywnem dla siebie i społeczeństwa, dzieciom dla ich własnego rozwoju.

A trzeba wiedzieć, że dziecko w wieku szkolnym to badacz i odkrywca. Fantazja jest warunkiem rozwoju dziecka, a ponieważ ono ma w sobie pęd do wszechstronnego rozwoju, dlatego w jego życiu tyle fantazji, dlatego lubi zabawę, w której swobodnie może pokazać swoją inicjatywę i coraz nowsze pomysły.

Fantazja u dzieci jest ciągle czynna, żywa i bujna, ale nie ma cech wybitnej samodzielności. Opiera się głównie na naśladownictwie, nie jest tak twórczą, raczej wydaje się nam u dzieci bogatą i płodną. W tym okresie życia dziecko jeszcze objawia dość silną wyobraźnię twórczą, w następnych latach zostaje ona ograniczona pierwiastkami rozumowemi. Zwłaszcza dzieci żywsze objawiają silniejszą wyobraźnię.

Fantazja doprowadza dzieci do personifikacji i antropomorfizmu (ożywiania rzeczy martwych). Dziecko chętnie żyje w krainie bajek i opowieści czarownych. Fantazja pozwala uzupełnić dziecku te luki w wiadomościach, których jeszcze wskutek krótkiego okresu życia nie mogło dotychczas zapełnić.

Podobnie jak inne władze umysłu, tak i fantazja u dziecka rozwija się na podłożu żywego uczucia i zainteresowania.

Wobec tego, że bogactwo fantazji zależy od zasobu konkretnych wyobrażeń dziecka, zatem obowiązkiem nauczycieli będzie dostarczać uczniom materjału do odbierania wrażeń i obserwacji doborowego tak pod względem ilościowym jak i jakościowym. Jeżeli materjał naukowy będzie podawany uporządkowany pod względem trudności jak i podobieństwa i złożoności, a przytem w formie przystępnej przedstawiony, wtedy stanie się on gruntem, na którym fantazja może budować dalsze kombinacje i pomysły.

Żywość fantazji dziecka można wyzyskać do rozbudzenia samodzielności umysłowej, a to nie przez zwykłe wyuczanie materjału naukowego drogą pamięciową, ale uczenie, które będzie doprowadzało ucznia drogą heurezy do samodzielnej krytyki podawanego konkretnego materjału. Ale w tem dążeniu doprowadzenia uczniów do samodzielnej pracy i wykrywaniu praw rządzących zjawiskami musi nauczyciel, jak pisze M. W. Borowski, zachowywać pewną ostrożność i miarę. Nie można bowiem wymagać od dzieci, aby odkrywały drogą samodzielnego myślenia prawa, do wykrycia których ludzkość dochodziła przez całe wieki pracy.

Nauczyciel musi przez podanie odpowiednich uzupełniających wiadomości ułatwić uczniowi ich wykrycie i zrozumienie, ale musi też pamiętać, że zbytnie podnoszenie wymagań ponad miarę dziecięcej możliwości może zrazić uczniów do nauki, a przeciąganie granic w rozwoju wyobraźni twórczej może oddziałać ujemnie na rozwój umysłu dziecka, a nawet na jego charakter moralny. Na tle bowiem wybujałej fantazji może powstać u dzieci kłamstwo, a brak znowu fantazji nie pozwoli prze-

widzieć niemiłych skutków złego postępowania, czyli nie budzi u dzieci powściągów wstrzymujących od postępków niemoralnych.

A zatem rozwijajmy u dzieci fantazję, ale równocześnie starajmy się ją ująć w karby kontroli rozumu i pogodzenia z przepisami etycznego życia.

W okresie tym można zauważyć także wybitniejszy rozwój zdolności myślenia, a więc **sądzenia i wnioskowania.** Wiele dzieci zdumiewa zdolnością szybkiego orjentowania się w różnych sytuacjach życiowych, jak i wyciąganiu wniosków, zwłaszcza przy omawianiu treści ustępów z czytanek. Że nie wszyscy uczniowie okazują takie zdolności w szkole, przyczyną jest ich wielka ruchliwość w tym wieku, która nie pozwala im dłużej siedzieć spokojnie w ławkach i skupić uwagę na jednym temacie, zwłaszcza, gdy klasa jest liczniejsza. Należyte według zasad higjeny rozłożenie i wyzyskanie sił uczniów, połączone z odpowiedniemi przerwami, urozmaicenie nauki przez dobór czy zmianę metody, uczyni ją interesującą dla dzieci i to będzie najlepszą przeciwwagą dla tych naturalnych zapór w nauce.

Często spotykamy u dzieci w tym wieku więcej roztargnienia, wielką zmienność nastrojów, kaprysy, brak logicznego myślenia, powierzchowne rozumienie rzeczy, ujęcie więcej zmysłowe, aniżeli oderwane. — Stąd i mowa u dziecka ma więcej treści zmysłowej, aniżeli abstrakcyjnej.

Zdolność sądzenia u dzieci jest ograniczona, gdyż dzieci mało zagłębiają się w istotę rzeczy i niewiele różnicują. Każdy zresztą nauczyciel może te braki zauważyć podczas nauki, a zwłaszcza przy swobodnych rozmówkach, opowiadaniach, opisach, a wreszcie przy nauce gramatyki i rachunków. — Tylko systematyczna i konsekwentna praca nauczyciela może na tem polu dużo zdziałać.

U dzieci, jak i u starszych, rozróżnia się pewne typy umysłowości, odgrywające ważną rolę w sposobie wykonywania pracy umysłowej. Pierwszy typ pracujący a) więcej świadomie, b) w podświadomości; 2) typ a) objektywny, b) subjektywny, wreszcie 3) typ a) praktyczny i b) książkowy. Typy te występują zwyczajnie nie w czystej formie, ale kombinacyjnie w ten sposób, że pewne cechy, charakteryzujące dany typ, dominują w pracy umysłowej dziecka, albo występują w połączeniu n. p. objektywny z subjektywnym, praktyczny z książkowym.

Typ świadomy więcej analizuje, porównywa cechy, pracuje z pełną świadomością celu pracy i konsekwencją postępowania aż do osiągnięcia ostatecznego rezultatu.

Drugi typ podświadomy oznacza się tem, że umysł jego pracuje więcej w podświadomości wyobraźni, która nasuwa niespodziewane rozwiązanie zadania, tak, że dziecko nawet nie zdaje sobie sprawy, w jaki sposób doszło do celu. Świadomość jest tu bierną albo może towarzyszyć czynnikowi podświadomemu. Dziecko zwykle początkowo obserwuje pilnie rzeczy czy zjawisko, bada, zastanawia się, potem odchodzi od pracy, następnie zaczyna się praca w jego podświadomości i ta daje rozwiązanie zagadnienia. U dzieci spotyka się dosyć często takie typy pracy. Aby je wyzyskać, należy dawać im pewną przerwę między przedstawieniem tematu pracy a wykonaniem jej, aby dać możność pracy w podświadomości. Ten sposób postępowania można z korzyścią stosować u dzieci, które nie potrafią dłużej pracować aż do wykonania zadania.

Typ objektywny oznacza się tem, że najczęściej najpierw obserwuje dane zjawisko, porównywa, opisuje, oblicza, kojarząc i uzupełniając swoje spostrzeżenia zwykle dokładniejsze i pełniejsze z dawnemi i tak dochodzi do wykrycia rzeczywistych cech i przyczyn zjawisk. Jako dobry obserwator orjentuje się dobrze w przestrzeni, słabiej w czasie, w wyrażaniu się jest również dokładniejszy i logiczniejszy. Przeciwnie typ subjektywny to marzyciel i interpretator — bada zjawiska, ale wszystko przerabia w swej wyobraźni i zabarwia po swojemu uczuciem. Kojarzy częściej słownie, dźwiękowo, wyobrażenia jego nie są tak dokładne i pełne jak u poprzednich, orjentuje się lepiej w czasie. Ulega często sugestji.

Typ praktyczny pracuje więcej zmysłami a mniej pojęciami oderwanemi, — pamięta więcej przedmioty aniżeli słowa. Spostrzega i porównuje dokładnie. Dzieci takie to zwykle słabeusze w klasach w przedmiotach, wymagających myślenia oderwanego. Zwykle są posądzane o lenistwo, tymczasem przy stosowaniu do nich metody szkoły pracy dojść mogą do normalnego rozwoju umysłowego i równać się z uczniami, należącymi do typu książkowego.

W klasie trafiają się i takie typy uczniów. Odznaczają się one łatwem kojarzeniem, dobrą pamięcią słów, poprawnie rozumują, ujmują łatwo treść logiczną, zawartą w tekście przeczytanym i umieją się dobrze wysławiać. Za to posiadają słabszą pamięć przedmiotów i są nieporadni w pracach ręcznych, rysunkach jak później i w życiu praktycznem. Dla tych dzieci wskazanem jest wyrabiać te zdolności praktyczne przez stosowanie zasad szkoły pracy, zaprawiać pomału do praktycznych zajęć i budzić zainteresowanie w tym kierunku.

W poprzednich rozdziałach zaznaczyłem kilkakrotnie oddziaływanie uczuć na pewne procesy duchowe. **Uczucie** działa zarówno podniecająco i pobudzająco na wszelkie czynności umysłowe, ale może działać również i paraliżująco. Nie można też nawet mówić o rozwoju psychicznym bez współudziału uczuć i równomiernego ich doskonalenia. Oddziaływanie ich na rozum jest silniejsze, aniżeli rozumu na uczucie — one zabarwiają nasze wyobrażenia, wywołują i powodują aktywność naszej świadomości przy obserwowaniu świata. Uczucie stanowi istotę pobudki do działania. Sam rozum nie może wywołać aktu woli, ale w połączeniu z uczuciem. Ono decyduje przy obraniu celu działania. Rozwój duchowy człowieka i kierunek postępowania biegnie drogą najsilniejszych uczuć. Stąd uczucia charakteryzują najlepiej jednostkę.

Chociaż uczucia mają tak wielkie znaczenie wychowawcze, to przecież mało zwraca się uwagi na sprawę ich kształcenia u dzieci i młodzieży. Więcej troszczą się wychowawcy i nauczyciele o rozwój umysłu t. j. niby o praktyczną stronę wychowania. Wszystko się też podporządkowuje temu celowi. Tymczasem dobry znawca duszy dzieci zauważyć może w klasie, w której pracuje nauczyciel o subtelnej wrażliwości duszy, wyższą subtelność inteligencji uczniów. Dzieci w takiej klasie przedstawiają się pod każdym względem lepiej. Foerster zaznacza, iż kultura intelektu staje się niekiedy prawdziwem niebezpieczeństwem, tam wszędzie, gdy nie jest podporządkowana wyższym uczuciom oraz wyrobionej woli. Dlatego starajmy się rozwijać i kształcić u dzieci uczucia jako czynniki ich wyższego wykształcenia i pamiętajmy, że jeżeli chcemy, aby nasi wychowankowie odznaczali się subtelnością uczuć, to przedewszystkiem my

wychowawcy mamy tę subtelność wobec dzieci i drugich ludzi okazywać, bo to najlepsza droga wiodąca do celu.

Uczucie żywe, towarzyszące pracy i wszelkim poczynaniom dziecka, to promień słońca. Gdy ono naświetla pracę w klasie, wtedy zakończeniem jej będzie największe i najszlachetniejsze dla człowieka uczucie zadowolenia z wypełnienia jednego z najwznioślejszych zadań t. j. wychowania człowieka. Im częściej nauczyciel jest wobec dzieci niedelikatny lub okazuje wobec nich brutalność, tem większe następuje obniżenie wrażliwości uczuciowej, i słabsza reakcja na obrazę honoru i poniżenie godności.

U dzieci możemy zauważyć wielką pobudliwość uczuciową. Mało znaczące przyczyny wywołują u nich najsilniejsze wzruszenia. Jednak trwałość wzruszeń uczucia u dzieci jest krótka. Może ono przeżywać wprost przeciwne uczucia jedno po drugiem. U dzieci w wieku pierwszego dzieciństwa widocznem jest niezrównoważenie i wielka zmienność i intensywność uczuć. Przeżywają one rozległą skalę rozmaitych uczuć. Przedewszystkiem są one typowymi egoistami. Okazują niby miłość i przywiązanie do ludzi z otoczenia, ale potrafią zaraz pogniewać się na nich, gdy im rozkazują lub zakazują, lub odmówią jakiejś przyjemności. Mało wyczuwają przykrości starszych. Wobec zwierząt okazują często mało litości — biją je i męczą. Objawiają pod tym względem pewną dzikość, może na podstawie atawizmu. — Są w tym względzie podobni do ludzi pierwotnych. Dziecko, mając świeże nerwy, większą wrażliwość, przyzwyczaja się łatwo do tych samych podniet, ale dlatego jako słabszy człowiek może mniej znieść nieprzyjemnych uczuć, jak znużenie, wyczerpanie, szybciej też reaguje na nie i domaga się zmiany.

Organizm dziecka posiada pewien zapas sił, który wystarcza na jakiś okres czasu pracy, poczem konieczny jest odpoczynek, aby dać możność do zebrania nowych sił, — a nerwy potrzebują także odnowy i zasilania materjałem odżywczym. Dziecko wypoczęte lepiej uważa, rozumuje, a także wrażliwość uczuciowa u niego się podnosi, i to stanowi przychylny warunek pracy dziecka. Jeżeli jest wyczerpane fizycznie i umysłowo, wtedy nerwy niedopisują, a wszelka praca umysłowa, choćby w innym czasie interesująca, staje się obojętną lub nieprzyjemną.

Z powodu niedostatecznie rozwiniętej uczuciowości nie mogą się dzieci przystosować do wymogów życia społeczno-etycznego, stąd popełniają bez skrupułów tyle wybryków, które niedoświadczonych wychowawców doprowadzają często do gniewu i rozpaczy.

Z pośród trzech stanów uczuciowych, które rozróżniamy w psychologji, t. j. stanów uczuciowych, afektów i nastrojów omówię bliżej sprawę **afektów** jako bardzo ważną dla nauczycieli i nauki szkolnej.

W afekcie występują całe grupy spostrzeżeń albo wyobrażeń o zabarwieniu przyjemnem lub przykrem. Jest to uczucie bardziej złożone, aniżeli stan uczuciowy i o większem natężeniu, i dlatego wywiera nieraz wielki wpływ na nasze wyobrażenia, sądzenie i rozumowanie albo w kierunku podniecającym albo hamującym.

Do pobudzających należą takie afekty jak radość, zachwyt, entuzjazm — do drugiej strach, zwątpienie, zdumienie, rozpacz. Afekty zwłaszcza strach wywierają znaczny wpływ na działalność fizjologiczną naszego organizmu, np. zblednienie, zaczerwienienie, bicie serca, drżenie kończyn, nawet porażenie pewnych organów.

W razie częstego powtarzania się ich u danego osobnika wyrabia się skłonność do ich pojawiania pod wpływem coraz słabszej podniety. Tak ulega dziecko coraz więcej tym afektom, co ze względów pedagogicznych jest bardzo niebezpieczne. Wskutek stałego nieodpowiedniego obchodzenia się z dzieckiem pobudza się je do ujemnych afektów, paraliżujących psychicznie, w tym wypadku powstaje z czasem u niego nałóg tego afektu, np. strachu lub gniewu i staje się jego cechą charakteryzującą, której pomimo pracy nad wykorzenieniem nie można łatwo usunąć. Tyczy się to zwłaszcza afektu strachu.

Rozróżniamy trzy kategorje strachu: 1) przerażenie, trwoga, 2) bojaźń, obawa, niepokój, 3) lęk, nieśmiałość, niepewność. Zatem od najsilniejszej do najlżejszej odmiany. Z tych pierwsza kategorja strachu jest najgroźniejsza w wychowaniu. Ribot pisze, że w żadnem innem wzruszeniu upadek energji życiowej nie uwidacznia się tak wyraźnie i całkowicie, jak właśnie podczas afektu strachu. Wywołuje on silne zahamowanie życia psychicznego, świadomość zostaje przyćmiona, pamięć osłabiona, kojarzenie pojęć zatamowane, wrażliwość zmysłów zmniejszona.

Nauczyciel ma pamiętać, że gdy swem złem postępowaniem doprowadza uczniów do takiego uczucia, popełnia jeden z największych przewinień pedagogicznych. Powinien pamiętać, że obowiązkiem jego jest zwalczać bojaźliwość i skłonność do strachu przez rozwijanie odwagi ducha, dzielności, przyzwyczajenia do samodzielności przez budzenie zaufania we własne siły, wreszcie kształcenie zdolności dawania sobie rady w trudnych sytuacjach życiowych. Z pomocą odpowiedniej metody uczenia ma się dzieci wciągać do współpracy nad samym sobą. Ponieważ dobry przykład i tutaj jest korzystny, zatem dobrze jest bojaźliwe i nerwowe dzieci rozsadzać między zdrowe i pewniejsze siebie.

Przy dobrze prowadzonej nauce gimnastyki, można także najskuteczniej walczyć ze wszelkiemi rodzajami strachu. Wogóle ze strachem trzeba koniecznie walczyć, bo strach to choroba, która działa rozkładowo na charakter i postępowanie tak jednostki jak i społeczeństwa.

Objawy **woli** u dzieci w tym wieku mają także specjalne cechy, odpowiednie istotom, będącym na niższym poziomie rozwoju psychicznego.

Jakkolwiek czyn poprzedzany jest u dzieci świadomem chceniem, to jednakże działanie jest najczęściej bezplanowe, mało dostosowane do rzeczywistości, a to jest wynikiem małego doświadczenia życiowego.

Nie jest to jednak reguła bez wyjątku. Spotykamy się często u dzieci z działaniem obmyślonem i planowem, jako wynikiem logicznego sądzenia i rozumowania.

Mówiliśmy, że czyn zależy od stosunku wszystkich elementów psychicznych, które na wstępie tego rozdziału wymieniłem. Na reakcję czyli działanie wpływa wielce uczucie stanowiące o sile pobudki. Otóż wobec tego, iż dzieci pod względem uczuciowym przedstawiają wogóle typ bardzo pobudliwy, zmienny, niezrównoważony, widzimy, iż chcąc działać na wolę dziecka, trzeba uważać bardzo na rozwój uczuć, rozwijać zatem te uczucia, które działają podniecająco na czyn, a zwalczać te, które działają osłabiająco, paraliżująco.

Zdarza się bardzo często, iż uczeń w klasie nie może się zdobyć na wykonanie pewnego czynu na rozkaz nauczyciela. Wtedy tłumaczy sobie

to nauczyciel najczęściej brakiem zrozumienia u dziecka danej rzeczy, tymczasem powodem jest uczucie nieśmiałości lub strachu wywołane nieodpowiedniem postępowaniem. Ten strach zostaje wywołany zwykle wyobrażeniem niemiłych skutków, wynikłych ze złej odpowiedzi czy błędnego wykonania rysunku i t. p. Jeżeli uczeń dobrze zrozumiał rzecz tak, iż jest pewny, że odpowiedź, która mu się nasuwa, jest dobra, wtedy się nie lęka tej odpowiedzi i nie zwleka z nią. Ale są dzieci takie, które z tego powodu, iż kilka razy nie odpowiedziały — w momencie wywołania nazwiska, popadają w strach, który uniemożliwia spokojne rozważenie w myśli odpowiedzi i wywołanie w świadomości pierwiastków krytycznych, co ich utrzymuje nadal w niepewności. Stąd uczeń może mieć w świadomości odpowiedź dobrą, a nie może jej głośno wypowiedzieć.

Są to sprawy bardzo subtelne i dlatego wymagają ze strony nauczyciela wielkiej uwagi, wyrobienia i przygotowania psychologicznego, aby mógł w każdym poszczególnym wypadku zdawać sobie sprawę z wszystkich czynników, działających ujemnie, czy dodatnio.

Dalej jeszcze inna kwestja. Dziecko przebyło już trzy momenty poprzedzające wykonanie czynu, a mianowicie, doszło już do postanowienia — ma nastąpić czyn, czyli wykonanie koniecznych ruchów, tymczasem do ich wykonania potrzebne są jeszcze wyobrażenie siły i kierunku działania. Te wyobrażenia wytworzyć się muszą przed wyzwoleniem się czynu, t. j. przed przejściem pobudki z ośrodków wyobrażeniowych ruchu do odpowiednich mięśni, które mają wykonać czynność. Do wytworzenia się takich wyobrażeń potrzeba pewnego doświadczenia. Ono wyrabia orjentację w przestrzeni i w kierunku ruchu. Szybkość, pewność, dokładność ruchu zależą od ćwiczeń i doświadczenia.

U dzieci często następuje brak zgody czyli koordynacji między wyobrażeniem ruchu a jego wykonaniem z powodu właśnie niedostatecznego ćwiczenia i doświadczenia. Im dziecko ma lepsze i dokładniejsze wyobrażenia ze świata zewnętrznego i większą sprawność mięśni, tem prędzej i z łatwością dochodzi do wykonania czynności, zgodnej z nakazem woli — do planowej systematycznej pracy.

W miarę wprawy w wykonywaniu pewnej czynności dochodzimy do coraz szybszego i dokładniejszego jej wykonywania i pozatem jeszcze uzdalniamy się do wykonywania innych ruchów.

Jest to poprostu zmechanizowanie pracy psychicznej. W ten sposób za jedną pobudką wykonuje się kilka ruchów i to w takim porządku, w jakim podczas ćwiczenia były powtarzane. Nazywamy to **automatyzacją.** To uproszczenie działania świadomej woli umożliwia nam wyższy rozwój duchowy i dokonywanie czynów coraz więcej skomplikowanych, czyli doskonalenie się w pewnych zajęciach, zawodach.

Wychowanie moralne polega także na zautomatyzowaniu reakcji na wyższym poziomie myślowym.

Z powodu małego zasobu wyobrażeń czynność automatyzacji u dzieci następuje z łatwością, to też trudniej nadać inny kierunek czynności, która uległa tej automatyzacji. Wskazanemby było zatem w tym względzie doprowadzić dzieci do automatyzacji czynności mniej skombinowanych i wogóle takich, które są niezbędne do ich wykształcenia i wychowania.

Jak prędko przyzwaja sobie dziecko automatyzowanie czynności, tak

trudno się ich pozbywa — stąd dzieci niejednokrotnie powtarzają błędne odpowiedzi i czynności i trudno ich oduczyć tych błędów. Koniecznem jest wtedy rozłożenie czynności zautomatyzowanej i kilkakrotne poprawne wykonanie ogniwa błędnie poprzednio wykonywanego, a następnie powtórzenie całej czynności. Przez analizę i poprawienie właściwego błędu doprowadza się ucznia znowu do czynnej uwagi, której uczeń się pozbył przez zautomatyzowanie.

Dzieci w tym wieku ulegają bardzo wpływom zewnętrznym otoczenia, co nazywamy sugestywnością. Ten wpływ otoczenia wywołuje z czasem uczucia działające hamująco na wolę, np. strach, wielki szacunek wobec osoby starszej, wysoko postawionej. U dzieci wrażliwych więcej uczuciowych sugestywność występuje w znacznym stopniu. Zwłaszcza u dzieci w wieku między 7—9 roku zauważył Binet największą sugestywność. Jak z jednej strony ułatwia ona oddziaływanie wychowawcze nauczyciela na uczniów, to z drugiej strony w nauce nadmierna sugestywność jest przeszkodą. Uczniowie podlegający jej są mało samodzielni w wydawaniu sądów, niezdecydowani w wyrażaniu się i odpowiedziach i popadają często w wątpliwości.

Niejednokrotnie nauczyciel nieuświadomiony, brak odpowiedzi u ucznia lub błędną odpowiedź uważa za lenistwo lub nieprzygotowanie się do lekcji, albo za objaw małej inteligencji, a tymczasem sugestywność jest przyczyną tych niedomagań.

Gdy więc nauczyciel zauważy tę wadę woli u ucznia, niech stara się w nim wyrobić wiarę we własne siły, a nadmiernemi wymaganiami nie powiększa jeszcze tego braku zaufania i nieśmiałości. Dzieci te wymagają specjalnego, delikatnego i życzliwością nacechowanego obchodzenia się ze strony nauczyciela.

Sposób reagowania w dziedzinie motorycznej, emocjonalnej zowiemy **temperamentem.** U ucznia naszego w tym wieku spotykamy najczęściej temperament sangwiniczny, t. zn. sposób oddziaływania na wszelkie wrażenia zewnętrzne jest szybki, silny lecz nietrwały. Temperament wraz z przyzwyczajeniami i skłonnościami uczuciowemi wyższemi stanowi o **charakterze** danego osobnika. Jakkolwiek człowiek przychodzi na świat z pewnemi predyspozycjami fizjologicznemi i psychologicznemi, to jednakowoż charakter jest rezultatem wychowania, zwłaszcza samowychowania.

Już u dzieci uczęszczających do szkoły można mówić o charakterze, gdyż objawiają pewne skłonności i przyzwyczajenia na tle temperamentu.

* * *

Przedstawiłem pewne właściwości psychiczne u dziecka, uczęszczającego mniejwięcej do 1 i 2 klasy. Jednak w rzeczywistości musimy przyjąć istnienie niewielu ściśle określonych typów psychicznych, ale indywidualizmy. Teoretycznie możemy sobie typ wytworzyć, ale w rzeczywistości w życiu go nie spotykamy. Niema ani dwojga dzieci, u których możnaby spotkać ten sam sposób reagowania na zjawiska, ten sam sposób rozumowania, siłę odczuwania i wolę. Dlatego też znajomością psychologji ogólnej trzeba posługiwać się ostrożnie przy określaniu psychologji osobniczej w odniesieniu do danego osobnika, pojętego jako od-

rębna indywidualność o właściwej mu strukturze psychicznej, która go odróżnia od wszystkich innych ludzi.

Z tego pobieżnego przedstawienia psychologji dziecka przekonać się można o wzajemnej zależności wszystkich funkcyj psychicznych. U każdego osobnika sięga ona tak daleko, iż kształcąc pewne strefy życia psychicznego, kształcimy poczęści i inne, jak znowu przez zaniedbanie pewnych zdolności, wstrzymujemy rozwój całości.

Dziecko trzeba uważać za jedność indywidualną — uwzględniać więc i pielęgnować wszystkie strony życia psychicznego i fizycznego. Dlatego uznajemy za celowe i prawdziwie skuteczne te metody postępowania, które uwzględniają takie harmonijne kształcenie wszystkich władz duszy dziecka.

Jeżeli pod tym względem zestawimy metody postępowania w dawnej szkole stosowane a metody nowe, przyznać musimy, że dzisiejsze kierunki, zwłaszcza s z k o ł a t w ó r c z a, więcej odpowiada tym wymaganiom. Znamionują ją ścisłe dostosowanie do psychologji dziecka, w którem ta harmonijna współzależność wszystkich czynników twórczych, drzemiących w dziecku, została w znaczny sposób uwzględniona. Ta szkoła daje nietylko wiedzę, ale uczy ją dobrze, celowo spożytkować. Uczy przez pracę i wolny samodzielny czyn, — nie tak jak dawniej za pośrednictwem symboli, t. j. słów i liter. W pracy tej uczeń jest podmiotem, wokoło którego wszystko się grupuje, jest mu dostosowane. Nie przedmiot naukowy, lecz psychika uczniów decyduje w pierwszej linji o ułożeniu planu naukowego i wyborze metody. Punktem centralnym nauki jest u c z e ń, jego wyobrażenia, jego zainteresowania. Do tych czynników ma nauczyciel nawiązać naukę. Dlatego podaje się do nauki materjał, który uczeń może bezpośrednio obserwować i łatwo do niego psychicznie dostroić. Dziecko w nowej szkole ma nietylko patrzeć i mówić, ale i działać. Ma być czynne zewnętrznie i wewnętrznie, musi współdziałać w tworzeniu siebie jako jednostki inteligentnej, i z charakterem. Jednem słowem ma dziecko przeżywać zewnętrznie i wewnętrznie to, czego się uczy.

Metoda taka, wciągając ucznia do pracy i czynu, umożliwia często ujawnianie się wszystkich czynników duszy dziecka, a przez to ułatwia ich kształcenie.

W szkole twórczej obok oka, ucha i mowy, ma także ręka i cała postać z całym swoim wyrazem brać udział w wyrażaniu stanów wewnętrznych ucznia, a samodzielny czyn jego jest uznany jako najważniejszy czynnik w wychowaniu i nauce. Tak jak później czyn ma świadczyć o charakterze człowieka, tak w szkole przez czyn ma uczeń w sobie wyrobić te wszystkie skłonności i pobudki składające się na dzielny charakter, aby później móc i umieć działać dla siebie i dla drugich. — W tem przyznaniu znaczenia czynu w wychowaniu, a zatem kształcenia woli, leży różnica między szkołą dawną a nową.

Dawniejszą szkołę można było uważać w wielu wypadkach także za szkołę pracy, boć i tam pracowano, zatem nazwa dla nowego kierunku wychowania «szkoła pracy» jest niewłaściwą: wytłumaczyć można ją chyba tem, że kładzie większy nacisk na czyn jako pierwiastek najważniejszy w wychowaniu.

Taki kierunek uczenia, jako czynnika wychowania, zgodny z za-

sadami szkoły twórczej, starałem się nadać wskazówkom praktycznym, podanym w II. części tego przewodnika. Przewodniemi wskazaniami w mojej pracy są: 1) postępowanie pedagogiczne, dostosowane o ile możności do natury dziecka, 2) jak najlepsze przygotowanie uczniów przez naukę do nowoczesnego życia w społeczeństwie, 3) zachowanie w pracy pedagogicznej ekonomji pracy tak ucznia jak i nauczyciela.

Pierwszy punkt został już omówiony przy skreśleniu psychiki dziecka. Co do drugiego punktu zaznaczyć muszę, iż w praktycznem zastosowaniu czynu, jako czynnika ważnego dla uczenia i wychowania, przyjmuję kierunek nie skrajny Kerschensteinera, ale pośredni, zaznaczony w przewodniku «I. rok nauki szkolnej», a mianowicie: że wszelkie prace ręczne w szkole traktuję nie jako specjalne przygotowanie do zawodów praktycznych, ale jako środek pomocniczy do harmonijnego kształcenia wszystkich władz duszy dziecka.

Trzecie wskazanie łączy się z poprzedniemi o tyle, że jeżeli ktoś chce pracować nad dziećmi ekonomicznie, musi się opierać na znajomości natury dziecka. Z drugim punktem łączy się to wskazanie znowu o tyle, iż jeżeli ktoś chce dziecko przygotować do życia, to powinien go uczyć tego, co mu jest do życia potrzebne. Sam trzeci punkt ujmuje zasadę porządku i progresyjności w nauczaniu, a wreszcie użycie takich metod uczenia, które najmniej zużywając energji ucznia jak i nauczyciela, w najkrótszym czasie doprowadzają do celu. To też w zastosowaniu zasad Szkoły twórczej przyjąłem także stosowanie planu koncentracyjnego w nauce, ze względów, które poprzednio zaznaczyłem. Punktem centralnym całej nauki jest nauka o rzeczach ojczystych.

Koło niej grupują się inne przedmioty, które można według praw skojarzeniowych zestawiać i łączyć. Wskutek tego, nauka poglądu jako podstawa nauki o rzeczach, ale jak najszerzej ujęta, wybija się na pierwszy plan. Przy dostosowaniu przedmiotów do tego głównego, t. j. nauki rzeczy ojczystych nie da się wszystko w takim porządku progresyjnym i z systematycznością zestawić, jakbyśmy uczyli z osobna każdego przedmiotu, ale w tym wypadku trzeba przyjąć zasadę, że dla ważniejszych celów poświęca się czasem mniej ważne. W nauce poglądu chodzi o to, aby materjał naukowy, który się nadaje dla tego stopnia nauki, został odpowiednio dzieciom przedstawiony, tak, by mógł być przez nich odtworzony, niejako przetrawiony, — zatem na wstępie ma nastąpić o ile możności bezpośrednie zetknięcie się z rzeczywistym przedmiotem, będącym tematem nauki. Zresztą jest to niezawsze możliwe, a także nie wymagane w programach wydanym przez M. W. i R. i O. P.

Przytem metoda heurystyczna ma być również rozszerzona, aby nietylko nauczyciel stawiał dzieciom pytania, ale i uczeń nauczycielowi i w ten sposób mógł rozwijać swoją ciekawość i zainteresowanie się przedmiotem. Dla nauczyciela zostaje więc rola kierownicza, aby uczniowie zbytnio nie zbaczali od tematu.

W wyborze materjału naukowego musi obowiązywać naczelna zasada, a mianowicie: wszystko, co się dzieciom podaje, ma tchnąć swojszczyzną, ma być dla nich najbliższe, ma je zająć najszczerzej, ułatwić najswobodniejsze wypowiedzenie się w słowie, w formie i czynie tak, by dziecko jak najprędzej odczuło swoją łącz-

ność z otaczającą je ojczyzną i uświadomiło sobie, że jest jej cząstką, że mają kochać tak, jak siebie.

W tem dostosowaniu się do zasad Szkoły twórczej możnaby zapewne iść jeszcze dalej, jednakowoż podaję mniej więcej to, co można zrobić w naszych warunkach i przy pomocy środków, jakiemi możemy dzisiaj dysponować.

OGÓLNE WSKAZÓWKI METODYCZNE.

Nauka rzeczy ojczystych, stanowi, jak zaznaczyłem poprzednio, ten główny przedmiot, który ma dać temat do obrabiania go w rozmaity sposób zmysłem, myślą, uczuciem, odtwarzaniem czyli działaniem. O te tematy zaczepiają wszystkie inne przedmioty tak, iż może powstać w umyśle dziecka splot dokładnych, jasnych wyobrażeń ze sobą dobrze skojarzonych, a zatem mających warunki utrwalenia się w umyśle dziecka.

Jak to wygląda w praktyce, to wskazuje część druga niniejszego przewodnika. Tutaj zaznaczę tylko wytyczne punkty tego zagadnienia.

Najpierw, co uczeń z tego zakresu wiedzy musi posiadać przy wstąpieniu do II klasy? Wiadomości z najbliższego otoczenia swego, które posiadał przed wstąpieniem do szkoły, nadto wiadomości, nabyte w kl. I w sposób uporządkowany — pierwsze elementy wiedzy, przeznaczone dla każdego obywatela jako minimum. Wiadomości te bardzo mało przekraczają to, co dziecko może wokoło siebie w swojem środowisku zaobserwować, a zatem dom i jego otoczenie, rodzina i jej życie, zwierzęta domowe, ogród, jarzyny, owoce, zajęcia domowe, kościół, nabożeństwo, najważniejsze święta i obowiązki chrześcijanina, szkoła, jej obejście i urządzenie — nauka, potrzeba nauki: wieś a miasto, drogi, kolej, poczta, najważniejsze zjawiska w przyrodzie: słońce, zmiany księżyca, deszcz, śnieg, rzeka, staw, wiatr, pory roku, doba, tydzień, miesiąc. Coś niecoś o rzeczach obcych, o ile nadarzy się sposobność do tego. Wszystko to są elementy takich umiejętności, jak język polski, przyroda, geografja. Tu trzeba zauważyć różnice u uczniów między szkołą w mieście a na wsi, czy też w górach, czy w nizinach. Uczniowie żyją w różnych ośrodkach, zatem odmienne posiadają wyobrażenia ze świata zewnętrznego. Dziecko z miasta więcej zna zjawiska życia w mieście, zwyczajnie sztuczne. Dziecko zaś żyjące na wsi posiada więcej wyobrażeń z natury. Na wsi ma więcej sposobności zebrać bezpośrednio dużo wyobrażeń ze świata i otoczenia. — Dziecko z miasta zna te przedmioty z modelu, a najczęściej z obrazków. Na tej podstawie można powiedzieć, że dzieci wiejskie posiadają dokładniejsze wyobrażenia ze świata zewnętrznego, aniżeli miejskie i dlatego składają dowody zdrowego, trafnego myślenia. Zato nie umią tak dokładnie wyrażać swoich myśli, ponieważ mają mało sposobności do mówienia o tych przedmiotach; ani one, ani rodzice, zajęci cały dzień pracą, nie mają czasu na częste pogadanki. U dzieci wiejskich trudno rozwinąć pogadankę, gdy dzieci miejskie raczej okazują skłonność do gadulstwa. Ważna okoliczność, która powinna zaważyć w wybraniu metod uczenia tak w mieście, jak na wsi. Te wszystkie różnice wypływające z innego środowiska musi nauczyciel uwzględnić. Za punkt wyjścia obiera te wyobrażenia, które dzieci posiadają, a ma je uzupełnić

temi, których nie posiadają. Jedne ma odświeżyć, zestawić, uporządkować, a tamte podać, porównać z poprzedniemi i utrwalić. Umożliwia to pewne ujęcie związku między życiem, pracą i przyrodą na wsi, a życiem kulturalnem w mieście.

Stąd materjał praktyczny podany w tym przewodniku, można według potrzeby z tych właśnie względów przestawiać i dobierać jednakowoż w ten sposób, aby koncentracyjności nie naruszać. Zmiany więc można wprowadzać w materjale całego tygodnia, jako w całości.

Bardzo ważnym działem, który w każdej szkole powinien znaleźć uwzględnienie, są wskazówki higjeniczne odpowiednio podane. Już w pierwszej części Przewodnika podałem pewne pouczenia, tu je rozszerzam.

Wiadomości z zakresu przyrody także nieco szerzej ujęte, są ułożone według słońca, a czasem według zbiorowisk. Sposób postępowania przy uczeniu w tej klasie nie odbiega od stosowanego w kl. I. Zachodzi ta różnica, iż żądamy od uczniów, przyzwyczajonych do szkolnej nauki, jeszcze większej samodzielności i przyswajania sobie porządku przy opisie oraz pewnych uogólnień.

Pierwszym obowiązkiem nauczyciela jest rozbudzać u uczniów zainteresowanie do przedmiotu, bo bez tego nie można mieć dużo korzyści z nauki. Dlatego wybiera się materjał naukowy taki, który może być tematem ich zainteresowania, który można nawiązać do ich najbliższych przeżyć. Ponieważ dzieci lubią nowość, dlatego jak najczęściej trzeba podawać im do przerobienia (do omówienia) nowy temat, czasem nawet narzucony przez samych uczniów, jako aktualny dla nich w danej chwili.

Materjał naukowy ma być tak dobrany, aby odpowiadał zdolnościom ujmowania rzeczy u większości uczniów, miał dla nich wartość realną, t. j. by przydał im się do zrozumienia otoczenia i do późniejszej pracy zawodowej.

Stosownie do tego, co zaznaczyłem o doborze materjału naukowego, p l a n n a u k i rzeczy ojczystych na II. klasę przedstawiałby się w następujący sposób: Kościół, szkoła, dom rodzinny, jego otoczenie, rodzina i zajęcia domowników, zwierzęta domowe. Z przyrody: ogród, sad, pole, łąka, las, rzeka, staw, zwierzęta leśne, wodne, według pór roku. Zmiany w przyrodzie w ciągu roku, wpływ tych zmian na zwierzęta i ludzi. Święta i uroczystości kościelne i narodowe, — wreszcie ogólne pouczenia z zakresu higjeny ciała.

Przy przerabianiu trzeba pamiętać, iż nie chodzi tylko o zdobycie materjału wyobrażeniowego, ale o to, by przy tej nauce ćwiczyć zmysły, uczyć porządnie obserwować, porównywać i myśleć. Uczeń, który umie dobrze patrzeć, dobrze obserwować, potrafi także logicznie myśleć.

Wobec synkretycznego sposobu patrzenia, trzeba uczniom pokazywać okaz naturalny, ażeby objęli wzrokiem całość i w dalszym ciągu go obserwowali. Równocześnie z pomocą pytań i objaśnień ma się doprowadzać ucznia do rozpoznawania szczegółów budowy, a wreszcie do ujęcia związku, jaki zachodzi między częściami a całością.

Przy obserwacji i opisie należy przestrzegać pewnego stałego porządku.

Aby utrzymać dzieci w zainteresowaniu, dobrze jest podawać uczniom ten sam materjał, ale w innej formie, a zatem w powiastce, zagadce lub wierszyku, w których cechy danego przedmiotu zostały zaznaczone.

Pierwszym warunkiem dobrej nauki poglądu jest umożliwienie uczniom bezpośredniego zetknięcia się i obserwacja przedmiotu czy zjawiska, będącego tematem opisu. Opis słowny bez przedstawienia niema wartości. Zetknięcie się bezpośrednie z przedmiotem daje obraz całkowity w przestrzeni, w ruchu czy w życiu. Oddziaływać może na wszystkie zmysły. Np. owoc w naturze działa na wzrok, dotyk, smak, powonienie, zaś obrazek owocu tylko na wzrok. Tu widzimy ogromną różnicę w sposobie obserwacji i ujmowaniu poglądowem. Dostarczenie więc uczniom różnych okazów w naturze jest warunkiem należytego kształcenia dzieci. Do tego celu służą akwarja i terarja, w których można podawać dzieciom pod stałą obserwację zwierzęta i rośliny, ich życie i rozwój. Przy ich założeniu jak i utrzymywaniu mają współdziałać uczniowie.

Ogromną przysługę oddać może w tym względzie, zwłaszcza w mieście ogród szkolny i kwiatki w oknach. Zajęcia koło hodowli kwiatków w ogródku czy w doniczkach dają uczniom sposobność do częstszej i dokładniejszej obserwacji rozwoju roślin, przyczyniają się do pogłębienia wiedzy u dzieci, prowadzą do czynu, na którego dodatni skutek nie musi się tak długo czekać, uczą szacunku dla pracy, a wreszcie dziecko, które hoduje samo rośliny, więcej je szanuje.

Wogóle ogródek koło szkoły, to skarb niedoceniony dotychczas dla nauki, dla wychowania, — miejsce budzenia najpotrzebniejszych i najcenniejszych władz duszy i cech charakteru. — Niestety, jak wiele szkół jest pozbawionych tego skarbu! Jeżeli go niema, wtedy tem większy obowiązek ciąży na nauczycielu przez częste urządzanie wycieczek zapełnić tę lukę.

Jak się urządza wycieczki, podałem w I części Przewodnika na I. kl., tu tylko dodam tę uwagę, iż aby wycieczka cel osiągnęła, musi być dobrze zgóry przemyślana, przyczem sam nauczyciel musi poprzedniego dnia to miejsce zwiedzić, gdzie ma uczniów poprowadzić.

Przy wycieczce wszystkie władze dziecka są ożywione, dodatnio nastrajają się na skutek oddziaływań przyrody; uczucie zadowolenia działa podniecająco na czynność umysłu. Przy tem wszystkiem i dla zdrowia jaka korzyść! Ruch na świeżem powietrzu działa dodatnio na pamięć. Wrażenia z wycieczki pozostają bardzo długo w pamięci. Dobrze jest dzieciom zapowiedzieć, gdzie mają iść, i jaki jest cel wycieczki, aby u nich wzbudzić zainteresowanie. W tym celu można niektóre tematy poglądu nawet przed wycieczką objaśnić. Do urządzenia wycieczek nadają się najlepiej końcowe lekcje przed południem. Pierwsze lekcje, gdy dzieci są wypoczęte lepiej obrócić na naukę przedmiotów, wymagających skupienia umysłu, spokoju, jak np. rachunków, języka polskiego.

Nauczyciel powinien zgóry wiedzieć, ile czasu mniej więcej potrzebuje na przeprowadzenie wycieczki, aby potem nie wprowadzać zamieszania w szkole z lekcjami.

Przygotowanie nauczyciela do takiej lekcji musi być dokładniejsze, aniżeli do innych lekcyj, bo dzieci w tym wieku chętnie się o wszystko pytają, a o takie zapytania łatwiej na wycieczce, aniżeli w klasie. Spo-

sobności do tego bardzo wiele, żeby tylko wspomnieć dla przykładu łąkę, ile kwiatków dzieci mogą tam zauważyć i pytać o ich nazwę. A w lesie! Z tem musi się liczyć nauczyciel, aby nie popadł w sytuację, że nie mógł uczniom odpowiedzieć na wszystkie ich pytania. Gdy ma się uczniom coś wyjaśnić, trzeba ich zgromadzić tak, aby wszyscy mogli daną rzecz widzieć i słyszeć, co się o niej mówi.

O karność na wycieczkach jest trudniej, aniżeli na lekcjach w klasie. Stąd wielka ilość uczni na wycieczce jest niedogodna do przeprowadzenia jej, — najwięcej około 30 uczniów. Gdy ich jest więcej, należy podzielić klasę na dwie partje.

Po wycieczce następuje (najlepiej na następnej godzinie) omówienie wycieczki, co się widziało. Tu znów dopuszcza się dzieci, aby samodzielnie opowiadały i opisywały. Nauczyciel ma baczyć, aby sprawozdanie odbywało się w należytym porządku, aby dzieci nie odbiegały od rzeczy. Zresztą takie opowiadanie idzie łatwo, o ile wycieczka była dobrze poprowadzona. To, co dzieci dobrze widziały w naturze, z łatwością mogą opowiedzieć. Następują przy tem dalsze pytania dzieci, wyjaśnienia nauczyciela, a wszystko to ma na celu zebranie, dopełnienie i ugruntowanie zdobytych dopiero wyobrażeń. Temu celowi służą dalsze etapy nauki rzeczy ojczystych, t. j. odtwarzanie rzeczy widzianych przy pomocy modelowania, wycinanek i rysunków, a dalej wypracowania piśmienne na temat związany z wycieczką, wreszcie przedstawienie liczbowe na lekcji rachunków.

ROBOTY RĘCZNE I RYSUNKI.

O tem odtwarzaniu przedmiotów pisałem w Przewodniku I. Rok nauki. W drugiej klasie cele i sposób prowadzenia tych zajęć jest podobny jak w kl. I-szej. Zajęcia te mają na celu umożliwienie dziecku wyrażania tego, czego nie można przedstawić łatwo słowem i pismem.

Roboty ręczne i rysunki są pewnego rodzaju pracą fizyczną. Ujęte w szkole w system, metodę, stanowią wraz z ćwiczeniami fizycznemi przeciwwagę czystej pracy umysłowej, w dawnej szkole prawie wyłącznie uprawianej. Dziecko z natury swej ruchliwe nie może długo oddawać się wyłącznie pracy umysłowej. Koniecznem jest zatem zatrudnianie ich naprzemian obu rodzajami prac, wtedy bowiem, jak przekonano się praktycznie, zmęczenie z ogólnej pracy w szkole jest mniejsze, a rozwój przy takiej skombinowanej nauce jest wszechstronniejszy.

Siła życia, potrzeba rozwoju i przygotowania się do życia objawiają się u dziecka w dążeniu i popędzie do ruchu, do działania, tworzenia. Jest też obowiązkiem wychowawcy ten popęd ująć i wyzyskać dla dobra dziecka.

Szczęśliwe dziecko, które też miało sposobność w domu i koło domu te siły swe wyzwolić w zabawach i rozmaitych robótkach domowych. Dobrą też można nazwać szkołę, w której siłę twórczą uczniów wyzyskuje się dla celów jego kształcenia.

I my starsi często z rozrzewnieniem wspominamy te dawne chwile

w życiu, gdy to z codziennymi towarzyszami zabaw spędzało się całe godziny nad rzeką, aby wybudować most, to tamę, to próbować łódkę zmajstrować czy tratwę, czy powtórzyć wiele razy rzucanie kamykiem po wodzie, aby najpiękniejsza kaczka po wodzie przeleciała; to znowu pieczenie placków i bułek z gliny, budowanie domków, młynów różnego gatunku i latawców. Ile to jeszcze innych zabaw i gier! Ile to energji w tych zabawach zużyto! Rodzice na te zajęcia z pobłażliwością spoglądali. Matka zwykle zadowolona, bo dzieci przytem względnie spokojnie się zachowywały. Nie zdawano sobie sprawy z tego, że większy spryt u pewnych uczniów jest skutkiem także i tej częstej majsterki. Jednakowoż zwykle nie zdajemy sobie sprawy z tego, jaką korzyść odnieśliśmy.

Celem tych zajęć jest rozwijanie spostrzegawczości, pamięci i wyobraźni w zakresie zjawisk wzrokowych, przyzwyczajanie do dokładności w obserwacji. Poza tem mają te zajęcia wyrobić sprawność ręki, a zatem i zdolność wypowiadania, przedstawiania swego życia wewnętrznego zapomocą rysunku i modeli.

Przez roboty ręczne kształcimy u młodzieży zmysły, mięśnie, umysł, budzimy poczucie piękna i inwencję twórczą i ogólnie rozwijamy kulturę artystyczną.

Roboty te, a zwłaszcza lepienie z gliny czy plastyliny poza korzyściami ogólnej natury, przyczyniają się wielce do wyrobienia zmysłu dotyku, stereognostycznego, (ćwiczenia mięśni rąk i palców) a w konsekwencji ułatwiają naukę pisania (kaligrafji i rysunków).

Poza tem przy robotach zaprawiamy dzieci do dokładności, porządku i ścisłości w każdej pracy, budzimy zdolność do wysiłku, wytrwałość, energję i wolę, wreszcie zaufanie we własne siły. Przyzwyczajamy też młodzież od wczesnej młodości do realizowania swoich pomysłów.

Uczeń, widząc swą pracę dokonaną, sam ją osądza i wyczuwa ten prosty stosunek między pilnością i dokładnością w pracy a jej rezultatem i to daje mu świadomość swej wartości wobec drugich i wyrabia poczucie rzetelności i sprawiedliwości w osądzaniu drugich. To zaś wpływa na ustosunkowanie swego ja do całego społeczeństwa, w rezultacie do wyrobienia się ważnych cech charakteru.

Mamy dać młodzieży możność wypowiedzenia się w sztuce i tworzenia rzeczy pięknych. Przez to przygotujemy młodzież do rozwijania w przyszłości sztuki ludowej i stosowanej. Jak sztuka ludowa jest związana z życiem, jest jego wykwitem, tak i sztuka dziecka ma być objawem jego najpiękniejszych przeżyć. Naukę trzeba tak poprowadzić, aby młodzież przez wyrobienie szacunku i uznania dla tych prac nietylko nic nie uroniła z dorobku, ale jeszcze dorzuciła swą pracę na tem polu, która z rzetelną pracą z poprzednich czasów tworzyła harmonizującą się wiązankę rzeczywistego piękna, a które, jako wykwit życia ma być jego najszczerszym objawem, ma być wszędzie obecne, gdzie tylko człowiek pracuje i przebywa, a więc w pracowni rzemieślnika i w fabryce, w sklepie, w szkole, w kościele.

Poza tem całej nauce ma przyświecać celowość i użyteczność, to zn. plany powinny uwzględniać wytwórczość takich rzeczy, których użyteczność jest dla młodzieży widoczna.

Łączy się z tem potrzeba zaznajomienia uczniów z materjałem, narzędziami i sposobem ich używania.

I przy tej nauce powinno się przestrzegać ogólnych przepisów dydaktycznych, jak stopniowania trudności, a zatem przechodzenia od rzeczy prostych do więcej złożonych, od materjałów podatniejszych, miększych do coraz twardszych, a zatem: glina, plastylina, papier, karton, tektura, drzewo, metal.

Powinno się też przechodzić od narzędzi prostych, lekkich, łatwych w użyciu, do coraz cięższych, trudniejszych.

Prace te w kl. II. obejmują następujące zadania:

1) *a)* L e p i e n i e w g l i n i e lub plastylinie rzeczy obserwowanych, *b)* lepienie z pamięci i wyobraźni, *c)* łatwe wycinanki i wyplatanki z papieru. 2) R y s u n k i: a) ilustrowanie różnych scen z czytanych bajek i opowiadań, b) rysowanie na podstawie pokazu przedmiotu z natury lub modelu, z pamięci przedmiotów i scen widzianych poprzednio w otoczeniu. 3) Wstępne ćwiczenie z zakresu zdobnictwa.

W kl. I i II przerabia się według Programów M. W. R. i O. P. ilustracje pogadanek i powiastek. Wynika z tego, że nauka robót ręcznych ma tu pozostawać w ścisłej łączności z całą nauką szkolną, specjalnie nauką rzeczy ojczystych, a dalej, że robót ręcznych ma uczyć ten sam N. (oddziałowy), który uczy i innych przedmiotów w tej klasie.

Według tych Programów naukę robót ma się prowadzić łącznie z innemi przedmiotami bądź to podczas godzin specjalnie na ten cel wyznaczonych, ale zarówno w jednym jak i drugim wypadku ogólny wymiar czasu poświęcony na ten przedmiot powinien odpowiadać wskazanym wymaganiom.

Jako materjał do robót w drugim oddziale służyć mogą: piasek, glina, plastylina, papier, karton, kora drzewna, gałązki, patyczki, łyczko, słoma, rafja, kasztany, żołędzie, koraliki, gałganki, szpulki, nici, pudełeczka od zapałek i t. p.

Do sklejania używać należy krochmalu, klajstru introligatorskiego albo dekstryny. Przy pracy dziatwa powinna nauczyć się władać nożyczkami, nożykiem i podziałką centymetrową.

Plan nauki, w szczególności wybór przedmiotów do wykonania uskutecznia N. w zależności od miejscowych warunków, pory roku, własnego uzdolnienia, wreszcie zgodnie z przejawiającem się zainteresowaniem dzieci.

W klasie II-giej możemy domagać się od dzieci dokładniejszego wyrażania się w tych formach, dlatego, że już w klasie I-szej posiadły pewną wprawę techniczną tak pod względem znajomości materjału przeznaczonego do odtwarzania, jak i wyrobienia zdolności samej pracy odtwórczej, a to: większej sprawności ręki i spostrzegawczości.

Najlepiej, gdy odtwarzanie następuje bezpośrednio po poglądzie czy powiastce, bo wtedy dzieci mogą z większą dokładnością rzecz wykonać.

Prace należy oceniać według wieku wykonawców. Może ona być doskonała na ten wiek i dla samych dzieci, ale nie doskonała dla starszych. Różnice między pracami uczniów zazwyczaj są znaczne. W każdym razie dziecko wykonuje według swych zdolności i chociaż nauczyciel widzi nieraz nawet wielkie usterki, nie wolno mu ucznia zniechęcać. Naraz wszystkich błędów nie da się usunąć.

W każdej klasie trafiają się uczniowie, którzy zaczynają jakąś pracę i zazwyczaj jej nie kończą, i znowu są tacy, którzy ciągle ten sam rysunek

czy robótkę wykonują. W tym wypadku tylko konsekwentna i życzliwością nacechowana zachęta, opieka i pomoc konieczna może uczniów takich doprowadzić do normalnych postępów w nauce.

Stopień wymagań, jakie ma N. stawiać uczniom zależy nietylko od trudności pracy, ale i ogólnego poziomu wykształcenia dzieci danej klasy oraz dostosowania do potrzeb i warunków, w jakich znajduje się szkoła.

Nauczyciel może używać różnych sposobów ożywienia uczniów i zachęcania do swobodnego i indywidualnego wypowiadania się. Ta swoboda jednak ma być zachowaną w granicach takich, które umożliwiają trzymanie się jednego tematu, oraz postęp w technice. Trzeba zauważyć, że większa swoboda w wypowiadaniu się dzieci, wymaga więcej zdolności i obrotności ze strony nauczyciela.

Ponieważ lepienie daje lepsze wyobrażenie wymiarów i kształtów przedmiotów, dlatego jako więcej kształcące wysuwa się je przed rysunkami. Zwykle na pierwszych stopniach wprowadza się lepienie przedmiotów z pokazu, t. j. bezpośrednio po oglądnięciu przedmiotu. Od czasu do czasu można wprowadzać tematy wolne, z pamięci lub fantazji.

Sposób przeprowadzenia lekcji podany jest w I. części Przewodnika.

Robótki z papieru mają na celu obok ćwiczenia mięśni palców, zdolność orjentowania się w wymiarach, a także rozróżnieniu barw. Wprowadza się je na zmianę z lepieniem, o ile temat jest odpowiedniejszy do przedstawienia papierem, a także dla wprowadzenia zmiany w zajęciach, co wpływa dodatnio, jak zaznaczyłem poprzednio na zainteresowanie uczniów. Są to wyplatanki z pasków kolorowego papieru w desenie i wzory koszyczków, pudelek etc., albo wreszcie układanie kartek kolorowego papieru, w skręty, sanki, koniki, czaka i strzały itp. Wreszcie wycinanki różnych konturów przedmiotów, zwierząt stanowi zajęcie najwięcej zbliżone do rysunków, które razem z poprzedniemi ma wyrobić u uczniów poczucie głównych konturów przedmiotów, najważniejszych figur płaskich, jak kwadratów, prostokątów i trójkątów oraz barw. Zestawia się je w pewne łatwe obrazki. Wraz z wyplatankami dają one możność wprowadzania nowych tematów do odtwarzań. Materjał używany do tych robót jest podatniejszy i łatwiejszy do opanowania, aniżeli glina lub plastelina, za to nie daje tyle zysków w rezultacie dla uczniów, co lepienie, jest poza tem droższy i dlatego nie zawsze dostępny dla wszystkich uczniów w klasie.

Aby uniemożliwić skaleczenie się dzieci, używa się do wycinania papieru nożyczek o zaokrąglonych końcach.

Jako ćwiczeń przygotowujących do rysunków oraz urozmaicenia dalszej nauki używa się nici i patyczków, z których układa się kontury przedmiotów, służących za model rysunku.

Wobec potrzeby zachowania samodzielności nie można pozwolić na używanie przy rysunkach zeszytów z linjami lub kropkami. Nauczyciel może rysować na tablicy tylko dla wyjaśnienia uczniom pewnych szczegółów i techniki rysunku np. w rozmieszczeniu rysunku na papierze, lub dla korekty prac uczniów.

Dzieci uczą się rysować ołówkiem, kredką barwną, lub na tablicy. Trzeba zauważyć, iż częstsze zmiany tych zajęć, zmiana metody a nawet materjału, z którego się odtwarza, działa podniecająco na uczniów.

Przy rysowaniu z pokazu przedmiotów, które były obserwowane przy nauce poglądu, należy uczniom przed samem rysowa-

niem pokazać przedmiot tak, aby wszyscy go widzieli dokładnie ze szczegółami. Jeżeli to są np. owoce lub liście, należy iść między ławki i dzieciom zbliska pokazać, lub kilka egzemplarzy ułożyć na ławkach. Następnie nauczyciel objaśnia najważniejsze cechy kształtu i najtrudniejsze szczegóły modelu czy rysunku. Można przytem podać na tablicy szkic zasadniczego kształtu przedmiotu, a zatem prostokąt czy trójkąt, aby dzieciom ułatwić szybszą orjentację w całości rysunku czy modelu. Przytem objaśnia się na papierze rozmiary rysunku czy modelu. Po objaśnieniach chowa się przedmioty, a dzieci przystępują do roboty.

Podczas pracy uczniów nauczyciel chodzi między ławkami, przegląda, nieśmiałym cośkolwiek pomoże w rozpoczęciu, poprawi, naprowadza — ile to jest koniecznie potrzebne zwraca głośno uwagę i omawia błędy zaobserwowane u kilku uczniów. Wreszcie, gdy uczniowie skończą, następuje poprawienie według modelu znowu uczniom przedstawionego. Nauczyciel nie śmie ganić niedołężności. Z uśmiechem raczej przyjmuje te wytwory dziecinnej nieudolności. Gdy nie rozumie jakiegoś znaku, pyta co oznacza. Naukę, pouczenia musi rozdzielić na dłuższy czas, nie odrazu. Raz np. pokaże, wytłumaczy, że głowa nie może odrazu z tułowia wyrastać, ale trzeba dorysować szyję — drugi raz zwróci uwagę, jak ma się rysować ręce, kiedyindziej znowu, że gdy się patrzymy na twarz z boku nie widzimy dwóch oczu, ale jedno, zatem można jedno narysować.

Niech te uwagi będą podane po obserwacji więcej przygodnie raczej z pewnym humorem.

Rysunków uczniom nie należy dorysowywać, ale szkicowaniem na tablicy zachęcić do pracy. Technikę rysowania uczniowie zdobywają pomału. Z tem musi się nauczyciel liczyć przy ocenie prac.

Przy odtwarzaniu, ilustrowaniu z pamięci trzeba u dzieci wywołać nastrój do odtwarzania przez powtórzenie głównej myśli powiastki, czy przeżytych wrażeń. Następnie należy dać króciutkie objaśnienia co do sposobu wykonania. Podczas pracy nie odmawiać wyjaśnień, dodawać ochoty, pochwalić, zachęcić do wykończenia. Gdy zachodzi potrzeba, musi nauczyciel podać ogólne uwagi, a po wykonaniu omówić i pochwalić więcej interesujące prace uczniów.

Przy ocenie prac uczniów trzeba raczej baczyć nie na wartość rysunku, ale na to, czy rysunek wykazuje postęp w wypowiadaniu się i w ogólnym rozwoju psychiki dziecka.

Uniknie się wtedy wiele niepotrzebnych rozczarowań. Chodzi tu raczej o rozwój spostrzegawczości u dzieci, a nie o doskonałość rysunku.

A rysunki dziecięce przedstawiają dla starszych nie wtajemniczonych prawdziwe zagadki-rebusy, nieraz kilka prostych i krzywych kresek ma przedstawiać całą historję wykombinowaną w główce dziecka, bo tu każda kreska jest symbolem, a nawet kierunek tej kreski wyraża pewną myśl. W miarę powiększania środków wypowiadania się przybywa więcej kresek, przytem szkice są coraz dokładniejsze, porządek i harmonja w zestawieniu szczegółów planu sytuacyjnego całej historji i osób w niej występującej coraz wyraźniejsze, pełniejsze. Proporcje w postaciach coraz dokładniejsze. Pewne podanie przez nauczyciela sposobu szkicowania przedmiotów, zwierząt powiększa zasób środków wypowiadania się.

Ale nauczanie nie ma mieć cech narzucania, bo zamiast dobrych skutków sprowadziłoby onieśmielenie i zniechęcenie ucznia. Trzeba pamiętać, że postęp w tym względzie musi następować w całej klasie miarowo.

Najgorzej przedstawia się sprawa z dzieckiem o wielkiej sugestywności. Trudno u niego o tyle śmiałości, aby się mogło swobodnie wypowiedzieć i najczęściej odrysowuje — według wzoru widzianego u kolegi. Zachęcenie, pewna pomoc zwłaszcza w początkach pracy mogą ucznia doprowadzić chociażby do słabego ale samodzielnego wykonania tematu.

Dzieci rysują najchętniej i najśmielej to, co lubią i co im się najwięcej podoba i co ich interesuje. Od takich tematów powinna się więc zacząć praca. Zatem konie, pajace, lalki, domki, zwierzęta domowe, ludzie, kwiatki (zwłaszcza u dziewcząt), drzewa itp. — to najwłaściwszy materjał rysunkowy.

Rozwój rysunku postaci ludzkiej ma następujące, ciekawe fazy: najpierw *en face*, znacznie później pojawia się z profilu w lewo zwróconym. Przytem najpierw zaznacza się głowa, potem nogi, później ramiona, wreszcie tułów. Przy takim rysunku zaznaczone są czasem oczy po jednej stronie twarzy, czasem nawet dwa nosy.

Dzieci nie dbają o proporcję między częściami ciała, jak i przedmiotów i osób do siebie. Dziecko rysuje nie tylko to, co uchwyciło z modelu, z natury ale i to, czego bezpośrednio przedtem nie widziało, a co ze swojej fantazji wytworzyło. Dzieci podobnie rysują, jak spostrzegają. To też można i w rysunku czy modelowaniu zauważyć pewne okresy rozwoju np. najpierw rysują jakąś część przedmiotu i uważają ją za całość, potem rysują całość najprymitywniejszemi środkami, a części całości pominięte (analogicznie do spostrzegania synkretycznego). Następnie rysują całość i wybierają dowolnie szczegóły. Potem dziecko rysuje całość i szczegóły, ale bez zachowania proporcji między niemi i całością (analityczne spostrzegania).

Znacznie później występuje rysunek, w którym całość i części razem w zgodnej harmonji i proporcji są uwidocznione (syntetyczne spostrzeganie dopiero w najwyższych klasach).

Ten związek między spostrzeganiem u dzieci a rysunkiem i wogóle zdolnością odtwarzania wykazuje, że kształcąc i rozwijając jedno, rozwijamy drugie, oraz że odtwarzanie rysunku czy modelowanie daje obraz psychicznego rozwoju dziecka (z wyjątkiem wypadków o nadmiernej sugestywności).

Ścisła korekta po dokonaniu tych prac nie jest konieczna. Jeżeli dziecko nie może zauważyć samo błędu w swej pracy, nie trzeba go dalej męczyć. Nauczyciel ma z tych błędów u uczniów wywnioskować, gdzie leży usterka w jego postępowaniu, ile musi się jeszcze zniżyć do siły wyobraźni uczniów i ich sposobów ujmowania. W tym celu przeprowadzi jeszcze raz w inny sposób ogląd przedmiotu i poleci jeszcze raz przy innej sposobności odtworzyć przedmiot. Może specjalnie zwrócić uwagę na szczegół budowy, którego uczniowie nie uchwycili. Jeżeli z prac uczniów wyczyta pewien postęp w ich spostrzegawczości dokonany przez pogląd i pracę, może się tem zadowolić. Konieczne na-

rzucanie schematu [1]) pracy uczniom nie jest wskazane; słabym może przynieść korzyść, lecz zdolniejszych, dobrych rysowników wytrąca z ich linji rozwoju i oryginalnego sposobu przedstawiania.

Jakkolwiek trudno przy zachowaniu planu koncentracyjnego ułożyć plan robót progresyjnie, to jednakowoż, o ile to jest możliwe trzeba tej zasadzie hołdować: od łatwiejszego do trudniejszego.

JĘZYK POLSKI.

Nauka języka polskiego łączy się z nauką rzeczy ojczystych. Tematy z nauki rzeczy ojczystych dają materjał do omawiania, a zatem ćwiczenia w ścisłem nazywaniu słowem mówionem i pisanem rzeczy, zjawisk i czynności oraz wyrażania stosunku, w jakim pozostają do siebie i do nas.

Poza gramatyką i stylistyką oraz nauką poprawnego pisania, cały plan nauki języka ojczystego jest dostosowany do planu nauki rzeczy ojczystych. To dostosowanie nauki języka ojczystego do N. rzecz. ojcz. umożliwia utrzymanie w szkole tego naturalnego sposobu zdobywania coraz lepszych środków wymowy, które dziecko jeszcze przed szkołą uprawiało, gdy się ciągle w domu i koło domu stykało bezpośrednio z rzeczami i zjawiskami i uczyło się je nazywać i opisywać językiem otoczenia. Ten sposób uczenia języka powinien być zwłaszcza w I. klasie panującym jako najlepiej odpowiadający całej strukturze psychicznej dziecka, w której zmysły i wyobrażenia zmysłowe odgrywają najważniejszą rolę. Dlatego dziecko najswobodniej będzie się uczyło języka ojczystego w czasie zajęcia się żywego rzeczami i zjawiskami je interesującemi i zdarzeniami, związanemi z jego życiem.

Dla dzieci w tym wieku wszelkie kwestje, tyczące się formy wyrażania się nie mogą same dla siebie być interesujące, przyswajają one bowiem sobie te formy bezwiednie na mocy daru naśladownictwa i pamięci słuchowej. Ta pamięć słuchowa wraz z pierwiastkiem uczuciowym związanym z wyobrażeniem, a mimowoli działającym, decydują o przyswojeniu sobie pewnych form wyrażania się dziecka. Gdybyśmy więc chcieli wtłoczyć specjalnie w umysły dzieci formułki gramatyczne i stylistyczne i według nich kazali mówić, byłby to trud daremny. To też spotykamy się z takim zjawiskiem w praktyce, iż gdy zaczniemy uczyć gramatyki, dzieci zaczynają równocześnie tracić swobodę w mówieniu, krępują się i gorzej się wyrażają. Zjawisko to znika dopiero po przyzwyczajeniu się do tej nauki i opanowaniu jej w znacznejszym stopniu.

Chodzi o to przy tej nauce, aby w szkole rolę całego otoczenia dziecka, które daje mu wzór wypowiadania się poza szkołą, przejął nauczyciel i robił to z całą świadomością, konsekwencją i umiejętnością.

Trzeba więc obrać taką drogę, aby w rozmowie o rzeczach i zjawiskach dochodziły dzieci pomału do uświadomienia sobie pewnych zasad wymowy. Będzie to odpowiadało tej zasadzie uczenia: od przykładów do reguły. Dziecko ma wtedy te reguły o ile możności samo zauwa-

[1] Wymawiać: schemat a nie szemat!

żyć, ewentualnie przy pomocy nauczyciela. Jest to najprostsza i najpewniejsza droga do zdobycia umiejętności dobrego wyrażania się.

Uczy się ono mówić nie przez gramatykę, ale przez słuchanie. Na to wskazują takie przykłady z życia, że ludzie przecież bez gramatyki przyswajają sobie obcy język.

W nauce jęz. ojczystego rozróżniamy następujące działy: opowiadania, rozmówki, czytanie statyczne i kursoryczne ustępów prozaicznych, poetycznych, ćwiczenia stylistyczne mówione i pisane, naukę gramatyki, naukę poprawnego pisania czyli ortografji i naukę pięknego pisma czyli kaligrafji.

Te działy nauki jęz. polskiego można podzielić na dwa rodzaje. Do pierwszego zaliczamy te działy, które polegają na słuchaniu, jak: opowiadanie, rozmówka i deklamacja, i do drugiego, które polegają na patrzeniu, słuchaniu i mówieniu, a zatem czytanie i pisanie.

Zasadniczo pierwszy rodzaj czynności jest ważniejszy, bo mowy uczymy się drogą przez słuch. Stąd prosty wniosek, aby ten dział czynności więcej był przez nauczyciela uwzględniany. — Jednakowoż i drugi dział jest także bardzo ważny dla osiągnięcia korzyści z całej nauki jęz. polskiego — a przedewszystkiem czytanie i ćwiczenia piśmienne.

OPOWIADANIE.

Dzieci lubią bardzo słuchać powiastki i bajki zwłaszcza z zakresu ich zainteresowań w tym okresie, kiedy nie umieją jeszcze wprawnie czytać. Podobają się im powiastki, w których występuje żywo akcja, fantazją ubrana. Wszelkie bajki ze świata zaczarowanych królewnych i zwierząt szczęśliwie się kończące, to najmilsze słuchowiska dla dzieci.

Literatura nasza i zagraniczna dostarcza nam niewyczerpanego materjału do opowiadania. Bajki te dają wiele nauk moralnych w formie tak miłej, że dziecko je chętnie, prawie nieświadomie przejmuje. Każde opowiadanie musi mieć treść łatwo uchwytną i ma być w szacie słownej podane, aby działało na umysły dziecinne.

Nauczycielowi jest bardzo potrzebny dar opowiadania. Jeżeli go nie posiada, niechaj lepiej bajki porządnie odczyta z książki.

Obok korzyści etycznych mamy z bajek i opowiadań zysk dla samej nauki języka ojczystego, bo przez nie przyswaja się dzieciom zasób wyrażeń, które stają się trwałym ich nabytkiem tem pewniejszym, iż zostały związane i z uczuciami. Dziecko, słuchając wielu opowiadań, stara się je powtórzyć innym, a wtedy ćwiczy się w wymowie.

Opowiadania przynoszą tę korzyść, że pozwalają jeszcze raz odnowić i utrwalić w sposób przyjemny pewne wiadomości o tych rzeczach i osobach, które są w nich przedstawione.

Dobrze jest pokazywać barwne ilustracje powiastek, które uczniowie opowiadają przy pomocy pytań N., albo więcej samodzielnie. Opowiadanie można powtórzyć. Co opuści jeden z opowiadających, inni uzupełniają, omawiają, co najwięcej im się podobało. Potem dzieci krytykują postępowanie bohaterów powiastki i wyciągają w ten sposób naukę moralną. Niektóre momenty akcji mogą inscenizować, rysunkiem zilustrować, lub pewien przedmiot wymieniony w opowiadaniu zmodelować.

Wobec tych zalet i korzyści, dobrze jest przeznaczyć zgóry godzinę w rozkładzie zajęć na opowiadania lub bajki, związane z nauką rzeczy ojczystych, wygłoszone przez N. albo uczniów, którzy wyczytali je z książek wypożyczonych z bibljoteki szkolnej.

Wtedy każde z dzieci pragnie podzielić się myślami z nauczycielem i kolegami i opowiada z prawdziwem zadowoleniem i zainteresowaniem. A ponieważ każde z nich czyta inną powiastkę, stąd tematów do opowiadania jest bardzo dużo, co zwiększa jeszcze ogólne zainteresowanie. Jest to także bardzo wskazane ze względu na naukę czytania.

CZYTANIE.

Jako przedmiot naukowy ma czytanie doprowadzić ucznia do szybkiego i swobodnego przyswajania pojęć wraz z ich nazwami w zakresie i porządku przedstawionym przez autorów książek, a także do poprawnego, ścisłego i logicznego wyrażania się przez przyswojenie sobie odpowiedniego zasobu wyrażeń.

Nauczyciel klasy drugiej ma pamiętać o tem, że w tym właśnie roku szkolnym ma dzieci nauczyć czytać. Bo gdy dziecko w kl. I. miało się nauczyć czytać wolno, lecz wyraźnie i poprawnie, nie zatrzymując się na zgłoskach (patrz program nauki M. W. R. i O. P.), to celem nauki w kl. II. jest według tego samego programu «czytanie wyraźne, poprawne i płynne z uwzględnieniem znaków pisarskich». Dziecko więc w tej klasie według programów ma się istotnie nauczyć czytać, a tego można dokonać przez częste czytanie i to nie tych samych ustępów, ale coraz to innych.

Ponieważ czytanie jest czynnością dość nużącą, tak psychicznie jak i fizycznie, dlatego to, co się podaje uczniom do czytania, zwłaszcza na początku, ma być interesujące i łatwe dla nich w ujęciu.

Toteż czytanki dla uczniów powinny być odpowiednio do tego ułożone.

Poza tem dziecko ma czytać i w domu. Nauczyciel ma dostarczać uczniom książeczek z bibljoteki szkolnej, i ta domowa lektura ma utrzymać je w tem naturalnem zainteresowaniu do czytania. Nasza literatura dla dzieci jest dość obfita i różnorodna. Jest z czego wybierać! Wskazanem byłoby nie podawać uczniom jednakowych utworów, raczej zmieniać, a więc raz opowiadania, drugi raz wierszyki, zagadki, to znów opisy z przyrody i t. d.

Dziecko ma wynieść ze szkoły ochotę do czytania, a warunkiem osiągnięcia tego jest obok wartościowej czytanki i odpowiednia metoda, którą się stosuje przy czytaniu ustępów.

Metodyczne przeprowadzenie czytania zależy od rodzaju ustępów. Ze względu na formę dzielimy je na poetyczne i prozaiczne. Ze względu na treść dzielimy na:

1. Czytanki nastrojowe: a) ogólne, b) religijne, c) patrjotyczne.
2. Czytanki treści etyczno-moralnej (powiastki i bajeczki prozą i wierszem).
3. Czytanki treści historycznej (podania, legendy i opowiadania historyczne).

4. Czytanki treści fantastycznej.

5. Czytanki przyrodniczo-geograficzne (opisy rzeczy, roślin, zwierząt, zjawisk, pór roku, miejscowości).

6. Czytanki rodzajowo-okolicznościowe.

7. Czytanki różne (zagadki, łamigłówki i piosenki).

Jeżeli czytanie łączymy z objaśnieniami rzeczowemi, językowemi oraz omówieniem treści, to jest to c z y t a n i e s t a t a r y c z n e. Jeżeli czytamy jedynie dla wprawy dla wyrobienia techniki w czytaniu bez objaśnień, mamy c z y t a n i e k u r s o r y c z n e.

Czytanie statarycznе stanowi punkt wyjścia dla ćwiczeń językowych, ustnych i piśmiennych, gramatycznych i stylistycznych, począwszy od układania najprostszych zdań, a skończywszy na opowiadaniach, opisach i listach (Progr. M. W. R. i O. P., str. 24).

Przy czytaniu statarycznem jest wiele sposobności do omawiania zagadnień etycznych i do rozwijania uczuć moralnych i patrjotycznych. W związku z czytaniem takiem wytwarza się i przyswaja pojęcia gramatyczne. Ma ono wreszcie przygotować ucznia do czytania książek, czyli stać się podwaliną dalszego samokształcenia po ukończeniu nauki szkolnej. To są cele czytania statarycznego, określone przez Programy str. 24.

Przez częste czytanie różnych ustępów ma się dzieci uczyć ujmować szybko treść i związek logiczny faktów w ustępie zawartych, a obok tego wyrobić sprawność, a zatem i swobodę w samem czytaniu, w dalszej konsekwencji wzbudzić zamiłowanie do lektury.

Wobec tego, że nauka rzeczy ojczystych stanowi ośrodek całej nauki w kl. II., zatem porządek ustępów przeznaczonych do czytania statarycznego, względnie czytanka ma być tak dostosowana do planu nauki rzeczy ojczystych, aby na każdy tydzień przypadało kilka ustępów, odpowiadających tematom tej nauki.

Przy przerabianiu ustępów mają uczniowie pod kierunkiem nauczyciela o ile możności samodzielnie dojść do ujęcia najważniejszych momentów moralnych, rzeczowych czy estetycznych.

Nauczyciel ma się wystrzegać ogólnikowego i pobieżnego traktowania czytanki, jak również zbyt drobiazgowego, przy którym istotna treść jej i piękno zostaje przez powódź drobnych szczegółów utopiona.

Przy ustępach więcej wartościowych pod względem językowym można się zatrzymać dłużej i gruntowniej je przerobić, zresztą czytać inne ustępy raźno tak, aby o ile możności całą czytankę wyczerpać.

Niektóre ustępy można przerabiać w ten sposób, że po przeczytaniu poprawnem następuje krótkie ujęcie treści. Inne znowu ustępy dawać do cichego czytania albo zadawać na lekturę domową do przeczytania, przyczem dzieci na drugi dzień opowiadają, co przeczytały i pytają nauczyciela o te rzeczy, których nie zrozumiały.

Metodycy uwzględniają cztery ważniejsze momenty przy przerabianiu ustępów przeznaczonych do czytania.

Pierwszy moment to przygotowanie uczniów do czytania. Polegać ma na nawiązaniu wyobrażeń i myśli pokrewnych już zdobytych w tym zakresie z nowemi, które zawiera dany ustęp. Ma się uczniów przygotować, wogóle nastawić psychicznie do należytego przyjęcia i ujęcia treści i tonu danego ustępu. Chodzi o wywołanie pewnego nastroju, a dokonać

tego można w rozmaity sposób. Praktyka nauczycielska, znajomość i wyczucie psychiki uczniów w danym momencie nasunie nauczycielowi odpowiednią drogę. Jest to zadanie dość trudne i subtelne.

W podanych lekcjach wzorowych w tej części, jakoteż w I. mej pracy podaję kilka sposobów rozwiązania sprawy.

W danym wypadku nawiązanie przez przypomnienie może być szersze lub krótsze. Czasem trzeba dość znaczną część lekcji na to poświęcić, zwłaszcza, gdy przy czytaniu ustępów treści rzeczowej pokaże się, że uczniowie nie posiadają potrzebnego zasobu wyobrażeń do zrozumienia treści ustępu. Czasem robi się to przy pomocy okazu, który ma przypomnieć daną grupę wyobrażeń, niekiedy wystarczy kilka pytań zwróconych do uczniów.

Jeżeli w ustępie jest mowa o jakichś zjawiskach, które można zaobserwować w klasie lub przy pomocy doświadczenia, wtedy należy przerobić, o ile się da z dziećmi potrzebne doświadczenia, albo objaśnić je obrazkiem lub wreszcie rysunkiem na tablicy.

Przy ustępach treści geograficznej lub historycznej trzeba nawiązać do ostatniego materjału naukowego przerobionego, aby jak najmniej było luk w umyśle ucznia w zakresie wiadomości z danego przedmiotu.

Lepiej jest podać te wyjaśnienia przed, aniżeli podczas czytania, by niepotrzebnie nie przerywać biegu myśli zawartej w ustępie. Zresztą nie wyjaśniać specjalnie tego, co jest już w ustępie dobrze wyjaśnione, czy przedstawione obrazkiem.

D r u g a c z ę ś ć l e k c j i, t. j. samo czytanie może być w zależności od ustępu różnie przeprowadzona. Jeżeli to jest powiastka, bajka lub wierszyk o łatwej, uchwytnej treści, wtedy po wprowadzeniu uczniów do nastroju odpowiadającego treści ustępu, odczytuje cały wierszyk sam nauczyciel, aby wzorowem odczytaniem utworu i treścią oddziałać silniej na umysły i uczucia dzieci i dopomóc do ujęcia całości.

Już po takiem przeczytaniu przez nauczyciela może nastąpić omówienie z dziećmi treści albo w formie odpowiedzi na pytania nauczyciela, albo samodzielnego opowiadania uczniów.

Jeżeli ustęp jest dłuższy lub trudniejszy w ujęciu ze względu na formę albo zawilszą treść, wtedy czyta go jeszcze raz nauczyciel, albo uczniowie częściami, przyczem następują potrzebne objaśnienia rzeczowe i formalne, ujęcie treści i nauki moralnej czy rzeczowej wraz z wywołaniem specjalnego nastroju. W dalszym ciągu ćwiczą się uczniowie w czytaniu, a wreszcie uczą się wiersza na pamięć.

Uczenie się wierszyków lub pewnych wybitnych części ustępów prozaicznych, przynosi wielką korzyść dzieciom. Wzbogaca zasób przyswojonych wyrazów, kształci zatem styl. Wierszyki i ustępy przeznaczone do wyuczenia muszą być dokładnie przerobione, bo dziecko może się uczyć napamięć tylko tego, co dobrze rozumie.

Wierszyki i ustępy nie powinny zawierać zawiłej treści, ani też mieć formy trudnej do uchwycenia dla dzieci.

Czytanki treści historycznej są dla klas niższych napisane w formie powiastek, zatem przeprowadza się je jako takie.

Przy ustępach treści przyrodniczo-geograficznej, czytają sami uczniowie częściami, przyczem następują objaśnienia. Wyrazy i zwroty

niezrozumiale objaśnia się łatwiejszemi i prostszemi słowami. Trzeba się wystrzegać odbiegania od tematu. Do dawania wyjaśnień używa się uczniów. Gdy uczniowie nie mogą ich podać, wtedy wyjaśnia sam nauczyciel. Wogóle trzeba doprowadzać do tego, aby sami uczniowie pytali się o to, czego nie rozumią. Po przeczytaniu, objaśnieniu i opowiedzeniu treści rozdziału następuje króciutkie ujęcie głównej myśli czy to zdaniem, czy nawet jednem słowem, które wypisują uczniowie na tablicy, albo dla zachowania szybszego tempa lekcji sam nauczyciel.

To ujęcie myśli dokonują uczniowie na zapytania nauczyciela, zwrócone do nich np. «Kto z was najkrócej opowie, cośmy teraz przeczytali?»

Treść rozdziału mają dzieci powtórzyć przy pomocy pytań, ewentualnie samodzielnie. Jeżeli to treść mniej uchwytna, pomaga nauczyciel pytaniami.

Wogóle nie jest wskazanem używać za dużo pytań, gdyż to wstrzymuje postęp w samodzielnem opowiadaniu.

Dziecku nie należy przerywać częstemi pytaniami toku myśli podczas opowiadania. Poprawianie nieodpowiednich wyrażeń ma następować po ukończeniu całego zdania, ewentualnie krótkiego streszczenia.

Wszelkie objawy zniecierpliwienia czy niezadowolenia onieśmielają ucznia i uniemożliwiają swobodny bieg myśli. Trzeba się więc tego koniecznie wystrzegać.

Gdy uczeń przestanie opowiadać z powodu zapomnienia treści, wtedy nauczyciel przypomina mu ją stosownem pytaniem. Nie należy w tych wypadkach podpowiadać uczniowi.

Wszelkie objaśnienia i uwagi tyczące się sposobu opowiadania dzieci należy załatwić po opowiadaniu.

Nauczyciel powinien przed lekcją jeszcze podzielić sobie ustęp na rozdziały, stosownie do treści ustępu, aby mógł potem uczniów doprowadzić do ułożenia odpowiedniej dyspozycji o ile sami nie potrafią tego dokonać. Po przeczytaniu i objaśnieniu całego ustępu następuje przeczytanie całości i opowiadanie przy pomocy dyspozycji. To wszystko stanowi 3-cią część lekcji, t. j. zebranie i zestawienie materjału myślowego, zawartego w ustępie, oraz powiązanie oddzielnych myśli w jedną całość logiczną.

W każdem takiem obrobieniu ustępu (dyspozycji) powinien być zaznaczony czas i miejsce akcji przedstawionej w powiastce, zestawienie biegu wypadków, charakterystyka osób występujących w akcji, główna myśl ustępu, nauka moralna, wreszcie ujęcie piękności utworu.

Ostatnie dwa punkty stanowią końcową 4-tą część lekcji. Korzyści z czytania ustępu są różnego rodzaju. 1) To zdobycie nowych wyobrażeń i sądów, utrwalenie i rozwinięcie dawnych wraz z przyswojeniem sobie odpowiadających im wyrażeń, 2) nauka dla życia moralna albo praktyczna, 3) użycie materjału językowego ustępu do nauki wymowy, stylu, poprawnego pisania (ortografji).

Naukę moralną wyprowadza się w ten sposób, że po zestawieniu biegu wypadków w formie pogadanki omawia się charaktery osób występujących w opowiadaniu, ich uczynki, dlaczego tak w danym wypadku postąpiły i jakie z tego wynikły skutki (następstwa). Na tle tej oceny postępowania osób działających (bohaterów), dzieci okre-

ślają ogólnie ich przymioty czy wady (czyli cechy charakteru). Dzieci osądzają to postępowanie i dochodzą do uogólnienia czyli nauki moralnej, wyrażonej czasem odpowiedniem przysłowiem. Dalej opisują z pamięci podobne zdarzenia swoje albo najbliższych, znanych osób, swoje przeżycia i doświadczenia, wreszcie podają na odpowiednie zapytania nauczyciela, jak sobie wyobrażają zastosowanie wyprowadzonej nauki w ich życiu.

Trzeba pamiętać, iż najważniejszemi celami przy czytaniu, które muszą być w pierwszej linji uwzględnione są:

1) Ujęcie całości treści, czyli przyzwyczajanie uczniów do syntetycznego ujmowania zjawisk życiowych, przedstawionych w ustępie i zdawanie sobie z nich sprawy.

2) Wyciągnięcie istotnych korzyści wychowawczych, moralno-etycznych, rzeczowych, a w szczególności budzenie uczuć patrjotycznych.

3) Nauka wymowy i stylu, którą się i tak ciągle przy wszelkiej nauce uprawia, wreszcie

4) Sama nauka czytania, tak ważna w tej klasie.

A l e p r z y c a ł e j t e j n a u c e n a l e ż y w r e s z c i e p a m i ę t a ć, ż e n i e m a s i ę s p e c j a l n i e u c z y ć t e g o, c o d z i e c i j u ż u m i e j ą i s a m i p o t r a f i ą d o k o n a ć, a l e t e g o, c o m o g ą t y l k o p r z y p o m o c y n a u c z y c i e l a o s i ą g n ą ć.

Do programu ćwiczeń językowych ustnych należy jeszcze o m a w i a n i e t r e ś c i p r o s t y c h w k o m p o z y c j i o b r a z k ó w. Przedstawiają one jakieś zdarzenia z życia dzieci, które kryją w sobie jakąś naukę moralną lub życiową. Zdarzenie to może być przedstawione na jednym lub kilku obrazkach.

Omawianie obrazków stanowi bardzo dobry temat do wyrobienia językowego, a zatem do wzbogacenia ich słownika wyrazów i zwrotów. Lekcje te przynoszą wielkie korzyści nietylko w zakresie nauki języka polskiego, ale kształcą spostrzegawczość, a w dalszej konsekwencji zdolność rozumowania. A że dzieci lubią zawsze oglądać obrazki, dlatego lekcje te budzą wielkie zainteresowanie.

Na tych lekcjach można skutecznie uczyć dzieci dobrze obserwować, doprowadzać od spostrzegania synkretycznego do syntetycznego opartego na analizie szczegółów. Dlatego podczas tych lekcyj należy dzieci podobnie jak i przy nauce poglądu przyzwyczajać do trzymania się pewnego porządku w opisywaniu, aby ujmowały całość i części obrazka, a dalej ewentualnie i z pomocą nauczyciela dochodziły do wykrycia związku przyczynowego, jaki zachodzi między szczegółami obrazka jednego lub kilku obrazków przedstawiających jedno zdarzenie. Treść myślowa tych obrazków powinna być łatwo uchwytną dla dzieci w tym wieku, a więc przedstawiać zdarzenia czy sceny z życia osób i zwierząt dobrze znanych dzieciom.

Obrazki te powinny mieć wartość estetyczną, jak wszystko, co dzieciom pokazujemy.

Gdy jest dwa lub więcej obrazków, wtedy łatwiej jest doprowadzić dzieci przez porównanie ich do wykrycia treści, którą zaznaczają.

N. przedstawia dzieciom obrazek, a one go przez chwilę obserwują, poczem opisują i opowiadają treść. Przy kilku obrazkach dzieci zestawiają poszczególne akcje i dochodzą przy pomocy pytań i naprowadzań N. do ujęcia istotnej treści przedstawienia i nauki.

Przy pokazywaniu obrazków obowiązują przepisy jak i przy każdej nauce poglądu. Jako dopełnienie całej lekcji następuje opis czy króciutkie sprawozdanie piśmienne, podobnie jak i przy czytaniu statarycznem.

W związku z nauką czytania przeprowadza się specjalne ćwiczenia stylistyczne i gramatyczne.

Programy M. W. R. i O. P. wymieniają takie ćwiczenia stylistyczne tak ustne jak i piśmienne na kl. II.

Jest to cały szereg ćwiczeń, przy pomocy których mamy zaznajomić uczniów z pewnym materjałem słownym oraz sposobem poprawnego użycia go w mowie i piśmie.

Polegają one na tem, iż wyrazy znane i świeżo poznane przy nauce rzeczy ojczystych i czytaniu, uczymy dzieci łączyć w zdania według przepisów gramatycznych i stylistycznych nie podawanych zgóry jako formalne przepisy, ale nieznacznie zużywając naturalny instynkt dzieci, objawiający się w chęci mówienia i wypowiadania się w sposób, jaki przejmuje od otoczenia w szkole głównie od N.

Wszystkie te czynności trzeba stosować tak, aby w tem było jak najmniej sztuczności. Ćwiczenie ma pozostawać w pewnej łączności z całością nauki języka ojczystego, a materjał językowy wzięty z nauki rzeczy ojczystych. Mogą to być ćwiczenia przerabiane na całych lekcjach, albo też mogą zająć pewne części lekcji języka ojczystego z nią się bezpośrednio łączące ze względu na ten sam materjał naukowy.

Naukę wymowy i stylu uprawiamy według programów M. W. R. i O. P. i podczas całej lekcji czytania, t. j. podczas wstępnej rozmówki, czytania, objaśniania, odpowiedzi na pytania, opowiadania, streszczenia i wyprowadzania nauki. Zwłaszcza podczas rozmówki jak i całej nauki rzeczy ojczystych ma nauczyciel doskonałą sposobność do kształcenia wymowy pod względem logicznego i stylistycznego wyrażania się o tyle skutecznego, że związanego ściśle z świeżemi wrażeniami i przeżyciami, gdy podczas samego opowiadania dzieci opisują z pamięci w sposób bardzo często nieścisły, zato uzupełniony wytworami fantazji. (Nie jest wskazanem zbyt dużo czasu poświęcać na powtarzanie tych samych opowiadań dla zapełnienia czemś godziny). Przy tych wszystkich momentach, ma nauczyciel dosyć sposobności, aby poprawiać błędne wyrażenia i naprowadzać do dobrego.

Najskuteczniejszą i najodpowiedniejszą drogą do usunięcia u dzieci błędów jest poprawienie złych wyrażeń przez innych uczniów albo samego nauczyciela, kilkakrotne powtórzenie poprawionego wyrażenia w dalszej nauce, czy to na tej samej czy następnych lekcjach, aby w ten sposób przyzwyczaić uszy uczniów do takiego poprawnego brzmienia pojedyńczych wyrazów i zdań. Przez taką konsekwentną pracę doprowadza się uczniów do wrażliwości i wyczucia słuchem dobrej, pięknej mowy.

Przy podawaniu nowych wyrazów lub zwrotów, dobrze jest napisać je na tablicy, objaśnić ich znaczenie innemi wyrazami, więcej znanemi uczniom, które się również zapisuje na boku obok tamtych. Po przerobieniu ustępu należy przeczytać je jeszcze raz z tablicy, krótko omówić, a nawet po odwróceniu tablicy z pamięci odpytać. Zaleca się tutaj także liczenie się z czasem i z tem, aby przez rozwlekłe objaśnienia nie nużyć zbytnio uczniów.

Skutecznem jest zachęcanie uczniów do częściowej zmiany treści opowiadania i podawania go jako nowego, lub układania podobnych powiastek, ale dostosowanych do tej samej nauki.

Pamięć i słuch jest w kwestjach stylu głównym kierownikiem i krytykiem, dlatego przy tych ćwiczeniach trzeba oprzeć naukę na mówieniu i to głośnem, wyraźnem i dźwięcznem, a przytem modulowanym w zależności od treści. Zrozumienie potrzeby użycia znaku pisarskiego ma wypłynąć ze zrozumienia treści i dostosowania do niej melodji głosu i rytmu. Dopiero po tym wyczuciu słuchowem następuje oznaczenie tekstu znakami pisarskiemi (jako coś naturalnego).

Nie zaprzecza się temsamem znaczenia nauki gramatyki, albowiem znajomość pewnych zasad gramatycznych, daje nieraz uczniom odpowiedź na wątpliwości co do pewnych form i szyku wyrazów.

Poza czynnikami natury myślowej, które u dzieci wogóle słabo występują, cała nauka ma się opierać na słuchaniu dobrego wzoru mówienia nauczyciela czy otoczenia i naśladowaniem go w doborze słów, akcencie, modulacji i siły głosu mowy. Nauczyciel w szkole jest tem źródłem dla wszystkich uczniów, które ma starczyć nietylko do wpajania w uczniów dobrego, ale do zneutralizowania zła, pochodzącego od innego wzoru z otoczenia dziecka, a więc domu.

Wobec tego dar i sztuka wymowy to bardzo cenna rzecz dla nauczyciela. O poprawność i czystość wymowy powinien nauczyciel zawsze dbać usilnie.

Nauka gramatyki ma na celu odgraniczenie i podział pojęć oraz w związku z tem podanie odpowiednich nazw. Przyczyniamy się więc nauką gramatyki do logicznego wyrażania się i kształcenia zdolności, myślenia oderwanego, które ma mieć podstawę w pracy zmysłów. Stąd w nauce tej wychodzimy od rzeczy i ich nazw, porównania ich pod względem znaczenia i brzmienia, a dochodzimy do najzwyczajniejszych uogólnień.

Nauka gramatyki ma się wiązać ściśle z czytaniem i ćwiczeniami językowemi ustnemi, a nie tworzyć osobnych lekcyj (według Programów).

Każde uświadomienie pod względem gramatycznym ma być wynikiem dokładnego przeglądu odpowiedniego materjału językowego. Wyszukanie sobie takiego materjału dla uczniów jest pierwszym obowiązkiem nauczyciela przy tej nauce. Trzeba go tak zestawić, aby umożliwił progresyjny uporządkowany tok całej nauki.

Materjałem takim mogą być wyjątki rozmów przy nauce rzeczy ojczystych, przy powiastkach, bajkach, czytaniu ustępów, a nawet opisów odpowiednich obrazków, pewnych wydarzeń w szkole lub poza szkołą. W klasie drugiej nie można urządzać specjalnych godzin gramatyki, ale mają to być pewne momenty w całych lekcjach nauki języka ojczystego, podczas których doprowadza nauczyciel dzieci do uświadomienia pewnej zasady gramatycznej czy pisowni na tle już poprzednio dokonanego czasem wielokrotnego przeglądu odpowiedniego materjału. Gdy nauczyciel zauważy, że nadszedł odpowiedni moment, doprowadza uczniów do uogólnienia. Materjał językowy przeznaczony do obserwacji wypisuje nauczyciel ewentualnie uczniowie na tablicy. Dzieci odczytują go głośno. Następnie nauczyciel pyta, co zauważyły w tych zdaniach ciekawego.

O ile same nie zauważą, wtedy pytaniami naprowadza, jeżeli i to nie doprowadza do celu, odkłada całą rzecz na następną lekcję, aby po większem nagromadzeniu materjału i dalszej obserwacji doszły dzieci z większą łatwością do uogólnienia.

O ile napotka się w tej nauce nowe terminy, wypisuje się je na tablicy u samej góry. Dla silniejszego zaznaczenia najważniejszych pojęć i nazw podkreśla się je na tablicy raz jedną kreską, raz dwoma, to wężykiem itp., aby utrwalić w pamięci wzrokowej ostatnią, ważniejszą treść lekcji.

Dlatego też w dalszym ciągu odpisują uczniowie wszystko z tablicy, z której też o ile możności nie maże się zaraz tego zestawienia, aby można na następnych lekcjach powtórzyć ten materjał naukowy przy pomocy streszczenia na niej pozostawionego, a uczniowie mogli musi kilka razy przypatrzeć i przeczytać. To powtórzenie kilkakrotne stanowi również ważną rękojmię utrwalenia zdobytej wiedzy w umysłach dzieci.

ĆWICZENIA JĘZYKOWE PIŚMIENNE.

Nauka poprawnego pisania jest ściśle związana z nauką wymowy i stylu. Chodzi w niej o to, aby dzieciom umożliwić wierne, dokładne i szybkie utrwalenie pismem tego, co dokonał umysł w zakresie myśli i stylu.

Stąd materjał naukowy językowy przeznaczony do ćwiczeń ortograficznych powinien być wzięty z zakresu mowy uczniów w szkole i w domu.

Z tego więc powodu nie może być nauka poprawnego pisania na tym stopniu ujęta w ścisły system, ale w związku z rozwojem wyobrażeń zdobywanych głównie przy nauce rzeczy ojczystych pomału podawana.

Uczeń kl. I. i II. uczy się najlepiej ortografji, gdy poznaje równocześnie z przedmiotem jego nazwę słuchowo i wzrokowo jako wyraz napisany. Następuje wtedy więcej skojarzeń i te umożliwiają lepsze spamiętanie sposobów pisania.

W każdym razie staramy się pomimo tych okoliczności zachować o ile się da w nauce pewien porządek według trudności i zasad pisowni.

Kwestja wyboru najlepszej metody tej nauki jest rozpatrywana przez wielu wybitnych pedagogów. W tych rozważaniach wzięto też pod uwagę typy wyobrażeniowe jakie spotykamy u dzieci. Do zgody powszechnej jednak nie doszło.

Jedni, opierając się na twierdzeniach, że większość uczniów w klasie, t. j. około 64% (według Laya), to zwykle typy zwrokowców, chcieliby oprzeć naukę na patrzeniu. Ci zatem uwzględniają w pierwszej linji wszelkie odpisy wzorów pisma, potem czytanie, a nakońcu dyktaty, które uważają tylko jako środek do egzaminowania ucznia w postępach z tego przedmiotu.

Druga grupa metodyków zaznacza znowu, że podstawą przy nauce

poprawnego pisania ma być dobre słuchanie i wyraźne mówienie. Zalecają oni oprzeć naukę na systematycznych ćwiczeniach słuchowych i wymowy, aby uczniom dać jak najdokładniejsze wyobrażenie składu dźwięku a zatem i liter we wyrazach. Uważają też oni dyktat jako jeden z momentów istotnych całej metody.

Tymczasem wobec nowszych badań w klasie znajduje się najmniej czystych typów wyobrażeniowych t. j. wzrokowych i słuchowych, raczej o wiele więcej typów mieszanych, a mianowicie ruchowo-wzrokowych (przy pisaniu) i ruchowo-dźwiękowych (przy wymawianiu). Do tego p r z y ł ą c z a się jeszcze sprawa, także utrudniająca rozwiązanie kwestji, a mianowicie: niezgodność dźwięku z obrazem litery, które to zjawisko w naszej mowie jest dość częste. To przemawia znowu przeciw metodzie dźwiękowej. Wobec tego należy używać takich metod, które uwzględniają wszystkie typy, przedewszystkiem motoryczno-wzrokowe, potem motoryczno-słuchowe, dalej takie, które opierają się na tłumaczeniu i uzasadnieniu gramatycznem.

A zatem stanowisko pośrednie, ale z pewnem wyróżnieniem, które z poprzedniego zestawienia wynika, a zatem w pierwszej linji wzrok, słuch, a potem zasady gramatyczne.

Metodzie przepisywania z równoczesnem wymawianiem choćby cichem damy pierwszeństwo. Następnie uznając ten fakt, że większość wyrazów polskich pisze się tak, jak wymawia, będziemy stosowali wszelkie dyktowania ale połączone z wyraźnem głoskowaniem przez uczniów; dalej wypisywania nowo poznanych wyrazów na tablicy przez uczniów lub nauczyciela, przyczem uczniowie sami dyktują wyrazy nauczycielowi, albo koledze, ten pisze tak, aby wszyscy widzieli jego ruchy ręki przy pisaniu, następnie uczniowie piszą w powietrzu te wyrazy, a wreszcie nauczyciel podkreśla kolorową kredką tę zgłoskę, o którą najwięcej chodzi w wyrazie. Wszystko to uczniowie czytają głośno lub półgłosem chóralnie (wyobrażenia słuchowo-motoryczne), i przepisują wkońcu w swoich zeszytach.

Tak postępując, możemy dzieci doprowadzić do poprawnego pisania. Każdy odpis powinien być porównany z pierwowzorem, ćwiczy się przez to uczniów w dokładności i krytycyzmie.

Wkońcu uznajemy dyktaty zwykłe, które nie jesteśmy skłonni uważać wyłącznie za sposób egzaminowania z postępów w tym przedmiocie. (Zwłaszcza przerabianie w sposób podany w Przewodniku I. Rok nauki szkolnej).

Dyktatom wogóle możemy przyznać znaczenie ćwiczenia z następujących względów: Dyktat jest czynnością dość trudną dla dzieci. Uczeń musi przy nim przypominać sobie za pośrednictwem obrazu dźwiękowego mowy dyktowanej obraz wzrokowy odpowiedniego pisma, poczem znowu przywołać obrazy ruchów potrzebnych do napisania tych wyrazów, wreszcie pobudki woli, potrzebnej do wykonania ruchu.

Ale przy wytwarzaniu się obrazu wzrokowego pisma trafiają się niedokładności, luki, wątpliwości co do szczegółów właśnie wynikających na tle niezgodności obrazu dźwiękowego słyszanego z mającym być napisanym obrazem wzrokowym. O ile więc pamięć wzrokowa nie dopisuje, wtedy następuje wątpliwość, którą ma usunąć wynik namysłu, przyczem uczeń szuka zasady dającej się w danym wypadku zastosować t. j. przejść

drogę od pierwszego przykładu do poznanej zasady, próbować, czy się ta zasada nadaje do tego przykładu, który ma napisać. O ile dopiero tę odpowiednią zasadę znajdzie w pamięci i uzgodni, zastosuje, wtedy decyduje się napisać wyraz. Występuje więc przytem tyle skombinowanych czynności, że stanowi to ciężką pracę umysłową dla ucznia, zwłaszcza, gdy dyktat jest najeżony trudnościami ortograficznemi.

Jeżeli nauka poprawnego pisania z pomocą dyktatów ma być korzystna dla uczniów, musi N. doprowadzać do tego, aby dzieci pisały z pełną świadomością i swobodnie. Dyktować ma więc tylko to, co zgóry wie, że uczniowie jego potrafią dobrze napisać, dlatego, że pamiętają wzrokowy obraz wyrazów i znają daną zasadę ortograficzną.

Wszelkie reguły ortograficzne mają uczniowie sami odkrywać w miarę zestawienia szeregów wyrazów, przy których dana reguła da się zastosować.

Aby uniemożliwić powstanie w umyśle dzieci wszelkich wątpliwości co do sposobu pisania, powtarza N. przed dyktowaniem daną zasadę ortograficzną, wypisuje trudniejsze wyrazy na tablicy, którą potem w czasie dyktowania odwraca. Wreszcie aby uczniowie mogli pisać swobodnie, dyktuje N. powoli i wyraźnie, uczniowie powtarzają za nim zdania i wyrazy, poczem zaczynają pisać. N. pozwoli też uczniom pytać się w ciągu dyktatu, jak się jakiś trudniejszy wyraz pisze. Wogóle należy przy nauce poprawnego pisania zachować wiele wyrozumiałości, cierpliwości, oraz konsekwencji w postępowaniu.

Co do korekty, to trzeba zauważyć, iż dążeniem nauczyciela powinno być niedopuszczanie powtarzania się u uczniów tych samych błędów. Korekty dokonuje N. albo sami uczniowie. Jeżeli uczniowie, wtedy wymieniają między sobą swe zeszyty i podreślają błędy ołówkiem. Jest to o tyle dobre, że zaostrza uwagę i zainteresowanie uczniów. Ta korekta uczniów musi być jednak dozorowana i kontrolowana przez N. Jeżeli sam N. poprawia, wtedy czyni to z największą dokładnością, gdyż wszelkie zaniedbanie w tym względzie powoduje zaraz powtarzanie raz popełnionych błędów.

O ile większa ilość uczniów zrobiła ten sam błąd, wtedy nauczyciel naprowadza uczniów do poprawienia, względnie omawia błąd i na tablicy wypisuje dobry przykład.

Uczeń, który błędnie napisał wyraz, ma sam dojść do wyszukania błędu i poprawić go w ten sposób, że przepisuje raz lub dwa razy wyraz na marginesie, przyczem podkreśla tam litery poprzednio źle napisane w dyktacie.

Otóż korzyść dla samej nauki możemy w tem widzieć, że przy takiej skombinowanej pracy myślowej, w której tyle różnorodnych czynników odgrywa rolę (bo tak pierwiastki poznania, czucia i woli) pozostawia ona trwalsze ślady w umyśle, aniżeli najzwyklejsze i najłatwiejsze odpisywanie.

Że nauczycielstwo nie porzuca dyktatu jako środka nauczania poprawnego pisania, to można wytłumaczyć intuicyjnem wyczuciem tej prawdy powyżej teoretycznie wytłumaczonej. Jest to ważna kwestja, która ma w zakresie wogóle wszelkiego nauczania ważne znaczenie, iż nie zawsze metoda, dążąca po linji najmniejszego oporu u uczniów najprędzej i najskuteczniej doprowadza do celu. Może najlepsza droga —

to zmienna droga — tak jak i zmienne ewolucyjne jest życie we wszystkich objawach, a u dziecka może jeszcze w najwyższym stopniu. W tem życiu jest ciągła zmiana w napięciu energij fizycznych i umysłowych; i to jest najważniejszą cechą i przejawem tego życia. Kto idzie po tej linji w pracy, ten ma najlepsze warunki przybycia pierwszym do celu. Nie uciekanie od tych trudności, ale związanie ich w szereg prac o różnem napięciu psychicznem stanowi najodpowiedniejszą drogę do osiągnięcia celu.

Ale o ile zmienność stanowi sprawę dla skuteczności nauki ważną i dodatnią, o tyle znowu zwiększają się trudności dla nauczyciela. Przy takiej nauce musi istnieć ciągła łączność psychiczna między uczniami a nauczycielem, w której on świadomie używa różnych metod (środków uczenia) i stosuje je odpowiednio do psychologji klasy w każdym momencie, zwłaszcza wzmożenia lub osłabienia tej energji psychicznej u dzieci.

Jeżeli odpowiednio do tego stopniuje się wymagania od uczniów, wtedy można mówić o stosowaniu zasad ekonomji pracy w szkole.

Trzeba pamiętać, że wielką rolę w nauce poprawnego pisania odgrywa stosowanie dobrych powtarzań, oraz wszelkich środków, które mają uczniom pomóc do lepszego spamiętania obrazów wzrokowych i dźwiękowych wyrazów, a zatem wszelkie tablice z szeregami wyrazów trudniejszych, przy których stosowana jest odrębna zasada pisowni.

Naukę poprawnego pisania ma się uprawiać nietylko podczas specjalnej lekcji, ale kiedy tylko nadarza się do tego sposobność, a takich sposobności jest podczas całego roku szkolnego bardzo dużo. A więc np. przy poznawaniu nowego wyrazu, przy pisaniu na tablicy streszczeń, przy zadaniach piśmiennych, czytaniu i nauce kaligrafji. Przy każdem spotkaniu się z trudniejszym wyrazem, jeżeli to tylko możebne ze względu na ciągłość nauki, należy bodaj moment krótki zająć uwagę uczniów sposobem pisania danego wyrazu. Tak postępując, można przez cały rok szkolny utrwalić dobrze wielką ilość wyrazów i ugruntować wiedzę, która dzisiaj jest prawie jednym z głównych sprawdzianów dobrej nauki szkolnej.

Korzystnem jest robienie przez uczniów spisów wyrazów dobrze im znanych ze znaczenia i zestawień według pewnych zasad ortograficznych w osobnych zeszytach.

Wiele zależy od formy i treści dyktatu. W niektórych dawnych podręcznikach można było spotkać dyktaty najeżone wyrazami o trudnem brzmieniu i najtrudniejszej pisowni, a żadne zdanie nie łączyło się logicznie z innemi.

Tymczasem dyktat powinien być ułożony z formie króciutkiej powiastki lub wierszyka o jakiejś myśli przewodniej. Ma być tak ułożony, aby był przykładem podającym zastosowanie pewnej zasady ortograficznej. Uczniowie odnoszą wtedy i inne korzyści z pisania, a mianowicie wzory dobrej stylizacji, a przez liczniejsze skojarzenia, występujące jako skutek należycie uporządkowanego przedstawienia treści, przyczyniamy się do lepszego jej spamiętania. Takie dyktaty są godne polecenia.

Dzisiaj mamy kilka podręczników do nauki poprawnego pisania, ułożonych właśnie według tych zasad. Do takich podręczników można

zaliczyć «Naukę pisowni we wzorach i ćwiczeniach w III częściach». St. Szobera, C. Niewiadomskiej i C. Boguckiej.

Ćwiczeniami, które stanowią niejako przygotowanie i przejście od odpisów do ćwiczeń określonych jest s t r e s z c z a n i e u s t ę p ó w według pytań przygotowanych przez nauczyciela. Ćwiczenia te są dawno wprowadzone w użycie. Po przerobieniu ustępu pisze nauczyciel przygotowane przez siebie pytania, tak skonstruowane, aby odpowiedzi na nie stanowiły istotną treść ustępu. Odpowiedzi na nie, nie przedstawiają większych trudności, gdyż mogą na nie odpowiedzieć zdaniami zawartemi w ustępie nieco zmienionemi, ewentualnie odpisanemi z książki. Są to ćwiczenia zadawane zwykle do wypracowania domowego.

Następnym rodzajem ćwiczeń piśmiennych są o p i s y króciutkie w kilku zdaniach (od 3—6) zdarzeń i przeżyć uczniów, albo poza klasą, albo w klasie, a zatem opis zabawy, wycieczki, targu i t. p. Tematy trzeba tak układać, aby wywołały w umyśle uczniów cały splot wyobrażeń i wspomnień, np.: Co widziałem dzisiaj rano na podwórzu? Co robi ojciec w ogrodzie?

Po podaniu tematu uczniowie chwilę się zastanawiają i przypominają, co widzieli, poczem następuje krótkie przygotowanie do pisania, a mianowicie zachęca nauczyciel uczniów do zastanowienia się nad tem, co ma być najpierw napisane, co jest najważniejsze, co potem, co na końcu ma być zaznaczone. Teraz uczniowie poszczególni wypowiadają pierwsze zdania, które inni krytykują, poprawiają, aż jako dobre i przez nauczyciela za takie uznane, zostają przez wszystkich uczniów napisane. Przy tem namyślaniu się nad tworzeniem poszczególnych zdań wyrabia się u uczniów w najodpowiedniejszej formie poczucie stylu i zdolność ujmowania syntetycznego głównej myśli. Zainteresowanie nie maleje, ale raczej wzmaga się w miarę zbliżania się do końca pracy. Tak postępując, przerabia się cały temat. Uczniowie samodzielnie pracują, a nauczyciel tylko kieruje nieznacznie tą pracą, okazując również ciągłe żywe zainteresowanie wobec dzieci.

Korekta błędów, pojawiających się u kilku uczniów, odbywa się wobec całej klasy. Błędy omawia się i pisze na tablicy wyrazy w poprawionej formie. W razie złego szyku wyrazów uczeń ma wypisać w zeszycie całe zdanie poprawione. Jeżeli jest dużo błędów w zadaniu, albo jest niestarannie napisane, przepisuje uczeń całe zadanie. Korektę trzeba robić bardzo oględnie i delikatnie, aby uczniów, zwłaszcza którzy ulegają łatwo sugestji, nie zrażać do pisania.

Na podstawie własnych doświadczeń mogę polecić ten rodzaj ćwiczeń piśmiennych jako bardzo skuteczny.

W miarę postępów uczniów w wyrażaniu się piśmiennem, wprowadza się zadania, przy których wymaga się więcej samodzielności i tak przechodzi nieznacznie do w o l n y c h t e m a t ó w.

Przy takich zadaniach omawia się króciutko temat, określa się, w ilu zdaniach ma być zawarty, poczem dzieci przystępują do pisania. Podobnie jak i przy innych zadaniach wypisuje się na tablicy wyrazy trudniejsze do pisania aby tym sposobem ułatwić dzieciom swobodniejsze wypowiedzenie się.

Korekta w zadaniach wolnych musi być też odpowiednio trakto-

wana. Raczej więcej ogólnie, a przy ocenie trzeba wziąć pod rozwagę sposób uchwycenia istotnej treści a nie szczegółów.

Do tych rodzajów zadań nadają się tematy najściślej związane z przeżyciami dzieci, a zatem króciutkie opisy zabaw, zjawisk i zdarzeń, w których brały czynny udział, wreszcie opisy zwierząt i przedmiotów domowych, najlepiej znanych i krótkie streszczenia powiastek, niedawno opowiedzianych dzieciom.

Stylizacja tematów musi być jasna, aby uczeń był naprowadzony do swobodnego wypowiedzenia się w kilku zdaniach. Temat musi być dzieciom bardzo dobrze znany; jest to bowiem jeden z najważniejszych warunków zachowania swobody przy pisaniu.

Ćwiczenia te zadaje się dzieciom do wypracowania w domu, aby im jeszcze większą swobodę w pisaniu umożliwić. Przestrzega się jednak, aby im tam nikt nie pomagał, bo ich pan nauczyciel chce wiedzieć, jak to same dzieci ładnie napiszą swoje zadanie.

Korektę takich zadań przeprowadza się w ten sposób, że się zadania czyta, ale nie poprawia kredką, czerwonym atramentem lub ołówkiem, bo to zniechęciłoby i onieśmieliło uczniów do szczerego wypowiadania się, a to jest właśnie głównym celem tych ćwiczeń.

Nauczyciel uważa tylko, które i jakie błędy uczniowie przy tem swobodnem pisaniu popełniają i stosuje potem takie ćwiczenia i pouczenia w formie bardzo delikatnej, które uważa za najodpowiedniejsze w danym wypadku. W każdym razie ma pamiętać o tem, że zachętą, wyrozumiałością więcej zrobi, aniżeli ciągłem narzekaniem, upominaniem lub karą.

Każde ćwiczenie stylistyczne staramy się następnie po przerobieniu głośnem utrwalić i uzupełnić w ćwiczeniach piśmiennych szkolnych i domowych. Te ćwiczenia o określonym celu, przygotowane głośno, stanowią osobny i ważny dział ćwiczeń piśmiennych. Są one wraz z dyktatami i ćwiczeniami piśmiennemi z gramatyki mniej interesujące od innych ćwiczeń, jak streszczenia powiastek, bajek lub opisów i wolnych tematów.

Istnieje kwestja, które zadania więcej uwzględniać, czy tematy wolne, czy tematy określone. Pedagogowie mają co do tej sprawy przeciwne zapatrywania, jedni są za tematami wolnemi, drudzy za określonemi. Pierwsi przytaczają następujące dodatnie momenty za tematami wolnemi.

Tematy wolne często nawet przez uczniów dowolnie wybrane, to prawdziwa, niesfałszowana ich praca, przy której zupełnie swobodnie się wypowiadają, indywidualnym stylem, według swych wyobrażeń i zapatrywań i dlatego daje ona wierny obraz ich duszy — podobnie jak i wolny rysunek.

Dziecko pisze swobodnie z większą czy mniejszą ilością błędów i nie potrzebuje takiego dokładnego prowadzenia ze strony nauczyciela.

Ćwiczenia o określonym temacie poprzedza się nietylko dokładnem przygotowaniem materjału, a także odpowiedniemi objaśnieniami rzeczowemi i ortograficznemi. Dziecko jest więcej skrępowane materjałem naukowym, idzie po linji wytkniętej, narzuconej, ale zato nie robi błędów rzeczowych i ortograficznych, jak przy wolnych tematach; nie ma też obawy, że sobie przyswoi zły sposób pisania względnie wyrażania się —

odpada więc w wielkiej mierze kłopot z oduczaniem błędów stale się powtarzających.

Uczeń drugiej klasy nie posiada jeszcze tyle wprawy w wyrażaniu swych myśli, aby je wiernie mógł przedstawić. Poza tem jest różnica między wypowiadaniem się ustnem a pisemnem. Przy drugiem trudności techniczne pisania działają hamująco i załamująco, wogóle ujemnie na bieg myśli. Przy załamaniu się jednej myśli, trudno dziecku przywołać ją w pierwotnej postaci do świadomości. Można to zauważyć przy korekcie takich zadań. Bardzo często trafiają się zdania, które są przedstawieniem nielogicznem kilku myśli niedokończonych. Dzieje się to nietylko w zakresie składni, ale nawet form gramatycznych słów, bo nieraz w ciągu nawet pisania jednego wyrazu następuje załamanie wątku myśli. Dziecko zaczyna pisać wyraz jako część jednego zdania. Nim go napisze, zjawia mu się w myśli (wogóle nadzwyczaj lotnej) nowe zdanie, w którem ten wyraz wskutek przedstawienia musi mieć inną formę i zmienia ją, nie bacząc na to (z powodu małego krytycyzmu), że z tego wypada nielogiczność. Te zwłaszcza myśli są wynikiem nietylko lotności, ale i roztargnienia, braku konsekwencji, ścisłości i trwałej pamięci. Nim skończy pisanie zdania, już zapomina pierwszą kompozycję i zastępuje ją w ostatniej chwili nową, która z początkiem zdania się nie zgadza. Dzieje się to wtedy, kiedy dziecko pisze najswobodniej, a nawet na interesujący je temat.

Dalej dziecko stanowczo lepiej myśli, aniżeli to potrafi przedstawić, i dlatego zdanie o inteligencji dziecka za pośrednictwem zadania nietylko na temat wolny ale i określony, jest trudne i nie zawsze pewne, temwięcej, że dzieci właśnie inteligentne nieraz ulegają sugestji, która im uniemożliwia spokojne, normalne wypowiedzenie się.

Są to argumenty znacznie osłabiające pozycję zwolenników wolnych tematów.

Naturalnie mówi się tu o najniższych stopniach nauki, bo w wyższych klasach ma się rzecz całkiem inaczej. (Tam takie tematy są bardzo wskazane).

Wobec tego wszystkiego radzę używać w praktyce najwięcej tematów określonych i dokładnie przygotowanych, o ile możności będących przedmiotem zainteresowania dzieci. Obok tego należy dawać czasem i wolne tematy, ale z materjału najwięcej interesującego dzieci i poprzednio dobrze obrobionego. Te ćwiczenia o tematach wolnych niech będą więcej sprawdzeniem postępu uczniów w sposobie wyrażania się w piśmie, zdobytych drogą ćwiczeń o określonych tematach i wskazówką dla nauczyciela, w jakim kierunku ma zwrócić swoje wysiłki, aby uczniów czegoś mógł nauczyć lub oduczyć. Będą one także pewnym środkiem zbadania umysłowości uczniów.

Tu trzeba dodać, że wszelkie wypracowania piśmienne, tak jak i roboty są najlepszem świadectwem pracy każdego nauczyciela i najcięższym działem pracy w szkole, w którym tylko zapobiegliwość, pilność, gorliwość, konsekwencja i zamiłowanie w pracy znajduje swe uzewnętrznienie.

Największym i najczęściej popełnianym błędem przy ćwiczeniach piśmiennych jest brak miary w stawianiu wymagań wobec uczniów. Tu

bowiem tkwi źródło zniechęcenia, a nieraz obrzydzenia dzieciom i nauczycielowi pracy szkolnej.

Głównym środkiem, który może nauczyciela chronić od tego błędu, jest staranna korekta wypracowań. Dają one nauczycielowi najlepszą miarę wymagań, które ma uczniom stawiać, jak i kierunku jego dalszych wysiłków. W wymaganiach tych ma nauczyciel mieć ciągle na uwadze właściwości aparatu psychicznego ucznia 7—8 letn., zaznaczone na wstępie.

Odpowiednio do nich uczeń objawia skłonność przedstawiania w opisach pewnych szczegółów z całości zjawiska, które jednak nie umie wiązać w całość i w porządku przedstawić. Tak jak przy spostrzeganiu występują i w wypowiadaniu się słownem czy piśmiennem podobne cechy umysłowości dziecka. Dlatego też systematyczna praca przy piśmiennych wypracowaniach o określonym temacie jest najlepszą drogą do szybszego przeprowadzenia dzieci do okresu rozwoju umysłowego, w którym synteza oparta na analizie jest podstawą wszelkiej jego pracy.

Celem zaś wysiłków nauczycieli w kl. II. jest doprowadzenie uczniów w granicach wyobrażeń do prostego, naturalnego i logicznego uporządkowania swoich spostrzeżeń i zamiarów. Nie należy jednak usuwać u dzieci właściwego im sposobu naiwnego przedstawiania swoich myśli, a wtłaczać gwałtownie swój sposób. Chodzi o to, aby pracując systematycznie nad rozwojem wymowy u uczniów przez łatwe ćwiczenia stylistyczne, pomału zbliżać ich do celu, ujmując ich na razie indywidualny sposób przedstawiania w pewne ramy uporządkowanego logicznego przedstawiania.

Wszelki zbytni pośpiech w tym kierunku, lub zbytnie mentorstwo nie przysporzy końcowego rezultatu, raczej sprowadzi szkodliwe skutki. Utrzymać uczniów w naturalnym zainteresowaniu, to jedno z najważniejszych przykazań w tej pracy.

Naukę kaligrafji polecają programy wiązać ściśle z nauką poprawnego pisania, t. j. dzieci mają więcej pisać te wyrazy, które przedstawiają trudności ortograficzne, albo zdania, w których są takie wyrazy.

Pomimo uwzględnienia tej zasady, można starać się o uzgodnienie jej z zachowaniem genetycznej metody dla samej nauki kaligrafji, co staram się zastosować w części praktycznej niniejszego przewodnika.

Metoda ta polega na tem, że się wszystkie litery abecadła układa w pewne grupy według kresek podstawowych, z których się składają. Umożliwia to stosowanie zasady od prostego do złożonego, od łatwego do trudnego. (Zalecam i tutaj używanie metody zastosowanej we wzorach kaligraficznych W. Krzanowskiego).

Do przepisów podanych w I. roku nauki szkolnej, dodam, że jakkolwiek dziecko w kl. I. już otrzymało podstawy do pisania poprawnego, to w kl. II. można tę umiejętność o tyle pogłębić, aby doprowadzić uczniów do pisma nietylko wyraźnego, kształtnego i czystego, ale i możliwie pięknego, do czego niejednokrotnie u wielu dzieci można dojść.

Osiągnięcie dobrych rezultatów jest zależne od dobrej woli nauczyciela jak i od metody, a w największej części od tego, czy nauczyciel potrafi pisać pięknie. Wzór nauczyciela bardzo wiele znaczy w tym względzie. Nauczyciel w kl. I. i II. powinien zawsze pisać na tablicy jak i na

zeszytach uczniów wzorowo, starannie, bo w tych klasach uczniowie przyswajają sobie już pewne podstawy do wyrobienia swego pisma.

Nauczyciel ma pisać uczniom wzór na tablicy, przyczem uczniowie mają widzieć nietylko pismo, ale i ruchy ręki nauczyciela. Wzór na tablicy ma być tak duży, aby go wszystkie dzieci dobrze widziały w szczegółach. Nauczyciel objaśnia przytem składowe części liter, zaznaczając, jak się ma je pisać.

Dzieci piszą najpierw kształt trudniejszej litery w powietrzu, poczem piszą je w zeszytach pomału, powtarzając kilka razy, jednak nie za wiele, aby się nie znużyły. Lepiej, gdy napiszą mniej a dobrze, niż wiele a źle.

Nauczyciel przegląda pismo uczniów podczas ich pracy, uważając na sposób siedzenia, trzymania rączki czy ołówka i na pismo dzieci. Gdy zauważy jaki błąd w kreśleniu liter kilku uczniów, wtedy złe litery uczniów pisze na tablicy i porównując ze swoim wzorem, wykazuje, gdzie leży błąd w pisaniu.

Wiele działa przy tej nauce dobry wzór napisany uczniowi w zeszycie czerwonym atramentem. Naturalnie i w tej ciężkiej, bo najwięcej monotonnej nauce wiele znaczy zachęta i wzbudzenie zainteresowania.

RACHUNKI.

Nauka rachunków ma ogromnie ważne znaczenie wychowawcze dla naszej młodzieży. Przez nią mamy wyrabiać zdolność do sprawnego i samodzielnego orjentowania się w zjawiskach życia istotnego, i wyciągania wniosków o zależnościach zachodzących między niemi. Przez kształcenie umysłu przygotowuje się młodzież do życia uporządkowanego, praktycznego. Aby takie korzyści ta nauka przynosiła, musi być uczniom odpowiednio podawana. Metoda tej nauki powinna być dostosowana także do psychiki dziecka.

W kl. I. i II. dajemy dzieciom pierwsze podstawy do tej nauki. Umysł 8-letniego dziecka obraca się jeszcze głównie w konkretach, a głównym przejawem tego życia, to ciągły ruch, potrzeba zmiany. Czynność według upodobania sprawia mu zadowolenie i umożliwia ciągły rozwój.

Podobnie jak i pierwotny człowiek dochodził do mierzenia i liczenia przy badaniu i ujarzmianiu natury, tak i dziecko trzeba postawić w podobną sytuację, aby przez badanie natury i wykrywanie stosunków zachodzących między jej składnikami, obudzić zainteresowanie się sprawami żywotnemi i nauczyć odmierzać i liczyć.

Przy tej nauce mamy postępować podobnie, jak przy nauce gramatyki, że dzieci mają najpierw obserwować rzeczy i zjawiska z ich otoczenia, zauważyć różnicę między niemi zachodzące pod względem jakości i ilości i to tak długo, aż pod kierownictwem nauczyciela dojdą do uogólnienia i do reguły. Obowiązują i tu główne zasady, jak uczenia od łatwiejszego do trudniejszego, od przykładów do uogólnienia, od konkretu do abstrakcji — tej ostatniej jeszcze w klasie II. niewiele.

Konieczne zautomatyzowanie, zmechanizowanie czynności psychicz-

nych, potrzebnych do liczenia, nie osiąga się tylko przez suche ćwiczenia, ale praktyczne doświadczenia, mierzenia i liczenia.

Życie realne dziecka ze swemi przejawami ma być ujęte przy pomocy nauczyciela i spożytkowane dla tej nauki. A zatem znowu szkoła, dom, dziedziniec, boisko szkolne, ulice miast, targ, sklep, towary, życie ze swemi zjawiskami codziennemi, to wszystko przed oczami dzieci przesuwane ma dać impuls do rachowania. A więc znowu łączność z nauką rzeczy ojczystych.

Dziecko, rozglądając się w tych stosunkach ilościowych przedmiotów ze swego otoczenia, zrozumie więcej wartość i potrzebę tej pracy jako naturalnej, którą się starsi ludzie zajmują, a które one tak chętnie naśladują.

Nauczyciel wyzyskuje te chęci naśladowania i dlatego stwarza dla dzieci możność znalezienia się w podobnej sytuacji życiowej, jak starsi ludzie, i urządza w klasie imitację sklepu, kramu, mleczarni, owocarni, wreszcie urządza zabawy w krawca, szewca, stolarza, murarza. Przytem dziecko przeżywa pracę starszych w pewnych granicach (skromnych rozmiarach), podczas której może liczyć, mierzyć i gdzie naturalny pogląd jest podstawą orjentowania się w ilościach, miarach i w wagach. Nauczyciel musi się naturalnie troszczyć o zebranie przedmiotów używanych w tych zawodach w oryginale lub modelach, głównie zaś odbitki pieniędzy, aby dzieci mogły się niemi posługiwać przy tych zajęciach. Wszystko to ma się odbywać w granicach określonych dla kl. II., t. j w zakresie liczb do 100.

Obok jednak tych liczmanów w naturalniej z życia wziętej postaci należy używać i liczydła zwykłego jak i Borna, wreszcie i innych liczmanów, jak: patyczków, kółeczek, kwadracików, fasoli i t. p.

Jeżeli uczeń gra rolę sprzedającego i ma prędko obliczyć rachunek dla kupującego, użyć może liczydła. Gdy zajdzie potrzeba przedstawienia i wyjaśnienia czegoś na płaszczyźnie, czy w przestrzeni, można użyć do tego rysunku wykonanego przez nauczyciela na tablicy. Wtedy jeszcze więcej czynników duszy wchodzi w grę. Wszystko to umożliwia dzieciom wszechstronne, pełne ujmowanie liczby wzrokiem, słuchem, odmierzeniem swej energji, pracą, t. j. raz jako zbiorowiska, drugi raz następstwa, postępowania w czasie jak to podane zostało w Pierwszym roku nauki szkolnej.

W klasie II. mają dzieci powtórzyć najpierw materjał nauki z kl. I., a na tak ugruntowanej podstawie zdobywać dalszy zakres wiedzy, mianowicie rozszerzony zakres liczb, miar i wag do 100.

ĆWICZENIA CIELESNE.

Jedną z najbardziej aktualnych spraw w dziedzinie szkolnictwa stanowi organizacja wychowania fizycznego. Już przepisy Komisji Edukacji Narodowej mówiły, że obowiązkiem nauczyciela jest «nieprzerwane łączenie edukacji fizycznej z moralną», a ks. Piramowicz pisze, że przez doświadczenia ciała czerpie dusza pierwsze doświadczenia, pierwszy materjał dla siebie. Dlatego też M. W. R. i O. P. wyznaczyło wychowa-

niu fizycznemu poczesne miejsce w Programach, tak pod względem ilości godzin, jak i metodycznego opracowania planów.

Na drugą klasę wyznaczają programy dwa działy ćwiczeń, t. j. ćwiczenia gimnastyczne, oraz zabawy i gry ruchowe. Chociaż jedne i drugie kształcą dzieci tak pod względem fizycznym, ściślej fizjologiczno-anatomicznym, jak i pod względem psychicznym, to jednakowoż trzeba zaznaczyć, że zapomocą ćwiczeń gimnastycznych działamy w oznaczonym kierunku kształtującym fizycznie, przez gry i zabawy rozwijamy ogólną zdolność funkcjonalną organizmu, a oba rodzaje ćwiczeń przyczyniają się do rozwoju psychicznego.

Jakkolwiek bowiem na tym stopniu nauki zarówno zabawy jak i ćwiczenia gimnastyczne cechuje swoboda i żywość ruchów, to jednakowoż przy ćwiczeniach gimnastycznych dążymy u dzieci do wykonywania ruchów z oznaczonym celem i zamierzoną formą, przy zabawach zaś chodzi nam raczej o stronę wychowawczą. Znaczenie gier i zabaw dla rozwoju młodzieży jest niezmiernie ważne. Zabawy i gry ruchowe rozwijają nietylko sprawność fizyczną, ale przygotowują młodzież do życia w społeczeństwie; uczą bowiem porządku, dyscypliny, wyrabiają zdolność podporządkowania się prawom, współdziałania w grupie, przewodzenia drugim — jednem słowem zaprawiają do późniejszej pracy w społeczeństwie dla siebie i drugich, — są więc czynnikiem wszechstronnego jej rozwoju.

W kl. I. dzieci, w wieku 7—8 lat stosuje się tylko ruchy w formie zabawowej, dopiero w ciągu drugiego roku nauki, t. j. w 9 roku życia wprowadza się pomału ruchy więcej ścisłe o formie oznaczonej, jednakże zawsze w formie fantazyjnej. Główny ciężar ćwiczeń cielesnych w kl. I. i II. opiera się zatem na zabawach i grach, w których mają zastosowanie ruchy zabawowe.

Wogóle dziecko w tym wieku powinno wykonywać przy ćwiczeniach cielesnych ruchy żywe i krótkotrwałe, rozłożone o ile możności na większe masy mięśniowe, mające więcej cechy ruchów naturalnych, które dziecko prawie codziennie wykonuje przy różnych czynnościach.

Głównym motywem wywołującym ruchy ma być tutaj instynkt naśladowczy i zainteresowanie, ono bowiem może sprowadzić i skupienie wewnętrzne podczas samego ruchu. A że dziecko żyje ruchem, który jest warunkiem jego rozwoju, więc tak pojęta nauka odpowiada zarówno jego potrzebie rozwoju fizycznego jak i psychicznego i jest przez nie lubiana. Gdy do tego dodamy, że uczeń może znaleźć przy zabawach i grach upust i podnietę dla żywej wyobraźni i uczuć, możemy stwierdzić jak ważną rolę odgrywają zabawy w całokształcie rozwoju dziecka.

Materjał do osnów gimnastycznych ma dać znowu nauka rzeczy ojczystych, a pewne uzgodnienie jej planów z planami nauki ćwiczeń cielesnych jest zadaniem każdego nauczyciela gimnastyki. Najlepiej, gdy jeden nauczyciel uczy tych przedmiotów.

W praktyce ta łączność ma się tak przedstawiać. Mówi się np. o jakimś ptaku, wtedy dzieci naśladują na lekcji gimnastyki rękami ruch skrzydeł ptaka, a całem ciałem postawę ptaka przy locie. Jest mowa o zającu, dzieci naśladują skoki zajęcze, ruchy myśliwego, gdy strzela do zająca, zarzucanie łupu na plecy, — powrót do domu i t. p.

Do przeżyć wzrokowych, słuchowych przy nauce poglądu przyby-

wają jeszcze i przeżycia ruchowe i rozwój zmysłu naśladowniczego, nowy sposób wyrażania się dziecka za pośrednictwem ruchu, co stanowi ważny czynnik w urabianiu się pamięci i psychiki dziecka.

Ponieważ dzieci ilustrują ruchami to, czego się uczyły i czytały (zwłaszcza powiastki i bajki), zatem te ćwiczenia gimnastyczne tak ujęte jako ilustracja ruchowa, będą wraz z rysunkami i robotami, jakoby częścią składową całej nauki poglądu przeprowadzonej w szkole. Cała nauka staje się przez to gruntowniejsza, pewniejsza, trwalsza.

Nauka ćwiczeń gimnastycznych nie musi być znowu tak systematycznie prowadzona wskutek dostosowania się do programu nauki rzeczy ojczystych. W każdym razie powinna obowiązywać główna zasada przy wszelkiej nauce, t. j. postępowanie od rzeczy łatwiejszych do więcej złożonych i trudniejszych, nadto rozruszanie całego ciała.

W naszej książce podajemy przykłady ćwiczeń śródlekcyjnych w nawiązaniu do nauki o rzeczach ojczystych, oraz łącznie z czytanemi ustępami lekcje gimnastyki, przy których wyzyskuje się prowadzone w czasie ćwiczeń śródlekcyjnych ruchy. Jeden program lekcyjny służy na cały tydzień, przyczem lekcję stopniowo się rozszerza coraz nowemi ćwiczeniami, na drugiej lekcji, oznaczonemi jedną *, na trzeciej dwoma **. Składową część każdej lekcji gimnastyki stanowi jedna lub dwie (w miarę czasu) zabawy bieżne lub ze śpiewem, które można przeprowadzać jużto na początku lekcji (dla rozruszania, zagrzania, ożywienia), jużto w środku, jużto na końcu (dla uspokojenia, czy ożywienia).

Aby móc w pełni korzystać z podanych lekcyj, należy koniecznie przestudjować podręcznik J. G. Thulina: «Gimnastyka małych dzieci», Kraków 1931, Nakład Studjum Wych. Fiz. U. J., w szczególności przedmowę, wstęp oraz opis ćwiczeń, których formy fantazyjne, jakkolwiek czasami odmienne, są analogiczne do formy i zamierzonego celu.

Dla prowadzenia zabaw i gier ruchowych polecamy: Germanówny: «Gry i zabawy w szkole powszechnej», Sikorskiego: «Gry i zabawy dziatwy szkolnej», a zwłaszcza Skierczyńskiego i Krawczykowskiego: «Zabawy i gry ruchowe», podręcznik metodyczny, wydany nakładem «Naszej Księgarni» Z. N. P.

ŚPIEW.

Programy nauki wydane przez M. W. R. i O. P. ujmują cele nauki śpiewu w 3 rozdziałach:

1. Rozbudzenie i rozwinięcie wrażliwości na piękno w muzyce i zamiłowanie do muzyki a w szczególności do śpiewania pieśni ojczystych,
2. Podniesienie kultury estetycznej przez podanie i utrwalenie zasobu starannie dobranych utworów pieśniowych,
3. Kształcenie słuchu, poczucia rytmu, wymowy, emisji głosu, jako środków technicznych do poprawnego i estetycznego wykonywania pieśni.

Tym celom odpowiada szereg ćwiczeń, które się ma przeprowadzać jak:

1. Ćwiczenia oddechowe i oddechowo-głosowe,
2. » rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne,
3. » głosowe,
4. » słuchowe,
5. Podawanie pierwszych wiadomości teoretycznych,
6. Wyuczanie pieśni i piosenek.

Wszystkie te rodzaje ćwiczeń uwzględniłem w części praktycznej podręcznika w granicach ujętych w Programach.

Końcowy rezultat z tej nauki w kl. II można ująć (wedle Programów) następująco:

Dzieci powinny zaśpiewać na jednym wydechu od 8—12 tonów jednomiarowych (ćwiczeniowych).

Mają się orjentować w rytmice 2—3— i 4-ro miarowej i pisać w tych rytmach łatwe dyktanda.

Umieć śpiewać gamę i trójdźwięki w tonacji C-dur z zastosowaniem cieniowania.

Umieć określić wybitniejsze różnice wysokości, długości i siły między tonami.

Umieć odszukać do podanej toniki różne stopnie gamy (bez septymy) i trójdźwięku, poznać i pisać nuty całe, półnuty i ćwierćnuty.

Umieć przy pomyślnych warunkach odczytywać z nut łatwe i króciutkie ćwiczenia lub części piosenek w obrębie oktawy lub nony.

Śpiewać piosenki poznane w klasie I oraz umieć śpiewać kilkanaście nowych piosenek.

Wobec tego, iż przy tej nauce ma się do czynienia z organem bardzo wrażliwym i delikatnym, zwłaszcza u dzieci, należy podczas każdej lekcji przestrzegać przepisów higjenicznych, podanych w Pierwszym roku nauki szkolnej. (Wskazówki ogólne).

Program podany powyżej można przerobić w kl. II, konieczna jest jednak do tego muzykalność uczącego, jego odpowiednie przygotowanie metodyczne, a wreszcie i zapał do tej pracy. Nauka śpiewu racjonalnie ujęta stanowi jeden z najtrudniejszych i najcięższych przedmiotów w szkole.

CZĘŚĆ PRAKTYCZNA.

Pierwszy dzień nauki.

Dzieci siedzą w ławkach na miejscach, które sobie przeważnie same obrały.

Modlitwa. Ojcze nasz (chóralnie).

N. I znowu jesteśmy razem w szkole. Długo odpoczywaliśmy. Cieszę się bardzo, że was znowu widzę. Pewnie i wy się cieszycie, że jesteśmy razem. Prawda? (Pozwala kilku odpowiedzieć).

U. Proszę pana, ja się bardzo dzisiaj cieszyłem, że idę już do szkoły.

N. Bardzo ładnie. Pewnie masz ochotę znowu czegoś nowego się nauczyć. Które z was ma także ochotę do nauki? O! bardzo się cieszę, że tyle dzieci ma ochotę do nauki. Będziemy się tutaj uczyli i bawili.

A dlaczego nie chodziliście tak długo do szkoły? A może które z was powie, jak długo trwały wakacje? Może któremu z was się przykrzyło za szkołą? (odpowiada kilku). Widzę, że bawiliście się dobrze na świeżem powietrzu, bo wszyscy lepiej wyglądacie! Pewnie i urośliście przez ten czas! Zobaczymy. Powstać! Ha! ha! Ale to już duże chłopcy (dziewczątka).

N. Tadziu jak wyrósł! I Stefcio! — Jaś niewiele się zmienił. A popatrzcie na ławki, jakie są? Powiedz W.! Tak, większe, bo i większe dzieci będą w nich siedziały. Podczas pauzy zaglądniecie do I klasy, to zobaczycie ławki, w których siedzieliście przed wakacjami. A ciekawym, czy chłopczyki pamiętają, jak to się siedzi grzecznie w ławce? Zaraz zobaczę, które z was pamięta, jak to ma się grzecznie siedzieć w ławce. (Patrzy na dzieci) Zygmuś P. siedzi bardzo grzecznie i T. M. siedzą grzecznie. — O! teraz wszystkie dzieci siedzą grzecznie w ławkach.

Teraz wam wyznaczę miejsca w ławkach. Wyznacza według wzrostu, uwzględniając przytem wzrok i słuch dzieci, już to uzasadnione życzenia rodziców.

Przypomnienie przepisów szkolnych — o zachowaniu porządku i czystości. N. O czem pamięta porządny chłopczyk, gdy wchodzi do szkoły? U. Pamięta, aby obuwie wyczyścić na wycieraczce. N. O czem jeszcze? Aby nie rzucać śmieci na podłogę. — Nie psuć sprzętów szkolnych. W szkole są porobione porządki i jest czy-

ściutko. Porządne dzieci uważają, aby nie zanieczyszczać podłogi i sprzętów. Będziemy się wszyscy starali, aby szkoła była jak najdłużej czysta, tak jak dzisiaj. Kto z was ma ochotę utrzymywać porządek w klasie?

A co to robi uczeń, gdy zobaczy na ulicy mnie lub innego p. nauczyciela? Które pamięta, jak to grzeczny chłopczyk kłania się na ulicy? drodze? Chodź pokaż! Uczeń (uczenica) pokazuje. Nauczyciel poprawia, jeżeli zachodzi potrzeba. A jak chłopczyk (dziewczynka) ma się kłaniać w klasie? Pokazuje. O ile potrzeba naprowadza nauczyciel.

Odczytanie katalogu. Dzieci wywołane wstają i mówią: jestem.

Pauza. Po pauzie udają się uczniowie z nauczycielem do kl. I. i przypatrują się chwilę. Następnie w klasie opowiadają swoje spostrzeżenia.

Język polski. Rozmówka o Bogu, modlitwie i kościele.

Mówiliśmy, że się bardzo cieszymy, żeśmy znowu zobaczyli się po wakacjach zdrowi. Może które z was mi powie, komu mamy dziękować za to? Dlaczego Bogu? Tak, P. Bóg nas obdarza zdrowiem. Za co jeszcze dziękujemy Bogu? Tak, od Pana Boga wszystko zależy, bo On jest wszechmocny. Dlatego dzisiaj zaczęliśmy naukę od modlitwy, czyli prośby do P. Boga. O co prosimy P. Boga w tej modlitwie, którąśmy odmawiali? O co jeszcze prosimy Boga w modlitwie? Mówi kilku, o co prosiło Boga w modlitwie. Gdzie jeszcze odmawiamy modlitwy. U. W domu, kościele. Wczoraj byliśmy razem wszyscy w kościele. N. Dlaczego byliśmy wczoraj w kościele? O co prosiliście P. Boga w tej modlitwie? O co jeszcze? (O zdrowie i szczęście). Do kogo się jeszcze modlimy? Do Matki Boskiej, aby się wstawiła za nami do Boga. Do kogo się jeszcze modlimy? U. Do Świętych. N. Jak to należy odmawiać modlitwę? Gdzie wolicie odmawiać modlitwę? W kościele najchętniej się modlimy, bo kościół to dom boży, przeznaczony do modlitwy.

Po czem poznajemy kościół zdaleka? Kościół jest wysoką budową. Wieża to jak palec wskazujący na niebo. Co jest na wieży? Z czego zrobione dzwony? Kiedy dzwonią? Które z was było na wieży? Opisują wrażenia. Jedne wieże są wyższe, drugie niższe. Jaka wieża jest u nas? Co widzieliście w kościele? Okna wysokie, szerokie, wąskie, ołtarz główny, poboczne z obrazami, rzeźbami i figurami świętych. Chorągwie, dwa rzędy ławek, wtyle chór z organami. Kto odprawia Mszę św.? Skąd wychodzi? Kto był w zakrystji? Co tam widziałeś? Co widzieliście na ołtarzu? A podczas Mszy św.? Świecą się świece, mszał, kielich, ampułki z winem i wodą oraz opłatek. Czy tylko w niedziele i święta odprawia ksiądz Mszę świętą?

Jak się mamy zachowywać w kościele? Nie rozmawiać, nie rozglądać się, nie śmiać się, modlić się i myśleć o Bogu. Gdy ksiądz mówi kazanie trzeba pilnie słuchać. Modlimy się z pamięci lub z książeczek do modlitwy. Wy już umiecie czytać, więc możecie nosić książeczki do modlenia.

Jutro przyniesiecie zeszyty i książeczki. Będziemy już czytali z książki i pisali zadania w zeszytach.

Zabawa na dziedzińcu, jedna z poznanych zeszłego roku.

Modlitwa.

Drugi dzień nauki.

Modlitwa. Dzieci odmawiają chóralnie.

Język polski. Dzisiaj jest także dużo dzieci w klasie. Cieszę się bardzo, gdy widzę tak dużo uczniów. Zobaczę teraz, czy wszystkie dzieci siedzą na swoich miejscach. Przegląda i odrazu widzi, którzy są nieobecni. — Zapisanie nieobecnych.

Czytanie stat. ust.: W kościele (Or—Ot.). «Pierwsze Czytania»: Pfauówna i Rossowski. Ewentualnie z innych czytanek ustęp o modlitwie.

Które z was opowie mi, o czem mówiliśmy wczoraj? Opowiadają pojedynczo o szkole, o zachowaniu porządku w szkole, o kościele i modlitwie (króciutko).

Do kogo się modlimy? O co prosimy Pana Boga w modlitwie? Jak trzeba się modlić? Wyjmijcie książeczki! — Przeczytamy sobie o modlitwie w kościele. (Przegląda, czy wszyscy uczniowie przynieśli książki). Co tam macie namalowane? Opis obrazka. Ja wam przeczytam najpierw ten ustęp. Ciekawy jestem, które mi z was przeczyta tak, jak ja? Czyta ust. 1. O czem wam przeczytałem? Dzieci dają różne odpowiedzi, z których powtarza się najważniejsze, ujmujące istotną treść. (O kościele i modlitwie. W kościele mamy klękać i pomodlić się do Matki Boskiej, aby dzieciom (nam) błogosławiła).

Które z was chce czytać? Czytają po jednem zdaniu.

Po pierwszem zdaniu. Jak jest w kościele? A jak jest w naszym kościele? A dlaczego jest w naszym kościele jasno (ciemno)? A dlaczego jest pięknie w kościele? (Bo są ładne ołtarze, obrazy itd.). Czytaj dalej! Po trzeciem zdaniu: Co ludzie robią, gdy wejdą do kościoła? Co ty robisz w kościele? Czytaj dalej! Czytają aż do końca (2—3 uczniów). Kto ma klękać w kościele? Do kogo mamy się modlić? Jak to mamy się modlić do P. Boga, M. Boskiej? Co to znaczy szczerze? N. Szczerze to znaczy, aby P. Bóg widział, że go bardzo kochamy i bardzo prosimy. Powtórz to! A dlaczego mamy się modlić do P. Boga i Matki Boskiej? (albo: Czem się opiekuje M. Boska?) Bo opiekuje się wioskami i miastami. A kto mieszka w miastach? kto we wsiach? Więc kim opiekuje się Matka Boska? N. Pan Bóg i Matka Boska opiekuje się nie tylko ludźmi, ale zwierzętami, domami, kościołami, wszystkiem co widzimy. Kto jeszcze przedstawiony jest na obrazie z Matką Boską? Zwykle bywa na obrazach przedstawiona Matka Boska z Panem Jezusem. Jest też i sam Pan Jezus przedstawiony na obrazkach i rzeźbach. A jakie obrazy są w naszym kościele i w głównym ołtarzu? A co to znaczy, że Matka Boska z Dzieciątkiem świeci? Obraz jest pozłacany i posrebrzany, ubrany drogiemi kamieniami, więc świeci zdaleka. Które dzieci błogosławi Matka Boska? Kiedy błogosławi Pan Bóg i Matka Boska dzieci? Kiedy się dzieci mają modlić do P. Boga i Matki Boskiej? (W domu rano, w szkole przed i po nauce, wieczór przed spaniem i w kościele). A co nam daje znać, że mamy się modlić? (dzwon) A gdzie jest dzwon? Na wieży. Jaka jest wieża? Co jest wyższe, domek czy wieża?

Gimnastyczne ćwiczenia śródlekcyjne w nawiązaniu do poprzedniego.

Powstać! Na miejsca! Dzieci ustawiają się w przejściach między ławkami, część przed ławkami, część za niemi, na miejscach oznaczonych zgóry na stałe. W razie braku miejsca część dzieci staje na siedzeniu ławek. *Pokażcie jak wysoka jest wieża!* Dzieci wspinają się na palce i podnoszą ramiona wzwyż (ryc. 1.). *A teraz jak niski jest domek!* Dzieci robią niski przysiad (ryc. 2.). *Jeszcze raz pokażcie! wieża — domek! Jeszcze raz: raz! dwa! A co jest na wieży? Dzwon! Pokażcie jak bije dzwon. Stanąć w rozkroku!* Dzieci wykonują skłony tułowia wbok z jednej strony na drugą, mówiąc głośno: *bim bam!* (ryc. 3.). *Dzwon siedzi mocno w łożysku — nie chwieje się, tak jak ty i ty!* (Nauczyciel w ten sposób zwraca dzieciom uwagę, gdy przy skłonach zginają kolana). *A teraz pokażcie, jak dzwonniczy dzwoniąc, ciągnie za linę. Chwycić linę! Ciągnąć wdół! Hej — i! hej! — i!* itd. Skłony tułowia wdół z odpowiednim ruchem ramion (ryc. 4.). *Nie zginaj kolan, bo inaczej ciężkiego dzwonu nie rozhuśtasz! — A jak dzwoni sygnaturka na Anioł Pański?* Na polecenie nauczyciela dzieci siadają do ławek i wykonują szybkie wahadłowe skłony głowy i szyi z lewej strony na prawą, mówiąc głośno: *bim—bilim!* (ryc. 5.). Ręce spoczywają luźnie na udach. Uważać, by dzieci nie unosiły barków przy ruchu głowy. — *A teraz jeszcze pokażcie mi jak to cichutko i grzecznie na palcach przechodzicie przez kościół!* Chód w miejscu we wspięciu.

Pisanie. Przynieśliście zeszyty do pisania. Pewnie macie ochotę pisać na nich. To może mi coś napiszecie o kościele? Chcecie pisać? Dobrze. Wyjmijcie zeszyty! Napiszcie to, co ja na tablicy! Co chcielibyście napisać o kościele? Dzieci wymyślają kilka zdań. Nauczyciel poprawia wyrażenia i pisze to, co odpowiada zadaniu. N. p.: «W kościele są ołtarze z obrazami i świecami, figury świętych i chorągwie. Chodzimy w niedziele i święta do kościoła. Obok kościoła stoi dzwonnica. Edziu ze Stasiem dzwonią na wieży». Nauczyciel pisze na tablicy, a uczniowie odpisują. N. Jaką literą zacznę pisać zdanie? Tak, gdy się zaczyna coś pisać, to się pisze wielką literą. Powtórz! Po napisaniu pierwszego zdania i zaznaczeniu kropki, pyta. A teraz jak będę pisał? Dlaczego mam pisać dużą literą następny wyraz? Powtórz, kiedy się pisze wyraz dużą literą? Aby ładnie napisać, trzeba pisać pomału i uważnie. Możecie cichutko czytać to, co piszecie. Nauczyciel przegląda pismo uczniów i o ile który z nich źle przepisał jaki wyraz, każe mu dwa razy przepisać pod zdaniem. Uczniom, którzy dobrze i ładnie napisali daje notę b. d. znakiem 1.

Ale wy zapewne lubicie śpiewać, a jeszcześmy sobie nie zaśpiewali. Chcecie może zaśpiewać jaką piosenkę z pierwszej klasy, którą pamiętacie? Śpiewają dwie znane piosenki. N. podaje ton i dzieci zaczynają śpiewać.

Pauza.

Gimnastyka. Dzieci wychodzą parami na boisko, albo salę gimnastyczną (po przebraniu się w kostjumy ćwiczebne). Na gwizd nauczyciela, albo na hasło: *Stój!*, wszystkie zatrzymują się bez ruchu w miejscu, gdzie ich komenda zastała. Na okrzyk: *W ruch!* dzieci dalej biegają.

To powtarza się kilka razy. W ten sposób przyzwyczajają się dzieci do posłuchu, porządku i uwagi. Następnie na komendę: *Stawaj przede mną!* dzieci szybko i bez gadania ustawiają się przed nauczycielem. Na komendę: *Ustaw się w pary!* ustawiają się parami tak, jak opuszczali klasę, przed nauczycielem, który obiera dowolnie stanowisko na boisku (sali)! I znowu komenda: *Rozejść się!, ustaw się w pary!* kilka razy.

Teraz następuje jedna z poznanych w klasie I zabaw ruchowych. *Zbiórka w parach! Odstęp od czoła,* które stoi w miejscu, do tylu, przez wysunięcie *ramion wprzód* tak, by się wzajemnie nie dotykać. *Ręce wdół!* (cichutko, nie uderzać o uda). Rozstęp obu rzędów nazewnątrz: *Dwa kroki w bok — marsz! Lewy rząd do dwu — odlicz! To samo prawy — odlicz! Dwójki dwa kroki wbok — marsz! Idziemy dzieci do kościoła. W miejscu marsz! Stój!* Dalej następuje powtórzenie przerobionych poprzednio ćwiczeń śródlekcyjnych, z następującemi uzupełnieniami: *Widzieliście na wieży kościelnej gołębie — jak to one latają?* Obszerne ruchy ramion bokiem wzwyż, wskos i wdół (ryc. 3 a, b). *A jak łatają jaskółki kolo wieży?* Ramiona wbok w siadzie skurczonym lub skrzyżnym i naśladowanie drobnych ruchów skrzydełek (ryc. 7.). *Widzieliście na ołtarzu anioła ze złożonemi skrzydłami? Rozłóżcie się szybko przodem na ziemi. Już! Podnieś ramiona wbok i unieś pierś wgórę — anioł!* (ryc. 8). *Opuść pierś i ręce wdół! Anioł nie bije tak ciężko skrzydłami, lecz cichutko niemi porusza. Jeszcze raz: anioł! Cichutko opuść ku tułowiu ręce — już!* Uważać, by dzieci nie zadzierały brody i zbytnio nie dźwigały się wgórę. Powtarzać kilka razy. *Byliście kiedy na wieży? Nie? No to pójdziemy! Trzeba się wgórę na nią wspinać, a schody są dobrze strome.* Wstępowanie na przyścianek, drabinę, parkan (ryc. 9), jak każdy potrafi najwyżej. *Popatrzcie jaki obszerny stąd widok!* Dzieci trzymają się jedną ręką przyścianka, a drugą przysłaniają oczy, oglądając horyzont. *No, teraz wolno schodzić! Kto cichutko zeskoczy z dwóch (trzech) ostatnich schodów (szczebli)? Hop! O, to było za głośno! Jeszcze raz cichutko—hop! A teraz tak cicho, jakbyście zeskakiwali na miękką murawę. Hop!* Uważać, by doskok był na palce nóg, i z miękkiem, sprężystem ugięciem kolan, ewentualnie ze wsparciem końcami palców o podłogę. Dzieci zeskakują zwróceni twarzą do miejsca doskoku, trzymając się jednorącz szczebla i wysuwając jedną nogę do przodu.

Zbiórka w parach jak najszybciej i jak najciszej i powrót do klasy. W szatni: *Kto najprędzej się przebierze i stanie przede mną, będzie na dzisiaj zuchem.*

Zabawa jedna z poznanych w kl. I. Na zakończenie powtórzenie ćwiczeń przerobionych w klasie, poczem uczniowie ustawiają się w pary i powracają do klasy.

Rachunki. Powtórzenie materjału z kl. I. Liczenie od 1—10. Mówiłem wam, abyście się przyglądnęli kościołowi w naszej wiosce (mieście). Ile kościołów jest w naszem mieście? A widzieliście ludzi idących do kościoła? Czy dużo ludzi szło do kościoła? Tak, w dnie powszednie idzie mało ludzi do kościoła, ale w niedziele dużo. Jak to mówimy, gdy każdy człowiek idzie osobno do kościoła? Jak to dzieci idą do kościoła? Co to znaczy parami? A jak inni ludzie idą do kościoła? Czy także parami? Idą osobno, t. j. każdy sam, albo po kilku naraz. A jak wchodzą

ludzie do kościoła? A czy może naraz wejść do kościoła dużo osób? Wchodzą osobno. Co to znaczy osobno? Po jednej osobie, czyli pojedynczo. Najwięcej po dwie osoby, bo naraz w bramie kościoła ludzie nie mogą się zmieścić. Mógłby powstać wielki natłok i ludzie nie mogliby prędzej wyjść lub wejść do kościoła. Nie wolno cisnąć się naraz do drzwi kościoła przy wchodzeniu i wychodzeniu, bo mogliby się ludzie poranić lub udusić. Trzeba wchodzić lub wychodzić parami lub pojedynczo.

Tak samo i w szkole. Teraz będą dzieci wychodziły pojedynczo na środek klasy. Wyjdzie na środek N.! Ilu chłopczyków wyszło na środek? Wyjdzie jeszcze K.! (Ustawiają się jeden za drugim). Ilu teraz chłopczyków wyszło na środek? (Także jeden chłopczyk). I t. d. do 10-ciu. Po ilu chłopczyków wychodziło na środek? Albo: Jak wychodzicie na środek? Pojedynczo. Policz tych chłopczyków, którzy wyszli na środek, ale tak jak wychodzili! (w takim porządku w jakim wychodzili). Ilu chłopczyków razem wyszło na środek? Policz jeszcze raz tych chłopczyków, którzy wyszli na środek! Policzcie wszyscy!

A teraz będą chłopczyki wracali pojedynczo na swoje miejsca. Idź na miejsce W! Ilu chłopczyków jest na środku? Itd. do ostatniego.

Liczą jeszcze raz chłopczyków z pamięci. A zpowrotem! U. Liczy od 10—1. A teraz wyjdzie na środek 1 para chłopczyków! (Wymienia chłopczyków). Ilu to jest chłopczyków, para chłopczyków? Wyjdzie druga para chłopczyków! Ile par chłopczyków jest na środku? Ilu chłopczyków jest na środku? Itd. do 10-ciu i zpowrotem. Połóżcie na ławkach 10 patyczków! Liczcie je głośno, abyście się nie pomylili! A teraz chowajcie po jednym do pudełka i liczcie, ile zostaje! Połóżcie na ławce 1 kółeczko! Chodź, napisz na tablicy, ile kółeczek położyłeś na ławce! Itd. do 10. Co pisaliście na tablicy. Chodź, napisz liczby od 1—3, od 4—6, 7, 10. Chodź tu, odsuń tyle gałek, ile kółeczek położyliście na ławce! U. odsuwa i liczy głośno od 1—10. Ułóżcie pięć par kółeczek na ławce. Policzcie pary! Ułóżcie 10 kwadracików na ławce! Rozłóżcie je na dwie części! N. przegląda. Tadzio dobrze rozdzielił, a Stefcio także dobrze, chociaż inaczej. Ułóżcie teraz 9 kwadracików na ławce! Podzielcie kwadraciki na 3 części! — Podobnie rozkładają 8 kółeczek na 2 i 4 części. Poprawia, gdy które źle rozłoży.

Modelowanie. Rozdaje się dzieciom plastylinę w pudełeczkach, lub glinę dobrze wyrobioną i deszczułeczki.

Wszyscy widzieliście dobrze kościół w naszej wiosce (w mieście). Ile wież ma nasz kościół? Ile okien? Co jest na szczycie wieży? Dlaczego jest krzyż na szczycie wieży? Bo na krzyżu Pan Jezus cierpiał za ludzi, aby ich odkupić. Z czego budują kościół? Możecie i wy z gliny wybudować kościół. Chcecie, to budujcie. Jeżeliby z was które nie mogło całego kościoła wybudować, to chociaż samą wieżę, albo sam krzyż. Kościół lepią z dwóch kawałków gliny, z jednego robią kościół, a z drugiego wieżę. Okna znaczą ołówkiem, krzyż również z dwóch kawałeczków urobionych w formie wałeczków odpowiednio potem na sobie ułożonych i zlepionych.

Naucz. lepi także w oczach dzieci, przytem chodzi po klasie, zachęca i czasem, gdy konieczna zachodzi potrzeba, pomaga.

Jutro przyniesiecie do szkoły zeszyty rysunkowe (bloki) Nr. 2.

Trzeci dzień nauki.

Nauka rzeczy ojczystych. Rozmówki o szkole i zachowaniu w niej porządku. Dzisiaj jest także dużo dzieci. Bardzo mnie to cieszy, gdy widzę wszystkich uczniów w klasie. Widać z tego, że lubicie szkołę. Jak nazywamy takiego ucznia, który nie opuszcza nauki i nie spóźnia się do szkoły? Pilnym. Pilny uczeń nie spóźnia się nawet wtedy, gdy mieszka daleko od szkoły. Co robi taki uczeń? Wcześnie wstaje i wczas wychodzi z domu. Np. Staś Nowicki mieszka daleko od szkoły, a i tak na czas przyszedł. A ty N. N., gdzie mieszkasz? On mieszka bliżej szkoły. Co widziałeś ciekawego, gdy szedłeś do szkoły? Opowiada kilku. A co jest obok naszej szkoły? Co jest większe czy sąsiedni dom, czy szkoła? A dlaczego budują takie wielkie szkoły? A kto budował tę szkołę? Kto dał pieniądze na budowę? Co jest jeszcze obok szkoły?

Podworzec szkolny. Czem różni się szkoła od sąsiednich domów (kamienic)? Większa brama, na dachu jest dzwonek. Do czego jest dzwonek szkolny? Opisanie i nazwa szkoły. Ile ma pięter, klas, jak się nazywają klasy? Jakie są jeszcze klasy? Jakie są one? Do gimnastyki nazywają salą gimnastyczną. Gabinet, sala konferencyjna. Gdzie one są? do czego służą? Kto mieszka w szkole? Dyrektor, tercjan. Koło szkoły jest ogród. Co tam widzieliście? Gdzie jest większy ruch, w domu mieszkalnym, czy w szkole? Dlaczego? Ale czy zawsze jest ruch w szkole? Porównać pod tym względem szkołę z domem mieszkalnym. Kiedy się ruch w szkole zaczyna, a kiedy kończy? Jak długo trwa rok szkolny? A wakacje? Jak długo chodzicie do szkoły? Ile lat chodzą dzieci do szkoły? Ta szkoła ma siedm klas, zatem dzieci chodzą siedm lat do szkoły, aby ją skończyć. A znacie jakie inne szkoły? Ile lat tam trzeba chodzić, aby je skończyć? Kto kieruje szkołą? Dyrektor. Tak, w szkole pilnuje porządku dyrektor i panowie nauczyciele. W każdej klasie musi być porządek. I w naszej także. Aby zachować w klasie zawsze porządek, wybierzemy sobie gospodarza klasy, który będzie dbał o porządek w klasie. Wybierają jednego lub dwóch na tydzień sami uczniowie lub według katalogu. Co uczniowie mają robić, aby utrzymać porządek w klasie? Nie rzucać śmieci pod ławkę ani na klasę, swoje przybory szkolne w porządku układać pod ławką, przed wejściem do klasy obuwie dobrze wyczyścić, nie pluć na podłogę. Należy i w ustępach czystość zachować. Oprócz tego chłopczyki mają w szkole grzecznie siedzieć, uważać podczas nauki i pilnie słuchać, co nauczyciel (ja) i koledzy — mówią.

Rozejrzyjcie się po klasie! Czem się różni wasz pokój w domu od klasy? Opowiedz ty, ty itd. Jakie sprzęty są w klasie? a w domu? Wymieniają i opisują samodzielnie. A jakie sprzęty były w I. klasie? Tak w każdej wyższej klasie są inne sprzęty. Niektóre już są starsze. Gdyby te sprzęty miały oczy, toby wiele dzieci widziały, co roku inne. Gdyby mogły mówić, toby nam dużo ciekawych historyj opowiedziały o dzieciach. A może które z was potrafi opowiedzieć taką historyjkę ławki, albo tablicy o uczniach? Jedno opowiada króciutką powiastkę. Inne zachęcone i ośmielone przykładem chcą opowiadać. Bardzo ładnie, że umiecie ładnie opowiadać historyjki. Jutro będziecie także opowiadać —

może jeszcze i inni wymyślą jakąś powiastkę i opowiedzą nam. Może być powiastka o waszych przyborach szkolnych. Wymień twoje przybory szkolne! Jakie powinny być wasze przybory? Gdzie chowacie wasze przybory szkolne? Porządny uczeń trzyma wszystko w porządku w torbie i pod ławką. Pokaż mi twoje przybory szkolne (zwraca się do ucznia, który się tym porządkiem odznacza). Pięknie Adasiu, wszystko masz we wzorowym porządku. Patrzcie, książki i zeszyty ma oprawione w papier, ładnie podpisane i czyste, a wszystko w porządku położone pod ławką. Pewnie i inni mają wszystkie przybory w porządku położone pod ławką. Zgłaszają się i inni. Nauczyciel chwali i zachęca do porządku. Będę często patrzał, jak dzieci utrzymują swe przybory w porządku. Ciekawym, czy zawsze będziecie swoje przybory trzymali w porządku.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Staś N. opowiedział nam swoją drogę do szkoły. Będziemy teraz tak szli, jak on.* Marsz w miejscu: raz! dwa! trzy! cztery! *Staś bał się, żeby się nie spóźnić i począł biec.* Bieg w miejscu we wspięciu. *Stój! Po chwili zmęczył się, przystanął. Teraz przygląda się drzewom na plantach. Drzewa szumiały poważnie, poruszane wiatrem. Mniejsze gięły się na wietrze.* Skłony tułowia wbok w lewo i w prawo (ryc. 10). *Na dachu domu wiatr kręcił chorągiewką w obie strony.* Siad skrzyżny (na pulpicie), ramiona luźnie wbok, skręty tułowia i głowy z lewej strony na prawą (ryc. 11). Uważać, by dzieci nie ruszały siedzenia z miejsca. *Młode krzaczki zginał wiatr ku dołowi.* W tymże siadzie głębokie skłony tułowia i głowy wdół ku stopom i wyprosty (ryc. 12). *Ale już czas do szkoły. Staś szybko podąża do szkoły.* Marsz w miejscu! *Wchodzi cicho do klasy* (wspięcie) *i siada do ławki.*

Rachunki. Dodawanie i odejmowanie w zakresie 10. Na wstępie króciutkie powtórzenie liczenia od 1—10, poczem nowa lekcja. Kto wam kupuje przybory szkolne? Gdzie? Dużo kosztowały twoje przybory szkolne? Wszystkie dzieci powinny przybory szkolne szanować, by mama nie musiała prędko wydawać pieniędzy na nowe. Lepiej oszczędzać pieniądze, jak je wydawać. Ile książek kupiła ci mama? Polską, rachunkową i katechizm. To ile razem mama książek kupiła? U. pisze 1+1+1=3. Przeczytaj! Przeczytajcie wszyscy! Idź na miejsce! Ile kosztowała książka polska, a ile rachunkowa? To ile mama zapłaciła za te dwie książki? U. pisze. 3+1=4. Ile zeszytów rachunkowych kupiła ci mama? Ucz. 1. A ile polskich? U. dwa. Chodź, napisz rachunek tych zeszytów! U. pisze 1 + 2 = 3.

Czego to w klasie jest trzy? U. W klasie są trzy okna. N. A ile jest okien w pierwszej klasie? U. Trzy. N. Ile okien jest razem w tych dwóch klasach? Chodź, napisz ten rachunek! Oddziel na liczydle 3 gałki! — Dodaj jeszcze 3 gałki! Ile to jest 3 g. i 3 g.? Napisz ten rachunek na tablicy! — Mama kupiła Stasiowi 3 pióra — tato mu dodał dwa pióra. Ile piór miał Staś? Widzę, że dzieci prędko liczą. Ile ty wyrachowałeś? A ile ty? Ułóżcie na ławkach 3 patyczki! Uczniowie układają. Dodajcie do tych patyczków jeszcze dwa! Połóżcie razem! Powtórz zadanie! Chodź, napisz ten rachunek na tablicy! A teraz ja wam napiszę liczby, a wy wymyślcie jakie zadanie do nich. Pisze 2+3= i t. d. W podobny sposób przerabia jeszcze następujące przykłady: 4+4=? 4+2=? 2+4, 5+5. Po przerobieniu tego materjału N. ściera wyrachowania, dzieci odpisują przykłady w zeszytach, aby je wyrachować w domu.

Język polski. Czyt. stat. ust. 2. Do szkoły. (Al. Kwiecińska: Płomyczek Nr. 5. Roczn. 1930. Ewentualnie ustęp o podobnej treści z innych czytanek, np. «Czytanki polskie» St. Tynca i J. Gołąbka p. t. Do szkoły lub «Pierwsze czytania», Pfauówna i Rossowski, ust. 2. Bracia). O czem mówiliśmy dzisiaj na pierwszej lekcji? Do czego jest szkoła? Kto się uczy w szkole? A może mi kto powie, dlaczego dzieci uczą się w szkole? U. Abyśmy mogli później zarabiać na życie. U. Proszę pana, mnieby się nudziło, gdybym nie chodził do szkoły. N. Bardzo ładnie, pewnie lubisz chodzić do szkoły. Co ty chcesz powiedzieć? U. Proszę pana, ja także lubię chodzić do szkoły. Zgłaszają się i inne. N. Bardzo mnie to cieszy, że wszyscy lubicie chodzić do szkoły. Pewnie niektórym dzieciom przykrzyło się przy końcu wakacyj za szkołą. U. Proszę pana, mnie się tak przykrzyło za szkołą, że nie mogłem się doczekać, kiedy pójdę do szkoły. N. Bardzo ładnie. Zdaje mi się, że wszystkie dzieci przyszły z ochotą do szkoły. Ale wy macie ładne książeczki pod ławkami, a jeszcze nie czytaliście z nich dzisiaj. Chcecie czytać? Dobrze. Przeczytamy sobie o dzieciach, jak szły pierwszy raz do szkoły. Wyjmijcie książeczki! Otwórzcie tam, gdzie jest narysowana szkoła! Co tam macie narysowane? Opis króciutki obrazka. Uważajcie, jak wam przeczytam cały wierszyk. Czyta. — O czem wam czytałem? U. O dzieciach, jak szły do szkoły po wakacjach. Które chce tak przeczytać, jak ja? Czytaj! Czyta dwie pierwsze zwrotki. Dlaczego słychać gwar na drodze? Jak się to dzieci witały? Co sobie opowiadały? Co to znaczy jednym tchem? Prędko. Jeszcze i wy mnie kiedy opowiecie o tem, jak bawiliście się podczas wakacyj. A może które z was miało jaki smutek lub ważne zdarzenie podczas wakacyj? Czytaj dalej! Czyta dalszą jedną zwrotkę. Jak wyglądają dzieci po wakacjach? Czytają dalsze zwrotki. Jak się dzieci zachowały przed szkołą? O czem myślały przed szkołą? No, a wam jak jest w szkole? Czytaj dalej? Czytaj ostatnią zwrotkę! Kogo dzieci zobaczyły przed szkołą? Powtórzcie wszyscy powitanie szkoły! Mówią chóralnie. Czytanie całości. Krótkie opowiedzenie treści.

D a l s z a w p r a w a w c z y t a n i u. Uczniowie wyrywają się do czytania. Widzę waszą ochotę do czytania. Aby wam się nie przykrzyło w domu bez czytania, to wam pożyczę jutro książeczki do czytania. Każdy dostanie inną książeczkę, a gdy przeczyta, to nam potem tę powiastkę opowie.

Ćwiczenie piśmienne. W i e l k i e l i t e r y. Odpis z tablicy. Teraz sobie napiszemy coś o szkole. Jaką literą zacznę pisać? Dlaczego? Co chcielibyście napisać? Napiszemy, jak dzieci idą do szkoły. Układają razem z nauczycielem. Które wyrazy piszemy jeszcze wielką literą? Po kropce i imiona osób. Pisze: «Wandzia i Cesia idą do szkoły. Spotkały na drodze Olesia i Edzia. Cieszyli się, że już idą do szkoły i będą się uczyły». Dzieci odpisują z tablicy. N. przegląda, zachęca, naprowadza, poprawia. Ciekawym, kto ładnie napisze? Kiedy napiszecie, podkreślicie ołówkiem te wyrazy, które napisaliście wielkiemi literami. (Jakiś czas mogą zadania pisać ołówkiem). Po napisaniu — czytanie tekstu — osobno wyrazów podkreślonych. Tym, którzy ładnie napiszą daje jedynkę. A chcecie pisać w domu? Dobrze. To wam zadam zadanie. Napiszecie sobie ostatnią zwrotkę wierszyka, który przeczytaliście w szkole — o, stąd dotąd —

pokazuje na książce. Powtórz, co będziecie pisali w domu? Jutro przeglądnę zadania. Pewnie wszyscy ładnie napiszecie.

Rysunki. Rysunek z pamięci. Mówiliśmy wczoraj o kościele. Teraz narysujcie sobie kościół albo jakiś przedmiot, który widzieliście w kościele! Wyjmują zeszyty rysunkowe albo bloki i rysują. Wyznacza się uczniów do rysowania na tablicy. Nauczyciel przegląda rysunki, zachęca, naprowadza. O ile kilku uczniów zrobi ten sam błąd w rysunku — rysuje na tablicy.

Wycinanki. Z papieru kolorowego. Kościół z wieżą lub samą wieżę. Mury żółte, dach czerwony albo czarny, drzwi i okna czarne. Dzieci trzeba najpierw przygotować do wycinania. Pokazać, jak się trzyma nożyczki. Dla wprawy polecić ciąć paski ze zwykłego papieru na 1 cm szerokie. Po pewnej wprawie można przystąpić do wycinania ilustracyjnego. Dobrze jest nalepiać wycinanki grupami na arkuszach grubszego papieru. W ten sposób ułoży się cały zeszyt, przedstawiający całokształt pracy każdego ucznia, co działa zachęcająco na uczniów.

Czwarty dzień nauki.

Modlitwa chóralnie odmówiona.

Język polski. Czytanie stat. ust. 3. Powitanie szkoły [1]). Płomyczek Nr. 1. Roczn. 1930.

Rozmówka. O czem rozmawialiśmy wczoraj? Które z was wymyśliło jakąś powiastkę o tablicy albo o innym przedmiocie w szkole? Proszę pana, ja wymyśliłem powiastkę. Dobrze. Chodź tu na środek i opowiedz nam wszystkim! Po opowiedzeniu pochwalić, aby innych zachęcić. Inni będą później opowiadali, a teraz przeczytamy sobie taką powiastkę z książki. Wyjmijcie książeczki! Czytają odstępami. Jedno czyta jeden odstęp. Odpytanie treści każdego rozdziału, przeczytanie całości, ujęcie treści całego ustępu [2]). Następnie odegranie sceny przez uczniów w ten sposób, że dziecko grające tablicę, stoi obok tablicy i czyta swoją rolę z książki, grające ławkę, siedzi w ławce, a katedrę przy katedrze. Wreszcie reszta dzieci śpiewa wierszyk na znaną melodję (Ukończone już zajęcia).

W dalszym ciągu wprawa w czytaniu i wyuczenie wierszyka na pamięć, w sposób podany w części ogólnej, t. j.: uczniowie śpiewają go, czytając tekst z książki odrazu, cały kilka razy, poczem zamykają książeczki i próbują śpiewać z pamięci. Części, które nie idą, czytają i powtarzają osobno kilka razy i znowu czytają czy śpiewają całość. (Zwracać uwagę na dobrą wymowę i śpiewny ton). Przegląd zadań i zadanie odpisu z książki t. j. ostatniej zwrotki wierszyka.

Rachunki. Liczenie od 1—10. Przerobienie dalszych przykładów praktycznych z dodawania w zakresie 10 w podobny sposób, jak po-

---

[1]) Ewent. ust. z innych czytanek o podobnej treści.

[2]) Tęsknota przedmiotów znajdujących się w klasie za dziećmi i ich wesołością i zabawą. Podobnie im jak i uczniom przykrzyło się za szkołą. (2. Wierszyk). Dzieci wiedzą, że muszą pracować i uczyć się. Tak kochają swoją szkółkę, że do niej po wakacjach z ochotą wstępują. Proszą przytem P. Boga o pomoc i błogosławieństwo przy nauce.

przedniego dnia. Przykłady dalsze 4+4; 4+3=; 7=3+4; 5+2; 2+5; 5+3; 3+5. Przegląd zadania i podanie nowego, t. j. zaznaczonych powyżej przykładów.

Modelowanie jakiegoś przedmiotu szkolnego albo jednego z przyborów szkolnych ucznia n. p.: piórnika, rączki z piórem, ołówka. Ołówek; — wałeczek na jednym końcu ostro zakończony. Podobnie robią z rączką. Piórnik albo w kształcie walca z obwódką wokoło w miejscu składania, zarysowaną końcem ołówka, — albo w kształcie równoległościanu z zaznaczeniem rysów zasuwki.

Pauza. (Przewietrzenie sali szkolnej).

Śpiew. Wiem, że lubicie śpiewać, więc teraz sobie trochę pośpiewamy. Zaśpiewamy piosenkę, którą śpiewaliście dzisiaj. N. podaje ton i zaczyna. — Dzieci śpiewają ciszej całą piosenkę. Czem śpiewamy? U. Gardłem. N. A co jeszcze potrzebne jest do śpiewania? Jeżeli nie odpowiedzą, kazać zamknąć usta i nos i śpiewać piosenkę. Widzicie dzieci, aby można śpiewać, trzeba dobrze oddychać. Trzeba dużo powietrza nabierać do płuc, aby można było głośno, długo i ładnie śpiewać. To teraz będziemy oddychali, tak jak potrzeba. Powstać! Na raz wciągnięcie powietrze do płuc, ale dobrze, głęboko, na dwa, trzy, cztery będziecie wydychali powietrze. Liczy i taktuje ręką, na raz rękę podnosi do góry, a na dwa, trzy, cztery opuszcza pomału. 4 razy. Teraz tak samo będziecie oddychali i śpiewali równocześnie. Podam wam ton, który będziecie śpiewali. Słuchajcie! — podaję s o l. Teraz uważać! na raz oddech, a na 2, 3, 4, śpiewać. (4 razy). Teraz ja wam zagram na skrzypcach piosenkę, którą śpiewaliście, a wy będziecie mi taktowali ręką. Zaśpiewajcie jeszcze raz piosenkę, którąśmy już śpiewali! Gdy będę podnosił rękę do góry, wy będziecie wciągali powietrze do płuc. Gdy opuszczę rękę wdół, wy zaczniecie śpiewać piosenkę. Zaczynają a N. taktuje ręką na dwa. Na raz ręka na dół, na dwa ręka wgórę, jak ja wam taktowałem? Ciekawym, czy potraficie? Gra. Gdyby nie potrafili, wtedy każe im odśpiewać jedną zwrotkę, a sam taktuje, poczem role się zmieniają. No, teraz dobrze było. Ale ja wam zagram teraz inną pieśń, czy mi potraficie taktować? Gra jakąś melodję w takcie dwumiarowym, a dzieci tak samo taktują.

A może dzieci pamiętają, z czego składa się muzyka? Co słyszymy uszami poza muzyką i śpiewem? Szum drzew, krzyk, mowę. A co dzieci słyszą rano i w południe? Dzwonienie dzwonów. Gdzie to dzwonią? Pokazywaliście, jak to dzwonią. Teraz jeszcze raz będziecie pokazywali, jak się dzwoni, ale tak, jak to duży dzwon dzwoni. Najpierw pokazują ruch, następnie głos, a potem razem ruch z dźwiękiem głosu.

Ja wam napiszę, ile razy ma dzwon się odezwać. Tu wam napiszę na tych linjach znaki, które nazywają nutami. Policz, ile tu linji narysowanych na tablicy w tem miejscu! U. liczy i wskazuje, od dołu zaczynając. — Tu niżej jest znowu narysowane 5 linji takich samych. I tak dalej. A może które z was wie, dlaczego tutaj jest 5 linji do pisania nut czyli znaków na dźwięki? U. ewent. N.: Bo dźwięki czyli tony mogą być wyższe lub niższe, zatem niższe tony znaczy się nutami pisanemi na niższych linjach, a wyższe tony nutami na wyższych linjach.

A wy już znacie nazwy tonów! Które z was mi je wymieni? U.: do,

re, mi, fa, sol, la, si, do. Zaśpiewaj te tony od do! Podaje do, a uczeń śpiewa dalej. Które z was zaśpiewa jeszcze pięknie? Teraz wszyscy zaśpiewajcie! Zaśpiewaj jeszcze, ale tylko do «do»! Zaśpiewaj samo «sol»!. Zaśpiewajcie wszyscy! Ja wam teraz napiszę znak czyli nutę na dźwięk s o l. Pisze nutę ćwierciową na drugiej linji. To jest nuta na sol. Na której linji napisałem nutę na sol? Aby wszyscy wiedzieli, iż to jest nuta na ton *sol,* pisze się jeszcze na początku znak, który się nazywa kluczem sol, albo kluczem skrzypcowym, bo można ten ton zagrać i na skrzypcach. Pisze klucz. Co napisałem na początku. Gdy ten klucz jest napisany na początku, to nuta na 2 linji nazywa się zawsze sol. Jak się nazywa nuta na 2 linji? Dlaczego sol? Pisze nad kluczem wyraz «klucz». Teraz zaśpiewajcie tę nutę sol! Jeżeli nie trafią, podaje «do», a uczniowie śpiewają *do, re, mi, fa, sol,* potem *do, sol,* wreszcie samo *sol.*

Teraz wam napiszę tyle nut, ile razy dzwon ma się odezwać. Pisze 2 nuty ćwierciowe. Chodź tu i policz, ile nut napisałem! Ile razy ma się dzwon odezwać? Który to zaśpiewa, tak, jakby to dzwon się odezwał? Śpiewają na ochotnika. Ten chłopczyk zaśpiewał 2 tony sol, ale nierówno. Trzeba zaśpiewać je jednakowo długo. Każdy na jeden ruch ręki. Liczcie jeszcze raz wszyscy te nuty, a ja wam będę ręką pokazywał czyli taktował, abyście wszyscy równo śpiewali nuty. Teraz zaśpiewajcie te cztery nuty sol i taktujcie sobie sami ręką, tak, jak ja wam taktowałem (na raz, dwa).

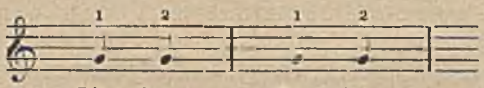

Bim, bam. Bim, bam.

Następnie śpiewają wszyscy i taktują sobie rękami na raz, dwa. Ale dzwon tak się nie odzywa. Może które wie jak? U. Bim, bam. Podpisują wyrazy te pod nutami. Zaśpiewaj teraz tak, jak dzwon gra. Śpiewa i taktuje. Trzeba uważać na należyte brzmienie głosu, aby ton był dobrze osadzony (w masce). Od czasu do czasu śpiewa sam N. dla wzoru. Następnie uczeń śpiewa i taktuje sobie ręką. Wszyscy taktują, a jeden śpiewa, albo odwrotnie. Śpiewają kilka razy z zamkniętemi ustami (m. m.) dla wyrobienia tonu śpiewnego. Na zakończenie odśpiewanie piosenki znanej z I. kl. Gdy dzwoneczek się odezwie.

Gimnastyka. Powtórzenie ćwiczeń porządkowych, zbiórek i ustawienia z lekcji poprzedniej. *Staś idzie i biegnie do szkoły,* jak w ćwiczeniach śródlekcyjnych (str. 62). *Przy wyjściu z domu mamusia pozwoliła mu zerwać parę jabłek w sadzie. Jabłka wisiały dość wysoko na drzewie, trzeba było skoczyć wgórę, by je zerwać. No, zrywamy jabłka. Hop! A teraz to wyższe. Hop! Jeszcze jedno — hop! Tam wysoko rośnie jeszcze jedno śliczne jabłko. Kto podskoczy tak wysoko? Hop!* Skoki w miejscu z wymachem ramion wzwyż (ryc. 13). *W nocy był duży deszcz, na drogach rozlane były kałuże. Przez jedną przerzucono nawet deskę, żeby móc przejść na drugą stronę ulicy. Staś przechodzi wolno i uważnie, by nie wpaść i nie zachlapać się.* Chód równoważny po ławce poziomej (ryc. 14). Dalszy ciąg lekcji jak poprzednio w ćwicz. śródlekc. ze Stasiem. Nadto * *Na ścieżce leżał ślimak, który wyciągnął i chował rożki.* Leżenie przodem — wznos piersi i przykładanie do czoła palców wskazujących,

naśladujących rożki, bez opierania łokci o ziemię i bez zadzierania brody (ryc. 15). * *Staś ujrzał wiewiórkę skaczącą z gałęzi na gałąź.* Na przyścianku z chwytem jedną ręką szczebla sąsiedniego przyścianka na tej samej wysokości, lub (później) wyżej — przeskakiwanie stopni na drugi przyścianek i zpowrotem. Skacze się z nieznacznej wysokości nad ziemią, potem wyżej (ryc. 16). ** *Staś przeskakuje przez niski płotek, by sobie skrócić drogę do szkoły.* Przeskoki z jednej strony ławeczki na drugą, stojąc do niej bokiem i chwytając obu rękami krawędzie ławki, podkurczając kolana — jak najbliżej ku rękom (ryc. 17). Na zakończenie zabawa ze śpiewem. *Cichutkie wbiegnięcie do szkoły.* Wybieg we wspięciu ze sali. *Kto najciszej!* W szatni: *Kto najprędzej się ubierze?*

Piąty dzień nauki.

Modlitwa.

Język polski. Czyt. stat. ust.: Jak się Józia uczyła pisać. L. Jaholkowska. «Nasz Świat». Pierwsza książka do czytania S. Karpowicza. Przegląd i odczytanie zadań domowych.

Rozmówka. O czem wczoraj czytaliśmy? Wymień mi jeszcze raz sprzęty szkolne! Do czego są sprzęty szkolne? ławki, katedra, liczydło, tablica? Kto pisze na tablicy? Uczniowie, pan nauczyciel. A na czem wy piszecie? Co piszecie w zeszytach? Czem piszecie? Już wszyscy znacie przybory szkolne. Jak powinny wyglądać wasze przybory szkolne? Kto wam je kupił? Za co? Skąd mama wzięła pieniądze? A tato skąd bierze pieniądze? Trzeba szanować przybory, aby tato nie musiał drugi raz kupować tych samych przyborów. Wy macie wszyscy przybory, ale są takie dzieci, które nie mają przyborów, bo ich rodzice nie mają za co kupić. To są biedne dzieci, bo nie mogą się uczyć tak, jak wy. Wyjąć książeczki! Przeczytamy powiastkę o małej Józi. N. odczytuje całą powiastkę. O kim wam czytałem? Czytaj L. Czyta tytuł i pierwszy rozdział. Opowiedz nam, co przeczytaliśmy! Pomaga się ewentualnie pytaniami. Którędy przechodziła Mania? Z kim przechodziła koło domku ogrodnika? Kogo zobaczyła przed domem? Co robiła Józia? Które z was opowie mi króciutko, o czem czytaliśmy, ale tylko kilkoma wyrazami? uczniowie kombinują i dają różne odpowiedzi. (Spotkanie małej Józi. Pisanie liter na piasku). Dalej porównują te odpowiedzi i decydują się przy pomocy nauczyciela na jedno streszczenie, w ostatecznym razie i na podane przez nauczyciela. To wypisuje N. na tablicy. Dalsze czytanie następnych trzech zdań aż do słów córka ogrodnika. Opowiedz, co przeczytaliśmy! O co zapytała się Mania? Co odpowiedziała Józia? A jak to opowiecie króciutko, co teraz przeczytaliśmy? (Zapytanie Mani). Pisze N. na tablicy. Czytają dalej aż do słów «kupować kajetów». Opowiedz, co przeczytaliśmy! O co zapytała dalej Mania? Co odpowiedziała Józia? Kto powie, o czem teraz czytaliście? Ale króciutko! Chwila namysłu. Uczniowie podają różne streszczenia. N. naprowadza, a o ile odpowiedniego streszczenia nie podają, proponuje sam, np. «Przyczyna pisania na piasku».—Czytanie do końca, odpytanie treści. O co jeszcze zapytała Mania? Jak odpowiedziała Józia? Co to znaczyło, że jej oczy zabłysły? Kiedy się oczy błyszczą? (z radości),

gdy się myśli o szczęściu. O jakiem szczęściu myślała Józia? Jak to krótko opowiemy? (Józia chciałaby iść do szkoły). Odczytanie całości. Opowiadanie całości według streszczenia napisanego na tablicy.

W p r a w a w c z y t a n i u.

Pauza.

Rysunek z pamięci. Szkoła. Z okazu: tablica, liczydło, piórnik, pióro, książki. Korektę rysunków przerobić w klasie.

Rysunek ilustracyjny. Treść przeczytanej powiastki. Jak Józia uczyła się pisać? (Józia siedząca przed domem i pisząca patykiem na piasku).

Język polski. Czyt. kurs. ustępów czytanych w tym tygodniu. N. zwraca uwagę na wyrazistość wymowy i należyte przestankowanie. Trudniejsze miejsca czytają chóralnie. Jedno zdanie wygłaszają w różnych tonach d. e. f. g. (razkreślne).

Powiastki. «Zabawa w szkołę». Z. Kamińskiego «Nasza książka» H. Galle i H. Radwanowa (ewentualnie inne na temat szkoły) N. opowie albo odczyta, poczem następuje króciutkie odpytanie treści powiastki i ujęcie nauki w niej zawartej.

Ćwiczenia gimnastyczne śródlekcyjne. Ilustracja ruchowa jak w poprzednim dniu.

Pisanie. Kaligrafja. 1 grupa liter dużych O, U, W. — Oleś dostał od wujcia piękny piórnik. Ucieszył się bardzo. Wujciu! — zawołał, już będę miał gdzie chować moje pióra i ołówki.

N. pisze wzór na tablicy wobec dzieci i opisuje przytem sposób pisania małych i dużych liter i kresek. Uczniowie piszą, a N. przegląda, zachęca i pisze uczniom czerwonym atramentem wzór pisania na ich zeszytach.

Szósty dzień nauki.

Modlitwa, chóralnie wygłoszona.

Rachunki. Powtarzanie dodawania w zakresie 10. Przykłady praktyczne z zakresu pogadanek o szkole i przyborach szkolnych. 5 + 4 =, 4 + 5 =, 7 + 2 =, 2 + 7 =, 6 + 3 =, 3 + 6 =. Sposób przeprowadzenia taki, jak na poprzednich lekcjach. Przedtem przegląd zadania domowego. Na zadanie wyrachowanie powyższych przykładów.

Pauza.

ęzyk polski. Czytanie stat. ust. 6. O książeczce. M. Konopnicka. Postępowanie podobne jak przy poprzednich wierszykach.

Rozmówka wstępna. O kim czytaliście wczoraj? Czego nie miała Józia? Dlaczego? Jak się uczyła pisać? Co jest potrzebne do nauki czytania i pisania? Jak robią książkę? Opisują w krótkości. Pokazać czcionki. (Dobrze byłoby przynieść jeden układ czcionek, małą drukarkę i odbić wobec dzieci jedną stronicę druku). Ewentualnie wycieczka do drukarni.

W drukarni pokazuje najpierw zecernię czcionek drukarskich, odbijanie próbne na małej drukarce, wreszcie drukowanie na maszynie arkusza oraz składanie arkuszów.

Wy macie ładne książeczki. Wyjmijcie je! Przeczytamy sobie wierszyk o książeczce.

Pauza.

Gimnastyka. *Powrót Stasia do domu ze szkoły. Staś kłania się nauczycielowi* przez zesunięcie stóp i pochylenie głowy. *Pokażcie jeszcze raz! Ze szkoły wysypuje się mnóstwo dzieci, na ulicy mnóstwo ludzi. Staś biegnie radośnie do domu: Huuu!* Swobodny bieg po sali gimnastycznej (boisku) we wszystkich kierunkach bez wzajemnego potrącania się. * *Staś przebiega przez ulicę, ożywioną ruchem kołowym. Najpierw patrzy w lewo, potem w prawo, czy nie nadjeżdża wóz lub auto.* Skręty głowy w obie strony. *Teraz przebiega. Nagle z za rogu wyjeżdża motocyklista. Staś widzi, że nie przebiegnie, więc się zatrzymuje w miejscu, bo wie, że go motocyklista wyminie z łatwością. Gdyby niezdecydowanie ruszył naprzód, to znów cofał się, łatwo mógłby dostać się pod koła.* Ćwiczenie ruchu ulicznego, przebiegają od ściany do ściany. Powtórzyć parę razy. *Na chodniku idą dwie służące, dźwigając za uszy kosz z wymaglowaną bielizną.* Jedno dziecko jest koszem. Siada na ziemi, podkurczając pod siebie kolana i splatając silnie pod kolanami. Dwaj inni chwytają go pod obie pachy i ostrożnie niosą, co kawałek zmieniając ręce (ryc. 18). *Dalej biegnie piesek.* Bieg na czworakach. *Piesek ogląda się co chwila za siebie, raz w lewo, raz w prawo.* Skłony i skręty tułowia i głowy z pochodem rąk wbok kolana i stopy pozostają w miejscu (ryc. 19). *Na łące rosną kwiaty, które przechylają swe główki ku słońcu.* W siadzie płaskim ze złączonemi stopami i lekko ugiętemi kolanami skłony tułowia wdół i wyprosty ze wznosem ramion wzwyż wskos (ryc. 20). *Sąsiad hoduje króliki, które biegają i skaczą po łące.* Skoki zajęcze (ryc. 21). *Na łące bawią się szczenięta i wywracają koziołki.* Przewrotka na materacu, murawie lub sianie (ryc. 22). Przeczytaj uważnie opis w Gimn. dzieci, str. 80, 4. Gdy starczy czasu: *Zabawa bieżna.* (Kot i myszka).

Język polski. Dyktat na wielkie litery. «Władzio, Oleś, Cesia, i Ewunia wracają ze szkoły. Gdy przechodzili koło kościoła, zdjęli czapeczki i przeżegnali się. Grzeczne dzieci oddały cześć Panu Bogu».

N. przedtem napisze dyktat na tablicy. Uczniowie go odczytują, następnie pyta: dlaczego napisałem wyrazy wielkiemi literami? Przeczytaj drugie zdanie! Jak napisałem drugie zdanie? Dlaczego? Czytaj! Jak napisałem trzecie zdanie? Dlaczego napisłem wyrazy Panu Bogu dużą literą? N. podkreśla wszystkie wyrazy napisane dużą literą. N. odwraca tablicę i zaczyna dyktować wyraźnie zdanie za zdaniem, wyraz za wyrazem. Uczniowie powtarzają i piszą. Przytem mogą po cichu wymawiać, co piszą. Po napisaniu N. odwraca tablicę i uczniowie przepisują wyrazy, które źle napisali pod zadaniem. N. przegląda czy dobrze przepisują.

Wypożyczenie książek do czytania.

II. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Dom rodzinny i jego obejście. Rodzina. Rodzice.

Wczoraj pokazywaliśmy, jak to Staś wracał ze szkoły do domu. A ty jak wracasz do domu? Jak mają dzieci wracać ze szkoły do domu? Grzecznie, spokojnie, aby wszyscy mówili, że idą grzeczne dzieci. Dlaczego to dzieci wracają prędko do domu? U. Bo są głodne. A ja wiem

jeszcze dlaczego! Bo tak kochają mamusię i tatę, że chcą ich jaknajprędzej zobaczyć. Prawda? A dlaczego dzieci kochają swoich rodziców? (Bo się niemi opiekują, troszczą się o nie i także kochają je). Co to dzieci mają od swych rodziców? Jedzenie, ubranie, opiekę, rodzice uczą dzieci, jak mają postępować. Dobre dzieci słuchają zawsze swoich rodziców. Pan Bóg nakazał rodziców słuchać i szanować. Jak to nakazuje czwarte przykazanie? Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył i dobrze ci się powodziło. Kto słucha rodziców, temu się dobrze powodzi przez całe życie. Rodzice zajmują się dziećmi przez cały dzień, zwłaszcza mamusia. Kiedy mamusia daje dzieciom jeść? Co dostajecie rano do jedzenia? A potem? Daje mamusia drugie śniadanie do szkoły, aby dziecko nie było głodne. Co tobie mamusia dała na drugne śniadanie? A w południe co daje mamusia na obiad? Opowiedz, jak mamusia daje wam jeść w południe? Nakrywa stół serwetą, przynosi jedzenie i każdemu dziecku daje na talerz. Dzieci grzeczne czekają przy obiedzie, aż im mama sama da na talerz jedzenie. Same nie biorą nigdy, chyba, że im mama pozwoli. A co robią grzeczne dzieci po obiedzie? Dziękują rodzicom za objad. Kłaniają się i dziękują. Kiedy mama daje jeszcze jeść dzieciom? (Podwieczorek, kolację). Co jeszcze mama robi koło dzieci? Kupuje lub szyje ubranka, naprawia odzież, gdy synek lub córeczka rozedrze. Dzieci opisują różne zdarzenia. Przez cały dzień ma mama dużo roboty z dziećmi. Jak to rano mamusia troszczy się o dzieci? Patrzy czy dzieci są umyte, czy mają czyste ubranie, pamięta, aby na czas szły do szkoły. Pilnuje, aby wzięły wszystkie przybory szkolne, upomina przed odejściem, aby były grzeczne w szkole i uważały. A potem co robi mama w domu? Robi porządki razem ze służącą, aby było w domu czysto i miło. Potem gotuje objad, a chociaż ma służącą, to i tak ma wiele roboty. O wszystkiem musi mama pamiętać i zarządzić. A co mama robi, gdy ktoś jest chory w domu? Mama ma wiele roboty w domu. Napracuje się przez cały dzień. Dzieci to widzą, więc czują wdzięczność i miłość dla mamy. Pewnie wy wszyscy kochacie waszą mamusię. A może który powie mi wierszyk o mamie, który jeszcze nauczyliście się zeszłego roku. Kto to? Kto cię uczył pacierza itd. Nauczyciel może tu przeczytać inny wierszyk o matce. A skąd mama bierze pieniądze na jedzenie, ubranie i inne rzeczy? A skąd tato bierze pieniądze? A jak to zarabia tato? Opowiadają. Mój tatuś pracuje w biurze, mój chodzi na robotę itd. Kiedy tato wraca? Co robi przy obiedzie? Opowiada, co widział ciekawego w mieście. Po obiedzie czyta gazetę. Rozmawia z dziećmi, pali cygaro. Opowiadają. A co robi na pierwszego? Płaci czynsz za mieszkanie, robi z mamą sprawunki w mieście. Co robi koło domu? A w polu? Jeżeli jest rolnikiem, pracuje cały dzień na roli. Tato także pamięta o wszystkiem i chce, aby w domu było wszystkim dobrze. Dzieci to widzą, więc kochają tatusia tak jak mamusię. (Wierszyk o ojcu).

Kiedy to dzieci mogą pokazać rodzicom swoją miłość i robić im przyjemność? W dzień imienin, na urodziny wręczają im kwiaty, robótki, powinszowania. Na półroczu i na końcu roku szkolnego, gdy przyniosą dobre świadectwa. Opowiadają dzieci.

R o d z e ń s t w o. Masz ty braciszka? Ilu masz braci? Jak im na imię? A jakie ma nazwisko? Które jeszcze z was ma braci? Wymieniają. A które z was ma siostry? Jak im na imię? Wszyscy twoi bracia, siostry

i rodzice mają to samo nazwisko. A czem są twój brat i siostra dla rodziców? (syn, córka). Jak nazywają razem rodziców i dzieci? Rodziną? Kto jest najstarszy u was z rodzeństwa? — Lubisz twoją siostrzyczkę? a braciszka? Może ty nam coś opowiesz o twoim braciszku? Opowiada. A ty może co opowiesz o siostrzyczce? A jak to pokazujesz braciszkowi, że go kochasz? Opowiadają, że im pomagają w nauce, przy ubieraniu, uważają, aby się co złego braciszkowi lub siostrzyczce nie stało. Trzeba młodszym dać dobry przykład. A jak się zachowujecie wobec starszego rodzeństwa? Grzecznie, usłużnie, życzliwie t. zn. chcemy, aby im było dobrze na świecie. Takim dzieciom, które mają rodzeństwo jest weselej. A dlaczego? Opisują zabawy. Rodzeństwo kocha się wzajemnie i to nie tylko, gdy jest małe, ale gdy dorośnie i zestarzeje się. Gdy się rozjadą, to piszą do siebie i dowiadują się o zdrowiu i powodzeniu, a gdy potrzeba to sobie wzajemnie pomagają. A które z was nie ma ani braciszka ani siostrzyczki? Jak się nazywa dziecko, które nie ma ani braciszka ani siostrzyczki? *Jedynak.* A jak się nazywa dziewczynka, która niema rodzeństwa? *Jedynaczka.* (Rozmówkę można poprowadzić przy pomocy obrazka, przedstawiającego rodzinę przy stole, przy obiedzie lub przy pracy). *Familja, krewni.* Kto należy do rodziny? Czy u was mieszka tylko sama rodzina? Opowiadają. U jednego dziadek, babcia, u innego ciocia lub wujek itd. Kto to jest dziadek? babcia? Jak wygląda dziadzio — a babcia? Czem się zajmują? Czem wy jesteście dla dziadzia — babci? Które z was ma jeszcze krewnych? Jakich? Opowiadają o wujku, stryjku o ich przyjeździe do domu i wyjeździe od nich. Kto to jest wujek? a stryjek? ciocia itd? W domu jest jeszcze służba. Służąca, kucharka, pokojówka, posługaczka. Gdy jest więcej osób w domu, to mama najmuje kucharkę, pokojówkę. Co one robią? Mama kieruje niemi, wyznacza, co mają robić. Grzeczne dzieci nie rozkazują służącej. Trzeba ją słuchać, bo jest starsza i nieraz cię nosiła na rękach i pilnowała, aby ci czego nie brakło lub coś złego się nie przytrafiło. Gdy służąca coś ci poda lub zrobi, trzeba jej podziękować. Mamusia płaci służącej wynagrodzenie za służbę.

Opis domu i jego obejścia. Opowiadaliście mi o waszej rodzinie. Teraz opowiecie mi, jak wygląda wasze mieszkanie, dom w którym mieszkacie. Opisują. Ilość pokoi, urządzenie pokoju sypialnego, jadalnego, salonu kuchni i t. d. Dom, w jakim mieszkają, parterowy czy kamienica. Przytem można pokazać obrazy i wnętrza całego domu. Dzieci opisują i porównują ze swoim. Który ładniejszy? Najwięcej lubimy swoje mieszkanie i swój domek. Gdzie wolałbyś mieszkać? Czy sam w tym domu, czy z twoimi rodzicami i rodzeństwem w waszym domu? Tak najmilszym dla nas jest ten dom, gdzie nasza rodzina, gdzieśmy się urodzili, czyli dom rodzinny. Jeszcze wiele dzieci chce mi opowiedzieć, jak wygląda ich mieszkanie i dom, a tu brak czasu, wobec tego każde z was narysuje mi wasze mieszkanie, a ja gdy oglądnę, będę wiedział, jak wygląda.

Powiastka. Dobra dziewczynka: «Nasza książka» H. Galle i H. Radwanowa.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Wyjście po schodach na piętro* (ryc. 23). Marsz ze skurczem kolan. *Zdjęcie wierzchniego ubrania* (ryc. 24 *a* i *b*). Dzieci naśladują ruch zdejmowania płaszczyków i wieszania na wieszaku (wspięcie). Dzieci bawią się zabawkami. *Jaś ma sprężynowego*

pajaca w pudełku, który po otwarciu wyskakuje wgórę. Siad klęczny i głęboki skłon tułowia wdół z chwytem za kolana i wsparciem czoła o nie. *Pajac wyskakuje wgórę.* Szybki wyprost do klęku obunóż z ramionami wbok. *Pajac się chowa.* Siad klęczny ze skłonem wdół (ryc. 25). *W kuchni kucharka (mama) miesi ciasto.* Opad wprzód (grzbiet prosty), skurcz ramion, skręty tułowia z uderzaniem naprzemian rękami o ziemię (ryc. 26). *Na ganku umieścił Jaś mały wiatraczek, który obraca się na wietrze.* Siad klęczny ramiona wzwyż ze zwiniętemi ramionami — krążenie wdół, wtył, wzwyż obu ramion najpierw wolno, potem szybciej (ryc. 27). *Na podwórzu dzieci huśtają się na desce, położonej na wielkim kamieniu.* Dzieci stoją parami, naprzeciw siebie. Gdy jedno dziecko wykonuje niski przysiad, drugie wspina się na palce i tak naprzemian rytmicznie (ryc. 28).

Rysunek z pamięci. Wyjąć zeszyty rysunkowe! Jeżeli nie będziecie mogli narysować wszystkiego, to narysujcie mi choć kilka sprzętów w pokoju. Dzieci rysują. N. przegląda i omawia ogólnie spotykane błędy w rysunku, szkicując na tablicy, jak ma być dany szczegół narysowany. Jako pożyteczną korektę w rysunku z pamięci można polecić przerysowanie sprzętów, które dzieci narysowały na drugiej stronie kartki, w ten sposób, że N. objaśnia krótko, jak to lepiej narysować, poczem dzieci rysują najpierw potrzebne kreski w powietrzu na komendę razem z nauczycielem, a następnie na zeszytach. Wyrabia to pewną śmiałość i wprawę w rysunku.

Rysunek ilustracyjny. Mój domek. Uczeń powracający do domu. Rysunki zabiera N. do domu, przegląda, a na najbliższej lekcji rysunków omawia je, jak możnaby lepiej narysować, zwłaszcza postać chłopczyka czy dziewczynki. Pokazuje to rysunkiem na tablicy. Jak zaznaczyłem w części ogólnej, ma N. spokojnie przyjąć to, co uczeń w granicach swej możliwości mógł dokonać. W miarę postępów uczniów w technice rysowania i rozszerzenia się zakresu sposobu wyrażania się, może nauczyciel wymagania swe cośkolwiek powiększyć.

Dzieci mogą używać kolorowych kredek, a pewne rysunki wykonywać w domu.

Modelowanie domku. Dzieci lepią równoległościan, a na to z osobnego kawałka gliny dach i komin. Drzwi i okna rysują końcem ołówka. Zresztą należy im zostawić swobodę w przedstawieniu szczegółów.

Wycinanki. Z pasków papieru kolorowego zlepić ramy okienne, stół, stołek. Nalepić potem na arkuszu.

Roboty z papieru. Składanie serwetki Mówiliśmy o tem, jak mama nakrywa do obiadu. Powtórz, jak to mama robi! Opisują. — Co mama kładzie obok talerzy? Co jeszcze? Serwetki. Jak wyglądają serwetki? Do czego służą? Jaki mają kształt? A jakie mają brzegi? (Brzegi zakończone frendzlami). Jak mama układa serwetki na stole? Jak to mama składa serwetki? Teraz używają do stołu i papierowych serwetek (z bibułki). Zrobicie mamie taką serwetkę i zaniesiecie do domu. Zrobicie mamie niespodziankę.

N. rozdaje dzieciom kartki z cienkiego papieru w kształcie kwadratu i uczy na nich pierwszych składań, a mianowicie: według dośrodkowych, a na drugiej lekcji według przekątni.

Na pierwszej lekcji: Dzieci złóżcie te kartki, które wam rozdałem wpół, ale tak, aby ten brzeg dolny nakrył się dokładnie z brzegiem górnym. Przegląda starannie, czy wszystkie dzieci to zrobiły dokładnie. Poprawia i naprowadza, gdzie zajdzie potrzeba. Już w początkach nauki trzeba dzieci zaprawiać do dokładności. Jest to bardzo ważne dla postępu w dalszych etapach nauki. Po zagięciu każe wyprostować kartki. Co pozostało w środku kartki? U. Załamanie. N. Tę linję, która nam wskazuje to załamanie nazywamy linją dośrodkową. Pisze to na rysunku na tablicy, a uczniowie piszą to samo na swoich kartkach wzdłuż dośrodkowych.

A teraz złóżcie kartkę wpół, ale w drugą stronę. Składają i załamują znowu dokładnie kartkę według drugiej dośrodkowej. N. znowu przegląda i naprowadza.

Macie znowu nowe załamanie. Tę nową linję, która nam wskazuje i to załamanie nazywa się także dośrodkową. Napiszcie sobie ołówkiem na niej nazwę: «dośrodkowa». Jakie są te dwie dośrodkowe? Czy jest która z tych dośrodkowych dłuższa, a druga krótsza? U. Są równe. N. Jaki kształt mają wasze serwetki? Jakie są dośrodkowe w kwadracie? (Takie długie jak i boki w kwadracie). Teraz zrobicie frendzle nożyczkami. Złóżcie serwetki najpierw według pierwszej a następnie drugiej dośrodkowej. Aby frendzle były ze wszystkich stron jednakowo długie, zaznaczycie sobie kreskami, jakie chcecie mieć długie frendzle. Znaczą w odległości 2 cm kreski równolegle do dwóch brzegów złożonej serwetki (przy pomocy linijki) i do nich nacinają papier.

Na następnej lekcji składają kartki w kształcie kwadratu według przekątni. Postępowanie jak na pierwszej lekcji.

Przytem doprowadza N. do porównania dośrodkowych z przekątniami w tym samym kwadracie. Przekątnie są zawsze dłuższe od dośrodkowych w tej samej figurze.

Jakie figury powstają, gdy złożę kwadrat według dośrodkowych? A jakie po złożeniu według przekątni?

Czyt. stat. i kurs. ust. 7. Dom rodzinny. Czytanki S. Karpowicza, ust. 24. «Matka i syn» (inaczej «Kubuś»). Tamże, ust. 2). «Moja siostrzyczka». Nasza książka H. Galle i H. Radwanowa. «Nasz dworek» M. Konopnickiej. «Pierwsze czytania» Pfauówna i Rossowski, ewent. odpowiednie ustępy z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy. Wielkie litery. Dzieci mogą same układać zdania o rodzinie. — Omówić pisanie trudniejszych wyrazów.

Wandzia, Cesia i Oleś kochają swoich rodziców. Uważają też, aby ich niczem nie zasmucić. Uczą się pilnie, są grzeczne i posłuszne.

Ćwiczenia piśmienne. 1. Dyktat. Obrazek: p. t. «Zabawa dzieci». Omówienie go i pisanie zdań w rozmowie użytych.

2. Chłopcy budują dom z cegły, kamienia i drzewa. Oleś nosi cegłę, Władzio wapno, a Edzio im podaje. Wicuś ustawia mur. Co to będzie za dom! (Sposób przeprowadzenia, jak poprzednio).

Odpowiedzi na pytania w związku z czytaniem ust. Matka i Syn. Skąd wracała matka? Co niosła? Co powiedział jej syn? Jak pomógł mamie?

Opis. Jakie sprzęty stoją w waszym pokoju jadalnym? (Nasze mieszkanie).

Pouczenia gramatyczne. N. powiększy obrazek znajdujący się w czytance p. t. Matka i syn, lub ewentualnie odpowiedni z innej czytanki. N. popatrzcie się na ten obrazek! Kto tam jest namalowany (narysowany?). Dzieci, patrzcie się dalej na ten obrazek! Pomyślcie coś o matce! Gdy które z was coś pomyśli, niech rękę podniesie. Po chwili. Powiedz, co ty pomyślałeś? U. Matka idzie. N. Dowiedzieliśmy się, co Jaś pomyślał. Jeszcze i Adaś chce swą myśl powiedzieć. Czy wiemy, co on pomyślał? Co musi Adaś zrobić, abyśmy wiedzieli, że on pomyślał? To powiedz ty, coś pomyślał? Matka dźwiga. Teraz już wiemy jego myśli. Ja także coś pomyślałem o matce. Co muszę zrobić, abyście wiedzieli, co pomyślałem? U. Pan nam powie, co pan pomyślał. N. Dobrze. Matka jest zmęczona. — A teraz pomyślcie coś o synie. N. Adaś już coś pomyślał. Ale ja nie chcę, aby on powiedział. Czy Adaś może w inny sposób dać znać, co pomyślał? U. Może napisać. N. Chodź, napisz na tablicy, co pomyślałeś! U. pisze. Syn idzie. N. Teraz wiecie już, co on pomyślał. A ty powiedz i napisz, co pomyślałeś! U. mówi i pisze. Syn niesie patyki. Myśl można wypowiedzieć lub napisać. Taką myśl wypowiedzianą lub napisaną nazywamy zdaniem. Powtórz to. Pomyślcie zdanie o szkole. Napisz to zdanie o szkole. Napisałeś całe zdanie. Na znak, żeś skończył zdanie, trzeba dać kropkę na końcu tego zdania. Gdy się go kończy wymawiać, trzeba zniżyć głos. O, tak. Słuchajcie! — czyta zdanie i zniża głos. Przeczytaj tak ty! Przeczytaj ty! Przeczytajcie wszyscy! Pomyślcie jakie zdanie o kościele. Co trzeba zrobić, aby myśl była zdaniem? Co jest napisane na tablicy? Przeczytaj te zdania! Przeczytajcie wszyscy! Mogą przepisać te zdania w zeszytach, a wtedy po napisaniu pyta N. Co napisaliście na zeszytach? W domu napiszecie zdania o stole.

Kaligrafja. Duże litery: O, C. Cecia narysowała ładny domek. Obok domku narysowała drzewa i kwiaty. Cały obrazek pokazała swej siostrzyczce Wandzi.

Śpiew. Ćwiczenie odechowo-głosowe w dwu- i czteromiarze. Na «raz» wdech, na «dwa», «trzy», «cztery» wydech z równoczesnym śpiewem sol.

Ćwiczenie rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne. N. pisze na tablicy ćwiczenie przerobione na poprzedniej lekcji: Jak dzwony grają. Dzieci liczą głośno nuty, które pokazuje jeden uczeń i klaszczą na raz, dwa. Zwraca się uwagę na akcent. N. dopisuje do dwóch nut dalsze dwie nuty. Ile nut dopisałem? Ile nut razem napisanych? Ile tonów zaśpiewamy? Ile razy uderzy dzwon? Patrzcie na nuty! Napiszę pod nutami, jak dzwonią dzwony. Pisze bim bam. Liczą do czterech, a nauczyciel taktuje ręką, zwrócony więcej do tablicy, aby uczniowie widzieli należyte ruchy ręki, odpowiadające taktowaniu na 4, a zatem:

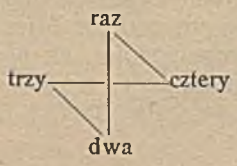

Dalej uczniowie śpiewają 4 nuty, a N. taktuje. Następnie śpiewają i prawą ręką taktują na 4 kilka razy. Poprawiać ton śpiewny. A jak dzwonią duże dzwony? Wolniej, głośniej i innym głosem. Teraz wam napiszę nuty na oznaczenie, że to grają wielkie dzwony. Te nuty będziemy dłużej śpiewali aniżeli poprzednie. Pisze poniżej na następnej pięciolinji 2 półnuty. Te nuty będziemy śpiewali tak, że każdą nutę na dwa ruchy ręki, a więc dwa razy dłużej, niż tamte wyżej napisane. Te nuty na dłuższe tony nazywają się półnuty, a tamte ćwierćnuty. Piszc na boku jedną taką nutę, a pod spodem wyraz «półnuta».

Gdy jeden chłopczyk będzie śpiewał jedną taką półnutę, to drugi chłopczyk zaśpiewa w tym samym czasie 2 nuty ćwierciowe.

Chodź tu do tablicy, wskazuj te półnuty i licz głośno. U. liczy raz, dwa i wskazuje jedną półnutę. Potem jeden uczeń wskazuje nuty, a wszyscy liczą i taktują ręką na «raz» na dół, na «dwa» do góry, a uczeń wskazuje tylko jedną półnutę. Które z was mi tak zaśpiewa, jak gra duży dzwon. Poszczególni uczniowie próbują zaśpiewać i taktować sobie ręką, poczem wszyscy uczniowie śpiewają półnuty i taktują rękami.

Dalej N. dzieli uczniów na dwie grupy. Jedni śpiewają półnuty, a drudzy dwie nuty ćwierciowe. Najpierw taktują sobie ręką i śpiewają osobno pierwsi i osobno drudzy, poczem śpiewają razem — wszystko na jednym tonie sol.

Kiedy tak dobrze idzie, to spróbujemy jeszcze inaczej śpiewać. Jak grają duże dzwony a jak małe dzwonki? Dzwony niżej, a dzwonki wyższym dźwiękiem (tonem). To i my spróbujemy zaśpiewać raz wyżej, i raz niżej.

Chciałbym wam napisać, że macie śpiewać raz niżej, jak wielki dzwon, a drugi raz wyżej, jak mały dzwonek. Jak ja napiszę nuty na tony niższe od sol? Jak się nazywa niższa nuta od sol? Gdzie napiszemy: fa. N. piszę fa. A jak się nazywa niższa nuta od «fa». N. pisze mi. I t. d. aż do *do*. Aby można napisać *do*, trzeba dopisać na dole jedną linijkę. Pisze. Zaśpiewaj mi tony od *do* do *sol!* Wszyscy! A które z was zaśpiewa coraz niższe tony, od «sol» do «do»? Śpiewa jeden, a potem cała klasa. A które z was zaśpiewa jeszcze raz do góry? A może które potrafi zaśpiewać najpierw *do*, a potem odrazu *sol?* Jeżeli nie potrafią, to śpiewają najpierw *do* głośno, a środkowe nuty cicho, poczem trafiają *do, sol*. Próbują pojedyńczo, potem śpiewa cała klasa. Teraz spróbujemy zaśpiewać równocześnie tak jak duże dzwony i tak jak małe dzwony. Ciekawym, jak to będzie wyglądało razem? Jeden rząd śpiewa *do*, drugi *sol* i naodwrót. N. pisze pod nutami słowa *bim, bam* i uczniowie je śpiewają równocześnie, a N. taktuje. Wreszcie przy powtarzaniu śpiewają na 2 tony i taktują sobie. Na zakończenie odśpiewanie piosenki «Gdy dzwoneczek».

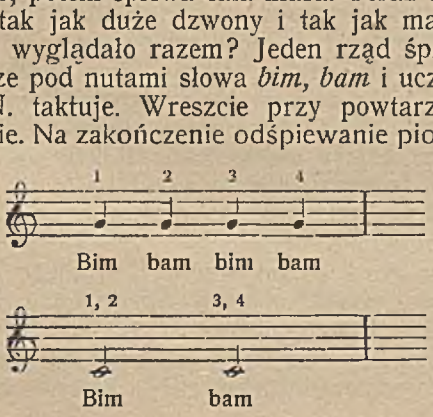

Rachunki. Powtarzanie materjału z kl. I. Dodawanie i odejmowanie i uzupełnienie liczb w zakresie 10. Przykłady praktyczne w związku z nauką rzeczy ojcz. NP. Będziemy liczyli osoby w domu Stasia W. Rodzice to ile osób? A ile jest was dzieci? A ze służącą ile ludzi jest w domu razem? Chodź napisz ten rachunek na tablicy! 2+3+1= A w domu Antosia K. Rodzice to dwie osoby, babunia to jedna, Antoś i dwóch braciszków to troje, wreszcie jedna służąca. Ile to razem osób? 2+1+3+1= Piszą na tablicy. Układają przykład na patyczkach, potem głośno liczą. W domu jest 9 osób. Do miasta wyszła jedna osoba — ile osób zostało? Potem poszedł ojciec do biura; ile osób zostało? Dalej poszło dwoje dzieci do szkoły; ile osób zostało? Wreszcie wyszło dwoje; ile zostało w domu? Ile osób wyszło? Ile osób zasiadło przy kolacji? Dzieci same obmyślają podobne zadania. Ile masz lat? Za ile lat będziesz miał 9 lat? 8 więcej ile jest 9. Kasia ma 8, a jej siostrzyczka 6 lat. O ile lat jest Kasia starsza? 8—6=? Zosia ma 9 lat a Stefcio 7 — o ile lat Zosia starsza? Za ile lat będzie Stefcio miał 9 lat? 7 więcej ile jest 9? itd. Dzieci wymieniają swój wiek i swoich braciszków i obliczają. Piszą wszystkie obliczenia na tablicy. Przykłady przerobione na jednej lekcji piszą na tablicy, następnie N. ściera wyrachowania, a dzieci je odpisują w swych zeszytach i wyrachują w domu. Przy powtórzeniach przykładów używać różnych liczmanów. Przytem liczą głośno i wskazują palcem. Osoby można przedstawiać patyczkami, lub rysunkiem szkicowym na tablicy.

Na każdej lekcji dzieci same układają przykłady praktyczne na podane zadania.

Pojęcia: dłuższy, krótszy—linja prosta, krzywa. Gdzie ty mieszkasz? W kamienicy czy w domu? Co jest wyższe kamienica czy dom? (drewniany czy chata?) A co jest dłuższe, ławka czy ściana? A jak to można się dowiedzieć, że to jest dłuższe? Można zmierzyć? A czem można zmierzyć? Metrem, sznurkiem. Oto macie sznurek, będziemy mierzyli, co jest dłuższe, ławka czy katedra (stolik). Mierzą. Co musimy zrobić ze sznurkiem, aby można było nim mierzyć? Wyprostować. Pokaż, o tak. Jak jest naprężony sznurek, to pokazuje linję prostą. Które narysuje linję prostą? Teraz przyłóż do niej sznurek wyprostowany. Czy ta linja, którą narysowałeś jest linją prostą? Chodź teraz ty, narysuj linję prostą z góry na dół! A ty narysuj ją skośnie! A zbadaj czy jest prosta! A może mi pokażecie w klasie jeszcze linję prostą? Krawędź ławki, stołu, obrazu, okna, drzwi. A teraz narysuj mi krzywą linję — jaką chcesz. Którą łatwiej narysować?

Gimnastyka. *Tadzio bawi się na łące z kolegami po przyjściu ze szkoły. Zabawa: «Stary niedźwiedź». Bawią się w żołnierzy, maszerują dziarsko wyprostowani, wybijając takt butami.* Marsz dookoła sali. Ćwiczenia porządkowe jak poprzednio. Obroty z podskokami. Kolumna ćwiczebna jak poprzednio.

Huśtawka na desce — jak w ćwicz. śródlekcyjnych. *Mały wiatraczek* — jak w ćwicz. śródlekcyjnych. *Sprężynowy pajac w pudełku* — jak w ćwicz. śródlekc. Potem *bawią się w karuzelę* (ryc. 29). Parami stojąc bokiem do siebie, chwyt za ręce (raz lewą, raz prawą ręką), silne pochylenie się wbok o wyprostowanem ciele i kręcenie się wlewo i wprawo.

Rzucają piłkę do celu. W wykroku zamach ramienia wtył ze skrętem tułowia i szybki wymach do przodu naśladujący rzut. Raz lewą, raz prawą ręką (ryc. 30). *Chłopcy rozdzielają się na partje i bawią się w podsłuchy.* Leżenie przodem. *Co chwila podnoszą pierś i głowę wzwyż i przysłaniając oczy rękami wypatrują podkradającego się przeciwnika* (ryc. 31). Skłony tułowia wtył ze wsparciem rąk o czoło, łokcie wbok. *Ujrzeli wgórze odlatujące żurawie. Żóraw stoi na jednej nodze i rozgląda się naokół* (ryc. 32). Raz na lewej, raz na prawej nodze. *Drzewa stojące na łące chwieją się na wietrze. Najpierw poruszają się ich korony, potem górne konary.* W rozkroku skłony tułowia i głowy z lewej strony na prawą, poczynając od głowy (ryc. 33). *Bawią się w rycerzy. Rycerz jedzie konno przez most.* Bieg we wspięciu z silnem uginaniem kolan na ławce (ryc. 34). *Rycerz na koniu przesadza płot.* Skok wolny przed ławeczką (ryc. 35). *Dzieci wracają do domu po zabawie* (marsz), *kładą się i wypoczywają.* Leżenie tyłem ze skurczem nóg i wsparciem stóp, rozluźnienie mięśni (ryc. 36).

III. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Dom rodzinny. Zajęcia ranne domowników. Dbałość o porządek w domu na podstawie przeżyć własnych dzieci i przy użyciu obrazków.

O czem mówiliśmy na ostatniej lekcji? Jak to jest dziecku w domu? Dlaczego? Kto cię budzi rano? Proszę pana, u nas rano to kogut mnie budzi. A mnie budzi mamusia. Ja się budzę sam. N. Kiedy domownicy wstają? itd. A skąd wiemy, że mamy wstać? A jakby nie było koguta? Słońce. Jakie jest wtedy słońce? Robi się coraz jaśniej. Wszystko się budzi ze snu, a więc i dzieci. Słońce zagląda do oczek i zagląda, aż się chłopczyk (dziewczynka) obudzi.

Co robisz, gdy wstaniesz rano? Ubieram się, myję, czeszę i mówię modlitwę. Ubieram się prędko, bo mam wszystkie rzeczy poskładane na stołku przy łóżku. Buciki dziecko czyści sobie samo, a gdy jest służąca w domu, to ona to robi. Ubrania trzeba utrzymywać w porządku, bo drogie. Tato nie może prędko kupić nowego, bo ma inne wydatki. Mamusia albo służąca czyszczą ubranie. U. Ja się staram sam czyścić ubranie, aby mamusi nie męczyć, bo i tak mamusia ma dużo roboty. Bardzo ładnie że to robisz. Jak się myjesz? Opisują. Myję się do pasa wodą wystałą, ani bardzo zimną, ani bardzo gorącą. Do mycia używa się mydła. Dlaczego się myjemy? Bo z brudu są choroby. Czy tylko rano się myjecie? Ręce myjemy częściej, gdy wrócimy ze szkoły — przed jedzeniem. Kto cię czesze? Jedni sami się czeszą — częściej czesze mamusia. Dziecko nieuczesane brzydko wygląda. Co potem robicie? U. Ubieramy się. N. A potem? Modlimy się do P. Boga i Matki Boskiej. Co robicie po modlitwie? Jemy śniadanie, składamy książki i idziemy do szkoły. Co jecie na śniadanie? Najzdrowsze jest mleko gotowane. Kto wam daje śniadanie? Co jedzą domownicy? Co robicie po śniadaniu? Idziemy do szkoły. A młodsze rodzeństwo? A inni domownicy? Tato? Mama? Tato idzie w pole (do urzędu). A mama? Zostaje w domu robi ze służącą porządki, potem idzie

na zakupy do miasta — i gotuje obiad. Jak to mama robi w domu porządki? Zamiata podłogę szczotką, a potem smaruje pastą i czyści wkońcu szczotką, aby podłoga była czysta i gładka. Grzeczne i porządne dzieci wycierają dobrze obuwie, aby nie zanieczyszczać podłogi. Z czego zrobione są wycieraczki?

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Przeciąganie się rano po wstaniu z łóżka* (ryc. 37). W staniu w rozkroku ramiona luźnie wzniesione wbok i lekko w łokciu ugięte wgórę, naśladowanie ruchu przeciągania z wyprostem tułowia (w części piersiowej wtył). *Ubieranie pończoch i butów stojąc na jednej nodze* (ryc. 38). Naśladowanie ruchu wciągania pończoch na obie nogi i ubierania butów. *Mycie się do połowy na miednicy.* Opad wprzód — grzbiet prosty — i ruchy mycia piersi i pleców, potem wycieranie się ręcznikiem (ryc. 39). *Zamiatanie podłogi miotłą.* Skręty tułowia z ruchami ramion naśladującemi zamiatanie, z posuwaniem się do przodu (ryc. 40). *Szorowanie podłogi.* W siadzie klęcznym z odpowiedniemi ruchami ramion (ryc. 41).

Zagadka o wycieraczce.

Gdzie się wiesza ubrania? w szafie na wieszadle. A w kuchni jak się robi porządek? Także się zamiata, myje podłogi, ściera prochy, aby było czysto. Widziało które proch? W promieniu słońca widać go dużo. Co jeszcze mama lub służąca robi w kuchni? Myje naczynie po śniadaniu, obiedzie i kolacji. Gdzie się chowa czyste naczynie? Jakie sprzęty są w kuchni? Gdzie mama chowa pokarmy? Opis spiżarni. Gdzie mama kupuje mięso? Gdzie je chowa? Dużo roboty ma mamusia z porządkami w mieszkaniu. Dlatego porządne dzieci nie zanieczyszczają domu ani swoich ubrań, aby mamusia miała mniej roboty. Dobre dzieci zwłaszcza dziewczynki pomagają często mamusi w robieniu porządku w domu.

Powiastki.[1]) 1. Promyczek słońca. Zaleska: «Bajeczki prawdziwe».

2. Kto winien. Sempołowska i Unszlichtówna: «Pierwszy zbiorek».

3. Skąd się bierze kurz w mieszkaniu. M. Weryho. Czytanki: Nasz świat S. Karpowicza.

4. Przy pracy. Kazimierz Kalinowski: «Czerwony domek», Czytanki polskie St. Tynca i J. Gołąbka.

Rysunki z pamięci. Mój pokój sypialny albo łóżko, umywalnia, dzbanek, miednica, grzebień, gąbka, mydełko, wieszadło.

Rysunek ilustracyjny. Chłopczyk myjący się przed umywalnią.

Modelowanie. Miednica, mydełko. Miednice wyrabiają z kuli albo z półkuli.

Wycinanki. Szafa, miotła.

Roboty ręczne. Składanie papieru. Pakowanie książek lub zeszytów w papier pakunkowy. Rys. 1. N. tnie nożem arkusz papieru pakunkowego, każdy na ośm kartek i rozdziela je między uczniów. Otrzymaną kartkę papieru kładą uczniowie gładką stroną do spodu na ławki. Na papier układają w środku książkę lub zeszyt w ten sposób, aby dłuższe krawędzie książki były równoległe do krótszych boków papieru. Następnie uczniowie ujmują w ręce krótsze boki papieru, równo składają je nad książką i robią dwa

[1]) Podaję zwykle kilka do wyboru.

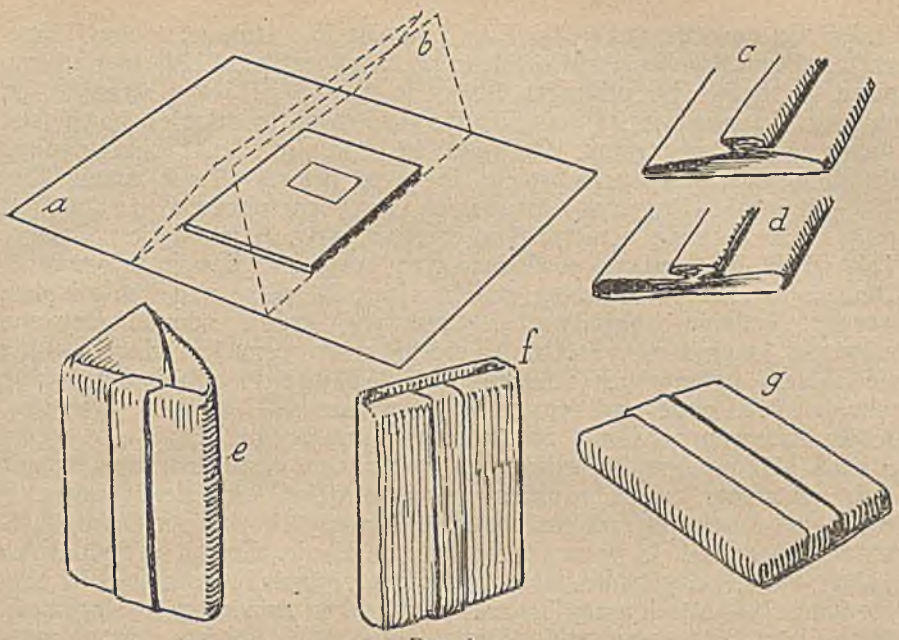

Rys. 1.

lub trzy zagięcia (paski), tak, aby opakowanie mniejwięcej ściśle obejmowało książkę. Fig. C, D. Dalej ustawiają dzieci pakunki pionowo i wsuwają przednią część papieru wraz z zakładką za książkę pod wystający papier, wreszcie wsuwają wystające końce papieru w to samo miejsce i robota skończona. Przy pakowaniu zeszytów należy uważać, aby nie zaginać kartek.

Czyt. stat. ust. «Słonko». Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej. Zimna woda. «Nasza książka». H. Galle i H. Radwanowa. «Józio tatko i robota». Płomyczek Nr. 15. R. XV. Zagadki o miotle i wycieraczce. Ewentualnie czytanie innych ust. o podobnej treści.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy. Oleś i Cesio są porządnymi chłopcami. Utrzymują swoje rzeczy i ubrania w porządku. W mieszkaniu i w domu nigdy nie śmiecą. Ewunia pomaga mamie w pracy. Oleś i Cesio wycierają zawsze obuwie.

Dyktat. Przed pisaniem powtórzenie o wielkich literach. Użycie pytajnika. *Edzio i Oleś chodzą do szkoły. Ojciec często pyta synków. Czego uczycie się w szkole?*

Kaligrafja: G. E. Guścio i Emilka to porządne dzieci. Utrzymują swe rzeczy w porządku. Emilka pomaga swej mamie w robieniu porządków.

Ćwiczenie domowe. Odpisy z książki jednej zwrotki wierszyka «Słonko» i «Zimna woda». Lub dwóch zdań ustępu prozaicznego.

Ćwiczenie stylistyczne. Streszczenie ustępu przy pomocy pytań. Np. ustępu p. t. «Zimna woda», albo: «Moje zajęcia ranne».

Gramatyka. Powtórzenie o zdaniu w ogólności, o zdaniach pytających w szczególności. Co to budzi ludzi? Pomyślcie coś o słońcu albo o (kogucie). Powiedz, co pomy-

ślałeś! Co powiedziałeś? Chodź tu, i napisz to zdanie na tablicy! Przeczytaj! Pomyślcie teraz coś o Stasiu! U. Staś jest pilny. N. Ja wam napiszę to zdanie. N. pisze na tablicy to zdanie po lewej stronie. Ten chłopczyk (wskazuje na tego, który powiedział to zdanie) powiedział nam, że Staś jest pilny. On nam to oznajmił. Teraz wam napiszę drugie zdanie, a wy przeczytacie. Pisze po prawej stronie zdanie. Czy Jaś jest pilny? Przeczytaj to zdanie! Czy wiem napewno, że Jaś jest pilny? Nie. Pan się dopiero pyta, czy jest pilny. A co wiecie o Stasiu? Tak, wiecie, bo to zdanie powiedział wam kolega, czyli wam to oznajmił. Dlatego to zdanie nazywamy oznajmiające. N. pisze nad tem zdaniem wyrazy: «zdanie oznajmiające». Przeczytaj drugie zdanie! Czy ono mówi, że Jaś jest pilny? Nie. N. my nie wiemy, czy jest pilny? — my się dopiero pytamy tem zdaniem o to. Dlatego to zdanie nazywamy pytające. N. pisze nad tym zdaniem wyrazy: — «zdanie pytające». Kiedy nazywamy zdania zdaniami oznajmiającemi? Gdy coś wiemy o kimś i to powiemy. Powtórz to! A kiedy mówimy zdania pytające? Gdy nie wiemy czegoś, a chcemy się dowiedzieć, więc się pytamy. Powtórz to! Przeczytaj zdanie pytające! Przeczytaj zdanie oznajmiające! Uważajcie dzieci! Ja wam przeczytam te zdania. Czy ja je jednakowo przeczytałem? Czy tym samym tonem przeczytałem te zdania? To zdanie inaczej — a to inaczej. Tu na końcu zdania zniżam głos. Słuchajcie! jeszcze raz przeczytam to drugie danie. Czyta. Po tem zdaniu pytającem podnoszę na końcu głos — o! słuchajcie dobrze! Czyta. Które tak przeczyta? Czyta uczeń. N. Dobrze. Wszyscy tak przeczytajcie! A teraz to zdanie oznajmiające przeczytaj. N. Dobrze. Teraz wszyscy! Jaki znak daje się po zdaniu oznajmiającem? A jaki po pytającem? Pomyślcie jakie zdanie oznajmiające! U. Mama pracuje. U. Tato pisze. N. Napisz to zdanie! Pisze po lewej stronie tablicy. A teraz powiedzcie zdanie pytające o mamie! Czy mama zdrowa? N. Napisz to zdanie na tablicy! (albo dla szybkości pisze sam nauczyciel). Pisze po prawej stronie tablicy. Teraz wam pokażę pismo na drugiej stronie tablicy i wy to przeczytacie i powiecie, jakie to są zdania i jakie znaki trzeba dać na końcu każdego zdania. Ciekawym, które z was rozezna? Odwraca tablicę na drugą stronę z tekstem: *Zosia rysuje Tadzio pisze Czy to jego siostra Kto śpiewa — Ojciec pracuje* Odczytują, rozeznają i piszą potrzebne znaki pisarskie. Ewent. N. pisze znaki. Na zadanie domowe odpisać z ustępu przeczytanego jedno zdanie oznajmiające i jedno pytające.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu- i czteromiarze, jak poprzednio, tylko w tempie coraz wolniejszem.

2. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze. N. taktuje na cztery — dzieci liczą głośno, i wykonują ćwiczenia: jedno klaśnięcie lub dźwięk na jeden ruch ręki — jedno klaśnięcie lub dźwięk na dwa ruchy ręki, jedno klaśnięcie lub dźwięk na 4 ruchy ręki, wreszcie dwa klaśnięcia lub dźwięki na jeden ruch ręki.

Pauzowanie miarowe. N. taktuje na cztery, dzieci licząc głośno lub taktując wykonują następujące ćwiczenie: a) klaszczą lub śpiewają na raz, dwa, trzy i milkną na cztery.

Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe. Jedna grupa śpiewa dwie ćwierćnuty, a druga równocześnie jedną półnutę. Pisanie nut: ćwierćnuty, półnuty i klucza skrzypcowego. Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy i trójdźwięku c-dur z nut napisanych na tablicy. N. lub uczeń wskazuje nuty, a uczniowie śpiewają do- re- mi- fa- sol- la- si- do, następnie na innych zgłoskach jak fa, ma, wa, na, ma, m. Uważać przytem na swobodną emisję głosu. Raz śpiewają mf, drugi raz p.

SKORO TYLKO BŁYSNĄ ZORZE.

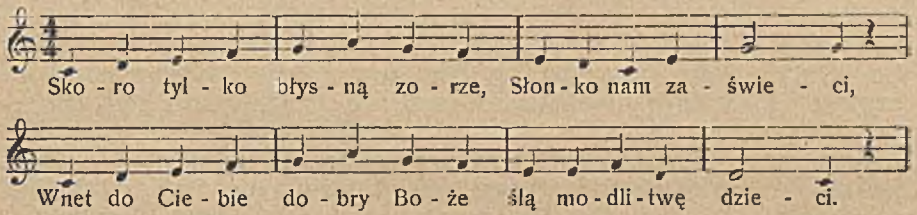

N. zaśpiewa lub zagra jakiś dźwięk gamy, uczniowie go odnajdują, śpiewając w myśli gamę lub sam trójdźwięk. Następnie dzieci odnajdują inny dźwięk do podanego *do*, np.: *do- sol, do- mi, do- la, do- re, do- fa, do- do*. Śpiewanie melodji z nut. Odśpiewanie poprzednio odczytanej melodji «Głosy dzwonów». Następnie pisze N. na tablicy nuty do pieśni «Skoro tylko błysną zorze». Uczniowie melodję odtaktują, oznaczają takt liczbą 4 po kluczu, a następnie odczytują i odśpiewują ją takt za taktem. Potem pisze N. tekst pod nutami, dzieci go odczytują, a następnie nucą cicho piosenkę. Po kilkakrotnem przenuceniu śpiewają p i mf.

Rachunki. Powtarzanie materjału z I. kl. Rozszerzenie zakresu liczb do 20. Dodawanie w zakresie 20 (dm, cm), 10 groszówka i 20 gr.

Na ostatniej lekcji mierzyliśmy ławkę i katedrę. Czem mierzyliśmy? Sznurkiem wyprostowanym. Co pokazuje sznurek wyprostowany? Linję prostą. Jakie jeszcze znacie linje proste do mierzenia? Decymetr! I jeszcze jakie? Cm! Ciekawym, czy się nie pomylicie, gdy je wam pokażę. Pokazuje dm. Co to za miara? Ucz. 1 dm. A pokaż na tem 1 cm! Policz, ile tu jest na tem dm. cm! Liczy 10. Napisz 1 dm. ma 10 cm! N. pokazuje 1 gr. Co tu napisane na groszu? Tak tu napisane 1, bo tu jest jeden grosz. Jeden grosz, to jedność. Pokazuje 10 groszówkę. Co tu napisane? Tu napisane 10, bo to dziesiątak. Ile groszy trzeba na dziesiątaka? Podobnie z cm. 1 cm to jedność, 1 gr to jedność, 1 zapałka to jedność, 10 jednostek tworzy dziesiątkę.

Ile jednostek trzeba na dziesiątkę?

Dzieci rysują w zeszytach rachunkowych linijkę 1 dm i dzielą na 1 cm.

Wiążą 10 patyczków w jedną wiązkę. Na przygotowanych kółeczkach znaczą 1 gr. na drugich 10 gr. i 5 gr. Zestawienie wypisują na zeszytach.

Przykłady praktyczne na dodawanie i odejmowanie w zakresie 10. Np. Mama dała Jasiowi i Jadzi po 5 gr, aby sobie kupili po bułeczce. Ile mama dała razem groszy? Mama dała Zosi 4 jabłka i Ludwisiowi 5 jabłuszek. Ile dała mama jabłek razem? Tadzio poszedł do sklepu i ku-

pił pudełko zapałek za 10 gr. Co to jest? Pokazuje 1 grosz! Ile takich groszy zapłacił Tadzio? Tu leżą pieniądze, chodź, pokaż, jaką monetą on zapłacił zapałki! U. pokazuje 10 gr. Tadzio miał 10 groszy, a Staś 3 gr. Kto miał więcej? Czy Staś mógłby kupić pudełko zapałek?

Tadzio dostał od taty 10 zapałek i związał te patyczki razem. Napisz, ile związał zapałek?

Rozszerzenie zakresu liczb do 20 przy pomocy liczmanów. Połóżcie dzieci 10 patyczków na ławce! Związcie w jedną wiązkę! Wiążą sznureczkiem lub nitką. Napisz, ile patyczków jest związanych? Dodajcie do tej wiązki 2 patyczki. Ile macie patyczków na ławce? Napisz to na tablicy! Pokaż, która cyfra oznacza te patyczki, które położyliście osobno na ławce? Co oznacza jedynka w tej liczbie? Co wolałbyś dostać od mamy, czy tyle groszy, ile ta dwójka oznacza — czy tyle, ile ta jedynka oznacza? Dlaczego? Odejmij jeden patyczek od tych patyczków? Ile macie teraz patyczków? Napisz to! U. pisze 11. Co oznacza ta jedynka z prawej strony? (pokazuje na nią). Ile oznacza jedynka z lewej strony? (pokazuje). Dodajcie do tych patyczków (11) jeszcze 2 patyczki! Ile macie teraz patyczków? Liczą. Napisz, ile patyczków macie teraz na ławkach! Dodaj jeszcze jeden patyczek! Ile macie patyczków na ławce? I t. d. do 20. Teraz możecie związać drugą dziesiątkę patyczków! Ile będziecie mieli wiązek? Napisz, ile macie patyczków na ławce? Czy są jakie jednostki patyczków? Co oznacza ta dwójka? A dlaczego jest tu zero? U. Bo tu nie ma jednostek patyczków, tylko dwie dziesiątki patyczków.

Kazio dał kupcowi za ołówek jedną dziesięciogroszówkę i 6 gr. Napisz, ile zapłacił Kazio za ołówek? Co oznacza 1, a co 6. Tadzio zapłacił za zeszyt 20 gr. Jakiemi pieniądzmi mógł zapłacić? Pokazuje 20 gr. 2 dziesiątki. Liczenie od 1—20 i wstecz na liczmanach.

Dodawanie w zakresie 20 bez przekroczenia dziesiątki na przykładach praktycznych z nauki rzeczy ojczystych. Np. Jaś zapłacił za ołówek 12 gr, a za pióro 5 gr. Ile razem zapłacił? Pewne przykłady obmyślają sami uczniowie. Sprawdzać na liczmanach i liczydle Borna. Pouczenie o tuzinie. Narysować 12 guzików lub ołówków na tablicy i napisać nad niemi dużemi literami tuzin — pod spodem liczbę 12.

Tadzio robił sobie sam ramki do obrazka. Z dłuższej listwy (pokazać kawałek albo na obrazie) ucinał sobie piłeczką części ramek. Najpierw uciął kawałeczek na 12 cm, a drugi na 8 cm. Ile razem uciął z tej listwy? Powtórz! Czem mierzył Tadzio listwę? Czy wystarczyła Tadziowi do mierzenia linijka na 10 cm? Tak, on używał dłuższej linijki, o takiej! (pokazuje linijkę na 20 cm). Które z was policzy, ile ta linijka ma cm? Licz ty! U. liczy do 20, potem liczą inni. Chodź tu do tablicy i narysuj taką długą listwę jaką Tadzio odciął! U. odmierza 12 cm. Ile cm mierzył drugi kawałek listwy? U. odmierza 8 cm. Chodź tu, narysuj linijkę na 8 cm! U. odmierza 8 cm osobno. Które z was obliczyło, ile razem odciął Tadzio z tej listwy? A czy dobrze są narysowane listewki? Tak, trzeba dorysować jeszcze trzy krawędzie. To dorysuj je. U. dorysowuje dalsze krawędzie przy pomocy linjału. A czy dobrze narysował (pokazuje) listewkę? Trzeba tę dolną krawędź tak narysować, aby była w każdem miejscu równo oddalona od pierwszej — czyli równoległa do

tej pierwszej. Spróbuj jeszcze ją poprawić, aby była równoległa do tej pierwszej. Gdy uczeń nie potrafi, pomoże mu N. w ten sposób, że odmierzy z boków odległości i zaznaczy punktami, a uczeń według tych znaków narysuje równoległą. Podobnie z drugą listwą krótszą. Jakiemi linjami narysowaliśmy te listwy? A może mi wskażecie tutaj w klasie takie równoległe linje proste? (przy oknach, linjament na tablicy, w zeszytach, ramy okien i t. d.). Nakreśl w powietrzu dwoma palcami linje równoległe! Jeszcze trzeba te listwy dokładnie narysować. Trzeba jeszcze dorysować po dwie boczne krawędzie. Dorysowuje. A czy Tadziowi wystarczyło 2 listewki do zrobienia całych ramek? Ile listewek musiał jeszcze dorobić? A jakie długie listewki musiał jeszcze zrobić? Gdy je dorobił, wtedy mógł je dopiero zbić i tak zrobił ramki. A może mi kto pokaże, jak on to zrobił? Objaśniają i rysują. Zbił tak, że dwie dłuższe listwy były na dole i górze, a dwie krótsze z boków z prawej i lewej strony. A dlaczego on takie listewki uciął? Chciał zrobić równe ramki. N. A może który z was wie, jaki kształt miały ramki, gdy je Tadzio skończył. U. wzgl. N. Które pokaże mi przedmiot w klasie, który ma kształt prostokąta? Wymieniają.

Gimnastyka. *Praca w domu. Zamiatanie podłogi miotłą i szorowanie podłogi,* — jak przy ćwiczeniach śródlekcyjnych. *Pranie bielizny w balji* — podobnie jak w ćwicz. śródlekcyjnych. *Wieszanie bielizny na sznurze.* Wspięcia i wznosy ramion wzwyż (ryc. 42). *Po każdy kawałek trzeba schylać się do kosza* (ryc. 43). Skłony tułowia wdół. *Przeciąganie prześcieradeł.* Parami w rozkroku z chwytem za ręce skręty tułowia wbok (tak jak na ryc. 44). * *W kuchni służąca (siostra) miele kawę: zabawa w młynek* (ryc. 45). Parami stojąc naprzeciwko siebie, chwyt jedną ręką nad głową, obracanie się małemi, szybkiemi, sprężystemi kroczkami popod ręce, nie puszczając chwytu. ** *Wynoszenie dywanów zwiniętych w rulony na dziedziniec.* Noszenie sztywnego (jedna para jednego sztywnego) z chwytem pod pachy i za uda (ryc. 46). ** *Trzepanie dywanów.* W rozkroku opady i wyprosty tułowia, parami ku sobie (ryc. 47). *Po pracy trzeba się wykąpać w rzece: pływanie.* Leżenie tyłem — ruchy pływackie nóg (ryc. 48). *Skoki w kąpieli:* skoki wolne w miejscu parami (ryc. 49). * *Wywracanie koziołków na miękkim piasku.* Przewrotka na materacu, murawie i t. p. (ryc. 22). *W drodze powrotnej wybieganie na szkarpę.* Wybieg na ławeczkę pochyłą i zeskok wbok (ryc. 50).

U. Pan nam na dzisiaj zapowiedział nową zabawę. N. Dobrze, zabawimy się w «lisa». Słuchajcie! Ustawia dzieci w zwarte kolo, t. j. uczeń stoi obok ucznia twarzą zwróconą do środka koła i z rękami wtyle gotowemi do odebrania pytki.

Słuchajcie! Teraz wam powiem coś o lisie, potem podam któremuś z was pytkę, a ten zaraz zacznie pytką uderzać po plecach sąsiada z prawej strony. Ten będzie uciekał wokoło, a chłopczyk z pytką będzie go gonił i popędzał pytką aż do jego miejsca. Uważajcie! Zaczynamy. Mówi wierszyk:

Idzie lisek koło drogi,
Cichuteńko stawia nogi
I ostrożnie się podkrada,
Nic nikomu nie powiada.
A kto patrzy, tego gryzie,
Wszędzie wskoczy, wszędzie wlezie.
Do sąsiada się przymili,
Oj, będą też lisa bili.

Po wypowiedzeniu tych słów wręcza dyskretnie pokryjomu jednemu z dzieci tworzących koło pytkę. To zaczyna bić sąsiada z prawej strony, który ucieka wokoło, póki nie przybiegnie na swoje miejsce. Goniące dziecko obchodzi koło, powtarza wierszyk i wręcza potem pytkę innemu dziecku, które znowu goni sąsiada z prawej strony.

IV. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Dom rodzinny. Zajęcia dzienne domowników. Zwierzęta domowe, pies. Dzień, tydzień, miesiąc.

Kiedy powracacie do domu ze szkoły? A kiedy wraca twój tata do domu? U. Mój tata nie wraca na południe do domu, tylko mu mamusia posyła obiad. N. Pewnie twój tata pracuje w fabryce. A twój tata kiedy wraca? To zależy od tego, kiedy tata skończy pracę: o 12, 1, 2, 3 godz. N. Na którą godzinę posyła mamusia obiad twemu tacie? U. Na 12 godzinę. Jak nazywamy ten czas o 12 godzinie? Skąd wiemy, że jest 12 godzina czyli południe? U. Zegar pokazuje 12 godz. U. My, proszę pana, zaraz wiemy, że jest południe, bo gwiżdżą we fabryce na 12 godz. A jak niema zegara ani fabryki, to poczem można to poznać, że jest południe? U. Dzwonią na południe. N. Po słońcu można poznać, że jest południe. W południe słońce jest najwyżej na niebie. Słońce, to najlepszy zegar; — według niego ludzie regulują zegarki. — Dlaczego gwiżdżą we fabryce na 12 godz.? U. Na odpoczynek i obiad. Tak, robotnicy mają wolny czas, tak jak i wy pauzę, aby mogli zjeść obiad i trochę odpocząć. A kiedy wy jecie obiad? Gdy tatuś przyjdzie z biura.— Opowiadają, jak jest w domu. Jak to zasiadacie do stołu? A co mama przedtem robi? Nakrywa do stołu? Kto jej pomaga? Służąca, córeczka albo synek. Jak mama nakrywa? Opowiadają. Jak się dzieci zachowują przy obiedzie? A co robią po obiedzie? Dziękują i idą się bawić. N. Co ty robisz po obiedzie? Opowiadają. A mamusia co robi? Sprząta ze stołu nakrycie razem ze służącą i wynosi do kuchni, gdzie służąca myje je, aby było czyste i gotowe na wieczór albo następny dzień. Gdzie się bawicie popołudniu? U. Na podwórzu! A u was?

Porównanie domu w mieście i na wsi przy pomocy obrazków. Sposób budowy kamienic a domów na wsi. Obejście inne. Tu małe podwórze, a na wsi większe. Zwykle na podwórzu stoją jeszcze szopa i stajnia, stodoła, spichlerz. Opisują! Do czego służy szopa, stajnia, stodoła, spichlerz? Kiedy się zbiera zboże i chowa do stodoły? W lipcu i sierpniu. Które z was widziało te roboty? Opisują samodzielnie. Pokazać obrazek i omówić, co jest na nich. Czem rżną zboże? (sierpami, kosą, maszyną). Stąd nazwa miesiąca. Pokazać gołębnik, psią budę z pieskiem, studnię i t. d. Jakiego wy macie pieska? Opisują. Jak się nazywa? Jak się z nim bawią? i t. p. Potem opis według rysunku, z obrazka, przyczem zbiera się najważniejsze wiadomości. Wielkość — są różnej wielkości, — sierść: czarna, żółta, biała, bronzowa i t. p. Wymienić gatunki — chart, wilczur, jamnik, wyżeł, pudel, pies owczarski, doberman. Pokazać na obrazku. Głowa podłużna, zęby ostre, zwłaszcza kły, oczy okrągłe, uszy

długie, nogi zakończone palcami; 5 u przednich a 4 u tylnych nóg. Pazury tępe i niewysuwalne. Ogon zakręcony do góry. Wszystko to dzieci powinny opisać na podstawie własnej obserwacji, albo zauważyć na obrazku. Dlaczego lubicie pieska? Wierny towarzysz człowieka. Opowiadają swe przeżycia pod tym względem. Do czego używają psa?

Czy tylko na wsi chowają pieski? Na wsi łatwiej chować pieska, bo jest więcej miejsca. Mieszkanie i obejście zwykle obszerniejsze aniżeli w mieście. Różnica budowy domu w mieście i na wsi. Na wsi zwykle drewniane i niskie, a w mieście murowane i wysokie — kamienice. Domy drewniane buduje cieśla, a murowane murarz i cieśla. Różnica w urządzeniu wewnętrznem. Ogrzewanie, wodociągi, elektryka, gaz i t. d. Zato mniej świeżego powietrza. Opisują na podstawie wycieczki lub obrazków.

Zajęcia domowe wieczorem. Dzieci popołudniu przerobiły już lekcje. Wieczorem kończą naukę. — Pobawią się z pieskiem. — Idą na spacer. Po kolacji przygotowują przybory szkolne na następny dzień. — Mówią modlitwę i idą spać. A domownicy? Tato czyta książkę, przegląda dzieciom zadania, czasem pomoże w nauce. — Mama naprawia ubrania. — Wreszcie udają się wszyscy na spoczynek. Tak przechodzi dzień za dniem.

Jak się nazywa dzień dzisiejszy? A jutrzejszy? A wczoraj co było? A co będzie pojutrze? Nazwij wszystkie dnie tygodnia! Powtórzcie wszyscy! Ile dni ma tydzień? Ile dni ma miesiąc? Kiedy zaczęliśmy naukę? U. We wrześniu. Skąd nazwa wrzesień? Pokazać wrzosy. Już wnet skończy się wrzesień. Co trwa dłużej, tydzień, czy miesiąc?

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Koszenie i grabienie zboża.* Skręty tułowia (ryc. 51 i 52). *Młócenie ziarna w stodole.* Skłony tułowia wdół z ramionami wzwyż (ryc. 53). *Jak gołębie latają.* Ruchy ramion jak skrzydłami (patrz lekcja pierwsza). *Pies warujący i szczekający, gdy się ktoś zbliża.* Siad klęczny i skłon wdół, na zapowiedź nauczyciela, że zbliża się obcy człowiek, wyprost tułowia, skręt głowy wtył wyprost ramion, tak, że tylko końce palców dotykają podłogi. Dzieci mówią głośno hau! hau! (ryc. 54 a, b).

Opowiadania:

1. Wierny przyjaciel. M. Weryho. «Jak to bywa». Wyd. Z. Pomarańskiego. Zamość.

2. Pies przybłęda. B. Zienkiewiczowa. Nasza książka H. Galle i H. Radwanowa. Cz. II.

3. Niegrzeczny ołówek. Bogucka i Niewiadomska. Pierwsza książka.

Rysunki. Dom i podwórze, psia buda, stajnia, stodoła.

Rysunek ilustracyjny. Kazio bawi się na podwórzu.

Modelowanie psa, psiej budy.

Wycinanki. Szafa na naczynie albo spichlerz.

Roboty z papieru. Okładanie zeszytu. Rys. 2.

Arkusz papieru pakunkowego tnie się na 8 równych części. Uczniowie składają te otrzymane kartki według dośrodkowej krótszej, poczem rozkładają je zpowrotem. Potem układają zeszyt na papierze (odwróconym błyszczącą stroną nazewnątrz) w ten sposób, aby grzbiet zeszytu przypadał na zagięcie papieru, a równocześnie krawędzie zeszytu były równolegle do brzegów papieru. Fig. A. Następnie robią dzieci zakładki dolną i górną wedle krawędzi zeszytu, zaginając je pod kartki

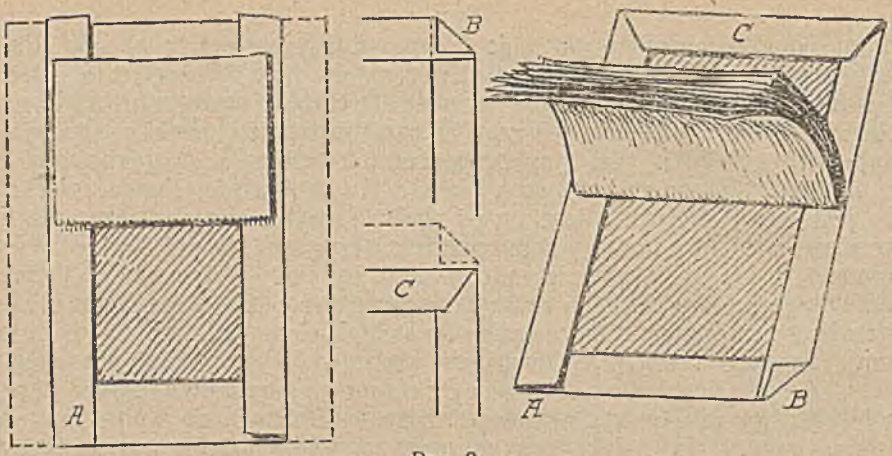

Rys. 2.

zeszytu na jego okładkę. Dalej zaginają narożniki, fig. B, C w ten sposób, aby krawędź była oddalona od krawędzi okładki zeszytu na kilka milimetrów. Wreszcie zaginają boczne zakładki na okładkę zeszytu znowu w ten sposób, aby zagięcie było kilka mm oddalone od brzegu okładki, poczem zamykają zeszyt i zaprasowują rękami jego krawędzie.

Zeszyty podpisuje N. albo sami uczniowie po uprzedniem ozdobieniu na lekcji rysunków przedniej strony zeszytu.

Czytanie stataryczne i kursoryczne ust.:

1. O czapce Adasia. Płomyczek Nr. 4. Rocz. 1930.
2. Ucz się, pókiś młody.
3. Wesoła trójka. C. Niewiadomska: Czytanki dla oddziału II.
4. Pan majster i jego dzieci. Z. Rogoszówna: Czytanki: W naszej szkole. Cz. II. Dr. A. Mikulskiego.
5. Sierpień i wrzesień. Miesiące w roku, tamże.

Ćwiczenia piśmienne. Odpis z tablicy. *Wokoło naszego domu jest ogród. Obok domu stoi stodoła. Staś młóci tam z ojcem zboże.* Opis psa. Co wiem o piesku? — albo: «Mój piesek».

Dyktat. Wielkie litery po kropce. Nasz dom i ogród są ogrodzone parkanem. Przy parkanie rosną kwiaty i krzewy. Wielka lipa rośnie na środku podwórza.

Ćwiczenia stylistyczne. Opowiadanie (streszczenie) przy pomocy pytań ust. p. t. Ucz się, pókiś młody.

Co chciał zrobić Hipolitek? (Nauczyć Kruczka sztuczek). Co odpowiedział Kruczek? Co odpowiedział na to Hipolitek? Jak się powiodła nauka Kruczka? Jaka nauka dla chłopczyków?

Kaligrafja. *S, Ś.* Staś ma pieska Wiernusia. Co to za dobra psina! Staś go bardzo lubi. Gdy Staś wraca ze szkoły, Wiernuś wybiega naprzeciw niego i wita go wesoło.

Gramatyka. Zdanie oznajmiające, pytające i rozkazujące. O jakich to zdaniach mówiliśmy na ostatniej lekcji? Powiedzcie zdanie oznajmiające, — pytające! N. pisze na tablicy zdanie oznajmiające, poniżej pytające. Jaki znak daje się na końcu zdania oznaj-

miającego? Jaki znak daje się na końcu zdania pytającego? Chodź tu, daj znak zapytania! A teraz słuchajcie, co powiem! Mówi. Idź na miejsce! Powtórz, co powiedziałem? Chodź, napisz, co powiedziałem! U. Pisze «Idź na miejsce»! Przeczytaj to inaczej, co napisane! Które z was tak przeczyta, jak ja powiedziałem? Ewentualnie jeszcze raz przeczyta z podniesieniem głosu. Przeczytaj R! Przeczytajcie wszyscy! A teraz przeczytaj to zdanie, wskazuje na zdanie oznajmiające. U. czyta. Czy tak przeczytaliśmy to zdanie, jak to drugie? A więc jak to czytaliście? — A to? A może tak, jak to drugie (wskazuje na pytające). Przeczytaj ty to drugie zdanie! A teraz to! (wskazuje trzecie). U. Proszę pana, każde z tych zdań czyta się inaczej. N. To trzecie czyta się inaczej. A może mi które powie, kiedy to tak mówimy zdanie, jak to trzecie? (Gdy rozkazujemy). N. To może mi pomyślicie jeszcze takie zdanie, taki rozkaz! Mówią i piszą jeszcze 2 zdania rozkazujące. Przeczytaj zdanie pytające! To zdanie jest pytaniem — więc nazywa się pytające, a to zdanie jest rozkazem, dlatego nazywa się rozkazujące. Jakim tonem wypowiadamy to zdanie? Słuchajcie! Jeszcze raz wam go przeczytam! Czyta, zaznaczając wyraźnie podniesienie głosu. Czy to takim głosem przeczytałem, jak to zdanie pytające? U. Nie. N. Czy takim głosem, jak oznajmiające? A jakim głosem? U. Podniesionym. I po głosie więc możnaby poznać, że to zdanie rozkazujące. A gdy jest napisane, poczem można go poznać? Teraz sobie to zdanie zaznaczymy na tablicy. Pisze nad zdaniami odpowiednie napisy, a zatem: «zdanie oznajmiające, — zdanie pytające, — zdanie rozkazujące». Pomyślcie jeszcze jakie zdanie rozkazujące, czyli rozkaz!

Czytanie ust. ze zdaniami pytającemi, rozkazującemi. — Wyszukują je i odpowiednio odczytują.

Na zadanie domowe napiszecie jedno zdanie oznajmiające, jedno pytające i dwa rozkazujące.

P r z e p i s a n i e z t a b l i c y tekstu, który uczniowie mają oznaczyć kropkami, pytajnikami i wykrzyknikami. «Kotek kulawy szedł sobie drogą Tomek niebaczny trącił go nogą Nie trącaj Tomku — Tyś dobry chłopczyna I co ci winna biedna kocina Ej daj jej spokój — Niech sobie idzie».

Rachunki. D o d a w a n i e i o d e j m o w a n i e w z a k r e s i e 20 b e z p r z e k r o c z e n i a d z i e s i ą t k i. T u z i n — 12 s z t u k. P r o s t e, p i o n o w e i p o z i o m e.

P r z y k l a d y p r a k t y c z n e. Mamusia kupiła tuzin guzików i 8 guzików osobno. Ile mamusia kupiła razem guzików? Gospodyni sprzedała tuzin jaj i 4 jaja. Ile sprzedała jaj? Gospodarz związał mendel i trzy snopki żyta. Ile razem snopków związał? (Mendel = 15 snopków). N. pisze na tablicy przykład, np. 14 + 6 = i poleci uczniom ułożyć przykłady praktyczne.

O d e j m o w a n i e. Tadzio kupił sobie ołówek za 15 gr i dał kupcowi 20 gr. Ile mu kupiec wydał? Stefcio miał 20 gr — dał biednemu 4 gr — ile mu zostało? i t. p.

W gołębniku mieszka 20 gołębi. Wyleciało z gołębnika 6 gołębi. Ile zostało w gołębniku?

Jak to zbudowany jest gołębnik? Słup wkopany do ziemi, na nim mieszkanie dla gołąbków. Do każdego mieszkania są otwory, aby gołąbki

mogły wygodnie wchodzić i wychodzić. Pokazać! A jak ten słup jest postawiony? Prosto do góry. Co jeszcze jest tak ustawione prosto do góry? Mury domu. Kto to stawia mury domu? A czem to murarz mierzy mur, aby stał prosto do góry? Ma sznurek obciążony ciężarkiem z żelaza, o taki, pokazuje. Nazywa się pionem. Chodź, zmierz, czy ściany tej klasy stoją pionowo. Mierzą różne przedmioty. N. stawia laskę na katedrze ukośnie. Czy ta laska stoi prostopadle? Na podłodze będzie wygodniej postawić prostopadle laskę. Jak teraz stoi laska? A jak stała poprzednio, pokaż! Jak się to mówi, gdy tak laska stoi? Laska stoi ukośnie W którą stronę laska stoi ukośnie? Pokazuje raz w prawo, raz w lewo od chłopczyka.

Na następnej lekcji powtórzyć położenie pionowe i ukośne, i przejść do położenia poziomego. N. Wymień przedmioty, które mają położenie pionowe! Wymień przedmioty położone ukośnie (szaragi od tablicy)! Chodź, ustaw tę laskę ukośnie w prawo! A teraz ukośnie w lewo! A jak ja teraz ułożyłem laskę? Czy jest ułożona skośnie? U. albo N. Laska jest ułożona poziomo. Co jeszcze tu w klasie jest ułożone poziomo? Wierzch stołu, podłoga, powała. A na polu co ma położenie poziome? Ziemia wyrównana, rzeka. Tak, woda chociaż płynie, zawsze się układa poziomo. O, tu macie wodę w garnku — chodźcie do stolika, popatrzcie, jakie położenie ma woda? Położycie na niej prosty patyczek albo linijkę, to będziecie dobrze widzieli, jakie jest położenie wody i patyka. Kładzie linijkę na wodę. Co jest tak położone jak wierzch wody i linijka? Podłoga. Ramy okien, i t. d.

Murarze mają takie instrumenty, przy pomocy których mierzą dokładnie, czy położenie przedmiotu jest poziome. Poziom. — Pokazać. Mierzą nią położenie podłogi i ścian. Weźcie do rąk i połóżcie go poziomo. A teraz ukośnie w prawo, w lewo i pionowo. N. przegląda — naprowadza.

Śpiew. 1. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu i czteromiarze, jak poprzednio, w tempie wolniejszem.

2. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze, jak w poprzednim tygodniu.

Pauzowanie miarowe, jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe, jak poprzednio. Dalsza wprawa w pisaniu nut i klucza skrzypcowego.

Ćwiczenie głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy i trójdźwięku c-dur z nut napisanych na tablicy wgórę i wdół, jak poprzednio z tem, że się wymaga od dzieci większej dokładności w intonacji i postawieniu głosu. Solfeggio. Śpiewanie melodji z nut: — przykład poprzedni i nowy: Wesoła trójka. N. pisze na tablicy melodję bez tekstu. Dzieci odtaktują. N. podaje dzieciom «do», a one mają wyszukać sol. Następnie próbują odśpiewać spokojnie i pomału melodję najpierw na sylabie «na» albo «wa», potem właściwemi nazwami. — Wreszcie po odczytaniu melodji pisze N. pod nutami tekst i dzieci śpiewają najpierw ciszej — potem coraz głośniej i coraz szybciej. Potem odtaktują całą melodję na dwa tj. dwie ćwiartki na 1 klaśnięcie lub jeden ruch ręki. Wkońcu odśpiewają tak, jak ma być odśpiewana szybko, lekko i wyraźnie. Powtarzanie piosenek poznanych.

WESOŁA TRÓJKA.

Prędko

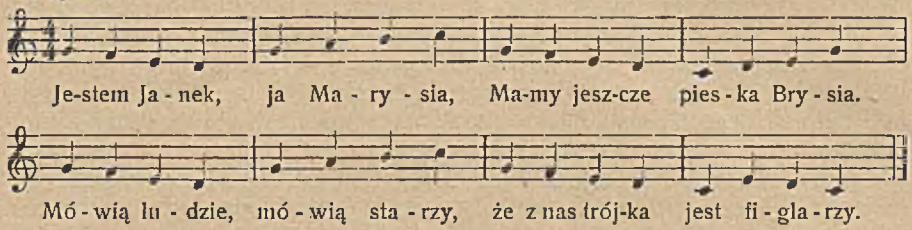

Gimnastyka. Ćwiczenia porządkowe jak poprzednio. Marsz jak poprzednio. Chód z wymijaniem.

Władzio idzie na podwórze. Na podwórzu stoi gołębnik na prostym słupie. Władzio wyprostował się jak słup, starając się być tak długi i prosty jak on. Ćwiczenie postawy (ryc. 55). *Gołębie wylatują z gołębnika. Władzio za niemi się ogląda i pokazuje gdzie lecą.* W siadzie skurczonym lub skrzyżnym skręty tułowia i głowy ze wznosem ramienia wzwyż, wskos (ryc. 56 b). *Naśladowanie lotu gołębia* jak w ćwicz. śródlekcyjnych. *Kogut pieje i uderza skrzydłami stojąc na jednej nodze.* Ćwicz. równoważne wolne (naprzemian na obu nogach z lekkiemi ruchami obu ramion (ryc. 57). *Kogut kroczy poważnie, podnosząc wysoko nogi wgórę* (ryc. 58). Marsz z silnym skurczem kolan. *Na podwórzu ludzie rąbią drzewo.* W rozkroku lub wykroku z ramionami wzwyż, skłony tułowia wdół (ryc. 59). *Władzio zobaczył pieska i biegnie za nim na czworakach. Pies schował się do budy i szczeka* — jak w ćwicz. śródlekc. *Potem piesek wybiegł na pole, przeskoczywszy rów.* Skoki ponad ławeczkę, dwie kreski itp. *Na podwórzu stoi studnia żóraw, która głęboko przechyla się wdół, gdy się czerpie wodę.* Lekki rozkrok, ramiona wbok, skłony tułowia i głowy wbok, naśladujące czerpanie wody ze studni (ryc. 60). *O dach stodoły oparta jest drabina. Władzio wyszedł na nią.* Wstępowanie na przyścianek. *Ze strychu stodoły skacze Władzio na kopę siana.* Zeskok z trzeciego szczebla przyścianka na ziemię (ryc. 61). Zabawa: «Ojciec Wirgiljusz».

V. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Dom rodzinny z otoczeniem w jesieni, — stodoła, łąki, sianokosy, sad, ogród warzywny. Zajęcia domowników w jesieni. Omówienie tego, co widziały w swoim domu, na ulicy, w ogrodzie, na wsi, wycieczki do większego ogrodu, zagrody wiejskiej i na pola.

Widzę, że dzieci noszą już zarzutki. A dlaczego? Tak, mamusia dba o dzieci, aby się nie zaziębiły. Kiedy dzieci nie noszą zarzutek? Opowiedz, jak chodziliście po polu podczas wakacji? A może które z was wstało którego dnia wcześnie? Proszę pana, myśmy raz pojechali na wycieczkę bardzo wczas rano. Opowiedz, jak to było na polu. Która to była godzina? A jak było na polu? A czy wstało które z was w tych dniach bardzo wczas rano, tak o 3 godz.? A jak jest teraz na polu o 3 godzinie? Ciemno, bo słońca jeszcze niema na niebie. Później wschodzi, dopiero o 5-tej godzinie zaczyna się robić jasno. A o której godzinie

teraz słońce zachodzi? A w lecie jąk to było? O 8 wieczór było jeszcze jasno. To też dzieci miały czas się wybawić na polu. Jaki był dzień w lecie? A teraz? Dlaczego? Słońce później wschodzi i wcześniej zachodzi. Nie świeci tak wysoko. Widzimy go niżej na niebie — już tak nie grzeje. Czy mamusia otwiera zawsze okna w mieszkaniu? U nas tato założył drugie okna. Który teraz mamy miesiąc? Ile ma dni? Który miesiąc był przed wrześniem? A przed sierpniem? Która pora roku była w lipcu i sierpniu? A teraz która pora roku nastaje? Skąd wiemy, że to jesień? Jakie są dnie? i noce? Powietrze jest chłodniejsze, zwłaszcza wieczorem, w nocy i rano.

Rośliny. Wycieczka w pole. Ścierniska, koszenie traw, siano. Należy pokazać obrazek i porównać z tem co widziały na polu. Co jest w stodole? Porządek w niej. Młócenie (pokazać obrazek), narzędzia (maszyny, cepy). Na co to zboże? Żywność dla ludzi i zwierząt (jaka?). Pokazać kłosy i ziarno, a dzieci porównują i opisują. Jak wyglądają łąki? Jeszcze zielone, ale trawa mała, ba ją niedawno skosili, wysuszyli i jako siano zawieźli do stodoły, albo szopy. Jak to robią wieśniacy? Dzieci opisują. Dlaczego przechowują siano i koniczynę?

Co jest koło domu? Sad. (Konieczna wycieczka do sadu). Pokazać obrazek, opisać. Drzewa posadzone rzędami. Jak teraz wyglądają drzewa? Jakie gatunki drzew? Sposób obierania i przechowywania owoców. Co mamusia robi z owoców? Które owoce lubicie najwięcej? Okazać najważniejsze gatunki owoców. Względy higjeniczne. Bardzo zdrowy pokarm, ale gdy jest dojrzały i czysty. Jak trzeba pielęgnować drzewka? Sadzenie, szczepienie, podlewanie.

Ogród warzywny. Opis na podstawie osobnej wycieczki do ogrodu warzywnego. Sposób sadzenia jarzyn, grządki, sianie, przesadzanie, inspekta, ich celowość. Pożytek z jarzyn. Zbiór. Zużytkowanie. Sposób przyrządzania i przechowywania w gospodarstwie. Opisują, co widzieli w domu i podczas wycieczki.

Ogród kwiatowy. Cel zakładania takiego ogrodu. Które z was lubi kwiaty? Które chciałoby hodować kwiaty?

Jesień bogata. Ludzie zbierają plony za swą pracę.

Opowiadania: 1. «Niedziela Romcia», Wiktor Gomulicki. Część o zrywaniu owoców. 2. Słoneczniki: Jadw. Chrząszczewska («Cud bajeczki»). Czytanki polskie dla II. oddziału Stan. Tynca i J. Gołąbka.

Wierszyki. Skowroneczku, lube ptaszę.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Krzaczki i wysokie drzewa w ogrodzie* — wspięcia i przysiady (ryc. 31, 32). *Liście opadają miękko na ziemię* — zeskoki sprężyste i cichutkie do przysiadu z ławek, wykonywane luźno. (Patrz: Gimn. małych dzieci, str 78). *Sianie oziminy* — skręty tułowia z odpowiednim ruchem ramion (ryc. 63).

Rysunki. Z pokazu: Stodoła, wóz naładowany zbożem, cepy. Owoce, jabłka, grusze, śliwy (kredkami) koszyk.

Rysunek ilustracyjny. Sad, dzieci zbierają owoce do koszyków.

Modelowanie. Jabłka, gruszki, śliwy.

Wycinanki. Owoce, drzewo.

Roboty z papieru. Okładanie książki. Po rozdaniu uczniom odpowiednich kartek papieru pakunkowego, układają uczniowie otwartą

książkę na nim w ten sposób, aby okładki jej były równo oddalone od brzegów papieru.

Dalej wykonują dzieci następujące czynności:

Nacinają papier nożyczkami aż do brzegów grzbietu książki, t. j. na szerokość o 1 cm większą od szerokości grzbietu.

Ten nacięty pasek zakładają pod grzbiet książki. Małe narożniki powstałe przez nacięcie, zaginają po przekątni.

Zaginają zakładki dolne i górne na okładkę książki.

Zaginają narożniki boczne jak przy okładaniu zeszytów.

Zaginają zakładki boczne na okładki książki.

Książkę zamykają, rysują na niej jakiś barwny ornament (barwnemi kredkami) i wypisują tytuł książki.

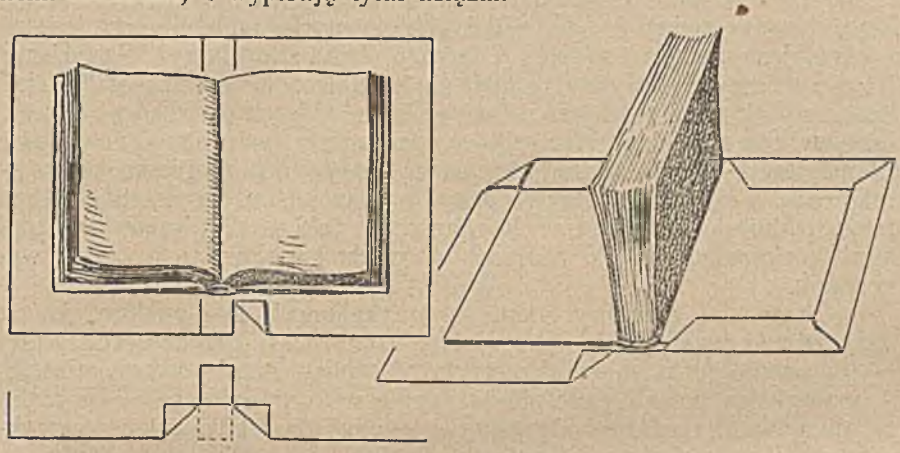

Rys. 3.

Czyt. stat. kurs. ust. 1. Jesienią. M. Konopnicka. Poezje dla dzieci.

2. Stodoła. «Nasza książka». Wypisy dla II. kl. St. Galle i H. Radwanowa.

3. Drzewka. Snopek ust. 91.

4. Zbieranie jabłek. Płomyk Nr. 4. 1930 lub: Zrywanie owoców. «Czytanki polskie». St. Tync i Gołąbek.

5. Dwie siostry. «Nasz świat». Pierwsza książka do czytania. St. Karpowicza. Ewentualnie inne czytanki o podobnej treści.

Ćwiczenia piśmienne. Odpis z tablicy. W naszym sadzie jest dużo drzew. Owoce są smacznym i zdrowym pokarmem. Lubię owoce.

Dyktat. Wielkie litery. Władzio, Edzio i Stasio byli dzisiaj w sadzie. Władzio i Edzio zrywali owoce, a Stasio je układał delikatnie w koszyku.

Ćwiczenia stylistyczne. Treść ustępu p. t. «Dwie siostry» — przy pomocy pytań. Co Andzia robiła? Pomoc Janci. Jak im się udała wspólna praca?

Opis: Nasz ogród w jesieni.

Kaligrafja. Ludwik zwozi siano. Stanisław i Łukasz pomagają mu w pracy. Wystarczy siana dla koników na całą zimę.

Gramatyka. Powtórzenie o zdaniach oznajmiających, pytających i rozkazujących. Nowy materjał: zdania wykrzyknikowe i odróżnianie ich od poprzednich. Dzieci obmyślają zdania oznajmiające, pytające i rozkazujące na dany temat.

Opis obrazka p. t. «Zbieranie owoców». Układanie i pisanie na tablicy tekstu wyjętego z rozmówki o obrazku. Co za śliczne jabłuszka! zawołał Antoś. Patrzcie się! — woła Zosia. Co za wielkie jabłka! Zbierajmy! A to kwas! Zawołał Stefuś.

Przeczytaj pierwsze zdanie! Kto tak zawołał? Ale ty nie przeczytałeś tak, jak to Antoś zawołał. Które tak przeczyta? U. ewent. N. czyta. Teraz dobrze przeczytałeś! A dlaczego Antoś zawołał z okrzykiem? Bo się ucieszył (na widok tak pięknych jabłek). Kto jeszcze z okrzykiem wołał w sadzie? Dlaczego Zosia zawołała z okrzykiem? Bo się ucieszyła, że znalazła takie duże jabłko. A co zawołał Stefcio? Dlaczego tak zawołał? Bo uczuł wielki kwas. Gdy chcemy okazać radość, lub gdy coś nas nieprzyjemnego spotka, wtedy podnosimy głos. Takie zdania, które wypowiadamy okrzykiem, nazywamy zdaniami wykrzyknikowemi. Powtórz to! Jakie zdania wymawialiśmy na ostatniej lekcji także podniesionym głosem? Rozkazujące. Jaki znak piszemy po zdaniach rozkazujących? Po zdaniach wykrzyknikowych dajemy także wykrzyknik.

Przeczytaj z tablicy zdanie wykrzyknikowe! Daj znak na końcu tego zdania wykrzyknikowego! Które zdanie jest rozkazujące? Przeczytaj zdanie rozkazujące! Przeczytaj z tablicy zdanie wykrzyknikowe! A może które potrafi zamienić to zdanie na oznajmiające? (Tu rosną piękne jabłuszka). Dzieci obmyślają i wypowiadają kilka zdań wykrzyknikowych i wyszukują w odpowiednim tekście z książki takie zdania.

Na zadanie domowe odpisać z książki dwa zdania wykrzyknikowe, jedno rozkazujące, jedno oznajmiające i jedno pytające.

Rachunki. Dodawanie i odejmowanie w zakresie 20 z przekroczeniem dziesiątki. Liczby rzymskie do 20.

Dodawania rozpocząć od przerobienia następujących przykładów praktycznych w zakresie 10: 9+?=10, 8+?=10, 6+?=10, 5+?=10, 4+?=10, 2+?=10, 7+?=10, 3+?=10, 1+?=10. Tadzio dostał od mamy 9 śliwek, a później dostał znowu 2 śliwki. Ile dostał razem śliwek? Rachują z pamięci i sprawdzają na liczydle Borna. 9 krążków czerwonych i 2 czarne. Powtórzenie zadania i napisanie na tablicy. 9 + 2 = 9 + 1 + 1 = 11. Następne przykłady praktyczne daje N., albo uczniowie obmyślają je według liczb podanych przez nauczyciela na tablicy albo na krążkach. Podobnie przerabia odejmowanie w zakr. 20 z przekroczeniem dziesiątki. Mendel 15 sztuk. Gospodarz miał na wozie mendel snopów i zdjął z wozu 6 snopów itd. Ile mu zostało? Następnie przykłady z trzema dodajnikami np. 9+2+6= itd. Dalej odejmowanie z 2 odjemnikami, a więc 18—2—8= itp. Wszystko o ile możności na przykładach z nauki rzeczy ojczystych. Wreszcie przykłady z nawiasami: Mama przyniosła w koszyku 12 jabłek. Z tego dała Maryni 3 jabłka, a Jasiowi 2 jabłka. Ile zostało mamie jabłek w koszyku? 12— (3+2)=. Dzieci liczą najpierw to, co jest w nawiasach, a następnie odejmują od 12. Tadzio

dostał od taty 20 gr. Kupił sobie za 5 gr. pióro i za 8 gr. zeszyt. Ile miał pieniędzy, gdy ciocia dodała mu jeszcze 6 gr.? 20—(5+8)+6=. Kazio dostał od babci 7 gr. od dziadzia 6 gr. Z tego wydał 5 gr. na arkusz papieru. Ile mu zostało pieniędzy? (7+6)—5. Podobne zadania podawać gotowe albo układają je uczniowie według liczb podanych przez nauczyciela.

Liczby rzymskie podać w związku z omówieniem pór roku i podziału tegoż na miesiące. Przy wyliczaniu miesięcy znaczy się je odpowiednią liczbą rzymską.

Śpiew. 1. Ćwieczenia oddechowo-głosowe jak poprzednio.

2. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze jak w poprzednim tygodniu.

Pauzowanie miarowe i ćwiczenia rytmiczno-dwugrupowe jak poprzednio.

Dalsza wprawa w pisaniu nut i klucza skrzypcowego.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy i trójdźwięku c-dur z nut napisanych na tablicy wgórę i wdół z coraz większą dokładnością intonacji i poprawnem brzmieniem głosu. Solfeż: Śpiewanie melodji z nut, powtarzanie melodyj poprzednich i nowej p. t. Młocka.

MŁOCKA.

Prędko.

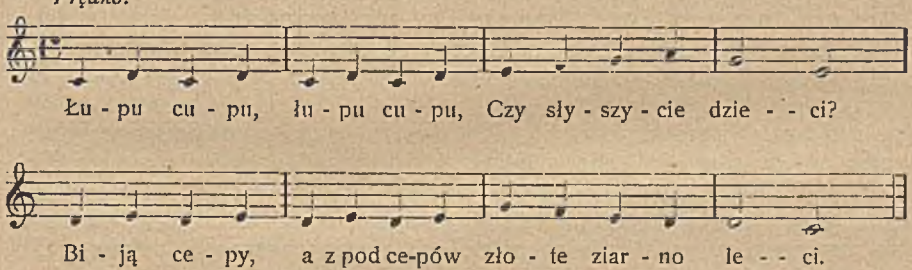

N. pisze na tablicy melodję bez tekstu. Dzieci odliczą wartość nut w tekście i odtaktują całą melodję. Następnie po podaniu im *do* zaczynają odczytywać pomału melodję na jednej sylabie np. wa la, na, potem właściwemi sylabami. Wreszcie po odczytaniu melodji N. pisze pod nutami tekst piosenki i dzieci śpiewają coraz głośniej i wyraźniej.

Gimnastyka. Ćwiczenia porządkowe i dyscyplinujące jak poprzednio. Zabawa bieżna. Ustawienie kolumny ćwiczebnej w sposób poprzednio opisany. *Wszyscy usiąść ze skurczonemi nogami. Siedzimy jak worek mąki.* Postawa niedbała. *A teraz jak gimnastyk — jużż!* Postawa wyprostowana bez usztywnienia, głowa swobodnie, kark prosty. *Jeszcze raz: worek mąki! — gimnastyk!* Powtórzyć kilka razy. *Kto szybciej wstanie do postawy — już! Jaś był najszybszy. A kto usiądzie jak poprzednio, jak gimnastyk* —klaśnięcie. *Tym razem Antoś! Jeszcze raz! siad! Postawa! Teraz to samo, ale bez pomocy rąk. Podnieś wgórę do czoła wskazujące palce. Siad — już! Postawa — już!* Powtórzyć jeszcze raz. *Siejemy oziminę. Wziąć garść zboża do ręki i stanąć w wykroku wprzód*

nogą od strony tej ściany. Już! Zagarnij daleko wtył prawem ramieniem — raz! siej — dwa! Posuwaj się wolno do przodu po każdem machnięciu ręką (ryc. 63). To samo lewą ręką wlewo. *Na polach i ściernikach polują; słychać strzały. Wszyscy ramiona wbok! Uderz silnie dłońmi o uda i powróć z ramionami do poprzedniego położenia. Strzał! Jeszcze raz strzał! Paj!* (ryc. 64). *Na stawie łódka chwieje się na boki na falach. Usiąść z wyprostowanemi i rozsuniętemi nogami — siad! Przechylaj się lekko, jak łódka na falach, wlewo raz! wprawo dwa! Wietrzyk jest lekki — raz! dwa!* Powtórzyć kilka razy. * *Zrywa się większy wiatr i łódź przechyla się wprzód i wtył. Położyć się przodem, nogi wtył i chwyt za stopy. Dziób łodzi się podnosi wgórę (skłon wtył) — już A teraz opada i tył się wznosi — już! Łódź się huśta — raz! dwa! raz! dwa!* (ryc. 65). *Na dworze zaczyna być zimno. Tatuś założył drugie okna. Trzeba je umyć. Szybko wyjść na drabinę i umyć okna. Trzymaj się mocno, żebyś nie spadł.* Wyjście na przyścianek, jak kto potrafi najwyżej. *Teraz zmień rękę i drugą wytrzyj szybę na sucho. Dość! Kto potrafi najszybciej zejść z drabinki i cichutko wrócić na swoje miejsce w szachownicy?* (kolumnie ćwiczebnej)! *Już! Adaś był najpierwszy, ale za głośno tupał. Zato Jaś choć był drugi, ale lekko zeskoczył z przyścianka i cicho wrócił na swoje miejsce.* Zamiast tego w sali gdzie niema przyścianków: *Skok przez kozła.* Towarzysz w siadzie klęcznym z głową wdół i silnie opierając się rękami o ziemię. Skaczący w czasie skoku opiera się o jego barki. W miarę wyćwiczenia można nieco wyprostować nogi i zupełnie ramiona, przyczem zwrócić uwagę, by przy wspieraniu się przez skaczącego «kozioł» nie uginał się, lecz przeciwnie silnie wyprostował. Potem następuje zmiana skaczących (ryc. 66). *Zabawa: «Ogrodnik».* Zabawy i gry M. Skierczyńskiego i F. Kr. *Zwożenie taczkami worków z jabłkami ze sadu do komory.* «Taczki» robią przysiad podparty, chwytający je chwytają ich (stojąc między ich nogami) pod kolana (ryc. 67). Na znak nauczyciela następuje pochód «taczek» wprzód, przyczem chwytający taczki postępują tylko za ruchami rąk «taczek». Przechodzi się zrazu np. tylko 5 kroków, potem od ściany (dłuższej) do ściany. Potem następuje zmiana taczek i pchających. *Wybieganie na kopę siana.* Wybieg na ławkę pochylą i zbiegnięcie. Drobnemi krokami wgórę, drobnemi wdół. Na ławeczkach poziomych w ich środku *kogut na jednej nodze. Na drodze siedzi kamieniarz i rozbija kamienie. Siad z wyprostowanemi nogami* (płaski) — *Już! To było za wolno! Jeszcze raz — hop! Chwyć młot do ręki prawej, złóż lewą pięść na ziemi! Bij! raz! raz! raz! Nie zginaj tak grzbietu, bo się prędko zmęczysz przy robocie! A teraz weź młot w lewą rękę! Bij w kamień!* (prawą pięść) (ryc. 68). *Teraz pokażemy, jak kot wyciąga grzbiet. Przysiąść i ręce na ziemi — już! Zrób koci grzbiet, wyprostuj kolana wgórę — miauu! Wróć! Kot ma giętki grzbiet i nie cofa nóg wtył, gdy się wygina! Już! Raz! dwa!* (ryc. 69). *Liście opadają miękko na ziemię. Wszyscy stanąć na ławeczkach przodem do mnie!* (Ewent. na dolnych szczeblach przyścianka). *Cichuteńko! hop! hop! hop! Jeszcze raz! hop! hop! hop!* itd.

VI. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Dom rodzinny. Pole w jesieni. Zajęcia domowe w jesieni. Gromadzenie zapasów na zimę. Uprawa lnu. Wycieczka do tkacza i powroźnika. Zwierzęta domowe, kot i mysz.

Jaką drogę miały dzisiaj dzieci do szkoły? Opisują. Gdy wstajemy o 7 godz. jest jeszcze ciemno. Słońce późno wschodzi. Już dzieci powdziewały płaszcze. Tak, trzeba się ubierać ciepło, aby się nie przeziębić, bo to już jesień. W tym miesiącu trafiają się nieraz i ciepłe dnie pogodne. Co widzimy w takie dnie na polach? Snują się pajęczyny (Babie lato). Często padają deszcze. Wtedy musi się brać parasole, aby ubranie wierzchnie nie zmokło, a my się nie przeziębili.

Które przyniosło parasol? Z czego zrobiony twój parasol? Kto robi parasole? Skąd bierze się płótno na parasol? (z fabryki, przędzalni). Z czego robią płótno? Z lnu. Co to jest len? Oglądanie i opisanie całej rośliny, łodygi lnu i konopi. Oglądanie i opisywanie z natury włókien z paździorami i oczyszczonych od paździorów, pakuł, przędzy, nici lnianych surowych i kawałków płótna bielonego i niebielonego. Pokazać międlicę, kołowrotek, wrzeciono, szczotki, motki przędzy i warsztat tkacki, wreszcie sposób robienia nici. Omówienie tego, co widziały u tkacza, obrobienia materjału do tkania płótna, warsztatu tkackiego i sposobu wyrabiania płótna.

Co się znajduje w łodygach lnu i konopi? Jak się wydobywa z lnu włókna? Jak się je czyści? Moczenie przez kilka tygodni całych łodyg lnu i konopi w wodzie w stawie lub potoku. Moczy się dlatego, aby zgniły części łodygi, które są niepotrzebne. Wymoczone łodygi suszy się i czyści na międlicy z niepotrzebnych paździerzy. Potem czyszczą włókna zgrzeblem o żelaznych zębach i w ten sposób usuwają resztę paździerzy i gorsze pokręcone włókna, które nazywają pakułami albo kłakami.

Czyste, równe włókno które zostaje, nazywają przędziwem. To czyszczenie lnu od paździorów robią w październiku i stąd ten miesiąc dostał swoją nazwę.

Z przędziwa snują prząśniczki nici długie, równe, skręcone na kołowrotku lub kądzieli. Mówi się, że przędą. Z tych nici tkają płótno. Które z was widziało taką robotę tkania płótna? Opisują. Uzupełnić opis. Pokazać drewnianą ramę z osnową (podłużny szereg nici) i wątkiem (nici poprzeczne). Świeżo utkane płótno jest szare. Kobiety na wsi moczą takie płótno we wodzie. Kładą je na trawie do słońca, a gdy wyschnie, znowu polewają zimną wodą i tak dotąd robią, dopóki płótno nie stanie się całkiem białe. Z takiego płótna robią koszule, prześcieradła i t. p. Płótno robią i we fabrykach zwanych przędzalniami. Tam nietylko przędą nici, ale i tkają maszynami płótno. W naszym kraju jest kilka wielkich fabryk płócien.

Co widzieliśmy u powroźnika? Opisują, jak robił sznur czy linę. Do czego używa się sznurów i lin?

Czem się jeszcze gospodynie zajmują w domu? Robią zapasy na zimę. Kiszą kapustę. Dzieci opisują, co widziały w domu. Mama skupuje ziemniaki, jarzyny, owoce i chowa do piwnicy. Zabezpiecza też dom przed

zimnem i mrozami. Gospodynie przygotowują opał na zimę, jak drzewo i węgle. Dla całej rodziny przygotowuje mama ciepłe ubrania itd. Mamusia zapełnia i spiżarnię na zimę. Opisują spiżarnie i piwnice. Nieproszeni goście w spiżarni to mysz i szczur. Pokazać okaz ewentualnie i żywą myszkę w klatce (białą myszkę). Dzieci ją chowają i opiekują się nią. Obserwacja. Wygląd, ruchy jej, sposób życia itd. Dlaczego się tępi myszy? Wierszyki o myszce. Opis szczura i jego życia. Opowiadanie. Kto jeszcze tępi myszy? Kot. Opis kota z pamięci i okazu żywego. Wygląd zewnętrzny. Głowa okrągła, zęby ostre, język szorstki, wąsy, łapki, pazury, cichy chód itp. Sposób życia. Nie jest tak przywiązany jak pies, ale łasi się. Lubi czystość. Czem się żywi? Łapie myszy, ptaszki. Kiedy? Dlaczego? Opowiadają zdarzenia z kotkiem. Powiastki i wierszyki o kotku i myszce.

Powiastki. «Czy to prawda, że koszule na polu rosną?» Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej. — «Dwie muzyczki». M. Weryho: Opowiem wam. Wyd. Z. Pomarańskiego. «Kocia mama i jej przygody». M. Buyno-Arctowa. Szepty myszek. St. Szuchowa.

Wierszyki: Z czego koszule? St. Jachowicz. — Snopek. Zagadka o lnie. Snopek.

Ćwiczenie śródlekcyjne. *Bicie płótna kijanką.* Siad klęczny podparty i uderzanie rękami o ziemię (podłogę, ławkę) naprzemian (ryc. 70). *Podnoszenie ciężaru liną na bloku.* Siad skrzyżny, chwyt rękami lekko zwiniętemi wgórę i ściąganie wdół (ryc. 71). *Wykopywanie ziemniaków kopaczką.* Skłony tułowia wdół i ruchy ramion. Co chwila wyprost do postawy dla wyprostowania krzyżów (ryc. 72). *Kot idzie po mokrej trawie.* Delikatny miękki chód (w miejscu) z wysokiem podnoszeniem «łapek» (ryc. 73).

Rysunki. Narzędzia używane do wyprawy lnu: kołowrotek, kądziel, międlica, zgrzebło, kłębki nici, wałek. Łapka na myszy, kotek.

Rysunek ilustracyjny. Mamusia przy kądzieli. Myszka przed łapką.

Modelowanie. Międlicy, myszki i kotka.

Wycinanki. Wyplatanka ma ilustrować osnowę — tkacza.

Roboty z papieru. Cięcie pasków kartonowych (kolorowych) nożyczkami na liczmany. W kl. II. będą dzieci potrzebowały więcej liczmanów. Wobec tego spróbujecie sobie sami zrobić liczmany, kwadraciki. Które z was potrafi zrobić sobie liczmany? Dobrze. Niektóre dzieci mówią, że potrafią, innym ja pokażę, jak się robi liczmany, tak że wszyscy zrobicie. N. przygotuje dla wszystkich dzieci paski z kartonu kolorowego na 10 cm długie a na 2 cm szerokie. Dzieci znaczą cm na wszystkich bokach przy pomocy linijki z podziałką centymetrową. Po skontrolowaniu czy wszystkie dzieci tego dokonały, poleci im N. narysować siatkę, t. j. najpierw kreskę przez środek, a następnie prostopadłe od każdego cm. Dzieci liczą następnie kwadraciki po jednym i po 2 (do 20-tu), a potem tną odrazu po 2 kwadraty według prostopadłych. Po odcięciu pierwszej dwójki kwadracików pyta N. Ile razy odcięliście z całego paska po 2 kwadraciki!? Ile to jest jeden raz dwa kwadraciki? Odetnijcie drugi raz po 2 kwadraciki. Ile razy odcięliście po 2 kwadraciki? Ile to jest dwa razy po 2 kwadraciki? Chodź, napisz to na tablicy! Itd. do 20-go. Potem: Ułóżcie zpowrotem 3 razy po 2 kwa-

Rys. 4.

draciki! U. układają razem prostokąty z 3 par kwadracików. Ile to jest 3 razy po 2 kwadraciki? Podobnie 2×4 i 2×5=

Wreszcie uczniowie przecinają każdą parę kwadracików na pojedyncze cm^2. Na następnej lekcji można z dziećmi przerobić cięcie takich samych pasków kartonu po 4 cm^2 lub po 5 cm^2, postępując podobnie jak na pierwszej lekcji równolegle z odpowiednim materjałem z nauki rachunków. Liczmany chowają do pudelek.

Czyt. stat. i kurs. 1. Październik. «Pierwsze czytania». Pfauówna i Rossowski. 2. Pies i kot. A. Jeske. Czytanka: «Nasz świat». S. Karpowicza. 3. Chory kotek. St. Jachowicz. 4. Posłuszna myszka. St. Jachowicz. Snopek. Ewentualnie czytanie innych ustępów na te same tematy.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy. Teresa uprawia len. Umie z niego robić nici i płótno. W październiku czyści len i przygotowuje przędziwo. Potem snuje nici i robi płótno. Emilka pomaga jej w pracy.

Odpis z książki trzech zdań, przyczem podkreślają wyrazy pisane wielką literą.

Opis. Jak wygląda nasz kotek? Co widziałem u powroźnika?

Dyktat na znaki pisarskie i wielkie litery. Ten nasz Burek jest zawsze czysty. Łapie zwinnie myszy. Chodzi tak cichutko, że go i myszki nie słyszą. Oj, te myszki! Niszczą mamie szafy i podłogi. Czy kotek jest zawsze pożyteczny?

Ćwiczenia stylistyczne. Czego uczyła stara myszka swoją córkę? Co zrobiła mała myszka? Jak została nagrodzona za posłuszeństwo? Albo: Jak została nagrodzona mała myszka za posłuszeństwo?

Kaligrafja. t T, f F. Tereska i Frania pomagają mamie w uprawie lnu. Teraz czyszczą len na międlicy. Ludwiś przypatruje się ciekawie ich pracy. Frania umie ładnie haftować.

Gramatyka. Powtórzenie o zdaniach. Rozróżnianie i tworzenie zdań oznajmiających, pytających, rozkazujących i wykrzyknikowych. Nowy materjał. Rozbiór zdania pojedynczego i wyszukanie podmiotu.

N. wybiera jedno zdanie wyjęte z rozmówki o obrazku, np. «Mama szyje» i poleci uczniowi napisać go mniej więcej na lewej połowie tablicy. Przeczytaj to zdanie! Przeczytajcie wszyscy! O kim jest mowa w tem zdaniu? Co się mówi o mamie? Pod spodem piszą drugie zdanie: Ciocia prasuje. O kim mówi to zdanie? Co mówi się w zdaniu o cioci? Pisze pod spodem — «zamiata». Przeczytajcie, co napisałem? Czy wiecie, o kim

mowa? Czy napisałem tu wszystko? (całe zdanie). Czego tu brak? Proszę pana, — tu nie napisane, kto zamiata. N. Niech więc które z was zapyta mnie, to mu odpowiem! U. pyta: «Kto zamiata?» N. Ciocia zamiata. Powtórz! Napisz to, co ci odpowiedziałem tam, gdzie kreska zaznaczona. Jak on mnie się zapytał o ciocię? Napisz u góry nad tym wyrazem «ciocia» pytanie, które mi zadałeś? Uważajcie, co teraz napiszę! pisze kreskę i wyraz «piszę». Czy napisałem całe zdanie? Czego nie napisałem? U. Pan nie napisał, kto pisze. Zapytaj się o ten wyraz, którego nie napisałem! A ja wam odpowiem na obrazku. Uczeń pyta! Kto pisze? N. pokazuje obrazek, na którym narysowany jest pan piszący na stole. Pod spodem napisane wyraźnie «tata pisze». Wyraz tata napisany inną kolorową kredą. Przeczytaj, kto pisze? Napisz to na tablicy na miejscu kreski. Na górze napiszę wasze pytanie. N. pisze. Kto pisze? Powtórz pytanie na pierwszy wyraz w tem zdaniu! Zakrywa ręką wyraz ciocia. Odpowiedz na to pytanie! Z.! Odkrywa wyraz ciocia. To samo ze zdaniem następnem. Jak pytaliście się o te osoby, o których jest mowa w zdaniu? A zapytaj się o tę osobę, o której mowa w pierwszem zdaniu. Zasłania wyraz mama. U. Kto szyje? A w drugiem zdaniu? Powtórz, jak się pytamy o tę osobę, o której jest mowa w zdaniu. Podobnie przerabia inne zdania. Konik biega. Ptak lata. Płótno jest białe. Nitka jest cienka. Pierwsze dwa zdania całe, drugie dwa zdania bez podmiotów. O czem mówi to zdanie? Co mówi to zdanie o koniu? itd. Następnie: czy wiecie, o czem tu mowa? Czy napisałem całe zdanie? Czego tu nie napisałem? Zapytaj się mnie, to ci odpowiem. Pokazuje na obrazku biegnącego konia z podpisem «Koń biega». Napisz to! Przeczytajcie wszyscy! Napisz u góry pytanie: Co biega? itd. jak przy poprzednich zdaniach. Na końcu: Jak się pytamy o rzecz, o której mowa w zdaniu? A jak się pytamy o osoby, o których jest mowa z zdaniu? Na zadanie domowe napisać cztery zdania i podkreślić wyrazy, o których się w nich mówi.

Na następnej lekcji: Kto tu jest w klasie? U. Uczniowie. Pomyślcie sobie jakie zdanie o uczniu! U. Uczeń rysuje. Napisz to na tablicy! Uczeń pisze na środku linji. O kim jest mowa w tem zdaniu? Zapytaj się o ten wyraz! — Pokazuje na tablicy wyraz «uczeń». Powtórz! na jakie pytanie odpowiada ten wyraz? Pomyślcie zdanie o ławce! Napisz to zdanie! U. pisze pod tamtem zdaniem. Ławka jest długa. O czem tu mówimy w tem zdaniu? Na jakie pytanie odpowiada ten wyraz, o którym mówimy w zdaniu? Taki wyraz o którym jest mowa w zdaniu i który odpowiada na pytanie k t o? albo c o? będziemy nazywali podmiotem. Powtórz! Wskaż podmioty w tych zdaniach na tablicy!

Ćwiczenie I. Czytanie zdań prostych w książce i wyszukiwanie podmiotów.

Ćwiczenie II. Dopisać do wyrazów następujących podmioty odpowiadające na pytania kto albo co? ...uważa, ...muruje, ...lata, ...śpiewa, ...szczeka, ...jest twardy.

Rachunki. M n o ż e n i e w z a k r. 20. Para chłopczyków — ile to jest chłopczyków? A cztery pary? Chodź, napisz ten rachunek chłopczyków na tablicy! U. pisze 4 razy 2 jest 8. A trzy pary chłopczyków — ile to chłopczyków? A pięć par? A sześć par itd. do 20. U. liczą i piszą. Tadzio miał 3 dwugroszówki, ile miał groszy? Pokaż ten rachunek na

tablicy! Franuś dał kupcowi 8 dwugroszówek. Ile dał mu groszy? Dalsze podobne przykłady praktyczne układają sami uczniowie.

N. układa dzieci w czwórki. Ilu to uczniów 2 czwórki uczniów? A trzy czwórki? Chodź napisz ten rachunek na tablicy! Pisze 2 razy 4 jest 8, 3 razy 4 jest 12. Trzy czwórki uczniów weszło do klasy; ilu uczniów weszło do klasy? Cztery czwórki — ilu to uczniów? pięć czwórek, ilu to uczniów? Pisze na tablicy 5 razy 4 jest 20. W jednym rzędzie stoi 8 ławek. Ile ławek będzie w dwu rzędach? Piszą. Ułóżcie na ławce dwa razy po 3 kółeczka! Dwa razy po 3 kółeczka, ile to jest kółeczek? Ułóż trzy razy po trzy kwadraciki! Ile to jest 3 razy 3? Chodź, odsuń na liczydle 4 razy po 3 gałki! Policz, ile gałek odsunąłeś! Napisz to! Ułóżcie 5 razy po 3 patyczki! Ile to jest 5 razy 3? Napisz to jedno pod drugiem! W jednej ławce siedzi 3 uczniów. Ilu uczniów siedzi w 6 ławkach? Ułóżcie 6 razy po 3 kółeczka! Zosia kupiła 2 bułeczki po 6 gr. Ile groszy dała piekarzowi? Ułóżcie 2 razy po 6 groszy na ławkach! Ile to jest 2 razy 6? Żołnierze maszerowali szóstkami, przeszło trzy szóstki żołnierzy. Ilu żołnierzy przeszło? Ułóżcie na ławkach 3 razy po 6! Ułóżcie 3 razy po 6 patyczków! Ile patyczków ułożyliście? Policzcie! Napisz rachunek patyczków na tablicy! Stefcio kupił 2 zeszyty po 9 groszy. Ile zapłacił za nie?. Ułóżcie 2 razy po 9 gr! Ile to jest 2 razy 9? Napisz ten rachunek (poniżej pod ostatnim).

Mamusia kupiła Stasiowi i Kaziowi po dwa pióra, jedno za 5 gr a drugie za 4 grosze. Ile mama zapłaciła za wszystkie pióra? Jak to liczyłeś? Ile kosztowały pióra dla jednego synka? Ile razy zapłaciła mama po 9 gr? Napisz to, że mama płaciła 2 razy 5 więcej 4. Pisze (5 gr + 4 gr) × 2 =. Na znak, że ma się najpierw dodać 5 więcej 4 daje się w nawiasy to dodawanie. Jak można jeszcze wyrachować to zadanie? Próbują. N. naprowadza. 2 razy 5 więcej 2 razy 4 jest (5 gr × 2) + (4 gr × 2) =

Tadzio miał w skarbonce złożone 3 dwugroszówki i 2 pięciogroszówki. Ile groszy miał w skarbonce? (2 gr × 3) + (5 gr × 2) =. Kazio dostał 2 pięciogroszówki od taty, 4 dwugroszówki od mamy. Ile dostał razem groszy. (5 razy 2 więcej 2 razy 4). — Stefcio miał 3 pięciogroszówki, wydał na zeszyt 8 gr. Ile mu zostało? (5 gr × 3) — 8. Piszą zadania na tablicy. Adaś miał 4 pięciogr., z tego wydał dwie pięciogr. na czekoladę. Ile gr mu zostało? Napisz (5 razy 4) — (5 razy 2) i t. p. przykłady praktyczne.

Na zadanie do domu wyrachować jeszcze raz przykłady przerobione w klasie i odpisane z tablicy (bez wyrachowań).

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu- trzy- i czteromiarze ze zmianą w natężeniu głosu z p.-f. Tempo wydechu wolniejsze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze jak w poprzednich tygodniach. Pauzowanie miarowe. N. taktuje na cztery, — a dzieci wykonują następujące ćwiczenia:

klaszczą lub śpiewają na raz, dwa, trzy i rozchylają dłonie lub milkną na cztery.

klaszczą lub śpiewają na raz, dwa, cztery i milkną na trzy.

Ćwiczenia rytmiczne, dwugrupowe jak poprzednio.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy i trójdźwięku gamy c-dur z nut napisanych na tablicy — wgórę i wdół z coraz większą dokładnością w intonacji i poprawności brzmienia głosu.

Solfeż. Śpiewanie melodji z nut, powtórzenie melodyj poprzednich i nowej ze słuchu albo i z nut: «Wlazł kotek».

WLAZŁ KOTEK NA PŁOTEK.

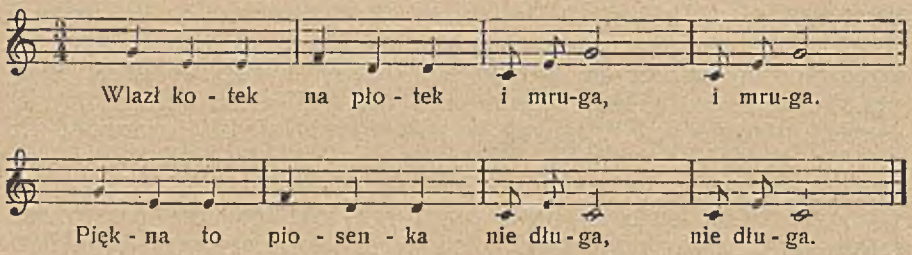

Gimnastyka. Ćwiczenia porządkowe jak poprzednio. Pochody z wymijaniem.

Potoki i potoczki. Wczoraj był wielki deszcz — potoki wezbrały, woda burzy się w ich łożysku. Dzieci chwytają się w szeregach za ręce i biegną jużto wolniej, jużto szybciej, zawracając w lewo i w prawo, podskakując *(woda przeskakuje kamienie).* * *Na opuszczonych ścierniskach włóczą się białe nitki babiego lata.* Wolniutki, cichutki marsz na palcach w różnych kierunkach. Na ściernisku gromadzą się wrony i szukają pożywienia. *Wszyscy przysiad — już! Skaczemy jak wrony obu nogami naraz — hop! hop! Wrona skacze miękko i cicho — hop! Dość!* ** (ryc. 74). *Teraz będziemy przędli len na kołowrotku. Nogą naciskamy deskę od kołowrotka, prawą ręką naśladujemy koło.* Skurcze nogi i opusty wdół. *Raz! raz! raz! Teraz zmieniamy nogę i rękę — raz! raz! raz!* * (ryc. 75). *Wszyscy siad skrzyżny i chwyć linę przed sobą. — Ćwicz! Ciągniemy ciężar wgórę na bloku, wdół! — wgórę!* (ryc. 71).

Ćwiczenie śródlekcyjne. *Zwiń nogi pod siebie i usiądź na piętach — już! Bielimy płótno, bijąc je kijanką w wodzie — bij prawą ręką — już! A teraz lewą — już!* (ryc. 76).* *Teraz płótno rozpostrzemy, żeby wyschło na trawie. Wyciąganie ramion jak najdalej przed siebie i pochylanie się głęboko wprzód — ćwicz! Jeszcze raz! I jeszcze raz!* Siad klęczny i głęboki skłon tułowia wdół z ramionami wzwyż (ryc. 77). *Robimy zapasy opału na zimę.* * *Najpierw przytoczymy kłody drzewa. Ten rząd szybko położyć się przodem — kłaśnięcie. Leżycie jak kłody drzewa. Teraz wy stanąć z boku przodem do nich z tej strony. Toczyć w tę stronę — już! A teraz szybko zmiana — już! Toczyć z powrotem. Trzeba obecnie porznąć drzewo piłą. Szybko (ci a ci) ustawić przed każdym rzędem ławeczki. (Ci a ci do tych a tych) ławeczek marsz! Siądź okrakiem na ławeczce. Obróć się parami do siebie. Skrzyżuj ramiona i chwyć się za ręce — już! Rznij drzewo długiemi pociągnięciami — w lewo — raz! w prawo — dwa!* itd. *Szybko ławeczki na miejsce odniosą teraz ci a ci — kto prędzej — już! No, a teraz trzeba drzewo porąbać. Stań w rozkroku, chwyć siekierę i podnieś ją wysoko wgórę.* Ramiona wzwyż. *Uderzaj sil-*

nie, żeby kloc odrazu rozłupać na pół! Już! Dość! Teraz drzewo pozbierać do kosza i zanieść do domu. Kosz weźmiemy na plecy. Ci są koszami, a ci noszą je. Dobierać według wzrostu i sił. *Zanieść!* Stój! *A teraz zmiana! Weź kosz na plecy.* Noszenie na barana (ryc. 77).

A teraz będziemy naprawiać odzież. Najpierw nawleczemy igłę nitką. Spleć ręce przed sobą. Przez to ucho przewleczemy nitkę. Podnieś lewą nogę, przenieś ją ponad rękami i postaw! Już! Tylko nie przerwij ucha! Teraz drugą! Jeszcze raz! A teraz to samo, ale nie pochylaj się do przodu — już! (ryc. 78).

A teraz zabawimy się w szklaną górę i oswobodzenie księżniczki. Wybieg na ławkę pochyłą, opartą spodem o kozła lub silny stołek (uważać, by się nie zesunęła). Dzieci wybiegają już po ławce pochyłej na szklaną górę i zeskakują wdół miękko, by oswobodzić księżniczkę, skrytą w lochu.

Zabawa: Kot i mysz.

VII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Las w jesieni. Wycieczka do lasu. Obserwacja najważniejszych drzew leśnych i zwierząt.

Różnica między polem a lasem. Wiele drzew, jedno obok drugiego. Cień. Krzaki. Gdzie niegdzie polanki. (Łąki wśród lasu). Rodzaje drzew liściastych. Pokazać w lesie lub na obrazku. Gałązki lub liście przynieść do szkoły — porównać i opisać. Dąb, wielkie drzewo, korona okrągła, pień gruby, pokryty ciemno szarą korą, wielkie, grube konary. — Liście głęboko wycięte, gładkie, — owocem żołądź. Drzewo twarde i trwałe używają do wyrobu mebli i do budowy. Buk duże drzewo. — Koronę porównać z koroną dębu. Pień z gładką korą popielatą — liście kształtu owalnego nieco lśniące. Owoc brukiew. Drzewo zdatne do rzeźb, robót stolarskich i dla kołodziei. Używają i na opał. Brukwią karmią nierogaciznę. — Grab, mniejsze drzewo, podobne do buku, nieraz rośnie w kształcie krzewu. Kora ciemno-szara — gładka. Liście podłużne owalne, piłkowane, śpiczaste. Ładne na ogrodzenia (płoty). Drzewo bardzo twarde, dobre na opał i do wyrobu rączek do noży, dłótek i młotków. Porównać z poprzedniem. — Brzoza odznacza się białą korą gładką. Młodsze gałązki mają korę brunatno-czarną, nieco szorstką. Gałęzie giętkie, cienkie, zwieszone (brzoza płacząca), liście śpiczaste blado-zielone. Owoc, małe spłaszczone orzeszki. Drzewo białe, trwałe, twarde, bardzo dobre do wyrobu domowych sprzętów, dla kołodziejów, na siodła i t. p. także i na opał. — Leszczyna. Gałęzie długie brunatnawe, biało plamiste, — liście sercowate z brzegami piłkowanemi, górą jasno-zielone — spodem bledsze, szarym włoskiem pokryte. Kwiaty w baziach. Owoce kształtu jajowatego po 2—3 razem.

Jagody w lesie, borówki, maliny, poziomki, ostrężyny. Najpospolitsze rośliny trujące: wilcza jagoda. Grzyby. Najważniejsze gatunki grzybów jadalnych i trujących. Okaz koniecznie naturalny lub na obrazku barwny. Zwierzęta leśne: zające, sarny, jelenie, wiewiórki. Dokładniejszy opis wiewiórki, trzymanej w klatce.

Ogólny pożytek z lasu: Drzewo na budulec i opał. Jagody i grzyby jadalne. Liście na podściółkę. Zwierzęta leśne mają tam schronienie i pożywienie. Ludzie chętnie się chronią w lesie przed upałem i dla wypoczynku, by odetchnąć żywicznem powietrzem. (Echo). Piękne są nasze (polskie) lasy!

Powiastki. 1. Sędziwa sosna. M. J. Zaleska. Bajeczki prawdziwe.
2. Jak to bywa. M. Weryho. Wyd. Z. Pomarańskiego. Zamość.
3. Sprytny Antek. M. Weryho. Czytanki: Nasz świat. St. Karpowicza.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Korony wysokich drzew chwieją się na wietrze.* Siad i skłony wahadłowe głowy. *Olchy i leszczyna w lesie chwieją się w wietrze.* W rzędach ze wsparciem rąk o barki poprzednika w lekkim rozkroku skłony tułowia i głowy raz w lewo, raz w prawo. *Stać prosto jak pień wysmukłej jodły i jak pokręcony pień wierzby.* Postawa niedbała i poprawna (ryc. 79). *Liście osiki drżą na wietrze.* Ramiona wbok i rozluźnienie mięśni ramion, zapomocą luźnych, lekkich potrząsań i zginań.

Rysunki. Las albo jedno z opisanych drzew liściastych, np. dąb, żołądź, orzech laskowy. Grzyb prawdziwek i muchomór.

Rysunek ilustracyjny. Wiewiórka w klatce.

Modelowanie grzybka prawdziwka i muchomora. Najpierw lepią waleczek — z tego wyrabiają nóżkę grzybka, a potem z półkuli czapeczkę. Żołądź, (osobno miseczkę a osobno owoc w kształcie owalu).

Wycinanki. Grzyby, żołędzie, kształty liści opisanych.

Roboty z papieru. Teczka na rysunki. Oddajecie mi już wasze rysunki. Trzeba pomyśleć o należytem ich przechowaniu. Zrobicie sobie teczki na rysunki. Każde z was będzie miało teczkę, gdzie będzie chowało swoje rysunki.

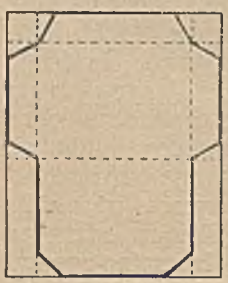

Rys. 5.

N. rozdaje dzieciom kartki papieru pakunkowego grubszego 1½ razy dłuższe a 2½ razy szersze od kartki rysunkowej z bloku Nr. 2.

Kartki te uczniowie zaginają i załamują według wzoru rysunku Nr. 5. Następnie wycinają teczkę nożyczkami po linjach grubiej zaznaczonych na rysunku, składają na nią rysunki i przykrywają je wierzchnią kartką teczki, którą podkładają pod zagięte skrzydełka.

Czytanie stat. i kurs. ust. Jak tam w lesie? C. Niewiadomska. Czytanki dla II oddziału.

Ust. Co dzieci z wiewiórką zrobiły. Sempołowska i Unszlichtówna. I Zbiorek.

Ust. Na grzyby. C. Niewiadomska. Czytanki dla II oddziału.

Ust. Muchomorek. Płomyczek Nr. 3. Rok XV. (Ewentualnie czytanie innych ustępów o podobnej treści).

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki. Po odpisaniu trzech zdań — podkreślają w nich podmioty.

Opis. Co widziałem w lesie?

Las i wycieczka do lasu.

Dyktat. Użycie kropki, wykrzyknika i pytajnika.

Staś zawołał do Bronusia: Chodź ze mną do lasu! Co tam jagód! Będziemy zbierali ostrężyny. Czy masz jaki dzbanuszek na jagody?

Ćwiczenia stylistyczne. Jak się zachowywała wiewiórka w klatce? Co dzieci zrobiły z wiewiórką? Cobyś ty zrobił z tą wiewiórką?

Kaligrafja. Piotruś, Boleś i Romcio lubią chodzić do lasu na grzyby. Romcio zna się najlepiej na grzybach.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozeznawaniu zdań pytaj., rozkazujących, wykrzyknikowych, oraz w posługiwaniu się kropką, pytajnikiem i wykrzyknikiem. Rozbiór zdań. — Pytania o podmiot w zdaniu. Nowy materjał. Wyróżnianie w zdaniach orzeczenia.

Materjał językowy. Zdania wyjęte z rozmówki o rzeczach ojczystych lub z obrazka. (Las jest wielki. Grzyb jest szary. Borówki są czarne. Las jest cienisty. Dzieci idą do lasu. Dzieci zbierają grzyby). N. Powiedz mi zdanie o lesie! U. Las jest cienisty. Napisz to zdanie na tablicy! Przeczytajcie wszyscy to zdanie! O czem mówimy w tem zdaniu? Zapytaj się o ten wyraz! Zasłania go. Jak się nazywa ten wyraz, o którym mówimy w tem zdaniu? Napisz nad tym wyrazem wyraz «podmiot». Co mówimy o podmiocie? Podkreśl ten wyraz, który mówi o tym podmiocie! Pomyślcie inne zdanie o lesie! Las jest wielki. Zapytajcie się o podmiot w tem zdaniu! Dlaczego ten wyraz jest podmiotem? Co mówimy w tem zdaniu o podmiocie? Podkreśl ten wyraz, który mówi o tym podmiocie! N. Pokazuje obraz. Dzieci idą do lasu na grzyby z koszyczkami. N. Co tu widzicie? U. Widzę las. Kogo tu widzisz? U. Dzieci. Co robią te dzieci? U. Dzieci idą do lasu. Napisz to zdanie na tablicy! U. pisze pod poprzedniemi. Wskaż podmiot w tem zdaniu! (Zapytaj się o ten podmiot!) Wskaż wyraz, który mówi coś o tym podmiocie! Podkreśl go! Co dzieci robią w lesie? U. Dzieci zbierają grzyby. Powiedz to krótko. U. Dzieci zbierają. N. Napisz to zdanie na tablicy! Zapytajcie się o podmiot w tem zdaniu! Dlaczego ten wyraz jest podmiotem? Co mówimy o podmiocie? Podkreśl wyraz oznaczający, co się mówi o podmiocie! Zapytaj się o ten wyraz, który mówi coś o podmiocie! Wyraz, który oznacza, co się mówi o podmiocie nazywa się orzeczeniem. Powtórz! Powtórzcie wszyscy! Przeczytaj te orzeczenia podkreślone w tych zdaniach! Pomyślcie jakie zdanie o chłopczyku! Powtórzcie wszyscy to zdanie! Zapytaj się o podmiot w tem zdaniu! Powtórz ten wyraz, który jest podmiotem w tem zdaniu! Zapytaj się o orzeczenie! Powtórz ten wyraz, który jest orzeczeniem w tem zdaniu! Zapytaj się o orzeczenie w tem zdaniu! (Wskazuje na jedno z poprzednich zdań). Powtórz ten wyraz, który jest orzeczeniem w tem zdaniu! Powtórzcie wszyscy! I t. d. aż do wprawy w rozeznawaniu podmiotów i orzeczeń. Wyraz «orzeczenie» pisze N. nad orzeczeniami.

Ćwiczenia piśmienne. 1. Ułóż 5 zdań i podkreśl w nich orzeczenia. 2. Do następujących wyrazów dodaj orzeczenia. Pies — — Zając — — Wrona — — Myśliwy. — Do następujących wyrazów dodaj podmioty! — pisze — — rysuje — — piecze — — szczeka — — miauczy — — kosi — —

Rachunki. Mnożenie i dzielenie w zakresie 20. Wagi kg, dkg. N. woła na środek 6 uczniów. Ilu chłopczyków stoi przed ławkami? Chodź, podziel chłopczyków w 2 rzędy. Ilu chłopczyków jest w jednym rzędzie? Idźcie na miejsce! Powiedz rachunek tych chłopczyków! Chodź, napisz na tablicy ten rachunek! U. pisze — 6 : 2 = 3. Przeczytajcie ten rachunek! Czytają 6 podzielone na 2 części równe jest 3 — albo połowa z 6 jest 3. Ułóżcie na ławkach 6 patyczków? Policzcie! Podzielcie te patyczki na dwie równe części! Ile macie patyczków w jednej części? Powtórz rachunek patyczków! (Chowają patyczki do pudełka). Tadzio miał 6 orzechów — połowę zjadł, a drugą połowę schował do kieszeni. Ile orzechów zjadł? Ułóżcie 8 kółeczek na ławce! Podzielcie te kółeczka na dwie równe części! Przegląda, czy dobrze podzieliły. Ile macie kółeczek w jednej części? Powiedz rachunek kółeczek! Napisz ten rachunek na tablicy! Przeczytajcie wszyscy! Czytają 8 podzielone na 2 równe części jest 4 (albo połowa z 8 jest 4). Mama podzieliła 10 śliwek równo między dwoje dzieci. Ile każde dostało śliwek? Piszą rachunek na tablicy i czytają go. Tato dał Józiowi i Adasiowi 14 gr, aby równo podzielili między siebie; po ile gr dostał każdy? Jeden chłopczyk rozdziela między siebie i kolegę. Najpierw dzieli 10 gr. — Po ile dostał każdy? Co teraz podzieli? N. Po ile groszy dostali z tych 4 gr? Ile ma teraz każdy z was razem? N. rysuje na tablicy 10 gr w jednej linji, pod spodem 4 gr i dzieli kreską pionową na dwie równe części, a obok pisze rachunek.

○○○○○ | ○○○○○ 10 : 2 = 5
○○ | ○○ 4 : 2 = 2
14 : 2 = 7

Podobnie przerobić 12 : 2; — 16 : 2; — 18 : 2; — 20 : 2. — Dalej przy pomocy liczmanów i na przykładach praktycznych przerobić dalsze zadania z dzielenia liczb przez 4-kę, 8, 3, 6, 9, 10, 7. Dziadzio podzielił 12 jabłek równo między 3 wnuczków. Po ile jabłek dostali wnuczkowie?

Mamusia rozdzieliła 16 gr między dwóch synków. Każdy z nich kupił sobie bułeczkę za 5 gr. Ile gr zostało każdemu? (16 : 2) — 5 =. Który widział, jak mamusia kupowała jabłka w sklepie? Czy na sztuki, czy na wagę? Opowiedz, jak to widziałeś! Ja wam pokażę podobną wagę. Opisują wagę i jak się waży w sklepie. Pokazać kilogram i zważyć na wadze 1 kg jabłek, albo coś innego.

Mamusia kupiła kilogram gruszek. Policzyła je. Było ich 15. Rozdzieliła równo między trzech synków. O sobie zapomniała. Ale wtedy każdy z nich dał mamusi ze swoich jedną gruszkę. Ile każdemu zostało gruszek? (15 : 3) — 1 =.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu- trzy- i czteromiarze ze zmianą w natężeniu głosu z p-f. Tempo oddechu wolniejsze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze jak w poprzednich tygodniach. Pauzowanie miarowe jak w poprzednich tygodniach. Ćwiczenia rytmiczno-dwugrupowe jak poprzednio.

Ćwiczenia dynamiczne i słuchowe.

Śpiewanie gamy i trójdźwięku C-dur (z nut napisanych na tablicy) w górę i wdół, z coraz większą dokładnością. Solfeż. Śpiewanie melodji

z nut. Powtórzenie melodyj poprzednich i nowej p. t. «Na grzyby». Przerobienie tych melodyj następuje w związku z czytaniem ustępu pod tym tytułem. Dzieci czytają statarycznie i przytem śpiewają piosenkę z nut. Poprzedzi rozmówka o wycieczkach do lasu na grzyby. Dzieci opowiadają swe wrażenia i po wywołaniu odpowiedniego nastroju śpiewają. Przed śpiewem najpierw odtaktują każdą melodję, wyklaszczą ją, a następnie prześpiewają na jednej sylabie — no, wo, fa i t. p. Przytem przypatrują się powoli pochodowi nut w każdym takcie, czy postępuje i o ile stopni w górę czy wdół, czy się nie powtarza. Po przyglądnięciu się i zbadaniu każdego taktu dzieci próbują go odśpiewać pojedyńczo na ochotnika lub N. woła do śpiewania zdolniejszych, a za nim prześpiewają mniej uzdolnieni lub nieśmiali.

NA GRZYBY.

1. *Prędko.*

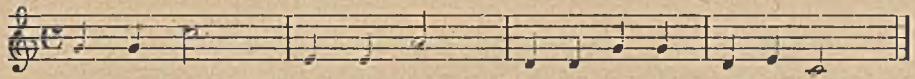

2. *Prędko.*

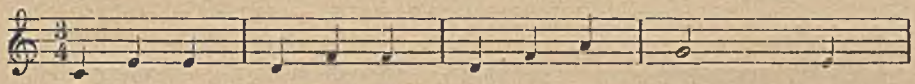

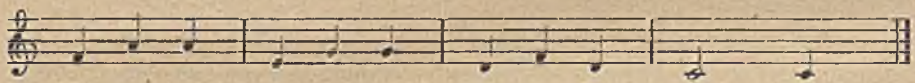

3. *Prędko.*

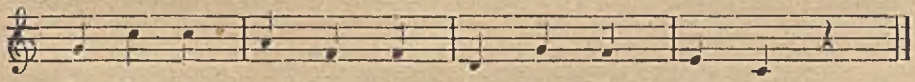

Na jednej lekcji przerabia się dwie melodje. Trzecią melodję śpiewają na drugiej lekcji.

Gimnastyka. *Zabawa w chowanego w lesie: łapanka. Zrywanie kwiatków i jagód w lesie.* Wspięcia i przysiady (ryc. 80). *Pień prosty i pień zakrzywiony.* Patrz ćwiczenia śródlekcyjne. *Korony wysokich drzew chwieją się na wietrze.* Patrz ćwiczenia śródlekcyjne. *Olchy i leszczyna chwieje się na wietrze.* Ćwiczenia śródlekcyjne. *Wiatr skręca konary buka i grabu.* W rozkroku z ramionami luźnie wbok, skręty tuło-

wia z lewej strony na prawą (ryc. 81). *Kwiaty i rośliny leśne chwieją się w wietrze.* Siad skurczony z chwytem za kolana, lekkie wyprosty tułowia wtył, w górnej części grzbietu (ryc. 81 B). *Przejście przez pień drzewa nad głębokim rowem.* Przejście równoważne przez odwróconą ławkę (ryc. 82). *Ciągnienie konarów drzew.* Ciągnienie towarzysza w przysiadzie z chwytem za ręce (ryc. 83). *Wspinanie się na drzewa.* Wstępowanie na przyścianek. *Skoki zajęcze przez pnie. Palenie ogniska w lesie na polance. Stos chróstu zapala się, ogień wybucha.* Szybkie rzuty ramion wzwyż. *Tańce wokół ogniska na jednej nodze.* Podskoki. Ewentualnie *zabawa bieżna: «Wiewiórki z dziupli».* (Zabawy i gry ruch. M. Skierczyński i F. Krawczykowski).

VIII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Prace rolnika w jesieni. Zwierzęta domowe: krowa, wół, koń. Ptaki: wrona, skowronek.

Wycieczka na pola i do gospody. Przyglądanie się uprawie roli — orce, bronowaniu, sianiu, oglądanie narzędzi rolniczych, pługa, brony, walca i t. d. Części pługa, czepigi, koleśnica, kolce. Zwrócenie uwagi na pracę konia, wołu, krowy — sposób życia. W szkole omówienie i uzupełnienie wiedzy zdobytej podczas wycieczki, obserwacja i objaśnienie modeli przedmiotów (narzędzi i zwierząt domowych).

Uprawa roli. Dzieci opisują swe spostrzeżenia z tego zakresu. Już w sierpniu zaraz po zebraniu zbóż, rolnik płytko podoruje ścierniska, później we wrześniu i październiku wywozi nawóz na rolę i głębiej ją orze. Aby rozbić bryły i spulchnić, bronuje rolę i zbiera przytem chwasty. Potem dopiero sieje ziarno (żyto, pszenicę). Opisują ci, co widzieli. Żyto i pszenicę sieją na zimę i dlatego nazywają te zboża ozime. Wyrastają one jeszcze przed zimą z ziemi (ruń), potem ją przykrywa jak pierzyną śnieg i w ten sposób chroni od silnych mrozów w zimie. Po stajaniu śniegów zaczyna ozimina znowu silniej wyrastać, aż wyrośnie w pełne i dojrzałe kłosy. Pokazać kłosy żyta i pszenicy. W jesieni wywożą również nawóz na te pola, na których będą sadzili na wiosnę ziemniaki i buraki pastewne. Na wiosnę sieje rolnik resztę zbóż, a więc jęczmień i owies na roli również w jesieni wyprawionej (pokazać kłosy i ziarna). Aby zboża lepiej wyrosły i dały lepsze plony, rozsiewa rolnik po roli wyprawionej przed siewem sztuczne nawozy sprowadzane z fabryk. Po zasianiu ziarna trzeba rolę zwłóczyć, aby je przykryć.

Co jeszcze robi rolnik w jesieni? Zbiera z pola ziemniaki, kapustę, jarzynę, a w sadach owoce.

Zwierzęta domowe, które pomagają rolnikowi w gospodarstwie.

Koń. Jego postawa, maść, wygląd, sposób życia.

Opis na podstawie obserwacji w czasie wycieczki, a także na podstawie modeli i obrazków. Jakie konie widzieli? (według maści): Białe czyli siwki, bułane (barwy kawy białej), szpakowate, kasztanki (barwy kasztanów) i kare (czarne), pstrokate, jabłkowite (okrągłe plamy

ciemniejsze), łyse t. zn. z gwiazdką lub strzałką na czole, białonóżki i t. d. Według tego, do czego koń jest używany, dzielimy konie na pociągowe (we dworach nazywają fornalskie), do zaprzęgu konie wyjazdowe, wreszcie konie, które noszą jeźdźca — konie wierzchowe i konie wyścigowe. Opisują, co widziały. Są konie u nas hodowane, albo sprowadzane z obcych krajów. Te ostatnie nazywają arabskiemi, angielskiemi, węgierskiemi. (Pokazać na odbitkach lub małych modelach). Opis budowy ciała konia. Duże, piękne i silnie zbudowane zwierzę. W pysku zęby duże, płaskie, aby niemi mógł dobrze gryźć siano, owies. Na karku grzywa. Nogi cienkie, zgrabne, zakończone kopytami. Do kopyt przybijają podkowy, aby się kopyta nie zdzierały. W zimie podkuwają konia na ostro, to zn. przybijają im podkowy z gwoździami. Koń pokryty jest sierścią różnej maści. Powolny chód konia nazywają stępem. Który chłopczyk jechał na koniu stępa? Który jechał kłusem (szybszy chód)? Koń może pędzić szybko, wtedy mówimy, że galopuje. Czem się żywi koń? A może wy karmiliście czemś innem konika? (chlebem cukrem). Puszczają go czasem na pastwisko. Jak je trawę? Jak pije? Dlaczego go ludzie chowają? Do czego używają? Z konia mamy: mięso, skórę, włosie.

Przywiązuje się do ludzi, ale do tych, którzy go szanują, nie biją, dają jeść i pić i czyszczą go. Kto to robi? Fornal, woźnica. Koń jest łagodny, pracowity i mądry. Uczy się prędko jeździć z wozami i jeźdźcem. Jak się go zaprzęga? Jak ciągnie pług i brony? W cyrku wyucza się różnych sztuczek. Rozumie nawoływania woźnicy. Gdy rozgniewany, wtedy wierzga, a czasem i ukąsi lub kopnie. Dlatego nie można się zanadto zbliżać do konia, którego się nie zna. Nigdy nie zbliżać się do konia od tyłu, ale z przodu. Do krowy nie od przodu, bo może rogami pobość, tylko od tyłu. Czem konie czyszczą? Jak się nazywa mały konik? (kucyk). A jak się nazywa młody i mały konik? (źrebię). Źrebięta zaraz chodzą. Matka ich (klacz) karmi źrebięta swojem mlekiem przez kilka miesięcy. Koń żyje od 20 — 30 lat. Gdy jest stary, słabnie — traci zęby i siwieje.

Dzieci i naucz. opowiadają powiastki z życia koni i to, co widziały ciekawego.

K r o w a. Ma postać ociężałą. Pomału się też zwykle porusza. Rzadko kiedy biega prędko.

Które z was widziało biegnącą krowę? Gdy się rozgniewa, wtedy biegnie na przeciwnika (na człowieka, lub zwierzę) z pochyloną głową i bodzie rogami. Wtedy jest niebezpieczna. Rogi ma puste. W pysku ma zęby płaskie, któremi ciągle żuje pokarm. Żywi się sianem, koniczyną, trawą i burakami. W lecie pasie się na pastwisku. Nogi ma krótsze od konia zakończone dwoma racicami, ogon długi, zakończony chwostem. Nie jest taka zmyślna jak koń. Przywiązuje się także do ludzi. Rozumie wołania gospodyni. Wół jest silniejszy od krowy, dlatego używa go gospodarz do wożenia ciężarów i orania. Ciągnie pług powoli ale równo. Dlaczego gospodarz chowa krowy i woły? Pożytek z krowy. Mleko, masło, ser (jak się robi). Dostarcza mięsa, skóry, rogów do wyrobu guzików i grzebieni. Z kopyt wyrabiają klej. Krowy można też używać do orania, ale wtedy daje mniej mleka. Dlatego rzadko kiedy używają je do robót. Jak nazywają maleńkie krówki? (Cielęciem). A jak nazywają

maleńkie woły? — Wołkiem. Odrazu chodzą. Krowa je karmi swojem mlekiem.

P t a k i. Co robią ptaki w jesieni? Zbierają się w gromady i odlatują do ciepłych krajów. Dzieci opowiadają, jeżeli to widziały.

Odlatują jaskółki, bociany, słowiki. Dlaczego odlatują? Bo żywią się owadami, które łapią w powietrzu. W jesieni i w zimie nie miałyby co łowić i umarłyby z głodu.

Opisać skowronka, wygląd — sposób życia.

Widzieliście ptaki przy orce? Co one robiły? Czem się żywią?

Które ptaki zostają u nas na zimę? Wrona, kawka, gawron, sroka, wróbel, sikora, szczygieł. Opisać wronę. Czem się żywi? Ziarnem, robakami, owadami. Gdy rolnik orze, chodzi za pługiem i wyjada pędraki. Dlatego jest pożyteczna. Czasami łapie małe kurczątka i wtedy jest szkodnikiem. I później zjawiają się wrony: ale są wtedy niepotrzebne, bo wyjadają zasiewy, t. j. ziarna żyta i pszenicy. Wtedy rolnik straszy je i w tym celu stawia w polu straszaki.

Powiastki. 1. Sprytna zięba. M. Weryho. «Jak to bywa». Wyd. Z. Pomarański. Zamość. 2. Siwek. A. Dygasiński. 3. Spotkanie. Ewa Szelburg-Ostrowska. Królestwo bajki. Wyd. M. Arcta.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Koń potrząsa głową, galopuje, kłusuje* (ryc. 85). Skłony głowy wdół i wyprosty, chód i bieg w miejscu ze skurczem kolan. *Ciężki lot wrony* — obszerne ruchy ramion. *Siedzieć ładnie i prosto na koniu.* — Poprawny siad.

Rysunki. Pług, brona, skopiec na mleko, maślniczka.

Rysunek ilustracyjny. Orka. Konik ciągnący wóz. Krówki w stajni. Krówki na pastwisku. Mama robi masło.

Modelowanie. Walec (brona), maślnica, ser, osełka masła.

Wycinanki. Stajnia. Dzbanek na mleko.

Roboty z papieru. K o n i k. Rysunek 6.

Mówiliśmy dzisiaj o koniku. Który z was chciałby mieć konika? O żywego jest trudniej, bo dużo kosztuje, wobec tego zrobicie sobie konika z papieru. Dzieci wykonują przytem następujące czynności:

Załamują kartkę papieru w kształcie kwadratu w jedną stronę, według przekątni, w drugą stronę według dośrodkowych.

Załamują i odginają narożniki do środka. Odwracają kartki i boki kwadratu zaginają na dośrodkowe, poczem rogi kwadratu ustawiają pionowo jak na rys. fig. II.

Załamują podstawę modelu II wzdłuż przekątni, aby rogi m s nakryły się, jak model III. Zwracają końce wdół, jak na modelu IV. Wreszcie przeginają naroże do przodu, aby utworzyć głowę konika.

Robótka to jest dość skomplikowana dla uczniów kl. II, dlatego koniecznem jest, aby po wykonaniu każdej czynności (modelu) N. przeglądał prace uczniów i o ile potrzeba, naprowadzał ich do wykonania każdej czynności.

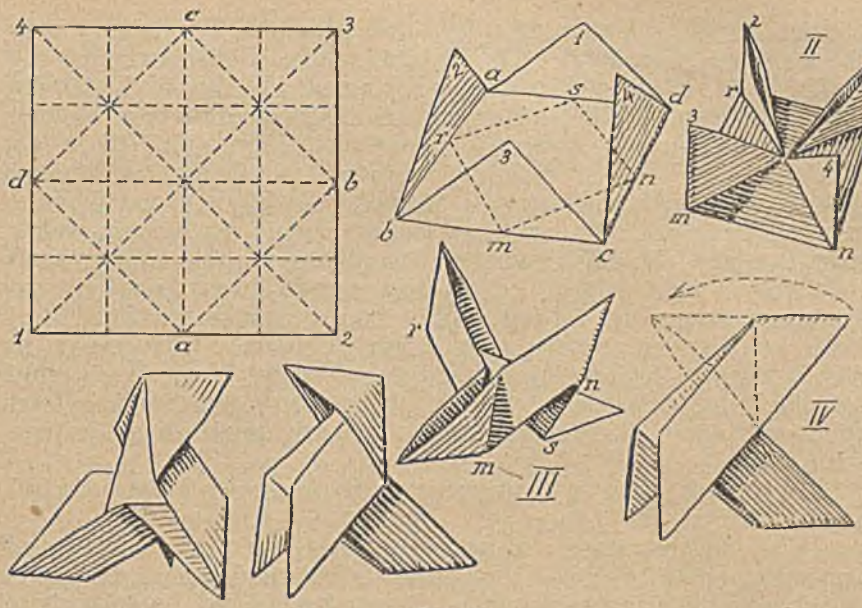

Rys. 6.

Czytanie stat. i kurs. u s t. Prace w jesieni. Odlot skowronka. Szkółka dla młodzieży. Cz. II. Orka. M. Konopnicka. Za broną. B. Prus. Placówka. Wół i koń. (Z czeskiego. Sempołowska i Unszlichtówna).

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książek po 2—3 zdań z ust. Prace w jesieni. Podkreślają w tych zdaniach podmioty (raz) i orzeczenia (2 razy).

Ćwiczenia stylistyczne. Co robi rolnik w jesieni?

Dyktat. Wielkie litery: Płynie Wisła, płynie po polskiej krainie, zobaczyła Kraków, pewno go nie minie. Na wysokej górze stoi Wawel stary, a Wisła mu stale dochowuje wiary.

Kaligrafja. *D. d.*

Drzewo złączone z żelazem, przedstawia siódemkę razem.

Gramatyka. D a l s z e ć w i c z e n i a w r o z r ó ż n i a n i u w z d a n i a c h p o d m i o t u i o r z e c z e n i a. J a k o n o w y m a t e r j a ł n a u k o w y u k ł a d a n i e z d a ń ś c i ą g n i ę t y c h. Ł ą c z e n i e d w ó c h z d a ń w j e d n o ś c i ą g n i ę t e i u ż y w a n i e p r z e c i n k a m i ę d z y p o d m i o t a m i, g d z i e n i e m a s p ó j n i k a.

Co wozi koń? U. Koń wozi ciężary. Piszą na tablicy to zdanie. Wyszukanie podmiotu i orzeczenia i podkreślenie ich. Które zwierzęta pracują na roli? Wół i koń pracują na roli. Napisz to zdanie na tablicy. O kim mowa w tem zdaniu? A o kim była mowa w pierwszem zdaniu? Zapytaj się o podmiot w tem zdaniu! Ile podmiotów jest w tem zdaniu? Podkreśl te podmioty! Jaka jest różnica między tem zdaniem (wskazuje na pierwsze zdanie), a tem zdaniem (wskazuje na drugie zdanie). U. W tem zdaniu jest podmiot wyrażony jednym wyrazem, a tu dwoma

wyrazami. Tu jest jeden podmiot, a tu dwa podmioty. Zapytajcie o orzeczenie w pierwszem zdaniu! — W drugiem zdaniu! Ile jest orzeczeń w 1 i 2 zdaniu? N. Które ptaki chodzą za pługiem? U. Wrony i gawrony chodzą za pługiem. Rozbiór jak poprzednio. Które zboże leży w stodole? U. Żyto leży w stodole. Napisz to zdanie na tablicy. Które zboże leży jeszcze w stodole? U. Pszenica leży w stodole. N. Napisz to zdanie na tablicy. Zapytaj się o podmiot w 1. zdaniu! Zapytaj się o podmiot w 2. zdaniu! A teraz powiedz odrazu w jednem zdaniu, co leży w stodole. Napisz to zdanie! N. On ściągnął te dwa zdania w jedno zdanie. Które z was zrobi z tego jednego zdania ściągniętego dwa zdania? A. powtórz zdanie ściągnięte! Co jest między temi dwoma podmiotami? U. i. A może które z was wymyśli jakie ściągnięte zdanie? Chodźcie tu, na środek N. W. S.! Którzy chłopcy stoją na środku? U. N. W. S. stoją na środku. Napisz to zdanie! Ile jest podmiotów w tem zdaniu? Jeżeli podmioty nie są rozdzielone wyrazem «i», wtedy rozdziela się je przecinkiem.

W dalszym ciągu wyszukiwanie zdań ściągniętych w podanych tekstach w książkach.

Teksty do obserwacji i do pouczeń: Adaś, Halinka i Kasia poszli na cmentarz. Wisia, Bronia i Hania zdobiły kwiatami grób swej babuni. Mama i ciocia robią zapasy na zimę. Tato zorał rolę i zasiał na niej zboże.

Ćwiczenia. 1. Z następujących zdań utworzyć zdania ściągnięte. Adaś pisze. Staś pisze. Ojciec opowiada. Dziadek opowiada. Mama gotuje. Mama sprząta. Babunia czyta. Ciocia czyta. 2. Wyszukiwanie zdań ściągniętych w podanych tekstach.

Na zadania piśmienne: I. Połącz następujące zdania ściągnięte. Miecio pisze zadanie. Zosia pisze zadanie. Zygmuś rysuje. Michaś rysuje. Adaś czyta książkę. Stefcio czyta książkę. Jaś i Ignaś zbierają grzyby. Kazia zbiera grzyby. II. Ułóż dwa zdania ściągnięte i podkreśl w nich podmioty. III. Do następujących wyrazów dodaj wyrazy, aby powstały zdania ściągnięte. ...orzą, ...młócą, ...uczą się, ...słuchają.

Rachunki. Mnożenie i dzielenie w zakresie 20. Poznanie litra i decylitra, złotego i dwuzłotówki.

Co pijesz na śniadanie? Skąd mamusia bierze mleko? W czem przynosi służąca mleko? Gdzie się kupuje mleko? Jak to mierzą mleko? Czem mierzą? Pokazać litr. Jaka jest mniejsza miara od litra? Pokazać! Ile razy mniejszy jest dl. od litra? Zmierzymy! Wlewają wodę z dl. do litra. Ile dl. mieści się w litrze? Napisz to! 10:1=10. Mają jeszcze i większe miary od 1 l, a mianowicie 2 l. Pokazać! Spróbujemy, ile razy zmieścimy 1 litr wody w 2 litrach. Wlejemy 1 litr do 2 litrów. Ile razy zmieściłem 1 litr wody w 2 litrach? Napisz to. 2 l:1 l=2. A ile razy zmieści się 1 dl w 2 l? Napisz to zadanie! 20 dl.: 1 dl = 20.

Gospodyni miała blaszankę na 10 l. Ile razy wlała 2 l mleka do blaszanki, aby ją napełnić? Napisz to! U. 10 l : 2 l = 5. Gospodarz miał w worku 12 l fasoli. Ile razy mógł z tego zapasu sprzedać po 2 l?

Staś wyciął na robotach z papieru kolorowego prostokąt o podstawie 10 cm i wysokości 2 cm. Pociął go potem na cm kwadratowe. Jak je ciął? Ile miał pasków na 1 cm długich a na 1 cm szerokich? Ile miał cm^2 z każdego paska? Ile z całego prostokąta? Ile razy trzeba

wlać wodę do naczynia 20 l naczyniem 4 l 20:4= Jedno pióro kosztuje 5 gr. Ile piór kupisz za 20 gr? Pisać przykłady, które uczniowie sami wymyślili.

Zabawa w sklep i pisanie rachunków na tablicy.

Przerobić następujące przykłady: 18:2, 12:2, 16:4, 20:4, 20:5, 15:5, 9:3, 12:3, 15:3, 18:3, 12:6, 18:6, 14:7, 16:8, 18:9.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu, trzy i czteromiarze, w natężeniu głosu p. i f. Tempo wydechu coraz wolniejsze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze jak w poprzednich tygodniach. Pauzowanie miarowe.

Nowe ćwiczenie: N. taktuje na cztery, a dzieci liczą głośno i klaszczą raz, dwa, cztery, a na trzy milkną.

Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe jak w poprzednich tygodniach. Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i głosowe. Śpiewanie gamy C-dur wgórę i wdół oraz trójdźwięku c, e, g, (jednokreślne) c, f, a (jednokreślne) z nut. Solfeż. Śpiewanie z nut melodji dawniej poznanych i nowej «Na grzyby». Poza tem można nauczyć ze słuchu znanej piosenki o skowronku. Po przerobieniu wierszyka i zaznajomieniu się z jego treścią, następuje uczenie napamięć równocześnie ze śpiewaniem. Można najpierw wyuczyć napamięć, a potem douczyć melodji. Najpierw dzieci wygłaszają na jednym dźwięku tekst, przyczem N. poprawia błędy wymowy, naprowadzając do wyraźnego, dobitnego wygłaszania. Spółgłoski mają wymawiać twardo i krótko, a samogłoski wyraźnie pełnym głosem. Otwarcie ust większe na wysokość aniżeli na szerokość, bo to ostatnie wywołuje płaskość i wrzaskliwość głosu.

SKOWRONEK.

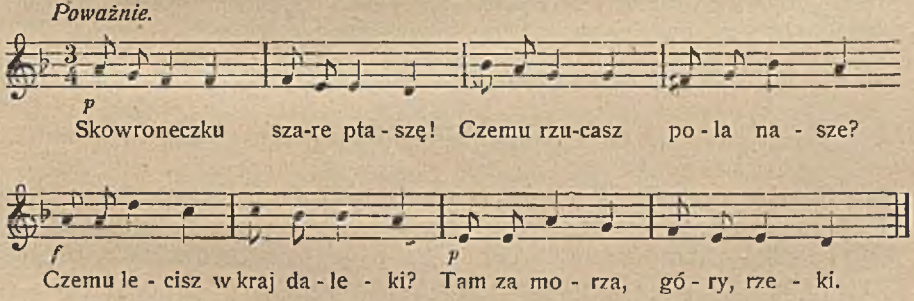

Czy tam piękniej słonko wschodzi?
Lepsze ziarno ziemia rodzi?
Czy przejrzystszą w zdroju woda?
Że ci naszych pól nie szkoda.

Żal mi gniazdka, żal mi pola,
Lecz już taka Boska wola.
Muszę lecieć, by znów wrócić!
Wieść o wiośnie wam zanucić!

Choćby były w obcym kraju
Wszystkie cuda jakby w raju,
Mnie najmilej między swemi,
Więc powrócę do swej ziemi!

N. prześpiewa najpierw sam całą piosenkę. Potem zagra ją na skrzypcach czy na fortepianie. Potem znowu śpiewa, a dzieci próbują cicho z nim nucić. Jeżeli umią wierszyk napamięć, wtedy nie musi N. tyle razy śpiewać, ale zato używa więcej skrzypiec lub fortepianu. W miarę prześpiewywania dzieci coraz wyraźniej i głośniej nucą, początkowo wszystkie, później dla wprowadzenia rozmaitości grupami, rzędami ławek, czy też pojedynczo. N. zachęca i ośmiela do śpiewania swoim śpiewem, lub grając cicho na instrumencie. Im dzieci śpiewają pewniej, tem mniej śpiewa i używa instrumentu i to tylko w trudniejszych częściach piosenki. Zwracać uwagę na wyrazistość wymowy.

Gimnastyka. *Powstrzymywanie rozbrykanego młodego konia pociągowego.* Parami z chwytem ztyłu za ręce. Koń niespokojny chce ponosić, woźnica go wstrzymuje w formie swobodnej zabawy (ryc. 84). *Koń potrząsa głową.* Skłony głowy i szyi wprzód i wyprost wtył (ryc. 85 A). *Kierat.* Siad skrzyżny, ramiona wbok, skręty tułowia raz w lewo, raz w prawo. *Koń długo stoi w zaprzęgu i ogląda się za siebie.* Klęk podparty i skłony tułowia w lewo i w prawo, z pochodem rąk. ***Oranie.* Ciągnienie dwóch towarzyszów wolno w przysiadzie, chwytających oburącz każdy za jedną rękę ciągnącego (patrz ryc. 85 B). * *Biegnie jak rumak i jak koń pociągowy.* Pozostawić fantazji dzieci. *Koń przejeżdża po ławce stępa.* Chód równoważny po ławce z silnym skurczem nóg — dwie ławki położone na sobie. *Konie na pastwisku wierzgają.* W przysiadzie podpartym podrzucanie nóg wgórę. *Konie pokonywują przeszkody w czasie wyścigu.* Skoki przez ławeczki, niskie płoty, rowy. *Siedzieć ładnie, prosto na koniu.* Siad rozkroczny na ławce, ćwiczenie poprawnego siadu. *Koń galopuje, podać się do tyłu.* Lekki opad tułowia wtył z ramionami wprzód (trzymanie lejców). Grzbiet i głowa proste. *Zabawa bieżna i ewent. ze śpiewem. «Jedziemy sobie do Krakowa».* (105 zabaw śpiewnych J. Nowickiego).

IX. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Rozmówka o życiu człowieka na ziemi i po śmierci. Życie duszy. Śmierć — pogrzeb — cmentarz. Dalszy ciąg rozmówki o zajęciach ludzi w jesieni na wsi i mieście.

Jak to się witasz z kolegą, gdy się z nim spotkasz? Może które z was słyszało jak to się witają ludzie, którzy się dawno nie widzieli? U. Proszę pana, ja widziałem, jak wujciu do nas przyjechał, to się pocałował z tatusiem i pytał się: jak się macie. Co to znaczy, jak się macie? N. Czyście zdrowi, szczęśliwi i jak się wam powodzi? Kiedy jest człowiek szczęśliwy? Gdy jest zdrowy, ma dostatek i ma czyste sumienie, bo nie zrobił nikomu krzywdy. A jak myślicie dzieci, co jest lepsze; zdrowie, czy majątek? Zdrowie jest największym skarbem dla człowieka. Niektórzy ludzie mało zwracają uwagi na zdrowie, mało je szanują, a gdy go stracą, wtedy narzekają i poznają, co to za skarb to zdrowie Dzieci często nie szanują zdrowia, nie uważają na czystość, brudne palce biorą do ust i dlatego zarażają się wieloma cho-

robami. Czasem też wybiegną z ciepłego mieszkania na zimne powietrze i zaziębiają się. Co wtedy tato robi, gdy ktoś zachoruje w domu? Opowiadają takie zdarzenia z życia rodziny. Co się dzieje, gdy choroby nie można wyleczyć? O to bardzo smutna rzecz, gdy ktoś umrze w rodzinie, wszyscy go opłakują. — Opowiadają własne przeżycia. — A co to się dzieje, gdy człowiek umrze. Dusza opuszcza ciało, które chowają do ziemi na cmentarzu. A czy widziałeś duszę człowieka? Tak, duszy nie można widzieć, bo jest niewidzialna, tak jak Bóg i Aniołowie. Co się dzieje z duszą po śmierci? Prosimy P. Boga o zbawienie duszy naszych najbliższych a także i bliźnich. Jak to prosimy P. Boga? U. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków Amen. (Co to znaczy światłość wiekuista? Wieczne oglądanie w niebie Boga). Które z was było na pogrzebie? Jak wygląda cmentarz? A kto był na cmentarzu w dzień zaduszny? Jak wtedy wyglądał? Dlaczego ludzie zdobią groby? Z serdecznej miłości i pamięci za zmarłymi. W mieście też wtedy panuje ruch, bo wszyscy idą z wieńcami i kwiatami — niosą je na cmentarz. Dzień zaduszny — to święto umarłych. Jak wygląda cmentarz w waszej wsi? Opisują, co widziały. Wygląd ogólny cmentarza — smutny, poważny tak, jak i całej przyrody w tym czasie jesiennym. Porównać.

Zajęcia gospodarskie w późniejszej jesieni na wsi i mieście. (Na podstawie wycieczek). Co robią na wsi? Zbierają jarzyny, jak kapustę, buraki, pomidory, ogórki, cebulę, marchew, pietruszkę, fasolę, kopią ziemniaki i kończą uprawę ziemi, na której mają na wiosnę siać zboże. W mieście ludzie skupują na targu od wieśniaków jarzyny i owoce. Mama robi zapasy na zimę. Kupuje węgle, drzewo na opał.

Kopanie ziemniaków. Omówienie poprzedniej wycieczki w pole albo opis na podstawie obrazka. Jak kopią ziemniaki? Albo kopaczkami — albo maszyną lub wyorują pługiem. Po wyoraniu skiby idą robotnicy i rozkopują skiby kopaczkami i wybierają ziemniaki. (Pokazać i na obrazku). Co robią potem z ziemniakami? Ładują na wozy i składają do piwnic, albo sypią w kopce i przykrywają słomą i ziemią, aby w zimie nie zmarzły. Co jeszcze zbierają z pól? Co robią z kapustą? Co z burakami? Gdzie mamusia kupuje jarzynę? Co mama robi z kapusty? Kiszenie kapusty. Opowiadają co widziały. Kiszenie barszczu z buraków i kiszenie ogórków. Dużo pracy ma mamusia w jesieni jak i rolnik, który także robi zapasy na zimę.

Powiastki. U doktora. Aleksander Sęp. Czytanki polskie St. Tynca i J. Gołąbka. Dla II. oddziału szk. powsz. «Nieszczęśliwy chłopczyk»: Pierwsza książka do czytania «Nasz Świat» S. Karpowicza.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Ubijanie kapusty* — siad skrzyżny, ramiona wzwyż, chwycić bijak, silne wymachy ramion wdół i wzwyż — ubijanie (ryc. 86). *Szatkowanie kapusty* — wykrok i opady tułowia (grzbiet prosty) wprzód i wyprosty (ryc. 87). *Ostrzenie noży do szatkownicy: szlifierz.* Skurcze i wyprosty jednonóż (naprzemian) i ruchy ramion z lekkiemi opadami (ryc. 88).

Rysunki. Nagrobek. — Jarzyny, ziemniaki, buraki i marchew. — Beczka na kapustę, słój, szatkownica.

Rysunek ilustracyjny. Cmentarz w dzień zaduszny. Kopanie ziemniaków. Pole — ludzie kopią, obok fura na ziemniaki. Mamusi spiżarnia.

Modelowanie ziemniaka, buraka, marchewki. Beczka.

Wycinanki. Jarzyny, ziemniaki, burak, marchew, ogórek.

Roboty z papieru. Kapsułka na proszki. Rys. 7.

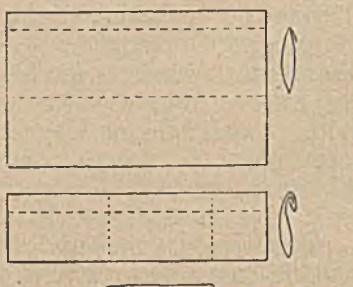

Rys. 7.

Mówiliśmy o chorych i lekarzach. Gdzie się kupuje lekarstwo? Które z was było w aptece? Opisują. Do czego wsypuje aptekarz proszki? Czasem tato kupuje więcej lekarstw, sam robi sobie kapsułki i do nich wsypuje potrochu proszków.

Spróbujcie i wy zrobić taką kapsułkę na proszki. Rozdaje dzieciom odpowiednie kartki białego papieru. Uczniowie robią zakładkę i zpowrotem ją odginają I. Zaginają kartkę (bez zalamania) w połowie i zaginają zakładkę na nią. II. Potem robią jeszcze jedną zakładkę i składają kapsułkę końcami według prostopadłych.

Czytanie stat. i kurs. ust. Piotruś. Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej. — Hania na cmentarzu. Płomyczek Nr. 9. Rok XV. Kopanie ziemniaków. Płomyczek Nr. 7. Rok XV. — Brzydko na dworze. Pierwsza książka do czytania S. Karpowicza. — Ciuciubabka. Ewentualnie ustępy o podobnej treści z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne.

Odpisy z książki po 2—3 zdań.

Opis. Co widziałem na cmentarzu?

Co mama robi z ogórków? Których jarzyn mama używa do gotowania?

Ćwiczenie stylistyczne. Jak się bawilem(łam) w ciuciubabkę? Co mamusia kupuje na targu?

Dyktat. Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz. Starość nie radość, śmierć nie wesele. (Dzieci rozdzielają te zdania przecinkami).

Kaligrafja. I, J. Ignaś i Jaś pomagali ojcu w zbieraniu ziemniaków. Jarzyny są bardzo zdrowym pokarmem.

Gramatyka. Wprawianie dzieci w łączeniu dwóch zdań pojedynczych nierozwiniętych i w używaniu przecinka między temi zdaniami. N. pytaniami doprowadza uczniów do tworzenia zdań nierozwiniętych na dany temat, poczem uczniowie łączą je w jedno zdanie. Co ja teraz robię? A co wy robicie? Odpowiedzi w formie zdań nierozwiniętych wypisuje się na tablicy, o ile możności w jednej linji. Następnie: A może które z was z tych dwóch zdań utworzy jedno zdane? Pan mówi, a my słuchamy. Następnie układają inne zdania.

Rachunki. Mnożenie w zakresie liczb od 1 do 100 pełnemi diesiątkami. N. przygotuje wiązki patyczków po 10, 20, 30 itd. aż do 100. 1. dziesiątka — dziesięć, dwie dziesiątki — 20 itd. dziesięć dziesiątek to setka — sto.

Dzieci rysują na zeszycie kratkowanym kwadrat o boku 10 cm długości i liczą kratki rzędami, 10 kratek, dwadzieścia kratek itd. aż do końca. Ile kratek jest w dwu rzędach, w 3 rzędach itd. N. Pokaż jak długi jest dm? a cm? Ile cm ma 1 dm? Pokaż jak długi jest metr? Macie tu paski na 1 metr długie. Podzielcie te wasze m na dm! Macie dm, przykładajcie do metra i zaznaczajcie ile dm oddzieliliście! Ile cm ma 1 dm? Ile cm ma 2 dm, 3 dm? Podzielcie te dm na waszych metrach na cm! Ile cm ma 1 metr? Co tu macie wyznaczone na tej linijce? Wskazuje mm. Ile mm ma 1 cm? a 1 dm cm? Liczenie na kwadratowym metrze dm^2 rzędami 10, 20 itd. Ile dm^2 będzie w prostokącie

na	10	dm	długim,	a	na 3	dm szerokim?
»	»		»	» 4	»	»
»	»		»	» 5	»	»
»	»		»	» 6	»	»
»	»		»	» 7	»	»
»	»		»	» 8	»	»
»	»		»	» 9	»	»

Liczenie dziesiątkami na liczydle zwykłem. Pisanie liczb (pełnych dziesiątek) N. pokazuje 10 gr. Co tu wybite na tej monecie? Dlaczego? Bo ta moneta warta 10 gr. Bierze do rąk drugą 10 gr. Ile teraz groszy trzymam w ręce? A czy zawsze płacicie w sklepie takiemi dwoma monetami? U. Są monety, które wartają tyle, co te dwie monety t. j. 20 gr. Pokazuje 20 gr. Chodź, napisz, ile gr trzymam w rękach! Pisze 20. itd. aż do 90. Dodaje jeszcze jedną dziesiątkę. Ile teraz mam dziesiątek. Ile to gr 10 dziesiątek? Chodź to napisz! U. pisze na tablicy 10 dziesiątek = 100 gr = 1 zł. Podobnie przerobić 1 m = 10 dm = 100 cm.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe, rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne jak poprzednio. Ćwiczenie rytmiczno-dwugrupowe. N. taktuje, jedna grupa klaszcze na 1, 2, 3, 4, druga na 1 i 3. Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i głosowe jak poprzednio. Solfeż. Śpiewanie melodyj już poznanych i nowej p. t. Ciuciu babka. Po wyuczeniu śpiewają dzieci piosenkę przy zabawie w Ciuciu babkę.

CIUCIU BABKA.

Prędko.

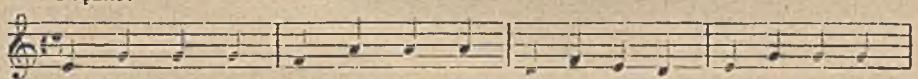

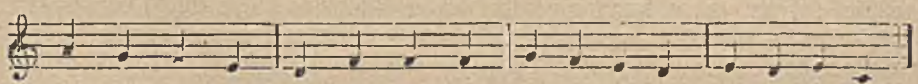

Gimnastyka. *Zabawa antagonistyczna,* np. *Okoń*[1]) (ryc. 89). Ustawienie. Obroty w miejscu. Zaznaczyć miejsca w kolumnie ćwiczebnej kredą — każde dziecko ma je zapamiętać. *Rozejść się! Zbiórka w kolumnie ćwiczebnej!* Szybko, sprawnie, bez popychań i bez hałasu. *Swobodnie!* Dzieci przybierają swobodną postawę. *Ostrzenie noży do szatkownicy: Szlifierz.* Patrz ćwiczenia śródlekcyjne. *Szatkowanie kapusty.* Patrz ćwiczenia śródlekcyjne. *Kopanie ziemniaków kopaczką.* Skłony tułowia wdół rytmiczne, sprężyste (kolana proste), i wyprosty (ryc. 72). *Ubijanie kapusty* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Siedzieć jak worek mąki i gimnastyk.* Postawa niedbała i poprawna (bez usztywniania) (ryc. 30 a, b). *Ciągnienie drzewa na opał do ogniska (pieczemy ziemniaki).* Ciągnienie towarzysza znajdującego się w przysiadzie za ciągnącym (ryc. 83). *Rąbanie drzewa na opał do ogniska.* Energiczne skłony tułowia wdół i energiczne wyprosty. *Poprawianie obejścia w domu. Przykręcanie śruby.* Rozkrok i skręty tułowia w lewo, potem w prawo z dociąganiem i z ewentualnym ruchem ramienia (ryc. 90). Uważać, by kolana były proste i stopy pozostawały w miejscu. *Wychodzenie z naręczem drzewa na grzbiecie do drewutni po drabince.* Wyjście po lekko pochyłej ławeczce, ewentualnie odwróconej (po desce) z ramionami luźnie wzniesionemi w łuk (ryc. 91). *Przenoszenie przedmiotu z jednej strony ławki na drugą: układanie rzeczy.* W siadzie rozkrocznym na ławeczce skłony tułowia z jednej strony na drugą z odpowiednim ruchem ramienia (ryc. 92). *Przeskoki ponad pniakiem do rąbania drzewa* (wolne), lub *ponad ogniskiem.* Zabawa ze śpiewem: *Ciuciu babka.*

X. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Późniejsza jesień i prace rolnika późną jesienią. Przyroda w późnej jesieni. Praca nad wyrobem chleba. Krasnoludki. O ile możliwe wycieczka do najbliższego młyna i piekarni.

Dzisiaj wszystkie dzieci przyszły do szkoły w ciepłych płaszczach. A dlaczego? O już czas coraz zimniejszy. Może wnet i pierwszy śnieg zawita do nas. Wszyscy się spodziewają coraz większego zimna. Przygotowanie się zwierząt i ludzi do zimy. Co robią zwierzęta, ptaki? Przylatują bliżej domów (gil, sikorka). Inne zwierzęta jak żabki, ślimaki, myszy polne zasypiają w norach ziemi. Podobno i krasnoludki udały się w głąb ziemi. (Czytanie i opowiadanie o krasnoludkach).

Co robią rolnicy późną jesienią? Młócą zboże. Zabezpieczają dom, stajnie przed zimnem, naprawiają okna i obijają ściany. Co robią z ziarnem? Część wysiali, część zostawiają dla siebie, a resztę sprzedają. Co kupują za pieniądze? Gdzie kupują? Co robią z ziarnem dla siebie przeznaczonem? Zawożą do młyna, aby zemleć ziarno na mąkę. A czy tylko w młynie mielą mąkę? Czasem mielą na żarnach. Pokazać bodaj model żaren i opisać, jak się miele. Co widzieliście w młynie? Najważniejsze części młyna, to są kamienie albo walce stalowe, które mielą ziarno na mąkę. Co porusza kamienie? Maszyna elektryczna, parowa, woda, albo motor. Opis młyna wodnego, jak woda obraca koło młyńskie, a jak

[1]) Gimnastyka dzieci. Thulin.

się obraca wiatrak? Model wiatraka i doświadczenie na wiatraku z papieru. Jak wygląda młynarz? Do młyna daje się twarde ziarno. A dlaczego? Młyn rozmaicie miele mąkę, — na bielszą albo na ciemniejszą. Do czego używa mamusia mąki bielszej, a do czego ciemniejszej? Przy mieleniu jaśniejszej mąki odpada więcej twardszych części (łupinki ziarna) i zostaje tylko środkowa część ziarna. Przy ciemniejszej zostaje więcej tych części wierzchniej ziarna. Pokazać ziarno, przekrój ziarna pszenicy i żyta, a następnie mąkę pszenną i żytnią jaśniejszą i ciemniejszą. Co jeszcze robią w młynie? Mielą ziarno jęczmienia na kaszę (jęczmienną — pęcak). Pokazać. Co robią z mąką? Zawożą do sklepów albo do piekarni. Co robi piekarz? Jak wypieka chleb i bułki? Kto jeszcze kupuje mąkę pszenną? Cukiernicy. Mamusia. Co robi mamusia z mąki pszennej?

Powiastki. Kawałek chleba. Pierwsza książka do czytania S. Karpowicza.

Wierszyki: Wiatrak. J. Porazińska. «W naszej szkole». Czyt. dla II. oddziału Dr. Mikulskiego.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Wiatrak.* Lekki rozkrok i lekki opad tułowia wprzód. Krążenie ramienia naprzemian lewego i prawego wprzód — wzwyż — wdół. Ramię wyprostowane, lecz nie usztywnione w łokciu, ruch obszerny o coraz wzrastającej i stopniowo malejącej szybkości (ryc. 93). *Kurczęta dziobią ziarno.* Niski przysiad z chwytem za uda, naprzemian głębokie skłony (prawie aż do ziemi) i zupełne wyprosty tułowia (ryc. 94). *Siedzieć jak worek mąki i gimnastyk.* Jak poprzednio.

Rysunki. Wiatrak albo młyn wodny, — worek napełniony albo wóz naładowany workami. Chleb i bułki.

Rysunek ilustracyjny. Powrót krasnoludków pod ziemię. Król krasnoludków błogosławi ziemi. Ewentualnie inna znana scena z życia krasnoludków.

Młynarz w młynie.

Piekarz wyrabia chleb i bułki.

Modelowanie. Koło młyńskie — worek z mąką — wiatrak.

Wycinanki. Wiatrak — młyn wodny. Rys. 8.

Składanie papieru. Wiatraczek. Po omówieniu wiatraka mówi N. Teraz zrobicie sobie małe wiatraczki z papieru, które będą

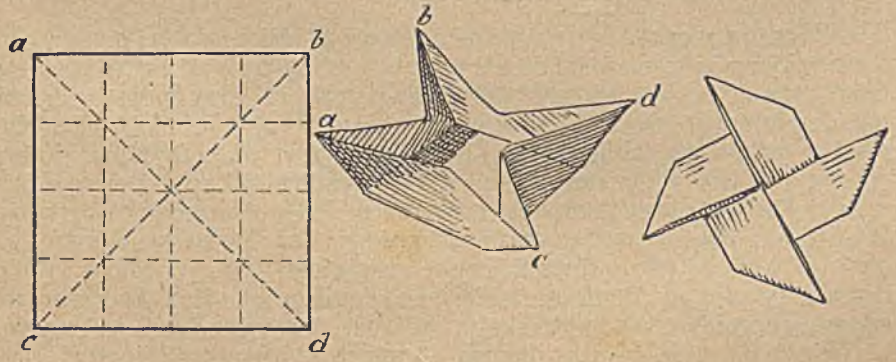

Rys. 8.

się także prędko obracały, nawet dużo prędzej aniżeli przy wiatraku. N. daje uczniom po 1 kartce kwadratowej papieru. Dzieci załamują te kartki według dośrodkowej, poczem odginają załamania i kartki odwracają. Następnie załamują kartki według przekątni a, d; i b, c, poczem załamania odginają. Dalej załamują wszystkie krawędzie kwadratu na dośrodkowe, potem załamania trochę odchylają wydobywając rogi abcd nazewnątrz. W ten sposób dojdą do modelu II. Następnie każdy wystający róg przeginają i układają na bok i przebijają papier w środku gwoździkiem o większej główce. Wreszcie wbijają gwoździk do patyka i wiatraczek gotowy. Model III.

Wycinanie z kartonu 1 dm^2 i podział jego na cm^2 przy pomocy linijki z podziałką cm. w związku z nauką rachunków.

N. rozdaje uczniom kwadraty z kartonu o boku 12 cm. Uczniowie rysują 1 dm^2 i dzielą go na cm^2 (kreskami).

Czytanie stat. i kurs. ust. Krasnoludki, L. Rygier: «Lubię czytać». Powrót krasnoludków pod ziemię, M. Konopnicka. Wiatrak, M. Weryho. («Nasza książka». H. Galle i H. Radwanowa). Jak dzieci Mateuszowi pomogły: «Nasz świat». S. Karpowicz. Ewentualnie odpowiednie ustępy z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki po 2—3 zdań. Prócz tego podawać odpowiednie tematy na tablicy bez znaków pisarskich. Uczniowie odpisują tekst i uzupełniają go znakami pisarskiemi: przecinkami, kropkami, pytajnikami i wykrzyknikami.

Opis. Jak wyglądają krasnoludki?
Co widziałem w młynie?
Co widziałem w piekarni?
Co mama robi z mąki?

Dyktat na znaki pisarskie. Jak krasnoludek but chłopski obaczy, staje, otwiera gębę i dziwuje się, bo myśli, że to wieża. A jak w kojec wlezie, pyta: Co to za miasto? Którędy tu do rogatek? A wpadnie w szklanicę, to wrzeszczy: Rety! bo się w studni utopię! Taki to drobiazg!

Kaligrafja. H. K. Henryk i Karolek zrobili mały wiatraczek. Wiatr obracał jego skrzydłami jak u prawdziwego wiatraka. Chłopcy mieli wiele uciechy z tym wiatraczkiem.

Gramatyka. Tworzenie zdań nierozwiniętych. Rozwijanie zdań nierozwiniętych (prostych) przez dodawanie wyrazów określających. Przy pomocy pytań naucz. uczniowie tworzą zdania nierozwinięte, n. p. Wieśniak rąbie. Napisz to zdanie na tablicy! Zapytaj się o podmiot w tem zdaniu! Który więc wyraz jest podmiotem? Podkreśl ten podmiot! Zapytaj się o orzeczenie! Podkreśl to orzeczenie! Ile wyrazów jest w tem zdaniu? A może które z was potrafi rozszerzyć to zdanie, t. j. dodać wyrazy, któreby coś nam mówiły o tem rąbaniu, czy o wieśniaku? U. Wieśniak rąbie drzewo. Napisz to zdanie na tablicy pod tamtem zdaniem. Teraz mamy zdanie rozwinięte. A może który z was rozwinie dalej to zdanie. U. Wieśniak rąbie twarde drzewo. A może który potrafi inaczej rozwinąć to zdanie. Próbują. Pokaż mi na tablicy zdanie nierozwinięte,

a teraz rozwinięte. Dlaczego nazywamy to zdanie rozwinięte? Bo dodaliśmy do podmiotu i orzeczenia jeszcze inny wyraz. W dalszym ciągu tworzą zdania proste i rozwijają je dowolnie. Niektóre z nich piszą na tablicy, podkreślając w nich podmiot i orzeczenie, aby uwydatnić dodanie innych wyrazów.

Na zadanie domowe: Rozwinąć kilka zdań prostych odpisanych z tablicy.

Rachunki. Powtórzenie liczenia pełnemi dziesiątkami i pisanie pełnych dziesiątek. Jako nowy materjał dodawanie i odejmowanie pełnemi dziesiątkami.

Kazio składał sobie do puszki co tydzień 10 gr — ile groszy

miał po 2 tygodniach?
» 3 »
» 4 »
» 6 »
» 8 »
» 10 »

Ile gr miał po 5, 7 i 9 tygodniach? Tu na katedrze leżą dziesiątki — weź tyle, abyś miał 50 gr. Chodź D. i weź tyle dziesiątaków, abyś miał 80 gr. Połóżcie na ławce tyle wiązek patyczków, aby ich było 90. Przegląda, czy dobrze ułożyli.

N. zawiesza na ścianie 1 m² wycięty z kartonu. — Chodź tu i zmierz, jak długi jest papier? Jak można inaczej powiedzieć, jak długi jest ten papier (10 dm)? Policz decymetry! Zmierz, jak długi jest ten papier z tej strony (wskazuje wysokość kwadratu)! Co przedstawia ten papier? Jak się nazywa taki kwadrat, którego bok mierzy 1 m? U. m². Ile razy my go mierzyli? Dwa razy mierzyliśmy go. Co mierzyliście? Jego podstawę (wskazuje) i jego wysokość (wskazuje). Chodź tu i odmierz, jak długi jest ten sznurek (1 m)! Napisz, że sznurek ma 1 m długości! Pisze obok tamtego 1 m. A dlaczego nie dałeś tu dwójki nad literą m? (Bo tylko raz mierzyłem długość). A na co jest podzielony ten metr kwadratowy? A jak się nazywa ta długość (wskazuje na dm), a jak się nazywa ten kwadrat o podstawie i wysokości 1 dm. U. 1 dm². Ile jest dm² w jednym rzędzie? Oddziel linją pierwszy rząd dm². Ile teraz oddzieliłem rzędów dm²? 2 rzędy. Ile to dm² jest w 2 rzędach? Ile teraz dm² oddzieliłem? Oddziela 4 rzędy, itd. 8, 10, 5, 7, 9. Czy zmieściłby wam się ten metr² na ławce? A dm² zmieści się? To ja dam każdemu z was po 1 dm², a wy go sobie podzielicie podobnie, jak ja ten podzieliłem (wskazuje na 1 dm²).

N. rozdaje dzieciom przygotowane dm², a oni sobie podzielą boki na cm i ołówkiem polinjują kratkę, poczem liczą podobnie cm² jak liczyły dm² na metrze. (Patrz roboty z papieru).

Dodawanie i odejmowanie dziesiątkami. Stefcio kupił sobie ołówek za 20 gr, a zeszyt za 10 gr. Ile zapłacił za to w sklepie? Po wyrachowaniu i odpytaniu zapisują zadania na tablicy. 20 + 10 = 30 gr.

Dalsze przykłady podaje sam nauczyciel albo obmyślają sami uczniowie.

30 + 10 =. 40 + 10 =. 50 + 10 =. 70 + 10 =. 80 + 10 =. 90 + 10 = 100. 10 + 20 =. 10 + 30 = i t. d. Następnie 20 + 20 =. 30 + 30 = i t. d. Następnie odejmowanie.

Zosia miała 30 gr; za 10 gr kupiła sobie zeszyt, ile gr jej zostało? Przykłady przerobione na jednej lekcji służą po odpisaniu z tablicy jako temat zadania domowego.

Następują zadania na obliczenie obwodu prostokąta. Dzieci mierzą długość i szerokość stołu, tablicy, klasy i t. p. i liczby dodają.

Następnie przykłady trudniejsze. Ludwiś miał w puszce 20 gr, wrzucił do niej najpierw 20 gr, a później 10 gr; ile miał razem w puszce groszy? Mamusia kupiła Tadziowi ubranie za 30 zł i płaszcz za 40 zł. Ile wydał kupiec pieniędzy ze 100 zł, które wręczyła mu mama? 100 zł — (30 zł + 40 zł) =. Podobne przykłady praktyczne układa N. albo uczniowie podają ustnie przykłady praktyczne do zadań napisanych przez N. na tablicy.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe. Na podniesienie ręki nauczyciela wdech, a na raz, dwa, trzy, cztery śpiewanie dźwięku sol. Coraz wolniejsze tempo.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-głosowe jak poprzednio. Nowe ćwiczenia: Jedno klaśnięcie lub dźwięk na cztery ruchy ręki N.

Pauzowanie miarowe. N. taktuje na cztery — dzieci liczą głośno, rozkładają dłonie na raz, trzy, cztery, a milkną na dwa, — albo taktując, śpiewają na raz, trzy, cztery, a milkną na dwa.

Dyktando muzyczne. N. zaśpiewa dwa lub trzy razy dwa takty z piosenki «Młocka» albo jakiejś znanej piosenki. Uczniowie po wysłuchaniu zapisują układ rytmiczny na tablicy i zeszytach nutowych, pisząc nuty na jednej linji.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio z tem, że żąda się coraz większej pewności w trafianiu tonów.

Solfeż. Odśpiewanie piosenki «W jesieni». Poprzedzi śpiewanie gamy i trójdźwięku gamy C-dur z powrotem i trafianie specjalnie tercji: sol-mi; mi-do. Powtarzanie poznanych piosenek.

W JESIENI.

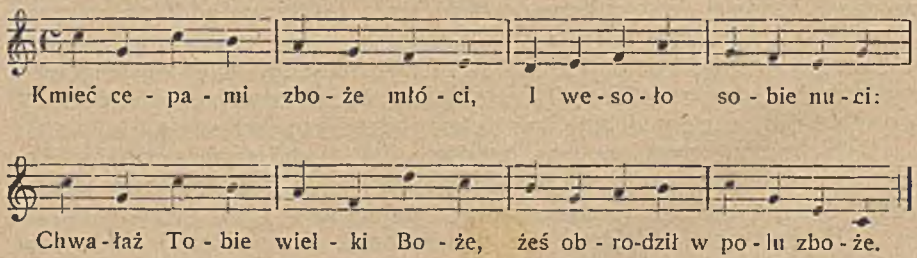

Gimnastyka. *Zbiórka w kolumnie ćwiczebnej,* jak w poprzednim tygodniu. *Wiatrak* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Mielenie zboża na żarnach.* Wykrok, lekkie opady tułowia wprzód, wyprosty z równo-

czesnem krążeniem przedramienia w płaszczyźnie poziomej — naprzemian prawą i lewą ręką (skoro zmęczy się prawa). Przedramię wyprostowuje się i zgina (ryc. 95). *Miesienie ciasta na chleb — ciasto w dzieży.* Opad tułowia wprzód — skręty tułowia z równoczesnym skurczem ramion wbok jednego, a wyprostem drugiego ramienia — z lewej strony na prawo (ryc. 26). *Ciasto rośnie w dzieży.* Siad klęczny, głęboki skłon tułowia wdół, wyprost tułowia krąg za kręgiem, poczynając na lędźwiach, a skończywszy na szyi (ryc. 96). *Układanie bochenków w stosy przy ścianie od dołu ku górze.* Przysiady, półprzysiady i wspięcia, oraz wspięcia ze wznosem ramienia wzwyż. Chleb leży na desce, za każdym razem musimy doń schylić się (przysiad). *Wisieć jak worek mąki i jak gimnastyk.* Zwis bezwładny całym ciężarem wdół (głowa między barkami). Potem zwis poprawny ze wznosem piersi wgórę, ustawieniem obojczyków prosto w poziomie, bez usztywniania. Ramiona proste w łokciu. Powtórzyć parę razy! *Worek mąki raz! gimnastyk — dwa* (ryc. 97). *Ważenie soli do ciasta.* Podniesienie towarzysza z siadu skurczonego do stania — parami przodem, z chwytem za ręce, naprzemian (ryc. 98). *Kurczęta dzióbią ziarno* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne (ryc. 94). *Chodzenie po grzędzie.* Chód równoważny po ławeczce odwróconej, forma zupełnie swobodna. Na trzeciej lekcji zwrócić uwagę, by dzieci utkwiły wzrok podczas przechodzenia po równoważni, wzrok w jednym punkcie, przed siebie. *Kto pierwszy!* Z leżenia tyłem, ręce wzdłuż boków ciała, przejść do leżenia przodem przez obrót i szybko do postawy przez silny podkurcz nóg. Powtórzyć kilka razy. *Skoki kuczne między ławkami.* Ze wsparciem o ławki i silnym skurczem kolan pod siebie (ryc. 99). Z początku skurcz nieznaczny. *Przeskakiwanie rowu.* Skok z ławki na ławki w biegu (ryc. 100). *Zabawa ze śpiewem i bieżnia.* (*Marsz dzieci.* Zabawy i gry M. Skierczyńskiego i F. Krawczykowskiego).

XI. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych

Jesień. Drzewa w jesieni. Drzewa liściaste (powtórzenie) a szpilkowe. Wycieczka do parku i lasu w celu oglądania drzew szpilkowych — sosen, świerków i szyszek młodych drzewek. Oglądanie gołębnika i przyglądanie się gołębiom na dziedzińcu. Opis ważniejszych ptaków drapieżnych.

Jak dzisiaj na dworze? U. Zimno, bo już mamy jesień. Na polu wieje zimny wiatr. N. Gdy na polu wieje zimny wiatr, wtedy czujemy więcej zimno. Co więcej robił wiatr? U. Podrzucał liśćmi. Tak, teraz jest listopad, ostatnie liście opadają z drzew. Jak wyglądają te liście? O, tu macie zasuszone liście, może który pozna, co to za liście? Rozpoznają. Jaką barwę mają te liście, które widzieliście dzisiaj na drodze? Jak wyglądają drzewa? Nagie, szare, smutne. Które drzewa liściaste poznaliście? Czy wszystkie drzewa w lesie tak wyglądają jak liściaste? Które inaczej wyglądają? Szpilkowe. Tym w zimie szpilki nie opadają, dlatego są zawsze zielone. Oglądają i porównywują gałązki sosny i świerka. Igły so-

sny są długie, jasno zielone, parami osadzone w pochewkach, — igły świerków krótkie, ciemniejsze i wyrastają z gałązek pojedynczo. Można je odróżnić nietylko po igłach ale po kształcie ich postaci. Sosna jest najszersza w górze, a świerk na dole jest najszerszy. Dlaczego? Bo starsze gałęzie sosny usychają, odpadają na dole. U świerka dolne gałęzie najstarsze pozostają i dlatego wygląda coraz cieńszy ku górze. Sosny i świerki mają szyszki. Oglądają i porównują szyszki sosny i świerka. Sosnowe szyszki są grubsze i krótsze i mają twarde łuski. Szyszki świerka są dłuższe i cieńsze. Pod łuskami tkwią nasionka. Każde z nich ma skrzydełko, wskutek czego wiatr je podnosi i rzuca w odległe miejsca. Pożytek z tych drzew. Opał, wyroby desek do budowy i t. p. Jest w nich dużo żywicy, dlatego się dobrze palą. W lesie jest dużo zapachu żywicznego i powietrze leśne jest bardzo zdrowe. Na Boże Narodzenie mamusia kupuje dzieciom choinkę i ubiera cukierkami, owocami, zabawkami, ale gdy dzieci są grzeczne.

Które z was zbierało szyszki sosen i świerków? A gdzie? Dlaczego lubicie chodzić do lasu? Piękne są drzewa rosnące u nas w Polsce! Piękne są i nasze lasy!

Oglądanie gołębnika i przyglądanie się gołębiom, jak chodzą, latają, piją i jedzą. Opis gołębia, rasy gołębi, sposobu życia, zachowania się i karmienia małych.

Gołębie są mniejsze od wron, mają zgrabną budowę ciała. Dziób prosty i nie bardzo twardy. Skrzydła mają długie, śpiczaste, tak że sięgają prawie do końca ogona. Nogi średnie, wysokie, z długiemi palcami i opatrzone nie bardzo silnemi pazurkami. Jak latają? Zwykle szybko. Niektóre wywracają koziołki w lataniu. Po ziemi chodzą, ale powoli. Dlaczego? Czem się żywią? Ziarnem zbożowem, grochem, nasionami chwastów, kukurydzą, okruszynami i t. p. Jak piją? Wciągają wodę dziobem. Woda rozmiękcza ziarno w wolu, t. j. małym woreczku poniżej gardła. Żyją razem stadkami w gołębniku koło większych budowli (w Krakowie koło kościołów). Są czyściutkie, miłe, ale w gołębnikach nie jest czysto. Nie umią tam zachować porządku.

Gniazdo ścielą w gołębniku z siana i słomy. Gołębica składa kilka razy do roku po 2 jaja, które wysiaduje przez 2 tygodnie. Młode gołębie są nagie i ślepe. Stare gołębie karmią je przez 6 tygodni — potem uczą je chodzić i latać.

Ludzie lubią gołębie i chętnie je chowają. Które z was chciałoby chować gołąbki? Gołębie nie boją się ludzi tak, jak inne ptaki. Które z was chowa gołębie? A jakie? Może zobaczysz na obrazku podobnego do twego gołębia? Pokazuje tablicę z namalowanemi gołębiami. Rozpoznają gatunki: gardlacze, pocztowe, pawiki, kapturki, mewki i t. p. Czem się różnią w gatunku. Opis ciała.

Nieprzyjacielem gołębi jest jastrząb. I wrony porywają gołębie.

Które ptaki widzieliście w lesie? A czy znacie większego ptaka, który żyje w lesie? Pokazać okaz jastrzębia. Opis. Pióra ciemniejsze, popielate, dołem jaśniejsze, w poprzeczne pręgi brunatne. Na ogonie pięć ciemnych przepasek, nogi żółte. Jest bardzo śmiały. Wobec ludzi porywa nawet gołębie, młode kurczątka i mniejsze ptaki śpiewające. Opisują znane im zdarzenia o jastrzębiu.

Chłopcy robią czasem orły czyli latawce z papieru i puszczają na sznurku. Gdy będziecie grzeczni, zrobimy sobie latawca i pójdziemy puszczać go na polu!

Powiastki. Dzięcioł i gołąbek. Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej.

Niezadowolone drzewko. A. Jeske. «W naszej szkole». Cz. II. Dr. A. Mikulskiego.

Sędziwa sosna. M. Zaleska: «Bajeczki prawdziwe».

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Szyszki spadają na miękki mech.* Skoki z ławeczki z miękkiem ugięciem kolan. *Na dworze zimno: zabijanie rąk.* Wymachy ramion nazewnątrz w rozkroku i krzyżowanie przed piersiami. Cała energja włożona w ruch nazewnątrz (rys. 101). *Wiatr porusza wierzchołkami sosen.* Siad skurczony, ręce na kolanach, skłony tułowia wdół i wyprosty tułowia i głowy wtył. Patrz tydzień VII ryc.

Rysunki. Drzewo bez liści, — liście grabu, dębu i brzozy w najprostszej formie. Gołębnik.

Rysunek ilustrac. do ustępu Brzoza i sosna. Dzieci rysują brzozę bez liści i sosnę obok siebie.

Modelowanie. Jakiś przedmiot widziany w mieście. Wóz tramwajowy — auto, albo swoje zabawki.

Wycinanki. Gołębnik i gołąbek lecący do niego. Moja miła zabawka.

Roboty z papieru Strzała. Jak polują dzisiaj na dzikie zwierzęta? Dawniej, a nawet i dzisiaj polują ludzie na zwierzęta dzikie przy pomocy łuków. Części łuku. Jak wygląda strzała? Zrobicie sobie dzisiaj z papieru strzały. N. rozdziela między uczniów kartki ze zeszytu zapisanego. Dzieci załamują kartkę według dośrodkowej, następnie załamują rogi na dośrodkową (fig. A). Dalej załamują jeszcze dwa razy zagięcia na dośrodkową (fig. B, C), poczem składanki odwracają i załamują według dośrodkowej, wkońcu skrzydła odchylają do poziomu i strzały są gotowe (fig. D).

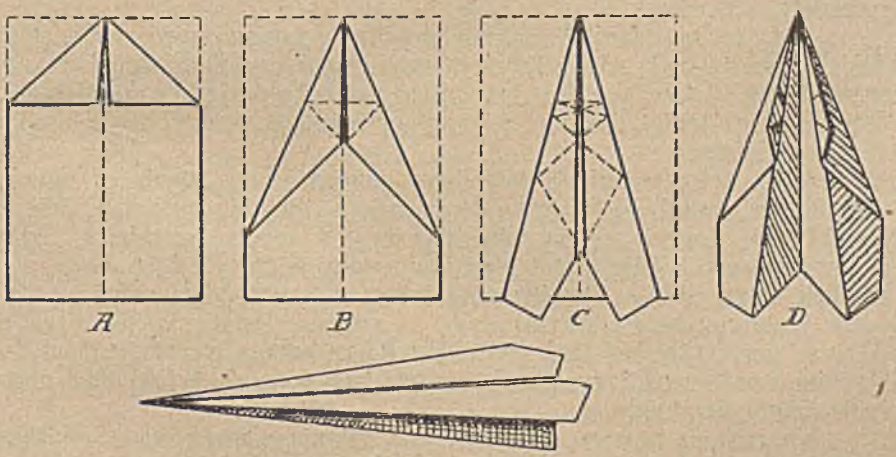

Rys. 9.

O ile starczy czasu robienie wspólne latawca i puszczanie go. Da to wiele sposobności do robienia cennych dla dzieci spostrzeżeń i doświadczeń w zakresie równowagi i rozpoznawania kierunku wiatru, wytrzymałości papieru i t. d.

Czytanie stat. i kurs. ust. Brzoza i sosna. Szkółka dla młodzieży. Cz. II.

Zabawa w jesień. Płomyczek Nr. 1 i 2. Rok XV.

W listopadzie. Płomyczek Nr. 13. Rok XV.

Listopad. «Pierwsze Czytania» Pfauówny i Rossowskiego.

Gołąbki Dorci. M. Weryho. «Opowiem Wam», albo odpowiednie z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki 2—3 zdań, przyczem podkreślają podmioty.

Dyktat. Sosny i świerki rosną w lesie. Zamiast liści mają igły. Szyszki świerka i sosny kryją w sobie nasiona.

Opisy. Jak wyglądają młode gołąbki? Albo jak wyglądają gołąbki, które widziałem? Co widzę na obrazku p. t. Ile ich jest?

Odpowiedzi na pytania. Z czego pyszniła się brzoza? Co jej odpowiedziała sosna? Co się stało późną jesienią z brzozą, — a jak wyglądała wtedy sosna?

Kaligrafja. Antoś i Natalcia poszli szukać swoich gołąbków. Spostrzegli jedne na gołębniku, drugie na dachu. Natalcia żywi gołąbki grochem i okruszynami chleba. Dzieci lubią bardzo swoje gołąbki.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozwijaniu zdań pojedynczych nierozwiniętych przez dodawanie wyrazów określających podmiot. Jako nowy materjał rozwijanie zdań pojedyńczych nierozwiniętych przez dodanie wyrazów określających orzeczenie. Z rozmówki o rzeczach zebrać kilka zdań nierozwiniętych, np.: Kogut pieje. Gołąb grucha. Jastrząb leci. Napisać je na tablicy tak, aby zostało miejsce na napisanie określeń do podmiotów. Dzieci odczytują te zdania pokolei i wyszukują w nich podmioty i orzeczenia. Następnie podkreślają podmioty.

Jakie to są zdania? Co robiliśmy ze zdaniami nierozwiniętemi? Jakich zdań używają więcej ludzie w swej mowie czy nierozwiniętych, czy rozwiniętych? Dlaczego? Bo chcą innym wszystko dokładnie opowiedzieć. Gdy ktoś chce lepiej, dokładniej komuś opowiedzieć, wtedy używa zwykle zdań rozwiniętych.

Może i wy potraficie dokładniej powiedzieć to zdanie o kogucie, tak, abyście dodali jakiś wyraz do podmiotu, np. dopowiedzieli, jaki to kogut pieje. Dzieci podają takie wyrazy. N. pisze na tablicy jedną propozycję, np. Wielki kogut pieje. Czerwony kogut pieje. A może wymyślicie takie zdanie, aby ten podmiot miał jeszcze dwa wyrazy? Ten wielki kogut pieje. Przeczytaj teraz to zdanie! Przeczytajcie wszyscy! A teraz przeczytaj bez tych wyrazów! Które zdania wyrażają myśl dokładniej, czy te z temi wyrazami, czy bez tych wyrazów? Podobnie przerobić dalsze przykłady.

Na zadanie domowe rozwinąć trzy zdania nierozwinięte, odpisane z tablicy przez dodanie wyrazów określających podmiot.

Na następnej lekcji przerobić rozwijanie zdań pojedynczych nierozwiniętych przez dodawanie wyrazów określających orzeczenie.

Postępowanie podobne jak przy poprzedniem ćwiczeniu.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy- i czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-głosowe jak w poprzednim tygodniu. Dyktando muzyczne. Dwa takty znanej piosenki w rytmie trzymiarowym. Dalsza wprawa w pisaniu nut. Pisanie gamy C-dur. Ćwiczenia głosowo dynamiczne i słuchowe jak poprzednio, z dodatkiem ćwiczenia w trafianiu tercji wdół jako przygotowania do odśpiewania piosenki p. t. «Chodzi sobie jesień».

Powtarzanie piosenek już poznanych.

CHODZI SOBIE JESIEŃ.

Umiarkowanie prędko.

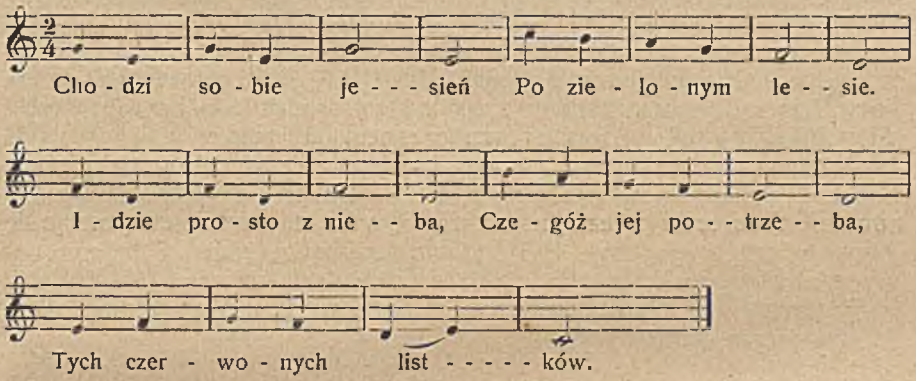

Rachunki. Mnożenie. Uwielokrotnianie pełnych dziesiątek. Kwintal = q, waga dziesiętna.

Połóżcie na ławkach 3 razy po 10 patyczków. Ile patyczków masz na ławce? Chodź tu i napisz rachunek tych patyczków! U. pisze 3 razy 10=30. Połóżcie teraz na ławce 4 razy po 10 groszy (odbitek 10 gr)! Napisz rachunek tych gr! Chodź tu do liczydła i odsuń 5 razy po 10 gałek! Napisz rachunek tych gałek! Itd. 6 razy 10; 7 razy 10, 8 razy 10, 9 razy 10, 10 razy 10. Połóżcie na ławkach 3 razy po 20 gr! Ile to będzie? Napiszcie ten rachunek na tablicy!

Tadzio dostał od taty trzy razy po 20 gr i schował je do puszki. Ile gr miał w puszce? Tato posadził 3 rzędy drzewek. W każdym rzędzie było 20 drzewek. Ile wszystkich drzewek tato posadził? Staś kupił sobie 4 zeszyty po 20 gr. Ile gr zapłacił za nie? Mama kupiła 5 znaczków pocztowych po 20 gr. Ile zapłaciła? Karolek kupił sobie 2 kredki po 40 gr. Ile zapłacił za nie? Podobnie przerobić i inne przykłady: 2 razy 30, 3 razy 30, 2 razy 50 i t. p. — Niektóre obmyślają sami uczniowie. Zestawić równość wartości 1 zł = 2 razy po 50 gr, i 5 razy po 20 gr.

W dalszym ciągu przykłady więcej kombinowane. Karolek kupił 3 zeszyty po 20 gr. Dał kupcowi 1 zł — ile mu kupiec wydał gr? 100 — (20×3) =. Ignaś miał w puszce 30 gr. Dostał jeszcze od taty trzy razy po 20 gr i wrzucił je do puszki. Ile miał razem gr w puszce?

30 gr + (20 × 3) =. Zosia kupiła w sklepie 2 zeszyty po 20 gr i 3 zeszyty po 10 gr. Ile zapłaciła za wszystkie zeszyty? (20 gr × 2) + (10 gr × 3) =. Kupiec miał w sklepie 40 kg cukru — sprowadził jeszcze 2 paczki cukru po 50 kg; ile kg cukru miał razem? 40 kg+(30 kg×2) = 100 kg, czyli 1 kwintal, czyli 1 q. Czem ważymy? Waga dziesiętna. Pokazać i ważyć nią wobec uczniów.

Gimnastyka. *Zabawa bieżna: Jastrząb i gołębie. Rznięcie drzewa piłą na deski.* Parami naprzeciw siebie, trzymając dużą pilę, jedno dziecko w półprzysiadzie ze skurczonemi ramionami przed piersiami, drugie wspięcie z ramionami wzwyż, zmiana rytmicznie naprzemian (ryc. 102). *Na dworze zimno. Zabijanie rąk.* Patrz ćwiczenie śródl. *Wiatr porusza wierzchołkami drzew.* Patrz ćwicz. śródlekc. *Walka szyszkami.* W wykroku skręty tułowia z ruchem, ramienia jak do rzutu (ryc. 30). *Szyszki spadają na miękki mech.* Patrz ćwiczenie śródlekc. *Łódź huśta się na falach: chlapanie fal o spód łodzi.* Siad skurczony ze złożonemi stopami — skłony głowy i tułowia z lewej strony na prawą, z równoczesnem lekkiem uderzeniem dłonią o podłogę. Uważać, by dzieci nie podnosiły siedzenia z ziemi (ryc. 103). *Zajączki w szkole skoczków.* Przysiad, skurcz ramion z dłońmi zwróconemi do przodu, szybki skłon tułowia wdół na ręce z równoczesnem odbiciem stóp wgórę (ryc. 104). *Chód i bieg z wiatrem i przeciw wiatrowi* (z prostowaniem piersi). *Płókanie bielizny w potoku z mostka.* W półzwisie na przyścianku, zanurzanie chusteczki przez opuszczanie się wdół, naprzemian trzymając się jedną, to drugą ręką (ryc. 105). *Stopa pozdrawia kolano.* Składanie naprzemian stopy na kolano (ryc. 106). *Przechodzenie wąskiej kładki.* Patrz lekcja poprzednia. *Skoki kuczne między ławkami.* Patrz poprzednia lekcja (z silniejszym skurczem kolan).

XII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych.

Zwierzęta leśne i domowe. Zając. Króliki domowe. Ptaki domowe: kura i kogut. O czem mówiliśm w zeszłym tygodniu? Które zwierzęta widzieliście w lesie? Mówiliśmy już o wiewiórkach, o jastrzębiach — dziś mi coś opowiecie o zającu. Które z was widziało zająca? Obserwacja i omówienie zająca, okazu wypchanego lub na obrazku. (Po poznaniu królika porównanie z zającem). Sposób życia zająca — pożytek i jakie szkody wyrządza. Żyje w lesie, więc jest zwierzęciem dzikiem — leśnem. Wygrzebują sobie dołki w lesie lub w polu i tam śpią. Pokryty jest sierścią szaro-żółtawą. Zęby przednie długie. Obgryza niemi korę drzewek owocowych, kapustę i dlatego jest szkodnikiem. Uszy ma długie, słyszy i widzi doskonale. Chroni się ucieczką. Biega bardzo szybko. Nieprzyjaciółmi jego są wilki, lisy, sowy, jastrzębie. Wrony i koty napadają także na małe zajączki. Dostarcza smacznego mięsa i futerka. Które z was jadło mięso zająca? A może znacie podobne zwierzęta do zająca, ale żyjące koło domu? Obserwacja żywego królika chowanego koło szkoły. Jego chód, jak myje się, — opis ciała. Sierść gładsza i delikatniejsza od zajęczej. Jest mniejszy od za-

jąca. Uszy ma długie. Słyszy doskonale. Gdy wyjdą z kryjówki i jedzą — zaraz nadsłuchują. W pyszczku podobnie jak u zająca 2 przednie zęby długie i niemi gryzie liście kapusty, jarzyny, nawet różne chwasty. Przy jedzeniu rozchodzi mu się górna warga. Broni się podobnie jak zając ucieczką. Chowa się je w lecie w klatkach, a w zimie w domu, bo nie znoszą mrozów. Oswajają się z ludźmi, którzy je żywią. Chowają je dla smacznego mięsa i futerka ładniejszego od zajęczego. Jest to bardzo miłe i delikatne zwierzę. Które z was lubi króliki. Stare króliki dbają bardzo o swoje małe. Myją je, a matka karmi je własnem mlekiem.

Ptaki domowe. Lekcję ma poprzedzić wycieczka na podwórze gospodarskie i przyglądnięcie się ptakom domowym. W klasie omówienie zachowania się kury i koguta, karmienie ich, jak pieje kogut, jak gdacze kura? jak chodzą? jak biją się koguty? Pożytek z nich. Gdzie się je chowa? Kurniki. Opis budowy ciała kury i koguta. Wysiadywanie jajek, opieka nad pisklętami. Dzieci opisują swoje spostrzeżenia, które uzupełnia się w szkole.

Powiastki. Chart i zające: Snopek. Rozmowa ptaszka z zającem: Al. Stal. R. Morzycka. Odważne kurczę. M. Weryho («Co słonko widziało». Cz. II). Kurczęta: Bruchnalska. Nasza pierwsza książka.

Wierszyki. Skargi zajączka: Snopek. «Szaraczek» z Płomyczka. «W naszej szkole». Dr. A. Mikulskiego.

Wierszyk. Nieposłuszny kogucik.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Zajączek staje wyprostowany na dwu łapkach i myje się.* Siad klęczny i krążenie zgiętych ramion kolo uszu, ruchem naśladującym mycie. *Skoki wronie.* Przysiad z chwytem za łydki, trzy kroki i 2 podskoki obunóż (ryc. 101). *Zając chowa się pod krzakiem, po chwili prostuje się i nasłuchuje.* Siad klęczny, głęboki skłon tułowia wdół i wyprost tułowia i głowy wtył.

Rysunki. Królik lub zajączek, kura, kogut ewentualnie kurnik, który widzieli.

Rysunek ilustracyjny. Ilustracja do wierszyka «Nieposłuszny kogucik».

Modelowanie. Jaje kurze, kieliszek na jajko.

Wycinanki. Zajączek, kogut.

Roboty z papieru. Pukawka. N. Mówiliśmy o zajączku. Kto poluje na zające? Jak to polują na zające? Które słyszało strzały? Teraz sobie zrobimy pukawki, któremi będziecie mogli podobnie strzelać jak ze strzelby. N. rozdaje dzieciom prostokątne kartki papieru. Dzieci zaginają je i załamują według dłuższej dośrodkowej mn, a następnie odginają. Potem zaginają narożniki na dośrodkową (M. I) i składają kartki według tej dośrodkowej. Model II (B) składają wpół, a wtedy powstaje załamanie op.

Dalej załamują boki o m i o n na zagięcie, wskutek czego powstaje M. III C, który po odwróceniu i zagięciu według o p daje im pukawkę. Gdy dziecko uchwyci pukawkę za końce *m n* i silnie nią machnie nadół, wtedy powstaje trzask podobny do strzału ze strzelby.

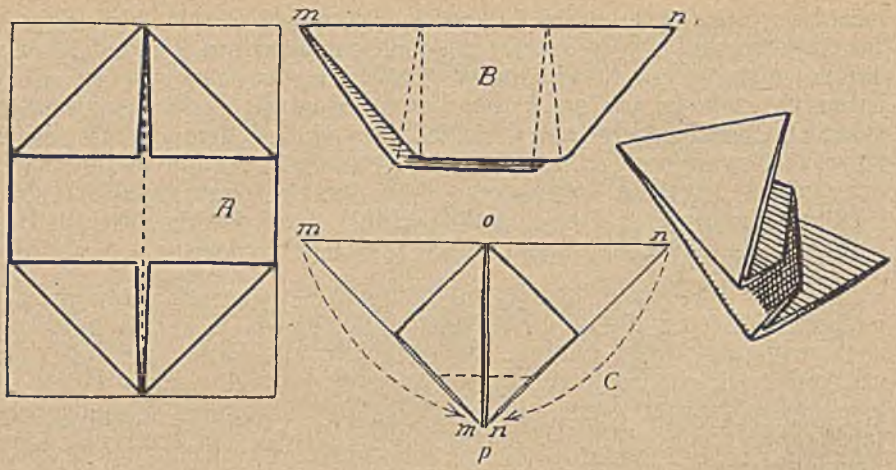

Rys. 10.

Czytanie stat. i kurs. ust. Króliki Basienki. Z. Rabska. «Czytanki polskie». St. Tync i J. Gołąbek. Zajączek. M. Konopnicka. Bójka na podwórzu. Pierwsze Czytania. Pfauówna i Rossowski. Kura i kureczki (105 zabaw śpiewnych. J. Nowicki), albo odpowiednie ust. z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki po kilka zdań. Podkreślają w tych zdaniach orzeczenia.

O p i s y. Nasze kurki. Moje króliki.

I. Co widziałem na podwórzu? II. Jaki mamy pożytek z królika?

D y k t a t. *Wilki, lisy, jastrzębie i wrony napadają na małe zajączki. Na dziedzińcu widziałem koguty, kury, gęsi i kaczki.* Dzieci dają przecinki przy wyliczaniu.

Kaligrafja. M. Michaś chowa sobie w domu króliki. Miłe zwierzątka tak się oswoiły, że biorą z ręki Michasia pożywienie.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozwijaniu zdań nierozwiniętych oraz pouczenie i wprawa w używaniu przecinka przy wyliczaniu. Materjał językowy wyjęty z rozmówki o rzeczach ojczystych albo z czytanek. Zresztą postępowanie podobne jak na poprzednich lekcjach.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzymiarze przytem zastosowanie crescenda od p do f.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytm.-śpiewne: a) dzieci klaszczą raz na jeden ruch ręki i na cztery ruchy ręki nauczyciela — b) śpiewają na raz, dwa, trzy i milkną na cztery, śpiewają na raz, trzy i cztery, a na dwa milkną, c) ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe w trzymiarze. Pierwsza grupa dzieci śpiewa półnutę i ćwierćnutę, a druga trzy ćwierćnuty i odwrotnie.

Dyktando rytmiczne. 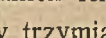

Dalsza wprawa w pisaniu nut. Pisanie gamy C-dur.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio. Nowe ćwiczenia. Trafianie kwarty sol-do- (c dwukreślne). Doprowadza się

dzieci do zaśpiewania jej w ten sposób, że N. podaje *do* (c razkreślne) i poleci im zaśpiewać trójdźwięk do, mi, sol, następnie do, mi, sol, do (c dwukr.) poczem śpiewają uczniowie dwa pierwsze tony piano, a następnie *sol, do*, forte. Wreszcie dochodzą do zaśpiewania samych dwóch tonów sol-do.

Będzie to przygotowaniem do odśpiewania piosenki p. t. «Kura i kureczki». O ile następne takty tej piosenki byłyby za trudne do odśpiewania, zaśpiewa je sam nauczyciel, wskazując przytem nuty. Objaśni przedtem, że te nuty z chorągiewkami śpiewa się prędzej — dwie nuty na jedną ćwierciową nutę. Dzieci odtaktują piosenkę, poczem dopiero śpiewa ją w całości N., a dzieci cicho z nim nucą. Zresztą postępowanie jak poprzednio.

KURA I KURECZKI

Prędko.

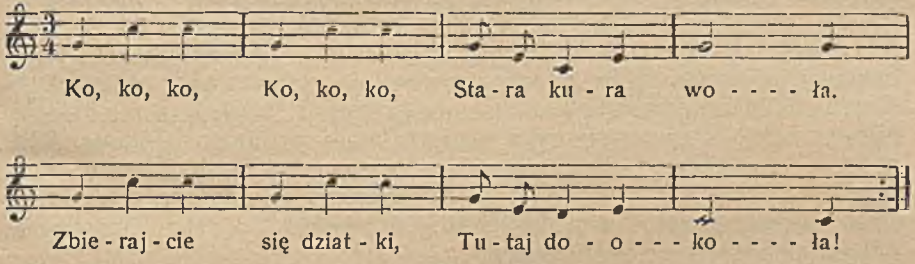

Rachunki. Dzielenie pełnych dziesiątek przez jedności, mieszczące się bez reszty w liczbie dziesiątek dzielnej:

Połóżcie na ławkach 20 patyczków wiązkami po 10! Rozdzielcie je na dwie równe części! Po ile patyczków jest w każdej części? Chodź, napisz na tablicy rachunek tych patyczków. U. pisze 20:2=10 Połóżcie teraz 40 patyczków wiązkami po 20 patyczków. Przegląda czy taką ilość wszyscy położyli. Rozdzielcie te 40 patyczków na 2 równe części. Po ile patyczków jest w każdej części? Chodź, napisz ten rachunek na tablicy! Przeczytaj to, co napisałeś! Przeczytajcie wszyscy! Kładzie na katedrze 60 gr — 10 groszówkami. Chodź tu, policz, ile pieniędzy położyłem na katedrze? Rozdziel te 60 gr między 2 chłopczyków, aby mieli równo groszy! Po ile gr dostało się każdemu z tych 2 chłopczyków? Chodź tu, napisz ten rachunek tych groszy! Przeczytaj, co napisałeś! Przeczytajcie wszyscy! Chodź tu i odsuń na liczydle 80 gałek. Rozdziel teraz te 80 gałek na 2 równe części. Jedną część zostaw na miejscu, a drugą odsuń na bok. Po ile gałek jest w jednej części? Chodź, napisz ten rachunek gałek na tablicy! U. pisze 80:2=40. Wreszcie N. kładzie na katedrze 100 gr 10 groszówkami. Chodź, policz, ile groszy położyłem na katedrze? (liczy dziesiątkami). Rozdziel teraz te 100 gr na 2 równe części! Po ile gr jest w każdej części? Policz, czy jest po 50 gr w każdej części! Napisz ten rachunek na tablicy!

Dziadzio rozdzielił 100 gr czyli 1 zł równo pomiędzy dwóch wnuków. Po ile gr dostał każdy wnuczek? Tadzio miał listwę długości

100 cm, z której robił ramkę. Przeciął ją na dwie równe części. Po ile cm wypadło na jedną listwę? Sprawdzić na metrze.

Tato kupił dla synów 5 ołówków za 1 zł. Ile zapłacił za 1 ołówek?

Zabawa w sklep. U. kupujący do sprzedającego. Proszę mi dać gumy po 10 gr i daje mu 50 gr. Sprzedający pisze na tablicy rachunek i wylicza, ile gum ma mu dać za te pieniądze. 50 gr:10=5 itd. Dalsze podobne przykłady dzielenia z książeczki rachunkowej.

Gimnastyka. *Wyścigi skokami zajęczemi.* Od ściany (dłuższej) do ściany naprzeciwko. Starać się, aby skoki były jak najdłuższe (ryc. 21). * *Wyścig ten sam z przeszkodami* Przeskok przez ławeczkę. ** *Wyścig skokami zajęczemi pod górę.* Skoki zajęcze na ławce lekko pochyłej (zmieniać co lekcję te rodzaje wyścigów, z początku odległość niewielka wkońcu dojdzie najwyżej do 8 m) *zajączek staje wyprostowany na dwu łapkach i myje się.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Strzelanie do zająca.* Wypad wbok z rzutem ręki i głośne: paf! (ryc. 108). *Zajączek chowa się pod krzakiem, po chwili prostuje się i nasłuchuje.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne *Króliki w szkole skoczków.* Patrz poprzednia lekcja (ryc. 104). * *Kogut na jednej nodze rozgląda się i pieje.* Postawa jednonóż, ruchy głowy, prostowanie głowy wtył i «kukuryku!» *Napinanie łuku (dawniej strzelano do zwierzyny z łuku).* Rozkrok i skłony tułowia wbok z suwaniem ręką wzdłuż uda i podudzia. *Chłosta.* Klęk podparty rozkroczny, skręty tułowia z wymachem ramienia wbok (naprzemian lewego i prawego) i głośne klapanie o podłogę (ryc. 109). *Zabawa ze śpiewem:* Kura i kureczki. J. Nowicki: 105 zabaw śpiewnych. (Melodja podana do lekcji śpiewu).

XIII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Zwierzęta leśne, nieprzyjaciele drobiu: kuna, tchórz i lis. Pierwszy śnieg. Św. Mikołaj.

O których zwierzętach mówiliśmy na ostatniej lekcji? Gdzie mieszkają? Czem się żywią? Jaki głos ma każdy z nich? Które z nich latają? Jaki mamy z nich pożytek? Które ptaki są nieprzyjaciółmi ptaków domowych? Żyją jeszcze u nas inne zwierzęta, które są niebezpieczne dla ptaków. O, tu macie jedno z takich drapieżnych zwierząt! (pokazuje okaz kuny wypchany). Do którego zwierzęcia podobna? (kota). Opisują. Kuna jest pokryta sierścią szaro-brunatną z białem podgardlem. Ciało ma zgrabne i wysmukłe. Nóżki krótkie z ostremi pazurami. Głowę ma okrągłą, pyszczek spiczasty. Żyje w lesie, ale osiedla się i w stodole, w szopach, a nawet na strychach i stamtąd robi wyprawy do kurników. Gdy się tam dostanie dusi kury jedną po drugiej i wypija z nich krew. Jest bardzo zwinna, zgrabna i wszędzie potrafi wleźć, przesmyknąć się. Łazi dobrze po drzewach i poluje na ptaki. Widzi dobrze w nocy i to jej ułatwia polowanie na kury.

Tu macie drugie drapieżne zwierzę, które robi szkody w kurnikach (pokazuje tchórza). Do którego zwierzęcia podobny? Obserwują go dzieci i opisują. Mniejszy od kuny. Sierść ma całą brunatną bez

białej plamy na podgardlu. Nóżki małe opatrzone pazurkami. Głowa okrągła z pyszczkiem spiczastym. Nie umie łazić po drzewach. Robi sobie nory pod podwalinami stodół i domów i poluje na myszy i kury. O ile poluje na myszy to pożyteczny, gdy na kury to szkodnik. Ludzie polują na te zwierzęta, bo futerka z nich są bardza ładne i cenne.

Wreszcie największym drapieżnikiem jest lis (okaz wypchany). Obserwacja i opis. Do którego zwierzęcia podobny? (do psa). Nogi krótkie i dość cienkie, ogon puszysty. Sierść rudo-żółta. (Futerka z lisa są bardzo ładne i drogie). Pysk ma spiczasty i długi. Robi sobie nory w ziemi w lesie, w ten sposób, że z niej widzi całą wieś i patrzy, gdzie spacerują kury i kurczęta. Na polowanie chodzi w nocy. Żjada myszy, ptaki a nawet zające. A że jest przebiegły i chytry, więc zwykle mu się udaje polowanie. Myśliwi polują pilnie na niego, bo wielki szkodnik, a futro bardzo ładne i dlatego drogie. Opłaci się myśliwemu trud polowania, gdy ubije lisa. Łapią go i w sidła, gdy nie mogą zastrzelić.

P i e r w s z y ś n i e g. Dzisiaj mamy pierwszy śnieg. Kiedy go zauważyłeś? Opowiadają wrażenia. Cała ziemia biała, dachy domów i drzewa pokryte śniegiem. Na każdej gałązce śnieg (okiście). W słońcu śnieg się błyszczy. Ale pierwszy śnieg prędko taje, o ile niema mrozu. Ziemia pokryta jakby białem futerkiem. Dla roślin śnieg jest pożytecznym, bo chroni od zmarznięcia zwłaszcza oziminy, które już powschodziły. Tyle śniegu spadło. W mieście trzeba drogi odmiatać. Ulice i trotuary zasypane śniegiem. Zgarnuje się śnieg, aby ludzie, wozy i tramwaje mogły jeździć. Dzieci mają uciechę. Będzie można pobawić się śniegiem. Jakie zabawy dzieci znają ze śniegiem? Stawianie bałwanów, walka kulami ze śniegu, sankowanie. Trzeba uważać przy rzucaniu kul śnieżnych, aby drugiemu koledze nie wybić oka, zwłaszcza, gdyby w śniegu trafił się kamień. Ale zimno nie pozwala się długo bawić. Dzieci wnet uciekają do domu, gdzie jest ciepło i miło, a mamusia czeka z podwieczorkiem albo smaczną kolacją.

O p o w i a d a n i e z ż y c i a d a w n y c h l u d z i. Po podwieczorku lub kolacji, zwłaszcza kiedy dzieci są grzeczne, babunia albo dziadzio opowiadają dzieciom bajeczki albo opowieści. Lubicie słuchać opowiadań babuni lub dziadzia? Może mi który z was opowie, co wam babunia lub dziadzio opowiadał? Opowiedz ty! Opowiadają. Opowiedz nam ciekawe opowiadanie twego dziadunia. O czem opowiadał dziadzio? O dawnych ludziach, książętach, królach, wojnach. O tem jak dawniej ludzie żyli, i co się ciekawego działo na ziemi. Kiedy lubicie opowiadania dziadzia, to sobie będziemy tutaj czytali takie opowiadania, a gdy ładnie przeczytacie, to wam pokażę wiele pięknych obrazków.

Ś w. M i k o ł a j. W tych dniach dzieci przeżywają w domu bardzo miły dzień. Co to za dzień? Św. Mikołaj. Dlaczego się dzieci cieszą na św. Mikołaja? Św. Mikołaj daje grzecznym dzieciom różne podarki. Kiedy? Co ty dostałeś? A ty? Opowiadają swe przeżycia. U nas był św. Mikołaj z aniołem i djabłem itd. Niegrzeczne dzieci dostają rózgi, aby się poprawiły.

Powiastki. Lisia rodzina. M. Weryho («W ich świecie»). Chytry lis. «W naszej szkole» Dr. A. Mikulskiego. Cz. II. Lis i kruk. Bajka Ezopa. Św. Mikołaj. Bruchnalska. «Czytajcie dzieci». Tom I.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Padanie płatków śniegu.* — Luźne skoki z ławki na ziemię z ugięciem kolan, lecz bez wspierania się rękami o ziemię. Zważać na zeskok na palce nóg i sprężystość. *Brodzenie w śniegu.* Marsz z podnoszeniem kolan wgórę. *Zabijanie rąk na mrozie.* Patrz tydzień XI. ryc. 101.

Rysunki. Narzędzia, których ludzie najdawniejsi używali, młot kamienny, łuk i naczynia.

Rysunek ilustracyjny. Lis podkradający się pod kurnik. Lepianka i dawne mieszkania.

Modelowanie. Młot. Najdawniejsze naczynia gliniane człowieka pierwotnego.

Wycinanki. Gwiazdki z papieru białego lub srebrnego w kilku kształtach.

Roboty z papieru. Infuła św. Mikołaja.

Po omówieniu obchodu św. Mikołaja mogą dzieci zrobić infułę dla św.

N. rozdaje uczniom odpowiednie kartki papieru. Dzieci załamują kartki według dośrodkowej krótszej. Następnie zaginają i załamują boki krótsze składanki poczem wyprostowują. Powstaje nowa dośrodkowa prostopadła w stosunku do poprzedniej. Patrz ryc. 14 A. Połówkę górnej krawędzi zaginają i załamują na tę nową dośrodkową. Drugą połówkę górnej krawędzi zaginają i załamują podobnie ale na przeciwną stronę. Paski papieru, które wystają poza trójkąty zaginają jeden w jedną stronę, drugi w drugą. Potem zaginają wystające różki pasków i w ten sposób powstaje trójkąt.

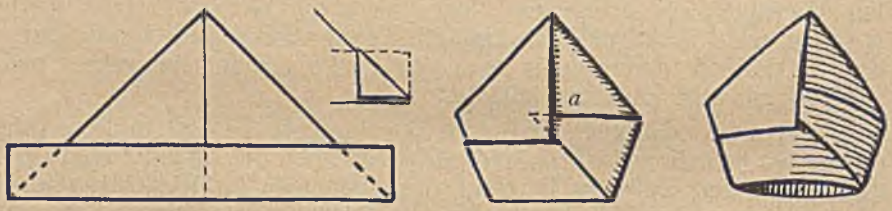

Rys. 11.

Wreszcie zakładają rogi trójkąta za zakładki po obu stronach w ten sposób, aby krawędź *a* była równoległa do podstawy czapki.

Czytanie stat. i kurs. ust. «Pierwszy śnieg». C. Niewiadomska. Czytanki dla oddz. II. — «Nasz domek». M. Konopnicka. Pfauówna, Rossowski: Pierwsza czyt. — «Dziadek przyjdzie». M. Konopnicka. «Tutaj mieszka Jerzyk». Płomyczek Nr. 14, 1930. Gospodarstwo Janki. «Nasza książka». H. Galle i H. Radwanowa. «Dawno, bardzo dawno». Pierwsze czytania. Pfauówny i Rossowskiego. Ewentualnie odpowiednie ustępy z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książek po kilka zdań współrzędnych rozwiniętych.

Opis. Opis lisa. Jak wygląda? Czem się żywi? Jakie ma mieszkanie?

Odpowiedzi na pytania. Które zwierzęta drapieżne napadają na ptaki domowe? Czy jest z nich jaki pożytek?

Dyktat. Idzie lis koło drogi,
Niema ręki ani nogi,
Kogo pyłka przyodzieje,
Ten się ani nie spodzieje.

Kaligrafja. M, m. Św. Mikołaj przyniósł nam kilka podarków. Mój braciszek Michaś dostał konika i strzelbę. Będziemy się bawili w wojsko.

Gramatyka. Łączenie zdań rozwiniętych oraz wprawa w posługiwaniu się przecinkiem między dwoma zdaniami współrzędnemi. Materjał językowy z nauki rzeczy ojczystych. — Wyjęte zdania pisze się na tablicy i rozdziela się przecinkiem. Dzieci układają zdania przy pomocy pytań nauczyciela. Potem dla wprawy pisze N. na tablicy inny tekst bez przecinków i poleci uczniom wskazać miejsca, gdzie mają być przecinki.

Dzieci mają przez porównanie podanego materjału językowego zrozumieć, które zdania rozdziela się kropką, a które przecinkiem. Przecinkami dzielimy zdania pozostające ze sobą w bliższej łączności. Jeżeli zaś myśl jednego jest zupełnie odrębna wtedy oddzielamy kropką.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytm.-śpiewne: a) dzieci klaszczą raz na dwa ruchy ręki — i na cztery ruchy ręki N., b) śpiewają na raz, dwa, trzy i milkną na cztery, c) ćwiczenia rytm.-dwugrupowe w czteromiarze. Pierwsza grupa odtaktuje dwie półnuty, a druga cztery ćwierćnuty i odwrotnie. Dyktando rytmiczne 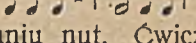

Dalsza wprawa w pisaniu nut. Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe: Śpiewanie gamy C-dur z nut wgórę i wdół — wgórę crescendo, wdół decrescendo. Dalsza wprawa w trafianiu kwarty sol-do.

Odśpiewanie tej piosenki z nut będzie końcową częścią lekcji, tj. solfeżem. Postępowanie podobne jak na poprzednich lekcjach. Powtarzanie poprzednio wyuczonych piosenek.

IDZIE LISEK KOŁO DROGI.

Tempo marsza.

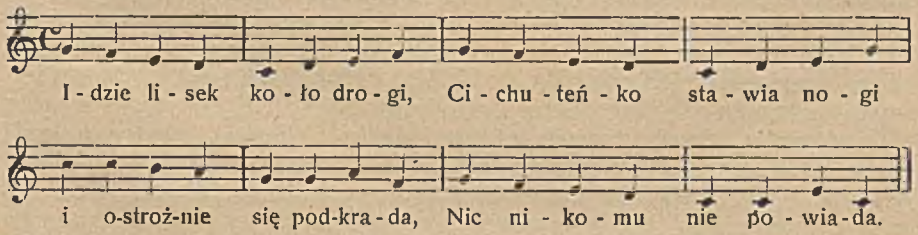

Rachunki. Dalsze przykłady 4 działań pełnemi dziesiątkami. Zapoznanie uczniów ze składkami, librami.

Tadzio zapłacił za jeden zeszyt 50 gr, za drugi 20 gr mniej. Ile

gr zapłacił za drugi zeszyt? Ile zapłacił za oba zeszyty? Napisać rachunek na tablicy. Zosia kupiła sobie 4 kredki po 20 gr. Ile zapłaciła za nie?

Na jeden zeszyt potrzeba 10 arkuszy papieru, ile zeszytów można zrobić z 70 arkuszy papieru.

10 arkuszy nazywa się składką. 100 arkuszy nazywa się librą. Ile składek ma libra? Trzy składki, ile to arkuszy? Itd.

Mama kupiła 1 kg cukru i rozdzieliła go na dwie równe części, ile dkg zawierała każda część. 1 kg — 100 dkg. Pokazać kg i dkg. Napisać to na tablicy. Mama miała w spiżarni 10 dkg kawy — dokupiła jeszcze 50 dkg; ile miała razem kawy?

Wieśniak sprzedał 100 kg zboża za 40 zł, z tych pieniędzy wydał 30 zł na buty. Ile pieniędzy mu jeszcze zostało? Jak nazywamy 100 kg? Przypomnieć i pokazać jeszcze raz wagę decymalną. Ile buraków przywiózł rolnik z pola na 7 wozach, jeżeli na jeden wóz zmieści się 10 kt? itp.

Na trzeciej lekcji powtórzyć o prostych pionowych i poziomych. Dzieci wskazują przedmioty i krawędzie, ich położenie poziome i pionowe. A który wskaże mi dwie krawędzie, które są równo od siebie odległe w każdem miejscu? Wskazują ramy okienne, krawędzie szafy, tablicy wiszącej pionowo itp.

Chodź tu, narysuj te dwie pionowe krawędzie! U. lub N. rysuje przy pomocy linji. Chodź tu, narysuj te dwie krawędzie (poziome). Jak są oddalone te dwie proste, które on narysował? A te?

Takie dwie proste, których oddalenie od siebie jest wszędzie jednakowe są do siebie równoległe. Jeszcze wam narysuję dwie proste równoległe. Rysuje równoległe ukośne w prawo, a następnie w lewo. Nad temi prostemi pisze N. większemi literami u góry wyraz «równoległe». Dzieci w dalszym ciągu wymieniają przedmioty, które przedstawają dane proste równoległe. Wreszcie układają po 2 patyczki na ławkach równolegle w kierunku poziomym, ukośnym w prawo i w lewo, rysują w zeszytach przedmioty, które przedstawiają te kierunki, jak drabinki, parkany, stoły, ławki itp.

Jakie są boki w kwadracie i prostokącie?

Gimnastyka. *Jazda na nartach.* Długie posuwiste kroki (dokoła sali w szeregu) z lekkiem, sprężystem uginaniem kolan i lekkiem pochylaniem wyprostowanego tułowia z imaginacyjnem odpychaniem się naprzemian kijami narciarskiemi. Pozostawić fantazji dzieci. *Zabijanie rąk.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Walka śnieżkami.* Skręty tułowia w wykroku — jak poprzednio. *Padanie płatków śniegu.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Jazda na saneczkach: ciągnienie saneczek pod górę i jazda wdół.* Ciągnienie towarzysza za sobą, wyjście na przyścianek i zjazd w rozkrocznym siadzie na ławeczce dobrze pochylej (ryc. 110). *Przemykanie się lisa.* W staniu z lekko ugiętemi krokami lekkie, delikatne, sprężyste kroki (ryc. 111). *Kuna skrada się po łup.* Chód na czworakach cichutki. *Kuna ogląda się co chwila za siebie.* Skręty głowy i obroty tułowia wbok (za siebie) raz w lewo raz w prawo. * *Drób ucieka na grzędy.* Ucieczka na przyścianek. ** Lub też *wyskok na grzędy.* Skok z odbicia obunóż z miejsca na ławeczkę. ** *Chód koguci po grzędzie.* Na ławeczce chód z wysokim skurczem kolan. *Wypatrywanie lisa.* W leżeniu przodem unoszenie piersi i głowy (bez zadzierania brody) i przykładanie rąk do czoła. *Zabawa lis i gęsi* lub *Idzie lis koło drogi.*

XIV. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Ptaki domowe. Kaczka, gęś, indyk. Małe ptaki: wróbel, gil i sikora. Życie dawnych ludzi.

Wycieczka do gospody wiejskiej — obserwacja kaczki, gęsi i indyka. W klasie opis (przy pomocy okazu lub obrazka). Zwrócenie uwagi uczniów na upierzenie kaczki: białe, szare lub pstre. Dziób ma płaski (szeroki), może nim wyszukiwać pożywienia w mule. Ogon ma mały, nogi krótkie, wtyle ciała na boki zwrócone. Stąd chodzi niezgrabnie, ale zato pływa doskonale. Do tego pomaga jej błona między palcami. Dużo przebywa we wodzie. Kaczka kwacze. Dostarcza smacznego mięsa i pierza. Gęś większa od kaczki. Pierze białe, szare albo z ciemniejszym grzbietem. Dziób ma twardy i mniej płaski. Nogi nie tak daleko wtyle jak u kaczki, dlatego lepiej chodzi. Pływa bardzo dobrze. Bardzo mało lata, bo jest ciężka. Gęsior jest gniewliwy, syczy, gdy ktoś obcy się zbliża. Szczypie i bije skrzydłami. Gęś i kaczka składają jaja większe od kurzych, ale nie zawsze chętnie je wysiadują. Lepiej siedzi kura, dlatego mama kurze podkłada jaja gęsi lub kaczek. Gdy wylęgną się młode, kura opiekuje się bardzo troskliwie kaczętami i gąsiętami, tak jakby swojemi. Maleństwa te porosłe żółciutkim puchem są bardzo milutkie tak, jak kurczątka. Odrazu umieją biegać i pływać. Dzieci opowiadają, co wiedzą o kaczkach i gęsiach.

Jeszcze większym ptakiem domowym jest indyk. Pokazać na obrazku. Ma on na głowie płatek skóry barwy czerwonej. Zwiesza on się indykowi z boku dzióba. Szyję ma nieporosłą pierzem, na niej wiszą mu płaty skóry sinej, która mu czerwienieje, gdy jest zły i dlatego nazywają je koralami. Pióra ma czarne mieniące się. Są indyki także białe i pstre. Indyczka jest mniejsza i nie tak ładnie upierzona. Gdy indyk jest zły, wtedy roztacza ogon na kształt wachlarza, ostro stąpa nogami wokoło i gulgoce. Indyk nie jest taki zmyślny, jak inne ptaki, a ponieważ nieraz niepotrzebnie się gniewa (gdy widzi czerwony kolor), dlatego mówimy o ludziach, którzy są tak dumni i chodzą nadęci, że chodzą nadęci, jak indyk. Indyczki opiekują się swemi dziećmi bardzo troskliwie. Mięso indyka jest bardzo smaczne. Pierze niezdatne do poduszek.

Zebranie całego materjału. Gdzie żyją ptaki? Gdzie widzieliście te ptaki, o których mówiliśmy? Jak je nazywają, dlatego, że żyją koło domu? Nazywają je także drobiem. Czy tylko na wsi widzieliście te ptaki? Chowają je także w mieście. Wygodniej chować je na wsi, bo mają więcej miejsca do chodzenia i szukania sobie pożywienia. Gęsi i kaczki mają stawek lub potoczek, gdzie mogą sobie pływać. Gdzie je trzymają? Gospodyni ma dużo kłopotu z wychowaniem młodych piskląt a szczególnie małych indyków. Czem się je karmi? Gdy kury wypuścimy na pola lub dziedziniec, wtedy zbierają i wygrzebują z ziemi różne ziarnka, nasiona, robaki, gąsienice i owady. Gęsi i kaczki wybierają w stawach, potokach, kałużach ślimaki, owady, małe żabki i rybki, wodne rośliny. Gęsi lubią więcej trawę, dlatego pasą je na pastwiskach i polach. Pastuszek musi je pilnować, bo zaraz idą na obce pola i niszczą zboże, jarzyny i kwiaty. Jaki mamy z nich pożytek?

Mniejsze ptaki. Rozmówka o wróblu. Zebranie i uporządkowanie spostrzeżeń dzieci tyczących się życia wróbli. Opis wróbla. Wróble żyją u nas wszędzie na wsi i w mieście przez cały rok. Latają kolo domu gromadkami i zbierają gdzie mogą żywność na śmietnisku, na dziedzińcu, koło stodoły i domu. Zjawiają się zawsze wtedy, kiedy gospodyni karmi drób i porywają pokarm. Na wiosnę i w lecie zbierają wróble w sadach owady, liszki, i dlatego są pożyteczne. Gdy objadają wiśnie, — gniewają znowu ogrodnika. W lecie całemi gromadami rzucają się na dojrzewającą pszenicę i objadają ją, przytem niszczą wiele ziarna. Są w tem zuchwałe. Chociaż się je odpędza, to z tego niewiele sobie robią — nawet siadają na straszydle. Są czyste, kąpią się w wodzie, tarzają się w piasku, a w zimie w śniegu. Są bardzo kłótliwe i biją się ze sobą. Przeczytanie wierszyka o wróblach «Biły się raz na ulicy».

Opis budowy ciała wróbla. Piórka skromnie ubarwione, szare, na przodzie czarne jakby krawatka. Dziób krótki, gruby, silny i zdatny do rozłupywania nasion. Skrzydełka krótkie, nóżki zakończone ostremi pazurkami. Więcej skaczą, aniżeli latają. Jak latają? Opisują. Lot mają nierówny. Podrzucają się wgórę i opadają. Gniazdo ściele wróbel najczęściej niedbale ze słomy, pierza i włosia, najczęściej pod dachami, w szparach między belkami domu a murem, a także w krzakach i na drzewach. Młode karmią liszkami i miękkiemi robakami, a że są bardzo żarłoczne, więc stare wróble muszą im dużo znosić pożywienia. Wtedy wróble są najpożyteczniejsze. Wróble nie śpiewają, tylko ćwierkają.

W lecie i w jesieni mają co wróble jeść, ale gdy nadejdzie zima, wtedy są biedne. Nie mogą znaleźć pożywienia i czasem giną z głodu, o ile ludzie niemi się nie zaopiekują. Dobre dzieci pamiętają o ptaszkach w zimie i sypią im codziennie pożywienie. I wy pewnie tak robice. Opowiadają. Naucz. chwali i zachęca. Sam wreszcie zorganizuje w klasie żywienie ptaków.

Inne ptaki, które zostają u nas przez zimę.

Przez zimę zostają u nas jeszcze inne ptaszki. Które z nich znacie? Szczygiełki, gile pięknie upierzone (pokazać okazy). W domu chowają w klatkach kanarka. Opisują sposób życia i wygląd.

Powiastki: Kury i kaczki. M. Zaleska («Bajeczki prawdziwe»). Wróbelki. M. Zaleska («Bajeczki prawdziwe»). W zimie. M. Weryho. «Opowiem wam». Gęsiareczka. M. Dynowska. «Nasza książka» H. Galle i H. Radwanowa. Marysia i gąski. M. Konopnicka, tamże.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Ptactwo wodne nurkuje za pożywieniem.* Siad klęczny głęboki, skłony tułowia wdół i wyprosty (ryc. 112). *Lot gęsi.* Ciężkie, obszerne ruchy ramion w płaszczyźnie bocznej ciała. *Kurczęta dziobią ziarno.* Parami w przysiadzie niskim chwyt za kolana, głębokie skłony i wyprosty tułowia. (Patrz w poprzednich ćwiczeniach) (ryc. 94).

Rysunki. Klatkę z kanarkiem. Saneczki.

Rysunek ilustracyjny. Przyjemności zimy. Dzieci saneczkujące się. Ptaszek zaglądający do okna.

Modelowanie. Lepienie saneczek, ewentualnie robienie ze śniegu bałwana na dziedzińcu szkolnym.

Wycinanki. Bałwany, saneczki.

Roboty z papieru. Kątownica. W związku z nauką rachunków dzieci robią węgielnice, inaczej kątownice.

Mówiliśmy o narzędziach cieśli i stolarza. Jakich narzędzi używają? Do czego służy cieśli i stolarzowi kątownica? (Pokazać w oryginale).

Zrobimy sobie kątownice z papieru. N rozdaje dzieciom kwadraty z kartonu. Dzieci przecinają te kartony według przekątni, poprzednio nakreślonej ołówkiem. Otrzymane trójkąty sklejają, uważając na dokładne złożenie krawędzi.

N. przegląda każdą z tych czynności, aby brzegi kątownicy były zrobione dokładnie.

Czytanie stat. i kurs. ustępów: Pan Kwak. Czytanki polskie. St. Tync i J. Gołąbek. Wróbelki. Czytanki polskie. St. Tync i J. Gołąbek. Pierwsze opowiadanie dziadunia. Na mrozie, M. Konopnicka. Ptaszki w zimie. «Lubię czytać» A. Dargielowa i L. Rygier lub odpowiednie ust. z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki. Przytem dzieci liczą, z ilu wyrazów składają się zdania i piszą po każdem zdaniu odpowiednią liczbę w nawiasie.

Opisy. Nasze gęsi. Co wiem o wróblu?

Odpowiedzi na pytania: Które ptaszki zostają u nas przez zimę? Jak żywiłem ptaszki w zimie?

Dyktat. W zimie są ptaszki biedne. Pamiętamy dlatego o nich i karmimy je ziarnem, okruszynami chleba i odpadkami z kuchni.

Kaligrafja. W. Wandzia, Marylka, Helenka i Karolek, karmią w zimie ptaszki. Wandzia i Karolek lubią ptaszki. Codzień rano sypią im na brzeg okna okruszyny chleba.

Gramatyka. Rozróżnianie wyrazów w zdaniach. Zdania krótsze i dłuższe według brzmienia (słuchowo) i obrazu wzrokowego pisma. Wyjąć z rozmówki o rzeczach dwa zdania, jedno złożone z dwóch wyrazów — drugie z pięciu, w którym jednak mieszczą się i 2 wyrazy pierwszego zdania, np.: 1. Gil leci. 2. Gil leci do naszego okienka. Wygłaszają je uczniowie jedno za drugiem, a także i N. Dzieci zauważą słuchowo różnicę długości tych zdań, poczem N. pyta. Skąd wiecie, że to zdanie jest krótsze, a to dłuższe? U. Bo to pierwsze mówi się krócej, a to drugie dłużej. N. Dlaczego się mówi to zdanie dłużej? Bo to drugie zdanie ma więcej wyrazów, a to pierwsze tylko ma dwa wyrazy. Policz, ile to drugie zdanie ma wyrazów! A policz, ile wyrazów ma to pierwsze zdanie? Wymów pierwszy wyraz! Wymów drugi! Powtórz drugie zdanie! Wymów pierwszy wyraz w 2 zdaniu! — Wymów drugi wyraz w 2 zdaniu! Z ilu wyrazów składa się to drugie zdanie? Chodź i napisz to pierwsze zdanie! — a ty napisz to drugie zdanie pod tamtem! Policz, ile wyrazów ma pierwsze zdanie, a drugie? Z czego składają się zdania? Zdanie może się składać z większej lub mniejszej ilości wyrazów. Pomyślcie zdanie złożone z dwóch wyrazów! — Pomyślcie zdanie złożone z 3 wyrazów! A czy wyrazy są jednakowe w zdaniu? Jedne są dłuższe, — a drugie krótsze. Powiedz mi krótszy wyraz! A teraz długi! Który wyraz w tem zdaniu

jest najdłuższy? Odczytują najdłuższy i najkrótszy wyraz. Na zadanie napisać dwa zdania — jedno złożone z 3 wyrazów, a drugie z pięciu.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczno-głosowe i rytm. śpiewne. Dzieci klaszczą raz na jeden ruch ręki i raz na cztery ruchy ręki nauczyciela.

Ćwiczenia rytm. dwugrupowe w czteromiarze. Pierwsza grupa najpierw śpiewa i taktuje dwie półnuty — a druga całą nutę, następnie odwrotnie.

Dyktando rytmiczne 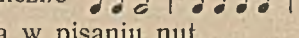

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy C-dur — crescendo w górę i descrescendo wdół. Rozszerzanie skali głosu do *re* (d dwukreślne). N. podaje re zamiast do i dzieci śpiewają gamę D-dur. Przy śpiewaniu najwyższych tonów należy uważać, aby dzieci śpiewały przy swobodnym wydechu, bez ściągania mięśni krtani. Zaczynać więc trzeba od śpiewania na samogłosce *i*, potem *a*, a przy następnych lekcjach na *u*. Z początku śpiewają to ćwiczenie piano i w miarę zyskiwania na swobodzie w emisji głosu przechodzą pomału do mf. i f.

NA MROZIE.

Prędko.

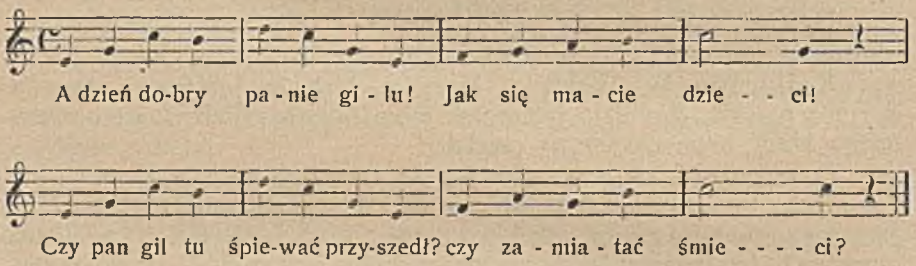

Jako solfeż będzie odśpiewanie nowej piosenki «Na mrozie», zwłaszcza czterech pierwszych taktów. Do odśpiewania pierwszych dwóch taktów tej piosenki można dojść i tą drogą. Dzieci śpiewają najpierw do-mi-sil-do, następnie mi, sol, do, dalej sol-do-si, wreszcie resztę głosów mi-sol-do si-re-do-sol piano. O ile dzieci w klasie ogólnie mają mniej wyrobiony słuch, wtedy sam N. zaśpiewa im te dwa takty wskazując na nuty. Dzieci nucą z nim melodję. Potem N. pisze (ewent.) dopisuje resztę taktów piosenki, a dzieci pomału je odczytują. Po odśpiewaniu melodji na zgłoskach, podpisuje N. słowa piosenki i dzieci je prześpiewują. Na następnej lekcji dzieci douczają się śpiewać ją poprawnie i równo.

Rachunki. Dalsze przykłady praktyczne na 4 działania dziesiątkami. Proste-prostopadłe i pochyłe, kąt prosty i nieprosty.

Pokaż mi przedmiot w klasie, który ma położenie pionowe! poziome! Co najdokładniej wskazuje kierunek pionowy? (pion) Co najdo-

kładniej wskazuje kierunek poziomy? Zademonstrować te dwa kierunki przy pomocy pionu i powierzchni wody (w szklanej misce ewent. talerzu). Pokazać przytem węgielnicę, jak wskazuje te same dwa kierunki t. j. pionowy i poziomy. Te obydwa kierunki mają względem siebie położenie prostopadłe. Obydwie listewki węgielnicy są do siebie prostopadłe. Do czego służy węgielnica? Te listewki węgielnicy tworzą tutaj (pokazuje) kąt prosty. Narysuj przy pomocy wiegielnicy dwie proste, które tworzą kąt prosty! U. rysuje, a Naucz. opisuje ramiona kąta i wierzchołek kąta prostego. Masz tu dwie linijki, ułóż je tak, aby utworzyły kąt prosty! Skontrolować przy pomocy węgielnicy.

Masz tu kawałek drutu, zegnij go tak, aby utworzył kąt prosty! U. przegina odpowiednio drut i poprawia według węgielnicy. N. Można i tak narysować kąt prosty, rysuje przy pomocy węgielnicy lub drutu kąt prosty, którego ramiona są ukośne.

Które przedmioty wykazują kąty proste? N. zgina dalej końce drutu i poleci zmierzyć kąt, teraz powstały, czy jest taki duży jak prosty. Tak, ten kąt nie jest prosty. Narysuj taki kąt! Gdy tylko o najmniejszą odrobinę kąt jest mniejszy od prostego, to już go nie można nazwać prostym. A jak przedłużę te ramiona kąta (przedłuża na tablicy) czy powiększył się kąt?

Wszystkie kąty proste są sobie równe i nie mogą być mniejsze lub większe.

Ten kąt (wskazuje na tablicy) nie jest prosty. On jest mniejszy od prostego. Spróbuj, czy ramiona tego kąta nakrywają ramiona kąta prostego. A teraz przypatrzcie się, co ja zrobię! Rozszerza rozchylenie końców drutu. Czy ten kąt jest taki duży jak prosty? Zmierz go na węgielnicy! Jaki on jest? U. Większy od prostego. Czy można go nazwać prostym? Wyszukaj przy pomocy węgielnicy kąty proste na jakimś przedmiocie. Wyszukaj kąt prosty na tablicy! Jaki kształt ma ta tablica? A może znajdziesz więcej kątów prostych na tej tablicy. Szukaj! Ile kątów prostych znalazłeś na tej tablicy? Ile więc kątów prostych jest w prostokącie? Dlaczego tę figurę nazywamy prostokątem? A może znacie jeszcze taką figurę, która ma kąty proste? N. Dlatego, że kwadrat ma takie kąty proste, można go nazwać także prostokątem, ale dla rozróżnienia od prostokąta, który ma boki nierówne nazywamy go kwadratem. Powtórz!

Jak są ułożone te boki w kwadracie? a te? Poczem odróżnisz kwadrat od prostokąta?

Dzieci rysują w dalszym ciągu i wykonywują podczas robót przedmioty w kształcie kwadratu i prostokąta, przyczem N. odpowiedniemi pytaniami wykazuje uczniom różnice, jakie zachodzą pomiędzy położeniem prostych kątów i figur.

Gimnastyka. *Zabawa: Lis i gęsi. Ptactwo wodne nurkuje za pożywieniem.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Lot gęsi.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Jak kaczka chwieje się idąc na boki.* W rozkroku skłony boczne. ** *Kaczęta dziobią ziarno.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. * *Szyja łabędzia, łabędź prostuje szyję.* Siad skrzyżny niedbały i poprawny.

Wiosłowanie pychówką na stawie. W siadzie rozkrocznym na ławeczce skręty tułowia wlewo i wprawo z naśladowaniem ramionami ruchu wiosła pociąganego daleko od tyłu (ryc. 113). *Kaczki idą przez kładkę.* Wolny chód strumieniem (t. zn. jeden za drugim) przez ławeczkę, chwiejąc się na boki. *Jastrząb: ptactwo w popłochu się rozbiega.* Ucieczka na przyścianek. *Wróbelki.* Poskoki we wspięciu obunóż w miejscu, z lekkiem naginaniem kolan. *Skok kuczny pośród.* Patrz lekcje poprzednie.

XV. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Z i m a.

Dzisiaj to już całkiem zimno na polu. Ziemia, domy, wszystko pokryte śniegiem. Dzisiaj jest na polu mróz. Która to pora roku nastaje teraz? Ludzie chronią się przed zimnem. Siedzą więcej w domach, w ciepłych mieszkaniach. Ubierają się ciepło. Biedni ludzie ziębną, gdy nie mają ciepłego odzienia i opału do ogrzewania mieszkania, zwłaszcza dzieci biednych rodziców. Na ulicach widzi się ludzi spieszących do pracy. Biedne są także i ptaszki. Ziemia śniegiem pokryta — nie mogą sobie znaleźć pożywienia. Muszek też niema. Ale są dobre dzieci, które pamiętają o nich i dają im pożywienie.

Na wsi jeszcze większy spokój. Ludzie nie pracują w polu. W domu naprawiają narzędzia, wozy, aby mieli gotowe na wiosnę. Kobiety naprawiają odzież, bieliznę i przędą.

Jak się ubierają ludzie w zimie? np. dzieci? Ciepłe płaszcze, na głowie czapka futrzana albo wełniana, na rękach rękawiczki, a na nogach ciepłe pończochy, buciki i kamasze.

Jak bawią się dzieci w zimie? Jeżdżą na saneczkach, łyżwach i robią bałwany ze śniegu. Które z was chodzi na ślizgawkę? Opis łyżew. Które z was ma saneczki? Saneczkowanie i ślizganie to zdrowa i miła zabawa, ale trzeba uważać, aby się nie zaziębić. Kto zanadto się zmęczy i naraz się oziębi, ten naraża się na chorobę.

Gdy ktoś zziębnie, stara się iść do ciepłego pokoju.

Jak ogrzewa się mieszkanie? Pali się w piecach. Jak się to zapala w piecu? Czem się pali? Drzewem, węglem lub koksem (opisują). Gdy w piecu się napali, wtedy ciepło rozchodzi się po całym pokoju. Niezdrowo jest stać blisko ogrzanego pieca. Skąd mama bierze węgiel czy drzewo? A skąd biorą węgle do składu? Przywożą z kopalni węgla. Ludzie wykopują węgiel z głębi ziemi. Muszą kopać głębokie doły w głębi ziemi i tam wyrąbują węgiel. Kładą go potem na wózki i ciągną na wierzch do góry. Czem mama zapala węgle? Zapala smolne drzewo, — roznieca najpierw mały ogień, a gdy się rozpali, dodaje więcej węgli i piec się wtedy rozgrzewa. A czem ludzie dawniej palili, gdy nie znali kopalni. U. Drzewem. A jak go zapalali? Tarli krzemień o krzemień i od iskier zapalali suche próchno lub mech. Dużo się namozolili, zanim rozpalili ognisko. To też dbali o to, aby ognisko domowe nie zgasło, — ciągle dokładali drzewa.

Powiastki. Co zrobił Felek ze śniegiem? C. Niewiadomska. Czytanki dla II oddziału. Dobrze to w domu. Szkółka dla młodzieży Cz. II.

Wierszyk. Na lód. K. Wołyński. Czytanki dla II oddziału. C. Niewiadomska.

Rysunki. Piec — obok niego wiaderko z węglem.

Rysunek ilustracyjny. Dzieci ślizgające się.

Modelowanie. Pudełko z zapałek. Piec.

Wycinanki. Dom w śniegu.

Roboty z papieru. Liczmany podobnie jak w poprzednim tygodniu.

Czytanie stat. i kurs. ust. Moje saneczki. B. Prus. Ptaszek w gościnie. St. Jachowicz. Drugie opowiadanie dziadunia (Ognisko domowe). Podług H. Wernica. Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej. Dlaczego zapalają się zapałki? Zima. W. Anczyca. Ewentualnie odpowiednie z innych czytanek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki po 2—3 zdań. Podział wyrazów na sylaby. N. napisze na tablicy zdanie wyjęte z rozmówki o rzeczach: «Mały Staś próbował kopać ziemniaki». Uczniowie czytają całe zdanie z tablicy, poczem: Dzieci, przeczytajcie sobie jeszcze raz to zdanie cichutko i uważajcie, który wyraz czyta się najdłużej, czyli, który jest najdłuższy. Wymieniają. A który wyraz jest krótszy? Wymieniają. Który wyraz jest dłuższy? Dlaczego? U. Bo dłużej się go wymawia. Przeczytajcie jeszcze raz te dwa wyrazy! Teraz ja wam przeczytam, a wy patrzcie na moje usta! Czyta. Który wyraz jest dłuższy? Ile razy poruszam ustami, gdy wymawiam Staś. Ile razy poruszam ustami, gdy wymawiam «próbował». Czyta. — Poszukajcie wyraz na tablicy, do którego wymówienia potrzeba dwa razy poruszyć ustami! U. Mały. Rozłóż wyraz «Mały» na cząstki. Jak nazywamy te cząstki wyrazów? Te cząstki nazywamy zgłoskami albo sylabami. Powtórz! Powtórzcie wszyscy! Napisać część wyrazu osobno i napisać nad nim wyraz: «zgłoska». Wymyślcie wyraz z dwoma zgłoskami! z trzema! z jedną! itp. Teraz przepiszecie to pismo — ale w ten sposób, aby rozdzielić te wyrazy na sylaby. Tam, gdzie rozdzielicie wyraz, napiszecie poziomą kreseczkę.

Opisy. Czem i jak pali służąca w piecu?

Odpowiedzi na pytania. Jak wyglądają moje saneczki? Jak bawimy się w zimie?

Dyktat. Zima to miła pora roku. Biegamy po polu i bijemy się kulami śniegowemi. N. Dyktuje. Dzieci piszą i rozdzielają wyrazy na zgłoski kreskami poziomemi.

Kaligrafja. Zosia i Zygmuś ślizgają się na lodzie. Mały Władzio żałuje, że nie umie się jeszcze ślizgać.

Gramatyka. Rozkład wyrazów na zgłoski[1]). N. pisze na tablicy nuty i słowa znanej piosenki, w której występują wyrazy dwu i trzyzgłoskowe, składające się ze zgłosek zakończonych samogłoską, jako najłatwiejsze do rozdziału. Dzieci piosenkę prześpiewają, a następnie wygłaszają z pamięci tekst. Co prędzej idzie, czy śpiewanie, czy mówienie tego wierszyka? Dlaczego? U. albo N. Każdy wyraz na tablicy jest podzielony na części. Pod każdą nutą jest jedna część wyrazu. Prze-

[1]) Podaję do wyboru dwa sposoby przeprowadzenia lekcji o podziale wyrazów na zgłoski.

czytajcie pierwszą część wyrazu pierwszego, a teraz drugą część! Przeczytaj osobno części drugiego wyrazu. Te części wyrazu nazywają się zgłoskami. Napisać nad lub pod zgłoską wyraz «zgłoska». Powtórz! Przeczytaj trzeci wyraz! Ile ma zgłosek trzeci wyraz? Powiedz drugą zgłoskę tego wyrazu! itd.

Zadanie. Podział szeregu podobnych wyrazów dwuzgłoskowych odpisanych z tablicy lub książki na zgłoski.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczne z pauzami. a) N. taktuje, a dzieci klaszczą na raz, dwa, a na trzy, cztery rozchylają dłonie, b) klaszczą na raz i trzy, a na dwa, cztery rozchylają dłonie. Ćwiczenia rytmiczno-grupowe jak poprzednio.

Dyktando rytmiczne. 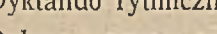

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy C-dur wgórę i wdół crescendo i decrescendo. Dalsze ćwiczenia w rozszerzaniu skali głosu do *re* (d dwukreślne) podobnie jak w poprzednim tygodniu. Jako solfeż odśpiewanie z nut kilka taktów piosenki: «Ptaszek w gościnie».

PTASZEK W GOŚCINIE

Szybciej.

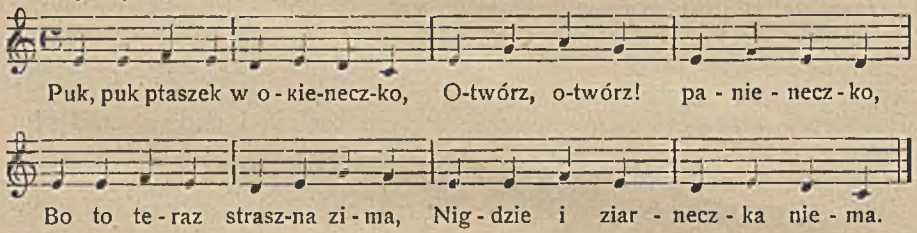

Do odśpiewania 3 i 4 taktu piosenki można dojść podobną drogą jak przy poprzedniej piosence, a mianowicie: dzieci śpiewają najpierw do, mi, sol, la, do (pierwsze do piano, reszta nut głośno), następnie mi, sol, la, sol.

O ile to dla dzieci byłoby za trudne, N. prześpiewa, wskazując nuty, a dzieci z nim nucą, poczem znowu więcej samodzielnie śpiewają całą piosenkę aż do wyuczenia, naturalnie po dopisaniu tekstu.

Rachunki. Powtarzanie materjału z poprzednich tygodni. Jako nowy materjał uzupełnienie zakresu liczb od 1—100 przez jedności. Powtórzenie o prostych, prostopadłych i równoległych, o kątach prostych i nieprostych (i podczas nauki robót ręcznych). Przerobienie dalszych przykładów praktycznych na cztery — działanie dziesiątkami w zakresie 100. Przykłady o ile możności obrać takie, które mają związek z nauką rzeczy ojczystych, np.

Mama kupiła na zimę 50 kt węgla, potem dokupiła jeszcze 30 kt. Z tego zapasu zużyła przez 4 miesiące 60 kt. Ile zostało węgla?

Za jedne sanki zapłacił tato 30 zł, a za drugie 10 zł. O ile były pierwsze sanki droższe od drugich?

Mama kupiła 4 pary łyżew po 10 zł. Ile zapłaciła za nie? Ile takich łyżew kupiłaby mama za 50 zł i t. p.

Uzupełnienie zakresu liczb od 1—100 przez jedności oraz pisanie liczb, składających się z dziesiątek i jedności. Połóżcie na ławkach 20 patyczków w 2 wiązkach! Chodź, napisz, że ułożyliście 20 patyczków! A teraz dołóż do tych 2 wiązek jeden patyczek! Ile teraz macie patyczków ułożonych na ławce? Teraz połóżcie na ławki jeszcze jeden patyczek! Ile teraz macie patyczków? i t. d. aż do 30. Policz jeszcze raz te patyczki, które macie na ławce! U. liczy dwadzieścia jeden, dwadzieścia dwa i t. d., wskazując palcem patyczki. Potem wiążą te dłuższe pojedyncze patyczki w nową wiązkę i piszą na tablicy liczbę 30. Następnie dokładają znowu po 1 patyczku i wypowiadają odpowiednią liczbę jak poprzednio. Dalej liczą podobnie przy pomocy zwykłego liczydła do 100, przyczem każdą dziesiątkę liczą inni uczniowie.

Chodź, odsuń 50 gałek! Dosuwaj teraz po 1 gałce i licz głośno! Dziecko staje za liczydłem, tak, aby cała klasa widziała liczydło i brała udział w liczeniu. Potem liczą na liczydle na wyrywki. Licz gałki od 40—50! Policzcie wszyscy gałki od 60—70! Jeden dosuwa, a wszyscy liczą. Licz gałki od 80—90! Policz gałki od 90—100! i t. d.

Następnie: Odsuń na liczydle 45 gałek! Uczeń odsuwa 4 dziesiątki gałek, licząc 10, 20, 30, 40, a następnie 5 gałek, licząc 41, 42, 43, 44, 45. Odsuń na liczydle 56 gałek! i t. d.

N. przygotowuje 1 m^2, podzielony na 100 dm^2 na kartonie. Zawiesi go na tablicy albo na ścianie i poleci uczniom wskazywać (oddzielać linją) 10 dm^2, 20 dm^2, 40 dm^2, 60, 80, 50, 70, 90 dm^2, następnie 15, 25, 32, 47, 55, 69 dm^2 i t. d. Na następnej lekcji powtórzy kilka tych przykładów liczenia, poczem pokazuje uczniom 1 dziesięciogroszówkę i 2 grosze i poleci jednemu z uczniów napisać na tablicy, ile im pokazał groszy. Co oznacza ta jedynka (wskazuje na tablicy) z lewej strony? Pokaż ten pieniądz, który jest tu zaznaczony! Pokaż teraz, która cyfra w tej liczbie oznacza 2 gr! Po której stronie jest cyfra oznaczająca dziesiątki? A po której stronie jest cyfra oznaczająca jednostki? N. pokazuje (opierając monety na listwie tak, aby były widoczne dla wszystkich uczniów) 1 dziesięciogroszówkę i 2 groszówkę, po prawej stronie (dla uczniów). Które z was mi napisze na tablicy, ile groszy wam teraz ułożyłem na stole? U. pisze 22. Przeczytaj tę liczbę! Przeczytajcie wszyscy! Wskaż mi w tej liczbie cyfrę, która oznacza dziesiątki groszy czyli ten pieniądz! A pokaż mi cyfrę, która oznacza ten pieniądz! Co wolałbyś mieć, czy to, co oznacza ta cyfra, czy ta cyfra? Dlaczego? Podobnie z innemi liczbami. Dzieci pokazują pewne ilości przedmiotów czy jednostek metrycznych, a następnie piszą odpowiednie liczby, np. Tadzio miał w puszce 6 dziesiątków gr, potem wrzucił jeszcze do puszki 5 gr. Chodź, napisz, ile Tadziu miał razem w puszce? Oddziel palcem na metrze 68 cm! Napisz teraz na tablicy, ile cm oddzieliłeś z metra! N. oddziela na metrze 46 dm^2 i każe napisać uczniowi, ile dm^2 oddzielił z m^2 i t. d.

Wreszcie N. pisze zadania na tablicy, a dzieci obmyślają do nich odpowiednie praktyczne przykłady.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Zabijanie rąk.* Wymachy ramion wzwyż — wskos, nazewnątrz z ramion skrzyżowanych przed piersiami. Ruch podobny jak wykonują woźnice, z tą różnicą, że cała energja włożona jest w ruch nazewnątrz. *Ptaszek zmarznięty i ogrzany* — głęboki skłon tułowia wdół w siadzie, lub w siadzie klęcznym, potem wyprost kręg za kręgiem poczynając od dołu ku górze do siadu (rys. 114).

Gimnastyka. *Zima. Bieg w miejscu dla rozgrzania się. Zabijanie rąk* — patrz ćwicz. śródlekc. *Ptaszek zmarznięty i ogrzany* — patrz ćwicz. śródlekc. *Jazda na saneczkach* — zjazd po ławce pochyłej w siadzie (rys. 110). *Rzucanie kulami ze śniegu.* W wykroku z ugięciem nogi tylnej z zamachem ramienia wtył przejście do wypadu z ugięciem nogi przedniej i wyprostnej tylnej, oraz równoczesnym skrętem tułowia (w obie strony). *Toczenie wielkich kul śniegowych* — w opadzie wprzód toczenie usztywnionego towarzysza leżącego na ziemi (rys. 115). *Wyrąbywanie węgla w kopalni.* W półzwisie na przyścianku ruchy ramion naśladujące rąbanie kilofem, trzymając się jednorącz szczebla. * *Noszenie koszów węgli.* Dwóch niesie pod pachy jednego, który ma założone ręce pod kolana (rys. 18). *Ukłon japoński.* Z klęku lub siadu klęcznego skłon tułowia wdół z ramionami wzwyż. *Przenoszenie przedmiotów z jednej strony na drugą.* W szerokim rozkroku skłony tułowia wdół ku jednej nodze, potem przenoszenie do drugiej nogi naprzemian (rys. 116). *Chodzenie po śniegu.* Marsz wolny z silnym skurczem kolan. *Prostokąt* — skoki obunóż w zwarciu stóp na lewo, wprzód, wprawo, wtył i zpowrotem. Zabawa bieżna: *Stary niedźwiedź mocno śpi.* J. Nowicki: 105 zabaw śpiewnych.

XVI. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Święta Bożego Narodzenia. Które to święta zbliżają się? Tak, święta Bożego Narodzenia są przy końcu miesiąca grudnia każdego roku. Po czem jeszcze można poznać, że będą święta? Ludzie się przygotowują do świąt. Jak to ludzie się przygotowują? Rodzice robią zakupy w mieście. Kto z was był z mamusią lub tatusiem w mieście na zakupach? Opowiadają. Co mama kupowała na rynku? Sprzedaż drzewek. Kilku ludzi sprzedaje. Tato wybrał ładniejsze, które miało więcej gałązek. Są tam świerki i jodełki. Tato kupił piękną jodełkę. Obok tego miejsca stoją stragany i tam sprzedają cukierki i pierniki w kolorowych bibułkach, orzechy złocone, ozdoby szklane i złocone, świeczki różnokolorowe i t. p. Opowiadają, co tato im kupił. Ponieważ nam zimno było, więc tato kupił nam pieczonych włoskich kasztanów. Kto je sprzedaje? Wszędzie na ulicach ruch wielki. Ludzie idą do sklepów i zakupują różne towary. W sklepach korzennych kupuje mama cukier, rodzynki, migdały i mak do pieczenia ciast na święta. W sklepach z zabawkami kupują rodzice zabawki na podarunki dla dzieci. Jakie zabawki tam widzieliście? Kupcy urządzili jak najpiękniejsze wystawy sklepowe. Co tam widzieliście dzieci? Wymie-

niają i opisują. Niektórzy ojcowie idą do księgarni, aby kupić dzieciom na gwiazdkę jaką ciekawą książeczkę z bajkami, powiastkami i opisami podróży.i t. p. Wymieniają tytuły książek, które widzieli na wystawie, albo w środku księgarni. Proszę pana, ja byłem z mamusią w cukierni. Poco tam twoja mama poszła? Kupiła lub zamawiała tort, placek i kupiła pomadek w bibułkach na drzewko. Wiele zabawek zrobiliście i w szkole, teraz się wam przydadzą.

Wesołe są święta dla dzieci i dla wszystkich. A na jaką pamiątkę obchodzimy te święta? A gdzie się narodził Jezus Chrystus? Jak dawno? A dlaczego się cieszymy i święcimy Narodzenie Chrystusa? Bo nas zbawił i przyniósł nam szczęście.

Jak to obchodzimy te święta? Jak się zaczynają? Wilja. To najmilsza część świąt B. Narodzenia. Jak to się odbywa wilja? Gdy pierwsza gwiazdka zabłyśnie na niebie, a stół już jest nakryty, wtedy rodzice łamią się opłatkiem z dziećmi i domownikami, życząc im zdrowia i długiego życia, poczem wszyscy zasiadają do stołu i jedzą potrawy postne, ryby i inne. Po wilji świecą drzewko i śpiewają kolendy. Dzieci dostają podarki, które leżą przygotowane koło drzewka. Dobre dzieci starają się również okazać wdzięczność rodzicom, dlatego składają im również życzenia, śpiewają kolendy — narysują ładny obrazek dla tatusia, a córeczka robi ładną robótkę dla mamusi. Krewnym i znajomym posyła się życzenia Wesołych Świąt. Czasem same dzieci rysują w domu karteczki i wysyłają pocztą. W święta idą dzieci z rodzicami do kościoła na nabożeństwo i słuchają nabożnie kazania i mszy św.

Święta na wsi. Większy spokój. Zresztą podobnie obchodzą jak w mieście. Po wilji niektórzy chłopcy chodzą z gwiazdą lub szopką i pod oknami kolendują.

Powiastki. Gwiazdka wigilijna. Z Płomyczka «Nasza książka» Galle i Radwanowa. Wieczerza wigilijna. W. Reymonta «Chłopi». Na czatach. M. Opałek. Czytanki «Lubię czytać» A. Dargielowej i L. Rygiera.

Wierszyk: Zagadka o choince.

Rysunki. Zabawki, które miały lub chciałyby mieć na drzewku. Ewentualnie: Co dostały jako podarunek gwiazdkowy?

Rysunek ilustracyjny. Rysowanie kartki korespondencyjnej z życzeniami Wesołych Świąt. Widoczek z rynku.

Modelowanie. Trąbki lub konika, które dostali na gwiazdkę.

Wycinanki. Ozdoby na drzewko, łańcuchy, koszyczki i t. p. Robienie łańcucha na drzewko. Rys. 12. N. rozdziela między uczniów kawałki papieru kolorowego, a mianowicie: żółtego, zielonego,

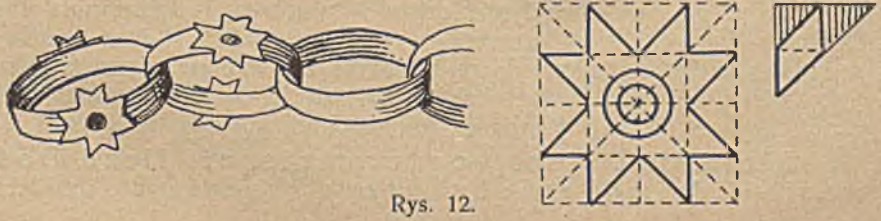

Rys. 12.

niebieskiego, czerwonego, złotego i srebrnego. Uczniowie łamią te kartki na zakładki 15 mm szerokie wzdłuż krótszego boku, raz na stronę barwną, drugi raz na niebarwną, dobrze zaprasowują te załamania, a następnie je rozprostowują i według załamań tną nożyczkami na równe paski. Potem sklejają końce tych pasków, włączając jedno ogniwo łańcucha w następne.

Z osobnego paska wycinają uczniowie osobne różyczki, które nalepiają na łańcuch w miejscach połączenia pasków.

Czytanie stat. i kurs. ust. Gwiazdka wigilijna z «Płomyczka». Nasza książka H. Galle i H. Radwanowa. W żłobie leży. Drzewko nad drzewkami, Or-Ot. Zagadka. Kolenda. W sklepie z zabawkami. Czytanki polskie St. Tync i J. Gołąbek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki i podkreślenie raz wyrazów najkrótszych, dwa razy najdłuższych.

Opis. Co widziałem w sklepie zabawek? Co widziałem w cukierni? Co widziałem na rynku?

Odpowiedzi na pytania. Co mama przygotowuje na święta?

Dyktat. Gdy pierwsza gwiazdka zabłysła na niebie, zebraliśmy się wszyscy przy stole wigilijnym. Łamaliśmy się opłatkiem i życzyliśmy sobie nawzajem wszystkiego dobrego.

Uczniowie dzielą wyrazy na zgłoski.

Kaligrafja.

W żłobie leży, któż pobieży kolendować małemu
Jezusowi Chrystusowi, dziś nam narodzonemu;
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

Gramatyka. Dalsze ćwiczenie w podziale wyrazów na zgłoski, przyczem wprowadza się wyrazy ze zbiegiem kilku spółgłosek. Odpowiednie teksty wybierać z książki, albo ze specjalnego podręcznika.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzymiarze i czteromiarze. Tempo wydechu wolniejsze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne. N. taktuje na cztery, a dzieci śpiewają jeden dźwięk na dwa ruchy ręki, drugi raz jeden dźwięk na cztery ruchy ręki. Dzieci liczą na cztery i klaszczą na raz i na trzy, rozchylając dłonie na dwa i cztery.

Ćwiczenia rytmiczno-dwugrupowe, jak poprzednio.

Dyktando rytmiczne 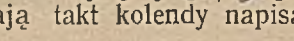

Dzieci rozpoznają takt kolendy napisanej na tablicy «Gdy się Chrystus rodzi».

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy C-dur — wgórę i wdół crescendo i descrescendo. Dalsze ćwiczenia w rozszerzaniu skali głosu do re, podobnie jak w poprzednim tygodniu. Jako solfeż, śpiewanie dwóch taktów kolendy «Gdy się Chrystus rodzi» z nut. Wyuczenie dwóch zwrotek jakiejś innej kolendy ze słuchu.

Rachunki. Dalsza wprawa w pisaniu liczb. Dodawanie i odejmowanie bez przekroczenia dziesiątki.

Połóżcie na ławce 20 patyczków (2 wiązki)! Dodajcie do tych patyczków 4 patyczki! Ile to jest 20 patyczków więcej 4 pat.? Napisz to zadanie na tablicy! Przeczytaj! A teraz połóżcie najpierw 4 patyczki, a potem 20 patyczków. Ile to jest 4 pat. więcej 20 pat.?

Chodź, napisz ten rachunek patyczków na tablicy! Jadzia kupiła za 32 gr świeczek na drzewko, a potem dokupiła jeszcze świeczek za 6 gr. Ile wydała Jadzia pieniędzy na świeczki? Po odpytaniu, sprawdzenie rachunku na groszach i napisanie go na tablicy.

A ileby wydała Jadzia, gdyby najpierw kupiła świeczek za 6 gr — a potem za 32 gr? Napisz i taki rachunek na tablicy! 6 więcej 32 = 6 + 30 + 2 = ?

Dzieci obmyślają dalsze podobne przykłady praktyczne na zadania, napisane przez N. na tablicy. Chodź i odmierz z m^2 45 dm^2 — odmierz jeszcze 4 dm^2. Ile razem oddzieliłeś dm^2? Napisz ten rachunek na tablicy! Następnie N. pisze rachunek 52 więcej 5 i każe tyle dm^2 oddzielić na m^2.

Staś miał w skarbonce 41 gr, później wrzucił do puszki 3 gr i jeszcze później 5 gr. Ile gr miał razem w skarbonce?

Piszą rachunek na tablicy.

Adaś zawiesił na drzewku najpierw 52 orzechy, potem powiesił jeszcze 5 orzechów, wreszcie 2 orzechy. Ile orzechów powiesił razem?

Stasia miała 40 gr — a chciała sobie kupić piórnik za 48 gr, o ile groszy musiała prosić mamusię, aby mogła sobie kupić piórnik? 40 więcej ile jest 48?

W podobny sposób przerobić inne przykłady na odliczanie bez przekroczenia dziesiątki. Wkońcu przykłady skombinowane, np. Stefcio dostał od taty 30 gr, a od mamusi 8 gr. Z tych pieniędzy wydał na pióro 5 gr, ile gr mu zostało?

Piszą przykład na tablicy (30 + 8) — 5 =

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Otrząsanie drzewek ze śniegu* — w siadzie ramiona luźnie w bok, rozluźnienie barku, szyi i głowy, oraz ramion przez lekkie potrząsania. *Ciągnienie drzewek.* Ciągnienie towarzysza w niskim przysiadzie z chwytem za ręce zтyłu.

Gimnastyka. *Otrząsanie drzewek ze śniegu.* Patrz ćwicz. śródlekc. *Ciągnienie drzewek* — patrz ćwicz. śródlekc. *Podnoszenie drzewka.* Podnoszenie usztywnionego za barki do stania. Leżący opiera stopy o ścianę (rys. 117). * *Ubieranie drzewka.* Wychodzenie na przyścianek. *Zapalanie ogni sztucznych na drzewku (ogień sztuczny wybucha).* Szybki rzut ramion wgórę. *Bąk.* Sprężyste małe kroczki we wspięciu z obracaniem się w miejscu lub po kole. *Pajac kłaniający się.* Z ugiętemi kolanami w staniu opady wprzód z silniejszem uginaniem kolan (rys. 118). *Koń na biegunach.* W siadzie skurczonym z chwytem pod kolana opady wtył i wyprosty do siadu (rys. 119). *Wahadło zegara.* W siadzie skrzyżnym skłony tułowia wbok wahadłowe. *Chłosta.* W siadzie klęcznym lub klęku podpartym skręty tułowia z wymachem ramion naprzemian (rys. 109). *Skoki w głęboki śnieg.* Zeskoki z ławeczki do niskiego przysiadu. ** *Gaszenie świeczek na drzewku.* Skok wzwyż w miejscu. *Nawlekanie igły.* Przeplatanie nóg ponad splecionemi rękami z przodu (rys. 78). Zabawa ze śpiewem: «Nitko, nitko, ej niteczko» J. Nowicki 105 zabaw śpiewnych.

XVII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Nowy Rok. Rachuba czasu. Kalendarz. Zegar. Święto Trzech Króli.

Niedawno myśleliśmy o świętach, a dzisiaj już jest po świętach. Tak prędko czas leci. A jak wam minęły święta? Dzieci opowiadają, jak spędziły święta. Jakie drzewko miały, co dostały na gwiazdkę. Daje to wiele sposobności do ożywionej rozmowy i wiele tematu do zadań i rysowania.

Które to święto obchodziliśmy po B. Narodzeniu? Nowy Rok. Który rok teraz nazywamy nowym? Napisać na tablicy. A który rok nazywamy starym? Odkąd się liczy Nowy Rok? (wymienić dzień). We wtorek jeszcze do 12 godz. był stary rok, a od 12 godziny już liczy się Nowy Rok. Ile już dni minęło od Nowego Roku? Jak długo trwa rok? (12 miesięcy). Jak to obchodziliście stary i Nowy Rok? Na zakończenie starego roku byliśmy po południu na nabożeństwie. Wszyscy dziękowali P. Bogu za łaski, jakich użyczał w starym roku. W Nowym Roku byliśmy także w kościele, aby prosić P. Boga o błogosławieństwo i zdrowie w tym roku.

Na Nowy Rok rodzinie jak i znajomym składa się życzenia wszelkiego szczęścia, a przedewszystkiem zdrowia. Jeżeli osobiście nie składamy życzeń, to posyłamy życzenia w liście albo na kartce z napisem «Szczęśliwego Nowego Roku». Kto z was pisał życzenia? Opowiadają. A dostaliście i wy jakie życzenia? Od kogo? Kto przyniósł wam te listy? Kto jeszcze był u was z życzeniami oprócz listonosza? Stróż, służąca, kominiarz itp. Rodzice dziękują im za życzenia i dają noworoczne (pewną kwotę pieniędzy). Ile dni już upłynęło od Nowego Roku? Jak długo trwa rok? (12 miesięcy). O, to jest długi czas! Pomyślcie sobie dzieci jaki to długi był rok poprzedni. I ten i następne będą zawsze jednako długie po 12 miesięcy. Tyle dni chodziliście w zeszłym roku do I klasy, potem były wakacje i znowu chodzicie do II kl. Co tu pracy mieliście w tamtym roku! Toteż chodzicie za to do 2 kl. Ile miesięcy ma rok? Miesiące nie są równe! Jedne mają 30 dni, inne 31, a wreszcie jest jeden miesiąc najkrótszy t. j. luty. A gdy chłopczyk nie chce rachować miesięcy i dni, co wtedy robi? (zagląda do kalendarza). Są różne kalendarze. Kalendarze książkowe, ścienne, kieszonkowe. Pokazać. Co jest wydrukowane w kalendarzu? Wszystkie dnie całego roku. Każdy miesiąc jest oddzielnie wydrukowany z napisem u góry t. j. nazwą. miesiąca.

Na początku jest liczba oznaczająca, który to jest dzień miesiąca, dalej jest wydrukowana nazwa dnia, tygodnia; zwykle jedną literą początkową. Wymień nazwy dni tygodnia! Dalej wydrukowane jest imię świętego przypadające na ten dzień. Niedziele i święta są wydrukowane czerwoną farbą, aby podział na tygodnie był widoczniejszy. Przy kalendarzyku kartkowym trzeba codziennie zrywać karteczkę, na której jest wydrukowany dzień. Przez cały tydzień jeden uczeń pamięta o zrywaniu kartek.

Ile miesięcy liczy rok? Wymień te miesiące pokolei! Jak się nazywa

3-ci miesiąc w roku itd. Który to miesiąc luty, maj, sierpień, wrzesień, listopad. Który miesiąc następuje po maju, lutym, sierpniu, wrześniu itd.

Ile dni ma styczeń, luty, marzec, kwiecień? itd. Za ile miesięcy będzie marzec? maj? itd. Przytem przypominać dzieciom, co się działo w tych miesiącach w roku.

Jak nazywamy 3 miesiące jeden po drugim? Ile kwartałów ma cały rok? Ile kwartałów liczy półrocze? Ten chłopczyk (dziewczynka), który będzie zrywał karteczki, może równocześnie oznaczyć liczbami datę. Jak on to zrobi? Najpierw pisze się kreskę, który to dzień w miesiącu, potem znaczy się kreskę, o tak: pisze, — a pod kreską pisze się, który to z rzędu miesiąc. Dzisiaj mamy dwunastego stycznia. Pisze się więc na górze 12, a że styczeń jest pierwszy miesiąc w roku, zatem pisze się pod kreską liczbę jeden. Napisze datę jutrzejszą 1 marca, 1 maja, 3 maja itd.!

Z kalendarza można się dowiedzieć, kiedy są imieniny tatusia, mamusi, domowników.

W kalendarzu są wszystkie imiona, szukamy więc imion krewnych, gdzie jest zanotowane, w którym miesiącu i dniu ma imieniny i wtedy mu winszujemy albo osobiście albo w liście.

Co jest dłuższe, rok czy półrocze? Które wymieni mi krótszy czas niż półrocze, niż kwartał, aniżeli miesiąc? A kto mi powie krótszy czas od dnia? Ile godzin ma dzień? Odkąd trwa dzień? Od brzasku do wieczora. A noc? Czy wszystkie dnie są równe? Jaki dzień był w lecie? A teraz? Co sprowadza dzień? (Słońce). Dlaczego raz dzień jest krótszy, a kiedyindziej znowu dłuższy? W zimie słońce późno wschodzi i wczas zachodzi, dlatego jest dzień krótki. A jak jest w lecie? Przez cały rok zmienia się długość dnia i nocy, ale zawsze liczą, że dzień ma 24 g. A jak nazywamy dzień i noc razem? W kalendarzu liczy się dzień na 24 godzin długi, t. j. od 12 w nocy przez noc i dzień, aż znowu do 12 w nocy (t. j. 1 dzień). Doba zawsze liczy 24 g. Ile dni ma tydzień? A miesiąc? Jaki znacie krótszy czas od godziny? — Od minuty? Ile minut ma godzina? Ile sekund ma minuta? Sekunda trwa tak krótko, jak długo mówimy np. wyraz «raz». Sekunda to bardzo krótki czas, a rok to bardzo długi czas. Czem mierzymy czas? Kalendarzem. A w jednym dniu? Zegarem. Jakie zegary znacie?

Opisują takie zegary, jakie widziały. Czem poruszają się zegary. Co wskazuje zegar? N. przynosi części potrzebne do zrobienia tarcz zegarowych, a dzieci wyrabiają z nich tarczę zegarową. Przy pomocy tych tarcz zegarowych uczą się uczniowie poznawać czas na zegarze. Najpierw objaśnia N., a potem wszyscy układają na tych tarczach i na wielkiej zawieszonej na tablicy różne czasy, jak godziny, kwadranse, minuty i sekundy i w ten sposób uczą się czytać czas na zegarze.

Przedwczoraj było także święto. Co to było za święto? Jak to obchodziliście to święto? (Trzech Króli)? A może które z was zna historję o Trzech Królach i opowie nam? A co dzieci robią na święta Trzech Króli? Świecą drzewko i zbierają z niego cukierki i orzechy. Zaświecają szopkę i śpiewają kolendy. Jaką to kolendę śpiewa się na Trzech Króli? Nie wszyscy jeszcze znacie tę kolendę, to ja was nauczę ładnie śpiewać.

Co jeszcze robią chłopcy w święto Trzech Króli? Chodzą z gwiazdą

i kolendują. Nazywają ich kolendnikami. Dzieci opowiadają o kolendnikach.

Powiastki. Wierszyk: Nowy Rok. A. Dargielowa i L. Rygier. «Lubię czytać». «Szopeczka». Płomyczek Nr. 16/17, 1930 r.

Rysunki. Szopka, gwiazda.

Rysunek ilustracyjny. Trzej królowie przed Jezusem. Chłopcy idący z gwiazdą i z kozłem.

Modelowanie. Gwiazda. Djabełek, którego widzieli w szopce.

Wycinanki. Gwiazda. Szopka.

Roboty z papieru. Tarcza zegarowa w związku z nauką rachunków. Patrz rachunki.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Kalendarz». Sempołowska i Unszlichtówna, I zbiorek. Zagadka. — «Wskazówki», z Płomyczka, Nr 31, Rok XIV. J. Duszyńska. — Gwiazda trzechkrólowa. M. Konopnicka.

Ćwiczenia piśmienne. Odpis z tablicy i książki tekstów. Ewentualnie dzielenie wyrazów na zgłoski.

Opis. Nasza szopka. Nasz zegar.

Odpowiedzi na pytania. Jak robiliśmy naszą szopkę? Co nam podaje kalendarz? Jakie zegary widziałem?

Dyktat. Zagadka.

Wzięta z lasu, na niej świeczki,
Pod świeczkami zabaweczki,
Dobre dzieci ją dostają,
Wielką też z niej radość mają.

Podział wyrazów na zgłoski.

Kaligrafja. Dwa zdania, wyjęte z przerobionej czytanki.

Gramatyka. Rozkład wyrazów na zgłoski Dalsze wprawianie dzieci w dzielenie wyrazów, zwłaszcza takich, w których występuje zbieg spółgłosek w środku wyrazu.

Zadanie: Podział na zgłoski szeregu podobnych wyrazów 2-zgłoskowych odpisanych z tablicy lub z książki.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzymiarze, jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno śpiewne jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe.

Jedna grupa klaszcze albo śpiewa ćwierćnutę i wytrzymuje pauzę ćwierciową, a druga śpiewa równocześnie pauzę ćwierciową i ćwierćnutę.

Dyktando rytmiczne: 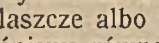

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy i trójdźwięku wgórę i wdół.

Dalsze ćwiczenia w rozszerzaniu skali głosu do re mi (d-e dwukr.) jak poprzednio. Śpiewanie znanych kolend. Wyuczenie dwóch zwrotek jakiejś kolendy ze słuchu.

Rachunki. Powtórzenie kilku przykładów z dodawania i odejmowania bez przekroczenia dziesiątki.

Nowy materjał: Dopełnianie liczby dwucyfrowej do najbliższej pełnej dziesiątki. Czas na zegarze, godziny i minuty. Cyfry rzymskie do XII. Miesiące, pisanie dat.

Kazio miał 15 gr, dostał jeszcze od mamy 5 gr: ile miał razem groszy?

Wandzia kupiła sobie za 55 gr zeszyt, a za 5 gr gumę do wycierania. Ile wydała razem groszy? Piszą na tablicy. Sprawdzenie rachunku na pieniądzach albo na zwykłem liczydle. Dalej kilka innych przykładów. Tadzio czytał książkę. W jednym dniu przeczytał 8 stronic, w następnych dniach przeczytał resztę, t. j. 52 stronice: ile stronic miała ta książeczka? Napisać na tablicy 8 + 50 + 2 =. Zygmuś narysował w szkole 20 rysunków, potem wyrysował jeszcze 3 rysunki i 7 rysunków; ile razem rysunków wyrysował? (20 + 3 + 7 =). Julcia miała 6 dziesięciogroszówek i 5 gr, ile jej brakowało do 70 gr. 65 + ? = 70.

Tadzio miał 30 śliwek; zjadł 8 śliwek, ile mu zostało? Staś miał 60 gr, kupił sobie 1 arkusz papieru za 6 gr; ile mu gr zostało? Michaś miał 47 orzechów na drzewku; ile zjadł, gdy mu zostało 31 orzechów? Napisać na tablicy i sprawdzić na liczydle. I t. p. zadania.

Przykłady na dopełnianie setki przez jednostki. Jaś miał w puszce 95 gr, dostał jeszcze od mamy 5 gr i te wrzucił do puszki; ile miał razem.

Wandzia dostała od taty 90 gr; ile jej brakuje do 1 zł? 94+?=100 i t. p.

Odejmowanie jednostek od pełnej setki. Wicuś miał 1 zł; kupił sobie zeszyt za 8 gr, ile mu wydał kupiec ze zł? Stefcio miał 1 zł; ile wydał w sklepie, gdy mu zostało 93 gr? 100 — ? = 93?

Zosia miała 1 zł; ile zostało jej pieniędzy, gdy sobie kupiła pióro za 5 gr i arkusz papieru za 3 gr? 100 — (5 + 3) =.

Poznawanie godzin na zegarze. Na lekcji nauki rzeczy ojcz. omówiło się zegary. Jak wyglądają i do czego służą? Teraz chodzi o umiejętność rozpoznawania czasu na zegarze.

N. przynosi tarczę zegarową ze wskazówkami i pyta: Co widzicie na tarczy zegara? Jakie liczby są zaznaczone na tarczy zegarowej? Odczytaj te liczby! Odczytajcie wszyscy! Następnie odczytują na wyrywki. Jakie wskazówki są na zegarze? Jak się poruszają te wskazówki? Czy równo się poruszają? Która prędzej? Jak się porusza duża wskazówka? A jak w tym czasie porusza się krótsza wskazówka? Odległość między liczbami jest podzielona kreseczkami na części. Policz, na ile części podzielona jest odległość między liczbą I a II? A ty policz, na ile części jest podzielona odległość między liczbą II a III. Ile części jest między III a IV liczbą? A między V a XI? i t. d.

Gdy duża wskazówka przesunie się od kreski do kreski, mija jedna minuta.

Ile części minie duża wskazówka, gdy przejdzie od liczby XII do II? A od liczby XII do III — od XII do X — od XII do VI — od XII do VII — od XII do X — od XII do XII?

Ile minut ma godzina? Jakie położenie mają wskazówki zegara, gdy jest godzina XII? Jakie położenie mają wskazówki, gdy bije godzina pierwsza?

Która godzina jest wtedy, gdy dłuższa wskazówka obejdzie całą tarczę i stanie na XII, a krótsza na liczbie III? i t. d.

Ułóż tak wskazówki, aby wskazywały godzinę V-tą! — VI, VIII, X, VII, II, XI, IX, XII i t. d.

N. przesuwa dużą wskazówkę przez liczbę XII o 5 minut i pyta: Czy teraz jest dokładnie godzina dwunasta? Czy zegar bije godzinę, gdy duża wskazówka minie liczbę XII? Czy przy takiem położeniu jak ja ją ustawiłem, może zegar bić godzinę? Ile minut wskazuje teraz zegar? A teraz, ile minut po XII-ej! (przesunął dużą wskazówkę na liczbę II). A teraz? (Przesunął dużą wskazówkę na liczbę X) i t. d.

Ustaw wskazówki, aby wskazywały godzinę II-gą! A teraz ułóż tak wskazówki, aby wskazywały 15 minut po II-giej, a teraz 30 minut po II-giej. A teraz 50 minut po II-giej! A teraz 10 minut po II-giej! itd.

Teraz będziemy uważali, jak długa jest minuta.

Staś będzie chodził po środku klasy, a Edziu będzie patrzał na zegar i liczył, ile kroków Staś zrobi w 1 minucie.

Teraz Ignaś będzie pisał liczby na tablicy, a Franuś będzie patrzał na zegarek, ile liczb napisze Ignaś w jednej minucie!

Jak daleko mieszkasz? Jak długo idziesz ze szkoły do domu. A ty, gdzie mieszkasz? Adaś mieszka dalej, więc też dłużej idzie.

Ćwiczenie śródlekcyjne. *Zabijanie rąk* — silne wymachy ramion nazewnątrz wbok i krzyżowanie przed piersiami (ryc. 101).

Rzucanie śnieżkami — skręty tułowia w wykroku lub rozkroku z odpowiednim ruchem ramienia (ryc. 30).

Wskazówki zegara — w rozkroku skłony tułowia wbok z ruchami ramion. Pokażcie trzecią, dziewiątą, dwunastą.

Gimnastyka. *Zabawa bieżna, np. Berek ranny.* (Zabawy i gry ruch. M. Skierczyński i F. Krawczykowski). *Padanie płatków śniegu* — miękkie, cichutkie zeskoki do przysiadu (ewent. ze wsparciem rąk z przodu lub z boku) z ławeczki. *Zabijanie rąk* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Rzucanie śnieżkami* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Psy tarzają się na śniegu* — przewrotka na materacu. *Toczenie wielkich kul śniegowych* — w leżeniu przodem z usztywnieniem, toczenie przez towarzysza w opadzie naprzemian (rys. 115). *Jazda sankami* — zjazd na ławce pochyłej w rozkroku (ryc. 110). *Brodzenie w śniegu* — marsz z wysokiem podnoszeniem kolan. *Wyspinać się po drabinie, by otworzyć górne okienko dla przewietrzenia* — wychodzenie na przyścianek lub drabinę. *Wskazówki zegara* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Przeskakiwanie wałów ze śniegu* — wolne skoki przez ławeczkę. *Zabawa ze śpiewem. «Krąży pierścień».* 105 Zabaw śpiewnych. J. Nowicki.

XVIII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Objawy dalszej zimy. Rzemieślnicy: cieśla i stolarz. Życie dawnych ludzi. Chociaż dnia przybywa są dalej mrozy. Coraz większa bieda z ludźmi i zwierzętami, zwłaszcza z ptakami. Pamiętać o karmieniu ich. Wspomnieć o świętach. Kolendy przypominają nam święta. O czem teraz uczycie się

w nauce religji? O życiu małego Jezusa Chrystusa. Jakim synem był Jezus Chrystus? Skąd to wiemy? Biblja wspomina, że mały Jezus był dobrym synem, pomagał, ile mógł św. Józefowi w pracy. Jaką to pracę uprawiał św. Józef? Czem się zajmuje cieśla? Z czego stawia domy? Co jeszcze robi przy budowie domu? Jakich narzędzi używa? Czem pracuje (robi) cieśla? U. Rękami. Obrabia drzewo własnemi rękami, dlatego nazywamy go rękodzielnikiem. Czy tylko cieśla pracuje przy budowie domu? (Stolarz) Co robi stolarz przy budowie domu? Co jeszcze robi stolarz? Z czego robi stolarz te sprzęty? Skąd bierze drzewo? Kupuje w składzie drzewa. Czem to pracuje stolarz? Więc jak go nazywamy dlatego, że pracuje rękami. Zaprowadzić dzieci do stolarza albo sali slojdowej. Jakich narzędzi używa stolarz? Pokazać gładzik, spuszcz, obcęgi, młotek, cyklinę, klej stolarski itp.

A może które z was powie, dlaczego cieśla nie robi tego co stolarz, a stolarz tego co robi cieśla? Stolarz uczył się robić te sprzęty, które należą do stolarki, tak jak cieśla uczył się znowu czegoś innego Każdy człowiek uczy się i przygotowuje do innego zajęcia czyli zawodu. Robi też te same rzeczy i dlatego coraz lepiej je wykonywa, bo dochodzi do lepszej wprawy w pracy.

Powiastki. «Podanie o paproci». Jan Mazur. (Nasza książka H. Galle i H. Radwanówna). Mały Jezus. M. Chełmońska. Troje dzieci. Snopek. R. M. Brzezińska «Czytanki».

Rysunki. Domek drewniany, siekiera, dłóto, młotek, gładzik.

Rysunek ilustracyjny. Umeblowanie mego pokoiku.

Modelowanie. Siekiera, dłóto, młotek.

Wycinanki. Przedmioty w moim pokoiku.

Roboty z papieru. Liczmany w kształcie trójkątów. Postępowanie podobne do poprzednich.

Czyt. stat, ust.: «Mały Jezus». M. Chełmońska. Nasza książka. H. Galle. «Uczciwość». Snopek. «Podział pracy». Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej.

Ćwiczenie piśmienne.

Odpisy z książki odpowiednich tekstów i dzielenie wyrazów na zgłoski.

Opis. Opiszę, co widziałem w pracowni u stolarza. Wymienię sprzęty, które robi stolarz.

Dyktat. Adam jest stolarzem. Adam robi z drzewa różne sprzęty jak: stoły i stołki, szafy, łóżka i ławki.

Dzieci podkreślają wyrazy, w których każdy dźwięk jest napisany jedną literą.

Kaligrafja. Jedno lub dwa krótsze zdania wyjęte z przeczytanych ustępów.

Gramatyka. Dalsza wprawa w dzieleniu wyrazów, rozróżnianie dźwięków i liter, wchodzących w skład zgłosek.

Na początek rozróżniania dźwięków podaje się wyrazy, w których

każdy dźwięk przedstawiony jest jedną literą. Dobiera się o ile możności wyrazy ze spółgłoskami (dźwięcznemi), płynnemi, np. Ona lula lalę. Mama woła rano Lolę: «Lolu mamy karmić kury!»

Dzieci wygłaszają najpierw wyraźnie cały tekst, potem wyodrębniają każde zdanie, rozdzielają go na wyrazy i zgłoski, a następnie wymawiają poszczególne dźwięki. Potem N. pisze to zdanie na tablicy, poczem dzieci jeszcze raz rozdzielają poszczególne zgłoski na głoski, tak słuchowo jak i graficznie na tablicy (pionowemi kreskami). Dzieci zauważą, że każdy dźwięk jest przedstawiony osobną literą. Na następnej lekcji N. poda tekst złożony ze zgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych i do wyróżnienia dźwięków użyje metody podstawiania, jaka była stosowana przy nauce czytania, a więc np. kos, kot, koc, kop, koń, kuce — kuse, sale, cale.

Na trzeciej lekcji zestawia się w tekście wyrazy, w których występują dźwięki pisane jedną i dwiema literami, np. kos, kosz, koc, kocz, koce, wodze — capa, czapa, poczem: następuje uprzytomnienie dzieciom tego zjawiska w piśmie, że niektóre dźwięki oznaczamy jedną literą, a inne dwiema literami.

Na zadanie a) oddzielić głoski kreseczkami poziomemi w tekście króciutkim, przepisanym z książki, b) podkreślić w przepisanym tekście kilka wyrazów, w których każdy dźwięk napisany jest jedną literą, c) podkreślić w przepisanym tekście te wyrazy, w których jest więcej liter niż dźwięków.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy — i czteromiarze jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne.

N. taktuje na cztery, a dzieci śpiewają jeden dźwięk na jeden ruch ręki. Pauzowanie miarowe. Dzieci liczą na cztery, a klaszczą na raz, trzy i cztery, rozchylając dłonie na dwa.

Ćwiczenie rytmiczne, dwugrupowe jak poprzednio.

Dyktando rytmiczne. 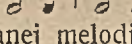

Określanie taktu podanej melodji i podział na takty.

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe.

Śpiewanie gamy C-dur wgórę i wdół crescendo i descrescendo.

Trafianie tercji, kwarty i kwinty od podanego do.

Dalsze ćwiczenia w rozszerzaniu głosu do re, mi jak poprzednio.

Śpiewanie znanych kolend i piosenek.

Rachunki. Dalsza wprawa w odczytywaniu godzin na zegarze, jako nowy materjał dodawanie jednostek do liczb dwucyfrowych i przekroczenie następnej dziesiątki.

N. przygotuje dla dzieci małe, krótkie tekturki, które mają przedstawiać tarczę zegarową i do tego wskazówki i spinkę, przy pomocy której dzieci będą mogły przymocować wskazówki.

Każde dziecko otrzymuje tekturkę, wskazówki i spinkę.

Następnie dzieci znaczą ołówkiem 2 średnice (przekątnie). Na końcu jednej średnicy zaznaczą u góry liczbę XII, potem na dole liczbę VI., po prawej stronie liczbę III, a po lewej naprzeciwko liczbę IX. Mię-

dzy temi liczbami zaznaczą dalsze liczby. Potem przymocowują wskazówki, poczem N. dyktuje im godzinę, a one mają ułożyć odpowiednio wskazówki. N. przegląda potem tarcze u wszystkich dzieci, czy dobrze układają wskazówki. Przerobić zwłaszcza takie przykłady jak 15 minut po III, 20 minut po IV-tej, 30 minut po XI-tej, 45 minut po IX-tej i t. p.

Dodawanie jedności do liczb dwucyfrowych z przekroczeniem następnej dziesiątki.

N. poprzedzi ten dział przykładami na dopełnienie następnej dziesiątki, np. 18 + ? = 20, 16 + ? = 20, 14 + ? = 20, 12 + ? = 20 15 + ? = 20, 13 + ? = 20, 17 + ? = 20, 19 + ? = 20.

Zbysio kupił w sklepie bruljon za 18 gr i arkusz papieru za 3 gr. Ile zapłacił razem za bruljon i papier i jakiemi monetami mógł wypłacić należytość? Zbysio sam wyliczył, ile ma zapłacić! Ile wyliczył? Chodź ty, sprawdź na pieniądzach, czy dobrze wyrachowaliśmy. Połóż tu na tekturze te pieniądze (18 gr), które dał za zeszyt. U. układa jedną 10-groszówkę i ośm pojedynczych groszy. A teraz dołóż na boku pieniądze za papier! U. dokłada 3 gr w pewnem oddaleniu od tamtych. Ile jest tutaj pojedynczych gr? Ile trzeba dodać do tych groszy, aby można było zamienić na dziesiątaki? Dodaj tu z tych groszy 2 gr i zmień potem na 1 dziesiątkę. U. dosuwa 2 gr. N. Policz, czy masz tu 10 gr! U. liczy. Chodź tu, Adasiu i zmień mu te 10 gr na 1 dziesiątaka. U. wymieniają 10 gr na 1 dziesiątaka. Ile tu jest dziesięciogroszówek? Ile to groszy jest 2-dziesięciogroszówki? Ile tu jeszcze leży groszy na boku? Ile to razem jest 20+1 grosz? Te dzieci, które wyliczyły 21 gr, wyliczyły dobrze.

Ile gr dodaliśmy najpierw do 18 gr?
Ile gr « jeszcze do 20 gr?
Ile gr « razem do 18 gr?

Napiszemy sobie ten rachunek na tablicy.

Napisz, ile zapłacił Zbysio za zeszyt! U. pisze 18 gr. Ile zapłacił Zbyszek za papier? Co trzeba zrobić z 3-ma gr? U. Dodać do 18 gr. Napisz znak dodawania. U. pisze 18 gr + 3 gr =.

Ile gr ma się najpierw dodać? A potem jeszcze ile? To napiszemy sobie tak, jak mówisz. 18 + 2 gr + 1 gr = 21 gr.

Przeczytaj z tablicy, jak to on dodaje do 18 gr 3 gr. A teraz policzymy sobie to zadanie na liczydle. Ile gałek najpierw odsuniesz? Ile gałek trzeba do tych dodać? Ile ich jest teraz? Ile trzeba jeszcze dodać?

Powiedz jeszcze raz cały rachunek. U. 18 gr + 3 gr = 21 gr. N. Dlaczego? U. Bo 18 gr + 2 gr = 20 gr, a więcej 1 gr = 21 gr. W ten sposób przerobić kilka następnych przykładów, aby dzieci przyzwyczaić do uzupełnienia następnej dziesiątki, a następnie dodawania reszty dodajnika. Dalsze przykłady można przerobić krócej, t. j. N. stawia pytania, uczniowie wyrachowują, a po odpowiedzi pyta N. dlaczego? albo policz głośno tak, jak liczyłeś pocichu, ewentualnie poleci N. napisać zadanie na tablicy tak, jak się to pisało przy pierwszym przykładzie.

Przykłady praktyczne dobierać, o ile możności takie, które mają jakiś związek z danym materjałem nauk. rzeczy ojcz. w tym samym tygodniu.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Zmarznięty ptaszek — ogrzany, budzi się i prostuje skrzydełka.* W siadzie klęcznym lub skrzyżnym głęboki skłon tułowia wdół, wolny wyprost i «trzepotanie skrzydłami» (ramionami) (ryc. 114).

Gimnastyka. *Mróz. Bieganie w miejscu i zabijanie rąk. Zmarznięty ptaszek* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Rznięcie drzewa w koźle* — w wypadzie ze wsparciem jednorącz o udo nogi wypadnej, skręty tułowia (ryc. 120). *Obciosywanie drzewa* — w siadzie rozkrocznym na ławce i lekkim opadzie wymachy ramion wzwyż i wdół (rys. 121). *Heblowanie desek* — w wykroku opady wprzód i wyprosty tułowia z naśladowaniem ruchu heblowania rękami. *Noszenie belek* — dwóch niesie trzeciego usztywnionego. *Cieśle robią dach* — wyjście jak najwyżej na przyścianek i naśladowanie ruchu przybijania gwoździami, trzymając się jedną ręką naprzemian. *Budzik* — skłony tułowia wbok wahadłowe z lewej strony na prawą, coraz głębsze (poczynając od głowy) z głośnem wyliczaniem godzin. Na: «siódmą» obrót wtył i naśladowanie dzwonka budzika. *Szycie butów* — w staniu ze skurczem jednonóż złożenie rąk na udzie i wymach ramion wbok (wyciąganie dratwy) * (ryc. 122 a). Z przysiadu podpartego pochód rąk wprzód, do leżenia przodem i powrót do przys. podp. (ryc. 122 b) *. *Wóz motorowy* — pochód równoważny na ławce odwróconej posuwistemi krokami (ryc. 123). *Kipi kasza* — poskoki parami. Jeden ćwiczący w niskim przysiadzie z chwytem bioder wykonuje podskoki, podczas, gdy drugi, trzymając jedną ręką lekko dłoń na jego głowie, mówi: «kipi kasza, kipi groch» i t. d. (ryc. 124).

XIX. Tydzień.

Nauka rzeczy ojcz. Zima. Dzikie zwierzęta leśne w zimie. Pożytek z tych zwierząt. Kuśnierz, szewc. Z życia dawnych ludzi. Podania.

Zima sroży się nadal. Luty zły. «Luty, obuj dobre buty». Najgorszy luty, gdy jest mokry, gdy śniegi zaczną tajać.

Zwierzęta także cierpią wskutek zimy. Niektóre śpią jeszcze. Inne drapieżne dalej polują na mniejsze zwierzęta.

Które dzikie zwierzęta żyją w naszych lasach?

Wilk. Opis z obrazka. Podobny do dzikiego psa. Chowają teraz psy podobne zupełnie do wilków, zwane wilczurami. Wilk ma sierść szarą, trochę żółtawą. Głowa jak u psa. Zęby ostre. To też gryzie niemi zwierzęta, jak zające, owieczki, cielęta. Gdy głodny, napada na krowy, konie, a nawet na ludzi. Ponieważ wilki są złe, dlatego je ludzie zabijają. Wilka można spotkać w wielkich lasach.

Drugim drapieżnikiem jest niedźwiedź. Dużo większy od wilka (pokazać na obrazku), niezgrabny, ale ma wielką siłę. Może zabić uderzeniem swej łapy. Pazury długie, silne. Pożera zwierzęta mniejsze, gdy jest bardzo głodny, lubi także i jagody (korzonki), młode rośliny, miód. Można go spotkać tylko w bardzo dużych lasach w górach.

Myśliwi polują na te zwierzęta. Dlaczego? Dostarczają dobrych futer. Które jeszcze zwierzęta drapieżne dostarczają futer? Wymieniają

wszystkie znane. Kiedy używamy futer? Kto robi futra? Jak on to robi? Który był u kuśnierza, zatem coś opowie o tem. Po czem można poznać warsztat kuśnierski z ulicy? Po wystawie. Pokazać obrazek wnętrza pracowni kuśnierza. Jakich narzędzi używa kuśnierz? Kim jest kuśnierz? (Rękodzielnikiem). Dlaczego? Co jeszcze wyrabia kuśnierz ze skóry? U. pasy, uprzęże dla koni, kufry, torby, portfele i pugilaresy.

A który jeszcze rękodzielnik wyrabia rzeczy ze skóry? Szewc. Wycieczka do warsztatu szewskiego. Opisują warsztat. Narzędzia jego. Co robi! Także rękodzielnik. Po czem poznałbyś z ulicy warsztat szewski? Ma wystawę sklepową. Co jest na tej wystawie? Najpierw w pierwszym pokoju od ulicy jest sklep, a w drugim pracownia. Co widziałeś w pracowni? Co widziałeś w sklepie? Kto jest majster? Co robi? Sprzedaje buty, buciki i pantofle, odbiera zamówienia na obuwie, t. zn. ktoś mówi, że chciałby, aby mu zrobiono buciki. Co robi szewc, gdy przyjmuje zamówienie? Prosi do pracowni. Tam bierze miarę na buty. Jak bierze majster miarę? Które widziało, opisuje. (Widziałeś, jak brał miarę pewnemu uczniowi?). Majster bierze metr, ale zrobiony z taśmy i w różnych kierunkach mierzy długość i szerokość stopy. Miary zapisuje w notesie. Potem prosi gościa, aby stopę postawił prosto na papierze, a on wtedy odrysowuje ją ołówkiem na papierze.

Potem oglądają skóry, jedne cieńsze na wierzchy bucików, i grubsze na podeszwy. Skąd ma skóry? Rzeźnicy ściągają z zabitych zwierząt wołów, krów, cieląt i koni skórę. Te skóry zawożą do garbarni. Tam suszą je, moczą w wodzie, w której jest pokrajana kora dębu t. j. w garbniku, stąd nazwa garbarnia, potem znowu czyszczą z sierści, suszą, wyciągają, niektóre natłuszczają i gotową zawożą do sklepu skór. Tam kupuje ją szewc, rymarz.

Jak to szewc szyje buciki? Wycięte kawałki skór zszywa szewc na maszynie nićmi mocnemi. Gdy wierzch zeszyty, nakłada go na kopyto i przyszywa (sznuruje) do spodniej podeszwy (branzola) i przybija kołkami lub przyszywa wierzchnie podeszwy. Potem przybija obcasy i wyściela buciki cienką skóreczką. Przyszywa podkładki czyli języki, guziki, kapsluje dziurki, hakuje, sznuruje i buciki gotowe. Jakie buciki robi szewc? W pracowni ma niski stolik, stołki o trzech nogach, kopyta, szydło, dratwę, maszynę i t. p.

Powiastki: Nauka: Kl. Junosza. «Nasza książka»: H. Galle i H. Radwanowa, na II kl. U szewca; podług Żeromskiego. Drugi zbiorek: St. Sempołowska i J. Unszlicht-Bernsteinowa.

Wierszyk: Spór liter. L. Rygier «Nasza książka» H. Galle i H. Radwanowa. Wierszyk: Szewczyk. St. Rossowski. «Pierwsze czytanie».

Rysunki. Buty i buciki, szczotka, nożyce, dratwa.

Rysunek ilustracyjny. Wystawa sklepowa zakładu szewskiego.

Modelowanie. Stołek szewski, kopyto, but.

Wycinanki. Buciki.

Roboty z papieru. Byliśmy w sklepie u szewca. Czem płaci się za buciki? Gdzie się przechowuje pieniądze? Mój tata chowa pieniądze do portfelu. Mój tato chowa także w portfelu, ale tylko pieniądze papierowe; drobne pieniądze chowa do pugilaresu.

N. Z czego robione są portfele? Pokazać! Z czego robią pugilaresy, czyli portmonetki? Opisują.

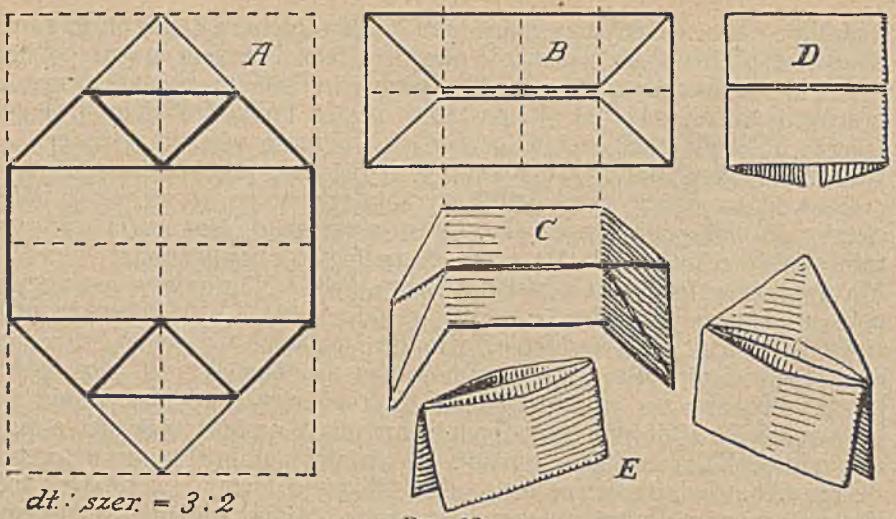

Rys. 13.

Możemy sobie zrobić pugilares z papieru. Chcecie robić pugilaresy? Dobrze, zrobimy sobie.

N. rozdaje kartki prostokątne. Dzieci załamują je według obu dośrodkowych. Dalej załamują narożniki na dłuższą dośrodkową. Model I A. Potem załamują wierzchołki na dośrodkowe. Boki załamują na dośrodkową krótszą. M. II. B. Potem papier odwracają i załamują boki na dośrodkową. M. III. C. D. Wreszcie załamują składankę w połowie według dłuższej dośrodkowej. M. IV. E. i wyciągają ze środka którejś przegródki pugilaresu trójkąt, który służy potem jako nakrywka. M. V.

Czyt. stat. i kurs. O tem jak ptaki i zwierzątka szły do babulki zimy po ciepłe odzienie. Płomyczek Nr. 8. Rok XV. O dziku. U kuśnierza. Cecylja Niewiadomska. Majster. C. Niewiadomska czytanki: «Lubię czytać» A. Dargielowej i L. Rygiera. Jak żyli nasi pradziadowie? «Jak to dawniej było na świecie». Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej. «Gniezno». Pierwsze czytania Pfauówny i Rossowskiego.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki. Olek i Alina byli z nami u szewca. Tam kupiła im mama po parze bucików, a sobie pantofle skórzane. I tato kupił sobie tam buty. Podkreślić zgłoski złożone z jednej głoski (samogłoski).

Dyktat. Omówienie obrazka i pisanie zdań wypowiedzianych w rozmówce. *Przed tym domem stoi stara lipa. Obok niej stoją rzędem ule. Ale teraz jest tam spokój. Pszczółki nie latają, bo jest zimno. Wszystko pokrywa biała szata śniegu.*

Uczniowie podkreślają te zgłoski, które się składają z jednej litery.

Kaligrafja. Dwa zdania wyjęte z przeczytanych ustępów.

Gramatyka. Rozróżnianie między głoskami samogłosek.

N. pisze na tablicy zdanie: *Oleś, Adaś, Edek i Irenka byli u swego wuja.* Zdanie to odczytują dzieci głośno, poczem dzielą na zgłoski i oddzielają je równocześnie kreskami pionowemi. Następnie porównują te

zgłoski pod względem ilości głosek, z których się składają. Zgłoski, które składają się tylko z jednej litery tj. ze samogłoski podkreśla N. kolorową kredką.

Wymień te głoski, które same tworzą zgłoski. Te głoski, które mogą tworzyć zgłoski same (w pojedynkę) nazywamy samogłoskami. Piszę na tablicy większemi literami wyraz «samogłoski» nad zestawionemi osobno na tablicy samogłoskami. Dzieci je jeszcze raz odczytują, wkońcu układają podobne wyrazy, w których te samogłoski tworzą zgłoski. A inne głoski jak: l, d, ś, h, r, n tworzą tutaj gdzie zgłoskę? Te głoski nazywamy spółgłoskami. Wypisuje ich cały szereg na tablicy, a nad niemi napis większemi literami «spółgłoski». Przypatrzcie się, czy w której zgłosce brakuje samogłoski? Czy może więc być zgłoska bez samogłoski? A przypatrzcie się na te zgłoski podkreślone? Czy bez spółgłoski mogą być zgłoski?

Wymień samogłoski! Wymień kilka spółgłosek!

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne. N. taktuje na cztery, a dzieci śpiewają dwa dźwięki na jeden ruch ręki, a następnie jeden dźwięk na jeden ruch ręki!

Dzieci liczą na cztery, a klaszczą na dwa, trzy i cztery. Śpiewają na raz, dwa i milkną na trzy, cztery.

Ćwiczenie rytmiczno-dwugrupowe. Jedna grupa dzieci śpiewa lub klaszcze cztery ćwierćnuty, a druga równocześnie dwie półnuty.

Dyktando rytmiczne. 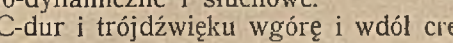

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe.

Śpiewanie gamy C-dur i trójdźwięku wgórę i wdół crescendo i decrescendo. Trafianie tercji, kwarty, kwinty i seksty od podanego do.

Dalsze ćwiczenie w rozszerzaniu skali głosu do- re- mi. Śpiewanie znanych kolend oraz wyuczenie ze słuchu piosenki «O dziku».

Jako solfeż śpiewają z nut jedną z przerobionych poprzednio piosenek.

Rachunki. Dalsza wprawa w dodawaniu jedności do liczb dwucyfrowych z przekroczeniem następnej dziesiątki, a jako nowy materjał odejmowanie jedności od liczb 2-cyfrowych z przekroczeniem poprzedniej dziesiątki.

Przerobienie pierwszych przykładów podobnie jak w poprzednim tygodniu.

Połóżcie na ławki 2 wiązki patyczków i jeden patyczek! Chodź tu i napisz na tablicy, ile patyczków ułożyłeś na ławce!

Odejmijcie od tych patyczków 3 patyczki. Ile możecie najpierw odjąć patyczków? Odejmują na bok ten jeden patyczek. Ile macie jeszcze odjąć patyczków? Jak to odejmiecie? U. Trzeba jedną wiązkę rozwiązać i odjąć 2 patyczki. Rozwiążcie i odejmijcie (odrzućcie na bok 2 patyczki)! Ile razem odjęliście patyczków? Ile wam zostało patyczków? Policz, ile ci tu zostało patyczków!

A teraz napiszemy sobie to zadanie na tablicy. U. pisze 21—1—2=18. Pod spodem 21—3=18. Powtarzają jeszcze cały przy-

kład. Dalsze przykłady przerobi N. tak samo w coraz szybszem tempie. Przykłady praktyczne wybierać o ile możności z nauki rzeczy ojczystych.

Obydwa ostatnie działy nauki rachunków są bardzo ważne i trzeba im poświęcić tyle czasu, aż wszyscy uczniowie przyswoją sobie odpowiedni sposób dodawania i odejmowania.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Szycie butów* — w siadzie skrzyżnym skręty tułowia z ruchem ramienia, naśladującym wyciąganie dratwy. (rys. 122 b). *Chód niedźwiedzia* — chód w skłonie tułowia wdół z chwytem za kostki nóg (rys. 125).

Gimnastyka. *Chód i bieg wilka* — ćwiczenie fantazyjne, naśladowanie lekkiego, elastycznego chodu i biegu wilka. *Strzelanie do wilka.* Wypad wprzód z wymachem ramienia i tupnięciem (rys. 48). *Strzał.* Ramiona wbok i klaśnięcie o uda (ryc. 64). *Chód niedźwiedzia.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. * *Skradanie się wilka.* Chód na czworakach (ryc. 126). *Niedźwiedź wspina się do barci.* Wychodzenie na przyścianek lub drabinę sznurową lub zwyczajną. Zabawa. *Stary niedźwiedź mocno śpi. Taniec niedźwiedzia smorgońskiego na jednej nodze.* Lekkie podskoki jednonóż. *Chód niedźwiedzia po linie w cyrku.* Chód równoważny po odwróconej ławce. *Szycie butów.* Patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Kto pierwszy.* Na wyścigi przejście z leżenia tyłem do leżenia przodem i do postawy siedzącej. To samo z rękami wzdłuż boków ciała przez cały czas ćwiczenia. *Niedźwiedź ogląda się za siebie.* W postawie na czworakach (klęku podpartym), pochód rąk wbok wlewo i wprawo (skłaniając tułów do boków ciała) bez zmiany położenia kolan i stóp (ryc. 127). ** *Układanie futer.* W siadzie na ławce ręce na kolanach, skłony tułowia wbok, naśladowanie podnoszenia przedmiotu z ziemi i przenoszenia go na drugą stronę ławki (rys. 92). *Wilki przeskakują rowy.* W biegu wzdłuż ławki przeskok z jednej ławki na drugą, ustawioną w przedłużeniu w pewnej odległości.

XX. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Zwierzęta domowe. Owca — koza.

Z czego robi się ubranie? Krawiec. Podanie z dziejów Polski.

Na polu dalej zimno. Zima się sroży. Ludzie chodzą w futrach i ciepłych ubraniach. Które z was przyszło dzisiaj do szkoły w futerku? Pokaż to futerko! Z czego zrobione to futerko? Wierzch ze sukna, a spód to futro baranie. Które z was widziało barana? Opis i omówienie owcy przy pomocy obrazka, oraz wspomnień z wycieczki uczniów. Ciało ma pokryte gęstą pokręconą sierścią zwaną wełną. Całą wełnę z jednej owcy nazywają runem. Są owce białe i czarne. Owca ma głowę niewielką i bez rogów. Baran ma rogi skręcone ale wtył tak, że nie może niemi bóść. Baran też bodzie głową. Baran to ojciec, owieczka to matka, jagnięta, maleńkie owieczki to dzieci. Zawsze są łagodne, spokojne i cierpliwe. To też mówią ludzie «Łagodny i cierpliwy jak baranek».

Nóżki ma cienkie, zakończone rozdwojonemi raciczkami. Owce są bardzo bojaźliwe, a w nieszczęściu nieporadne, nie umią się ratować. Gdzie jedna idzie czy w ogień czy w wodę, wszystkie za nią idą. Pożytek: Skóry z sierścią używa się na kożuchy i czapki. Ze skóry bez sierści robią buciki i rękawiczki. Z wełny robią sukno, rękawiczki i pończochy (we fabrykach i tkalniach). Owca dostarcza mleka, z którego robią serki owcze i żętycę. Po zabiciu mamy z niej mięso, t. zw. baraninę, łój. Z kiszek wyrabiają struny do skrzypiec, a z kopytek klej. Owce żywią się trawą, sianem, koniczyną. Zwykłą porą na pastwisku skubią trawę. Pilnuje je pastuch wraz z psem owczarskim. Owca ma głos beczący.

Owca jest bardzo pożytecznem zwierzęciem domowem.

Jeszcze częściej spotyka się koło domu kozy. Większe od owcy. Pokryte długą sierścią. Na głowie rogi mają wtył wykrzywione, dolna szczęka ma brodę. Lubi skakać. To też mówią ludzie: «Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała». Jest wesoła, zgrabna i ruchliwa. Lubi się bawić z dziećmi. Ale trzeba uważać podczas zabawy, bo może kopnąć tylnemi nogami, albo uderzyć rogami. To też lepiej nie dokuczać jej. Żywi się byle trawką lub chwastem i dlatego chowają ją i biedni ludzie. Nie jest grymaśna. Zjada bardzo chętnie świeże liście, pączki drzew i młodą korę. Dlatego pastuszek musi uważać, aby nie poszła do ogrodu, bo by drzewka młode obgryzła i zniszczyła. Zresztą jest pożyteczna, bo dostarcza zdrowego mleka, mięsa i łoju. Ze skórki wyrabiają rękawiczki i inne delikatne wyroby. Niektóre ładniejsze kozy dostarczają wełny. Koza ma także głos beczący. Małe koźlę nazywają także jagniątkiem. Porównać owce z kozą. Na co je chowają? Najważniejszy pożytek z nich to wełna, skóra i mleko. Co się robi z wełny? Gdzie wyrabiają materjały sukienne? W fabrykach i tkalniach. Co dalej robią z materjałami sukiennemi? Sprzedają je w sklepie bławatnym i sukiennym. Kto je tam kupuje?

Opis pracowni krawieckiej na podstawie wycieczki do krawca.

Wczoraj byliśmy u krawca. Po czem poznaliśmy zakład krawiecki? Co było napisane na szyldzie? Co widzieliście na wystawie sklepowej? Kto był w sklepie? Czem się zajmował? Przyjmuje gości, interesantów t. j. tych, którzy chcą sobie kupić lub zamówić ubranie. Cośmy tam oglądali w sklepie? Różne sukna, materjały na ubrania. O co się go pytałem? O cenę ubrania z pewnej materji, którą sobie obierałem. Jakiej barwy materjały miał krawiec? Przed zimą ma więcej materjałów ciemniejszych, a w lecie jaśniejszych. Właściciel zakładu dał gościom cały album próbek materyj, które ma na składzie i gość sobie z nich wybierał jedną.

Co się potem stało po zamówieniu materji? Krawiec wziął miarę na ubranie. Jak to robił? Kierownik mierzył metrem długość surduta, szerokość szyi i piersi, objętość w pasie, potem długość i szerokość spodni. Każdą miarę dyktował głośno pomocnikowi, a ten zapisywał sobie w notesie. (Próbują mierzyć ubranie na lekcji rachunków i zapisywać wymiary). Co potem się stało? Właściciel zakładu zaprowadził nas do pracowni. Co tam widzieliście? Kilku panów siedziało przy stole i szyło. Jeden rysował miarę kredą na materji, a następny wycinał długiemi nożycami. Inny zszywał te pokrajane kawałki na maszynie, a ci co siedzieli przy stoliku (niskim) szyli ubrania igłami ręcznie. Rękodzielnik.

W tym czasie był pan w pracowni. Przymierzał on ubranie, jeszcze nie wykonane, ale zaczęte. Kierownik patrzył, czy dobrze leży na nim, czyli czy jest dobrze skrojone. Gdzie trzeba było poprawić, tam dawał znaki kredą.

Właściciel zakładu krawieckiego odesłał przez jednego z uczniów gotowe ubranie wraz z rachunkiem za ubranie. Jak napisał właściciel ten rachunek? 1. rachunek za materjał, 2. rachunek za robotę z dodatkami. Co będzie jego czystym zarobkiem? U. Zapłata za robotę. N. Jeszcze z tego trzeba odjąć i koszta, jakie ponosi właściciel zakładu na zapłatę lokalu, podatków, robotników, opału, światła i t. p.

Wiele ludzi pracuje nad zrobieniem ubrania. Dlatego trzeba szanować ubrania. Gdy dzieci nie szanują ubrań, to rodzice muszą częściej kupować nowe i niepotrzebnie wydawać pieniądze. Jak się szanuje ubranie? Gdy się nadtarga, trzeba zaraz prosić mamę o naprawienie. Często czyścić. Przechowywać w porządku i t. p.

Powiastki. «Krawiec». B. Sempołowska i Unszlichtówna. Pierwszy zbiorek. «Baran». B. Dyakowski. Na II kl. tamże. Jakóbek — Wilk, Snopek. Wierszyki: «Zimowy wieczór». M. Chełmińska, tamże.

Rysunki. Surdut i spodnie.

Rysunek ilustracyjny. W pracowni krawca. Szewc Skuba rzuca cielę smokowi wawelskiemu.

Modelowanie. Żelazko do prasowania.

Wycinanki. Dowolny szlak jako rozdział na jakiejś materji.

Roboty z papieru. Kołpak.

Co noszą na głowie żołnierze? Dawniej nosili żołnierze na głowie płaskie, szerokie (czaka) nakrycia zwane k o ł p a k a m i. Pokazać na obrazku.

Teraz używają chłopczyki podobnych kołpaków, gdy się bawią w wojsko. Zaraz sobie zrobimy kołpaki.

N. rozdaje dzieciom kartki prostokątne z papieru pakunkowego

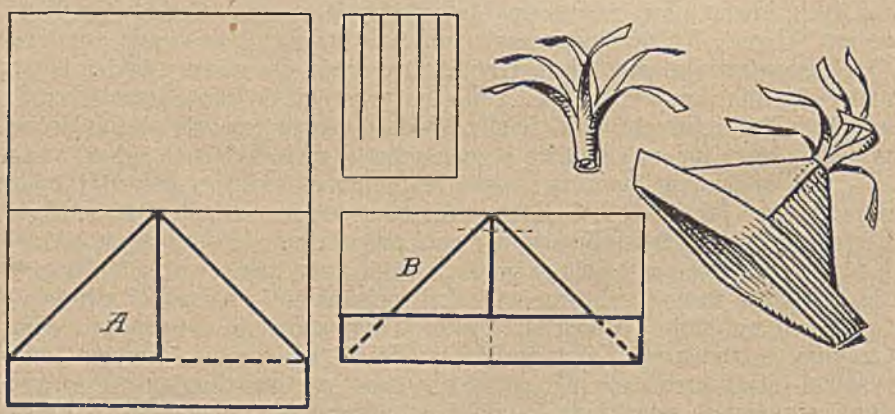

Rys. 14.

o wymiarach 60 × 50 cm. Dzieci załamują te kartki według krótszej dośrodkowej, poczem to złożenie zaginają w kierunku prostopadłej do poprzedniej. To zagięcie następnie odprostowują.

Jedną połowę górnej krawędzi zaginają na nową dośrodkową, a drugą połowę tej krawędzi zaginają (przeciwnie) w drugą stronę składanki. Wkońcu zaginają wystające paski po obu stronach w ten sposób, aby zakryły krawędzie trójkątów. Wreszcie rozchylają podstawy tych trójkątów i kołpak gotowy do wdziania.

Kołpak można ozdobić pióropuszem zrobionym według rys. 14.

Czyt. stat. i kurs. ust. «W mojej wiosce». K. Laskowski, (Pfauówna i Rossowski). Owce i kożuszek. «Mowa ojczysta». Druga książka do czytania Boguckiej i Niewiadomskiej. Z czego robi się ubranie. «Snopek» R. Morzycka-Rzepińska. «Wilczek». M. Konopnicka. (obrazek). «Mały krawczyk». Czytanki polskie St. Tynca i J. Gołąbka.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki, przyczem podkreślają wyrazy, w których jest więcej liter aniżeli dźwięków.

Opis. Co widziałem u krawca? Jak wygląda mamusi żelazko do prasowania?

Dyktat. Ma wąsiki, pazurki, łowi myszy i szczurki. Żółty, słodki, w smaku miły, z kwiatków pszczoły go zrobiły. Goni zwierzynę, za owcami chodzi, domu pilnuje, boi się go złodziej.

N. dyktuje jedno lub dwa przysłowia. Po napisaniu uczniowie podkreślają raz zgłoski, w których jest samogłoska i, a dwa razy zgłoski, w których jest samogłoska y.

Kaligrafja. Dwa zdania wyjęte z czytanki.

Gramatyka. Rozróżnianie w mowie i piśmie samogłosek zwłaszcza y, i.

N. pisze tekst, w którym będą wyrazy z samogłoskami i, y, w środku i na końcu wyrazu. Potem dzielą wyrazy na głoski i wyróżniają te samogłoski, podkreślając zgłoski z literą «y» raz, a z literą «i» dwa razy.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy- i czteromiarze, jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne.

N. taktuje na cztery, a dzieci śpiewają dwa dźwięki na jeden ruch ręki i jeden dźwięk na dwa ruchy ręki.

Dzieci liczą na cztery i klaszczą na raz, trzy, cztery, a rozchylają dłonie na dwa, oraz klaszczą na trzy, cztery, rozchylając dłonie na raz, dwa. Śpiewają na raz, dwa, cztery, a milkną na trzy. (Z nut).

Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe jak poprzednio.

Dyktando rytmiczne 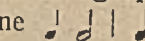

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe.

Śpiewanie gamy C-dur i trójdźwięku jak poprzednio, trafianie tercji od drugiego i czwartego stopnia gamy C-dur, a zatem d-f, f-a, następnie śpiewanie trójdźwięku c f a c (do fa la do) wgórę i wdół.

Dalsze ćwiczenia w rozszerzaniu skali głosu do re mi.

Śpiewanie znanych kolend i powtórzenie z nut dawniej poznanych piosenek.

Rachunki. Wyrachowanie kilku przykładów z działu przerobionego w poprzednim tygodniu, a następnie nowy materjał, t. j. dodawanie i odejmowanie pełnych dziesiątek do liczby dwucyfrowej!

Ten dział poprzedzi N. powtórzeniem kilku przykładów z dodawania pełnych dziesiątek, a następnie przerobi dokładniej kilka przykładów praktycznych.

Tadzio zapłacił za kredki 4 dziesięcio-groszówki, a za atrament 2 dziesięciogroszówki i 5 gr; ile zapłacił razem? Jak to policzysz? Które liczby trzeba dodać? Które liczby najpierw dodawać? A potem?

Licz to głośno. U. liczy 40 gr + 20 + 5 gr = 65 gr.

Napisz to zadanie najpierw krótko! U. 40 + 25 =. A teraz napisz, jak to liczyłeś! U. pisze 40 + 20 + 5 = 65.

Następne przykłady liczą uczniowie głośno i piszą zadania na tablicy.

Sprawdzać na pieniądzach, patyczkach i na liczydle. Zresztą jak w poprzednim tygodniu.

Przy odejmowaniu podobnie przerobić najpierw kilka przykładów z odejmowania pełnych dziesiątek, następnie odejmowanie pełnych dziesiątek od dowolnej liczby dwucyfrowej. 45—20, 56—20, 68—20 i t. d.

Krawiec odciął z kawałka materji długości 64 cm, kawałek długości 24 cm, ile jeszcze zostało mu materji.

Krawcowi należało się za uszycie ubrania 85 zł, otrzymał 35 zł; ile mu się jeszcze należy? 85—35 = 50 i t. p. przykłady.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Zmęczony krawiec zasypia, potem budzi się, prostuje i przeciąga.* W siadzie skrzyżnym postawa niedbała, potem wyprostowanie się i przeciąganie. *Odmierzanie sukna* — w siadzie skręty tułowia z odpowiednim ruchem ramienia, naprzemian w obie strony (rys. 128).

Gimnastyka.

Skoki baranie — skok rozkroczny przez towarzysza znajdującego się w klęku podpartym, ze wsparciem o jego barki (ryc. 129). *Zmęczony krawiec* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Odmierzanie sukna* — patrz ćwicz. śródlekc. *Owce wspinają się na strome łąki na halach* — chód na czworakach na ławce pochyłej. *Kozy przechodzą przez kładkę* — chód równoważny po ławeczce odwróconej. * *Prasowanie ubrania* — w wykroku opady tułowia wprzód i wyprosty.

Kózka objada liście drzew — w siadzie klęcznym podpartym silny wyprost tułowia i głowy wtył. *Zwijanie i rozwijanie skór baranich* — w siadzie skrzyżnym głębokie skłony tułowia wdół i wyprosty krąg za kręgiem, poczynając od dołu ku głowie. *Smażenie combra baraniego na rożnie, obracanie rożna* — z chwytem parami za ręce nad głową, stojąc do siebie bokiem, pochód wbok z obracaniem się (ryc. 130). *Zabawa bieżna: Wilki i owce.*

XXI. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Miasto w zimie. Zachowanie porządku i czystości w mieście. Czem się żywimy. Sól. Kopalnie soli (w Wieliczce). Zwierzęta domowe, (dalszy ciąg). Świnka.

Opis miasta, w którym jest szkoła.

Miasto dalej zasypane śniegiem, ale już z chodnika śnieg pozgarnywano. Miasto, w którem mieszkamy, jest duże. Jest tyle ulic, że ktoby nie znał miasta, mógłby w niem zabłądzić.

Co ludziom pomaga w tem, aby nie zabłądzili? (Napisy nazw ulic).

Gdy ktoś obcy przyjedzie do naszego miasta, a pamięta adres, to zajdzie do tego domu, gdzie miał przybyć, przy pomocy napisów. Pyta on tylko przechodniów, gdzie jest ta ulica, na którą ma iść.

A jak trafi do domu, do którego ma zajść? Domy w mieście są numerowane. Na każdym domu jest tabliczka, na której jest podany numer domu i nazwa ulicy. Po prawej stronie są numery nieparzyste, po lewej parzyste. O, to tak wygląda; przejście między ławkami, to ulica, a ławki, to domy. Zatem ta ławka będzie miała Nr. 1, a ta po drugiej (lewej) stronie Nr. 2. Ta znowu dalsza po prawej stronie będzie miała Nr. 3, a po lewej 4. A ten dom który będzie miał numer? A ten? Dzieci liczą sobie ławki i odpowiadają numerację. A jak będziesz liczył, gdy będziesz szedł ulicą z przeciwnej strony? (Po prawej ręce będę miał numera parzyste, a po lewej nieparzyste). Oznaczają. (Kilku). Który numer ma szkoła? A sąsiedni dom?

W jednym domu (kamienicy) mieszka wiele ludzi. Każda rodzina w osobnem mieszkaniu. A jeżeli chcemy kogoś znaleźć w domu, to jak go szukamy? Znowu są napisy na drzwiach. Bilety, tabliczki z blachy, na których są napisane nazwiska głównego lokatora, t. j. ojca rodziny, albo nazwa firmy czy urzędu. Kto więc umie czytać, może znaleźć ulicę i dom, w którym mieszkają jego znajomi.

Poza tem w każdej prawie kamienicy są od frontu sklepy. Nad niemi są umieszczone szyldy, na których wydrukowana jest nazwa sklepu i nazwisko właściciela sklepu.

Którędy idą ludzie? Którą stroną ulicy idą ludzie? Przepis jest, że się ma iść prawą stroną. Tu mamy ulicę, pokazuje przejście między ławkami, jak będziesz szedł w tę stronę?... a z tamtej strony? Zresztą dzieci pamiętają, gdy idziemy na wycieczkę, to zawsze uważamy na to, aby iść prawą stroną.

Kto pilnuje porządku w mieście? Policjant. Gdzie stoi? Jak długo? Co tam robi? Opisują, co widzieli. Gdy się stanie coś złego, to zaraz policjant stara się zaradzić na miejscu. Gdy kto nie wie, gdzie ma iść, pyta się policjanta, a on mu wskaże ulicę.

Gdy jest jaka uroczystość w mieście, pochód — wtedy policjant również pilnuje porządku.

Dużo pracy ma policjant. A nieraz musi stać na ulicy albo placu, chociaż na polu deszcz, śnieg i mróz.

Policjant pełni swoją służbę sumiennie i daje przykład dobrego zachowania się. Gdyby ktoś nie usłuchał policjanta i nie przestał złego

robić, pominie jego upomnienie, to policjant może tę osobę aresztować i zaprowadzić do urzędu policyjnego, gdzie go zaraz pytają, co za jeden i jeżeli pokaże się, iż robił źle naumyślnie, to go zaprowadzają do więzienia. Policja szuka i tych ludzi, którzy pokryjomu robią coś złego.

Kto robi porządek w mieście? Podwładni miejscy i robotnicy. Oni czyszczą i zamiatają ulicę. Chodniki czyszczą i zamiatają stróże kamieniczni, każdy przed kamienicą, gdzie jest stróżem.

Inni znowu zaświecają i gaszą lampy, które oświetlają ulice i place.

Co robią ze śmieciami, które zamiatają z ulic? A co robią ze śmieciami z domów? Przyjeżdżają wielkie wozy i zabierają śmieci zbierane w każdej kamienicy w wielkich pakach albo dołach.

Jak są brukowane ulice? Są wykładane brukowcem i kamieniami, albo pokryte asfaltem. Jak je czyszczą? Jeżdżą beczki z wodą i skrapiają ulice, a potem jedzie auto, które ma na spodzie szczotki i te się obracają i zamiatają ulice. Gdzie ścieka woda i błoto? Rynsztokami do kanałów, które są pod ulicami. Z mieszkań również nieczystości odpływają kanałami do ścieku.

Kto zarządza miastem? Rada miasta, magistrat i prezydent miasta. Kiedy jest największy ruch w mieście? Dlaczego? W dnie targowe. Wtedy wieśniacy przywożą do miasta towary, żywność z okolicznych wsi i kupują nieraz takie rzeczy, których nie można dostać na wsi.

Co mama kupuje w mieście? Najczęściej pożywienie, mąkę, kaszę, tłuszcze, jarzyny, owoce, cukier, kawę, sól i t. p.

Co się robi z mąki? Chleb, bułki, leguminy, kluski, makaron, pierogi i t. p. zasmażki do różnych potraw. Tam, gdzie się mąkę kupuje, tam dostać można i kaszy. Jakie kasze znacie? Kaszę jęczmienną drobniejszą i pęcak, kaszę jaglaną i hreczaną. Mąkę robią czasem z ziemniaków, grochu i fasoli. Te wszystkie pokarmy mączne są pożywne, ale najwięcej groch i fasola. Dzieci opowiadają, które potrawy najwięcej lubią, jak je mama przyrządza. Jakie tłuszcze mama kupuje? Masło, słoninę, szmalec, oliwę.

Jak się je tłuszcze? Nie same, ale jako potrzebne dodatki do innych pokarmów. Jakie jarzyny znacie? Nie są one tak pożywne, ale bardzo zdrowe. Grzyby są pożywne, ale trzeba uważać, aby nie były trujące i wogóle nie można ich jeść dużo.

Bardzo zdrowe są owoce, ale dojrzałe i czyste. Przed jedzeniem trzeba je opłókać czystą wodą.

A co mama daje wszystkim do picia? Wodę czystą, herbatę, kawę, kakao, mleko. Mleko, ser i jajka są bardzo pożywnym i zdrowym pokarmem.

Należy zachować czystość przy jedzeniu. Czyste ręce. Jedzenie strzec od much.

Skąd się bierze cukier? kawa? A sól? Gdzie kopią sól? Pokazać kopalnię soli w Wieliczce oraz kawałek soli kryształowej i bydlęcej.

Opowiedzieć coś z dziejów Wieliczki. Do czego potrzebna sól? Trudno byłoby jeść potrawy bez soli.

Co jeszcze mama kupuje w mieście? Mięso w jatkach? Których zwierząt mięso sprzedają w jatkach? Mięso wołowe, cielęcinę i wieprzowinę. Mówiliśmy już o wole, krowie i cielęciu. Dzisiaj może mi dzieci coś powiecie o śwince. Które widziało żywą świnkę? O ile moż-

ności rozmówkę poprzedzi wycieczka do gospodarstwa i zwiedzanie chlewu, obserwacja świnki w chlewie i karmienie jej. W klasie omówienie tego, co widziały podczas wycieczki.

Gdzie chowają świnki? Zwykle na wsi. Jak się zachowywały w chlewiku? Jaki głos wydają? Jak jedzą? Hodują bardzo wiele świń, bo łatwo je chować. Jedzą wszystko, co im się da, a że są żarłoczne, więc prędko się pasą i tuczą. Co im dają jeść? Odpadki kuchenne, pomyje z otrębami (odpadki przy mieleniu żyta i pszenicy), posiekane liście jarzyn, czasem i zbierane mleko.

Gdy ciepło na polu, wtedy wypędza się świnie na pastwisko. Jedzą one trawę, żołędzie, bukiew lub owoce.

Ryją też pyskiem ziemię i wyszukują w niej robaków, pędraków, korzonków. Ale gdy się dostanie do ogrodu, to robi ogrodnikowi dużo szkody, bo mu poryje grządki z roślinami.

Walają się przytem porządnie. Lubią łazić po błocie. To też trzeba je często myć, chlew często wymiatać i zmieniać podściółkę słomianą. Gdy świnki są hodowane w czystości, wtedy lepiej się tuczą. Gdy świnka jest głodna wtedy kwiczy. Gdy ją kto zaczepi może przewrócić ryjem, pokaleczyć zębami. Jak wygląda świnka. Opisują według obrazka i z przypomnieniem widoku. Pokazać obraz!

Ma dużą głowę z ryjem na końcu pyska. Oczy małe, uszy duże i sterczące, szyja gruba krótka, tułów okrągły i duży jak beczka, ogonek mały i zakręcony, nogi krótkie i cienkie. Skóra porosła rzadką, krótką i szorstką szczeciną.

Po zabiciu mamy z niej wieloraki pożytek, mięso (wieprzowina), słoninę, smalec, skórę i szczecinę. Rzeźnicy wędzą czasem mięso. Najpierw z korzeniami, a potem moczą w wodzie słonej, wędzą w dymie z ognia drzewnego. Tak wędzą szynki, kiełbasy, słoninę.

Skórę ma grubą, więc zostawiają ją przy słoninie, gotują i jedzą. Ale można jej używać do wyrobów torb, siodeł, oprawy książek. Z szczeciny wyrabiają pendzle, różne szczotki i szczoteczki n. p. do zębów.

Powiastki. Pod kołami tramwajowemi. E. Jezierski. Nasza książka H. Galle i H. Radwanowa. Bronek. «Nasz świat». S. Karpowicza. Pierwsza książka do czytania. Sól, tamże.

Rysunki. Kamienica ze sklepami. Latarnia na ulicy.

Rysunek ilustracyjny. Widoczek z miasta. W sklepie z wędlinami (w masarni).

Modelowanie świnki.

Wycinanki. Stajnia, za nią widać drzewa.

Roboty z papieru. Furażerka. Jak się bawią dzieci w mieście? Mają dużo zabawek. Często bawią się w wojsko. Jak bawicie się w wojsko? Opowiadają. Jak się ubierają chłopczyki przy zabawie w wojsko?

Na głowie noszą furażerki. Opis. Który umie robić furażerki z papieru?

Zrobimy sobie wszyscy furażerki. Rozdaje kartki papieru na 60×50 cm. Dzieci zaginają i załamują je według dośrodkowej dłuższej, (o p), następnie załamują lewy krótszy bok na dośrodkową o p i prawy krótszy bok p d na dolny bok. Fig. A. Potem odwracają składankę i zała-

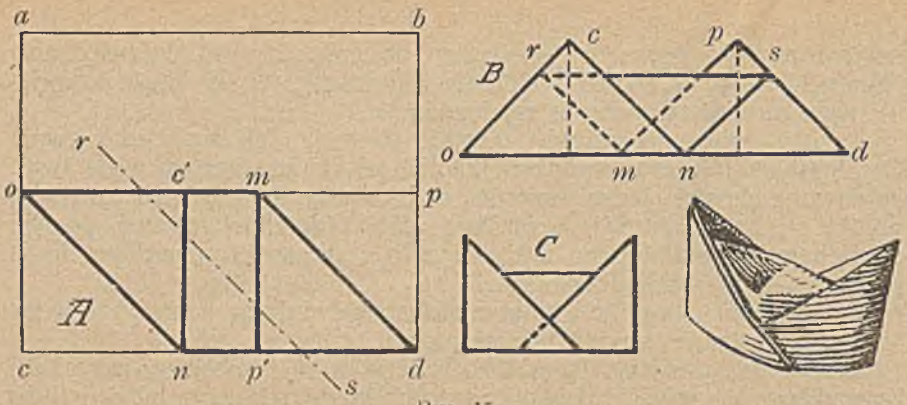

Rys. 15.

mują ją wpół na linji r s. Fig. B. Dalej zakładają róg o w jedną stronę za krawędź m p, a róg d w drugą stronę za krawędź n c, ale w ten sposób, aby wierzchołki o i p znalazły się na linji załamania. Po rozszerzeniu otworu mogą chłopcy wdziać gotowe już furażerki na głowy.

Czyt. stat. i kurs. ust.

«O smoku». Franuś jest terminatorem B. Sadowska-Klimkowa. Nasza książka. H. Galle i H. Radwanowa. Cz. II.—Łamigłówka sylabowa.— «Roznosiciel». Nasz świat St. Karpowicza. Świnka. Płomyczek Nr. 24, 1931. Ewentualnie ust. «Prosię». Czyt. polskie. St. Tync i J. Gołąbek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy:

Opis. Co widziałem w sklepie z wędlinami? Co widziałem w sklepie korzennym? Jak wygląda nasza ulica?

Odpowiedź na pytanie. Jak utrzymujemy porządek w naszej klasie?

Dyktat. Ej, ty Staszku, swawolniku,
Ty figlarzu, ty zbytniku,
Różne figle znasz:
Pokaż nam jak rżą koniki
I jak pieją koguciki,
Kiedy wstawać masz!

Uczniowie podkreślają raz zgłoski z literą y i dwa razy zgłoski, w których jest litera i.

Kaligrafja. Pisanie dwóch zdań wziętych z czytanki.

Gramatyka. Rozróżnianie i wprawa w należytem używaniu liter i, y. Najpierw odczytują tekst z tablicy, dzielą go na wyrazy, te na zgłoski, a następnie podkreślają raz zgłoski, w których słychać *i* i dwa razy zgłoski z literą *y*.

Na zadanie odpisanie tekstu z książki, przyczem podkreślają raz zgłoski z *i*, a dwa razy zgłoski z *y*. Na następnej lekcji zestawienie wyrazów tych samych z literą *y i*, np. pilny — pilni, grzeczny — grzeczni, zdrowy — zdrowi, łakomy — łakomi, bosy — bosi, słaby — słabi, skąpy — skąpi. Potem pyta N. jak wymawiamy te zgłoski zakończone na *i*, a jak na *y*. Powiedzcie taki wyraz, któryby się miękko wymawiał! A pomyślcie sobie wyrazy, które się wymawia twardo.

Na zadania przepisywać dane teksty z książki i podkreślać w nich zgłoski, które się wymawia miękko.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy- i czteromiarze jak poprzednio.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno śpiewne podobnie jak poprzednio.

Dyktando rytmiczne

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Śpiewanie gamy C-dur i trójdźwięku jak poprzednio. Trafianie interwali jak w poprzednim tygodniu.

Jako nowe ćwiczenia trafianie kwarty od re (re sol) oraz od podanego przez N. dźwięku wyszukiwać tercję, kwintę.

Dalsze ćwiczenia w rozszerzaniu skali głosu do re mi.

Solfeż: Odśpiewanie i wyuczenie piosenki: «Poleciały chmurki».

POLECIAŁY CHMURKI

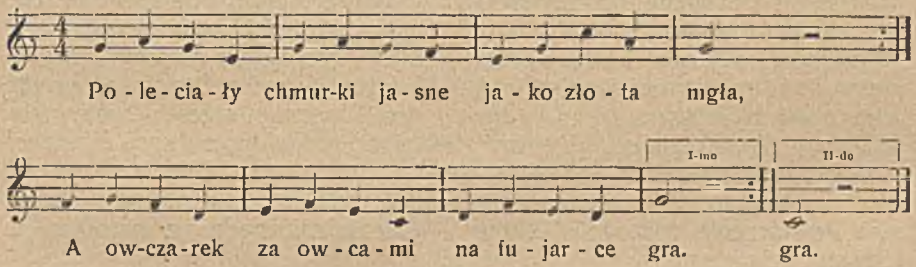

Rachunki. Dodawanie i odejmowanie dwu dowolnych liczb dwucyfrowych.

Dodawanie.

Przy jednej ulicy było po prawej stronie 35 kamienic (domów), a z lewej 34 kamienic. Ile kamienic (domów) było razem przy tej ulicy? Sprawdzenie na liczydle.

Mama kupiła w sklepie korzennym za 25 gr kawy i za 24 gr mąki; ile zapłaciła mama razem w sklepie? Sprawdzenie na pieniądzach lub na liczydle. 25+20+4=

Tato kupił dwom synom nowe ubrania. Za jedno zapłacił 36 zł, a za drugie 33 zł; ile zapłacił za obydwa ubrania? I t. p. przykłady.

Odejmowanie.

Adaś miał 48 gr i kupił sobie za 25 gr kolorowego papieru: ile mu gr zostało? Po wyrachowaniu z pamięci, sprawdzenie i wypisanie na tablicy przykładu. 48 gr — 20 gr — 5 gr =

Następnie przykłady na dopełnianie dziesiątek.

Michaś kupił sobie jeden zeszyt za 25 gr i drugi za 15 gr; ile gr zapłacił za obydwa zeszyty? Sprawdzenie na groszach. 25 gr+10+5 gr=

Kupiec sprzedał w jednym dniu 34 kg soli, a w drugim dniu 26 kg; ile soli sprzedał w tych dwóch dniach? I t. p. przykłady.

Na następnej lekcji:

Odejmowanie od pełnych dziesiątek.

Jadzia miała 50 gr; kupiła sobie włóczki za 26 gr; ile gr jej zostało? Sprawdzenie na groszach i napisanie przykładu na tablicy. 50 gr— 20 gr—6 gr=. Wicuś miał 80 gr; kupił sobie za 45 gr notes; ile gr mu zostało?

Kupiec miał 90 kg cukru; z tego zapasu sprzedał 52 kg; ile kg cukru mu zostało?

Rzeźnik miał 90 kg słoniny; z tego zapasu sprzedał w jednym dniu 58 kg, a w drugim dniu resztę. Ile sprzedał w drugim dniu?

Masarz miał w sklepie 80 kg kiełbas. Z tego sprzedał w jednym dniu 30 kg, w drugim 25 kg; a w trzecim dniu resztę; ile sprzedał w trzecim dniu? 80 kg—30 kg—25 kg =

Edzio dostał od mamy 6 dziesiątaków. Z tych pieniędzy chciał dać swej siostrzyczce 15 gr na ołówek kolorowy. Co musiał zrobić, aby mógł jej dać te pieniądze? Ile pieniędzy mu zostało?

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Ważenie soli* — podnoszenie towarzysza z siadu skurczonego do stania zapomocą pociągnięcia za ręce (rys. 98). *Wyrąbywanie soli oskardem* — w staniu i rozkroku wymachy ramion ze złożonemi rękami wzwyż i wdół z lekkim opadem wprzód.

Gimnastyka. *W czwórkach* (wyznaczonych i ponumerowanych poprzednio) *zbiórka! Drugi rząd* (wyznaczyć rzędy) *w miejscu, chwycić się za ręce i rozstęp wbok! Ręce wdół! Podskokiem w lewo (prawo) zwrot! N-ty rząd w miejscu, chwycić się za ręce i rozstęp wbok! Zpowrotem w prawo (lewo) zwrot! Obejrzeć dokładnie sąsiadów z lewej i prawej strony, przed sobą i za sobą i zapamiętać gdzie który, koło kogo, przed kim i za kim stoi! Ustawienie to nazywa się kolumna czwórkowa. Rozejść się!* Powtórzenie ćwiczenia «tłum» i «ruchu ulicznego» z tygodnia I. (Szósty dzień nauki).

Zwrócić uwagę na przechodzenie ulic w miejscach wyznaczonych i prostopadle do kierunku ulicy, a nie wskos, ze względu na łatwość wypadku. Oglądanie się najpierw w lewo potem w prawo, zanim przejdzie się ulicę— natychmiastowe zatrzymanie się bez ruchu na dany sygnał. *Rozejść się! W kolumnie czwórkowej zbiórka!* Powtórzyć kilka razy i zwrócić uwagę na szybkie i ciche ustawianie się: *która czwórka szybciej ustawi się bez ruchu! * Pierwsza czwórka w miejscu, reszta dołącz do przodu i złóż ręce na barku poprzedniego! Stopy zesuń! Tramwaj z przyczepkami. Wspięcie na palcach — już! Szybkiemi małemi kroczkami z uginaniem nóg (tułów prosto) naprzód — marsz! Stój! Wtył zwrot! Ręce na barku poprzedniego — złóż! Tak samo — marsz! Ręce wdół! Na swoje miejsca powróć! Jazda taksówką! Nakręcanie śruby auta, by ruszyło z miejsca. W rozkroku — stań! Chwyć śrubę! Nakręcaj!* Skłony tułowia wbok z odpowiednim ruchem ramion. *Raz i dwa i trzy i cztery! To samo w przeciwną stronę — ćwicz! Raz i dwa* itd. *Maszyna parowa.* Zgiąć ramiona w łokciach wprzód! *Tłoki w maszynie pracują. Lewa — prawa — raz! dwa!* Wykonywanie kół wprzód z wyprostowywaniem i zginaniem przedramion w płaszczyźnie boków ciała. — Dzieci naśladują syczenie pary (rys. 131). ****Ważenie soli* — patrz ćwicz. śródlekc. *Wychodzimy na wieżę kościelną. Marsz w miejscu z silnym skurczem kolan — ćwicz! Stój! Oglądanie widoków z wieży. Skręcić się w lewo — raz! w prawo — dwa!*

Jeszcze raz! itd. *Stać jak mały domek — raz!* (postawa niedbała). *Jak wysoka wieża — dwa! wspięcie, ramiona wzwyż! Murarze tynkują dom. Skłonić się wdół i nabrać kielnią tynku — już! Narzucać tynk szerokiemi ruchami wbok wlewo — raz! wprawo — dwa! To samo — ćwicz! Zwiedzanie budującego się gmachu. Chodzenie po rusztowaniu.* Chód równoważny po odwróconej ławce pochyłej. *Jedziemy tramwajem. Pierwsza czwórka (dwie czwórki) szybko do przyścianka — już! Wyjść na trzeci (czwarty) szczebel.* Przechodzenie wbok na przyścianku. *Konduktor prosi o bilet: proszę bilet! Stanąć i zwrócić się* (raz) *wlewo,* (raz) *wprawo.* Trzymając się jedną ręką, drugą podaje się bilet. *Zeskoczyć z tramwaju. Zeskok wprzód — wbok twarzą w kierunku jazdy tramwaju — hop! Jeszcze raz — hop!* itd. Zabawa bieżna: *Murarz i cegły.* (Zabawy i gry ruchowe M. Skierczyński i T. Krawczykowski).

XXII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Pożytek z gliny. Wycieczka do garncarza i cegielni. Garncarz, murarz.

Mówiliśmy, co mama kupuje w mieście. (Rozmaite pożywienie). A co jeszcze kupuje poza pożywieniem? U. Różne naczynia. Jakie naczynia mama kupuje w mieście? Z czego są zrobione te naczynia? Które naczynia są zrobione z gliny? Kto robi naczynia gliniane? Jak to robi? Wyrabiają glinę z wodą na ciasto i lepią z niej naczynia na kołowrocie i rękami, a potem wypalają w piecu. Po wypaleniu stają się czerwone. Pokazać i na obrazku. Jakie są doniczki na kwiaty? Jakie są garnki na wierzchu? Jedne z gładką powierzchnią czyli polewane, a drugie nie polewane. Polewę robi garncarz w ten sposób, że naczynia oblewa, albo macza w mieszaninie rozpuszczonej soli z boraksem, poczem wypala. Garnki polewane nie przepuszczają wody czyli są nieprzepuszczalne. Garnki kamienne robi się z gliny pomieszanej z piaskiem i takim proszkiem, który przy stopieniu daje polewę.

Z lepszej, jaśniejszej gliny fajansowej wyrabiają naczynia fajansowe, a z glinki białej, najdelikatniejszej wyrabiają cienkie, ładne naczynia jak: talerze, filiżanki, dzbanki i figurki. Zwykłe garnki, doniczki, dzbanki wyrabiają garncarze po wsiach. Delikatniejsze naczynia fajansowe wyrabia się w fabrykach tam, gdzie się znajduje odpowiednia glina. Najlepsze, najdelikatniejsze naczynia sprowadza się do nas koleją z obcych krajów.

Co jeszcze robią z gliny? Cegłę, dachówkę. Opisują ogólnie wyrób cegły i dachówek na podstawie wycieczki do cegielni i przy pomocy obrazka. Gdzie wożą cegłę i dachówkę? Który z was widział budowanie domu? Co najpierw robią? (Kopią doły na fundamenty). Z czego robią fundamenty? (Zaprawa murarska). Czem mierzą mury? Jakich narzędzi używają? Pionu, poziomicy, metra. Mury domu muszą stać prosto, aby się nie zwaliły. Na mury dają powałę z belek i szyn, na to ustawiają krokwie (pokazać), na krokwie przybijają poprzeczne łaty, a na łaty układają dachówkę albo słomę, strzechę. Domy budują także z drzewa. W mieście są domy z cegieł, cementu i kamienia i nazywają się kamienicami, które mają po kilka pięter. Na wierzchu cieśle stawiają bardzo dobrze

obmyślane wiązania (strych lub mieszkanie, podstrysze), na tem dach, jedno lub dwuspadowy. Co jeszcze muszą stawiać w domu? (Piece z kominami). Kto muruje dom z cegieł? Kto stawia belki i buduje dach? Kto robi podłogi, ramy do okien i drzwi? A kto robi klamki, zamki, klucze, zawiasy, haczyki?

Powiastki. Czy znajdują się w naszym kredensie przedmioty zrobione z piasku? Ijin (1001). Baśń o ziemnych ludkach. J. Ejsmond. Bogucka i Niewiadomska. Druga książka do czytania.

Rysunki. Garnki i garnuszki pojedyncze w kredensie na półce. Cegłę i dachówkę lub przedmiot, który widziały w cegielni.

Rysunek ilustracyjny. Murarz przy budowie.

Modelowanie: garnka, doniczki, spodka, dachówki. Potem wypalanie tych przedmiotów w piecu.

Wycinanki. Wazon, garnuszki na półce kredensu.

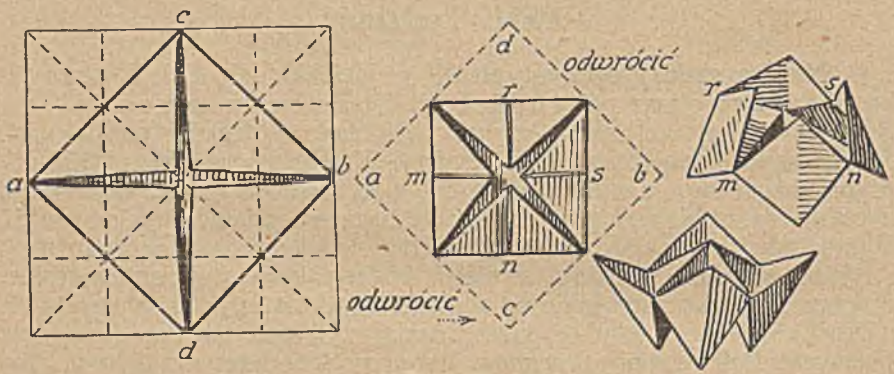

Rys. 16.

Roboty z papieru. Czworaczki.

Czasem garncarz robi z gliny naczynie, miseczki połączone — albo po dwa czyli dwojaczki, albo po cztery czyli czworaczki (pokazać choćby na obrazku.

Zrobimy sobie takie czworaczki z papieru. N. rozdaje dzieciom odpowiednie kartki kwadratowe. Dzieci załamują je według obu przekątni. Następnie zaginają narożniki do środka (powstaje pierwsza koperta) fig. I. Dalej odwracają składankę i robią drugą kopertę przez zagięcie naroży do środka. Fig. II.

Załamują składankę według przekątni i dośrodkowych tak, aby rogi przekątni stykały się w środku. Fig. III. Wreszcie odchylają boczne kwadraty tak, że powstają cztery zagłębienia. Fig. IV.

Czyt. stat. i kurs. ust. Co ja jestem? Snopek. «Cegielnia». Czytanki polskie St. Tynca i J. Gołąbka. Murarz. Czytanki S. Niewiadomskiej. «Pieśń garncarza». St. Jachowicz. Snopek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy kilku zdań wyjętych z rozmówki lub opisu obrazka.

W przepisanym tekście podkreślają zgłoski, w których są głoski: i, j.

Opis i odpowiedzi na pytania: Co widziałem u garncarza? Co widziałem w cegielni? Jaki pożytek mamy z gliny?

Dyktat. Ze szkła zrobiona, wodę nią się pije, gdy z ręki wypadnie, to się łatwo zbije. Podkreślają zgłoski z samogłoskami *i, j.*

Kaligrafja. Pisanie dwóch zdań wyjętych z ustępów przeczytanych.

Gramatyka. Wprawa w używaniu liter: i, j na początku, w środku i na końcu wyrazów.

Odpisywanie z tablicy i z książki odpowiednich tekstów, przytem podkreślanie zgłosek, w których słychać te głoski. Ewent. z Nauki Pis. Szobera, C. Niewiadomskiej i C. Boguckiej. I. Str. 31, 32, 33.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy — i czteromiarze.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne.

N. taktuje na cztery, a dzieci śpiewają dwa dźwięki na jeden ruch ręki i jeden dźwięk na dwa ruchy ręki.

Dzieci liczą na cztery i klaszczą na raz i cztery, rozkładając dłonie na dwa, trzy. Śpiewają na trzy, cztery, taktując ręką na cztery razem z N.

Ćwiczenia taktowe dwugrupowe podobnie jak poprzednio.

Dyktando rytmiczne 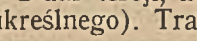 |

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe.

Ćwiczenia gamy C-dur i trójdźwięku jak poprzednio. Trafianie od drugiego stopnia gamy C-dur tercji, kwarty i kwinty oraz od mi, tercji *sol* i seksty *do* (c dwukreślnego). Trafianie do od podanego przez N. dźwięku.

Dalsze ćwiczenia w rozszerzaniu skali głosu do *re mi.*

Solfeż: Śpiewanie poznanych pieśni i piosenek.

Rachunki. Dodawanie dowolnych liczb dwucyfrowych z przekroczeniem dziesiątek.

Michaś dostał od taty 18 gr. a od mamy 14 gr.; ile dostał razem pieniędzy? Sprawdzenie na pieniądzach i pisanie na tablicy. Trzeba dzieci przyzwyczaić do dodawania w następującym porządku: 18 gr. + 10 gr. + 2 gr. + 2 gr. =

Garncarz sprzedał jeden garnek za 28 gr, a drugi za 35 gr; za ile groszy sprzedał obydwa garnki. Sprawdzenie 28 gr. + 30 gr. + 2 gr. + 3 gr. =

Ignaś wkładał do skarbonki pieniądze. W jednym miesiącu złożył do skarbonki 36 gr., w drugim 25 gr., a w trzecim 39 gr.; ile miał potem gr. w skarbonce? Sprawdzenie na pieniądzach albo liczydle. 36 gr + 20 gr + 4 gr + 1 gr + 30 gr + 9 gr = 100 gr = 1 zł. I t. p.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Kopanie gliny do wyrobu cegieł* - skłony tułowia wdół i wyprost z odpowiedniemi ruchami ramion. *Stać prosto jak mur domu* — ćwiczenie poprawiające postawę.

Gimnastyka. Powtórzenie ćwiczenia porządkowego z poprzedniego tygodnia. *Noszenie cegieł na budowę* — noszenie na barana parami. *Dwójki cofnij się krok wbok w lewo (prawo) za swoje jedynki — marsz! Stań za jedynkami! Jedynki biorą dwójki na barana! Dwójki oprzeć się o barki jedynek i podskoczyć, jedynki chwytają ich za uda. Murarze noszą cegły na budowę! Do środka łącząc w dwójki — marsz! Stój! Lekko opuść ciężar na ziemię! Szybko jedynki stanąć za dwójkami! Dwójki biorą ciężar na plecy — już! Wszyscy — marsz! Dość! Opuść ciężar na ziemię! Teraz wszyscy, powrócić szybko we wspię-*

ciu na swoje miejsca w kolumnie szachowej! Raz! dwa! trzy! i t. d. Nauczyciel liczy do dziesięciu, w ciągu którego to czasu dzieci mają szybko i sprawnie powrócić na miejsce. *Stój prosto jak mur domu — już! Postawa swobodna! Jeszcze raz wyciągnij się i rośnij wgórę! Postawa swobodna!* Powtórzyć kilka razy. *Stanąć w rozkroku! Wznosimy mur! Skłoń tułów wdół! weź cegłę i nabierz wapna! Muruj!* wyprost tułowia ze wznosem ramion wprzód. *Skłoń — raz! Wyprostuj — dwa!* I t. d. *Pierwsze dwie (jedna, trzy) czwórki do przyścianka — marsz! Reszta siad skrzyżny — ćwicz! Szybko na przyścianek jak najwyżej — wyjdź! Tynkujemy powałę! Trzymaj się jedną ręką drabiny, drugą tynkuj! Dość! Zmiana rąk! Dość! Szybko zejdź! Na miejsce, na koniec rzędów — marsz! Następne czwórki do przyścianka — marsz!* I t. d. *Wykrok wprzód lewą nogą — stań! Windujemy wapno i cegły na budowę. Kręcimy korbą! Opady i wyprosty tułowia — ćwicz! Raz! dwa* i t. d. *Dość! Wszyscy siad skrzyżny — hop! Pierwsze* (*drugie* lub tp.) *dwie czwórki po ławeczki — marsz!* Każda dwójka otrzymuje polecenie przyniesienia oznaczonej ławeczki i ustawienia w oznaczonem miejscu listwą do góry wzdłuż rzędów! *Kominiarz idzie po szczycie dachu! Pierwsza czwórka stanąć na ławeczce! — Wolno marsz! Następne!* i t. d. *Ci sami* (lub inni) *szybko i jak najciszej odnieś ławki na te same miejsca — już! Teraz kominiarz czyści komin miotłą. W rozkroku — stań! Wyciągaj linę z miotłą w lewo, długiemi pociągnięciami, skręcając tułów! I raaz! I dwa!* i t. d. *Dość! To samo w przeciwną stronę — ćwicz! I raaz!* i t. d. *Teraz pokażemy chód geometry! Przysiad i ręce na ziemi złóż! — Już! Wyprostuj siedzenie wgórę i pochód rękami wprzód — lewa, prawa, lewa, prawa! Stopy w miejscu! Podskok obu nóg do przysiadu — hop! Jeszcze raz to samo! raz! dwa! trzy! cztery! — hop!* (rys. 132). Powtórzyć parę razy. *Wszyscy podskokiem w lewo—zwrot! Szybko położyć się przodem—ćwicz! Blacharz przybija blachę na krawędzi dachu! Chwyć młotek w ręce! Uderzaj! Raz! Raz! Raz! Podnoś ramiona i tułów wyżej i uderzaj silniej! — Już! Raz! Raz!* (rys. 133). *Szybko do postawy i obrót do mnie wprawo — hop! W rozkroku stań! Dzwonek na przerwę obiadową (odpoczynek). Skłaniaj tułów wbok z lewej strony na prawą—już! Bim! bim! bim! Dość! Wszyscy do środka w dwójki — łącz! Naokoło sali — marsz! W jeden rząd, dwójki wtył kolejno. Czoło pełny krok! Stój!* Nauczyciel staje w pewnej odległości od czoła oddziału, trzymając na wędce (kawałek kija ze sznurkiem) uwiązany u jej końca jakiś przedmiot. *Po kolei biegną wszyscy i starają się w podskoku dosięgnąć wędki ręką! Pierwszy — już!* (rys. 134). Itd. Nauczyciel stara się tak zastosować wysokość wędki, by każdy mógł w podskoku ją dosięgnąć końcami palców ręki. Powtórzyć parę razy! Każdy po przebiegnięciu idzie na koniec rzędu. Zabawa bieżna Murarz. (Zabawy i gry ruch. M. Skierczyński i F. Krawczykowski).

XXIII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Węgiel — nafta. — Ogień. — Strzeż się ognia! — Straż pożarna. — Kominiarz.

Jeszcze zimno na polu. W szkole i w domu pali się w piecach. Czem opala się piece? Drzewem i węglem kamiennym. Jak wy-

gląda piec? Jak pali się w piecu? Służąca przynosi trochę drzewa smolnego i rozpala go. Na to nakłada trochę drobnego węgla, a gdy się lepiej rozpali, kładzie jeszcze więcej węgli grubszych. Potem zamyka drzwiczki żelazne od pieca, a zostawia otwarte drzwiczki od popielnika. Powietrze zimne idzie dołem przez popielnik, wpada do pieca i dlatego drzewo i węgiel palą się. Gdy się piec rozgrzeje, wtedy powietrze nad nim się ogrzewa, płynie do góry do powały i nie mogąc wyżej wyjść rozchodzi się pod powałą, a potem wzdłuż ścian nadół do podłogi. Płynie pod stół, stołki. Tymczasem ciągle się oziębia i znowu wpada do pieca i tak ciągle porusza się powietrze w pokoju, o tak, — pokazuje ręką — ewentualnie dymem ze świecy (papierosa). A co się dzieje z tem drzewem i węglem, które mamusia wkłada do pieca? Spala się. Co powstaje przy paleniu (dym i popiół). Popiół mama wymiata z popielnika i rzuca do śmietnika, skąd wywożą go w pole.

Co się dzieje z dymem? Uchodzi kominem, ale część osadza się na ścianach komina. To są sadze.

Kto wymiata sadze z komina?

O, to bardzo dziwny ten pan piec! Stoi na jednej nodze. Jakie *ma usta?* Ciągle głodny. W zimie je więcej, aniżeli w lecie. Czasem i choruje, wtedy, gdy na polu złe powietrze. Dym wyrzuca na pokój. Czasem się coś w nim w środku zepsuje i trzeba wtedy wołać do niego doktora.

Jak się ten doktór nazywa?

Jak wygląda? Opisują z pamięci i z obrazka. O, ten pan kominiarz dziwnie wygląda. Cały czarny. Dlaczego? Na głowie ma małą czapeczkę albo sztywny kapelusz-cylinder. Na nogach pantofle drewniane. Na plecach nosi szczotkę szeroką i miotłę na sznurze. Przy szczotce wisi kula żelazna, która ciągnie szczotkę do środka komina. Jak wymiata piece? (Opisują po bezpośredniej obserwacji albo z pamięci). Najpierw wychodzi na dach i zapuszcza szczotkę do komina i podnosi kilka razy, a sadze opadają na dół, — potem schodzi z dachu i wymiata opadłe sadze tam, gdzie są otwory na parterze albo suterenach. — Potem przychodzi do mieszkań i wymiata z pieców sadze.

Często przy tej robocie powala i podłogę, wtedy mama niezadowolona z jego wizyty.

Ale kominiarz jest potrzebny. Ma on ciężką i niebezpieczną pracę. Gdyby nie wymiótł komina, to mogłyby się zapalić sadze, a wtedy powstałby *pożar*. Które z was widziało pożar domu? Opowiadają. Czasem i z innego powodu wybucha pożar. Czasem niegrzeczne dzieci, pomimo upomnienia mamy, bawią się ogniem i zapalają dom. Co się dzieje wtedy, gdy powstanie pożar? Opowiadają ci, którzy to widzieli. Ludzie zbiegają się i gaszą ogień. Przyjeżdża i straż ogniowa z sikawkami, osękami, drabinami i gasi ogień. Zdaleka się słyszy straż ogniową, gdy jedzie, bo trąbi. Jak trąbi? Potem rozciąga węże gumowe od sikawki. Jednym wężem ciągnie wodę ze stawu, rzeki lub beczki, a drugim oblewają ogień. Wszystkimi kieruje komendant straży pożarnej.

Strażacy mają hełmy na głowach, które ich chronią od uderzenia i od poparzenia głowy. (Wierszyk, piosenka). Strażacy z narażaniem życia spinają się na dach domu i leją na niego wodę. Nieraz wbiegają do palącego się domu i wynoszą stamtąd dzieci, starców i rzeczy. Czasem po spaleniu się domu zostają tylko z niego *zgliszcza*.

Czem ludzie zapalają ogień? A jak dawniej ludzie rozniecali ogień? Tarli o siebie dwa kawałki drzewa, aż się zapaliły, albo uderzali o siebie dwa twarde kamienie, a od iskier, które powstawały, zapalali łatwo zapalne drzewo. Trudno było dawniej ogień rozniecić, dlatego ludzie nie gasili ogniska, które się paliło w ich domu. Ono się tam ciągle paliło. Musieli pilnować go i ciągle dokładać paliwa.

Do czego nam służy ogień? Do ogrzewania mieszkań, do gotowania potraw, do prania i prasowania, do oświetlania mieszkań, ulic i placów.

Ale trzeba się z ogniem ostrożnie obchodzić, bo można się poparzyć i spalić, — można też wywołać pożar.

A jak to dzieci mają się zachować, gdyby powstał ogień w szkole? Pouczenie o zachowaniu się podczas pożaru. Nie krzyczeć, ani tłoczyć się i nie biegać tu i tam, ale słuchać starszych i w porządku opuszczać szkołę. (Przeprowadzić potem próby). Co ma człowiek robić, gdy się na nim zajmie ubranie? Nie uciekać, bo jeszcze prędzej się pali ubranie, ale tarzać się po ziemi i zarzucić na siebie prędko koc, kołdrę lub jaką grubszą płachtę.

Skąd się bierze drzewo na opał? W lesie tną drzewa i ustawiają w stosy. Stamtąd zawożą do miast, gdzie rąbią na drwa i rozwożą do domów na opał. Czasem rąbią drzewo na dziedzińcu. Drzewo daje mniej ciepła niż węgiel, ale się łatwo zapala. Węgiel trudniej się zapala niż drzewo, ale daje więcej ciepła, nie potrzeba więc tyle go nakładać do pieca. Skąd się bierze węgiel? Kto wykopuje węgiel z ziemi? Górnicy mają ciężką pracę. Węgiel jest bardzo pożyteczny. Do palenia w piecach domu, do fabryk, do szkoły. Gdy drzewo nie wypali się zupełnie, wtedy pozostaje w piecu węgiel drzewny. Węgiel taki nie pali się już płomieniem, ale się tylko żarzy. Mama używa go do żelazka i do samowara.

Teraz używa się do opalania także nafty. Do czego się jeszcze używa nafty? Skąd się bierze nafta? Naftę wyciągają pompami z ziemi do góry, do takich wielkich żelaznych beczek, przymocowanych do wozów i zawożą do fabryk, gdzie ją czyszczą od przymieszek. Jaka jest nafta, którą mama kupuje do lampy? To jest już oczyszczona nafta. Takiej nafty używa się do oświetlania lamp.

Gdzie używają lamp naftowych? (W małych miastach i po wsiach, gdzie niema innego oświetlenia). Jakie lampy naftowe widzieliście? (Stojące i wiszące). Opisują, jakie widziały. Jak mama zapala taką lampę? Dlaczego tak ostrożnie to mama robi? Dlaczego lampa stojąca ma tak szeroką podstawę? Części lampy. — Jak mama nalewa naftę? Nafta się łatwo zapala, więc trzeba uważać, aby się nie zapaliła, i nie powstał pożar. Dlaczego mama tak często czyści lampę? Lepsza jest lampa wisząca, bo więcej daje światła i nie tak prędko się rozbija. Niema obawy, aby się przewróciła. Gdzie mama kupuje lampy i naftę. Mama kupuje naftę czyszczoną czyli destylowaną.

Takiej nafty oczyszczonej czyli destylowanej używa się jeszcze do palenia na maszynkach.

Czem się jeszcze oświeca mieszkania? (Świecami). Z czego robią świece? (z łoju, stearyny, parafiny i wosku, a knot z nici bawełnianych). Gdzie robią świece? Gdzie mama kupuje świece? W sklepie w paczkach.

Obserwacja świecącej świecy. Knot się pali, równocześnie topi się stearyna czy wosk i podsyca, podtrzymuje palenie.

Zamiast świecy mamusia czasem zapali lampkę nocną. Jak wygląda? (Naczynie szklane w kształcie słoika z oliwą, a w nim na wierzchu knotek na koreczku, aby nie utonął). Taka lampka świeci się słabo (mało daje światła), ale długo się świeci, przez całą noc. Gdzie mama zawiesza taką lampkę? Przed obrazem M. Boskiej albo innego świętego. Gdzie jeszcze używają takiej lampy? (W kościołach przed ołtarzem).

Czem jeszcze oświetlamy mieszkania? (gazem i elektrycznością) Gaz wyrabiają z węgla we fabrykach zwanych gazowniami i rozprowadzają go rurami do mieszkań. Elektryczność także wytwarzają w elektrowniach i po drutach rozprowadzają do mieszkań. Gaz płynie rurami, elektryczność drutami. Są lampy gazowe i elektryczne.

Jak wygląda lampa gazowa? Rurka, którą płynie gaz, przymocowana do powały, a w środku pokoju opuszczona na dół. Na dole jest rurka zakończona kurkiem, którym możemy rurkę otwierać lub zamykać. Nad kurkiem jest umieszczona zwykle siateczka, a na nią zakłada się szkiełko, a wreszcie umbrę. Jak się zapala taką lampę? Kurek się odkręca i zapałkę zapaloną trzyma się nad szkiełkiem. Uchodzący gaz się zapala, siateczka się rozżarza, rzuca światło na wszystkie strony i robi się jasno.

Ten gaz, który płynie rurkami, jest trujący, i dlatego trzeba być ostrożnym, aby kurek był zamknięty, gdy nie świecimy. Gdyby gaz uchodził do mieszkania, a ludzie nim oddychali, wtedyby się nim otruli.

Najbezpieczniejsze i najwygodniejsze jest oświetlenie elektryczne. Do zaświecenia elektrycznej lampy nie potrzeba zapałek, a do lampy naftowej i gazowej i świec trzeba używać zapałek. Wystarczy zatyczkę przekręcić i już się świeci.

Jak wygląda zapałka? (Jak maleńki człowieczek z czapeczką ciemną na główce). Są ułożone w pudełeczku równiutko. (W kasarni).

Jak robią zapałki? Patyczek moczą w roztopionej masie, która się zapala przez lekkie potarcie. Gdzie mama kupuje zapałki? Mama czasem kupuje jedno pudełeczko, albo większe pudełko, w którem jest więcej małych pudełeczek. Czasem tatuś kupuje sobie pudełeczko zapałek w sklepie. Do czego? Co tam jeszcze tatuś kupuje? Papierosy, tytoń, cygara, tutki i t. p. Ile płaci za te rzeczy?

Powiastki. «Wojtuś kominiarczyk». C. Niewiadomska. Czytanki. «Maszynka naftowa». St. Karpowicz. Nasz świat. Pierwsza książka do czytania.

Rysunek ilustracyjny. 1. Służąca przy piecu kuchennym. 2. Pożar domu, straż pożarna gasi ogień. 3. Straż pożarna jedzie!

Modelowanie. Piec, wiaderko z węglem.

Wycinanki. Lampa.

Czytanie stat. i kurs. ust. Skąd się bierze nafta? Zagadka o lampie. «Kominiarczyk». Czytanki A. Dargielowej i L. Rygiera. «Strażacy». Druga książka do czytania, Boguckiej i Niewiadomskiej.

Ćwiczenie piśm. Odpisy z tablicy i książki.

Opis. Nasza lampa. Kominiarz. Jaki mamy pożytek z ognia? Jak zapala służąca w piecu?

Dyktat. I. Nie czuje, nie żyje, a kłuje i szyje.
Nie je nie pije, a chodzi i żyje.
Podkreślić sylaby w których jest j i.

II. A jak urosnę i już duży będę, to wezmę książeczkę, w kąciku usiądę i będę przewracał po jednej karteczce, i wszystko wyczytam, co tam jest w książeczce.

Podkreślają wyrazy, w których słychać samogłoski ę ą.

Kaligrafja. Pisanie 2 do 3 zdań z przeczytanych czytanek.

Gramatyka. Dalsza wprawa w używaniu liter y j i oraz zaznajomienie z samogłoskami ą ę.

N. zestawia na tablicy wyrazy jednosylabowe z temi samogłoskami np. obok bąk, kot, kąt, sad, sąd, kos, kęs, sęk, syk i po uchwyceniu słuchem różnicy dźwięku, następuje podkreślenie samogłosek ą, ę.

Wreszcie stawia pytanie: Czy możnaby przeczytać wyraz bez tych samogłosek? Tak, te dwie głoski na początku i na końcu tworzą razem z tą samogłoską wyraz.

Śpiew. Ćwiczenie oddechowo-głosowe w czteromiarze.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne podobnie jak poprzednio. Powtórzyć ćwiczenie następujące: Dzieci liczą na cztery i klaszczą na raz, dwa, trzy i rozkładają dłonie na cztery. Śpiewają na raz, dwa, trzy i milkną na cztery. N. znaczy te takty na tablicy, a dzieci je śpiewają i odtaktują.

Następnie pisze N. te takty pod tamtemi, ale w innej formie t. j.: 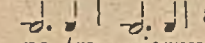 a dzieci je śpiewają w ten sposób, że zamiast trzech sylab na trzy pierwsze ćwierćnuty taktu śpiewają jedną sylabę.

Poznanie półnuty z kropką.

Dyktanda rytmiczne 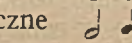

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe. Ćwiczenie gamy C-dur i trójdźwięków jak poprzednio. Trafianie od drugiego stopnia gamy C-dur tercji, kwarty, kwinty i od tercji tercji, kwarty i seksty, jako przygotowanie do śpiewania piosenki «Kominiarczyk». Dalsze ćwiczenie w rozszerzaniu skali głosu do re mi.

KOMINIARCZYK.

Szybciej.

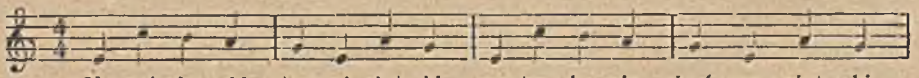

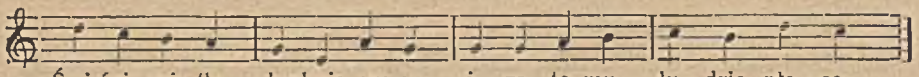

Jako solfeż odśpiewanie piosenki z nut. Prześpiewanie poznanych już pieśni i piosenek.

Rachunki. Dalsza wprawa w dodawaniu z przekroczeniem dziesiątki; jako nowy materjał odejmowanie z przekroczeniem dziesiątki.

Połóżcie na ławce 3 wiązki po 10 patyczków i 2 pojedyncze patyczki! Chodź tu, napisz na tablicy, ile ułożyłeś patyczków na ławce! Weźmiecie teraz z tych patyczków 13 patyczków! Ile najpierw odejmiecie patyczków? Ile potem? Ile jeszcze trzeba odjąć? Co musicie zrobić, aby odjąć jeszcze jeden patyczek? Rozwiążcie i odejmijcie! Ile wam zostanie patyczków z tej wiązki? Powtórz to zdanie! 32—10—2—1=.

Zabawa w sklep. Staś ma 4 dziesiątaki i 5 gr. Kupił sobie pudełeczko farb za 28 gr; ile gr mu zostało z tych pieniędzy? Powtórz to zadanie! Ile Staś miał pieniędzy i ile wydał na farby? Jaki znak napiszesz między temi liczbami? Dlaczego? U. Bo Staś wydał 28 gr. N. Tak, Staś musiał odjąć 28 gr od 65 gr. A teraz powiedz, jak to Staś odjął od owych pieniędzy 28 gr. Jakie monety najpierw dał kupcowi? U. 2 dziesiątaki. N. Ile jeszcze miał mu zapłacić? Ile gr wydał najpierw? Dlaczego nie mógł mu odrazu dać 8 gr? Co musiał najpierw zrobić? Dał kupcowi jeszcze 1 dziesiątaka, a on mu wydał resztę. Ile mu wydał? Ile Stasiowi razem zostało gr? Napisz ten cały rachunek Stasia! Piszą 45—20—5—3= Krótko: 45—28=.

Jeden chłopczyk ma 4 dziesiątaki i 6 gr (odlicza). Kupuje w sklepie zeszyt z papierem kolorowym za 28 gr. Wypłaca w oczach dzieci, t. j. kładzie pieniądze na ławce (2 dziesiątaki). Ile mu dasz najpierw? Ile jeszcze masz mu dopłacić? Czy masz na tyle drobnych groszy? Ile mu najpierw zapłacisz? Ile jeszcze masz mu zapłacić? Jak mu dopłacisz? Kto mu zmieni 1 dziesiątkę? Dopłać! Ile ci zostało groszy?

Teraz kupiec ewentualnie inny uczeń napisze cały rachunek na tablicy. 46 gr —20—6—2= krócej, tak jak starsi piszą: 46—28=. Kupiec miał 86 świec, sprzedał z tego zapasu 59 świec; ile mu zostało? Sprawdzenie na patyczkach albo liczydle i napisanie zadania na tablicy. Mama miała w piwnicy 95 q węgla. Z tego wypalono w jednym miesiącu 18 q, w następnym 19 q; ile węgla zostało jeszcze w piwnicy? Liczby trzeba napisać na tablicy, aby dzieciom ułatwić wyrachowanie. Sprawdzić na liczydle i napisać na tablicy 75—10—5—3=57

57—10—7—2=38

krótko: 75—18—19=38. Wobec tego, że ten dział nauki rach. jest trudniejszy i ważny dlatego kilka pierwszych przykładów należy dokładniej przerobić, aby uczniów przyzwyczaić do racjonalnego liczenia. Jeszcze w następnych tygodniach należy takie przykłady przerabiać, aby utrwalić u dzieci sposób dodawania.

Po przerobieniu większej ilości przykładów z tego działu, przechodzi się do następnego, t. j. dopełnienia setki liczbą dwucyfrową.

Służąca kupiła litr nafty za 65 gr, a świec za 35 gr; ile wydała razem? Postępowanie podobne jak przy poprzednich przykładach. 65 gr +30+5=. Dalej szereg podobnych przykładów: Stefcio miał w skarbonce 68 gr; ile jeszcze musiał zaoszczędzić aby miał 1 zł. Napisz zadanie na tablicy 68+?=100 gr. Sprawdzić przy pomocy liczydła albo pieniędzy; 68+2+30=100, albo 68 gr+2=70 gr 70 gr+?=100 gr. Andzia kupiła sobie nici za 33 gr, naparstek za 15 gr i kawałek płótna za 48 gr; ile wydała razem?

Wreszcie trzeci dział: Odejmowanie od setki liczby dwucyfrowej. Mama miała w spiżarni 1 kg kawy: z tego zapasu zużyła 35 dkg; ile dkg kawy zostało mamie jeszcze w spiżarni? Sprawdzenie i napisanie na tablicy 100 dkg—30 dkg—5 dkg =. Kupiec miał w sklepie 1 hl nafty. Sprzedał z tego w jednym dniu 44 l, w drugim 37 l, a w trzecim resztę; ile sprzedał w trzecim dniu? Ludwiś i Tadzio dostali od dziadzia po 1 zł. Poszli do miasta i każdy z nich kupił sobie 1 flaszkę atramentu za 45 gr i 1 zeszyt rysunkowy za 24 gr; ile gr zostało każdemu? Gdy przyszli do domu każdy z nich policzył, ile gr wydał w sklepie. Ludwiś robił taki rachunek 100 gr—45—24= Tadzio zaś napisał taki rachunek 100 gr—(45+24)= Jak myślicie, jaki wynik miał każdy z nich.

Które z was chce wyliczyć pierwszy rachunek? Wylicz! Napisz wynik. Liczy 100 gr—40 gr—5 gr—20 gr—4 gr=31. A które z was chce policzyć tak, jak Tadzio liczył? Licz B.! A liczy 45 gr + 20 gr +4 gr=69 gr, 100 gr—60 gr—9 gr=31 gr. Jakie wyniki z rachunków otrzymali Ludwiś i Tadzio? I t. p. przykłady. Przykłady podaje raz N. albo dla ożywienia nauki pisze liczby, a uczniowie układają do nich odpowiednie przykłady.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Rozpalanie żelazka do prasowania* — obszerne wymachy — wahania ramion wprzód i wtył, oraz krążenie ramion. *Prasowanie* — w wykroku opady tułowia wprzód i wyprosty z naśladowaniem ruchów prasowania.

Gimnastyka. Ćwiczenia porządkowe jak poprzednio. Ustawienie w trzech rzędach. *Do środka łącz! Stojący w rzędzie środkowym siad z podkurczonemi nogami i złącz silnie ręce pod kolanami — ćwicz! Zewnętrzni chwyć każdy pod pachę siedzącego. Nosimy kosz za ucha! Podnieś kosz! Powoli — marsz! Stój! Stojący z lewej strony zmień się z siedzącymi — już! Chwyć kosz, podnieś! Marsz! Dość! Stojący z prawej, zmiana — już! Unieść kosz! Marsz!* i t. d. *Wszyscy na swoje miejsca w kolumnie szachowej — biegiem marsz! Wszyscy podskokiem w lewo — zwrot! Siad z wyprostowanemi nogami — hop! Rozsuń nogi. Rozbijamy węgiel na drobne kawałki! Chwyć siekierę i podnieś wgórę. Uderzaj silnie! Bim! bim!* i t. d. *Dość! Szybko do postawy poprzedniej — wróć! W rozkroku — stań! Rozpalamy żelazko. Wymachuj prawem ramieniem wprzód i wtył — raz i dwa i raz i dwa! Rozpalaj silniej! Obracaj żelazkiem dokoła, wprzód, wgórę, wtył — już! To samo lewą — ćwicz! I raz i dwa!* i t. d. *Dosyć! Wszyscy siad ze skrzyżowanemi nogami — hop! Trzecia i czwarta czwórka szybko po ławeczki — biegiem marsz!* (oznaczyć jak poprzednio). *Trzech z każdego rzędu do ławeczek — marsz! Pierwsi na tym końcu ławeczki, drudzy w środku, trzeci na samym końcu — na ławeczce stań!* (ławeczka nieodwrócona). *Kominiarz na kominie!* — patrz ćwiczenie z poprzedniego tygodnia. *Parami* (oznaczyć poprzednio pary) *do siebie — zwrot! Ten i ten rząd,* (jeden w każdym rzędzie par) *niski przysiad — już! skurcz ręce przed sobą! Drugie rzędy wspięcie na palce—ramiona—wzwyż! Pompujemy wodę do sikawki. Na raz ten rząd wyprostuj się do wspięcia i wznieś ramiona wzwyż — drugi rząd przysiad i skurcz ramion przed sobą. Na dwa odwrotnie! Ćwicz! Raz! dwa! raz! dwa!* (ryc. 147) i t. d. Równocześnie część uczniów wychodzi na przyścianek (drabinę) gasić pożar. Stojąc na przyścianku,

jak najwyżej, trzymają się jedną ręką, drugą kierując wężem na ogień. *Kieruj węża w tę stronę! Teraz w tamtą! Wszyscy dość! Stojący na przyścianku zejdź na czwarty szczebel z dołu! Zeskakujemy na prześcieradło, mięciutko zginając kolana. Trzymaj się lewą ręką i stój lewą nogą na szczeblu. Zwróć się ku sali! Zeskocz wprzód — hop! Jeszcze raz* i t. d. *Gaszący ogień i pompujący wodę szybko zmiana miejsc — już!* Ćwiczą to samo. *Wszyscy na swoje miejsca w rzędach — wróć! Siad skrzyżny — ćwicz! Zwijamy i rozwijamy węża gumowego. Skłoń się głęboko wdół, zwiń się w kłębek! Raaz! Wolno rozwijaj węża poczynając od dołu, głowa na końcu! Dwaaa! Jeszcze raz!* Powtórzyć kilka razy. *Do przyścianka — marsz! Stań przodem i złóż przegub (później ręką chwyć) na szczeblu w wysokości barku (niżej twarzy)! Strażak przemyka się przez drzwi ogarnięte pożarem! Przewiń się popod własnem ramieniem, głową popod nie, ręki nie zdejmuj ze szczebla — już! Jeszcze raz! Kto szybciej!* I t. d. Zmiana rąk i to samo w przeciwną stronę (rys. 148).

Zabawa bieżna «Strażak». Zabawy i gry ruch. M. Skierczyński i F. Krawczykowski.

XXIV. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Żelazo i inne najważniejsze metale. Kowal, ślusarz. Fabryka.

W czem mama gotuje potrawy? W garnkach glinianych, kamiennych i żelaznych.

O garnkach glinianych i kamiennych my już mówili. Kto robi takie garnki? Z czego?

Kto robi garnki blaszane? Kto je naprawia? Z czego robią blachę? Skąd biorą żelazo? Pokazać rudę żelazną i kawałek żelaza lanego. Opisują jak wygląda. Opowiedzieć jak wytapiają żelazo. Kto kupuje takie żelazo? Co robi kowal z tem żelazem? Opis kuźni i pracy kowala na podstawie wycieczki. Jak kowal robi podkowę? Jak robi haki? Czy tylko kowal robi haki? Gdzie robią jeszcze haki, gwoździe i blachę? (W hucie). Co jeszcze robią z żelaza w hutach? Druty, młoty, klucze, łopaty, pługi, łańcuchy, maszyny, mosty. Blachę robią we fabryce w ten sposób, że kładą żelazo między 2 wielkie walce i te rozpłaszczają żelazo na cienką lub grubszą blachę. Co robią jeszcze z blachy? (Dzbanki, rynki, wiaderka, konewki, dachy, rynny i t. p.).

Co się dzieje z żelazem na wilgotnem powietrzu? Pokrywa się brunatnym proszkiem czyli rdzewieje. O ile się tej rdzy nie usunie, to żelazo dalej rdzewieje, aż się całe rozsypie w proch. Czem się czyści żelazo? Pokazać papier do polerowania i pokazać, jak się czyści żelazo.

Aby żelazo uchronić od rdzewienia, macza się je w roztopionej cynie. Po ostygnięciu żelazo pokryte jest białą polewą.

Cynę także wykopuje się z ziemi zmieszaną z kamieniami.

Rzeczy, które muszą być trwalsze, mocniejsze robią ze stali. Stal wyrabiają z żelaza. Jest ona więcej giętką niż żelazo i nie tak prędko rdzewieje.

Co robią ze stali?

Żelazo jest bardzo pożyteczne. Więcej, niż inne metale. — Wyrabia się bowiem z niego najpożyteczniejsze rzeczy jak: gwoździe, podkowy, obręcze na koła, obrączki na drewniane naczynia, haki, różne okucia i przeróżne użyteczne odlewy. Żelazo jest kute i lane.

Zestawienia: Co się dzieje z żelazem w ogniu, a co pod wpływem wilgoci?

Co robimy z żelazem, aby go uchronić od wilgoci?

Czem różni się stal od żelaza? Co robi się z żelaza, a co ze stali? Pożytek z żelaza i stali. Jakie przedmioty z żelaza używa mama w gospodarstwie? Jakich przedmiotów z żelaza i stali używa rolnik? Co wyrabia kowal z żelaza? Co wyrabia ślusarz z żelaza i stali?

Wymieniliśmy przedmioty zrobione z żelaza i cyny. A może które z was wymieni przedmioty w tej klasie zrobione nie z żelaza, ale z innych metali? Klamki do drzwi. Tak klamki do drzwi są z innego metalu. A czy wiecie z jakiego metalu są zrobione te klamki? Mosiądz to metal stopiony z dwóch metali: cynku i miedzi. Jakiej barwy jest cynk? Jakiej barwy jest miedź? A jakiej barwy jest mosiądz? Co jeszcze widziałeś zrobione z mosiądzu? Miedź jest czerwona, błyszcząca, miększa od żelaza i dlatego podatna do wyrabiania przedmiotów kuchennych. Wydobywa się ją także z ziemi. Można z niej łatwo wykuwać różne blachy, naczynia, jak kotły, rynki, rondle, okucia i t. p. Miedź nie rdzewieje, ale śniedzieje. Śniedź jest zielonawa i jest silną trucizną. Dlatego naczynia zaśniedziałe trzeba pilnie wycierać szczotką lub szmatką zamoczoną w wodzie z odrobiną octu.

A z jakiego metalu jest zrobiony ten zegarek? Jaką barwę ma srebro? Co jeszcze widziałeś zrobione ze srebra? A z czego zrobiona jest ta obrączka (pierścionek) na palcu? Jakiej barwy jest złoto? Które przedmioty jeszcze widziałeś zrobione ze złota? Kto wyrabia przedmioty ze srebra i złota? Złoto i srebro to drogie metale, bo się nie psują, nie rdzewieją, nie śniedzieją i mają ładny połysk. Złoto zupełnie nie traci połysku. Srebro czernieje w nieczystem powietrzu. Czyścić je można kawałeczkiem sukna z odrobiną kredy lub specjalnym proszkiem.

Ponieważ złoto i srebro się nie psuje i są drogie, dlatego używa się ich do wyrobu pieniędzy i monet. Złote monety są więcej wartościowe, stąd nazwa złoty polski. Srebrne pieniądze są mniej wartościowe.

Pieniądze robią i z gorszych i tańszych metali, jak żelaza i miedzi, a wtedy monety te mają jeszcze mniejszą wartość.

Wymień przedmioty zrobione z miedzi, srebra, złota! Kto je wyrabia? Są specjalne fabryki, które wyrabiają przedmioty ze srebra i złota np. zegarki. Kto z was widział fabrykę? Kto z was był we fabryce? Opis na podstawie wycieczki, albo obrazka. Ewentualnie opowiadają swe wrażenia uczniowie, którzy widzieli fabrykę. Zwykle jest jeden budynek większy z kominem wysokim, a obok zwykle jeszcze kilka mniejszych budynków. We fabrykach tych są wielkie sale, gdzie stoją maszyny, a przy nich pracują robotnicy. Pilnują oni maszyn, aby wykonywały dokładnie pewne ruchy. Słychać stuk maszyn. Wielki tam ruch i hałas. Przy pomocy tych maszyn wyrabia się prędzej i dokładniej różne przedmioty z rozmaitego materjału jak: drzewa, żelaza, innych metali, mięsa, owoców i t. d. Maszyny zastępują pracę ludzi. Ta praca ludzi we fabrykach nad przerabianiem materjałów na inne rzeczy potrzebne ludziom nazywa

się przemysłem. Powtórz! W domu i w szkole jest wiele rzeczy zrobionych we fabrykach, czyli fabrykatów. Wymieniają kilka przedmiotów i w jakich fabrykach wyrobione. Co robią z rzeczami zrobionemi we fabryce czyli fabrykatami? Rozwożą wozami, kolejami i autami w różne strony świata do różnych sklepów. W sklepach kupuje się te przedmioty. Ludzie, którzy kupują towary i sprzedają je ze zyskiem nazywają się kupcami. Mówimy o nich, że się trudnią handlem. Które z was ma rodziców, którzy mają sklep, czyli zajmują się handlem? Gdzie jest więcej sklepów, w mieście, czy na wsi? To też gdy ktoś chce sobie kupić jakiś przedmiot zrobiony we fabryce, udaje się do miasta. Zwykle wieśniacy przyjeżdżają do miasta po różne narzędzia rolnicze, ubrania, naczynia, cukier i t. p. Co jeszcze sprzedają w mieście? Rękodzielnicy sprzedają jeszcze swe wyroby. Wymień rękodzielników, o których my już mówili! Wymieniają ich jak i ich wyroby. Co jeszcze sprzedają w mieście? Do miasta przywożą równocześnie wieśniacy różne produkty rolne jak: zboże, jarzyny, owoce, nabiał. Przypędzają też bydło i trzodę chlewną na sprzedaż. Za otrzymane pieniądze kupują wyroby rękodzielników i fabryczne. Kiedy to zwykle przyjeżdżają rolnicy do miasta? Gdy jest targ albo jarmark. Które z was było na targu albo jarmarku z rodzicami? Opisują targ na podstawie odbytej wycieczki na rynek miasta podczas targu. Na jednej części rynku stoją ławy i stragany. Na nich gospodynie ustawiają blaszanki i konwie z mlekiem i koszyki z jajkami, masłem i serem. Czem mierzą mleko? Masło sprzedają na kg. W jednej stronie zbierają się gospodarze z drobiem, w innej stronie sprzedają jarzyny i owoce. Osobno sprzedają kwiaty i zioła. Tam znowu są kramy z wędlinami. Obok sprzedają ryby w beczkach. Tu znowu jest kram ze szczotkami, tam z naczyniami glinianemi i porcelanowemi. Tu znowu sprzedają koszyki, tam wyroby z drzewa jak stołki, szafki, stoliki, taczki i t. p. Tam stoi człowiek z kłódkami. Tu znowu kram z książkami do nabożeństwa, różańcami i obrazkami świętych. Wielki gwar i hałas panuje podczas targu. Jedni sprzedają to, co zrobili, a drudzy kupują t. j. dają pieniądze, które zarobili także pracą. Każdy stara się najlepiej sprzedać swój towar, a kupić znowu dla siebie potrzebne rzeczy jak najtaniej! Dlatego się targują, rachują towary i pieniądze. Wielki ruch panuje w sklepach. Największy ruch panuje między 7—10 rano. Mamusia mówi, że najlepiej można kupić rano o 7 godz.

Targ kończy się koło 1 i 2 g. Sprzedający biorą na wozy te towary, których nie sprzedali i zawożą zpowrotem do domu, albo do składu. Na targu widzi się ludzi bogatszych i biedniejszych. Ludzi, którzy rozmaicie pracują, tak ze wsi jak i z miasta. W pewnych dniach ale rzadziej odbywają się jarmarki. Są to jeszcze liczniejsze zjazdy kupców z towarami i kupujących. Na jarmark przybywa jeszcze więcej ludzi.

Powiastki. Koledzy. Przerobione z Guyau. Sroka, wyjątek z powieści O czternaściorgu dzieciach. Camilla del Soldato.

Rysunki. Nóż, łyżka i widelec. — Młot, kowadło, obcęgi, podkowa, haki i t. p.

Rysunek ilustracyjny. Kowal przy robocie podkowy. Targ.

Modelowanie. Przedmioty z żelaza. Młot, kowadło, obcęgi, podkowa, ciężarek kg.

Wycinanki. Fabryka.

Roboty z papieru. Miech. Co widzieliście u kowala? Jak kowal rozgrzewa żelazo? Czego do tego używa? Dlaczego się używa miecha? Spróbujemy sobie zrobić mieszek z papieru. Rozdaje uczniom kartki papieru w kształcie kwadratu.

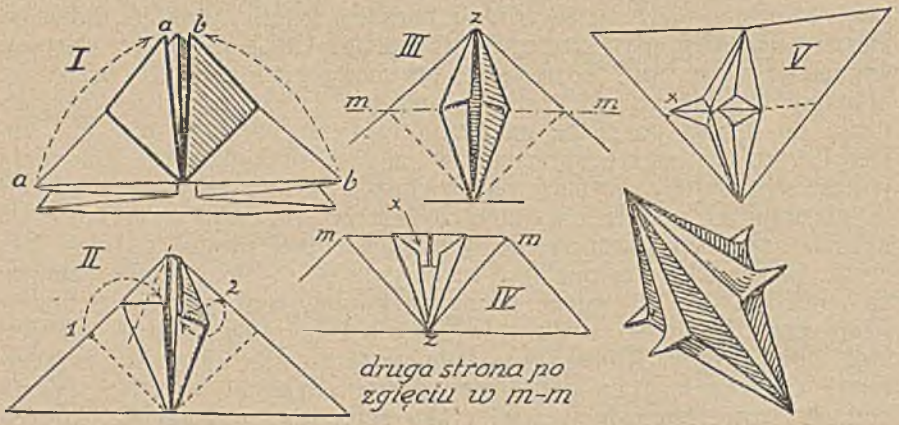

Rys. 17.

Te kartki uczniowie załamują najpierw według dośrodkowych, rozkładają zpowrotem, a następnie odwracają je i załamują według przekątni. Dalej składają kartkę dośrodkowemi wewnątrz jak na (rys. I) i zaginają narożniki a b ku górze. Potem załamują powstałe trójkąciki jak na (ryc. II) i odginają zpowrotem. W dalszym ciągu załamują tę stronę składanki według linji *mm* (rys. III i IV), co doprowadza do utworzenia dwóch różków (rys. V). Te same zagięcia robi się na drugiej stronie składanki i w ten sposób powstaje miech o czterech rożkach.

Czytanie stat. i kurs. ust. «Żelazo» Snopek. «Skąd się bierze nafta?» «Kuźnia» Snopek. «Kowalczyk». Czytanki polskie Tynca i Gołąbka. Będę ślusarzem. C. Niewiadomska.

Fabryka. Wyjazd na targ. «Do miasta» i «Małgosia na jarmarku». Czytanki polskie. S. Tynca i J. Gołąbka.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z książki.

Dyktat.

I. Niosło raz dziewczę wody dzbanuszek,
Spotkał je w drodze siwy staruszek
I rzekł do niej z uprzejmą minką:
Pozwól się napić dobra dziewczynko.
Dziecina chętnie schyla dzbanuszka
I napoiła wodą staruszka.

II. Raz koło sadu szła ta dziecina;
Patrzy — z owocem drzewo się ugina.
Jakżeby rada zjeść kilka gruszek!
Aż tu wychodzi siwy staruszek,
Ową dziecinę dobrze poznaje
I najpiękniejszych gruszek jej daje.

Po napisaniu jednej zwrotki podkreślają wyrazy, w których jeden dźwięk piszemy dwiema literami!

Opis. Co widziałem u kowala? Które przedmioty z żelaza ma mama w kuchni? Które przedmioty są ze stali? Co widziałem na targu?

Gramatyka. Wyróżnianie głosek oznaczonych dwiema literami, a w związku z tem uprzytomnienie różnicy między głoską a literą. N. zestawia najpierw na tablicy wrazy o tej ilości liter, ile mają głosek z takiemi wyrazami, w których jest więcej liter niż dźwięków np. jeżyna, jarzyna, może, morze, porzeczka, pożyczka (dług zaciągnięty) chata, hala i t. p.

Następnie doprowadza dzieci do wykrycia, skąd powstaje rozbieżność między ilością dźwięków a liter w wyrazie. Wreszcie podkreśla głoski znaczone dwiema literami. Z ilu liter składa się znak rz? Ile głosek ten znak oznacza? I t. d.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne podobnie jak w poprzednim tygodniu. Dyktando rytmiczne .

Dalsza wprawa w pisaniu nut. Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe podobnie jak w poprzednim tygodniu. Solfeż: Dalsze wyuczenie i śpiewanie piosenki «Kominiarczyk» z nut oraz powtarzanie innych już poznanych.

Rachunki. Dalsza wprawa w dodawaniu i odejmowaniu z przekroczeniem dziesiątki. Przykłady praktyczne o ile możności z nauki rzecz. ojcz.

Dalsze pouczenia i ćwiczenia z rachuby czasu.

Wskaż na zegarze (modelu zegara) godzinę 12-tą

« « « « 2
« « « « 5
« « « « 6
« « « « 8 i t. d.
« « « « 1 minut 10
« « « « 2 « 10
« « « « 3 « 15 i t. d.

15 minut nazywamy kwadransem. Ile minut liczą 2 kwadranse? 3 kwadranse? 4 kwadranse są godziną. Ustaw wskazówki na 12-tą i kwadrans! Zamiast mówić godzina 12 i kwadrans, mówi się kwadrans na pierwszą albo kwadrans po dwunastej. Ustaw wskazówki, aby wskazywały kwadrans na szóstą, kwadrans na 8 rano — kwadrans na 12-tą. Ustaw wskazówki na pół do trzeciej, pół do szóstej i t. d. Ustaw wskazówki, aby wskazywały 3 kwadranse na piątą, 3 kwadranse na siódmą, i t. d. O której godzinie wstajesz rano? Jak długo się ubierasz? Jak długo idziesz do szkoły i ile godzin siedzisz w szkole? Jak długo trwają pauzy? Ile godzin uczysz się w szkole w ciągu tygodnia?

Rolnik pracuje od 7 rano do 12 w południe i od 2 popoł. do 7 wieczór; ile godzin pracuje dziennie?

Ile godzin ma doba? Teraz liczymy godziny doby od 1—24. Zwłaszcza na kolejach liczą wszędzie godzin 24. 1-szą godzinę w południe nazywają godziną 13, 2 godzinę nazywają 14 i t. d.

Dzieci wskazują te godziny na zegarze. Pociąg przyjeżdża o godzinie 5-tej po południu, która to godzina na kolejowym zegarze? i t. p. Pociąg odjeżdża o g. 7-mej po południu, która to godzina na zegarze kolejowym? i t. p. Pociąg przyjeżdża o godzinie 20. Która to godzina na zegarze domowym? i t. p. Robotnicy zaczynają pracę w fabryce o godzinie 8 a kończą o godz. 16-tej. Ile godzin pracują? Słońce wschodzi o godzinie 6.38, a zachodzi o g. 16, ile godzin trwa dzień? Pociąg przyjeżdża na stację o godz. 12-tej minut 20, a odjeżdża o godz. 13 minut 5, ile godzin i minut muszą zatrzymać się podróżni na tej stacji?

Jaka jest dłuższa miara czasu od doby? Ile to godzin 2 doby, 3 doby? Ile dni liczy tydzień? miesiąc? Czy wszystkie miesiące mają równą ilość dni? Ile dni liczy styczeń? luty? i t. d. Ile to dni upłynie przez styczeń, luty i marzec? Ile dni trwają ferje świąt Bożego Narodzenia? Ile miesięcy ma rok? Ile miesięcy ma pół roku? A ile miesięcy liczy 1 półrocze w szkole? A trzy miesiące, która to część roku? Jak nazywamy trzy miesiące? Ile kwartałów ma rok? Ile kwartałów ma półrocze? Wylicz mi miesiące I. kwartału roku! Wylicz miesiące kwartału II, III, IV! Jak się nazywa oznaczenie dnia i miesiąca? Jak się oznacza daty? Miesiąc oznacza się cyfrą rzymską.

Dzieci albo N. piszą na tablicy:

I	styczeń	31 dni
II	luty	28 (29) dni
III	marzec	31 dni
IV	kwiecień	30 »
V	maj	31 »
VI	czerwiec	30 »
VII	lipiec	31 »
VIII	sierpień	31 »
IX	wrzesień	30 »
X	październik	31 »
XI	listopad	30 »
XII	grudzień	31 »

Ile miesięcy liczy rok? Napisz datę dzisiejszą! Odczytaj daty: 6/II, 12/IV, 17/VII, 5/X, 30/XI, 31/XII. Napisz datę 1-go września, 1 stycznia, 5 maja i t. p.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Dęcie w miech kowalski* — wspięcia ze wznosem ramion wzwyż i przysiady ze skurczem ramion. *Kucie* — wymachy ramion wzwyż i opad z wymachem ramion wdół.

Gimnastyka. Kolumna ćwiczebna. *Dęcie w miech kowalski. — Wspięcie na palce i wznos ramion wzwyż! Chwyć za rączkę miecha kowalskiego! Dmij powietrze! Niski przysiad i skurcz ramion — ćwicz! To samo! Wspięcie i ramiona wzwyż — raz! Przysiad i skurcz ramion — dwa!* I t. d. *W rozkroku stań! Kujemy żelazo! Chwyć młot i podnieś wgórę! Kuj! Opadnij wprzód! To samo ćwicz! Łupu-cupu!* i t. d. *Dość! Wszyscy podskokiem w prawo zwrot! Szybko leżenie przodem — już! Ramiona wbok i ręce zwiń w pięść — ćwicz! Młot parowy uderza! Podnieś tułów i ramiona wgórę — raz! Opuść i uderz pięściami (młotem) o ziemię — dwa! To samo rytmicznie — ćwicz! I raz! i dwa! i raz! i dwa!*

(rys. 149) itd. *Dość! Szybko do postawy jak poprzednio — hop! Podskokiem w rozkroku — stań! Zginamy żelazo w podkowę! Skłoń głowę i tułów w lewo — raz! Gnij żelazo jeszcze silniej! Chop!* i t. d. *Dość * Parami do siebie — zwrot!* Wyznaczyć pary zgóry! *Ten szereg lewą, ten prawą ręką — chwyć się parami za ręce! Wolne ramiona wgórę — wznieś! Chwyć się za ręce nad głową — już! Wolne ramiona wgórę — wznieś! Chwyć się za ręce nad głową — już! Walce parowe obracają się! Obrócić się w lewo popod ręce, naprzemian podnosząc i opuszczając jedną parę rąk — ćwicz! Jeszcze raz to samo w lewo! I jeszcze raz — ćwicz! To samo w prawo — raz! Jeszcze raz — dwa!* i t. d. *Do postawy, ręce wdół. Wszyscy siad skrzyżny i wznos ramion wbok — już! Trzymaj ramiona swobodnie, nie napięte! Przykręcamy śruby w maszynie! Skręć głowę i tułów w lewo — już! Przykręcaj śrubę silniej — hop! hop! hop!* Rozciąganie w skrętach! *Teraz to samo w prawo!* i t. d. *Dość!* (rys. 90). *Do postawy — hop! Dwójki za jedynkami — stań! Dwójki siad ze skurczonemi nogami — już! Jedynki chwyć dwójki ztyłu za ręce! Ciągniemy wózki z żelazem — ćwicz! Dość! Szybko dwójki zmieniają się z jedynkami. Ciągnij! Dość! Na swoje miejsca — wróć! Wspięcie, przysiad i klęknij — już! Usiądź na piętach — palce nóg wyprostuj płasko na ziemi! Ramiona podnieś wgórę i ręce zwiń w pięści! — już! Koła maszyny obracają się! Robimy ramionami wielkie koła wtył, wdół, wprzód, wgórę — raaaz! dwaaa! trzyyy!* i t. d. (patrz ćwicz. wiatraczek rys. 27). *Dość! Postawa — hop! Pierwsze dwie czwórki do przyścianka, reszta siad skrzyżny — już! Stań na trzecim szczeblu zdołu i chwyć w wysokości brody, rękami! Przysiad, kolana nazewnątrz — ćwicz! Podnosimy ciężką sztabę żelaza! Zapomocą pociągnięcia silnie ramionami wyprostuj nogi — raz! Przysiad — dwa! To samo ćwicz: raz! dwa!* i t. d. *Zeskok wtył — hop! Biegiem do zmiany marsz!* (rys. 150). Ci, którzy ćwiczyli, biegną na koniec rzędów. Ustawienie ławeczek odwróconych, jak w lekcjach poprzednich. *Pierwsza czwórka do ławeczek — marsz! Chodzimy po pomoście w fabryce — wolno marsz! Patrz przed siebie! Zmiana!* i t. d.** Odliczenie czwórek. *Parzyste czwórki szybko przysiad podparty — ćwicz! Stojące za niemi nieparzyste czwórki chwyć za oba uda rękami. Wozimy taczkami żelazo! Wolno — jazda! Stój! Zmiana! To samo — ćwicz!* I t. d. (Ryc. 67). Zabawa skoczna: *«Szczur»*. Zabawy i gry ruch. M. Skierczyński i F. Krawczykowski.

XXV. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Woda. Działalność wody. Strumyk, rzeka, powódź. Dzieje Polski. Piast.

Skąd twoja mama bierze wodę do picia? Dzisiaj mama miała znowu wielki kłopot. U. Służąca przyniosła ze studni mętną wodę, tak że mama nie mogła jej użyć do gotowania. Służąca musiała iść do innej sąsiedniej studni po wodę. Jak wygląda studnia u was? A u was? Opisują studnię jaką widzieli. Obmurowanie studni (cembrowina). Nakrycie studni w celu utrzymania czystości wody. Żóraw. Pompa. Skąd

się bierze woda w studni? Woda deszczowa wsiąka w ziemię przez piaski i żwiry oczyszcza się i wpływa do studni. Taka woda wypływa i wydobywa się na powierzchnię ziemi i to nazywamy źródłem.

Dlaczego woda wypływa z ziemi? Bo przesiąkając przez ziemię, natrafia na ziemię gliniastą, która jej dalej nie przepuszcza i wtedy płynie nad gliną, aż dopływa do studni albo nad urwany brzeg ziemi. Jaka jest woda w źródle? Dlaczego wody źródlanej używają ludzie do picia? A skąd wy macie wodę? Z wodociągu. Opisują. W miastach są zaprowadzone wodociągi (urządzenia wodociągowe w domu). Ze źródeł puszczają ludzie wodę rurami do miasta, tam są rozprowadzone rury przez wszystkie ulice, a od tych rur prowadzą rurki mniejsze do mieszkań.

Woda w studni nie jest zawsze czysta. Studnię należy od czasu do czasu czyścić. Wodę mętną trzeba przepuszczać przez watę, szmatkę albo sproszkowany węgiel, czyli przefiltrować! Są takie źródła, których woda ma smak słonawy, kwaskowaty lub gorzkawy. Takie źródła mają własności lecznicze. Koło takich źródeł pozakładano uzdrowiska, t. j. budynki, w których chorzy ludzie piją taką wodę albo się w niej kąpią. Jedne uzdrowiska są odpowiednie dla dzieci i wtedy zakładają tam całe kolonje lub kilka domów mieszkalnych dla dzieci, a inne dobre dla starszych. Są nawet takie źródła, z których wytryska ciepła lub gorąca woda. Nazywają takie źródła cieplicami. Które z was było z rodzicami w uzdrowisku? Opowiadają.

Do czego potrzebna jest u was woda? Mamusia potrzebuje wody do gotowania. A kiedy potrzebujecie jeszcze wody? A w czem się rano wyjecie? Porządne dzieci myją się codziennie rano, a kąpią się co parę dni. Mama potrzebuje jeszcze dużo wody do prania, mycia podłóg, naczynia i t. p. Co jeszcze potrzebuje wody? Zwierzęta i rośliny. Woda porusza młyny, tartaki i różne maszyny. Po wodzie płyną statki, okręty i rozwożą ludzi i towary. Woda umożliwia nam i takie zabawy jak pływanie, jeżdżenie łódką, a zamarznięta ślizgawkę.

Jaka jest woda? Przeźroczysta. Skąd wiesz, że woda jest przeźroczysta? Widzi się przez nią ryby w wodzie (przedmioty przez szklankę z wodą). Jest bez smaku, barwy i zapachu. Jeżeli jest mętna, zabarwiona, lub czuć ją czem, wtedy nie należy jej pić. Nie pije się zimnej wody, gdy się jest zgrzanym, bo można się zaziębić i ciężko zachorować! Nie należy siedzieć na mokrej ziemi, bo to bardzo szkodliwe dla zdrowia. Podobnie nie można siedzieć na mokrem ubraniu. Nie należy wchodzić do wody, gdy się jest zgrzanym, nie kąpać się na głębokiej wodzie, gdy nie umie się pływać, a wogóle nie kąpać się tam, gdzie są wiry wodne i wielka głębia. I dobrzy pływacy tam mogą utonąć! Skąd się bierze woda na ziemi? (z deszczu). Z chmur pada deszcz na ziemię, wtedy woda spływa do źródeł, strumyków i rzek, stawów i mórz. Śnieg i grad gdy tają, zasilają wodą źródła, rzeki i stawy. Co się dzieje z wodą w strumyku i rzece? Rzucić kawałek drzewa. A co się dzieje w stawie z wodą. Powtórzyć eksperyment z patykiem na stawie. Dlaczego patyk nie płynie? Bo w stawie woda stoi, nie płynie. I w źródle woda także płynie.

Z źródła sączy się zawsze potoczek, ten łączy się dalej z innemi potoczkami i strumieniami, aż wreszcie płynie tak dużo wody, że jest rzeka. Do rzeki wpada dużo jeszcze potoków, strumyków i małych rze-

czułek, wskutek czego ciągle się powiększa i zamienia się w rzekę większą, która wpada do morza. Im więcej ma rzeka wody, tem większe sobie robi koryto, a brzegi coraz więcej się oddalają od siebie. Gdy się patrzymy nad brzegiem rzeki w stronę dokąd płynie woda, to po prawej ręce mamy brzeg prawy, a po lewej ręce, brzeg lewy. To miejsce w rzece gdzie woda płynie najprędzej, nazywają nurtem. Nurt zmienia swe położenie w rzece, raz płynie blisko prawego brzegu, to znowu lewego. Dlatego rzeka zczasem zmienia swe koryto, tworzy sobie nowe. Stare koryto nazywają starorzeczem. To miejsce, gdzie rzeka wpada do innej rzeki lub morza nazywają ujściem rzeki. Im bliżej rzeka jest ujścia, tem więcej ma wody, bo coraz więcej rzeczek i potoków wpłynęło do niej.

Taką rzekę, która nie wpada do innej rzeki, ale wpada do morza, nazywają rzeką główną.

Pokazać rzekę główną, o ile jest w pobliżu.

Na wiosnę padają często deszcze i śniegi tają w górach, wskutek czego dużo wody spływa do rzek tak, że woda nie może pomieścić się w korycie, przelewa się więc jak z przepełnionego garnka i zalewa przyległe rzece łąki i pola. W lecie w czasie deszczów wezbrana woda zabiera z pól siano, zboże, domy, bydło, a nieraz toną i ludzie. Wskutek tego wyrządza wiele szkody w polach i na łąkach. «Niech nas Bóg broni od wylewu», tak mówią często ludzie, którzy mieszkają bliżej rzek na równinach. Bo powódź, to wielkie nieszczęście.

Powiastki. Kropla deszczowa. C. Niewiadomska. Przy stoku. H. Radwanowa. Nasza książka. Stara Hanusia. Powiastki dla dzieci W. Młodnickiej. Czyt. na II kl.

Rysunki. Statek.

Rysunek ilustracyjny. Powódź. Statek na rzece a na nim jadący ludzie.

Modelowanie. Koryto, łódka.

Wycinanki. Młyn wodny.

Roboty z papieru. Łódka.

Które z was jechało już łódką. Opowiedz mi, gdzie to jeździłeś łódką? Części łodzi.

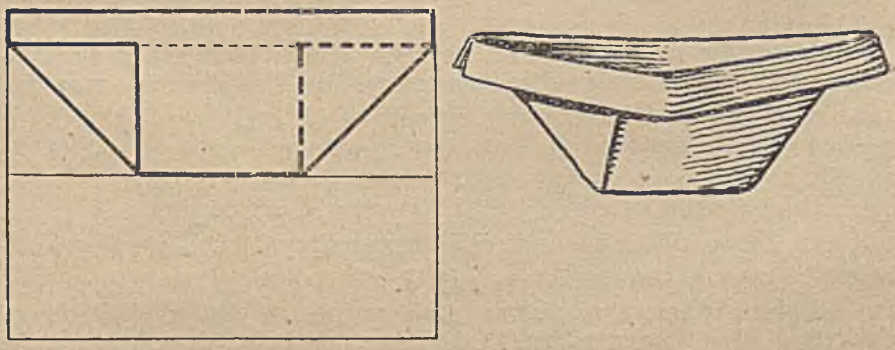

Rys. 18.

Łódkę można zrobić i z papieru. Dzieci zaginają kartki papieru w kształcie prostokąta według dłuższej dośrodkowej.

Następnie zaginają narożniki składanki, jeden w jedną a drugi w drugą stronę, jak na fig. I. Pozostałe u góry paski papieru zaginają na zewnątrz, fig. II, rozchylają boki trójkątów i łódka gotowa.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Nasz kraj». Z. Roguska. Nasza książka. H. Galle i H. Radwanowa. «Zagadka» (o wodzie). «Nad strumykiem». Druga książka do czytania. Boguckiej i Niewiadomskiej. «Jak strumyk pracuje». Sempołowska i Unszlichtówna. Pierwszy zbiorek. «Powódź». (Z podarunku dla młodzieży). Nasz świat. J. Strokowa. «Anieli u Piasta». W naszej szkole. Dr. Mikulskiego.

Ćwiczenia piśmienne.

Opis. Jak wygląda młyn, który oglądaliśmy na wycieczce? Nasza łódka. Jaki mamy pożytek z wody?

Dyktat. Jaś lubi jeździć łódką po stawie. Gdy łódkę zobaczył, chwycił w silną dłoń wiosło i dalej, po stawie. Zaśpiewał przytem ładną pieśń.

Uwaga: Podkreślają wyrazy, w których jest ń, ć, ś.

Kaligrafja. Dwa do trzech zdań wyjętych z czytanek.

Gramatyka. Wyróżnienie w mowie i w piśmie spółgłosek miękkich średniojęzykowych ń, ć, dź, ś, ź, oraz wprawa w używaniu tych liter.

N. zestawia na tablicy wyrazy, w których występuje raz spółgłoska twarda, drugi raz odpowiednia miękka np. ton, toń kuc, kuć, pas, paś, a następnie doprowadza uczniów do zauważenia różnicy dźwięku jak i sposobu pisania tych spółgłosek.

Przez podkreślenie liter twardych kredą białą, miękkich czerwoną albo dwoma kreskami ułatwia się uczniom uchwycenie i zapamiętanie obrazu wzrokowego tych liter, a przez głośne odczytanie (chóralne) skojarzenie obrazów wzrokowych ze słuchowemi.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu- i czteromiarze.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne podobnie jak poprzednio.

N. taktuje na cztery, a dzieci klaszczą raz na każdy ruch ręki, potem klaszczą na raz i na trzy, pauzując na dwa i cztery.

N. pisze ten rytm ćwierćnutami i pauzami ćwierciowemi, 𝅘𝅥 𝄽 𝅘𝅥 𝄽 | 𝅘𝅥 𝄽 𝅘𝅥 𝄽 |

Następnie dzieli się dzieci na dwie grupy; pierwsza grupa klaszcze raz i trzy, druga na dwa i na cztery. Dla drugiej grupy zaznaczy również N. na tablicy takt w ten sposób: 𝄽 𝅘𝅥 𝄽 𝅘𝅥 | 𝄽 𝅘𝅥 𝄽 𝅘𝅥 | (na drugiej połowie tablicy). To samo ćwiczenie rytmiczne przerobić w ten sposób, że uczniowie zamiast klaskać, śpiewają pewne sylaby.

Odpowiednio do tych ćwiczeń przerobi N. i następujące.

Dyktando rytmiczne. Najpierw następujący takt: 𝅘𝅥 𝄽 𝅘𝅥 𝄽 | następnie odwrotne zestawienie 𝄽 𝅘𝅥 𝄽 𝅘𝅥 |

Dalsza wprawa w pisaniu nut, zwłaszcza pauzy ćwierciowej. Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe podobnie jak w poprzednim tygodniu.

Jako solfeż odpśpiewanie z nut piosenki: N a s z e k w i a t y. Najpierw dzieci dokonują podziału piosenki na takty i zapisują na wstępie cyfrę oznaczającą takt, t. j. $^4/_4$. odtaktują całą melodję, a następnie ją pomału odśpiewują.

NASZE KWIATY.

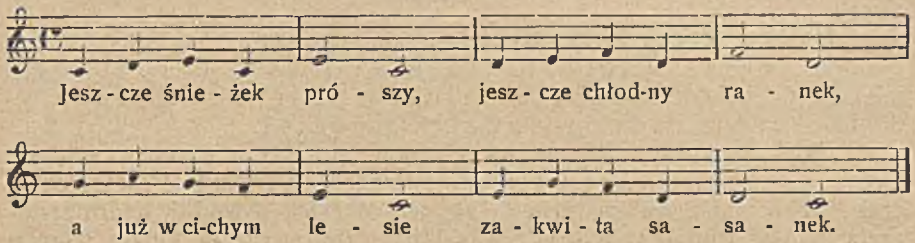

Rachunki. D a l s z y c i ą g p r z y k ł a d ó w p r a k t y c z n y c h z z a k r e s u d o d a w a n i a i o d e j m o w a n i a z p r z e k r o c z e n i e m d z i e s i ą t k i, o r a z d a l s z a w p r a w a w p i s a n i u d a t i o b l i c z a n i u c z a s u.

Postępowanie podobne jak w poprzednim tygodniu.

Przykłady praktyczne z zakresu nauki rzeczy ojczystych, np. Do młyna przywieziono 100 kg pszenicy, a z tego wymielono 65 kg mąki; ile kg odpadło na otręby.

W jednym dniu zmielono 28 q zboża, w drugim 36 q, a w trzecim 36 q; ile zmielono w tych trzech dniach.

W jednym dniu zarobił młynarz 25 zł, w drugim 37 zł, a w trzecim 36 zł; ile zarobił w tych trzech dniach? Z tych pieniędzy schował do kasy 25 zł; ile zostawił sobie pieniędzy?

Kupiec miał 100 kg mąki i sprzedał z tego w jednym dniu 34 kg mąki, a w drugim 37 kg; ile mu zostało z tego zapasu mąki? I t. p.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Młyn* — krążenie obu ramion równocześnie wprzód, wtył, wdół. *Czerpanie wody ze studni* — opady wprzód, z naśladowaniem kręcenia korbą.

Gimnastyka. *Potoki i potoczki* — w szeregach z chwytem za ręce, bieg raz szybszy, raz wolniejszy, zakręcając i zwracając się, podskakując (jak woda po kamieniach) i t. d. *Młyn* — patrz ćwicz. śródlekcyjne. *Czerpanie wody ze studni* — patrz ćwicz. śródlekc. *Łódź huśtająca się na falach przy brzegu — fale uderzają o spód łodzi* — w siadzie skurczonym lub skrzyżnym, skłony tułowia wbok i klapanie dłonią o podłogę (uważać, by dzieci nie unosiły siedzenia) (rys. 103). *Kąpiel. Zdejmowanie pończoch* — postawa jednonóż, skurcz nogi wbok i naśladowanie ruchu zdejmowania pończoch. *Podskoki parami w kąpieli* — (rys. 49). *Pływanie na piersiach* — w leżeniu przodem ruchy pływackie ramion (rys. 151). *Pływanie na grzbiecie* — w leżeniu tyłem ruchy pływackie nóg (rys. 48). *Żagle powiewają na wietrze* — w siadzie płaskim, skręty tułowia z ramionami luźnie wbok wzniesionemi. *Wspinanie się na maszt* — wychodzenie na przyścianek lub drzewo. *Poruszanie się po dnie łodzi w czasie fali* — chód równoważny z szerokiem nastawieniem stóp po ławce (nie-

odwróconej). *Skok z łodzi na ląd na miękki piasek* — zeskok w głąb, wprzód (ryc. 152).

Zabawa: *Powódź.* (Zabawy i gry ruchowe. M. Skierczyński i F. Krawczykowski).

XXVI. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Powtórzenie o rzekach. Nowa lekcja o stawie, jeziorze i morzu. Pierwsze objawy nadchodzącej wiosny. Pierwsze kwiaty. Śnieżyczka. Prace w sadzie. Dzięcioł.

Skąd bierzecie wodę do picia? Skąd się bierze woda w studni? Gdzie są jeszcze źródła? Co wypływa z źródełka? Dokąd płynie strumyczek? Jaką znasz wielką rzekę? Jaki jest pożytek z wody? Które zwierzęta żyją w wodzie? Który z was łapał ryby w rzece? Gdzie jeszcze żyją ryby? (W stawach). Byliśmy nad brzegiem stawu. Co tam zauważyliście? Woda w stawie nie płynie. Wiatr tylko uderza o powierzchnię stawu i tworzy małe fale. Dokąd płyną te fale? A może które z was widziało jeszcze więcej wody, aniżeli w stawie? Większe od stawów są jeziora. Które z was widziało jezioro? Jezioro jest tak duże, że gdy staniemy nad jednym jego brzegiem, to drugiego brzegu nie można zwykle dojrzeć. Woda w niem także nie płynie jak i w stawie. Ale gdy deszcze dłużej padają, to wody w jeziorze także przybywa i wtedy obrywają się jego brzegi, a gdy trwa posucha, to woda opada i wtedy widzieć można po piasku, jak daleko woda się wznosiła.

A może które widziało jeszcze większe zbiorowisko wody od jeziora. U. Ja widziałem, proszę pana, morze, byłem z rodzicami na wakacjach nad morzem. N. Podobało ci się morze? Dlaczego? Opisują swoje wrażenia. N. pokazuje obrazy, przedstawiające polskie morze. Teraz, dzieci, nasza Ojczyzna, Polska rozciąga się aż do morza — możemy więc bez przeszkody jechać nad morze. Tam przebywać jest zdrowo. Można się kąpać w morzu, co także dobrem jest dla zdrowia. U. Myśmy mieszkali na Helu.

Cóż to jest Hel? Półwysep. To kawałek ziemi wysunięty daleko w morze, które go oblewa z trzech stron, tylko z jednej strony łączy się z lądem. Gdzie niegdzie morze wsuwa się głębiej w ląd i tworzy zatokę. Gdy do takiej zatoki mogą płynąć okręty, to wtedy mamy port. Polska urządziła i zbudowała port Gdynię. Opisują na podstawie obrazków — względnie dziecko, które widziało.

Na morzu, na jeziorze, a nawet na większej rzece wystają z wody kawałki ziemi. Są one nieraz tak duże, — że rosną na nich rośliny, drzewa i mieszkają ludzie. Te kawałki ziemi wystające ponad wodę nazywamy wyspami.

Pokazać obrazki i na piaskownicy.

Wycieczka na łąkę i do ogrodu. O której godzinie wstajesz rano? Jak jest na polu o tym czasie? A jak było w tym czasie w grudniu? Już przybyło dnia rano. O której godzinie wieczorem zaświeca mama lampę? A o której godzinie w grudniu mama zaświecała lampy? U. Już około 4-tej po południu. Już dzień jest dłuższy. A słońce jak świeci? (Coraz

wyżej na niebie). W południe już słońce dobrze przygrzewa. Ludzie się cieszą, że ostra, twarda zima znika, a nadchodzi wiosna. Jeszcze rano i wieczór jest zimno. Dopiero koło południa robi się cieplej. Toteż ludzie noszą teraz mniej futra, więcej palta i zarzutki.

Jeszcze gdzieniegdzie od strony północnej bieli się trochę śniegu, ale ciągle taje i wnet zniknie zupełnie.

Na drogach i ulicach jest dużo błota, bo ziemia jeszcze dobrze nie wyschła. Na rzekach i stawach już niema lodu. Ale zima jeszcze niekiedy powraca. Czasem trafiają się dnie zimne, a nawet śnieg jeszcze spadnie, ale nie utrzymuje się długo. Zaraz taje. Dlatego trzeba być ostrożnym, aby się w tym czasie nie zaziębić. Co zauważyliście wczoraj podczas wycieczki na łące? Trawka zaczyna się już zielenić — zboże ozime także zieloniutkie. Drzewa puszczają pączki i wnet się rozwiną pierwsze listeczki. Robi się coraz przyjemniej na polu. Ludzie odbywają teraz dłuższe spacery, aby zaczerpnąć do płuc świeżego powietrza. Jak teraz wygląda cała ziemia? (Więcej zieloności). A jak wyglądała w zimie? A wczas na wiosnę? Tak, ciągle zmienia się obraz ziemi czyli krajobraz. Wszystko to, co widzicie dokoła siebie, gdy jesteście na polu — łąki, ogrody, pola, rzeki, góry, wioski i miasta, to wszystko należy do krajobrazu. Mówiliśmy, że krajobraz zmienia swoje zabarwienie według pór roku. Powtórz jeszcze raz, jak się to zmienia krajobraz w czasie pór roku. A czy góry zmieniają się? A rzeki? Pozostają na temsamem miejscu, tylko zmienia się ich zabarwienie.

O g r ó d. Co znaleźliśmy w ogrodzie? Które to kwiatki znaleźliśmy. Albo: Które kwiatki zakwitają pierwsze na wiosnę?

Ś n i e ż y c z k a. Jak wygląda śnieżyczka? Ma białe kwiateczki, podobne do dzwoneczków. Listeczki ma wąziutkie. Kwiatki bez zapachu. Kwitnie bardzo wczas na wiosnę, gdy tylko śnieg staje.

Drugim kwiatem bardzo wczesnym jest p r z y l a s z c z k a. Kwiateczki ma podobne do gwiazdeczek niebieskich. Listki szerokie.

W marcu można zobaczyć w gajach żółte kwiatki zwane złocią. Dlatego je tak nazwano, bo mają barwę złota. Listki ma podobne jak śnieżyczka.

Przy sposobności opisywania tych kwiatków, zaznaczyć ogólne części roślin:

1. Łodyga, t. j. część rośliny, z której wyrastają liście i kwiaty. Liście składają się z ogonka i blaszki. Mają barwę zieloną i kształt rozmaity.

2. Kwiaty mają rozmaitą barwę i kształt; najczęściej są białe i czerwone, niebieskie, żółte i fioletowe. Odróżniają się od liści barwą.

3. Korzenie rosną w ziemi. Mają one barwę białawą, żółtawą lub brunatną. Są tak rozrośnięte, że tworzą czasem cały kłąb drobnych korzonków. Korzenie trzymają roślinę w ziemi tak, iż się wiatrowi może opierać. Korzonki są dla rośliny bardzo potrzebne. Wyciągają one z ziemi soki potrzebne do rozwoju wzrostu rośliny. Do tego jest potrzebna woda, aby rozpuszczała te pożywne części ziemi, a korzonki mogły je wciągnąć.

Gdy jest posucha muszą ogrodnicy podlewać rośliny, aby nie uschły.

W ogrodzie zaczyna się już robota. Ogrodnik orze ziemię, czyści ją, robi grządki i sieje na nich rozsadę. W inspektach już są posiane i rosną najwcześniejsze jarzyny jak sałata, rzodkiewka, ogórki wczesne.

Ogrodnik musi o nie dbać, — często podlewać letnią wodą i nakrywać oknami, aby je słonko dobrze ogrzewało, a zimny wiatr nie mroził.

W marcu sadzą drzewka owocowe. Jak? Ogrodnik najpierw wbija paliki w te miejsca, gdzie mają być wykopane doły do sadzenia drzewek. Potem kopią doły, a w nie sadzą drzewka. Ogrodnik układa korzenie drzewka w dole, a pomocnik przysypuje je ziemią urodzajną. Przy drzewku wbijają do ziemi palik i przywiązują do niego drzewko, aby rosło prosto do góry.

Jak pielęgnuje ogrodnik starsze drzewa? Czyści korę szczotką drucianą, obcina niepotrzebne gałązki i okopuje ziemię wokoło drzewka. W sadach żyje taki dobry ogrodnik, który także dba o zdrowie drzew i leczy je. Może który z was wie, jak się nazywa?

Opis dzięcioła przy pomocy okazu i wspomnień tych dzieci, które widziały go żywego, zwłaszcza przy robocie. Jaki pożytek mamy z niego? Wielki dobrodziej sadu i drzew w lesie.

Powiastki. Ocalenie. St. Moszkowska. Nasza książka. H. Galle i H. Radwanowa.

«Dzięcioł». A. Lejowa. Lubię czytać A. Dargielowej i L. Rygiera.

Rysunki. Śnieżyczka. Przylaszczka. Sad na wiosnę.

Rysunek ilustracyjny. Ogrodnik sadzi drzewka. Dzięcioł leczy drzewo.

Modelowanie. Domek dla ptaszków, łopata, kopaczka.

Wycinanki. Śnieżyczka. Domek dla ptaszków.

Roboty z papieru. Dzięcioł.

Mówiliśmy dzisiaj o dzięciole. Dlaczego jest dzięcioł pożyteczny? Jak on szuka pożywienia?

Zrobimy sobie dzięcioły z papieru, ale takie, aby mogły tak bić dziobem w drzewo jak żywe.

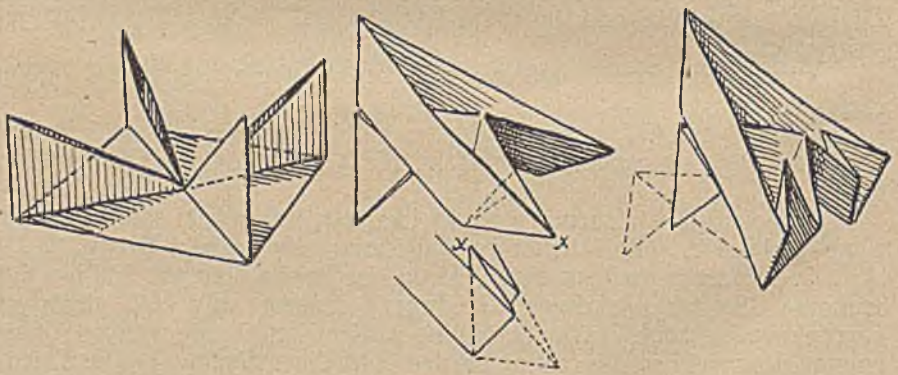

Rys. 19.

Kartki papieru w kształcie kwadratu składają dzieci tak, jak przy koniku, t. j. aż do otrzymania fig. III (Rys. 6, str. 109), poczem wystające w górę części składanki jak na fig. III, składają tak, aby się nakryły. Te końce zwracają potem wdół, jako nogi dzięcioła, a rozszerzając je od

spodu, wgniatają do środka i tworzą palce trójkątne wewnętrzne i zewnętrzne. Gdy dziecko chwyci za końce zewnętrzne i będzie rozciągało i spłaszczało całą składankę, wtedy przeciwny koniec będzie jako dziób wysuwał się naprzód i uderzał w nastawiony przedmiot.

Czyt. stat. i kurs. «Zima czy wiosna». M. Konopnicka. Nasze kwiaty. «Choroba i leczenie gruszy». Thomas. Język ojczysty. «Drzewko Janka». M. Weryho. «Sad». Snopek. «Św. Agnieszka».

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki tekstów, w których wyróżnia się sylaby z samogłoskami y, j, i, ą, ę, ewent. z podręcznika: «Nauka Pisowni». Szobera, Niewiadomskiej, Boguckiej. Cz. I A, str. 33—39.

Opisy. Jak wygląda śnieżyczka? Jak wygląda dzięcioł, którego widziałem w klasie? Jak ogrodnik sadził drzewka?

Dyktaty.

Korzonek śnieżyczki spał sobie całą zimę pod kołderką ze śniegu. Przy końcu zimy ocknęła się śnieżyczka. Korzonek napił się wilgoci i wypuścił maluchny pączek i pierwsze listeczki. Śnieżyczka uśmiechnęła się ku dzieciom i pomyślała: Wesoło będzie z dziećmi.

Uw. Dzieci podkreślają raz sylaby, w których jest i, oznaczające miękkość poprzedniego dźwięku, a dwa razy litery, których miękkość oznaczona jest kreską.

Gramatyka. Wskazanie sposobów oznaczania miękkości spółgłosek ś, ć, ń, ź, dź, na końcu wyrazów i przed samogłoskami.

N. zestawia na tablicy przykłady zmiękczenia tych spółgłosek i doprowadza do uchwycenia przez uczniów różnic w tem miękczeniu np. Zbysiu, Zbyś, Ludwisiu, Ludwiś, liściu, liść, maści, maść, dłonie, dłoń Uczniowie liczą głoski (nie litery!) w zestawionych wyrazach: w jednych 4 głoski, w drugich 5. Jaki dźwięk słychać na końcu wyrazu pierwszego? a drugiego? A jaki dźwięk słychać przed u (e)? A jaki dźwięk słychać na końcu wyrazu pierwszego? Czy zmienił się ten dźwięk «ć» w następnym wyrazie? A teraz przypatrzcie się dzieci, jak tutaj napisany jest ten dźwięk w pierwszym wyrazie? A w następnym? Tu litera c z kreską, a tu dwiema literami ci. Przypatrzcie się tym wyrazom i tym w drugim szeregu! Kiedy się miękczy tę głoskę w piśmie zapomocą kreski, a kiedy zapomocą *i*? Czy to «*i*» się wymawia? Tak, ono służy tylko jako znak zmiękczenia poprzedniej głoski. Wskaż te zmiękczenia głoski przez i! A przez kreskę! Na następnej lekcji omówić następujące zestawienia: oś, osie, osi, koń, konie, koni, sieć, siecie, sieci, nić, nici, łódź, łodzie, łodzi. Przy zestawieniu pierwszych dwóch kolumn dzieci mają zauważyć to samo zjawisko, które było omawiane na poprzedniej lekcji, zaś przy zestawieniu kolumny drugiej i trzeciej mają zauważyć, że *i* nietylko miękczy poprzednią głoskę jak w drugich wyrazach ale je słychać i tworzy z poprzednią zmiękczoną osobną zgłoskę. W pierwszej kolumnie wyrazy składają się z jednej zgłoski, a w trzeciej z dwóch. Drugą zgłoskę tworzy samogłoska *i* wraz z poprzednią zmiękczoną przez nią spółgłoską s. Do czego służy litera *i* w wyrazie osie? A co tworzy ta litera razem

z literą s w wyrazie osi? Kiedy oznaczamy głoskę ś, ć, ź, ń, dź, literą s, c, n, dz z kreską? Kiedy piszemy te głoski dwiema literami? Kiedy nie oznaczamy osobnym znakiem miękkości głoski ś, ć, ń, dź? W dalszym ciągu lekcji uczniowie czytają jakiś ustęp i spotykane tam wyrazy ze zmiękczonemi spółgłoskami włączają do jednej z tych trzech grup wyrazów, albo wskazują, w której kolumnie ma umieścić spotkany wyraz. Wreszcie podkreślają w wyrazach miękkie spółgłoski.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy- i czteromiarze. Tempo wydechu coraz wolniejsze, głos rozwijamy w crescendo. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze. N. taktuje na cztery, a dzieci taktują i śpiewają dwa dźwięki na jeden ruch ręki.

Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe w ten sposób, że jedna grupa klaszcze lub śpiewa na raz i trzy, a druga na dwa.

Pauzowanie miarowe w trzymiarze według wzoru: 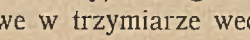 następnie dyktando rytmiczne: 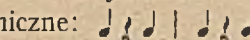

Dalsza wprawa w pisaniu nut. Ćwiczenie głosowo-dynamiczne i słuchowe jak w poprzednim tygodniu.

Jako solfeż odśpiewanie i wyuczenie piosenki nowej «Święta Agnieszka» i powtarzanie poznanych piosenek.

ŚWIĘTA AGNIESZKA.

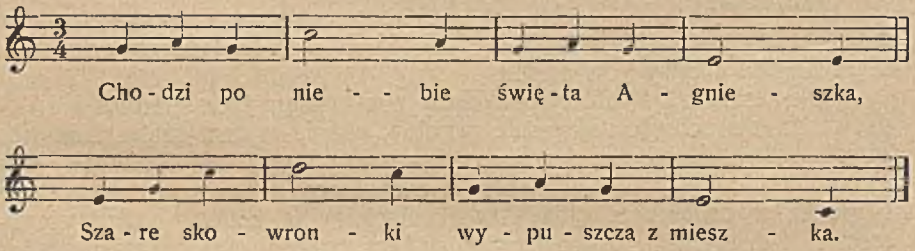

Rachunki. Mnożenie i dzielenie w zakresie tabliczki mnożenia. Układanie tabliczki mnożenia z szeregów.

N. poleci uczniom narysować w zeszycie rachunkowym prostokąt długi na 10 cm, a szeroki na 2 cm. Teraz podzielicie sobie te prostokąty na cm^2 i odrazu będziecie je liczyli.

Najpierw podzielicie ten cały prostokąt na dwa prostokąty na 1 cm szerokie, a na 10 cm długie. Nakreślicie kreskę przez środek tego prostokąta! A teraz będziecie liczyli cm^2. Pokaż długość tego prostokąta! Ile wynosi cm? A pokaż teraz szerokość górnego prostokąta! Ile wynosi ta szerokość? (1 cm). Teraz odmierzcie na długości 1 cm i narysujcie tam kreskę prostopadłą. O tu! pokazuje na tablicy długość. (Rysuje na tablicy to samo tylko w dm). Po narysowaniu kreski. Policzcie teraz te cm^2. Ile cm^2 macie oddzielonych? Poznaczcie je liczbami. Piszą 1, 2 na cm^2, a poniżej rysunku piszą 2. Ile razy po 2 cm^2 (kwadraciki) oddzieliliście? Ile to jest $2\ cm^2 \times 1 = 2\ cm^2$. Napisz to sobie na boku obok

liczby 2! Teraz odmierzcie na długości dolnej i górnej 2 cm i narysujcie tam kreskę prostopadłą do długości! Policzcie, ile cm macie teraz oddzielone. Liczcie odrazu po 2 cm²! Dzieci liczą 2, 4. A teraz napiszemy na boku, jak to liczyliśmy te kwadraciki 2×2. Jaką figurę teraz macie oddzieloną? Ile cm wynosi długość tego kwadratu? A szerokość? Ile razy po 2 cm² zawiera ten kwadrat? Napiszcie to pod spodem obok dodawania. Piszą, a następnie i N. 2×2=4. I t. d. oddzielają, znaczą, liczą i piszą coraz więcej z lewej strony jako dodawanie dwójek, a po prawej mnożenie. Po dokonaniu tego, każe N. dzieciom wziąć w rękę linijkę czy ołówek i oddzielać na prostokącie 2×3, 2×2, 2×4, 2×1, 2×5, 2×6 i t. d., a następnie pyta podczas wskazywania, ile to jest 2×3; ile to jest 2×8. A gdzie to macie napisane, że 2×6 jest 12? N. przygląda się, czy dobrze wskazują. Potem zadaje uczniom kilka przykładów praktycznych z zakr. tabliczki mnożenia.

Jak to mówimy, gdy jadą 2 konie? Ile to koni 3 pary koni; a 4, a 5, a 6, a 7? i t. d.

Na korytarzu stoi 8 par chłopczyków; ilu to chłopczyków? Ilu brakuje do 20 chłopczyków?

Ogrodnik posadził w dwóch rzędach 7 par drzewek owocowych; ile drzewek posadził? Książka kosztuje 2 zł; ile trzeba zapłacić za 9 takich książek? I t. d.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Roślinki kiełkujące z ziemi* — siad skurczony i skłon tułowia wdół, ku kolanom, wyprost tułowia z chwytem kolan. *Trawki chwieją się na wietrze* — w siadzie skurczonym lekkie skłony tułowia wtył w górnej części grzbietu.

Gimnastyka. Zabawa bieżna: *Bocian i żaby.* (Zabawy i gry E. Piaseckiego). *Roślinki kiełkujące z ziemi* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Trawki chwieją się na wietrze* — patrz ćwicz. śródlekc. *Prace w ogrodzie: Skopywanie ziemi.* Opady tułowia wprzód. *Plewienie* — niskie przysiady i postawa. *Grabienie ścieżek:* skręty tułowia. *Kwiatki wiosenne chwieją się na wietrze* — skłony tułowia wbok w rozkroku. *Młodziutkie listeczki drżą na wietrze* — w siadzie skrzyżnym ramiona luźnie wbok, rozluźniające potrząsania ramion. *Obcinanie suchych gałęzi na drzewach* — wspięcia ze wznosem ramion wzwyż. *Kopanie dołów na drzewka owocowe w ogrodzie* — skłony tułowia wdół. *Lot wrony* — bieg z obszernemi ruchami ramion. *Skoki wronie* — podskoki w niskim przysiadzie obunóż. *Bocian nad stawem* — stanie jednonóż z założeniem drugiej wtyle na ławeczce odwróconej. Zabawa: *Rybacy na jeziorze.* (Zabawy i gry ruch. Skierczyński i Krawczykowski).

XXVII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Prace rolnika na wiosnę. Wycieczka w pole. Orka, bronowanie, siew jarego zboża. Powrót ptaków: skowronki i bocian. Z historji i kraj. rodz. Przysięga Kościuszki.

Dzisiaj mamy znowu ładny dzionek, wobec tego pójdziemy na wycieczkę, aby zobaczyć, jak to wiosna przychodzi do nas.

Podczas wycieczki obserwacja położenia słońca. Przybywanie dnia. Według słońca zmiana ciepłoty i ożywienia się przyrody.

A ot i ludzie przy robocie. Co robi ten człowiek? Przypatrywanie się przez chwilę pracy rolnika. Orka. Części pługa. Konie. (Powtórzenie). Ciężka praca. Tam bronują rolę. Oglądanie brony i skutków bronowania. Po bronowaniu rola już przygotowana do siewu. Które zboża sieją na wiosnę?

A w jesieni? O, tam macie pole, na którem rośnie żyto. Posiane w jesieni, leżało pod śniegiem przez zimę, a teraz zieleni się już dobrze.

Ale zachowujcie się przez chwilkę cichutko! — Co słyszycie? Szukajcie w górze tego śpiewaka! Przypatrzcie się, jak lata!

Opisują lot skowronka, ewentualnie lot powrotny na ziemię.

Przyglądanie się pracy w ogrodzie.

Na ziemię zwieźli nawóz i rozrzucili go równo widłami. Potem orzą ziemię, albo łopatami kopią i rozbijają grubsze grudy ziemi, aby ziemię zrobić jak najwięcej pulchną. Dlaczego się spulchnia ziemię? (Aby korzonki mogły łatwiej się rozwijać). Potem robią grządki lub zagony. Wyciągają sznurek i według niego wyznaczają grządki i ugniatają między drogami ścieżki. Potem grabią jeszcze grządki, sadzą w nie nasiona albo rozsadę jarzynową. Rozsada, to maleńkie roślinki wcześniej posiane w inspektach albo na grządkach. Gdy wyrosną, wyjmuje się je delikatnie z inspektów i rozsadza na większe grządki w odpowiednich odległościach. Pokazać sadzenie rozsady. Najpierw robi się kołkiem dołeczek w ziemi, wsadza się do niego korzonek roślinki a dołek wypełnia ziemią przy pomocy tego samego kołeczka.

Potem podlewa się roślinki wodą przy pomocy koneweczki Aby woda nie wylewała się odrazu w jedno miejsce, ale jak deszcz kropiła rośliny, zakłada się na koneweczkę sitko.

Roślinka potrzebuje do wzrostu wody, ciepła i światła.

Nasiona, które zasiewamy, wydają się nam martwe, ale one tylko śpią. Gdy na nie działa wilgoć i ciepło, wtedy budzi się w nich silniejsze życie, zaczynają pęcznieć, pękają i wyrastają z nich maleńkie roślinki, które składają się z korzonka i listeczków. Tak małe nasionko rozrasta się w dużą roślinę, a nawet w bardzo wielkie drzewo.

W klasie uzupełnić opis skowronka i bociana.

Na wiosnę cały kraj staje się piękniejszy. Jak się nazywa ten kraj, w którym żyjemy? Jakim językiem mówisz? Polska jest wielkim krajem. Bardzo dawno temu Polska była jeszcze większym krajem, ale przyszli obcy wrogowie, pobili Polaków, zajęli cały kraj i rządzili w nim jak chcieli. Polacy, t. zn. nasi pradziadowie się bronili, ale wrogów było więcej, więc im ulegli. W tych czasach walczył bardzo dzielnie za Polskę wielki rycerz i wódz narodu polskiego, Tadeusz Kościuszko. Koniecznie chciał wrogów wypędzić z kraju. Na rynku krakowskim przysiągł wobec całego narodu, że mieczem będzie bił wrogów, dopóki ich nie wypędzi z kraju. Polacy oddali mu dowództwo wszystkich wojsk polskich. Kościuszko walczył bardzo dzielnie. Z wdzięczności za to usypał mu naród wieczny pomnik, t. j. kopiec Kościuszki, aby wszyscy pamiętali, iż żył tak dzielny wódz, który życie oddawał za ojczyznę.

Uważajcie grzecznie, to wam o nim opowiem powiastkę, a może które z was mi dobrze powtórzy to, co ja wam o Kościuszce opowiadałem?

N. opowiada albo przeczyta powiastkę «Koń Kościuszki» i «Przysięga Kościuszki». Odpyta potem treść opowiadania.

Dzisiaj żyje w Polsce wódz narodu, który bronił dzielnie Polski przed Moskalami, Bolszewikami i odniósł największe zwycięstwo nad nimi pod Warszawą. Które z was wie, jak się nazywa? Chodź tu napisz jego nazwisko na tablicy. U. pisze: Józef Pilsudski. W nagrodę za dzielną obronę Polski ofiarowali mu Polacy godność pierwszego Marszałka Polski, czyli nadano mu najwyższe odznaczenie. Dzisiaj obchodzimy imieniny Marszalka Józefa Piłsudskiego. Wszyscy mu życzymy dobrego zdrowia, wszelkiego szczęścia i przyrzekamy, że na jego wezwanie pójdziemy bronić ojczyzny. Który z chłopczyków chciałby bronić Ojczyzny? Bardzo pięknie, że się was tak dużo zgłasza na ochotnika do obrony Polski. Polska potrzebuje dużo żołnierzy do obrony przed wrogami.

Powiastki. Miłość rodzicielska bocianów. «Snopek».

Wierszyki: O ptaszkach. «Lubię czytać». Dargielowa i Rygier. Przysięga Kościuszki. M. Konopnicka.

Powiastki: «Koń Kościuszki». Bogucka i Niewiadomska. Pierwsza książka. «Polscy żołnierze». B. Hertza i M. Opałka. Czytanki: «Lubię czytać». Dargielowa i Rygier.

Rysunki. Łopata, kopaczka, grabie.

Rysunek ilustracyjny. Mój ogródek. Bociany wracają. W powietrzu. Jeden stoi na gnieździe.

Wycinanki. Krakuska.

Roboty z kartonu. Wycinanie kwadratu, prostokąta i trapezu. Kwadrat jak i następne figury wycinają z kartonu podanego przez N. w kształcie dłuższego prostokąta.

Na krawędzi górnej i dolnej odmierzają szerokość prostokąta, potem łączą powstałe punkty i odcinają kwadrat.

Przy prostokącie odmierzają na krawędzi górnej i dolnej po równej ilości cm tak, aby długość była większa od szerokości.

Przy trapezie odcinają boki dowolnie, byle obydwa nie prostopadle.

Podczas wycinania N. omawia jeszcze raz kształty tych figur płaskich.

Czyt. stat. i kurs. ust. Wiosna wola nas! Czytanki polskie. St. Tync i J. Gołąbek. «Szkolny ogródek». Tamże. «O skowronku». M. Galewicz. Lubię czytać. Dargielowa i Rygier. «Do bociana». St. Jachowicz. «Sukmana». J. Strokowa. «Pieśń o Bartoszu».

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki tekstów, w których wyróżnione będą spółgłoski miękkie średniojęzykowe ć, dź, ś, ź, ń. N. Pis. Szober Bog.-Niewiad. Str. 41 i dalsze.

Opisy. Jak wygląda bocian? Co widziałem na wycieczce w polu? Co wiem o Tadeuszu Kościuszce?

Dyktat. Jestem sobie skrzętna pszczółka, wesoło też żyję, znam na łące wszystkie ziółka, w których miód się kryje.

Uwaga: Po napisaniu podkreślają wyrazy, w których samogłoska *i* jest znakiem zmiękczenia spółgłosek przed samogłoskami.

Kaligrafja. Odpisanie z tablicy dwóch zdań.

Gramatyka. Dalsze wprawianie dzieci w używaniu *i* jako znaku miękkości dla innych spółgłosek i przed samogłoskami, jak piasek, pies, pion, biedny, biada, biodra; miód, miodny. Wyszukiwanie w czytankach wyrazów, w których występują spółgłoski miękkie, jak np.: miasto, miedza, niebo, niosę, Mania, niania, wiedza, wiara, wiorsta, zdrowie, kiepski, drogie, oraz zmiękczenia bez osobnego znaku miękczenia, np. lepi, biję, mija, nigdy, kije, gile, i t. p.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo głosowe w czteromiarze jak w poprzednim tygodniu.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewane w czteromiarze, podobnie jak w XXV tygodniu.

Dyktando rytmiczne

Dalsza wprawa w pisaniu nut i pauz.

Ćwiczenia głosowo dynamiczne i słuchowe podobnie jak w poprzednich tygodniach ze specjalnem uwzględnieniem seksty mi do i wdół si, re, które znajduje zastosowanie w nowej piosence «Do bociana».

Jako solfeż odśpiewanie i wyuczenie tej nowej piosenki, oraz śpiewanie z nut dawniej poznanych piosenek.

DO BOCIANA.

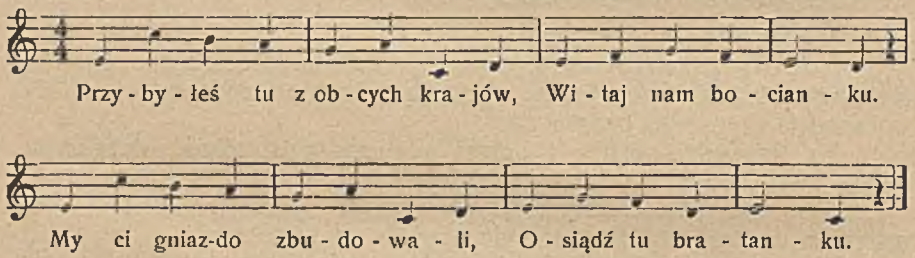

Rachunki. Układanie tabliczki mnożenia

Ułóżcie na ławkach 4 razy po 3 patyczki. Ile to patyczków; 4 razy po 3 p.? Chodź, napisz na tablicy rachunek patyczków. Ułóżcie 5 razy po 3 patyczki. Ile to patyczków 5 razy po 3 patyczki. Napisz ten rachunek na tablicy i t. d. aż do 10 razy po 3 patyczki.

Policz te 30 patyczków trójkami! Liczy 3, 6, 9, 12, 15, 18, 21, i t. d. Policzcie wszyscy!

N. przygotuje na tekturze obraz 1 m^2 podzielonego na dm^2. Wzdłuż każdego dm przymocuje sznurek, na którym można zawiesić pojedyncze osobno wycięte dm^2 z napisem liczby, która wchodzi w skład iloczynów w tabliczce mnożenia.

Przy dalszej nauce uczniowie oddzielają odpowiednie prostokąty czy kwadraty listwami zawieszonemi pionowo nad m^2 tak, aby je można przesuwać wzdłuż długości i drugą, którą można układać na haczykach poziomo. Następnie zawieszają na ostatnim dm^2 danego prostokąta czy kwadratu odpowiedni iloczyn.

Dzieci mają równocześnie 1 dm^2 podzielony na cm^2 i do tego 2 patyczki koloru czarnego albo czerwonego, któremi oddzielają również prostokąty i kwadraty.

Co ja tu powiesiłem na ścianie (tablicy)? Dlaczego to się nazywa metrem kwadratowym? (Bo to jest kwadrat, którego boki mają po 1 m długości).

A dlaczego wasze kartoniki nazywacie dm kwadratowemi?

Połóżcie na ławkach swoje dm kwadratowe!

Chodź tu i oddziel na tym metrze kwadratowym 1 raz 3 dm^2. Uczeń oddziela 3 dm^2 w kierunku pionowym? Ile to jest 3 $dm^2 \times 1 =$. Oddzielcie wy wszyscy tak samo 3 $dm^2 \times 1 =$. Przegląda, czy dobrze oddzielili. Napisz ten rachunek krótko na tablicy! U. pisze 3 $dm^2 \times 1 =$. Co oddzieliłeś na tym metrze kwadratowym. Jaką figurę tworzą te trzy dm^2. Chodź tu, odsuń w tym m^2 3 $dm^2 \times 2 =$! Ile to dm^2 jest 3 $dm^2 \times 2 =$. Napisz to krótko na tablicy! Przeczytaj! Przeczytajcie wszyscy! Oddzielcie teraz wszyscy na swoim dm^2 2× po 3 cm^2. Ile to jest 3d $m^2 \times 2 =$? Chodź tu, napisz na tablicy wasz rachunek! Policz trójkami, czy w tym prostokącie jest 6 dm^2. U. liczy 3, 6. Policz te dm^2, które obejmują ten prostokąt. U. liczy 1, 2, 3. Który dm^2 jest trzeci. Gdzie zaznaczysz 3. Masz tu liczbę trzy i powieś na tym trzecim dm^2. Który dm^2 jest szósty? Zawieś tę liczbę (podaje mu 6-kę) na odpowiednim dm^2.

Oddzielcie i wy sobie na waszych dm^2 3 $cm^2 \times 2 =$.

Teraz wy oddzielcie 3× po 3 cm^2 na waszych dm^2. U. oddzielają, a N. przegląda czy dobrze oddzieliły. Jaką figurę oddzieliliście z waszych dm^2? Chodź i napisz rachunek tego kwadratu oddzielonego przez was! U. pisze $3 \times 3 =$. Chodź teraz, oddziel w tym metrze kwadratowym 3× po 3 dm^2. Napisz ty, ile to jest 3 $dm^2 \times 3$? Jaką liczbę mam ci dać, abyś zawiesił na ostatnim dm^2 oddzielonym? Masz, zawieś! A wy jaką liczbę napiszecie sobie na ostatnim cm^2 odciętym patyczkami?

Podobnie dalej aż do ostatniego przykładu $3 \times 10 =$

Następnie zbiera N. dm^2 z liczbami i rozdaje pewnym uczniom, a oni mają je zawiesić w odpowiednich miejscach, mówiąc przytem głośno całe mnożenie, które odpowiada tej liczbie.

Na następnej lekcji powtórzenie tego i przerobienie szeregu przykładów praktycznych z mnożenia trójki.

O ile możności tematy wzięte z nauki rzeczy ojcz.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Siejba* — skręty tułowia z odpowiednim wymachem ramienia (rys. 63). *Ozimina chwieje się na wietrze* — w siadzie skurczonym ze wsparciem rąk o kolana opady tułowia wprzód i wyprosty wtył w górnej części grzbietu.

Gimnastyka. *Wrony za pługiem: chód wroni* — w niskim przysiadzie kroki i podskoki (rys. 107). *Ozimina chwieje się na wietrze* — patrz ćwicz. śródlekc. *Lot skowronka* — w siadzie skrzyżnym, ramiona luźnie, wbok szybkie «trzepotanie» rąk i ramion. *Pług, orka* — ciągnienie dwóch towarzyszów w przysiadzie, z których każdy chwyta za jedną rękę ciągnącego (rys. 85 b). *Rozbijanie grud ziemi za pługiem* — w rozkroku skłony tułowia wdół i rozciągania z odpowiednim wymachem ramion. *Siejba* — patrz ćwicz. śródlekcyjne. *Wiatr porusza gałęziami drzew* —

w rozkroku opady tułowia wprzód i wyprosty. *Siedzieć, jak worek z ziarnem i jak gimnastyk* — postawa niedbała i poprawna w siadzie skrzyżnym. *Krzaki uginają się na wietrze* — parami za sobą z oparciem rąk o barki poprzedniego, skłony głowy i tułowia wbok naprzemian (rys. 135). *Wożenie taczkami rozsady do ogrodu* — taczki, patrz ryc. 67. *Chód wieśniaka, staruszka, młodzieńca, bieg przeciw wiatrowi.* Ćwiczenie fantazyjne. *Kot idący po gzymsie* — chód równoważny na czworakach po ławeczce odwróconej (rys. 136). *Wielkie nożyce ogrodnicze* — w zwisie rozkroki i złączenia stóp (rys. 137). *Skok przez płot ogrodowy* — skok zawrotny z skurczem kolan ponad ławką.

I. Zabawa ze śpiewem. *Bocian.*

Dzieci tworzą koło. W środku stoi «bocian» na jednej nodze. Podczas śpiewania drugiej zwrotki «bocian» klaszcze w ręce («klekoce»), a wtedy wszystkie dzieci skaczą na jednej nodze, które pierwsze stanie na dwóch nogach, to idzie udawać «bociana» na miejsce poprzedniego. Albo. Jeżeli bocian zaklekoce dwa razy, a które zaklekoce więcej razy albo raz, idzie do środka na miejsce dawnego «bociana».

(II. sposób): Piosenka według Z. Kórnika. Sposób. Na skinienie palcem «bociana» przylatuje jeszcze z obwodu koła do środka kilka «bocianów», które skaczą wzdłuż koła na jednej nodze i kiwają się. Gdy wrócą do środka, wtedy dzieci z obwodu podchodzą do nich i wyciągając dłonie przed siebie podają im nibyto żabki na tacy.

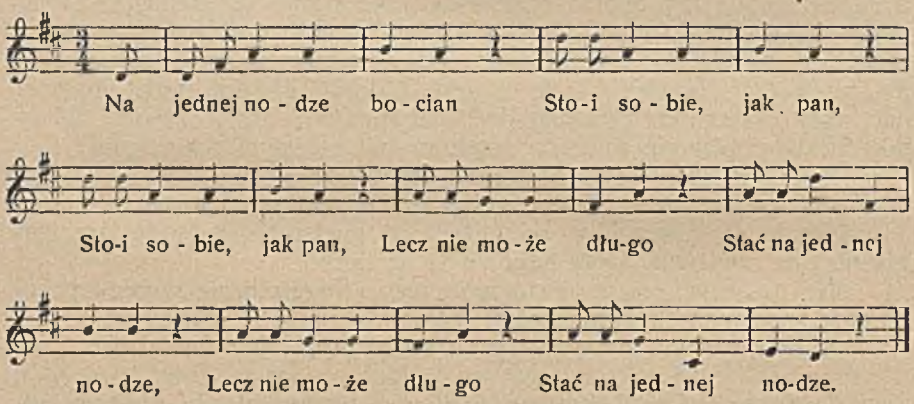

2. Woła towarzyszy,
A któż go nie słyszy,
Biegnie dookoła
I drugich też woła.

3. Biegniemy, biegniemy
I żabki niesiemy
Piękne zieleniuchne,
Świeże i tłuściuchne.

XXVIII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Krajobraz rodzinny. Rozróżnianie w nim równin, wzgórz, dolin. Na podstawie wycieczki. Kraj polski. Granica. Konieczność obrony przed wrogami. Wojsko polskie.

Wycieczka na najbliższe wzgórze. Podczas wycieczki szliśmy po równej drodze, teraz pójdziemy trochę pod górę. Droga prowadzi przez sam szczyt wzgórza. Wnet wyjdziemy na szczyt. Teraz jesteśmy u podstawy góry, bo dopiero zaczniemy iść pod górę. Tę podstawę wzgórza nazywają podnóżem. Powtórz to! Pokaż podnóże tej góry! Chodźmy dalej! Po wyjściu na szczyt pyta N. Czy jest tu blisko gdzieś wyższe miejsce od tego, na którem stoimy? To miejsce nazywamy szczytem. Stoimy teraz na szczycie wzgórza. Skąd widzicie więcej ziemi, czy zdołu, czy tutaj zgóry? Przypatrzcie się teraz dzieci na cały krajobraz wokoło! Co na nim widzicie? Dzieci opisują, co widzą. Miasto czy wieś, kościół, szkołę, rzekę, błonia i t. d. W którym kierunku szliśmy ze szkoły? A teraz, w której stronie od nas jest szkoła? W której stronie jest rzeka, las i t. d. A co jest za miastem (wsie)? A co za temi polami. O, nasz kraj ciągnie się stąd na wszystkie strony, w niektóre bardzo daleko, że nawet nie widać stąd naszej granicy! Bardzo daleko stąd są granice naszego kraju! Polska to wielki kraj!

Co widzicie w tej stronie tam daleko. (Góry). Tak, tam są góry, a tu wokoło naszego wzgórza jest ziemia równa czyli równina. Z tej strony są jeszcze wzgórza, ale z tej strony i z tej strony są równiny. Tam dalej, za równiną widać zagłębienie. Tam jest dolina. Przy schodzeniu ze wzgórza N. zaznacza. «Łatwo nam schodzić z tego wzgórza, bo zbocza ma łagodne, a nie strome, jak często spotyka się w górach». Gdy są u podnóża wzgórza, zapytać. Gdzie teraz jesteśmy?

W klasie omówienie tego, co widziały i pogadanka o potrzebie obrony państwa i o wojsku.

Co widzieliście ze wzgórza?

Podobał się wam widok ze szczytu wzgórza? Jaki kraj widzieliście? Kto zamieszkuje ten kraj? Jakim językiem mówią Polacy? Kim ty jesteś?

My Polacy zawsze kochamy nasz kraj. On się nam wydaje najpiękniejszym. I dlatego bronimy go od wrogów, aby nam go nie zabrali albo zniszczyli. Kto to broni kraju? Jakie wojsko znacie? Piechotę, artylerję, ułanów, saperów i t. d.

Pokazać na obrazku te gatunki broni. Kto rządzi wojskiem? Kto rządzi teraz naszem wojskiem? U. Teraz rządzi naszem wojskiem Marszałek Józef Piłsudski. Z kim walczył Mar. Józef Piłsudski? Walczył on za Polskę na czele Legjonów, a gdy Moskale Bolszewicy napadli na nasz kraj i szli już na Warszawę, pobił ich Marszałek, tak, iż musieli uciekać z Polski.

Kto dowodzi na wojnie? A kto dowodzi mniejszym oddziałem t. j. pułkiem? Pułkownik. Mniejszym major, jeszcze mniejszym kapitan, porucznik. Każdy żołnierz musi słuchać swego przełożonego, bo takie

wojsko niby nie wartało, w którem nie byłoby karności. Opisują gdzie i jakie wojsko widzieli.

My kochamy nasze wojsko i cieszymy się, że go mamy. Który z chłopczyków chciałby być żołnierzem? Bardzo ładnie, że tylu chłopczyków ma ochotę bronić naszej Polski, czyli naszej Ojczyzny?

Powiastki i wierszyki. «Kto ty jesteś?» L. Rygier. Lubię czytać. «Polskie dziecko». L. Rygier. Lubię czytać. «Będę Polakiem». Zofja Jeżewska. Nasza książka H. Galle i H. Radwanowa. «Polscy żołnierze» B. Hertz i M. Opałka. Czytanki: Lubię czytać. Dargielowa i Rygier. «O Józefie Piłsudskim». Dzięciołowska. Czytanka jak wyżej.

Rysunki. Z pokazu lub z przypomnienia: szabla, karabin, armata, bęben, trąbka.

Rysunek ilustracyjny. Wojska maszerują na ćwiczenia. Bitwa. Zdobywanie zamku i t. p.

Modelowanie. Armata, karabin, pistolet.

Wycinanki. Szabla, karabin, armata, czako.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Legjonista». «O Marszałku Piłsudskim». Dzięciołowski. Lubię czytać. A. Dargielowej i L. Rygiera. «Druciarz». Snopek. «Na piszczałce» M. Konopnicka. «Kurczęta» Z. Bruchnalska. «Kura i kureczki».

Ćwicz. piśm. Odpisy z tablicy i książki tekstów, i podkreślenie raz wyrazów, w których *i* oznacza miękkość poprzedniej spółgłoski, a dwa razy wyrazy ze zmiękczoną spółgł. przez kreskę.

O p i s. Co widziałem ze wzgórza podczas wycieczki? Kto z waszej rodziny służył w wojsku? Co ci opowiadał o wojsku i wojnie?

D y k t a t. Raz do oracza zeszedł Bóg, aby przyglądnąć się jego pracy.

Jakże ci się powodzi na roli? — zapytał Stwórca. — Źle Panie!... Ciężko mi dźwigać moją dolę srogą; nie mam przy pracy mej ciężkiej nikogo. I westchnął przytem żałośnie, głęboko, że miłosierny Bóg zwrócił nań oko, wziął grudkę ziemi i śmignął nią do góry. Z grudki wzleciał ptaszek srebrno-pióry i zatrzepotał skrzydełkami w górze i zaczął śpiewać nad głową rolnika.

Uwaga: Uczniowie podkreślają wyrazy, w których jest *ó*.

Kaligrafja. Odpis z tablicy dwóch zdań wyjętych z czytanych ustępów.

Gramatyka. P r z y p o m n i e n i e d z i e c i o m t e g o, ż e s a m o g ł o s k ę u m o ż n a o z n a c z a ć l i t e r ą u a l b o ó. Pouczenie, k i e d y s i ę p i s z e p r z e z u, a k i e d y p r z e z ó.

N. zestawia następujące jednakowo brzmiące wyrazy: lud, buk, lód, Bóg. Uczniowie odczytują te wyrazy.

Jak oznaczona jest samogłoska u w tych wyrazach?

Gdzie jest dużo ludu? Na rynku. W kościele. Napisz ten wyraz ludu obok pierwszego wyrazu.

Co oznacza pierwszy wyraz? Co oznacza drugi wyraz? Co taje na

wiosnę? Napisz to na tablicy. U. pisze obok lód, lody (tają). Co słychać teraz w tym wyrazie «lody».

A teraz zajmiemy się dalszym wyrazem. Co oznacza wyraz buk? Co rośnie w lesie? Czy tylko jeden buk rośnie w lesie? Więc powiedz to! U. Buki rosną w borze. N. Napisz ten wyraz «buki» obok tego wyrazu! Co oznacza wyraz Bóg? Do kogo się modlimy? Napisz ten wyraz Bóg obok tamtego! Bóg. U. pisze. Przeczytaj te dwa szeregi wyrazów! Uczeń czyta: lud, ludu; buk, buki. Czy w tych wyrazach zmieniły się samogłoski u? Przeczytaj drugi szereg wyrazów! U. czyta, lód, lody; Bóg, Boga. Co się stało z samogłoskami u w tych dwóch wyrazach? (Na którą samogłoskę się zmieniła samogłoska ó, ó?).

Widzicie dzieci, dlatego, że te w tych wyrazach (wskazuje) nie zmieniło się u, zatem piszemy i w tych wyrazach samogłoskę u, a ponieważ w tych wyrazach (wskazuje) zmieniła się samogłoska ó na o, dlatego piszemy te wyrazy przez *ó*.

Dalej wypisują dzieci albo N. wyrazy, w których pisze się *ó*. Niektóre zapisuje się na tablicy, a obok pisze zmienione wyrazy z *o* np.: stół, stoły, wół, woły, wóz, wozy, rów, rowy i t. d.

Dalej wypisuje się wyrazy: główka, głowa, sówka, sowa, kózka, koza i t. d.

Wreszcie takie zestawienia: krowa, krówka, koło, kółko, szkoła, szkółka, stodoła, stodółka i t. p.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu i czteromiarze jak poprzednio.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne: N. taktuje na cztery, a dzieci klaszczą na «raz» i na «trzy». Śpiewają także jeden dźwięk na dwa ruchy ręki czyli półnuty. Pauzowanie miarowe. N. taktuje na cztery, a dzieci klaszczą na raz i na dwa, a składają dłonie na trzy i cztery, następnie tak samo śpiewają, poczem pyta: Jak długie nuty śpiewaliście, a przez ile ćwierci pauzowaliście? Napisze wam teraz to ćwiczenie na tablicy. Co najpierw napiszę? półnutę; następnie pyta: Co mam zaznaczyć po tej nucie. Jak długo trwa pauza? Wobec tego napiszę wam pauzę, którą się tak długo wytrzymuje, jak długo się śpiewa półnutę czyli równą półnucie. Pisze a uczniowie jeszcze raz te takty z nut odśpiewają. Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe. Jedna grupa śpiewa ćwiczenie podane powyżej, a druga odwrotne.

Dyktando rytmiczne: Dalsza wprawa w pisaniu nut zwłaszcza pauz ćwierciowej i połówki.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe podobnie jak poprzednio z uwzględnieniem postępu od la — do (c dwukr.) i la — re (d dwukr.). Wyuczenie piosenki o Bartoszu, Serdeczna Matko i «Jeszcze Polska nie zginęła» (Patrz str. 253) w związku z przypadającym obchodem święta narodowego Trzeciego Maja.

Rachunki. Powtarzanie mnożenia dwójek i trójek. Jako nowy materjał mnożenie czwórek. Postępowanie podobne jak przy trójkach.

Przykłady praktyczne: Przeszło 6 czwórek żołnierzy; ile to żoł-

nierzy przeszło? Podkuto 8 koni; ile podków zużył kowal do podkucia 8 koni? Ile kół zrobił kołodziej do 6 wozów? Edzio kupił sobie 7 arkuszy papieru po 4 gr; ile zapłacił za ten papier? Ile wydał mu kupiec z 50 gr? Napisać przykład 50 gr — (4 gr×7)=. Wandzia kupiła 9 bułeczek po 5 gr; ile zapłaciła za nie? i t. p. Ludwiś dostał od mamy 5 pięciogroszówek, ile gr dostał? Ile zapłacił Franuś za 8 stalówek, jeżeli płacił za jedną 5 gr? i t. d. Staś kupił sobie 6 arkuszy papieru kolorowego po 5 gr; potem popatrzył do swego pugilaresu i policzył, że ma jeszcze w nim 46 gr. Ile miał wszystkich pieniędzy przed kupnem papieru? (5g×6)+ 46 gr = Jaś kupił 7 stalówek po 5 gr, a Michaś 7 stalówek po 4 gr; który z nich zapłacił więcej za stalówki, i o ile? (5 gr×7) — (4 gr×7)= i t. d. Przytem należy nauczyć dzieci posługiwać się tabliczką mnożenia naznaczoną na dm^2. Pewne przykłady praktyczne sprawdzają dzieci na niej w ten sposób, że zaznaczają na dm^2 prostokąt lub kwadrat, odpowiadający liczbom w danym zadaniu i wyszukują ostatni cm^2, na którym zaznaczony jest odpowiedni iloczyn.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Marsz pod górę* — marsz z silnem podnoszeniem kolan.

Gimnastyka. *Iść jak żołnierze* — marsz w takcie. *Wychodzenie pod górę* — marsz po ławce pochyłej. *Wspinanie się na wierzchołek góry* — wychodzenie na przyścianek lub drabinę. *Opuszczanie się do przepaści* — z półzwisu na przyścianku (drabinie) ze skurczem ramion, wyprost ramion z opuszczeniem nóg do zwisu (rys. 138). *Schodzenie wdół* — zbieganie wdół po ławce pochyłej. *W potoku górskim skaczą pstrągi* — w leżeniu przodem z ramionami wzwyż przed sobą, wygięcie się w łuk przez wznos wyprostowanych nóg wtył skłon tułowia wtył z ramionami wzwyż (rys. 139). *Wiatr zgina wierzchołki smreków* — skłony tułowia wbok w jedną stronę coraz głębsze (potem w drugą). *Wyciąganie sieci z wody* — opad wprzód i skręty tułowia z naśladowaniem ruchu wyciągania sieci rękami (rys. 140). *Przeskok głębokiego rowu z wodą* — rozhuśtanie się przy pomocy liny i skok ze zwisu (rys. 141). ** *Skoki zajęcze pod górę* — po ławce pochyłej. Zabawa ze śpiewem. *Nasze małe żołnierzyki*, według Józefa Nowickiego: 105 zabaw śpiewnych.

XXIX. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Dalszy pochód wiosny. Święta Wielkanocne. W kościele. Ruch przedświąteczny w mieście.

Dzieci przychodzą do szkoły w lżejszych ubrankach, bo coraz cieplej na polu. I ziemia zmienia swój wygląd. Łąki się zielenią. Coraz więcej kwiatków zakwita. Można już znaleźć i fiołki. Opisują fiołek. Rośnie na trawnikach i urwistych zaroślach. Fiołek to mała roślinka. Listki ma sercowate, karbowane. Kwiateczki ciemno-fioletowe, wyrastające z pomiędzy liści. — Drzewa puszczają pączki. Pierwsze okazują się bazie t. j. kwiatki wierzbowe. Kobiety przynoszą wiązanki bazi na targ, gdzie je mamusia kupuje i wsadza z innemi kwiateczkami do flakonika.

I ptaszków jest coraz więcej. Przylatują z ciepłych krajów.

Już i jaskółki wracają. Które z was widziało jaskółkę. Gdzie się gnieżdżą jaskółki? Czem się żywią? Bardzo pożyteczne. Opisują i opowiadają, co wiedzą o nich.

Kiedy to wasze mamusie kupowały bazie i kwiatki? W Palmową niedzielę. Na jaką pamiątkę święcimy palmową niedzielę? Wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Ile dni chodzą dzieci do szkoły po palmowej niedzieli? Jak się nazywa tydzień po niedzieli palmowej? W tym tygodniu odbywają się różne nabożeństwa w kościele. Kościół przybrany barwami fioletowemi i czerwonemi. Krzyże i obrazy. Ludzie już od kilku tygodni poszczą, aby się stali godnymi odkupienia i łaski, które Chrystus przez swą mękę na krzyżu ludziom zesłał na ziemię. Od czwartku milkną dzwony i muzyka w kościele. Na miejsce dzwonów odzywają się kołatki.

Mama przygotowuje dom na święta. Robi porządki, piecze ciasta, maluje pisanki, gotuje jajka, szynkę i kiełbasę i to wszystko układa na jednym stole, jako dary Boże. Potem przychodzi ksiądz i poświęci to wszystko. Stąd nazwa Święcone. Niektórzy posyłają jajka i bułki do poświęcenia w kościele. Tymczasem pości się, je śledzie, pieczone ziemniaki i chleb. W tych dniach posyłamy krewnym i znajomym życzenia «Wesołych Świąt» na kartkach, widokówkach. Wreszcie nadchodzi Wielki Piątek i Sobota. W te dnie chodzą ludzie do kościoła, odwiedzają groby i odmawiają przed niemi modlitwy. W sobotę wieczór idziemy na rezurekcję czyli nabożeństwo na uczczenie Zmartwychwstania Chrystusa. Ludzie modlą się i śpiewają pieśni: «Wesoły nam dziś dzień nastał».

Na drugi dzień w niedzielę i następny, poniedziałek odbywają się uroczyste nabożeństwa w kościołach. Wszyscy chrześcijanie śpieszą na nie. Gdyby człowiek który opuścił z własnej winy takie nabożeństwo, to popełnia ciężki grzech.

Po nabożeństwie schodzi się cała rodzina do stołu i dzieląc się jajkiem, składa sobie wzajemnie życzenia wszelkiego szczęścia.

Święta schodzą na modlitwie i wzajemnem odwiedzaniu znajomych i składania sobie wzajemnych życzeń. Święta Wielkanocne to poważne i piękne święta.

Opowiadają, jak spędzili Święta Wielkanocne.

Powiastki. «Wielkanocna praca». M. Bełdowska. «W Wielki Czwartek». H. Galle i H. Radwanowa. Nasza książka, dla kl. II.

Rysunki. Krzyż, monstrancja, chorągiew, kołatki, ryby.

Rysunek ilustracyjny. Targ przedświąteczny. Widokówka z życzeniami Wesołego Alleluja.

Modelowanie. Pisanki, ryby.

Wycinanki. Pisanki.

Roboty z papieru. Jaskółka.

Mówiliśmy o jaskółkach. Jak latają jaskółki? Co łowią jaskółki? Zrobimy sobie jaskółki z papieru?

Dzieci załamują otrzymane kartki w kształcie kwadratu według

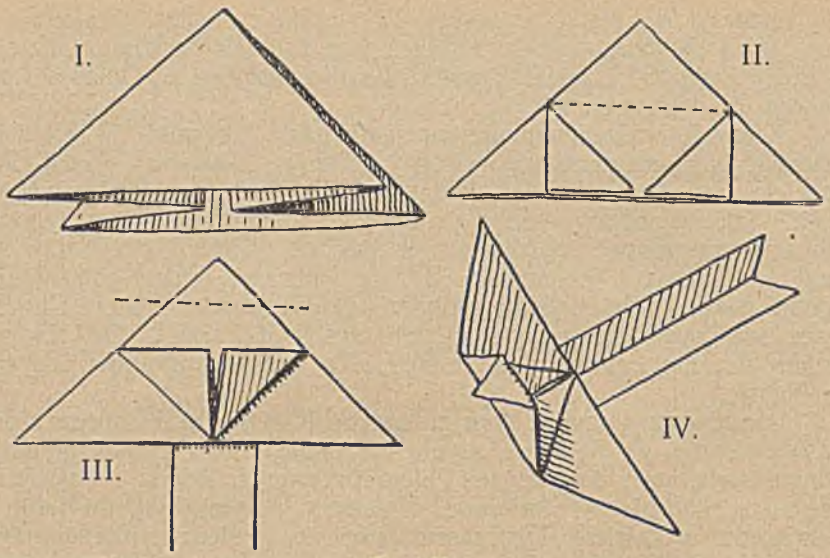

Rys. 20.

dośrodkowych. Następnie odwracają składankę i załamują ją według przekątni. Potem składają ją dośrodkowemi wewnątrz jak na fig. I.

Dalej zaginają przeciwległe narożniki jak na fig. II, a te zagięcia składają drugi raz ku górze jak na fig. III. Potem górny narożnik zaginają, jak wskazuje linja kreskowana, do środka składanki wlepiają pasek sztywnego papieru ze ściętym skośnie końcem i jaskółka gotowa do rzutu. (Fig. IV).

Czyt. stat. i kurs. ust. Wierzba. M. Konopnicka. Lubię czytać. A. Dargielowa i L. Rygier. Nareszcie przyszła wiosna. St. Jasińska. Płomyczek Nr. 30. R. 1930. «Wielkanocne baranki». Płomyczek Nr. 33. Rok. 1930. «Wielkanocna praca». Czytanki polskie St. Tynca i J. Gołąbka. «Święcone Marysi». M. Czerkawska. Płomyczek Nr. 30.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i z książki tekstów złożonych z wyrazów, w których występują samogłoski u, ó. Podkreślają też podmioty w tych zdaniach.

Opisy. Co mama przygotowała na święta Wielkanocne? Na jaką pamiątkę święcimy święta Wielkanocne? Jakie wielkie nabożeństwa odbywają się podczas świąt Wielkanocnych?

Dyktat. Jak wygląda jarmark?

Co tu koni, bydła, wozów!
Co tu pasów, lin, powrozów!
A tu zboże, jabłka, gruszki,
Miski, garnki i dzbanuszki.
Co kożuchów, czapek, skrzynek,
Masła, sera, kiełbas, szynek!
Co tu zgiełku, targu, swarów!
Co pieniędzy, co towarów!

Dzieci podkreślają wyrazy, które mają końcówkę ów.

Kaligrafja. Dwa zdania wzięte z przerobionych czytanek.

Gramatyka. Powtarzanie i dalszy ciąg przykładów pisowni samogłoski ó. Nowy materjał: Pisanie wyrazów zakończonych na ów. N. pisze na tablicy szereg wyrazów wyjętych częścią z rozmówek, częścią podanych przez uczniów na wzór pierwszych przykładów, poczem doprowadza uczniów do ujęcia ogólnej zasady pisania.

Przykłady: Owoc — owoców, kwiat — kwiatów, krzak — krzaków, szkodnik — szkodników, płot — płotów, i t. p. Jako powtórzenie materjału już przerobionego z dawniejszych tygodni: Tworzenie zdań nierozwiniętych i rozwijanie ich. Wyszukiwanie podmiotu i orzeczenia w tych zdaniach.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne.

N. taktuje na cztery, a uczniowie klaszczą na raz i cztery, rozkładając dłonie na dwa, trzy.

Na dwie grupy: Pierwsza grupa klaszcze, a następnie śpiewa na raz i cztery, gdy druga grupa robi to na dwa, trzy. Na tablicy znaczy się ćwiczenie następująco: ♩ ♪ ♪ ♩ | ♩ ♪ ♪ ♩ | ♪ ♩ ♩ ♪ | ♪ ♩ ♩ ♪ |

Dyktando rytmiczne 𝄻 | ♩ | 𝅗𝅥 𝄻 |

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio z uwzględnieniem postępu septymy od re-do jako przygotowanie do odśpiewania piosenki «Jaskółeczka».

Jako solfeż odśpiewanie z nut piosenki «Jaskółeczka».

Śpiewanie dawniej poznanych piosenek.

JASKÓŁECZKA.

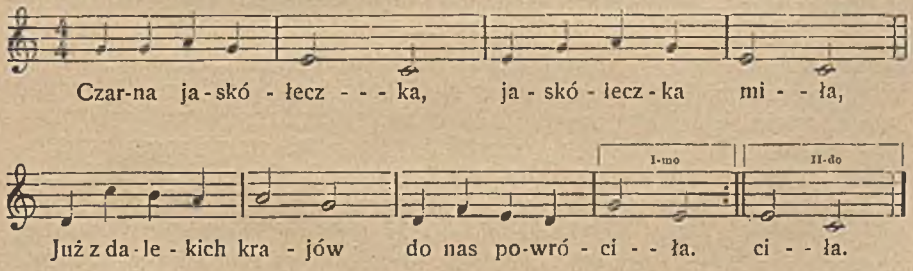
Czar-na ja-skó - łecz - - - ka, ja - skó - łecz - ka mi - - ła,

Już z da-le - kich kra - jów do nas po-wró - ci - - ła. ci - - ła.

Rachunki. Powtarzanie tabliczki mnożenia (dwójek, trójek, czwórek i piątek). Jako nowy materjał m n o ż e n i e s z ó s t e k i ó s e m e k. Postępowanie podobne jak w poprzednich tygodniach. Przy powtarzaniu przerabianego materjału można uczniom rozdawać naznaczone na dm^2 iloczyny, z tem, aby wskazywały na m^2 prostokąty odpowiadające tym iloczynom. A zatem, np. liczba 24 może być iloczynem z 4×6, 6×4, 3×8, 8×3. Uczniowie wskazują prostokąty o takich wymiarach i dochodzą do stwierdzenia, że chociaż te prostokąty mają różne boki, powierzchnia ich jest równa.

Przykłady praktyczne: Mama kupiła 4 m płótna po 6 zł; ile zapłaciła za to płótno? Ile wydał kupiec mamie z 30 zł?

Ile zapłaciła mama za 7 bułeczek po 6 gr; ile wydał piekarz mamie z 50 groszówki?

Ogrodnik posadził 8 rzędów drzewek; w każdym rzędzie było 6 drzewek; ile drzewek posadził ogrodnik?

Mama kupiła 5 kg masła po 6 zł; ile zapłaciła za to masło?

Tadzio kupił sobie trzy kredki po 8 gr; ile on zapłacił za nie?

Szło 8 ósemek żołnierzy; ile żołnierzy przeszło?

Ile zapłaciła Zosia za 5 zeszytów, jeżeli za jeden zeszyt płaciła 8 gr?

Ile zł zapłacił tato za 7 m materji, jeżeli jeden m płacił 8 zł? ile mu wydał kupiec ze 100 zł? 100 zł — (8 zł×7)=

Jaś kupił 4 zeszyty po 10 gr, a Tadzio 4 zeszyty po 8 gr; ile zapłacił za zeszyty Jaś, a ile Tadzio? Który zapłacił więcej i o ile? (10 gr×4) — (8 gr×4)= i t. p.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Pączek zakwita w kwiat pod wpływem słońca* — siad skrzyżny, głęboki skłon tułowia wdół i wyprost krąg za kręgiem, poczynając od lędźwi (głowa wyprostowuje się naostatku). *Uderzanie skrzydłami wielkiego ptaka* — w staniu boczny wymach ramion.

Gimnastyka. *Pączek rozwija się w kwiat* — patrz ćwicz. śródlekc. *Uderzanie skrzydłami wielkiego ptaka* — patrz ćwicz. śródlekc. To samo z biegiem. *Szuwary na stawie chwieją się na wietrze* — w siadzie na ławce z chwytem za krawędź ławki opady tułowia wprzód i wtył. *Miesienie ciasta* — opad w rozkroku i skręt tułowia wyprostem i skurczem ramion naprzemian (ryc. 26). *Wielki dzwon rezurekcyjny* — skłony tułowia wbok w rozkroku. *Obracanie pączków* — patrz ćwicz. *Obracające się walce parowe,* tydzień XXIV. *Pieczenie ciasta* — w klęku podpartym uderzanie dłonią o ziemię (ryc. 70). *Strzelanie z moździerzy wielkanocnych* — w staniu z ramionami wbok sprężyste uderzenie dłońmi o uda (ryc. 64). *Jazda na osiołku* — noszenie (i bieg) na barana. *Taniec na moście* — parami z chwytem za ręce małe podskoki szybkiemi kroczkami (ławki stoją obok siebie o takiej odległości, by można było chwycić się bokiem za ręce). *Bieg po ławce i zeskok nad rowem* — bieg po ustawionych dwóch (trzech) ławkach we wzajemnem przedłużeniu — za ostatnią wyrysowana jest w pewnem oddaleniu kreska, oznaczająca rów — poczem odbiwszy się jednonóż na końcu ostatniej ławki, jak najdalszy zeskok za kreskę do sprężystego miękkiego przysiadu ze wsparciem rękami zprzodu. Zabawa antagonistyczna. Zabawa piłką: *Ja do Janka.*

JA DO FRANKA...

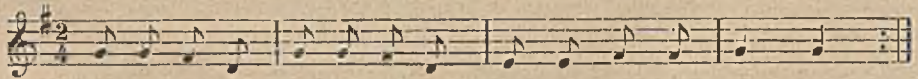

Ja do Fran-ka, ty do Fran-ka, Fra - nek do Ma - ryl - ki,
Ko-ło dzie-ci pił-ka le - ci, Nie tra - cąc ni chwil - ki,

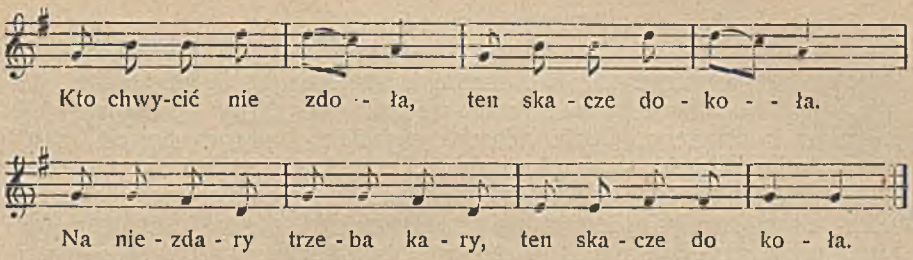

Dzieci ustawione na obwodzie koła w odległości 1—2 kroków jedno od drugiego podają sobie piłkę. Które z nich nie uchwyci piłki, okrąża za karę koło biegiem na jednej lub dwóch nogach. Koło śpiewa podczas zabawy powyżej podaną piosenkę. O ile bawi się więcej dzieci, ustawia się je w kilka kół.

XXX. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Łąka na wiosnę. Mieszkańcy łąki. Żaba, jaszczurka, wąż. Wycieczka na łąkę. Osadnictwo, gęstość zaludnienia, spis ludności.

Wczoraj byliśmy na łące. Co widzieliście na niej? Świeżą, jasnozieloną trawkę i kwiaty. Ale już widać na łące więcej żółtej barwy aniżeli za poprzedniej wycieczki. Przynieśliśmy parę bukiecików kwiatków. O, są tutaj! (Pokazują w doniczce). Ciekawym, czy dzieci pamiętają ich nazwy? Jaskier połyskujący złocisto-żółty, — pierwiosnki, żółte, ładne kwiateczki, — mniszek inaczej dmuchawiec, również barwy żółtej, (po dojrzeniu nasionka odlatują z szypułki za jednem dmuchnięciem, stąd nazwa), fiołek i sasanka. (Ostatnie dwa już poznane, ale dla utrwalenia w pamięci warto o nich jeszcze wspomnieć).

A jakie zwierzątka widzieliście na łące. Żaby już obudziły się ze snu zimowego, wylazły z błota i skaczą po łące. Adaś się tak przestraszył, gdy mu żabka wyskoczyła z pod nogi. Gdzie żyją żabki? Czy tylko na łące żyją żabki? Tak, muszą pływać, bo mają ciało płaskawe i między palcami błony. Jaki głos wydają żabki? Czem się żywią? Tak, żabki pojawiają się wtedy, gdy i muchy latają. Które muchy czyli owady widzieliście jeszcze wczoraj? A co znalazł Staś w cieniu koło parkanu? (Ślimaka).

Staś przyniósł do klasy tego ślimaka. Jest tu w naszem terarjum. Daliśmy mu parę listków sałatki. Popatrzmy teraz, co się stało z tą sałatką.

Dzieci widzą pogryzione listki sałaty i mogą obserwować, jak je ślimak tę sałatę, jak się porusza, jak różki wystawia.

Pszczółki. Co robiły te pszczółki? Gdzie zanosiły miód? Jeszcze które owady widzieliście. (Motyle). Jakie? Opisują.

Osadnictwo, gęstość zaludnienia, spis ludności.

Gdzie poszliśmy, aby zobaczyć łąkę? (Poza miasto). Tak, w mie-

ście trudno zobaczyć łąkę, trzeba wyjść poza miasto, aby ją zobaczyć. We wsi łatwo można trafić na łąkę. Każdy gospodarz ma niedaleko domu łąkę. Do czego potrzebna? A dlaczego w samem mieście nie można znaleźć łąki? Bo tam tak dużo ludzi mieszka, że domy są pobudowane jeden obok drugiego. Gdzie mieszka najwięcej ludzi w mieście? Najwięcej ludzi mieszka w środku miasta, t. j. ś r ó d m i e ś c i u, a zwłaszcza w rynku, to jest w środku śródmieścia. Na przedmieściach jest mniej ludzi, mniej kamienic. Zaraz za przedmieściami można zauważyć łąki i pola uprawne. Na wsi można zauważyć łąki i pola nawet w środku wsi. A czy wieś jest jednakowo zabudowana? Koło kościoła i dworu stoi więcej domów, aniżeli na końcu wsi. A dlaczego? Bo tam, gdzie dwór i koło dworu jest najlepsza, najurodzajniejsza ziemia, i ludzie mają zarobek we dworze. Gdzie jest najwięcej domów na wsi? Gdy ziemia jest urodzajniejsza, to i we wsi jest więcej ludzi, bo ziemia może ich więcej wyżywić; gdy mniej urodzajna, wtedy i mniej ludności może się na niej wyżywić. A dlaczego w mieście mieszka tak dużo mieszkańców? Bo tam zajmują się ludzie nietylko rolnictwem. Czem się zajmują ludzie, mieszkający w mieście? (Rzemiosłem, handlem; jest także wielu urzędników, doktorów, inżynierów i t. p.). Im większe miasto, tem wyższe ma kamienice i więcej ludzi w niem mieszka. Są miasta, w których ludzie zajmują się pracą w fabrykach. W innych miastach ludzie zajmują się więcej handlem, w innych znowu mieszka dużo górników, bo są kopalnie i t. d. To też na wsi jest większy spokój, a w mieście panuje przez cały dzień hałas.

Skąd wiemy, że w jednem mieście (wiosce) mieszka więcej ludzi a w innej mniej? W gminie spisują ludność i posyłają spisy do Warszawy. Tam obliczają według tych spisów, ile ludzi mieszka w całej Polsce.

Powiastki. Legenda o śnieżyczce. Bianca Marja. Legendy o kwiatach. Tłumacz. Rabska. Wyd. M. Arcta. Mamusiu! czy wolno zrywać kwiatki? B. Bruchnalska.

Wierszyk. Żabka. M. Konopnicka. «Czytajcie dzieci». Tom III.

Rysunki. Kwiatki jaskru, ślimak, żabka.

Rysunek ilustracyjny. Nasza wycieczka na łąkę.

Modelowanie. Ślimak, żabka.

Wycinanki. Żabka.

Roboty z papieru. Żabka.

(Króciutki opis). Mówiliśmy o żywych żabkach. Można zrobić żabkę z papieru.

N. rozdaje kartki papieru w kształcie prostokąta. Kartkę tę załamują uczniowie według krótszej dośrodkowej, a otrzymane połówki znowu załamują według tej samej dośrodkowej, tak, iż powstaje złożenie jak do harmonijki. Fig. I.

Dalej zaginają naroża środkowej części *m n* w przeciwne strony. Fig. II.

Rogi skrzydełek zaginają ku środkowej krawędzi. Fig. III.

Potem składają i wyprostowują składankę wpół, nacinają nożyczkami brzegi składanki głęboko na 1 cm, zaginają brzegi powstałe z nacięcia na zewnątrz, t. j. jak na fig. III i żabka gotowa. Aby kłapała, trzeba ją pocisnąć dwoma palcami w miejscach oznaczonych literami m n.

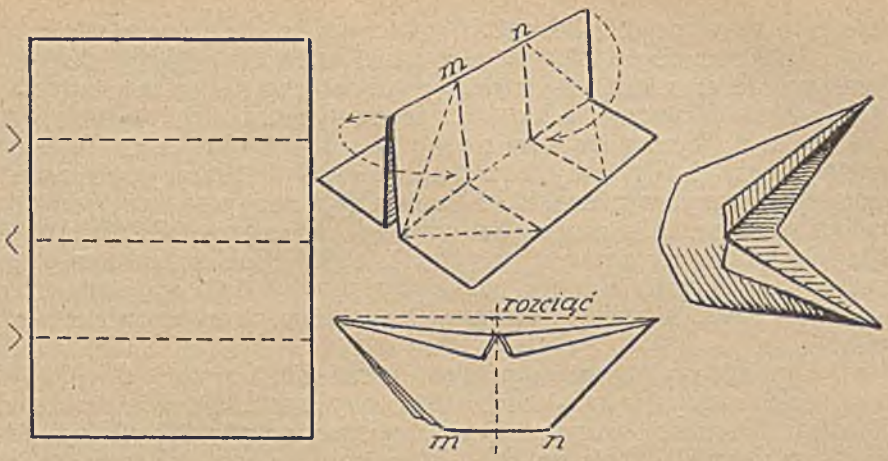

Rys. 21.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Żaby na łące». Snopek. «Jak żabki Jasia zabawiły». Czytanki polskie. St. Tynca i J. Gołąbka. «Żabka muchołapka». H. Grotówna. Płomyczek Nr. 35. R. 1930. «O łące. B. Sadowska-Klimkowa. Nasza książka. H. Galle i H. Radwanowa. «Kogucik». M. Weryho. Czytanki A. Dargielowej i L. Rygiera.

Ćwiczenia piśmienne. Opisy. Jakie kwiatki widziałem na łące? Jak wyglądała żabka, którą widziałem na łące?

Dyktat. Chłopczyk chciał złapać motylka. Ale motylek przemówił do niego: — I tak życia mego chwilka, zostaw mnie biednego!

Albo: Jadą, jadą dzieci drogą,
Siostrzyczka i brat,
I nadziwić się nie mogą,
Jaki piękny świat. *M. Konopnicka.*

Po napisaniu podkreślają rzeczowniki.

Kaligrafja. Dwa zdania wyjęte z przeczytanych czytanek.

Gramatyka. Powtórzenie o zdaniu nierozwiniętem i rozwiniętem. Wyszukiwanie w zdaniach podmiotu i orzeczenia. Jako nowy materjał: pojęcie rzeczownika.

Po co chodzicie dzieci do szkoły? Kto was uczy? Kto pracuje w szkole? Dzieci i pan naucz. A kim jest nauczyciel i dzieci? U. ewent. N. Nauczyciel i dzieci to są osoby. A w domu u was są osoby? Wymień parę osób, które są w domu! A wymień parę osób, które są w klasie! Pan naucz., Staś, Antoś i t. d. Chodź, napisz na tablicy wyraz, który oznacza osobę, będącą w klasie! Przeczytaj, co napisałeś! Co on napisał na tablicy? (Wyraz). Kto powiedział to słowo czyli wyraz? Kto napisał ten wyraz? Co oznacza ten wyraz? Pomyślcie jeszcze taki wyraz, który oznacza (nazywa) osoby. Wymieniają. Napisz tę nazwę osoby na tablicy! Przeczytaj ten wyraz! Co ten wyraz oznacza?

Kto go wypowiedział? Kto napisał? A czy tylko osoby mają swoje nazwy? Jeżeli nie odpowiedzą na to pytanie, natenczas pokazuje dzieciom jakiś przedmiot, rzecz, np. kredę, i pyta: A jaką nazwę ma ta rzecz? A ta rzecz? (Wskazuje stołek). Idź napisz tę nazwę czyli wyraz! A ta rzecz? i t. d. Wymieniają kilka nazw rzeczy i piszą na tablicy. Przeczytajcie te nazwy! Więc co jeszcze ma swe nazwy? (Rzeczy). A przedtem czyje nazwy wymienialiście? Osób. Czyje nazwy są tam wyżej na tablicy napisane? A te na dole? (Wskazuje). Kto wypowiadał te nazwy? Kto je pisał? A czy nazwę można wziąć do ręki? Tak można nazwę wypowiedzieć i napisać. A co można wziąć w rękę lub dotknąć? Samą rzecz i osobę, ale nie ich nazwę. Nazwę czyli wyraz można wypowiedzieć i napisać.

Powtórz, czyje nazwy my dzisiaj wymawiali i pisali?

Takie nazwy (wyrazy) osób albo rzeczy nazywamy rzeczownikami. Powtórz! Powtórzcie wszyscy! Co tu napisane jest na tablicy? Przeczytaj te rzeczowniki! Napiszemy tu u góry, że tu są napisane rzeczowniki. Pisze wielkiemi literami u góry: r z e c z o w n i k i. Czy rzeczowniki można wziąć do ręki? Tak rzeczowniki, jak nazwy i wyrazy można tylko wypowiedzieć i napisać. Wymyślcie jeszcze kilka innych rzeczowników! Wymieniają. Teraz uważajcie, ja będę się pytał o rzeczowniki, a wy będziecie je wypowiadali. Pyta: Kto? Uczniowie wymieniają osoby. A teraz zapytam: co? U. U. wymieniają nazwy rzeczy. Jak się pytałem o nazwy osób? A jak się pytałem o nazwy rzeczy? Nazwy osób, to rzeczowniki osobowe, a nazwy rzeczy to rzeczowniki nieosobowe. Tu jeden z chłopczyków podał nazwę zwierzęcia i rośliny, a nazwy zwierząt i roślin to także rzeczowniki nieosobowe.

Na następnej lekcji powtórzenie tego, co przerobiono o rzeczowniku, i dla utrwalenia wyszukiwanie w czytanych ustępach rzeczowników osobowych i nieosobowych oraz wypisywanie niektórych na tablicy.

Na zadanie domowe napisać po kilka rzeczowników osobowych i nieosobowych.

Śpiew. Ćwiczenie oddechowo-głosowe w czteromiarze. Ćwiczenie rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne podobnie jak poprzednio.

Dyktando rytmiczne 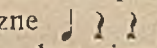

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio.

Jako solfeż, śpiewanie z nut poznanych piosenek, zwłaszcza ostatniej «Jaskółeczka».

Wyuczenie ze słuchu piosenki, którą się śpiewa przy marszu. Marsz dzieci. Zabawy i gry ruch. M. Skierczyński, F. Krawczykowski.

Rachunki. Powtarzanie tabliczki mnożenia działów już przerobionych i nowego mnożenia siódemek i dziewiątek. Postępowanie podobne jak w poprzednim tygodniu.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Ślimak wysuwa rożki* — leżenie przodem (na pulpicie ławki), skłon tułowia wtył z przykładaniem dłoni (z palcami wskazującemi wgórę) do czoła (rys. 15). *Zdmuchiwanie nasionek mniszka* — głębokie wydechy ustami w postawie swobodnej. Uważać, by dzieci wdychiwały przez nos, a nie ustami. Ćwiczenie ściśle indywidualne, nie na liczenie.

Gimnastyka. Zabawa: *Myśliwy, pszczoła i gołąb*, lub *«O jakiż ja biedny wąż». Zrywanie kwiatków wiosennych* — niskie przysiady (rys. 80). *Tulanie się na trawie* — obracanie się z jednej strony na drugą z zupełnem rozluźnieniem mięśni. *Ślimak* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Zdmuchiwanie nasionek mniszka* — patrz ćwicz. śródlekc. *Łapanie motyla* — siadzie skrzyżnym skręty tułowia i głowy z klaśnięciem nad głową (ryc. 142). * *Naśladowanie lotu pszczoły* — bieg z ruchami drobnemi ramion. *Wąż* — bieg w rzędzie z chwytem za ręce z wykonywaniem zakrętów. *Jaszczurka przewija się w trawie* — w klęku podpartym posuwanie się do przodu ze zwracaniem się (skłonem) wbok naprzemian (rys. 143). *Skoki żabie* — w przysiadzie podpartym podskoki wprzód. *Wiosłowanie*—w siadzie rozkrocznym na ławeczce opady tułowia wprzód i wtył z naśladowaniem ruchu wiosłowania rękami ryc. 113). **Bocian na jednej nodze rozgląda się naokół* — stanie jednonóż ze skrętami głowy. *Przewrotka (koziołek) na dwulinie* — (ryc. 144) lub *huśtawka* — huśtanie się, siedząc na szczeblu drabinki sznurowej i trzymając się za liny drabinki. *Chód po wąskiej szkarpie* — chód równoważny po odwróconej ławeczce pochyłej. * *Koziołek na trawie* — przewrotka. Zabawa. *Wąż.* N. ustawia dzieci rzędami po 8—10 i poleca im trzymać się za biodra lub barki. Po prześpiewaniu poniżej podanej piosenki, dziecko stojące na czele rzędu stara się schwytać ostatnie z rzędu. Schwytane dziecko idzie na koniec, a drugie z rzędu stoi na czele, prześpiewuje znaną piosenkę i łapie znowu ostatnie, i t. d.

WĄŻ.

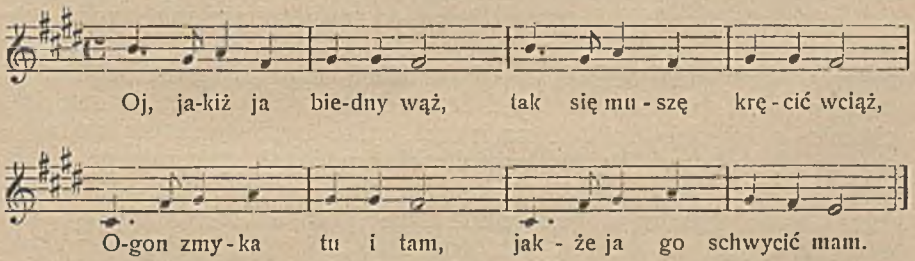

XXXI. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Sad na wiosnę. Nieprzyjaciele drzew. Motyle gąsienice. Dobroczyńcy drzew owocowych — ptaki (szpak). Nie straszmy ptaszków, — pozwólmy im się gnieździć w sadzie!

Wycieczka do sadu. Oglądanie i rozróżnianie kwiatów drzew owocowych, które w danym czasie kwitną. Przytem przypomnienie części drzewa: korzeń, pień, konar, gałąź — gałązka, liście, kwiat, (owoc). Po przybyciu do sadu dzieci mają zauważyć, że ziemia w sadzie jest zorana (trawa zabiera soki pożywne, potrzebne dla drzew). Jak wyglądają drzewa? Niektóre jak wielkie, piękne bukiety, tak obsypane

kwieciem. Porównanie drzew pod względem ogólnego kształtu. Jabłonie mają korony więcej rozłożyste, grusze więcej wydłużone, smuklejsze, śliwy podobnie. Wiśnie mają kształt kulisty i wyższy pień.

Różnica w korze, liściach i kwiatach. Dzieci porównują korę, liście i kwiaty drzew, które kwitną. Liście jabłoni okrągławe, brzegiem tępo piłkowane, pod spodem kosmate. Liście gruszy więcej śpiczaste, drobno piłkowane, gładkie, — liść wiśni i trześni także gładki z ząbkowanym brzegiem. Liście śliwy o brzegach piłkowanych, pomarszczone i kosmate. Kwiaty jabłoni są wielkie, białe, u pewnych gatunków różowe, po kilka w jednym gronie, — u gruszy białe i również po kilka razem. U wiśni i trześni kwiaty małe, białe, na długich szypułkach po 2—4 razem.

Zwrócić uwagę, o ile same dzieci nie zauważą, jak wyglądają niektóre kwiaty jabłoni nierozwinięte i brunatne. Zerwać i okazać przyczynę. Co tam widzicie w środku kwiateczka? Przyglądają się barwie (kwieciaka, jabłkowca) o ile możności pokazać i chrząszczyka. Jeżeli się nie znajdzie pokazać okaz w klasie podczas omawiania wycieczki. Przez zimę chowa się on w korze i w zagłębieniach kory. Na wiosnę się budzi i lezie po gałązkach do kwiatków, tam składa jajka, z których wylęgają się maleńkie gąsieniczki, te zjadają owoc. Jabłko, w którem żyje ta gąsienica już nie dorasta i nie dojrzewa.

Są jeszcze i inne szkodniki drzew owocowych a zwłaszcza jabłoni. Przypatrzcie się dzieci, jak tam wisi pajęczyna! Między liśćmi w pajęczynie są dość duże gąsienice motyla rdzawo-żółtawego, zwanego pierścienicą; które objadają na wiosnę młode liście jabłoni (nachyla gałąź, aby mogli lepiej obserwować!) i wskutek tego tak osłabiają drzewo, że już nie może obrodzić owoców. Dzieci obserwują i opisują wygląd gąsienicy. Dużo takich nieprzyjaciół mają drzewa owocowe, i gdyby nie miały przyjaciół obrońców, toby całkiem zmarniały i nie mielibyśmy owoców. Któż to są ci obrońcy drzew? Znacie wielu. O tu właśnie taki obrońca przyleciał. Patrzcie na niego. Tylko zachowujcie się cichutko, aby go nie spłoszyć. Przypatrują się szpakowi, jak spaceruje po ziemi, patrzy w trawę i co chwila dzióbnie w nią. A wiecie dlaczego on tak robi? Szuka owadów. O, już uciekł! Gdzie poleciał? U. O, proszę pana wlazł do domku dla ptaków. Tak, ten domek zawiesił dla niego ogrodnik. A dlaczego? O ile nadarzy się sposobność obserwują i inne ptaszki.

Ile ptaszków znacie, które można nazwać obrońcami drzew? Wszystkie ptaszki śpiewające są obrońcami drzew. O niektórych już mówiliśmy w szkole. Wymieniają te, o których się mówiło. Dzięcioł, wróbel, wrona, gawron i skowronek.

Na lekcji krótkie powtórzenie opisów ptaków na podstawie spostrzeżeń, poczynionych podczas wycieczki, oraz przy pomocy okazów przyniesionych do klasy.

Razem z temi ptaszkami pracują i ogrodnicy i starają się usunąć z drzew te szkodniki. Palą je, kropią trucizną, zrywają pajęczyny i zeschłe liście. Jaki jeszcze jest pożytek z niektórych małych ptaszków? Bawią nas śpiewem. Jak im się możemy za to odwdzięczyć? Szanować je, nie straszyć, podawać im domki na drzewach w sadach, a w złych czasach w zimie dawać im żywność.

Powiastki. «Wisienka». M. Zaleska «Bajeczki prawdziwe». «Mądry szpasio». M. Weryho. «Jak to bywa».

Rysunki z pokazu ewent. wzoru. Sad ogrodzony parkanem. Motyl i gąsienica.

Rysunek ilustracyjny. Ogrodnik czyści drzewa owocowe, obok dzieci łapią do siatki motyle.

Modelowanie. Gniazdko ptaszka z jajkami.

Wycinanki. Motyl i gąsienica.

Czyt. stat. i kurs. ust. Motyl i gąsienice, Jachowicz. Szpak, M. Weryho. Mały ogrodnik, H. Galle i H. Radwanowa. Kwiaty, Czubski. Pszczółka, Snopek.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki tekstów, w których występują litery ó, u. Dzieci podkreślają raz wyrazy z u, a dwa razy z ó. Najpierw dzieci czytają głośno to, co mają odpisać i tłumaczą dlaczego ma się tak pisać.

Opisy. Jak wygląda drzewo jabłoni? Z jakich części składa się drzewo? Co widziałem na wiosnę w sadzie? Cobym zrobił, aby jak najwięcej ptaszków zagnieździło się w naszym ogrodzie?

Dyktat. Oddawna puste podwórko nasze, poszło — już, poszło bydło na paszę; ptaszki od rana śpiewają w lesie, a wietrzyk głos ich aż do nas niesie. Już pracowita przelata pszczółka, słodycz z każdego zbierając ziółka, a ty leniuszku śpisz tak swobodny? Oj, będziesz zato porządnie głodny. Wyjątek z wierszyka Mały leniuszek R. Morzyckiej-Brzezińskiej.

(Po napisaniu dzieci podkreślają rzeczowniki oznaczające zwierzęta i rośliny).

Kaligrafja. Pisanie zdań, wyjętych z czytanek.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozeznawaniu rzeczowników. Nowy materjał. Rzeczowniki żywotne i nieżywotne.

Z rozmówki o rzeczach wypisuje się nazwy osób, zwierząt, roślin i rzeczy. Na jednej stronie tablicy wypisuje się nazwy osób, a na drugiej nazwy roślin i rzeczy. Z pomocą pytań naprowadza N. dzieci do zauważenia, iż pierwsze rzeczowniki są nazwami istot, które mogą się poruszać, kiedy chcą, a drugie oznaczają przedmioty, które z własnej woli nie mogą się poruszać. Pierwsze nazywamy dlatego żywotne, a drugie nieżywotne.

N. pisze na górze tablicy wielkiemi literami nad wymienionemi nazwami słowo żywotne, a nad drugiemi słowo nieżywotne.

Potem uczniowie sami obmyślają takie rzeczowniki, wyszukują je w czytanych ustępach, a wreszcie na zadanie domowe piszą kilka zdań z takiemi rzeczownikami.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze, a przytem wydech coraz wolniejszy oraz zastosowanie crescenda. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne.

N. taktuje na cztery, a dzieci klaszczą na trzy, cztery rozkładając dłonie na raz, dwa. To samo śpiewają. Ćwiczenia rytmiczno-dwugrupowe. Jedna grupa wykonuje ruchowo lub śpiewnie następujące ćwiczenie: 𝅗𝅥 𝄼 | ♩ ♩ 𝄼 | a druga równocześnie: 𝄼 𝅗𝅥 | 𝄼 ♩ ♩ | Dyktando rytmiczne ♩ ♩ 𝅗𝅥 | 𝄼 𝅗𝅥 | Ćwiczenie głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio, z uwzględnieniem nowego ćwiczenia trafiania oktawy *do-do* wdół. Jako solfeż śpiewanie z nut piosenki «Kwiaty». Śpiewanie dawniej poznanych piosenek.

KWIATY.

Umiarkowanie.

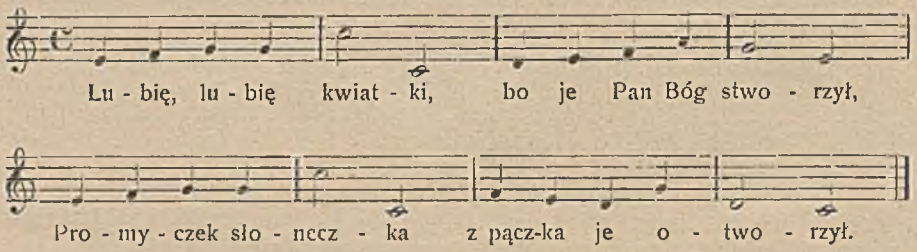

Rachunki Powtarzanie całej tabliczki mnożenia.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Stać jak stary, pochyły pień gruszy i jak smukły pień jabłoni* — postawa niedbała i poprawna. *Obserwowanie lotu ptaków ogrodowych* — skręty tułowia i głowy w siadzie skrzyżnym.

Gimnastyka. *Stać jak stary pochylony pień gruszy i jak smukły pień jabłoni* — patrz ćwicz. śródlekc. *Okopywanie ziemniaków w ogrodzie* — skłony tułowia wdół i wyprosty. *Obserwowanie lotu ptaków ogrodowych* — patrz ćwicz. śródlekc. *Wożenie taczkami odpadków i liści* – taczki parami. *Plewienie grządek* — wspięcia i niskie przysiady. *Oczyszczanie drzew z gąsienic* — wychodzenie na przyścianek i stanie z chwytem jednorącz za szczebel. *Kto pierwszy* — z leżenia przodem podskokiem szybko powstać. *Chód gąsienicy* — ze skłonu podpartego pochód rąk wprzód do leżenia na czworakach, potem pozostawiając ręce w miejscu pochód stóp wprzód do skłonu podpartego naprzemian (rys. 145). *Pozdrowienie czoła ręką* — w siadzie klęcznym podpartym podnoszenie rąk do czoła z zachowaniem prostej postawy grzbietu w opadzie. *Szpaki szukają pożywienia* — w niskim przysiadzie z chwytem bioder głębokie skłony wdół (rys. kurcz. dziobią ziarno). *Robienie szpalerów w ogrodzie przez przyginanie drzewek* — w rzędach obok siebie w rozkroku wznos zewnętrznych z chwytem parami za ręce nad głową. To samo na stronę przeciwną (rys. 130). *Przeskakiwanie grządek* — z rozbiegu szereg skoków wdal z nogi na nogę. Zabawa bieżna.

(Zabawa ze śpiewem: *Jaskółeczka mała.* J. Nowicki).

XXXII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Wiosna. Dalszy postęp wiosny w przyrodzie, rozwój drzew. Rozpoznawanie drzew leśnych, parkowych, brzozy, wierzby, olchy na podstawie wycieczki do lasu albo parku. Kukułka. — Pojęcie ojczyzny.

Dzisiaj mamy piękny dzień, więc pójdziemy na wycieczkę do lasu. Zobaczycie, co się tam stało (zmieniło) od czasu, jak tam byliśmy ostatni raz. Kiedy tam byliśmy ostatni raz? Jak to wtedy było na polu? Która pora roku była wtedy? A teraz którą mamy porę roku? Tak leci czas, — dopiero była zima, dnie takie krótkie, a dzisiaj mamy odwrotnie. O której godzinie dzisiaj był wschód słońca? A przed miesiącem? Porównać według zapisków. A o której godzinie następuje w tych dniach zachód? O już mamy znacznie dłuższe dnie. O 8 godzinie już słońce jest wysoko na niebie i dobrze grzeje. Patrzcie dzieci, jak wyglądają drzewa w lesie? Jaką barwę mają te nowe liście? Bardzo ładnie wyglądają! Kiedy są ładniejsze w zimie, czy na wiosnę?

Czy wszystkie drzewa mają już liście? To drzewo nie ma liści. Co to za drzewo? Lipa. Te drzewa jeszcze się nie rozwinęły, czekają aż się zrobi większe ciepło. A znacie to drzewo z białą korą? Jak ono się nazywa? Które z was nam coś powie o tem drzewie? Opisują brzozę. Korę ma chropawą, a w pewnych miejscach gładką i białą. Można ją płatkami oddzierać. Gałęzie jej zwisają, jak włosy kobiety. Jakie listki? Jeszcze zielone z lekkim żółtawym odcieniem. Później będą ciemniejsze. Drewno białe, twarde, trwałe i dobre na opał. Robią z niego różne sprzęty. Poszukiwane jest i przez kołodziei. Z gałązek robią miotły i obręcze do faseczek.

To drzewo (wskazuje) pewnie wszyscy znacie! Jak się nazywa? (Wierzba). Nie wysokie drzewo. Często jej obcinają gałęzie, wskutek czego pień wygląda jak pałka nabita kołkami. Korę ma popękaną, szarą, gałęzie długie. Liście wydłużone, spiczaste, spodem szaro-białe, włosiste. Bazie dość długie i wiszące — to kwiaty wierzby. Także pożyteczne drzewo. Robią z niej płoty. Z gałązek wyplatają kobiałki, kosze.

A przypatrzcie się na to drzewo! Może które wie, jak się nazywa? (Olcha). Jaki ma pień (prosty), jaką korę? (ciemno-brunatną). Jakie liście? (okrągławe, ciemno zielone). Jakie bazie? (brudno czerwone). Drewno na opał dość dobre. Liście przykładają na rany.

A jakie tam są drzewa? A jakie one były w zimie? W jesieni? (Także zielone?) Co to są za drzewa? (Szpilkowe). W tym lesie są drzewa mieszane: szpilkowe i liściaste. Te są ciemno zielone, a te jasno zielone.

Pięknie wygląda ten las i przyjemnie w nim przebywać! Do tego bawią nas swym śpiewem ptaszki. Już słyszeliśmy śpiew jednego ptaszka. Teraz znowu słyszymy głos ku-ku. Pewnie wszyscy wiecie, co to za ptak. O, patrzcie tam przelatuje z drzewa na drzewo, — o tam siadł prawie na samym wierzchołku! Szuka kosmatych gąsienic, któremi się żywi. W szkole wam pokażę jeszcze raz i coś powiem o niej.

Przy omawianiu w szkole wycieczki, pokazuję okaz czy obrazek

kukułki. Dzieci opisują jej wygląd, a N. dodaje charakterystyczne szczegóły jej życia. Gniazda swego nie ściele, ale składa jajka w gniazdach innych małych ptaszków. Gdy z jajka wykluje się maleńka kukułka, obcy rodzice troszczą się i o nią, żywią starannie dużego żarłoka ze szkodą swych dzieci, które nieraz z głodu wymierają.

Następna wycieczka na jakieś wzniesienie w okolicy miasta w celu oglądania k r a j o b r a z u. Rozglądnijcie się i przypatrzcie, jak wygląda ten krajobraz. W szkole mi opowiecie, co każde z was zauważyło w tym krajobrazie. Chwilę rozglądają się i oznaczają strony świata. Kierunek drogi powrotnej. Dzieci zapytują się o pewne szczegóły, widziane w krajobrazie.

W klasie omówienie tego, co widziały, według planu podanego na wstępie. Na następnej lekcji nawiązanie znowu do wycieczki, i opisywanie widzianego krajobrazu.

Podobał się wam ten krajobraz? Co się tobie podobało najwięcej w tym krajobrazie? A tobie?

Tak, piękny ten polski krajobraz. Dlaczego nazywamy go polskim krajobrazem? Bo na nim mieszkają Polacy. A czy Polacy zamieszkują tylko ten krajobraz? Polacy zamieszkują bardzo wiele podobnych krajobrazów. Te wszystkie krajobrazy z tem, co na nich widzimy, i ludzie, zwierzęta, wsie i miasta — to Polska. Polska to ogromny kraj. Aby ją całą przejechać od jednej granicy do drugiej, trzeba koleją jechać cały dzień i całą noc, a nawet dwa dni (blisko dwie doby). Gdyby które z was przejeżdżało Polskę, toby się nadziwić nie mogło tym pięknościom kraju polskiego. Tu góry, tu doliny, tam piękne lasy, pola orne, łąki kwieciste, wiele rzek, wiele pięknych miast i dużych i małych, gdzieindziej znowu dużo fabryk, kopalń węgla, nafty, soli. Wiele jest do oglądania w Polsce! Urośniecie, a nawet przez długie życie nie będziecie mogli wszystkiego oglądnąć. Polska to piękny i bogaty kraj. Polska to nasza ojczyzna, bo my się w Polsce urodzili i tu żyli nasi rodzice i ojcowie.

Przeczytanie wierszyka «Ojczyzna» Konopnickiej.

Kto rządzi Polską? P. Prezydent razem z sejmem i posłami, którzy się zbierają w największem mieście w Warszawie i tam radzą nad tem, aby Polska była bogatym i silnym krajem i aby w niej było wszystkim jak najlepiej. Jak się nazywa obecny Prezydent Rzeczypospolitej? Co to muszą robić (obywatele) Polacy, aby Polska była silnym i bogatym krajem czyli państwem? Słuchać rozkazów rządu, tak postępować, jak nakazują przepisy i rozkazy. Pieniądze oszczędzać. Podatki płacić i w razie potrzeby, gdyby wrogowie napadli, bronić ojczyzny. Powtarzają.

Powiastki. Będę Polakiem Z. Jeżewska, Nasza książka H. Galle i H. Radwanowa.

Wierszyk. «Nasza wioska». M. Konopnicka.

Rysunki. Rysowanie drzew według wzorów podanych na tablicy przez nauczycieli. — Liście brzozy i wierzby.

Rysunek ilustracyjny. Kukułka szukająca gniazda obcego ptaszka.

Modelowanie. Lepienie 5 zł. albo 2 zł. i odbijanie na niej orła polskiego.

Wycinanki. Liście poznanych drzew. Sylwetki drzew liściastych.

Roboty z papieru. Kubek do picia wody. Chodzimy na wycieczki. Potrzebne nam są kubki na wodę, abyśmy mogli się napić wody ze studni. Zaraz sobie zrobimy takie kubki. Rozdaje prostokątne kartki papieru.

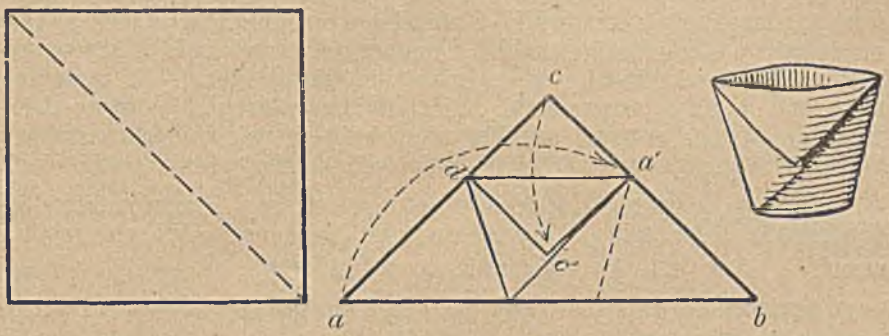

Ryc. 22.

Uczniowie załamują jeden narożnik tak, aby krótszy bok mógł być odmierzony na dłuższym boku. Pozostały pasek papieru dzieci odcinają i tak powstaje kwadrat. Następuje krótkie porównanie kwadratu z prostokątem, poczem dzieci przystępują do wykonania kubka. Otrzymany kwadrat załamują według jednej przekątni. Potem załamują narożnik a aż do boku cb w ten sposób, aby zagięta część boku a'd była do postawy równoległą. Na ten narożnik zaginają górny wierzchni narożnik c wdół aż do c^1, poczem odwracają składankę i wykonują te same czynności z narożnikiem b i drugim górnym c przedtem będącym na spodzie.

Czyt. stat. i kurs. «Dar Mateusza», J. Warnkówna. Czyt. Bog., Niew., «Kukułka», (piosenka), «Dumka», Lenartowicz, «Zabawa», «Gdzie moja ojczyzna?» Dla matki, dla Ojczyzny? M. Konopnicka.

Odpisy z tablicy i książki tekstów z dalszemi przykładami na ó, u. Przytem podkreślanie wyrazów z literą ó. Odpisują z tablicy wzory zmiany wyrazów. Te wyrazy piszą w zdaniach (jako zadania domowe). Robi, rób, róbcie; położenie, złóż, złóżcie; niosłem — niósł; wiozłem — wiózł; dalej: dwoje — dwójka; troje — trójka; czworo — czwórka; sześcioro — szóstka; siedmioro — siódemka; ośmioro — ósemka. — Wreszcie: kto — któż; co — cóż.

Opis. Co wiem o kukułce? Jak wygląda wierzba, rosnąca koło naszego domu? Jakie znam obowiązki obywatela polskiego?

Dyktat. Adaś, Wicuś i Jadzia poszli do lasu. Przyglądali się tam różnym drzewom. Widzieli dęby, lipy, buki, brzozy i wierzby. Adaś zerwał kilka świeżych listków. Pokaże je kolegom w szkole; czy je rozpoznają. (Podkreślają imiona własne).

Kaligrafja. Pisanie z tablicy dwóch — trzech zdań, wziętych z przeczytanych ustępów.

Gramatyka. Dalsza wprawa w poznawaniu rzeczowników oznaczających zwierzęta i rośliny.

Rzeczowniki, imiona własne. W związku z omawianiem kraju rodzinnego i kolonizacji można zestawić nazwy krajów, narodów, miast, wsi i rzek.

N. wypisuje na tablicy dwa imiona pospolite, a dalej imiona własne. Dzieci rozpoznają rzeczowniki i różnicę w pisaniu. N. Które wyrazy napisane są wielkiemi literami? Co oznaczają te wyrazy? (Nazwy osób, krajów, gór, rzek, miast, wsi — pisze się wielką literą). N. pisze nad wyrazami u góry «rzeczowniki», niżej imiona własne. Następnie dzieci wyliczają imiona własne, a także wyszukują je w czytanych ustępach. Wreszcie wypisują w zadaniach domowych imiona własne w zdaniach.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy- i czteromiarze, jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne według wzoru ♩ ♩ 𝄽 | ♩♩ 𝄽 | następnie ♩ 𝄼 | ♩ 𝄼 |

Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe: 1 grupa ♩ 𝄼 | ♩ 𝄼 | 2 grupa 𝄼 ♩ | 𝄼 ♩ |

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe, jak w poprzednim tygodniu.

Jako solfeż śpiewanie i wyuczenie piosenki «Kukułka».

KUKUŁKA.

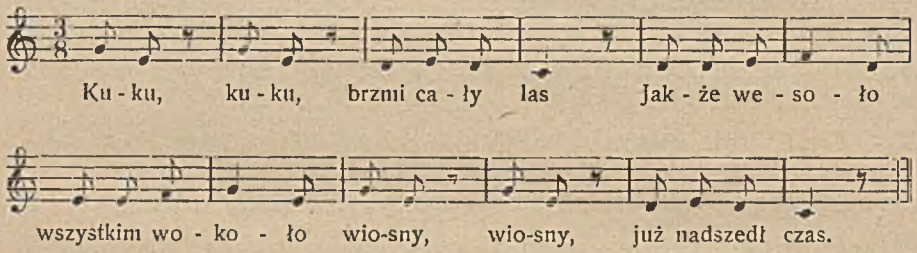

Powtarzanie dawniej poznanych piosenek.

Rachunki. Powtarzanie tabliczki mnożenia. Dzielenie w zakresie tabliczki mnożenia. Dwójkami i czwórkami.

Połóżcie 10 patyczków na ławce! Oddzielajcie z tych patyczków po 2 patyczki! Ile razy oddzieliłeś po 2 patyczki z 10 patyczków? Napisz to na tablicy! U. pisze. 10 : 2 = 5. To samo z 16 patyczkami.

U. U. narysują 20 kratek i oddzielają z nich po 2 kratki. Ile razy oddzielają po 2 kratki? Napisz to na tablicy! U. pisze: 20 : 2 = 10. Tak samo z 12 kratkami, z 14-ma, 16-ma, 18-ma.

Ile par chłopczyków (dziewczynek) można ustawić z 12 chłopczyków (dziewczynek?), a ile z 14-tu, 16-tu, 18-tu, 20-tu?

Adaś kupił za 16 gr papieru: ile arkuszy dostał, jeżeli płacił 2 gr za arkusz?

Jechało 12 koni parami; ile to par koni? Sprawdzić na zwykłem liczydle.

Tadzio dostał od taty 14 gr 2 groszówkami; ile dwugroszówek dostał? i t. p.

Podobnie przerobić i dzielenie czwórkami.

Ogrodnik posadził 24 drzewek owocowych, po 4 drzewka w jednym rzędzie; ile rzędów drzewek posadził?

Do klasy wpisało się 36 uczniów; ile ławek potrzeba wstawić w klasie, jeżeli w jednej ławce ma siedzieć 4 uczniów?

Tata rozdzielił równo między 4 dzieci 28 orzechów, a mama 32 orzechy; po ile orzechów otrzymało każde z dzieci razem. (28 orz. : 4) + (32 orz. : 4) = i t. p.

Przy sprawdzaniu tych przykładów nauczyć posługiwania się tabliczką mnożenia. Postępuje się tutaj odwrotnie w stosunku do mnożenia, wychodzi się bowiem od iloczynu, następnie do dawnej mnożnej czy mnożnika i szuka się drugiej liczby w kierunku prostopadłym. Należy się posługiwać tak m² zawieszonym na tablicy, jak i dm², który wszystkie dzieci posiadają.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Lot kukułki* — ruchy ramion lotne z naśladowaniem kukania. *Przeciąganie się rano* — ramiona w łuk nad głową i prostowanie grzbietu z ruchem przeciągania się (rys. 37).

Gimnastyka. *Jazda autobusem za miasto* — w rzędach z chwytem za biodra poprzedniego, chód i bieg posuwistemi krokami. *Dzięcioły* — wstępowanie na przyścianek i co parę szczebli wyprost ramion z odchylaniem ciała od przyścianka i skurcz ramion z przyciąganiem ku przyściankowi naprzemian (rys. 146). *Podskoki do gałęzi drzewa* — skok wzwyż w miejscu z wymachem ramion, wzwyż (rys. 13). *Podsłuchy w lesie* — w leżeniu przodem skłony tułowia wtył, przysłanianie oczu dłońmi (patrz rys. 31). *Gięcie drzewa na obręcze* — w siadzie klęcznym skłony tułowia wbok naprzemian. *Skoki ponad pnie drzew* — skoki wdal z rozbiegiem ponad ławeczką z silnem ugięciem kolan. *Walka szyszkami* — w wykroku skręty tułowia z naśladowaniem ruchu rzutu (patrz rys. 30). *Chód bociana na łące* — chód równoważny na ławeczce odwróconej, wielkiemi krokami, z silnym skurczem nóg. *Bieg z wiatrem. Lot kukułki* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. Zabawa: *Czarodziej.* Zabawy i gry M. Skierczyńskiego i F. Krawczykowskiego.

XXXIII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Powtórzenie pouczenia o Ojczyźnie. Trzeci Maj. Kwiaty. Bez i czeremcha. Powrót ptaszków z ciepłych krajów. Słowik.

O czem mówiliśmy na poprzedniej lekcji jęz. polskiego? Co to jest Ojczyzna? Kto rządzi Polską?

Jutro będziemy obchodzili święto narodowe «3 maja». Przed wielu laty napadli na Polskę wrogowie i chcieli nią rządzić. Naród polski bronił się przed tem i ustanowił właśnie 3 maja nowe przepisy, nowe prawa, według których miała Polska być rządzona tak, aby była wielkiem i silnem państwem. Nazywamy te nowe prawa (przepisy) konstytucją, a że ją ogłoszono dnia 3 maja, stąd nazwa Konstytucja 3 maja. To też na pa-

miątkę ogłoszenia tych dobrych praw czyli konstytucji obchodzimy uroczyście ten dzień jako święto narodowe. Wszyscy Polacy zachowują to święto i modlą się w kościołach, prosząc Boga, aby błogosławił Polsce, aby była wielkiem i silnem państwem.

Maj, to miesiąc, w którym wszystkie rośliny się rozwijają, i dlatego jest tak pięknie i przyjemnie w lesie, na polach i ogrodach. W maju zakwita dużo kwiatów. Pójdziemy je oglądać.

Wycieczka do ogrodu kwiatowego i oglądania pierwszych kwiatków: narcyzów, tulipanów, kwiatów, drzew, jak czeremchy, kasztanów i bzu.

Czeremcha — niewielkie drzewo, liście ma wydłużone, ząbkowane, pomarszczone, kwiateczki białe, małe, ułożone w grona zwieszające się. Zapach mają bardzo silny.

Bez jest to krzak; nie ma bowiem wyraźnego pnia jak inne drzewa. Liście ma gładkie, śpiczasto zakończone, niezą bkowane. Kwiatki ma drobne, zebrane w dość dużą kiść, jakby jeden bukiet. Kwiateczki mają kształt rurek u góry rozkładających się na gwiazdeczki o 4 promieniach.

Kasztany to duże drzewa, korę mają popękaną, gałęzie grube. Liście złożone z 7 listków, które są śpiczasto zakończone, a ku dołowi zwężone, ząbkowane. Jak ułożone? Kwiaty białe z czerwonemi lub żółtemi plamkami, zebrane w bukiety. Kwiaty te zwrócone ku górze, jak świeczki na choince.

Kwiaty te dzieci (o ile to możliwe) składają w bukiety i przynoszą do klasy, gdzie się je jeszcze raz krótko opisuje i we flakonikach ustawia na katedrze.

Jakie jeszcze przyjemności daje nam maj? W tym miesiącu śpiewa słowik. Które z was słyszało, jak śpiewa słowik? A które z was go widziało? N. pokazuje okaz lub obrazek kolorowy. Najpiękniej śpiewa, a tak skromnie ubrany. Opisują króciutko. Gniazdko ściele w krzaku tuż przy ziemi. Składa w niem 4—6 jajek szaro-zielonych. Żywi się owadami. W naszych lasach śpiewają jeszcze inne ptaszki, jak gajówki czyli pokrzywki, zięby, wilgi i inne.

W domu chowamy także czasem ptaszka śpiewającego. Jak się nazywa? (Kanarek). Opisują i opowiadają zdarzenia z jego życia.

Powiastki. «Trzeci maja» 1791, M. Dąbrowska. «Przysięga w kościele», M. Dąbrowska. Czytanki A. Dargielowej i L. Rygiera. Wierszyki: «Trzeci maj», J. Sawa tamże. «Powrót ptaszków», J. Warnkówna. Czytanka: Nasz świat, S. Karpowicza.

Rysunki. Chorągiew polska (kolorowa). Gniazdko ptaszka.

Rysunek ilustracyjny. Słowik śpiewający na drzewie. Kanarek śpiewający w klatce.

Modelowanie. Miseczkę na wodę dla ptaszków, pudełeczko na żywność dla ptaszków.

Wycinanki. Chorągiew. Ptaszek.

Roboty z papieru. Chorągiewki na 3 maj. Zrobimy sobie chorągiewki na święto 3 maja. N. rozdaje po dwa kawałki prostokątne papieru białego i czerwonego. Dzieci załamują te kartki według dłuższej

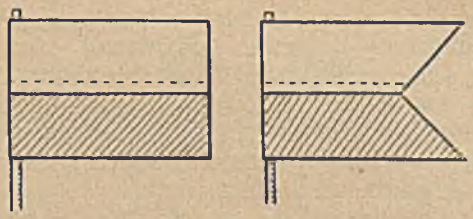

Rys. 23.

dośrodkowej, poczem je przecinają. Następnie zlepiają otrzymane kawałki papieru (biały z czerwonym) według dłuższego boku i przyklejają do patyczka. Wreszcie wycinają na końcu chorągiewki trójkąty.

Czyt. stat. i kurs. «Módl się za nami». M. Chełmońska. Rozrywki. «Kwiecień i maj». Z «Światełka». «Miesiące w roku». W naszej szkole, Dr. A. Mikulskiego. «Trzeci maj». M. Konopnicka. «Słowik i szczygieł». I. Krasicki. Czytanki Boguckiej i Niewiadomskiej. «Gniazdko». M. Weryho. «O wiośnie». Estkowski. Snopek.

Odpisy z tablicy i książki dla dalszej wprawy w używaniu liter ó, u, oraz rozpoznawaniu rzeczowników. Podkreślają je w zadaniach.

Opisy. Jak obchodziliśmy święto narodowe 3 maja? Jak wygląda nasz kanarek?

Opiszę znaną zabawę na boisku szkolnem.

Dyktat. Wielkie litery. *Płynie Wisła, płynie po polskiej krainie, zobaczyła Kraków, pewno go nie minie. Zobaczyła Kraków, wnet go pokochała, a w dowód miłości wstęgą opasała.*

Podkreślają imiona własne.

Kaligrafja. Odpisywanie z tablicy 2—3 zdań.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozpoznawaniu rzeczowników, — odróżnianie imion własnych od pospolitych. Pouczenie o liczbach rzeczowników.

Rzeczowniki wyjęte z rozmówki wypisuje N. na tablicy w ten sposób, że rzeczowniki w liczbie pojedynczej zapisuje po lewej stronie, a rzeczowniki w liczbie mnogiej po prawej. Dzieci odczytują te rzeczowniki, poczem pyta N.: Które z was zauważyło różnicę między temi rzeczownikami, a temi (wskazuje). U. Te oznaczają jedną osobę lub rzecz, a te więcej. Tak, te rzeczowniki oznaczają pojedynczą osobę i rzecz, a te więcej, dużo osób i rzeczy. Gdy jest dużo rzeczy lub osób, wtedy niektórzy ludzie mówią, iż jest mnogo osób lub rzeczy. Dlatego mówimy na ten rzeczownik, który oznacza pojedynczą osobę lub rzecz, iż jest w liczbie pojedynczej (pisze na tablicy nad temi rzeczownikami «liczba pojedyncza»), a na te rzeczowniki, które oznaczają dużo czyli mnogo osób lub rzeczy, że są w liczbie mnogiej (pisze nad drugą kolumną wyrazy: «liczba mnoga»).

Przeczytaj rzeczowniki w liczbie pojedynczej!

Przeczytaj rzeczowniki w liczbie mnogiej!

Pomyślcie jaki rzeczownik w liczbie pojedynczej! A powiedz go teraz w liczbie mnogiej! Widzicie dzieci, że każdy prawie rzeczownik

można powiedzieć w liczbie pojedynczej lub mnogiej. Powiedz ten pierwszy rzeczownik napisany w liczbie pojedynczej — w liczbie mnogiej! A powiedz teraz ten rzeczownik z drugiej kolumny w liczbie pojedynczej! Zamieniają tak dalej rzeczowniki wypisane na tablicy na inną liczbę. Potem obmyślają rzeczowniki w liczbie mnogiej i w liczbie pojedynczej. Wreszcie wyszukują uczniowie rzeczowniki w czytanych ustępach, przyczem określają ich liczbę.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzy- i czteromiarze jak poprzednio.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne według wzoru 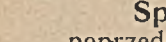

Dwugrupowe. Pierwsza grupa: 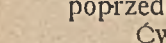 druga grupa: 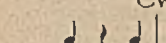

Ćwiczenia głosowo dynamiczne i słuchowe jak poprzednio.

Jako solfeż śpiewanie piosenek już poznanych. Wyuczenie piosenki Trzeci maj (1 zwrotka). Śpiewanie znanych pieśni narodowych.

Rachunki. Dzielenie w zakresie tabliczki mnożenia piątkami, ósemkami i trójkami. Postępowanie podobne jak w poprzednim tygodniu.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Zrywanie kwiatów bzu* — wspięcia ze wznosem ramion wzwyż. *Odetchnięcie kwietnym zapachem łąk* — swobodne głębokie wdechy i wydechy w rytmie indywidualnym.

Gimnastyka. *Odetchnięcie kwietnym zapachem łąk* — patrz ćwicz. śródlekc. *Zrywanie kwiatów bzu* — patrz ćwicz. śródlekc. *Bieganie po rosie. Kwiaty chwieją się w lekkim wietrzyku majowym* — w siadzie skurczonym lekkie skłony tułowia wtył w górnej części grzbietu. *Kto potrafi* — w leżeniu tyłem wznos lekko ugiętych nóg w kolanach i staranie się dotknąć końcami stóp podłogi (rys. 153). *Uderzanie o piętę* — w szerokim rozkroku skłony tułowia i skręty z uderzaniem pięt naprzemian przeciwnemi rękami (lewą piętę prawą ręką) (rys. 154). *Łódka chwieje się na falach* — w siadzie skurczonym skłony tułowia wbok wahadłowe. *Krople deszczu spadają na ziemię* — luźne, miękkie zeskoki z ławeczki do przysiadu. *Łowienie wędką* — dzieci stoją na jednej nodze, trzymając drugą nogę lekko wtył zgiętą nad ziemią. Na «ryba próbuje przynęty» uderza się lekko końcami stóp o ziemię. Na okrzyk: «chwyta», chwyta się «rybę» (za końce stóp) i wytrzymuje kilka chwil w tej pozycji (rys. 155). *Płókanie bielizny w rzece z mostu* — w półzwisie w przysiadzie na przyścianku «zanurzanie» chusteczki, trzymając się jedną ręką szczebla (rys. 105). *Skok przez kozła* — skok rozkroczny przez towarzysza stojącego z lekko zgiętemi kolanami ze wsparciem obu rąk o udo i silnym skłonem głowy wdół, zapomocą wsparcia o jego barki. Zabawa: *Król w kole.* N. wyznacza króla i kilku napastników. Inne dzieci tworzą koło, zwrócone twarzami nazewnątrz.

W środku kola stoi król, — a napastnicy są poza kołem i starają się przerwać łańcuch, przecisnąć się do króla i uderzyć go lekko trzy razy w plecy. Ten stara się uniknąć uderzeń. Gdy to się uda napastnikowi, wtedy zostaje on królem i zabawa zaczyna się znowu.

XXXIV. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. W i o s n a. W y c i e c z k a d o l a s u i p a r k u. G m i n a i j e j g r a n i c e.

Coraz więcej drzew okrywa się zieloną szatą liści. Już lipom wyrosły zgrabne listki kształtu przypominającego serce. Całe drzewo wygląda wcale okazale. Kwiatków jeszcze niema. Będą kwitły dopiero przy końcu czerwca i w lipcu. Będą wtedy pszczółki miały co zbierać do uli. I klony dostały liście, ale innego kształtu aniżeli lipy. Są gładkie, szerokie i głęboko powycinane w klapki.

Zbliżają się Zielone Świątki, trzeba więc uciąć trochę gałązek drzew i umaić czyli ozdobić niemi dom i szkołę. Powrót do klasy. Tam omówienie tego, co widziały.

Na jaką pamiątkę obchodzimy Zielone Świątki? W czasie Zielonych Świąt urządzają mieszkańcy miasta wycieczki w okolice miasta i bawią się tam wesoło.

Jak bawicie się na wycieczce?

A jakie znacie zabawy? Opisują zabawy, które znają.

Kiedy się dzieci najlepiej bawią? Zabawa wtedy najlepiej idzie, gdy wszystkie bawiące się dzieci są grzeczne i zgodne. Gdy tylko jedno z dzieci nie trzyma się porządku i przepisów zabawy, to już się psuje zabawa.

Gdy będzie pogoda i będziecie grzeczni, pójdziemy na wycieczkę do lasu. Tam się zabawimy w jedną z tych zabaw, które tutaj wymieniliście.

G m i n a i j e j g r a n i c e. Gdzie byliście na wycieczce (zabawie) podczas Zielonych Świąt? A byliście w sąsiedniej wsi? Długo tam szliście? A ty gdzie byłeś z rodzicami? A ty? A ty jak długo tam szedłeś? U. Ja pojechałem furą. Proszę pana, my pojechaliśmy do wujcia. Zdaje się, że Oleś najdalej odjechał z naszej wsi. A w którą stronę idziecie do Dąbia? a do Jadownik? a do Dołów? Tak, wokoło naszej wioski są inne wsie. To są sąsiednie wsi, a my sąsiadujemy z obywatelami tych gmin. A do której wsi jest od nas ze szkoły najbliżej? A które wie, gdzie się kończy nasza wioska w tej stronie? Skąd wiesz, że tam się kończy nasza wioska? Czy są tam jakie granice między naszą wioską a Dąbiem? Proszę pana, tam na gościńcu przed potokiem jest tablica i na niej jest wydrukowana nazwa naszej wsi, a za potokiem jest znowu wydrukowana na tablicy nazwa sąsiedniej wsi. (Dąbie). Tak, granicę między naszą wioską a Dąbiem tworzy potok. A gdy niema potoka, to co wskazuje granicę? Kopce i kamienie.

Tak samo oznaczane są granice miasta.

Pokazać plan wioski czy miasta? Rozłożyć go na stole według stron świata. Dzieci rozpoznają na niem główne punkty wsi, t. j. kościół, szkołę i t. p. Następnie według granic wskazują sąsiednie wsie.

Cała jedna wieś tworzy gminę. Kto pilnuje porządku we wsi? Kto rządzi we wsi? Kto należy do rady gminnej? Kilku najpoważniejszych i najmądrzejszych gospodarzy. Rada gminna wybiera wójta czyli naczelnika gminy na kilka lat. Oni wspólnie radzą nad porządkiem i dobrem

gminy. Wójt jeździ do miasta i tam w urzędzie mówią mu, co ma się robić we wsi.

Rada gminna z wójtem i pisarzem, który pomaga wójtowi, radzi nad tem, jak utrzymać porządek, spokój i bezpieczeństwo w gminie. Starają się oni o to, aby szkoła była wybieloną, opaloną w zimie; aby były w niej potrzebne przybory i t. d. Stara się też razem z wyższymi urzędami w mieście o utrzymanie dobrych dróg. Opiekują się biednymi starcami i chorymi i utrzymują ich w razie potrzeby w przytułkach. Gmina utrzymuje te przytułki z pieniędzy, które składają wszyscy gospodarze jako podatek.

Wójt zbiera podatki i opłaca z nich wydatki.

Wreszcie wójt robi spis ludności, która zamieszkuje gminę. Zapisuje, kto przyjechał na stałe do wsi i kto odjechał.

Wiele roboty ma wójt, dlatego wszyscy go słuchają, aby mu ułatwić pracę.

A w mieście czy jest wójt? Nazywają go tam burmistrzem albo prezydentem. Jest także i rada gminna, którą nazywają radą miejską. Urząd gminny nazywają magistratem. Pracują tam urzędnicy.

Powiastki. Na drzewie. M. Weryho: «Wśród swoich«. Nakł. księg. św. Wojciecha. Kłopoty Stefka. M. Weryho, tamże.

Rysunek z pamięci. Dom, w którym mieści się urząd gminny. Tablice na słupach z napisami Gmina...

Rysunek ilustracyjny. Zabawki. Dzieci jadą na wycieczkę. «Nasza wycieczka». «Nasza majówka».

Modelowanie. Modelowanie balonika lub jakiej innej zabawki. Liście lipy i klonu.

Wycinanki. Baloniki.

Roboty z papieru. Pudełko składane na małe zabawki. Rys. 24.

N. rozdaje uczniom kartki papieru w kształcie kwadratu.

Uczniowie załamują je według obu dośrodkowych.

Następnie załamują każdy bok kwadratu do odpowiedniej dośrodkowej. Fig. I.

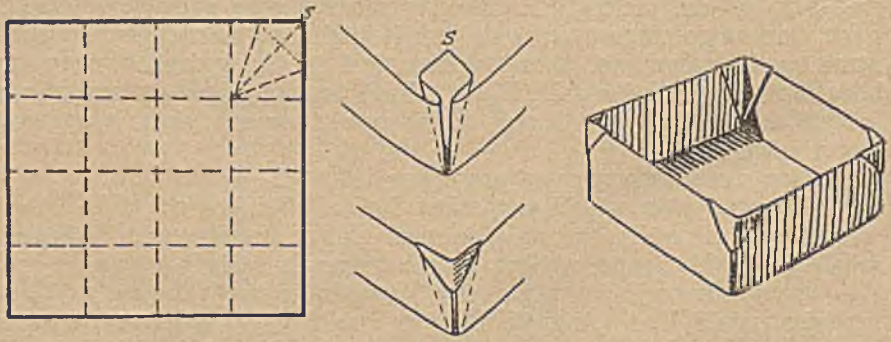

Rys. 24.

Dalej składają narożniki ku środkowi pudełeczka jak na fig. II, poczem wystające do góry ich końce *s* zaginają nazewnątrz. Fig. III.

Czyt. stat. i kurs. ust. O wiośnie. Estkowski. Snopek. «Wiosna». Zaleski St. W naszej szkole, Dr. A. Mikulskiego. «Zielone Świątki». M. Konopnicka. Tamże. «Józio, Józia, rodzina i zwierzęta». Płom. Nr. 5. R. XV.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki tekstów z wyrazami, w których są litery ó, u. Przy niektórych odpisach podkreślają rzeczowniki żywotne dwa razy, nieżywotne raz. Przytem starać się dobierać tak teksty, aby rzeczowniki z nich zestawione tworzyły o ile możności pewne grupy osób czy rzeczy, np. z rodziny: ojciec, matka, babka, dziadek, dzieci, wnukowie, wuj.

Opisy. Jakie kwiatki widziałem w maju? Jak wygląda nasza wioska? (miasto)? Co robi wójt w gminie?

Dyktat. Mieliśmy w tym tygodniu majówkę. Poszliśmy rano do wielkiego lasu i tam bawiliśmy się do południa. Pogodę mieliśmy piękną. Na niewielkiej polance rozłożyliśmy nasz obóz i rozpoczęliśmy miłe i wesołe zabawy.

Dzieci podkreślają w dyktacie przymiotniki.

Kaligrafja. Dwa do trzech zdań wziętych z przeczytanych czytanek.

Gramatyka. Powtarzanie o rzeczownikach. Pojęcie przymiotnika.

N. bierze papier listowy do ręki i pyta: Co ja trzymam w ręce? Napisz na tablicy ten wyraz! Jak się nazywa ten wyraz? N. pisze nad tym wyrazem po lewej stronie tablicy słowo «rzeczownik». Zapytaj się o ten wyraz? Tak się zapytaj, abym odpowiedział, że trzymam papier. U. Co pan trzyma w ręce? Napiszę wam to pytanie. Pisze nad tym wyrazem *papier* pytanie: «co?»

A teraz się was o coś zapytam. Słuchajcie! Jaki jest ten papier? Napisz ten wyraz, który określa, jaki jest papier! U. pisze: «biały» na drugiej połowie tablicy. N. kreśli kreskę prostopadłą przez środek tablicy. Zapytaj się jeszcze raz o ten wyraz! Odpowiedz ty! Czy tak się pytamy o ten wyraz jak i o rzeczownik? Napiszę wam nad tym wyrazem pytanie o ten wyraz. Pisze: «jaki?»

N. każe wyjść jednemu uczniowi na środek. Kto wyszedł na środek? Napisz, kto wyszedł na środek! U. pisze wyraz *uczeń* albo *Staś* pod wyrazem *papier*. Jak się zapytałem o ten wyraz? Napiszę wam to pytanie pod wyrazem. Jak się zapytałem o ten wyraz? Napiszę wam to pytanie nad tym wyrazem. Pisze: Kto? A teraz zapytam się inaczej, słuchajcie: Jaki jest ten uczeń (Staś)? Gdzie napiszesz ten wyraz «pilny?» Napisz! Jak się pytałem o ten wyraz? Nie potrzeba pisać tego pytania, bo takie same jak przy wyrazie *«biały»*.

N. bierze do ręki kawałeczek kredy czerwonej i pyta: Co ja trzymam w ręce? Czem jest ten wyraz kreda? Napisz ten wyraz kreda tam, gdzie jest napisany rzeczownik! Jak się pytałem o ten wyraz *«kreda»?*

A teraz się znowu o coś innego zapytam, — słuchajcie! Jaka jest kreda? Napisz na tablicy, jaka jest kreda! U. pisze pod poprzedniemi przymiotnikami wyraz *«czerwona»*. Jak się zapytałem o ten wyraz? Napiszę wam to pytanie. Pisze nad wyrazem czerwona (biała), pytanie «jaka».

Podobnie postąpić z wyrazem dziewczynka, oraz z wyrazem mała albo grzeczna.

Następnie bierze N. do ręki pióro i pyta: co ja trzymam w ręce? Napisz ten wyraz na tablicy! Czem jest ten wyraz pióro? Napisz ten rzeczownik na tablicy tam, gdzie są inne rzeczowniki napisane. Jak się pytałem o ten rzeczownik? A teraz znowu uważajcie, jak się zapytam! Pyta się: Jakie jest pióro?

Napisz ten wyraz, który oznacza, jakie jest pióro! U. pisze «stalowe» pod wyrazem grzeczna. Jak się zapytałem o ten wyraz? Napiszę wam to pytanie nad tym wyrazem. Pisze «jakie».

Wreszcie każe wyjść uczniowi na środek i pyta: kto wyszedł na środek? Zamiast uczeń można powiedzieć dziecko, bo on jest jeszcze dzieckiem. Napisz ten rzeczownik pod ostatnim rzeczownikiem. A teraz zapytam inaczej. Jakie jest to dziecko? Napisz ten wyraz, który oznacza, jakie jest dziecko. U. Pisze: *grzeczne*. Ile rzeczowników napisaliście na tablicy? Jak pytamy się o rzeczowniki? A jak się pytamy o te wyrazy? Czy te wyrazy oznaczają rzeczy lub osoby? One oznaczają właściwości czyli przymioty rzeczy lub osób i dlatego pytamy się o nie: jaki, jaka, jakie? Dlatego, że te wyrazy oznaczają właściwości czyli przymioty, nazywają je przymiotnikami. Abyście ich nazwę nie zapomnieli, napiszę wam nad temi wyrazami, jak się nazywają. Pisze większemi literami «przymiotniki». Co oznaczają przymiotniki? Jak się pytamy o przymiotniki? Przy jakich wyrazach stoją przymiotniki? Pomyślcie jaki przymiotnik, ale nie taki, jakie tutaj są napisane! A dodaj do niego rzeczownik! Ewentualnie N. mówi jaki rzeczownik i poleci uczniom dodać do niego jaki przymiotnik.

Na najbliższej lekcji powtórzyć pokrótce pouczenie o przymiotnikach, poczem uczniowie czytają ustęp i wyszukują w nim przymiotniki, ewentualnie zmieniają je na inne podobne.

Na zadanie domowe napisać trzy zdania, w których będą przymiotniki.

Śpiew. Ćwiczenie oddechowo-głosowe w trzy- i czteromiarze jak poprzednio. Ćwiczenie rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne podobnie jak poprzednio. Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe: 1 gr. ♩ ♩ ♩ | 𝅗𝅥. | 2 gr. 𝅗𝅥. | ♩ ♩ ♩ |

Dyktando rytmiczne: ♩ 𝄾 ♩ | 𝅗𝅥. | Jako solfeż powtórzenie której z dawniejszych piosenek.

Dalsza wprawa w pisaniu nut (półnuty z kropką).

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio.

Śpiewanie w dalszym ciągu znanych pieśni narodowych.

Rachunki. Dzielenie w zakresie tabliczki mnożenia, szóstkami, dziewiątkami i siódemkami. Powtórzenie tabliczki mnożenia. Postępowanie jak w poprzednim tygodniu.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Jazda drezyną* — w siadzie skrzyżnym z ramionami wbok skurczonemi opady tułowia wprzód z wyprostem ramion wprzód (rys. 156). *Bąk* — sprężyste małe kroki w miejscu z obracaniem się.

Gimnastyka. *Jazda bryczką do lasu* — ciągnienie towarzysza w niskim przysiadzie ztyłu, z chwytem za ręce, od ściany do ściany na wyścigi. *Bąk* — sprężyste małe kroczki z obracaniem się w miejscu lub po kole. *Zabawa harcerzy: podchodzenie* — pełzanie na czworakach od czasu do czasu *podsłuchy* — (w leżeniu przodem skłon tułowia wtył). *Bieg z latawcami* — bieg ze skrętem tułowia i głowy i wznosem ramienia wzwyż wskos (naprzemian w obie strony) (rys. 157). *Jazda drezyną* — w siadzie skrzyżnym z ramionami wbok skurczonemi opady tułowia wprzód z wyprostem ramion wprzód (rys. 156). *Napinanie cięciwy* — z przysiadu podpartego skłony tułowia wdół podparte. *Zginanie sprężyny* — skłony tułowia wbok naprzemian. *Koguciki* — w staniu na jednej nodze ze skurczem drugiej wtył i założeniem przedramion na grzbiecie podskoki na jednej nodze, uderzając na siebie parami barkami i starając się wzajemnie zmusić do wyprowadzenia z równowagi i postawienia obu stóp na ziemi (rys. 158). *Wychodzenie na drzewo i przyglądanie się okolicy* — wyjście na samą górę przyścianka i usiąść na najwyższym szczeblu (gałęzi) bokiem, trzymając się rękami szczebla (rys. 159). *Koziołki* — przewrotki na materacu.

Zabawa z walką: *Czarodziej na polowaniu.* W rogach sali rysuje N. 4 zamki (półkola). W każdym z tych zamków siedzi czarownik. Dla łatwego rozpoznania go przewiązuje mu się głowę białą chusteczką. Dzieci chodzą po sali, a czarodziej stara się wepchnąć lub zanieść pojedyncze dzieci do zamku. Nie wolno mu jednak robić przy pomocy chwytów. Każdy czarodziej stara się w ten sposób zyskać jak największą ilość więźniów. Który najwięcej ich zdobędzie ten wygrywa.

XXXV. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Pierwsze jarzyny wiosenne. Urodzajność gleby a zaludnienie. Wędrówki i kolonizacja.

Wycieczka do ogrodu warzywnego. Ogrodnik (czy gospodarz) robi dalej grządki i sadzi na nich rozsadę później dojrzewających jarzyn, jak kalafjory, kalarepę i pomidory (pokazać i porównać). Sieją jeszcze i rzodkiewkę, aby była świeża. Wiele warzyw już powschodziło, jak ziemniaki wczesne, groszek cukrowy i fasola. Ogrodnik z temi warzywami ma wiele roboty. Musi je okopać i wyplewić chwasty, a do groszku i fasoli powbijać tyczki i dłuższe tyki, aby mogły się piąć po nich w górę. Gdy deszcz dłużej nie pada, trzeba rośliny podlewać wodą (pomieszaną z gnojówką). Niektóre jarzyny są już gotowe do jedzenia, np. rzodkiewka. Ogrodnik poznaje po spękaniu ziemi wokoło korzonka, czy rzodkiewka już urosła. Można ją jeść z chlebem, albo samą. Wystarczy ją umyć dobrze w czystej wodzie i jeść. Wyrosła już dobrze sałata. (Pokazać). Już ma dość dużą główkę. Jadamy jej liście na surowo. Jak to mama przyrządza sałatę? Bardzo to zdrowy pokarm. Kto z was lubi taką sałatę? Kapusta wczesna także wnet wyrośnie. Będzie ją można również jeść. Jak jadamy kapustę? Jak mama ją gotuje? Na surowo można jeść jeszcze szczaw i szczypiorek. (Pokazać). Szczaw zbiera mama w ogrodzie

albo na łące. Co mama robi ze szczawiu? (Zupę). Do czego się używa szczypiórku? Posiekany daje mama do sera i sosów. Marchew i pietruszka dopiero powschodziły. (Pokazać). Jeszcze nie wyrosły. Jest jeszcze jedna jarzyna, którą się gotuje już w tym czasie, a mianowicie szpinak. Które z was jadło szpinak? Z czem się je? Z jajkami, z mięsem. Także bardzo zdrowa i pożywna jarzyna. Opisać listki szpinaku. W klasie omówić jeszcze raz to, co widziały w ogrodzie wraz z zaznaczeniem pożytku i sposobu przyrządzania.

Warzywa, to bardzo pożywne potrawy.

Najwcześniejsze jarzyny hoduje ogrodnik w inspektach. Inspekta to doły podłużne, wyścielone najpierw nawozem końskim, a na to wysypana pulchna ziemia, wokoło dołu jest ustawiona skrzynia z desek grubych, a na skrzynię daje ogrodnik okna. W skrzyni pod oknami jest cieplej i roślinki prędzej rosną i dojrzewają. Ogrodnik ma przy inspektach dużo pracy. Musi czasem okna podnosić, aby nie było w inspektach za ciepło. Musi też i roślinki podlewać, aby mogły rosnąć. W takich inspektach sadzi wczesne jarzyny: sałatę, rzodkiewkę, ogórki i rozsadę jarzyn. Pokazać w ogrodzie!

Jak wam się podobał ogród warzywny? Co się wam podobało najwięcej? Jak myślicie, dzieci, gdzie bywa lepsza ziemia czy w polu, czy w ogrodzie? Tak, warzywa potrzebują urodzajnej i znawożonej ziemi (gleby). To też ogrodnik więcej zbiera plonów z ogrodu, niż rolnik z roli. Więcej pracuje przy nim robotników, bo tam każdą roślinkę trzeba pielęgnować, a to przysparza dużo pracy. Rola urodzajna więcej zawsze daje plonów aniżeli nieurodzajna; dlatego więcej wyżywi ludzi. To też (ludzie) gospodarze szukają do kupna roli urodzajnych. Wolą za nią więcej zapłacić. Tam, gdzie jest ziemia urodzajna, mieszka zwykle więcej ludzi, czyli mówimy, że jest więcej zaludniona. Te wioski, w których jest lepsza ziemia, są więcej zamieszkane, więcej mają domów, — są bogatsze.

Co jest potrzebne do życia roślin? Słońce, woda i nawozy. Gdy rośliny mają mało wody (wilgoci), wtedy pomału rosną i są małe. Dlatego też ogrodnicy wybierają sobie na osady takie miejsce, gdzie jest blisko woda, t. j. rzeka albo staw.

W okolicach górzystych i w lasach mieszka mniej ludzi, bo tam jest mało ziemi urodzajnej. Ludzie przenoszą się często z okolic mniej urodzajnych do więcej urodzajnych, gdzie mogą lepiej wyżyć. Gdy kto na wsi nie ma pracy i zarobku, wtedy przenosi się, wędruje do miasta, gdzie można znaleźć prędzej zarobek, aniżeli na wsi. Jest tam więcej fabryk, warsztatów rękodzielniczych, zatem i o pracę łatwiej. Często dla zarobku nawet daleko do innych krajów wędrują ze wsi. Czasem aż za morze do Ameryki wyjeżdżają ludzie dla zarobku. Ci, którzy mają trochę pieniędzy złożonych, kupują sobie tam w obcym kraju kawał ziemi i na niej pracują jako rolnicy. Nazywają takich kolonistami. Jednak ludziom tym nieraz tęskno za ojczyzną i pragną powrócić tutaj do swej Ojczyzny Polski.

Powiastka. «Na służbę». Snopek.

Rysunki z pokazu. Rzodkiewka, ogórek.

Rysunek ilustracyjny. Dzieci uprawiają swój ogródek. — Ogrodnik sadzi jarzyny.

Modelowanie jakiejś jarzyny, rzodkiewki, ogórka.

Wycinanki. Ziemniaki, ogórek.

Roboty z papieru. Wycinanie z kartonu figur płaskich, jak kwadratu, prostokąta i trójkąta.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Jazda do Warszawy». «Pod kołami tramwajowemi». E. Jezierski. H. Galle i H. Radwanowa. «Jedzie pociąg». — Piosenka. Brat i siostra. C. Bogucka i C. Niewiadomska. Druga książka do czytania.

Ćwiczenia piśmienne.

Opisy. Co widziałem w ogrodzie warzywnym? — Jak wygląda fasola? — Które jarzyny jadamy na surowo?

Odpisy z tablicy i książek tekstów, w których są przykłady trudniejsze do wytłumaczenia na ó. Pozatem teksty z rzeczownikami, oznaczającemi nazwy zwierząt i roślin.

Dyktat. Byliśmy dzisiaj w pięknym ogrodzie warzywnym. Ogrodnik poczęstował nas smaczną rzodkiewką. Mama kupiła u niego kilka zielonych ogórków i pięć kilo nowych ziemniaków. Zadowolony ogrodnik oprowadzał nas potem po wielkim ogrodzie. (Po napisaniu dyktatu dzieci podkreślają przymiotniki w nim się znajdujące).

Kaligrafja. Pisanie dwóch lub trzech zdań wyjętych z czytanek.

Gramatyka. Dalsze ćwiczenia w rozpoznawaniu przymiotników, a jako nowy materjał pouczenie o rodzajach przymiotnika.

N. zestawia podobnie jak na poprzedniej lekcji przymiotniki z rzeczownikami, wyjęte z rozmówki o rzeczach, ewentualnie omówienia treści obrazka im przedstawionego, z tą różnicą, że przymiotniki będą pisane na pierwszej połowie tablicy, a rzeczowniki na drugiej. Przymiotniki, względnie ten sam przymiotnik będzie zestawiony według rodzajów, a zatem w rodzaju męskim, żeńskim i nijakim. Nad każdym ma się umieścić odpowiednie pytanie, a przed niemi zaimek ten, przy rodzaju żeńskim ta, a przy nijakim to. A zatem:

ten grzeczny chłopczyk,
ta grzeczna uczenica,
to grzeczne dziecko.

Wskaż rzeczowniki! Wskaż tu przymiotniki! Tu są te same przymiotniki, ale inaczej napisane. Czem się różnią te przymiotniki? Gdy dzieci nie powiedzą, wtedy sam powie. Pierwszy przymiotnik tak jak i rzeczownik jest w rodzaju męskim, drugi w żeńskim, trzeci w nijakim. Na jaką literę kończy się przymiotnik w rodzaju męskim? Jaka litera jest na końcu przymiotnika w rodzaju żeńskim? Jaką literą kończy się przymiotnik w rodzaju nijakim? Dlaczego pierwszy przymiotnik jest w rodzaju męskim? Bo i rzeczownik chłopczyk jest rodzaju męskiego. Dlaczego drugi przymiotnik jest rodzaju żeńskiego? i t. d. Poczem można jeszcze poznać prędko rodzaj rzeczownika i przymiotnika. Po tych słowach ten, ta, to. Ten — to chłopczyk, pan, dziadek, i t. d. Ta — dziewczynka. To — dziecię, pole, okno, i t. d.

Pomyślcie jaki rzeczownik i przymiotnik w rodzaju męskim! Pomyślcie jaki rzeczownik z przymiotnikiem w rodzaju żeńskim! A pomyślcie jaki rzeczownik z przymiotnikiem w rodzaju nijakim!

Na następnej lekcji w tygodniu wyszukiwanie przymiotników w czytanych ustępach i określanie ich rodzajów.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w dwu i czteromiarze.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne podobnie jak poprzednio. Ćwicz. dwugrupowe: 1 gr. | | 2 « | |

Jedna grupa śpiewa dźwięk *do* druga *sol* i odwrotnie.

Dyktando rytmiczne. | | |

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio. Jako solfeż odśpiewanie i wyuczenie piosenki «Jedzie pociąg».

JEDZIE POCIĄG...

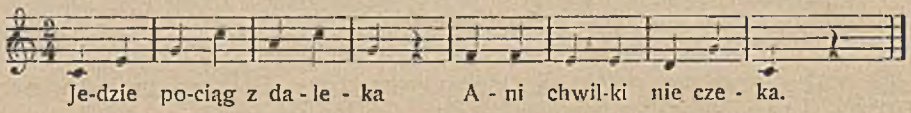

Dzieci podkreślają takt i oznaczają go ułamkami, następnie odtaktują całą piosenkę, odśpiewują z nut i uczą się jej na pamięć. Powtarzanie piosenek już znanych.

Rachunki. Zestawienie tabliczki mnożenia. Ćwiczenia i zadania z zakresu tabliczki mnożenia i dzielenia. Dzieci obliczają powierzchnie przedmiotów w klasie, mających kształt prostokątów i kwadratów jak: powierzchnię podłogi w klasie, stołu, tablicy, szafy itp. Odmierzają boki, liczby zapisują na tablicy albo w m albo dm, wreszcie cm, poczem mnożą pamięciowo, a iloczyny zapisują na tablicy.

Ogródek szkolny ma kształt prostokąta. Długość jego wynosi 9 m, a szerokość 8 m; ile m^2 liczy powierzchnia tego ogródka?

Ogródek Jasia ma kształt kwadratu, którego obwód wynosi 36 m; jak wielkie jest pole tego ogródka? Grządka prostokątna w tym ogródku zajmuje 36 m^2, a jest 3 m szeroka; ile m mierzy długość tej grządki? Podwórze szkolne w kształcie prostokąta zajmuje 72 m^2, długość wynosi 9 m; ile mierzy jego szerokość? itd.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Plewienie grządek* — niskie przysiady i postawa. *Stać jak tyka od grochu prosta i pokrzywiona* — postawa niedbała i poprawna.

Gimnastyka. *Stać jak tyka od grochu prosta i pokrzywiona* — patrz ćwicz. śródlekc. *Plewienie grządek* — patrz ćwicz. śródlekc.

Taczki — parami od jednej do drugiej przeciwległej ściany sali na wyścigi (rys. 67). Chwyt powyżej kolan. *Podlewanie grządek polewaczką* — skręty tułowia z odpowiedniemi ruchami ramion. *Sadzenie rozsady* — skłony tułowia wdół i wyprosty. *Chód geometry* — z przysiadu podpartego pochód rąk wprzód krótkiemi kroczkami z równoczesnym wyprostem kolan i siedzenia wgórę — potem podskokiem zeskok nóg do przysiadu podpartego (rys. 132). *Ogrodnik pożywia się. Od-*

korkowywanie flaszki — w zwarciu stóp i lekkiem ugięciem kolan wykonywanie lekkich, miękkich skłonów tułowia wbok, z jednej strony na drugą, przedstawiających jak z dobrze zakorkowanej flaszki powoli korek się wyciąga. Po kilkunastu skłonach korek wylatuje z flaszki, dzieci wyprostowują się i wznoszą szybko ramiona wzwyż, podskakując wzwyż obunóż w miejscu i głośnem «ciuh» naśladując wylatywanie korka z flaszki (rys. 160). *Wielkie nożyce ogrodowe* — w zwisie na przyścianku rozkrok i łączenie stóp (rys. 137). *Naśladowanie lotu sikorki, wrony, skowronka*— bieg z ruchami ramion, naśladującemi rodzaj ptaków. * *Stopa pozdrawia kolano* — złożenie stopy na kolanie drugiej nogi z przodu (rys. 106). *Kogut na jednej nodze* — w staniu na ławeczce odwróconej postawa jednonóż. *Przeskoki ponad dołem z nawozem* — skoki wdal z rozbiegu.

XXXVI. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Owady. Chrząszcz. — Drogi wiejskie i krajowe.

Już tak ciepło na polu, że różne owady latają i brzęczą w powietrzu. Które owady znacie? (Muchy, pszczoły, chrabąszcze). Właśnie teraz w maju i czerwcu pokazuje się wiele chrząszczy. Kiedy latają? Wieczorami. A co robią we dnie? Śpią pod liśćmi drzew. Jak wygląda chrząszcz? Opisują. Pokazać żywy okaz. Skąd można wiedzieć, że chrząszcz lata? Czem się żywi? Dlaczego jest szkodnikiem? (Pędraki) Jak go ludzie tępią?

A muchy są pożyteczne? Dlaczego? (Roznoszą zarazki, a niektóre niebezpiecznie kłują). Kto nam pomaga w tępieniu much?

A czy wszystkie muchy są szkodnikami? A może znacie jaką muchę pożyteczną, którą ludzie hodują? Króciutki opis życia pszczoły i pożytku z niej. Najlepiej na podstawie wycieczki do pasieki.

Drogi wiejskie i krajowe. Którego chłopczyka tatuś ma gospodarstwo? Co twój tatuś uprawia na roli? Co robi z plonami? (zbożem, jarzynami, owocami?) U. Wywozi do miasta na sprzedaż. Na czem wywozi te plony? A kiedy najczęściej? (w targ i jarmark). Którędy jedzie do miasta? U. Gościńcem. Które z was jechało już na targ? Opowiedz jak jechaliście! Którędy najpierw jechaliście? U. Przez drogę. N. Pewnie przez tę drogę wiejską. A to niewielki kawałek drogi wiejskiej przejechałeś. Potem wyjechaliście na bity gościniec, przy którym jest postawiona szkoła. Którą drogą lepiej było ci jechać — czy bitym gościńcem, czy drogą wiejską? Dlaczego? Gościniec jest szeroki, równy, twardy i prosty, więc się po nim równo jedzie bez wielkich wstrząśnień. Droga wiejska jest wąska tak, że nie wszędzie mogą się rozminąć woży i nie jest równa. Jest tak miękka po deszczach, że wozy zapadają się w błoto i ciężko jechać. Gościńce są zrobione przez ludzi i starannie co roku naprawiane, a drogi wiejskie są wygniecione kołami wozów i rzadko je naprawiają. Od każdej prawie zagrody prowadzą do drogi wiejskiej ścieżyny, które ludzie wydeptują stopami. Gdzie jeszcze prowadzą te ścieżyny? Między pola i ciągną się nieraz bardzo daleko do sąsiednich wsi. Można się niemi dostać do gościńca. Ścieżyny są tak wąskie, że

tylko jeden człowiek za drugim może iść niemi. Na ścieżynie trudno się minąć. Do czego są drogi potrzebne? Dlatego tak ludzie o nie dbają.

Powiastki. Liszka i chrabąszcz. M. Zaleska. Iskierki.

Rysunki z pokazu. Chrząszcz. Tablica z napisem Droga do...

Rysunek ilustracyjny. Gościniec, na niem wozy i auta.

Modelowanie. Wozu i auta.

Wycinanki. Chrząszcz na listku. Gościniec i przy nim latarnia.

Roboty z papieru. Torebka trójkątna.

Gdy idziemy na wycieczkę, bierzemy ze sobą jakiś posiłek, chleb, bułkę z masłem, szynkę, czekoladę.

Co lubicie brać na wycieczkę? U. Cukierki. N. Gdzie kupujecie cukierki? W czem daje wam kupiec cukierki? U. W torebce. N. Co jeszcze pakuje kupiec do takich torebek? Zrobimy sobie dzisiaj taką torebkę.

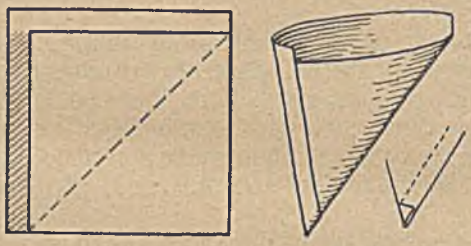

Rys. 25.

N. rozcina arkusz papieru pakunkowego na 20 części kwadratowych i rozdziela je między dzieci.

Z lewej i górnej strony kartki odmierzają dzieci pasek szeroki na 1 cm na zakładkę. Fig. I. Z lewej strony załamują go i na to załamanie zaginają dolny bok kwadratu tak, iż powstaje trójkąt. Fig. 1. Na ten trójkąt zaginają i przylepiają potem zakładkę (zacieniowaną część zwilżoną klajstrem). Fig. II. Pozostały na dole trójkącik zaginają na drugą stronę torebki. Fig. III.

Czyt. stat. i kurs. «Chrząszcz». M. Zaleska. Bajeczki prawdziwe. «Pszczółka» Snopek. «Śpioch». Zofja Lepecka. («Niebieski balonik»). Mały trębacz (piosenka). Lotnik. M. Filasiewiczowa, Płomyczek Nr. 5..R. 1930. «Proszony obiad». M. Weryho.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki tekstów z imionami własnemi i dalszemi przykładami na pisownię «ó». Przytem rzeczowniki w liczbie pojedynczej podkreślają dzieci raz, w liczbie mnogiej dwa razy.

Opisy. Jak wygląda chrząszcz? Co widzę na naszym gościńcu? Moja wycieczka do miasta. Co widziałem na drodze do miasta?

Dyktat. Nasz mały domek stoi przy szerokim gościńcu. Po obu stronach gościńca rosną wysokie drzewa. Wielki ruch panuje na nim podczas dnia. Ciężkie wozy i auta przejeżdżają ustawicznie przed naszemi oknami.

Podkreślają raz przymiotniki w liczbie pojedynczej i dwa razy przymiotniki w liczbie mnogiej.

Kaligrafja. Zdania wyjęte z przeczytanych ustępów.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozpoznawaniu przymiotników. Nowy materjał: liczba przymiotników. N. pisze na tablicy na prawej połowie szereg rzeczowników wyjętych z rozmówki, jeden w liczbie pojedynczej, następny w liczbie mnogiej! Do tych rzeczowników dodają uczniowie przymiotniki, poczem przez porównanie form rzeczowników i przymiotników, dochodzą do odróżnienia liczb przymiotnika.

Następnie podaje N. uczniom rzeczowniki z przymiotnikami w liczbie pojed. a uczniowie zmieniają je na liczbę mnogą. Później zmieniają liczbę mnogą na pojedynczą.

Na zadanie domowe napisać 2 zdania z przymiotnikami w liczbie pojedynczej i 2 zdania z przymiotnikami w liczbie mnogiej.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne.

N. taktuje na cztery (uwzględniając akcent na 1 i 3), a uczniowie liczą głośno i klaszczą na raz i cztery, a rozkładają dłonie na dwa, trzy. Potem uczniowie taktują i śpiewają na raz i cztery, a milkną na dwa i trzy. Następnie klaszczą, a potem śpiewają na dwa i trzy, a pauzują na raz i cztery.

Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe.

Pierwsza grupa: a druga grupa: Przy śpiewaniu jedna grupa śpiewa *do,* a druga *mi* i odwrotnie.

Dyktando rytmiczne 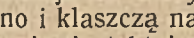

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio, śpiewanie gamy C-dur, trafianie różnych odległości, przyczem stosować urozmaicenie w mf, f, p, oraz w szybkości.

Jako solfeż odśpiewanie z nut i wyuczenie piosenki: «Mały trębacz».

MAŁY TRĘBACZ.

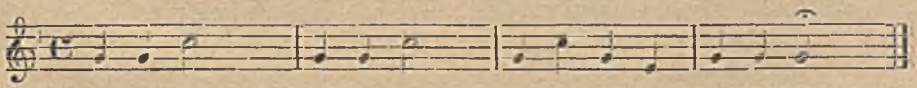

Tra la, la, tra la, la, Mo-ja trąb-ka pięk-nie gra.

Poza tem powtarzanie dawniej poznanych piosenek.

Rachunki. Dalsze ćwiczenia i zadania z zakresu tabliczki mnożenia i dzielenia.

Przerabianie przykładów, w których mnożna lub mnożnik jest liczbą dwucyfrową.

Staś kupił sobie trzy zeszyty po 12 gr; ile zapłacił za nie?
Dzieci mnożą $(3 \times 10) + (3 \times 2) = 30 + 6 =$.
Wandzia kupiła cztery guziki po 15 gr; ile zapłaciła za nie?
$(4 \times 10) + (4 \times 5) = 40 + 20 =$.
Bronek kupił 5 znaczków pocztowych po 15 gr, a Zbyszek 15 znaczków po 5 gr; ile zapłacił każdy z nich? Zestawienie na tablicy 5 gr $\times$ 15 = 15 gr $\times$ 5.
Dzielenie:
Jeden arkusz papieru kosztuje 4 gr; ile takich arkuszy można kupić za 44 gr?
Szło 56 żołnierzy czwórkami; ile czwórek żołnierzy maszerowało?
Za 7 m materji zapłacono 84 zł; po ile płacono 1 m tej materji?
Na ile dni wystarczy zapas owsa 90 kg dla pary koni, jeżeli dziennie wydaje się koniom 6 kg owsa? i t. p.
Zabawa w sklep.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Łapanie muchy* — w siadzie skrzyżnym skręty tułowia z klaśnięciem koło twarzy (rys. 142). *Lot chrabąszczy* — ruchy ramion lotne bokiem.

Gimnastyka. *Lot pszczoły* — bieg z ruchami ramion. *Łapanie muchy* — patrz ćwicz. śródlekcyjne. *Jazda na rowerze* — w leżeniu tyłem ruchy naśladujące ruch jazdy na rowerze (rys. 161). *Pełzanie gąsienicy* — w klęku podpartym wolne przesuwanie się wprzód ze skłonami tułowia w lewo i prawo naprzemian (rys. 143). *Chrząszcz wydobywa się z poczwarki* — w siadzie klęcznym i głębokiego skłonu tułowia wdół wyprost wolno do klęku z ramionami luźnie wbok i ruchami lotnemi ramion. *Wiatr skręca gałęzie drzew* — w siadzie skrzyżnym ramiona wbok, skręty tułowia i głowy z lewej strony na prawą. *Obieranie drzew z chrabąszczy* — wychodzenie na przyścianek. *Skoki przez ognisko* — skok przez ławeczkę lub stołek z rozbiegu. *Przejście przez wąską kładkę* — chód równoważny po ławeczce odwróconej. Zabawa bieżna i ze śpiewem. *Gdy wspólnej zabawy.* J. Nowicki 67. Zabawa z noszeniem: *Królewskie krzesełko.*

XXXVII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Pola na wiosnę. Zboża. Zwykłe kwiaty w zbożu i w ogrodzie. Drogi krajowe. Kolej. Poczta. Telegraf.

Wycieczka w pole. — Łąki mają już kolor więcej ciemny i kwiatów też więcej. Trawy i zboża już podrosły. W ogrodzie też wszystkie rośliny bujnie rosną. Kwiatków jest coraz więcej. Nawet róże kwitnące można już spotkać! W lesie też dużo kwiatków. Kwitną między innemi i konwalijki (pokazać!). Bardzo miły, pachnący kwiatek. Miło jest teraz na polach, w lesie i w ogrodzie.

Częściej też mogą dzieci zabawić się na świeżem powietrzu. Jakie zabawy nowe poznaliście?

Drogi krajowe, kolej, poczta.

Gdy będziecie grzeczni, pójdziemy (pojedziemy) gościńcem do sąsiedniej wioski. Jest tam wielki i piękny las (to go zobaczymy i zabawimy się wesoło).

W którą stronę prowadzi ten gościniec? A jak można się jeszcze dostać do tej miejscowości? U. I koleją. N. Pojedziemy furą, ale przytem zobaczymy i kolej.

Podczas wycieczki zwrócić uwagę dzieci na równość drogi; rowy po obu stronach i słupy telegraficzne, wreszcie o ile możności przypatrzeć się, jak wygląda pociąg będący w ruchu.

W klasie omówienie tego co widziały. — Jak wyglądał ten gościniec, przez który jechaliśmy? Długo jechaliśmy? Ile drogi przebyliśmy? Skąd to wiesz? Bo przy gościńcu są na słupach oznaczone km. Co 100 m jest mały słupek kamienny, po każdym km także słupek, ale wyższy. Na tych słupkach wyryte są liczby, które podają, ile m i km uszliśmy, idąc z miasta i zpowrotem.

A do czego służą słupy z drutami? Przez te druty przesyłają ludzie znaki na wyrazy i tak przechodzą wiadomości w dalekie strony. Na jednej stacji podaje się wiadomości do osoby mieszkającej w innem mieście, czyli nadaje telegram. Poczta to przyjmuje i za godzinę lub kilka godzin dostaje znajomy tę samą wiadomość czyli dostaje telegram. Poczta naturalnie bierze za przesłanie wiadomości opłatę. Za każde słowo się płaci, dlatego, gdy ktoś wysyła telegram, to bardzo krótki, tak, aby było mało wyrazów. Wielka wygoda jest z telegrafem. A do czego jeszcze są niektóre z tych drutów? Przez te druty przechodzi także i mowa czyli telefonujemy. Które z was telefonowało? Opisz nam jak telefonowałeś? W jednym domu mówimy do aparatu, a w drugim nawet bardzo odległym słuchają. To także bardzo dobry i pożyteczny wynalazek telefon. Zamiast czekać długo na list z wiadomościami, możemy zaraz się porozumieć z innymi ludźmi w ważnych sprawach.

Co jeszcze widzieliście na wycieczce? Po czem jeździ pociąg? A do czego są przymocowane szyny? Jak są przymocowane? Do czego są szyny? Co wozi kolej? Które z was jechało koleją? Są pociągi osobowe, które przewożą ludzi, i ciężarowe, które przewożą różne towary. Kto prowadzi pociąg? (Maszynista). Co jeszcze wozi kolej? (Pakunki, listy, pieniądze). A może które z was pisało list? Jak to pisałeś? (Pisanie, zalepienie koperty, marka pocztowa, pieczątka pocztowa, skrzynka pocztowa, doręczanie listu, listonosz).

Kolei jest w Polsce niewiele, bo budowa jej kosztuje dużo pieniędzy, dlatego tam, gdzie niema kolei, ludzie wożą towary wozami po gościńcach.

A czem jeszcze teraz jeżdżą po gościńcach? (Autami). Które z was jechało autem? Opiszcie auto! Co wożą ludzie autami? Są także auta osobowe do przewozu ludzi i ciężarowe do przewozu towarów. A w większem mieście czem ludzie jeszcze jeżdżą? Tramwajem. Jak wygląda? Jak się jeździ?

Powiastki. Pod kołami tramwajowemi. E. Jezierski.

Rysunki z pokazu lub pamięci. Koperta, skrzynka pocztowa. Auto.

Rysunek ilustracyjny. Kolej. Ludzie biegną ku stacji, bo pociąg jedzie. Poczta jedzie. Auto jedzie.

Modelowanie. Skrzynka pocztowa. Trąbka pocztowa.

Wycinanki. Auto. Pociąg. Tramwaj.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Pole». Czyt. Karpowicza. «Do Boga». Snopek. «Podanie o konwalji». M. Weryho. «Żywe zabawki». Z Płomyczka Nr. 28. R. 1931. Jasne słoneczko (piosenka). «Przez radjo». Czytanki polskie St. Tynca i J. Gołąbka.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki tekstów z rzeczownikami oraz z przymiotnikami w liczbie pojedynczej i mnogiej, które podkreślają.

Opisy. Jakie kwiaty widziałem w zbożu? Jak wygląda kolej? Jak wysyłam moje listy?

Dyktat. Kilka zdań wyjętych z przerobionego ustępu, w których są czasowniki, wyrażające czynność. Po napisaniu podkreślają czasowniki.

Kaligrafja. Pisanie zdań wyjętych z przerobionych czytanek.

Gramatyka. Powtarzanie o rzeczownikach i przymiotnikach. Jako nowy materjał poznanie czasownika.

N. poleci pocichu jednemu z uczniów wyjść z ławki i chodzić przed ławkami. Pomyślcie coś o tym chłopczyku czyli o Stasiu! Gdy zawołam którego, to mi powie, co pomyślał. U. mówi: Staś chodzi (spaceruje) po klasie. N. Napisz to, co powiedziałeś o nim! Co napisałeś na tablicy? U. zdanie. N. Zapytaj się o podmiot w tem zdaniu! Zapytaj się o orzeczenie w tem zdaniu! A jak nazywamy wyraz Staś? Zapytaj się o ten rzeczownik! Przeczytaj następny wyraz! Czy to jest także rzeczownik? A zapytaj się o ten wyraz! (Pokazuje wyraz «chodzi»). Zapytaj się tak, aby ci mógł ktoś odpowiedzieć: «chodzi». U. Co robi chłopczyk? N. Odpowiedz ty! Powtórz pytanie i ten wyraz! Napiszę wam to pytanie i ten wyraz.

A pomyślcie jeszcze sami taki wyraz, o który możnaby się tak samo zapytać: co robi? U. mówią takie wyrazy, a N. wypisuje je na tablicy, o ile możności pod pierwszym czasownikiem w zdaniu. Czy te wyrazy oznaczają rzecz? A może właściwość? A co oznaczają, jeżeli się pytamy o nie: co robi? albo co czyni? U. Oznaczają robotę. N. Zamiast czynu mówimy, że oznaczają czynność. Powtórz, co oznaczają te wyrazy?

Pomyślcie jeszcze taki wyraz, któryby oznaczał czynność! A teraz powiedzcie go w zdaniu! Uczeń pisze (albo uczeń czyta).

Aby można było wykonywać czynność, trzeba mieć na to czas, dlatego te wyrazy, które oznaczają czynność, jak: chodzi, pisze, skacze, nazywamy czasownikami. Jak nazywamy te wyrazy, które oznaczają czynność? Pomyślcie jeszcze jakie inne czasowniki. Obmyślają, a N. wypisuje kilka na tablicy. — Na następnej lekcji wyszukiwanie czasowników w czytanych ustępach.

Na zadanie domowe: I. Napisać 3 zdania i podkreślić w nich czasowniki.

II. N. pisze na tablicy kilka rzeczowników, dzieci odpisują je i dodają do nich odpowiednie czasowniki.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w trzymiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w trzymiarze. ♩ 𝄽 ♩ | ♩ 𝄽 ♩ |

Dwugrupowe: 1 gr. ♩ 𝄽 ♩ | druga gr. 𝄽 ♩ 𝄽 |

Dyktando rytmiczne: ♩ ♩ ♩ | 𝅗𝅥 ♩ | ♩ ♩ 𝄽 | 𝅗𝅥. |

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio.

Jako solfeż odśpiewanie z nut i wyuczenie piosenki «Jasne słoneczko».

JASNE SŁONECZKO.

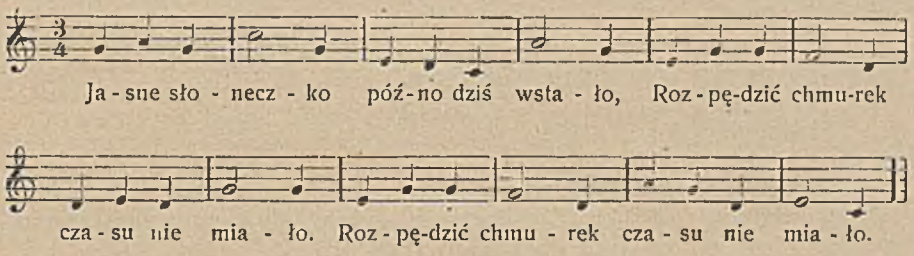

Poza tem powtarzanie piosenek dawniej poznanych i pieśni kościelnych «Kiedy ranne» i «Serdeczna Matko».

Rachunki. Powtarzanie tabliczki mnożenia i dzielenia. Połowa. Zmiana całości na połówki.

N. pokazuje dzieciom jabłko i pyta: Co ja trzymam w ręce? Napisz na tablicy, ile jabłek trzymam w ręce!

N. rysuje na tablicy jabłko, a uczeń pisze obok jedynkę.

Następnie przepołowi N. jabłko w oczach dzieci, bierze jedną połowę; podnosi do góry przed dziećmi i pyta: czy mam w ręce jedno jabłko? Co ja trzymam w ręce?

Narysuję wam na tablicy taką połówkę jabłka. Rysuje. Czy mogę obok napisać jedynkę?

Połowę znaczy się tak: u góry jedynkę, a na dole pod kreseczką dwójkę. Tą dwójką zaznaczamy, że całe jabłko czyli całość podzieliliśmy na dwie równe części. Powtórz, co oznacza ta dwójka pod kreseczką! Ile połówek ma całe jabłko? Daje dziecku kółko papieru i każe złożyć je na połowy. Potem przecina według zagięcia i pokazuje uczniom połówki. Potem rysuje pół kółka na tablicy i każe uczniom napisać, jaka część kółka jest narysowana na tablicy. U. pisze obok ½. Dalej rysuje odcinek na tablicy, dzieli na 2 połowy i znowu poleca uczniom zaznaczyć każdą połowę. To samo z prostokątem i kwadratem.

N. pokazuje uczniom dwa krążki z papieru i pyta: Ile połówek otrzymamy z 2 krążków? z 3-ech, 4, 5, 6 i t. d. Chodź tu i podziel te 2 krążki na połówki. U. składa najpierw krążki we dwoje, a potem przecina i liczy połówki! Weź trzy połówki krążków do rąk! Ile całych krążków mógłbyś złożyć z tych 3 krążków? a z czterech? a z 6-ciu? Ile połówek można otrzymać z 4 krążków? Ile krążków można złożyć z 10 takich połówek krążka? i t. d.

Idź do katedry i weź sobie 1 połówkę jabłka! Napisz na tablicy, że sobie wziąłeś jedną połówkę jabłka! N. daje uczniowi drugą połówkę jabłka. Ile połówek jabłek ci dodałem? Napisz to, że ci dodałem połówkę jabłka. U. dopisuje do zaznaczonej połówki znak dodawania i pół jabłka. $^1/_2 + {}^1/_2 =$. Ile teraz masz połówek? a ile to jest dwie połówki jabłek? U. Jedno jabłko czyli 1 całość. Pisze 1.

Pokazać uczniom litr. Co jest wybite na litrze? Napisz, ile litrów wam pokazałem?

Mama kupiła litr mleka, odlała z niego połowę na rano; ile zostawiła mleka na kolację?

O, tu macie miarę, którą można rozdzielić mleko dokładnie na dwie równe części. Pokazuje $^1/_2$ l. Dzieci odczytują $^1/_2$ wybite na bocznej ścianie półlitrówki.

Mama kupiła raz $1^1/_2$ litra mleka. Jak mleczarka przelewała mamie mleko do garnka taką miarą półlitrową.

Napisz to! U. pisze $^1/_2 + {}^1/_2 + {}^1/_2 = 1^1/_2$.

Podobnie z kg i $^1/_2$ kg.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Zboża falują na wietrze* — skłony tułowia wbok w rozkroku. *Lokomotywa* — krążenie ramion naprzemian wprzód z ramion zgiętych do przodu (rys. 131).

Gimnastyka. Zabawa: *«Jedzie pociąg zdaleka». Lokomotywa* — patrz ćwicz. śródlekc. *Zboża falują na wietrze* — patrz ćwicz. śródlekc. *Łódki na falach* — w leżeniu przodem lekki skłon tułowia i głowy wtył i wyprost. *Jazda drezyną* — w siadzie skrzyżnym ramiona wbok skurczone, opady tułowia wprzód i wyprost ramion wprzód (rys. 156). *Jazda na rowerze* — w staniu tyłem przy przyścianku z ramionami wzwyż i chwytem za szczebel, silne skurcze nóg wgórę ku piersiom naprzemian (rys. 162). *Chorągiewka na wietrze* — w siadzie skrzyżnym ramiona wbok, skręty tułowia z lewej strony na prawą. *Wychodzenie na słup telegraficzny* — wspinanie się na drzewo, lub na żerdź albo linę przy pomocy nóg (2—3 m). ** *Rozbiegane konie* — bieg z oporem dwóch towarzyszy, którzy trzymają każdy za jedną rękę. *Wychodzenie na pochyłe drzewo na czworakach* — chód równoważny na czworakach po ławeczce pochyłej odwróconej. *Zeskok wbok z ławki pochyłej* z chwytem za jej krawędzie do niskiego przysiadu (rys. 163). Zabawa: *Poczta.*

Dzieci ustawia się w koło. Dobrze każdemu wyznaczyć stanowisko małem kółeczkiem lub patyczkiem. Każde przybiera nazwę miasta — miejscowości. Jedno dziecko stoi w środku i woła trarara! Pytają: Kto jedzie? — Odpowiadają: Poczta! Dalej: Skąd? Z Krakowa. — Dokąd? Do Warszawy!

Dzieci wywołane zmieniają miejsca, a wtedy stojący w środku stara się któreś z nich ubiec.

O ile jest więcej dzieci, można utworzyć więcej kół.

XXXVIII. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Sianokosy. — Drogi wodne. Morze.

Wycieczka na pola i na łąkę. Dalsza obserwacja zbóż. Na łące trawy już wyrosły i zakwitły, dlatego rolnicy je koszą, suszą i zawożą do stodoły. Pokazać to. Potrzebna do tego pogoda, aby siano dobrze wyschło. Gdy długo leży na deszczu, wtedy się psuje, czernieje. Zapach siana.

Co jeszcze kosi rolnik w tym czasie? (Koniczynę). Podobnie ją kosi, tylko suszy dłużej, aniżeli siano.

Na co gospodarz zbiera siano i koniczynę? Dla koni i krów na zimę. A co robi, gdy ma więcej siana i koniczyny, aniżeli potrzebuje? Sprzedaje na targu. Wywozi na wozach do miasta na targ i sprzedaje.

Wszystkie plony, których rolnik sam nie zużywa, wywozi na targ i sprzedaje handlarzom w mieście. Ci gromadzą te plony w składach i potem sprzedają znowu tym, którzy ich potrzebują, a że kupują taniej a za większe pieniądze sprzedają, dlatego zarabiają na handlu. Oni wysyłają koleją te towary w różne strony.

Czem jeszcze można wozić towary? A czem wożą drzewo? Koleją, a czasem spławiają wodą, t. j. zbijają pnie drzew na rzece, a woda niesie je w dalsze strony.

Drzewo wożą i na galarach. Pokazać na obrazku! Także i węgiel wożą galarami. Najtańszy to przewóz towarów. Dlatego dobrze jest, gdy się ma blisko rzekę, bo można tanio przewieźć towar sprzedany. Rzeka to jakby długi gościniec. Można po nim przewozić towary tanio i dość wygodnie.

Ale nie po każdej rzece można przewozić towary galarami i statkami. Musi być rzeka dość głęboka i płynąć spokojnie. Aby rzeką można było przewozić towary, ludzie pogłębiają jej dno i obwałowują brzegi. Statkiem można też przejechać się po rzece i dojechać aż do morza. Które widziało morze? Pokazać obrazek. Morze jest tak rozległe (wielkie), że brzegów jego nie można widzieć. W którą stronę popatrzymy, widzimy tylko wodę i wodę. Morze jest bardzo głębokie. Kościół z najwyższą wieżą mógłby się w nim schować, a nawet wysoka góra. Galarem nie wyjeżdżają na morze, bo tam są takie wielkie fale, żeby zalały galar. Po morzu płynie się statkami i okrętami.

Morzem można się dostać do bardzo dalekich krajów — i do Ameryki, ale trzeba płynąć okrętem od 1—2 tygodni.

Jaki jeszcze mamy pożytek z rzek? Żyją w nich ryby. W morzu żyje także wiele ryb jadalnych. Które z was jadło śledzia? A wiecie, gdzie łowią śledzie? Po złowieniu zaraz śledzie zabijają, czyszczą, solą, pakują do beczek i rozwożą do różnych krajów.

Powiastki. Kropla deszczowa. C. Niewiadomska.

Rysunki z pokazu. Kosa, widły, grabie i drabiny (literki) do wozu. Okręt na morzu albo łódka na rzece. Ryba (śledź).

Rysunek ilustracyjny. Sianokosy, koszenie trawy, wdali widać kopy siana, zwożenie siana.

Modelowanie. Kosa, grabie, drabiny, łódka, ryba.

Wycinanki. Woda, na niej łódka żaglowa. Ryba.

Składanie papieru. Okręt. Rys. 26.

Czem jeździ się po stawie? A czem jeździ się po morzu? Które z was widziało prawdziwy okręt? Opisują. Które widziało okręt na obrazku? Pokazać na obrazku. Spróbujemy zrobić sobie okręty z papieru.

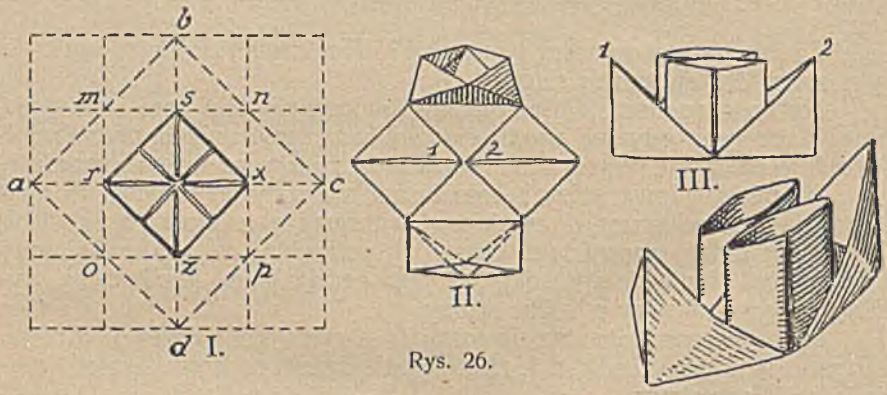

Rys. 26.

N. rozdziela kwadratowe kartki papieru.

Dzieci załamują te kartki według obu dośrodkowych. Następnie zaginają naroża do środka, poczem składankę odwracają i znów załamują narożniki do środka. Potem znowu odwracają składankę i jeszcze raz załamują narożniki do środka. Fig. I. W tym stanie odwracają dzieci składankę i z dwóch naprzeciwległych kwadracików robią kominy w ten sposób, że ze środka podnoszą naroża kwadratu (górnego i dolnego) i rozchylają równocześnie krawędzie szpary nazewnątrz tak, iż utworzą się prostokąty. Fig. II.

Dalej załamują składankę według dośrodkowej a, c i wyprostowują do góry dwa przeciwległe kwadraciki 1, 2, znajdujące się wewnątrz załamania. Fig. III.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Kosiarze». Konopnicka. — Zagadka o kosie. — «Rybki». L. Chromański. Czytanki polskie S. Tynca i J. Gołąbka. «Po zabawie». Nasz świat. S. Karpowicz. «Chora moja lalka». W. Zacharkiewiczówna. Nasza książka. H. Galle i H. Radwanowa. «Poluś». M. Weryho. Tamże.

Ćwiczenia piśmienne. Odpisy z tablicy i książki tekstów z czasownikami, które uczniowie mają podkreślać.

Opisy. Co widziałem na łące? Co sprzedaje rolnik w mieście na targu?

Dyktat. Kilka zdań wyjętych z przerobionych ustępów, w których występują czasowniki, wyrażające czynność i stan. Po napisaniu dyktatu uczniowie podkreślają raz czasowniki wyrażające czynność, a dwa razy czasowniki wyrażające stan.

Kaligrafja. Pisanie z tablicy kilku 2—3 zdań wziętych z przerobionych ustępów.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozeznawaniu czasowników. Jako nowy materjał poznanie, że czasowniki mogą oznaczać nietylko czynność, ale i stan.

N. poda uczniom do czytania tekst, w którym obok czasowników wyrażających czynność będą czasowniki oznaczające stan, t. j. odpowiadające na pytanie: co się dzieje, np. wierszyk M. Konopnickiej «Nasze kwiaty». Dzieci czytają dany tekst i wyszukują czasowniki. Na pierwszej połowie tablicy N. albo uczniowie wypisują czasowniki odpowiadające na pytanie: co się dzieje? a na drugiej czasowniki, odpowiadające na pytanie: co robi? U samej góry na środku pisze wyraz: c z a s o w n i k i.

N. wyjaśnia, że o niektóre czasowniki, jak «kwitnie», «złoci się» nie pytamy się «co robią», tylko «co się dzieje». Czasowniki te nie wyrażają bowiem czynności, tylko stan, w jakim się znajdują rzeczy lub osoby.

Pisze więc nad temi czasownikami pytanie «co się dzieje». Uczniowie pytają się jeszcze raz o te czasowniki. Dzieci wyszukują następnie inne czasowniki odpowiadające na pytanie «co się dzieje». Wreszcie wyszukują je w czytanych ustępach.

N. Zadanie domowe. Napisać trzy zdania z czasownikami odpowiadającemi na pytanie «co się dzieje».

Śpiew. Ćwiczenia oddechowo-głosowe w czteromiarze.

Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze, podobnie jak w poprzednich tygodniach.

Ćwiczenia dwugrupowe: I. gr. druga grupa: 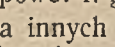 i odwrotnie. Śpiewają na innych tonach, np. do *fa* i do *sol*.

Zapoznanie uczniów równocześnie z całą nutą.

Dyktando rymiczne. Cztery pierwsze takty pieśni Serdeczna Matko. Dzieci mają z rytmu rozeznać pieśń.

Dalsza wprawa w pisaniu nut.

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe podobnie jak poprzednio.

Jako solfeż odśpiewanie z nut jednej z poznanych już piosenek.

Śpiewanie piosenek już poznanych i pieśni kościelnych: «Kiedy ranne» i «Serdeczna Matko».

Rachunki. P o w t ó r z e n i e m a t e r j a ł u z p o p r z e d n i e g o t y g o d n i a o p o ł o w a c h. Zmiany całości na połówki i odwrotnie. Dalsze przykłady praktyczne na dodawanie i odejmowanie połówek i całości.

Ile to groszy jest pół złotego?

Ile	cm	liczy	$^1/_2$	m
»	dkg	»	$^1/_2$	kg
»	kg	»	$^1/_2$	q
»	sztuk	»	$^1/_2$	kopy
»	»	»	$^1/_2$	tuzina
»	minut	liczy	$^1/_2$	godziny
»	godz.	»	$^1/_2$	doby
»	mies.	»	$^1/_2$	roku?

Mama kupiła kopę jajek. Z tego zapasu zużyła pół kopy; ile jajek zostało mamie w zapasie? Mama miała 2 tuziny guzików; z tego zużyła pół tuzina. Ile mamie zostało guzików? Krawiec miał 4 m materji; z tego zużył $1^1/_2$ na uszycie marynarki; ile m materji mu jeszcze zostało? W sklepie było 5 kg herbaty na składzie. Z tego sprzedał kupiec $2^1/_2$ kg; ile mu zostało herbaty? I t. p.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Koszenie siana* — skręt tułowia z odpowiednim ruchem ramion i postępowaniem wprzód za każdym ruchem *Nakładanie siana na kopy* — opady tułowia wprzód i wyprost ze wznosem ramion wzwyż.

Gimnastyka. *Grzmot* — w siadzie skurczonym szybkie uderzanie stopami o ziemię, zakończone silnem uderzeniem obu stopami o ziemię. *Nakładanie siana na kopy* — patrz ćwicz. śródlekc. *Pływanie na piersiach* — ruchy ramion: 1) z ramion skurczonych pod piersiami ze złożonemi dłońmi, rzut wzwyż, 2) przenos ramion wbok, 3) złączenie rąk pod piersiami. Ruch płynny — głowa i górny tułów lekko wzniesione (rys. 107). *Pływanie na grzbiecie* — ruchy nóg: 1) skurcz nóg z kolanami nazewnątrz i stopami złączonemi pod siebie, 2) rzut nóg wbok, 3) złączenie stóp. *Wiosłowanie* — w siadzie rozkrocznym na ławeczce opady tułowia wprzód i wtył ze zginaniem i wyprostem ramion wprzód (rys. 113). *Ster* — w siadzie skrzyżnym jedno ramię (ster) wbok, skręt tułowia i głowy: ramię naśladuje ster. To samo w stronę przeciwną. *Wodospad* — skoki z wysokich przedmiotów na coraz niższe, wkońcu na ziemię, lub skoki ze schodu na schód. *Barki w czasie burzy na falach* — w szerokim rozkroku skłony tułowia wbok z ramionami wbok i z ugięciem jednego kolana (od strony skłonu). *Wychodzenie na maszt dla zwinięcia żagla* — wychodzenie na przyścianek i trzymanie się jedną ręką, z wyprostem drugiego ramienia wbok. *Chód marynarza w czasie burzy na pokładzie* — chód w szerokim rozkroku. *Wychodzenie na ląd po wąskim pomoście* — przejście równoważne po odwróconej (nieco chwiejącej się) ławeczce. *Koziołek na plaży* — przewrotka na materacu. Zabawa: «Ryby w sieci». M. Skierczyński i F. Krawczykowski.

XXXIX. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Koniec wiosny. Dalszy rozwój roślin. Dojrzewające zboże, drzewa owocowe.

Dalszy ciąg o środkach komunikacyjnych. Aeroplany.

Przegląd i odczytywanie zapisków, oraz omówienie obserwacji nad pogodą i zmianą dni.

Wycieczka w pole i do ogrodu (sadu).

Już dobrze ciepło na polu, — jeszcze niema południa, a już prawie upał na polu. Musimy pomału iść naprzód, abyśmy się bardzo nie zgrzali.

Wszystkie rośliny już się rozwinęły. Drzewa mają nową szatę z liści. Patrzcie na lipę! — Jakie ma liście? Tu macie jesion, popatrzcie,

jakie mu urosły liście? Są złożone z kilku par listków i jednego na końcu. Osadzone są na jednym długim ogonku. A jak się nazywa to drzewo? (Akacja). Dostało także świeże listki. Podobnie jak u jesionu są one złożone z małych listeczków jajowatych, wyrastających parami z boków jednego długiego ogonka. Ma akacja teraz i kwiaty ułożone w zwisłe grona. Mają barwę białą i bardzo ładnie pachną. Ten zapach rozchodzi się dość daleko. Inne drzewa już okwitły. Jeszcze lipy będą kwitły.

W sadach drzewa owocowe dawno okwitły. Na miejscu kwiatów widzi się malutkie owoce. Najprędzej będą trześnie i wisienki. Narazie wiszą na drzewie ale zielone i twarde. Jeść takich nie można, bo kwaśne i możnaby się rozchorować po ich zjedzeniu. Nawet wróble i szpaki, które je lubią i za ludzi obierają, jeszcze ich nie tykają. Na kasztanach widzimy na miejscu kwiatów maleńkie kasztanki. W ogrodzie warzywnym ogrodnik zbiera już dosyć plonów. Ma sałatę, rzodkiewkę, kalarepę, młode ziemniaki i groszek cukrowy. W kwiatowym ogrodzie również coraz więcej kwiatów zakwita.

Zboża już się wykłosiły. Porównywanie i rozróżnianie zbóż według ogólnego wyglądu, wysokości, liści i kłosów. Wnet przystąpią rolnicy do żniw. Najpierw dojrzewa żyto i to będzie najpierw koszone. Gospodarze przygotowują się do żniw. Szykują kosy, grabie i wozy drabiniaste.

Rolnik napracował się przez całą jesień i wiosnę, a teraz czeka na plony. Podobnie jak i wy teraz czekacie na świadectwa, jako nagrodę za całoroczną pracę w szkole i domu. Rolnik prosi P. Boga, aby go ustrzegł od wielkich burz, gradu, które mogłyby zniszczyć przed zbiorami jego plony. Opisuje z własnych przeżyć: burze i grady.

Burza jest niebezpieczna nietylko dla plonów w polu i w ogrodzie, ale dla tych co podróżują czy to furą, czy koleją. A czem jeszcze ludzie dzisiaj podróżują oprócz fur, aut i kolei? (Aeroplanami).

Wszystkie dzieci już widziały aeroplan w powietrzu. Do czego podobny? Podróż aeroplanem jest najszybsza, dlatego ludzie coraz częściej jeżdżą niemi. Przesyłają niemi także listy i małe pakunki.

Powiastki. W noc świętojańską. J. Warnkówna. Czytanki C. Boguckiej.

Rysunki z pokazu. Liść lipy. Aeroplan.

Rysunek ilustracyjny. Burza, piorun uderza w dom.

Modelowanie. Aeroplan.

Wycinanki. Parasol. Dowolna zabawka dla dzieci. Lalka, pajac, żołnierz.

Roboty z papieru. Samolot.

Mówiliśmy dzisiaj o samolotach. Do czego służą samoloty? Czem są poruszane?

My sobie zrobimy samoloty, które nie będą poruszane motorami, ale naszemi rękami.

Dzieci otrzymują od N. kartki prostokątne, które załamują według dłuższej dośrodkowej. Potem załamują dwa naroża do dośrodkowej

(Fig. I). Następnie załamują wierzchołek o do ó i znowu załamują tak, aby koniec naroża wystawał ku przodowi jak na Fig. I.

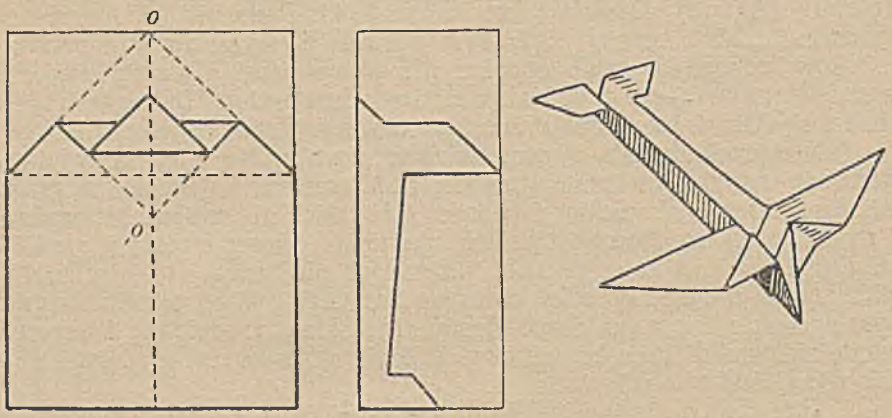

Rys. 27.

Dalej składają składankę według dośrodkowej i odcinają część jej, jak wskazuje linja stała na Fig. II. Wreszcie załamują skrzydła i tylny ster u nasady i samolot gotowy do latania w powietrzu.

Czyt. stat. i kurs. ust. «Przy stoku». H. Radwanowa. Nasza książka. «Na żniwo». M. Konopnicka. «Burza». Nasz świat. S. Karpowicza. «I Zbiorek». Na jagody. M. Konopnicka: («Wiosna i dzieci»). Czytanki polskie, Tynca i Gołąbka. «Aeroplan» J. Chrząszczewska. Tamże.

Ćwiczenia pism. Odpisy z tablicy i książki tekstów, przyczem podkreślają przymiotniki w liczbie pojedynczej raz, a w liczbie mnogiej dwa razy.

Opisy. Pierwsza burza tegoroczna. Moje zabawki.

Ćwiczenie stylistycz. List do kolegi z zaproszeniem na zabawę.

Dyktat. Kilka zdań wyjętych z przerobionych ustępów, w których występują czasowniki w trzech czasach. Uczniowie podkreślają czasowniki.

Kaligrafja. Pisanie 2—3 zdań wyjętych z przerobionych ustępów.

Gramatyka. Dalsza wprawa w rozeznawaniu czasowników, odpowiadających na pytanie co robi i co się dzieje? Jako nowy materjał ewentualnie pouczenie o czasach.

N. nawiązuje pogadankę o zajęciach uczniów podczas całego dnia. Pyta, co robią teraz? Uczymy się, piszemy, uważamy, słuchamy. Te czasowniki wypisuje na $^1/_3$ części tablicy. Co oznaczają te czasowniki? Kiedy się odbywa ta czynność, którą te czasowniki oznaczają? U. Teraz. Teraz, t. j. w czasie teraźniejszym. Pisze nad czasownikiem: «Czas teraźniejszy». Dalej pyta? Co robiły dzieci rano, gdy się obudziły? Wypisuje znowu te czasowniki w 2 kolumnie. Co oznaczają te czasowniki? A kiedy się odbywała ta czynność oznaczona przez te czasowniki? Już dawniej. Dzieci ją wykonały w czasie, który już minął, przeszedł, dlatego mówi

się, że te czasowniki oznaczają czynność odbytą w czasie przeszłym. Pisze nad temi czasownikami: «Czas przeszły».

Wreszcie opowiadają uczniowie, co będą robili po południu, poczem N. wypisuje i te czasowniki w trzeciej kolumnie. Kiedy wykonacie te czynności? U. później. Później to znaczy w czasie przyszłym, w przyszłości. Pisze nad temi czasownikami «czas przyszły». Wymień mi czasowniki, które oznaczają czynności odbywające się w czasie teraźniejszym! Wymień czasowniki, które są napisane w czasie przeszłym! Wymień czasowniki, które są wymienione w czasie przyszłym!

W dalszym ciągu zestawia te same czasowniki ale w trzech czasach, t. zn.: «uczę się, uczyłem się, będę się uczył», aby uczniowie zrozumieli, iż każdy czasownik można powiedzieć w tych trzech czasach. Dalej wyszukują uczniowie czasowniki w czytankach i określają ich czasy. Wreszcie na zadanie domowe mogą napisać trzy zadania, każde w innym czasie.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowe i oddechowo-głosowe w dwu i czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze podobne jak w poprzednim tygodniu.

Ćwiczenia dwugrupowe wzoru: 1 gr. 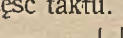 druga gr. i odwrotnie. Przy synkopie zwrócić uwagę na przesunięcie akcentu na pierwszą część taktu.

Dyktando rytmiczne: 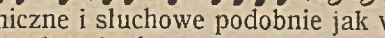

Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe podobnie jak w poprzednich tygodniach. Przechodzenie od *p* do *f*.

Dalsza wprawa w pisaniu nut. Jako solfeż odśpiewanie i wyuczenie piosenki: «Furman». Dalsza wprawa w śpiewaniu ostatnio poznanych piosenek oraz śpiewanie pieśni kościelnych: Kiedy ranne i Serdeczna Matko.

PIOSNKA FURMANA.

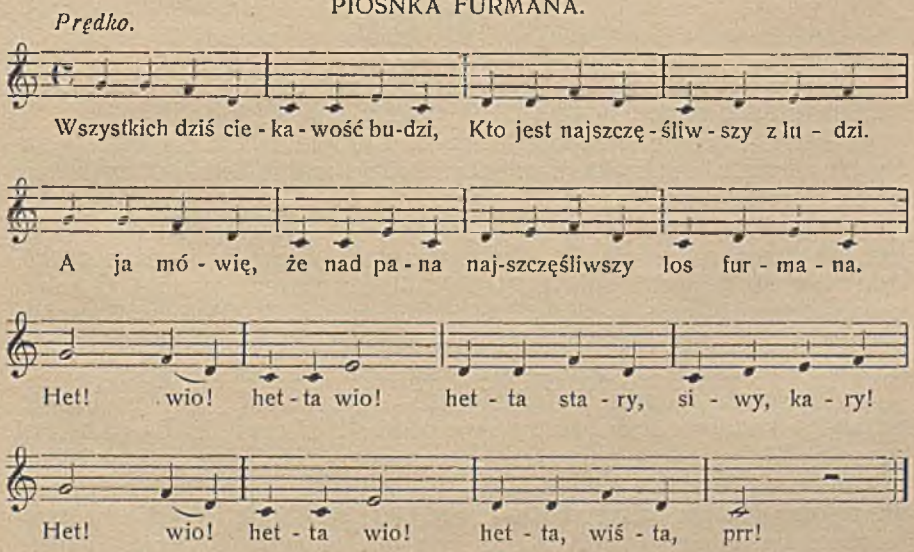

Rachunki. Powtarzanie materjału już przerobionego. Zadania praktyczne z dodawania i odejmowania z przekroczeniem dziesiątek. Powtarzanie tabliczki mnożenia i dzielenia. Np. Gospodarz zwiózł 8 wozów żyta. Na luźny wóz brał 4 kopy snopków. Z tego wymłócił potem 12 kóp snopków: ile kóp snopków zostało mu do wymłócenia? (4 × 8) — 12 =.

Jedna para koni przywiozła 7 wozów po 4 kopy snopków żyta, a druga 6 wozów po 5 kop snopków. Ile snopków zwiozły obydwie pary, i o ile kóp jedna para przywiozła więcej od drugiej?

(5×6) + (4×7) =
(5×6) — (4×7) =

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Grabienie siana* — skręty tułowia. *Kucie kos młotkiem przed koszeniem zboża* — w siadzie płaskim rozkrocznym wymachy ramion wzwyż i wdół — ręce w pięść.

Gimnastyka. *Zjazd z kopy siana* — zjazd po ławce (dobrze) pochyłej. *Grabienie siana* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Kucie kos młotkiem przed koszeniem zbóż* — patrz ćwiczenie śródlekc. *Ostrzenie kos na kole* — opady tułowia wprzód i wyprosty (ryc. 164). *Nakręcanie korby samochodu* — w rozkroku skłony tułowia wbok, wlewo i wprawo. *Śmiga samolotu* — w opadzie tułowia wprzód ramiona wbok, skręty tułowia z wymachem ramion wbok — ramiona naśladują śmigę (rys. 165). *Rozbrykane konie* — bieg z silnemi skurczami kolan. *Kto prędzej* — wybieganie na przyścianek i dotknięcie ściany pod najwyższym szczeblem — na wyścigi. *Nawlekanie igły* — stojąc na ławeczce, przeplatanie nóg ponad splecione dłonie (rys. 78). *Skoki do wody* — z wysokości dwóch ławeczek zeskok do przysiadu z wymachem nogi wprzód i odbiciem jednonóż oraz złączeniem stóp w powietrzu. Odbicie lewo- i prawonóż.

XL. Tydzień.

Nauka rzeczy ojczystych. Z b l i ż a j ą c e s i ę ż n i w a. L a t o. P i e r w s z e o w o c e l e t n i e. W y j a z d n a w a k a c j e.

Już mamy lato. Rozpoczęło się 21 czerwca i będzie trwało 3 następne miesiące. Przez które miesiące będzie trwało lato? U. wymienia lipiec, sierpień i wrzesień. Do 21 września. Gdy przyjedziecie po wakacjach do szkoły będzie jeszcze lato. Jak to jest w lecie na polu? Dlaczego jest tak ciepło na polu? (Bo słońce wcześniej wschodzi i późno zachodzi, wyżej się wznosi na niebie, silniej i dłużej ogrzewa ziemię). O której godzinie teraz słońce wschodzi? O której zachodzi? (Porównać zapiski w zeszytach). Jakie przyjemności daje nam lato? Kąpiele w rzece i słoneczne — wycieczki do lasu — pierwsze owoce i wiele kwiatów.

Wycieczka w pole. Oglądanie zbóż. Odróżnianie zbóż po barwie, wzroście i kształcie. Żyto już znacznie podrosło od czasu, kiedy go ostatni raz oglądaliśmy. Jest najwyższe z pomiędzy zbóż. Jest szaro-zielone, jaśniejsze od pszenicy i owsa, który posiany dopiero na wiosnę jeszcze nie wyrósł tak, jak ozime zboże. Liście zbóż są długie i wąskie, u pszenicy szersze, aniżeli u żyta. Kłosy żyta już widoczne, pszenicy dopiero

się pokazują. Na razie jeszcze nie widać w nich ziarn. Najpierw musi zboże okwitnąć, zanim ziarno wyrośnie, jak i przy innych roślinach. Kłosy żyta są węższe, pszenicy grubsze, bo i ziarno, gdy dojrzeje także jest grubsze. Porównać w polu. Nie wszystkie zboża dojrzewają naraz. Które najpierw? Poczem poznaje rolnik, że zboże jest dojrzałe i można je kosić? Staje się żółte i kłosy się pochylają od ciężaru dojrzałych ziarn. Kiedy dojrzewa żyto? pszenica? jęczmień? i owies? Jak się odbywają żniwa? Czem się kosi zboże? Wiązanie w snopy — ustawianie w kopy. Dlaczego pozostawia się przez kilka dni w polu? Zwożenie. Ściernisko. Młócenie. Ziarno do młyna i na zasiew. W szkole omówienie wycieczki i oglądanie dojrzałych kłosów i ziarn zbóż (z poprzedniego roku). Dobre plony to nagroda za trud rolnika, jak dobre świadectwo jest nagrodą dla ucznia za pracę całoroczną w szkole.

Wycieczka do sadu, oglądanie tam poziomek, truskawek, agrestu i porzeczek. Poziomki rosną dziko w lesie, a można je także hodować w ogrodzie. Są to malutkie krzaczki, złożone z samych liści. Poziomki mają kształt owalny, jajowaty, owoc soczysty, barwy czerwonej i mają bardzo przyjemny zapach i smak. Niedojrzałe są białe, kwaśne i twarde, i takich się nie je, bo możnaby zachorować. Jak mama podaje poziomki? (Z cukrem i śmietaną). Poziomki kwitną biało i dojrzewają prawie przez całe lato.

Truskawki są podobne do poziomek, lecz większe i nie mają tak silnego zapachu. Liście ich są podobne do liści poziomek, tylko nieco większe. Składają się z 3 listeczków osadzonych na jednym ogonku.

W sadzie dojrzewają: agrest i porzeczki. Są to krzaki, które mają zdrewniałe gałązki. Liście szerokie, ząbkowane, powycinane w 3—5 łat. Liście przechować w zeszycie. Agrest ma kolce i przy zbieraniu owoców trzeba uważać, aby się nie pokłuć. Ma on owoce podłużne, zielone, a po dojrzeniu czerwonawe i słodkie. Porzeczki mają owoce okrągłe, po dojrzeniu czerwone, ale więcej kwaśne.

W lesie znajdujemy jeszcze jagody, t. j. borówki i poziomki. — Chodzimy zbierać je w dnie pogodne.

Wnet rozpoczną się wakacje. W tym tygodniu dostaną dzieci świadectwa. Kto pracował, otrzyma dobre świadectwo i przejdzie do wyższej klasy. Ten uczeń też z wesołą miną pojedzie na wieś i mile spędzi wakacje.

Gdzie macie jechać na wakacje? Opisują, gdzie mają wyjechać : jak zamyślają spędzić wakacje. Obok zabawy trzeba czasem zaglądać i do książeczki, aby chłopczyk nie zapomniał czytania.

Powiastka. «Na wsi». M. Weryho. Wśród swoich.

Rysunki. Nasze mieszkanie na wsi. Nasz wyjazd na wakacje.

Modelowanie. Walizka, pudło, kufer.

Wycinanki. Agrest, poziomki i truskawki.

Roboty z papieru. Koperta na świadectwo. Wnet dostaniecie świadectwa. Trzeba sobie przygotować koperty na świadectwa, aby się nie zniszczyły. Zrobicie sobie koperty. Pokażę wam, jak się to robi. N. dzieli arkusz papieru pakunkowego na 16 części i te rozdaje dzieciom. Uczniowie robią 3 zakładki, jedną na 4 cm szeroką i 2 przeciwległe na 2 cm szerokie (fig. I). Część kartki wolną od zakładek zaginają i załamują aż do

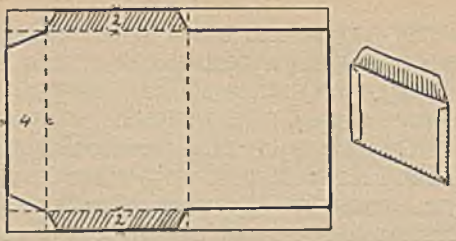

Rys. 28.

zakładki pierwszej (na 4 cm szer.). Następnie wyprostowują kartkę i odcinają zakładki poza linją grubą. Wkońcu składają znowu kopertę i przyklejają na wierzch zakładki, oznaczone na rys. 2-kami, a brzeg zakładki 1-szej powlekają cienko dekstryną lub gumą arabską.

Czyt. stat. i kurs. «Stasia na wsi». St. Karpowicza «Nasz świat». «Dożynki». M. Konopnicka. Przed wakacjami, z Płomyczka Nr. 41. Rok XIV. «Lato». Estkowski. Snopek. Rota. M. Konopnicka.

Ćwiczenia pisemne. Odpisy z tablicy i książki tekstów, przyczem podkreślają rzeczowniki, przymiotniki i czasowniki.

Opisy. Jakie są dni i noce w lecie i w zimie? Jakie owoce jadamy w czerwcu? Jak myślę spędzić wakacje?

Dyktat. Jeden z ostatnich dyktatów z Nauki pisowni St. Szobera, C. Niewiadomskiej i C. Boguckiej. Zeszyt I A.

Kaligrafja. Pisanie dwóch do trzech zdań wyjętych z przeczytanych ustępów.

Gramatyka. Powtarzanie całego materjału naukowego.

Śpiew. Ćwiczenia oddechowe i oddechowo-głosowe w czteromiarze. Ćwiczenia rytmiczno-ruchowe i rytmiczno-śpiewne w czteromiarze z uwzględnieniem synkopy.

Ćwiczenia rytmiczne dwugrupowe: 1 gr.

Dyktando rytmiczne:

Dalsza wprawa w pisaniu nut. Ćwiczenia głosowo-dynamiczne i słuchowe jak poprzednio.

Jako solfeż odśpiewanie i wyuczenie nowej piosenki: «Dożynki».

DOŻYNKI.

Prędko.

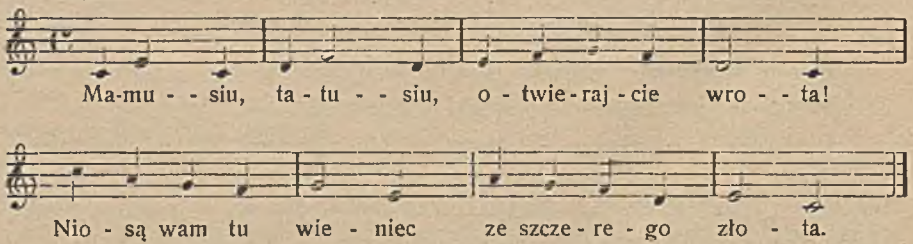

Powtórzenie dawniej poznanych piosenek.

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA.

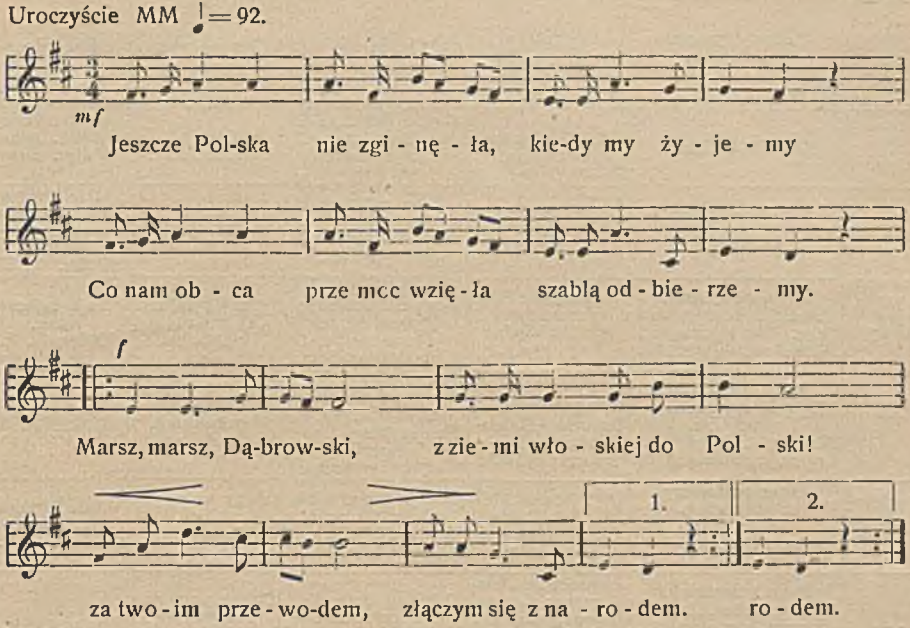

Rachunki. Powtarzanie całego materjału. Dalsze przykłady praktyczne, podobnie jak w poprzednim tygodniu.

Ćwiczenia śródlekcyjne. *Zrywanie truskawek* — niskie postawy i postawa. *Wiatraczek* — w siadzie klęcznym ramiona wzwyż, ręce w pięście, wolne i szybkie krążenie ramion wtył, wdół, wprzód, wzwyż (rys. 27).

Gimnatsyka. *Zrywanie truskawek* — patrz ćwiczenie śródlekcyjne. *Wiatraczek* — patrz ćwicz. śródlekc. *Opalanie się na plaży* — w leżeniu tyłem, przewracanie się luźne do leżenia przodem, następnie przez zamach nóg w górze ku głowie szybko do stania. Powtórzyć kilka razy. *Pstrąg* — w leżeniu przodem — ramiona wzwyż, wznos ramion wzwyż, i nóg wtył (rys. 139). *Korkociąg* — w siadzie skurcznym skręty tułowia z wymachem jednego ramienia wbok (w lewo i w prawo). *Rznięcie drzewa w koźle* — w siadzie rozkrocznym na ławce skręt tułowia z opadem wprzód i wtył. *Łuk* — skłony tułowia wbok z wznosem przeciwnego ramienia w łuk nad głową (rys. 166). * *Walka o wyprostowanie kolan* — w siadzie skurczonym, parami z chwytem za ręce i oparciem stóp, każdy stara się wyprostować nogi bez puszczania chwytu rąk (rys. 167). *Pocałować kolano* — stojąc na odwróconej ławeczce skurcz silny kolan i dotknięcie czołem kolana. ** *Skoki zajęcze pod górę* — na ławce pochyłej. *Skoki z pomostu na miękki piasek* — skok wzwyż, w głąb z 2 ławeczek z odbicia obunóż.

Koncentracyjny

Tydzień.	Nauka rzeczy ojczystych.	Powiastki i wierszyki.	Czytanie.	Gramatyka.	Pisanie.
I.	**Kościół i szkoła.**	Z. Kamiński: Zabawa w szkołę.	Or-Ot: W kościele. Powitanie szkoły. Jak się Józia uczyła czytać.	Zdanie. Wielkie litery.	Odpisy z tablicy i książki. Dyktat. Kaligr. duże litery O, U, W.
II.	**Dom rodzinny** i jego obejście. **Rodzina.**	Dobra dziewczynka (z Mojego pisemka).	Dom rodzinny. Matka i syn. Moja siostrzyczka. Nasz dworek.	Pojęcie zdania. Wielkie litery.	Jakie sprzęty stoją w naszym pokoju jadalnym? Kaligr. C, Ć.
III.	**Dom rodzinny.** Zajęcia ranne domowników. Dbaj o porządek. Ruch słońca — poranek.	M. Zaleska: Promyczek słońca. K. Kalinowski: Przy pracy.	Wschód słońca. Słonko. Skoro tylko błyśnie zorza. Zimna woda. Józio, tatko i robota.	Zdania pytające. Użycie kropki i pytajnika.	Moje zajęcia ranne. Kaligr. G, E.
IV.	**Dom rodzinny.** Zajęcia dzienne domowników. Dzień, tydzień, miesiąc. Zwierzęta domowe: pies.	M. Weryho: Wierny przyjaciel. Bogucka i Niewiadomska: Niegrzeczny ołówek.	O czapce Adasia. Ucz się pókiś młody. Wesoła trójka. Pan majster i jego dzieci. Sierpień i wrzesień.	Zdanie oznajmiające, pytające i rozkazujące. Użycie wykrzyknika.	Mój piesek. Kaligr. S, Ś.
V.	**Dom rodzinny** z otoczeniem. **W jesieni.** Zajęcia domowników w jesieni.	W. Gomulicki: Niedziela Romcia. Chrząszczewska: Słoneczniki.	Jesienią. Stodoła. Drzewko. Zbieranie jabłek. Dwie siostry.	Zdanie wykrzyknikowe. Użycie wykrzyknika.	Nasz ogród w jesieni. Kaligr. L, Ł.
VI.	**Dom rodzinny.** Pole w jesieni. Zajęcia domowników w jesieni. Uprawa lnu. Zwierzęta domowe: pies i mysz.	Bogucka i Niewiadomska: Czy to prawda, że koszule w polu rosną? Buyno-Arctowa: Kocia mama i jej przygody.	Idzie październik (z Płomyczka). Pies i kot. Chory kotek. Posłuszna myszka.	Dalsza wprawa w używaniu kropki, pytajnika i wykrzyknika. Podmiot w zdaniu.	Nasz kotek. Kaligr. T, F.
VII.	**Las** w jesieni. Drzewa liściaste. Orzechy. Grzyby. Zwierzęta leśne. Wiewiórka.	M. Weryho: Jak to bywa. M. Weryho: Sprytny Antek.	Jak tam w lesie. Co dzieci z wiewiórką zrobiły? Na grzyby. Muchomorek.	Wyróżnianie orzeczenia.	Co widziałem w lesie? Kaligr. P, R.
VIII.	Prace rolnika w jesieni. Zwierzęta domowe: koń, krowa, wół. Ptaki: wrona, skowronek.	A. Dygasiński: Siwek. E. Szelburg-Ostrowska: Spotkanie.	Prace w jesieni. Odlot skowronka. Orka. Za broną. Wół i koń.	Zdanie ściągnięte.	Co robi rolnik w jesieni? Kaligr. D.
IX.	Życie człowieka na ziemi i po śmierci. Cmentarz.	S. Karpowicz: Nieszczęśliwy chłopczyk. Al. Sęp: U doktora.	Piotruś. Hania na cmentarzu. Kopanie ziemniaków. Brzydko na dworze. List.	Łączenie dwóch zdań pojed. nierozwiniętych. Użycie przecinka pomiędzy temi zdaniami.	Co widziałem na cmentarzu? Których jarzyn mama używa do gotowania? Kaligr. I, J.
X.	Późniejsza jesień. Prace rolnika późną jesienią. Przyroda. Praca nad chlebem.	S. Karpowicz: Kawałek chleba. J. Porańska: Wiatrak.	Krasnoludki. Powrót krasnoludków. Wiatrak. Stary Maciej i dzieci. W jesieni.	Tworzenie zdań nierozwiniętych. Rozwijanie zdań nierozwiniętych.	Co widziałem w młynie (w piekarni)? Kaligr. H, K.
XI.	Drzewa w jesieni. Drzewa liściaste a szpilkowe. Gołębie. Ptaki drapieżne.	M. Zaleski: Sędziwa sosna. A. Jeske: Niezadowolone drzewko.	Brzoza i sosna. Zabawa w jesień. W listopadzie. Gołąbki Dorci.	Rozwijanie zdań pojed. nierozw.	Jak wyglądają moje gołąbki? Kaligr. A, N.
XII.	Zwierzęta leśne: zając, domowe: królik. Ptaki domowe: kura i kogut.	Chart i zające. Snopek. R. Morzycka: Rozmowa ptaszka z zającem. Nieposłuszny kogucik.	Króliki. Zajączek. Kura i kureczki.	J. w. Używanie przecinka przy wyliczaniu.	Moje króliki. Nasze kurki. Kaligrafja: M.

plan naukowy.

Śpiew.	Lepienie.	Rysunki.	Roboty z papieru.	Rachunki.	Gimnastyka.
Śpiewanie piosenek poznanych w I kl.	Krzyż, wieże kościoła.	Kościół. Ilustr.: Dzieci idące do kościoła lub do szkoły.	Wycin. kościół, wieże kościoła	Liczenie od 1-10-1. Dodawanie w zakresie 10-ciu.	Staś idzie do szkoły i ze szkoły. Zabawa: Kot i mysz.
J. w. Poznanie nut, pięciolinji, nuty ćwierciowej i półnuty.	Dom.	Rys. z pamięci: Sprzęt domowy. Rys. ilustr.: Uczeń powracający do domu.	Wycin. Ramy okienne. Stół. Stołek. Serwetka.	Dodawanie i odejmowanie w zakr. 10.	Zabawy po nauce. Stary niedźwiedź.
Solfeż. Głosy dzwonów.	Mydełko, miednica albo dzban na wodę.	Z pamięci: Sprzęt z pokoju sypialnego. Ilustr.: Chłopczyk myjący się.	Wycin. Szafa. Pakowanie książki.	Rozszerzenie zakr. liczb do 20. Dodaw. w zakr. 20. dm cm 10 gr i 20 gr.	Prace domowników. Zabawa w lisa.
Solfeż. Piosenka: Wesoła trójka.	Pies — psia buda	Psia buda. Stodoła. Ilustr.: Kazio bawi się na podwórzu.	Wycin. Szafa na naczynie. Okładanie zeszytu.	Dodawanie i odejmowanie w zakr. 20 bez przekroczenia dziesiątki. Tuzin. Kreski pionowe i poziome.	Chłopczyk na podwórzu. Zabawa: Ojciec Wirgiljusz.
Solfeż. Piosenka: Młocka	Jabłko, śliwka i gruszka.	Z pokazu: Wóz naładowany zbożem. Cepy. Owoce. Ilustr.: Zbieranie owoców w sadzie.	Wycin. Drzewo, owoce. Okładanie książki.	Dodawanie i odejm. z przekroczeniem dziesiątki. Liczby rzymskie do 20.	Dzieci pracują w sadzie. Zabawa: Ogrodnik.
Solfeż. Wlazł kotek.	Mięclica. Kotek i myszka.	Kołowrotek. Łapka na myszki. Ilustr.: Myszka przed pułapką.	Wycin. Wypłatanka. Liczmany.	Mnożenie w zakr. 20.	Prace jesienne w domu. Zabawa: Kot i mysz.
Solfeż. Gama i trójdźwięk w C-dur. Nuty. Piosenka: Na grzyby.	Grzyby prawdziwki i muchomory.	Z pamięci: Las, dąb, żołądź. Z pokazu: Grzyby. Rys. ilustracyjny: Wiewiórka w klatce.	Wycin. Grzyby, żołędzie, liście drzew opisanych. Teczka na rysunki.	Mnożenie i dzielenie w zakr. do 20. Kg i dkg.	Wycieczka do lasu. Zabawa: Wiewiórki z dziupli.
J. w.	Maślnica, ser, osełki masła.	Z pamięci i z pokazu: skopce na mleko, maślniczki. Ilustr.: Orka, koń ciągnie wóz. Krówki na pastwisku.	Wycin. Stajnia, dzbanek na mleko. Składanie: Konik.	Mnożenie i dzielenie w zakr. do 20. l, dl, zł	Jazda na koniu itp. Zabawa: «Jedziemy sobie do Krakowa».
J. w. Piosenka: Ciuciu babka.	Ziemniak, burak, marchewka, beczka.	Z pamięci: Nagrobek. Z pokazu: jarzyny, słój, beczka na kapustę. Ilustr.: Cmentarz.	Wycin. burak, marchew, ogórek. Składanie: Kapsułki na proszki.	Liczenie w zakresie liczb od 1—100 pełnemi dziesiątkami.	Kopanie i pieczenie ziemniaków. Zabawa: Ciuciu babka.
J. w. Piosenka: W jesieni.	Koło młyńskie. Kamień młyński. Wiatrak.	Młyn (wodny), worek z mąką, chleb, bułki. Ilustr.: Powrót krasnoludków pod ziemię. W piekarni.	Wycin. Wiatrak. Młyn wodny. Składanie: Wiatraczek.	Dodawanie i odejmowanie w zakresie 100.	Zabawa w piekarza. Marsz dzieci.
J. w. Piosenka: Chodzi sobie jesień.	Moja zabawka.	Gołębnik. Ilustr.: Brzoza i sosna.	Wycin. Gołębnik i gołąb. Składanie: Strzałka.	Mnożenie pełnych dziesiątek.	Wyprawa do lasu. Zabawa: Jastrząb i gołębie.
Solfeż. Kwarta do-fa. Trójdźwięk. Piosenka: Kura i kureczki.	Jaje kurze. Kieliszek na jajko.	Królik albo zając. Kura i kogut. Ilustr.: Nieposłuszny kogucik.	Wycin. Zajączek-kogut. Składanie: Pukawka.	Dzielenie pełnych dziesiątek przez jednostki mieszczące się bez reszty w liczbie dziesiątek dzielnej.	Polowanie na zające. Zabawa: Kura i kureczki.

Koncentracyjny

Tydzień.	Nauka rzeczy ojczystych.	Powiastki i wierszyki.	Czytanie.	Gramatyka.	Pisanie.
XIII.	Zwierzęta leśne. Nieprzyjaciele drobiu: kuna, tchórz i lis. Pierwszy śnieg. Życie dawnych ludzi. Św. Mikołaj.	M. Weryho: Lisia rodzina. Chytry lis. Bruchnalska: Św. Mikołaj.	Idzie lisek koło drogi. Pierwszy śnieg. Nasz domek. Dziadek przyjdzie. Tutaj mieszka Jerzyk. Gospodarstwo Janki.	Łączenie zdań rozwiniętych. Używanie przecinka przy wyliczaniu i między dwoma zdaniami współrzędn.	Jak wygląda lis? Kaligr. M, W.
XIV.	Ptaki domowe: kaczka, gęś, indyk. Małe ptaki: wróbel, gil, sikorka. Życie dawnych ludzi.	M. Zaleska: Kury i kaczki. Wróbelki. Wierszyk: Pamiętajmy o ptaszkach.	Moje saneczki. Pierwsze opowiadanie dziadunia. Na mrozie. Ptaszki w zimie.	Rozróżnianie wyrazów w zdaniach.	Co wiem o wróblu? Jak żywiłem ptaszki w zimie? Kaligrafja W.
XV.	Zima. Objawy zimy. Zabawy w zimie. Życie dawnych ludzi. Ogniska domowe.	C. Niewiadomska: Co robił Felek ze śniegu. K. Wołyńska: Na lód, wierszyk.	Ptaszek w gościnie. Drugie opowiadanie dziadunia. Dlaczego zapalają się zapałki?	Rozkład wyrazów na zgłoski.	Czem i jak pali służąca w piecu? Jak bawimy się w zimie?
XVI.	Święta Bożego Narodzenia.	Gwiazdka wigilijna (z Płomyczka). M. Opałek: Na czatach.	Gwiazdka wigilijna. W żłobie leży. Drzewko nad drzewkami. Zagadka. Kolenda.	J. w.	Co widziałem w sklepie zabawek? Kaligr. Z, Ż.
XVII.	Nowy Rok. Rachuba czasu. Kalendarz, zegar. Święto Trzech Króli. Zabawy w zimie.	Szopeczka. Płomyczek Nr. 16/17 r. 1930.	Kalendarz. Zagadka. Wskazówki. Gwiazda Trzech-królowa.	Dzielenie wyrazów na zgłoski.	Nasz zegar. Nasza szopka. Kaligrafja. Zdania.
XVIII.	Zima. Rzemieślnicy: cieśla i stolarz. Życie dawnych ludzi. Podział pracy.	J. Mazur: Podanie o paproci. Troje dzieci. «Snopek».	Mały Jezus. Co robi cieśla? Uczciwość. Trzecie opowiadanie. Podział pracy.	Rozróżnianie dźwięków w wyrazach (zgłoskach).	Co widziałem w pracowni stolarza? Kaligrafja. Dwa zdania.
XIX.	Zima. Dzikie zwierzęta leśne. Kuśnierz — szewc. Z życia dawnych ludzi. Podania.	Kl. Junosza: Nauka. St. Rossowski: Szewczyk.	O tem jak ptaki i zwierzęta szły do babulki zimy po ciepłe odzienie. O dziku. U kuśnierza. Majster.	Rozróżnianie między głoskami samogłosek.	Co widziałem w pracowni szewca? Kaligrafja. Zdania.
XX.	Zima. Zwierzęta domowe: owca — koza. Z czego robi się ubranie? Krawiec. Podania z dziejów Polski.	Sempołowska-Unszlichtówna: Krawiec. Jakóbek-Wilk. Snopek.	Owce. Kożuszek. Z czego robi się ubranie? Wilczek. Mały krawczyk. O smoku.	J. w.	Co widziałem u krawca? Kaligrafja. 2—3 zdań.
XXI.	Zima. Miasto w zimie. Porządek w mieście. Zarząd miasta. Sól (Wieliczka). Czem się żywimy. Zwierzęta dom.: świnka.	E. Jezierski: Pod kołami tramwajowemi. S. Karpowicz: Bronek.	W mojej wiosce. Franuś jest terminatorem. Roznosiciel. Świnka.	Wprawa w używaniu liter i, j.	Jak wygląda nasza ulica? Kaligrafja. Zdania.
XXII.	Pożytek z gliny. Strycharz, murarz, garncarz.	Czy znajdują się w naszym kredensie przedmioty zrobione z piasku i gliny. Baśń o zimnych ludkach.	Co ja jestem? Murarz. Pieśń garncarza.	Samogłoska ą, ę.	Co widziałem w cegielni? Kaligrafja. Zdania.

plan naukowy.

Śpiew.	Lepienie.	Rysunki.	Roboty z papieru.	Rachunki.	Gimnastyka.
Solfeż. Kwarta sol-do. Piosenka: Idzie lisek.	Naczynia gliniane człowieka pierwotnego.	Narzędzia używane przez dawnych ludzi: młot kamienny, łuk, naczynia. Ilustr. Lis podkradający się.	Wycin. Gwiazdki. Składanie: Infuła św. Mikołaja.	Przykłady praktyczne z 4 działań pełnemi dziesiątkami. Składka, libra, kwintal. Proste równoległe.	Zabawy zimowe. Zabawa: Idzie lisek.
Solfeż. Trójdźwięki. Piosenka: Na mrozie.	Robienie bałwana ze śniegu.	Saneczki. Ilustr.: Dzieci saneczkujące się. Ptaszek zaglądający do okna.	Wycinanki. Bałwan śniegowy. Roboty z papieru: Kątownica.	J. w. Proste, prostopadłe i pochyłe. Kąt prosty i nieprosty.	Jak ptaki latają, chodzą i pływają. Zabawa: Lis i gęsi.
Solfeż. Piosenka: Ptaszek w gościnie.	Pudełko z zapałek. Piec.	Piec, obok wiaderko z węglem. Ilustr: Dzieci ślizgające się.	Wycin. Dom w śniegu. Liczmany.	Uzupełnienie zakresu liczb do 100.	Zabawy w zimie. Stary niedźwiedź.
Solfeż. Kolendy.	Trąbka lub inna zabawka otrzymana na gwiazdkę.	Podarunek gwiazdkowy. Kartka z życzeniami Wesołych Świąt.	Łańcuch na drzewko.	J. w. Dodawanie i odejm. bez przekroczenia dziesiątki.	Co robię w dzień wilji? Zabawa: Nitko, nitko, hej niteczko.
Solfeż. Kolendy.	Gwiazda. Djabełek, którego widzieli w szopce.	Szopka — gwiazda. Ilustr.: Trzej Królowie przed Jezusem. Chłopcy z gwiazdą.	Wyc. Gwiazda, szopka. Tarcza zegarowa w związku z nauką rach.	Dodaw. i odejm. bez przekr. dziesiątki. Dopełnianie liczby dwucyfr. do najbliższej pełnej dziesiątki. Zegar. Pisanie dat.	Zabawy w zimie.
Solfeż. Kolendy.	Siekiera, dłóto, młotek.	Domek drewniany, siekiera, dłóto, młotek. Ilustr.: Umeblowanie mego pokoju.	Mój pokój sypialny. Kątownica.	Dodawanie z przekroczeniem następnej dziesiątki.	Praca cieśli i stolarza. Zabawa: Kipi kasza.
Solfeż. Kolendy.	Kopyto, but.	Buty i buciki, nożyce, dratwa. Ilustr.: Wystawa sklepowa zakładu szewskiego.	Buciki. Pugilares.	Odejmowanie jednostki od liczb 2 cyfrowych z przekroczeniem poprzedniej dziesiątki.	Wilk i niedźwiedź w lesie. Zabawa: Stary niedźwiedź.
Solfeż do fa la do. Kolendy.	Żelazko do prasowania.	Ubranie. Ilustr.: Szewc Skuba rzuca cielę smokowi.	Dowolny szlak widziany na materji. Kołpak.	Dodawanie i odejmowanie pełnych dziesiątek do (od) liczby dwucyfrowej.	Owce i kozy na łące. Zabawa: Wilk i owce.
Solfeż Poleciały chmurki.	Świnka.	Kamienica. Latarnia na ulicy. Ilustr.: Widoczek z miasta.	Wycin. Stajnia. Furażerka.	Dodawanie, odejm. i obliczanie dwu dowolnych liczb dwucyfrowych w zakr. 100.	Podróż do miasta. Zabawa: Murarz i cegły.
Solfeż, re-fa, re-sol, mi-sol, mi-do.	Garnuszek, doniczka, spodek, dachówka.	Garnki i garnuszki pojedyncze albo w kredensie. Ilustr.: Murarz przy budowie.	Wycin. Wazon, garnuszki. Czworaczki.	J. w.	Praca murarza. Zabawa: Murarz.

Koncentracyjny

Tydzień.	Nauka rzeczy ojczystych.	Powiastki i wierszyki.	Czytanie.	Gramatyka.	Pisanie.
XXIII.	**Węgiel—nafta.** Ogień. Kominiarz. Straż pożarna. Strzeż się ognia. Życie dawnych ludzi. Ognisko domowe.	C. Niewiadomska: Wojtuś kominiarczyk. St. Karpowicz: Maszynka naftowa.	Skąd się bierze nafta? Kominiarczyk. Straż pożarna. Zabawy.	Wyróżnianie głosek oznaczonych dwiema literami. Głoska-litera.	Jak zapala nasza służąca w piecu? Nasza lampa. Kaligr.: Zdania.
XXIV.	**Żelazo,** miedź, ołów, złoto. srebro. Kowal, ślusarz.	Koledzy przerób. z Guyau. Leon Rygier: Opowieść siekiery.	Żelazo. Kuźnia. U kowala. Będę ślusarzem. Fabryka. Wyjazd na targ.	Wyróżnianie w mowie i piśmie spółg. miękkich przedn. jęz. ń, ć, dź, ś, ź.	Które przedmioty z żelaza ma mama w kuchni? Co widziałem na targu?
XXV.	**Woda.** Działanie wody. Strumyk, rzeka. Powódź. Dzieje Polski. Piast.	C. Niewiadomska: Kropla deszczu. Druga książka do czytania.	Nasz kraj. Zagadka: woda. Nad strumykiem. Jak strumyk pracuje? Powódź. Anieli u Piasta. Piast Kołodziej.	Sposoby oznaczenia miękkich spółgłosek ń, ć, ś, ź, dź.	Pożytek z wody. Nasza łódka. Kaligrafja, zdania.
XXVI.	**Woda.** Staw, jezioro, morze. Pierwsze objawy nadchodzącej wiosny. Pierwsze kwiaty. Części kwiatu. Dzięcioł.	St. Moszkowska: Ocalenie. A. Lejowa: Dzięcioł.	Zima czy wiosna. Nasze kwiaty. Choroba i leczenie gruszy. Drzewko Janka. Sad. Św. Agnieszka.	Sposoby oznaczania miękkich spółgłosek na końcu i przed samogłoską.	Jak wygląda dzięcioł? Jak ogrodnik sadzi drzewka?
XXVII.	**Wiosna.** Prace rolnika na wiosnę. Powrót ptaków, skowronek, bocian. Przysięga Kościuszki. Wojsko polskie.	Miłość rodzicielska bocianów. «Snopek». Przysięga Kościuszki. Koń Kościuszki. O Józefie Piłsudskim.	O skowronku. Do bociana. Sukmana. Pieśń o Bartoszu.	Dalsza wprawa w oznaczaniu miękkich spółgłosek.	Jak wygląda bocian? Co wiem o Tadeuszu Kościuszce?
XXVIII.	**Wiosna.** Krajobraz polski na wiosnę. Równiny, wzgórza, doliny. Kraj polski, granice, obrona, wojsko.	L. Rygier: Kto ty jesteś? Zofja Jeżewska: Będę Polakiem.	Legionista. O marszałku Piłsudskim. Na piszczałce. Druciarz. Kurczęta.	Zdania. Samogłoska **ó** w piśmie.	Co widziałem na wzgórzu podczas wycieczki? Kto z waszej rodziny służył przy wojsku?
XXIX.	**Wiosna.** Święta Wielkanocne. Ruch przedświąteczny w mieście.	M. Bełdowska: Wielkanocna praca. H. Galle i H. Radwanowa: W w. czwartek.	Wierzba. Wielkanocne baranki. Święcone Marysi. Nareszcie przyszła wiosna.	Zdania. Wyrazy zakończone na **ów**.	Co mama przygotowała na Święta Wielkanocne?
XXX.	**Wiosna.** Łąka na wiosnę. Mieszkańcy łąki: żaba, jaszczurka, wąż.	Bianka Marja: Legenda o śniegulce. M. Bruchnalska: Mamusiu: czy wolno zrywać kwiatki?	Jaskółeczka. Na łące. Żaby na łące. Żabka muchołapka.	Zdania. Podmiot i orzeczenie. Pojęcie rzeczownika.	Co widziałem na łące? Żabka, którą widziałem na łące.
XXXI.	**Wiosna.** Sad na wiosnę. Nieprzyjaciele drzew: motyle i gąsienice. Dobroczyńcy drzew: szpak.	M. Zaleska: Wisienka. M. Weryho: Mądry szpasiu.	Motyl i gąsienice. Szpak. Mały ogrodnik. Kwiaty. Pszczółka.	Rzeczownik. Imiona (rzeczy), zwierząt i roślin. (Żywotne i nieżywotne).	Cobym zrobił, aby jak najwięcej ptaszków zagnieździło się w ogrodzie (sadzie).
XXXII.	**Wiosna.** Drzewa leśne i parkowe: brzoza, wierzba, olcha. Kukułka. Pojęcie Ojczyzny.	L. Jeżewska: Będę Polakiem. M. Konopnicka: Wierszyk Nowa wioska.	Dar Mateusza. Kukułka. Dumka. Zabawa. Gdzie moja ojczyzna? Dla matki, dla ojczyzny.	Imiona własne.	Jakie znam obowiązki obywatela polskiego (Polaka).

plan naukowy.

Śpiew.	Lepienie.	Rysunki.	Roboty z papieru.	Rachunki.	Gimnastyka.
Solfeż. Kominiarczyk.	Lampa.	Lampa. Kominiarz na dachu. Ilustr. Pożar.	Wycin. Lampa.	J. w. Odejmowanie z przekroczeniem dziesiątki.	Kominiarz i straż pożarna. Policjant i strażak.
Solfeż. Piosenka: Kowal.	Kowadło, młot, obcęgi, podkowa, ciężarek kg.	Nóż, łyżka, widelec. Młot, kowadło, obcęgi, podkowa. Ilustr.: Kowal przy robocie.	Wycin. Fabryka. Składanie papieru: miech.	J. w. Rachuba czasu. Pisanie dat.	U kowala i we fabryce. Zabawa: Szczur.
Solfeż. Piosenka: Nasze kwiaty.	Koryto rzeki. Łódka	Łódka, statek. Rys. ilustr. Powódź.	Wycinanki: Młyn wodny. Składanki: łódka.	Dodawanie i odejmowanie w zakresie 100 z przekroczeniem dziesiątki i pisanie dat.	Na wodzie. Zabawa: Powódź. Zabawa: Rybacy na jeziorze.
Solfeż. Piosenka: Św. Agnieszka.	Domek dla ptaków, łopatka, kopaczka.	Śnieżyczka. Ilustr. Dzięcioł leczy drzewo.	Wycinanki: Domek dla ptaszków. Składanka: Dzięcioł.	Mnożenie i dzielenie w zakresie tabliczki mnożenia.	Wiosna na łące. Zabawa: Bocian i żaby. Rybacy na jeziorze.
Solfeż. mi-do. Piosenka: Do bociana. Bocian.	Bęben, trąbka.	Łopata, kopaczka, grabie. Ilustr. Mój ogródek. Bociany wracają.	Wycinanki: Krakuska. Wycinanki figur płaskich.	Układanie tabliczki mnożenia.	Roboty wiosenne rolnika. Zabawa: Bocian.
Solfeż: la-do la-re Jeszcze Polska. Bartoszu.	Armata, karabin.	Szabla, karabin, armata, bęben, trąbka. Ilustr. Wojsko, które widziałem.	Wycinanki: armata, szabla, karabin.	J. w.	Wojsko na ćwiczeniach. Zabawa: Nasze małe żołnierzyki.
Solfeż. septima re-do Piosenka: Jaskółeczka.	Pisanki. Ryby.	Krzyż. Monstrancja, kołatki, chorągwie. Ilustr. Widokówka z życzeniami «Wesołych Świąt».	Wycinanki: Pisanki. Składanki: Jaskółka.	J. w.	Prace w czasie świąt wielkanocnych. Zabawa piłką: Ja do Janka.
Solfeż. j. w.	Ślimak i żabka.	Kwiatki jaskra. Ślimak, żaba. Ilustr. Nasza wycieczka na łąkę.	Żabka. Składanka: Żabka.	J. w.	Wycieczka na łąkę. Zabawy: Wąż. Myśliwy, pszczoła i gołąb.
Solfeż: Oktawa w dół c-c Piosenka: Kwiaty.	Gniazdko ptaszka z jajeczkami.	Sad z ogrodzeniem. Ilustr. Sad, ogrodnik czyści drzewka, obok chłopczyk łapie motyle do siatki.	Wycinanki: motyl i gąsienica.	Powtarzanie tabliczki mnożenia.	Prace w ogródku. Zabawa: Jaskółeczka mała.
Solfeż. Piosenka: Kukułka.	5 złotówka i złotówka.	Drzewa: brzoza, wierzba. Ilustr. Kukułka szukająca gniazdka.	Liście poznanych drzew. Składanka: kubek do picia wody.	Dzielenie dwójkami i czwórkami.	Zabawa: Czarodziej. Lot kukułki.

Koncentracyjny

Tydzień	Nauka rzeczy ojczystych.	Powiastki i wierszyki.	Czytanie.	Gramatyka.	Pisanie.
XXXIII.	Ojczyzna. Trzeci Maj. Wiosna: Kwiaty: Bez i czeremcha. Powrót ptaszków z ciepłych krajów. Słowik.	M. Dąbrowska: Trzeci Maja 1791 r. J. Sowa: Trzeci maja. M. Dąbrowska: Przysięga w kościele. J. Warnkówna: Powrót ptaszków.	Módl się za nami. Kwiecień, maj. Trzeci maj. Słowik i szczygieł. Gwiazdka. O wiośnie.	Rzeczowniki. Imiona własne. Liczby.	Jak obchodziliśmy święto narodowe 3 maja? Opiszę naszą zabawę na boisku szkolnem.
XXXIV.	Wiosna. Wycieczka do lasu. Drzewa parkowe. Gmina i jej granice.	M. Weryho: Na drzewie. M. Weryho: Kłopoty Stefka.	Wiosna. Zielone świątki. Józio, Józia rodzina i zwierzęta.	Pojęcie przymiotnika.	Jakie kwiatki kwitną w maju? Co robi wójt w gminie?
XXXV.	Wiosna. Pierwsze jarzyny. Urodzajność gleby, a zaludnienie. Wędrówki i kolonizacja.	Na służbę Snopek.	Jazda do Warszawy. Na ulicy. Na służbę. Jedzie pociąg. Brat i siostra.	Rodzaje przymiotnika.	Co widziałem w ogrodzie warzywnym? Które jarzyny jadamy na surowo?
XXXVI.	Wiosna. Owady. Chrząszcze. Drogi wiejskie i krajowe.	M. Zaleska: Liszka i chrabąszcz. Iskierki.	Chrząszcz. Pszczółka. Mały trębacz. Lotnik. Proszony obiad.	Liczby przymiotników.	Jak wygląda chrząszcz? Co widziałem na drodze do miasta?
XXXVII.	Wiosna. Pola. Zboża. Zwykłe kwiaty w zbożu i w ogrodzie. Drogi krajowe. Kolej. Poczta. Telegraf.	E. Jezierska: Pod kołami tramwajowemi.	Pole. Do Boga. Podanie o konwalji. Żywe zabawki. Jasne słoneczko. Przez radjo.	Poznanie czasownika.	Jak wygląda kolej? Jak wysyłam moje listy?
XXXVIII.	Wiosna. Sianokosy. Drogi wodne. Morze.	C. Niewiadomska: Kropla deszczowa.	Kosiarze. Rybki. Po zabawie. Chora moja lalka. Poluś.	Czasownik wyraża czynności i stan.	Co widziałem na łące? Co wiem o morzu?
XXXIX.	Wiosna. Koniec wiosny. Drzewa owocowe. Dojrzewanie zboża. Środki komunikacyjne. Aeroplan. Radjo.	J. Warnkówna: W noc świętojańską.	Przy stoku. Na żniwa. Aeroplan. Burza. Na jagody.	Czasownik. Czasy.	Pierwsza burza tegoroczna. Moje zabawki.
XL.	Lato. Zbliżające się żniwa. Pierwsze owoce letnie. Pożegnanie szkoły. Wyjazd na wakacje.	M. Weryho: Na wsi.	Stasia na wsi. Dożynki. Przed wakacjami. Lato. Rota.	Powtarzanie całego materjału naukowego.	Jak myślę spędzić wakacje?

plan naukowy.

Śpiew.	Lepienie.	Rysunki.	Roboty z papieru.	Rachunki.	Gimnastyka.
Solfeż. Pieśni narodowe: Trzeci maj.	Naczynie (Miseczka) na wodę dla ptaszków.	Chorągiew polska. Gniazdko ptaszka. Ilustracja. Kanarek śpiewający w klatce.	Wycin. Chorągiewki z papieru.	Dzielenie w zakr. tabl. mnoż. piątkami, ósemkami i trójkami.	Zabawy na łące. Na wodzie. Zabawa: Król w kole.
Solfeż. Półnuta z kropką. Pieśni narodowe.	Balonik lub inna zabawka.	Dom, w którym się mieści urząd gminny. Ilustr.: Nasza wycieczka.	Wycin. Baloniki. Składanki. Pudełka składane na zabawki.	Dzielenie w zakr. tabl. mnoż. szóstkami, dziewiątkami i siódemkami.	Zabawa harcerzy Czarodziej na polowaniu.
Solfeż. Piosenka: Jedzie pociąg.	Rzodkiewka, ogórek, strączek groszku.	Rzodkiewka, ogórek Ilustr.: Dzieci pracują w swoim ogródku. Ogrodnik przy pracy.	Wycin. Ziemniak, ogórek. Wycinanie figur płaskich.	Zestawienie tabliczki dzielenia.	Praca ogrodnika. Zabawa: Ogrodnik.
Solfeż. Piosenka: Mały trębacz.	Wóz, auto.	Chrząszcz. Ilustr.: Gościniec na nim wozy i auta. Moja droga do miasta.	Wycinanki: Gąsienica na listku. Torebka trójkątna.	Przykłady praktyczne z zakresu tabliczki mnożenia i dzielenia.	Łapanie muchy. Gry wspólne i zabawy. j. w.
Solfeż. Piosenka: Jasne słoneczko.	Skrzynka pocztowa. Trąbka pocztowa.	Koperta. Skrzynki pocztowe. Auto. Ilustrac.: Na stacji. Poczta jedzie!	Wycin.: Auto, pociąg, tramwaj.	Połowa. Zmiana całości na połówki.	Zabawa. Poczta. Pociąg.
Solfeż. Piosenki i pieśni kościelne.	Kosa, grabie, drabiny. Łódka, ryba, okręt.	Widły, grabie, drabiny do wozu (literki). Okręt na morzu. Ilustr. Zwożenie siana.	Wycin.: Ryba, łódka na wodzie. Okręt.	Dodawanie i odejmowanie połówek i całości.	Zabawa. Koszenie trawy. Pływanie. Zabawa: Ryby w sieci.
Solfeż. Piosenka: Furman. Pieśni kościelne.	Aeroplan.	Liście lipy, akacji. Aeroplan. Ilustr. Burza.	Wycin.: Parasol, samolot.	Powtarzanie całego materjału. Przykłady praktyczne.	Sianokosy. Skoki do wody. Zabawa.
Solfeż. Piosenka: Dożynki. Jeszcze Polska nie zginęła.	Walizka, pudło, kufer.	Wioska, do której pojadę na wakacje.	Koperta na świadectwo.	J. w.	Zrywanie owoców. Opalanie się na słońcu. Zabawa dowolna piłką. (Odbijany w kole).

Lepienie z gliny i plastyliny.

Wycinanki z pokazu.

Rysunek z pokazu.

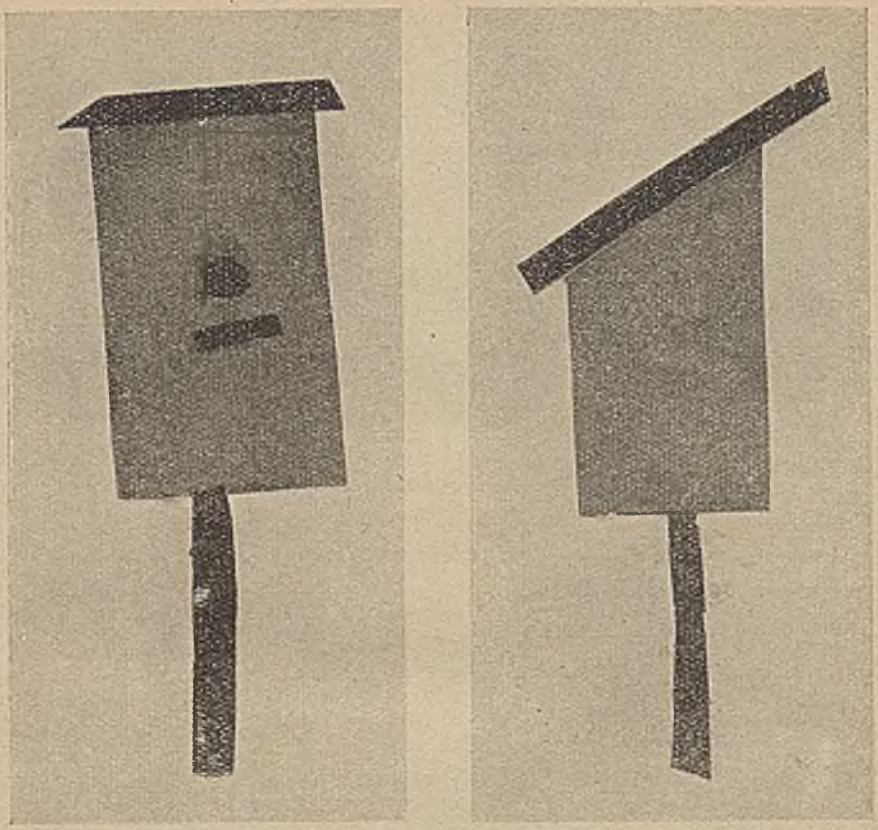

Wycinanki z pamięci.

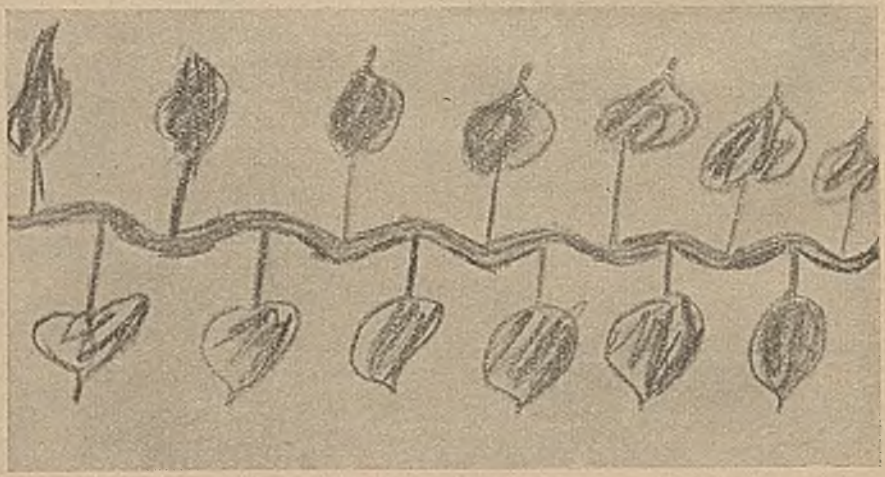

Fryz.

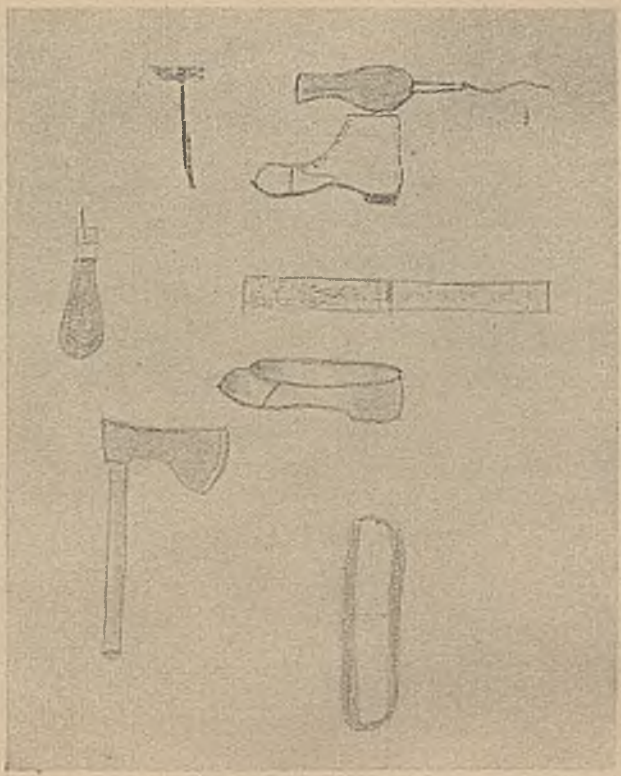

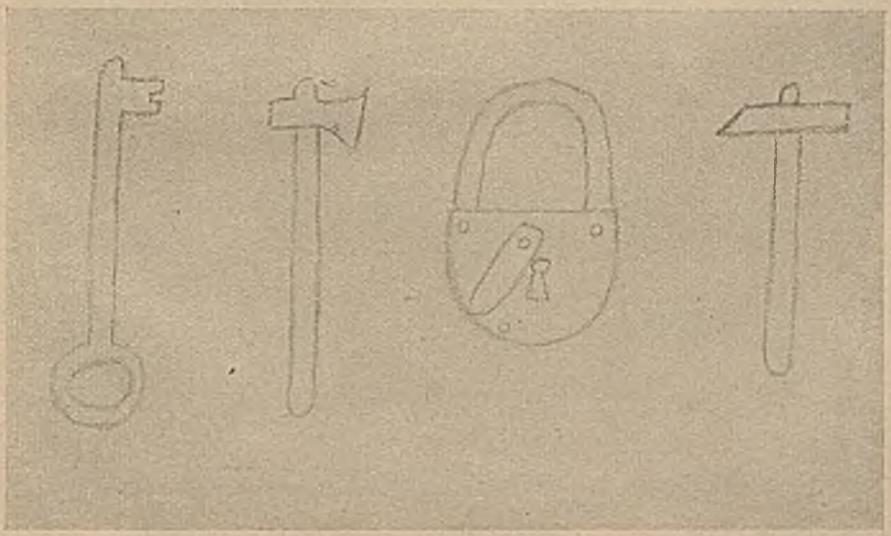

Rysunki ilustracyjne.

Rysunek z pamięci.
(Wioska, w której byłem podczas wakacyj).

Rysunek z pamięci.

Rysunek z pamięci.

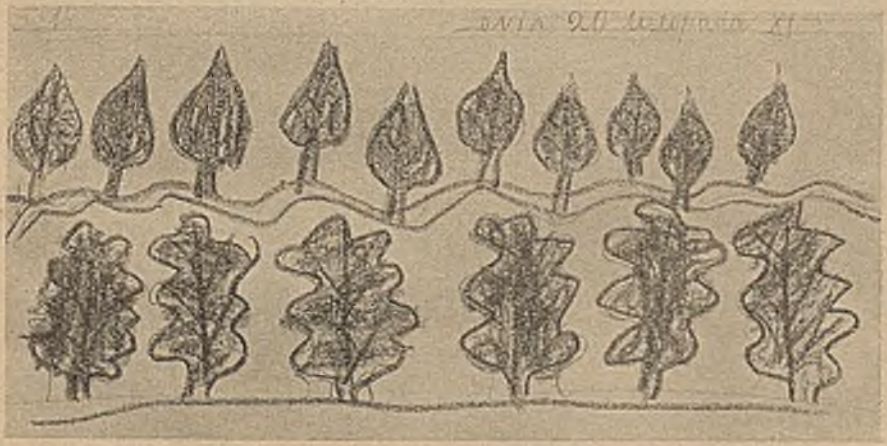

Fryz.

Rysunki z pamięci.

Rysunki z wyobraźni.

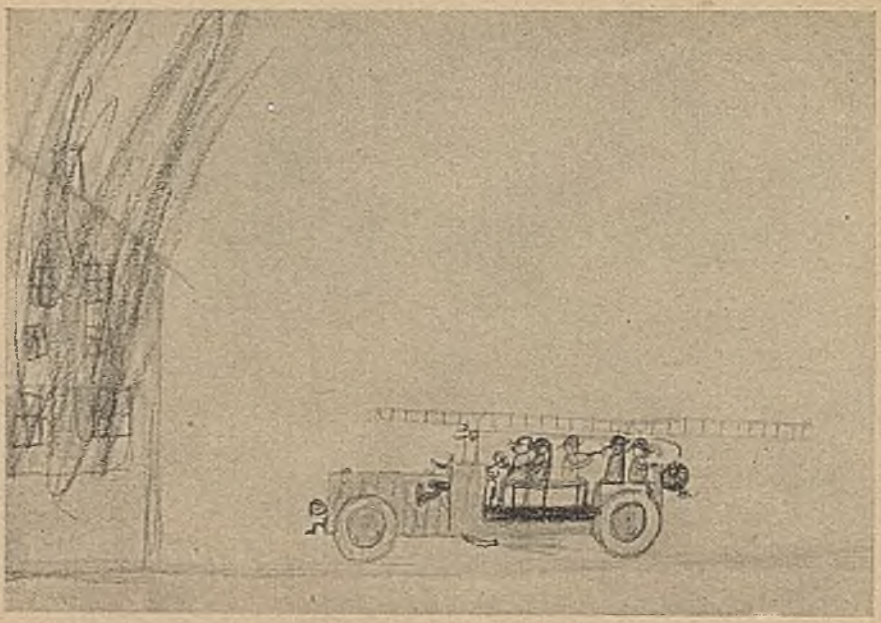

Rysunek z pamięci i wyobraźni.

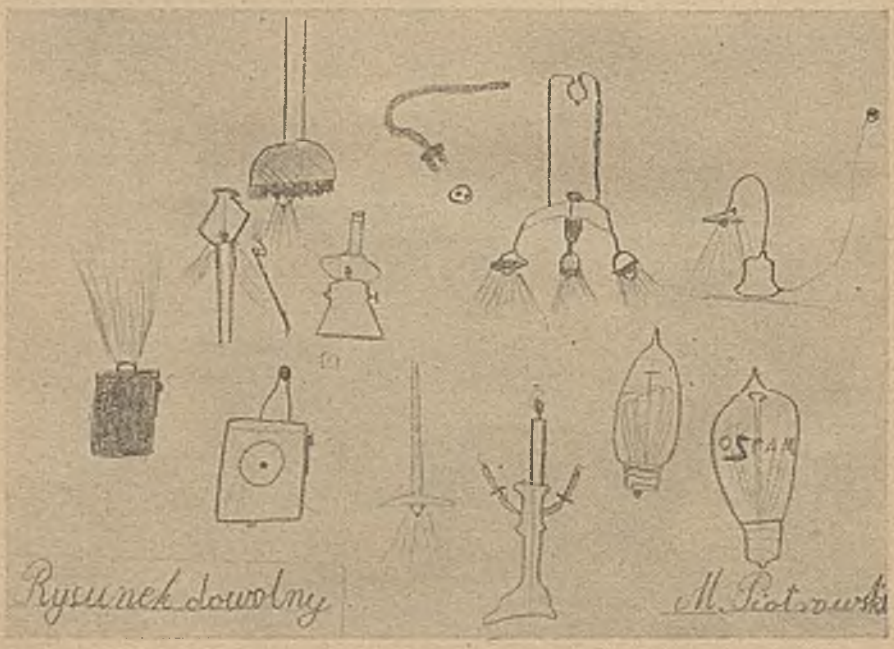

Rysunek z pamięci.

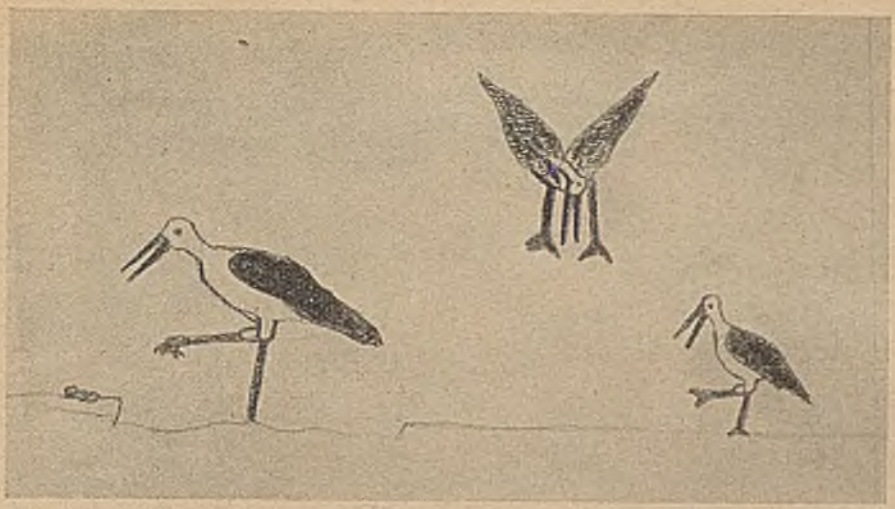

Rysunek z pamięci.

Rysunek z pokazu.

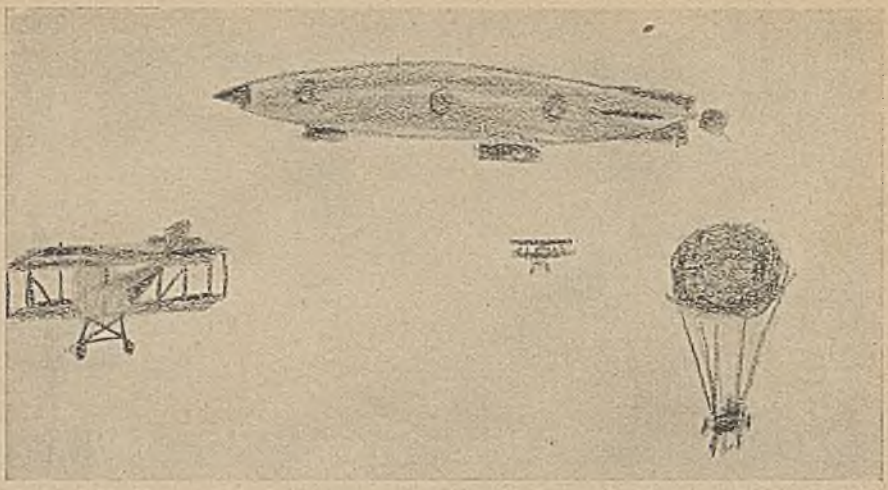

Rysunek z pamięci.

Rysunek z pamięci i wyobraźni.

WZORY GIMNASTYCZNE

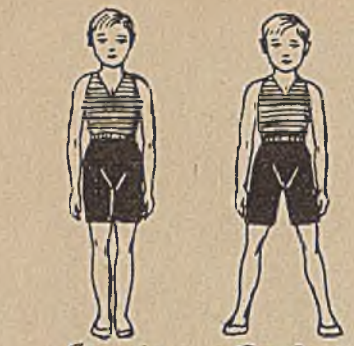
Stanie postawa stojąca

Rozkrok

Klęk

Siad klęczny

Siad

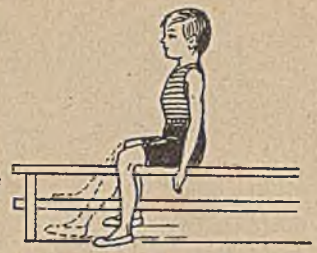
Wsiad (siad rozkroczny)

Siad skrzyżny

Siad płaski

Leżenie tyłem

ze skurczem nóg

Leżenie przodem

Klęk podparty

Siad klęczny podparty

Przysiad podparty

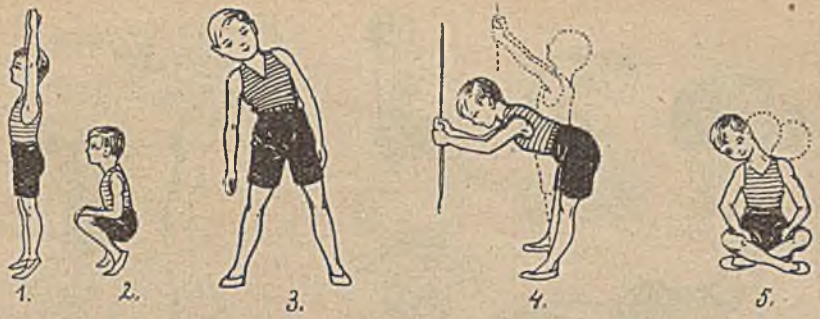
1.
2.
3.
4.
5.

b
a
b
7.

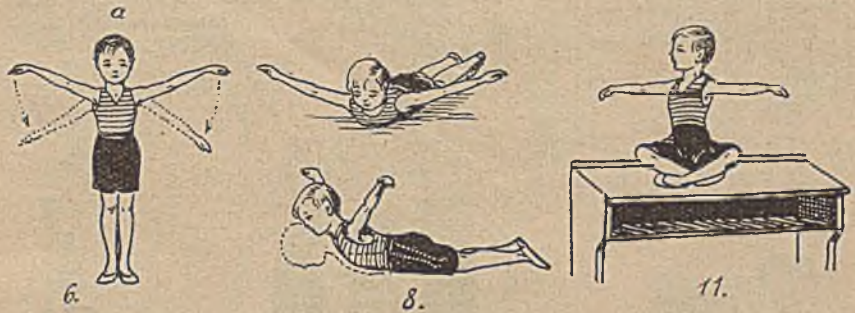
a
6.
8.
11.

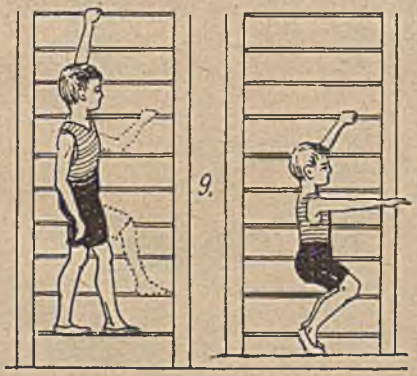
9.

10.

12.

15.

13.

16.

14.

17.

19.

18.

23.

20.

21.

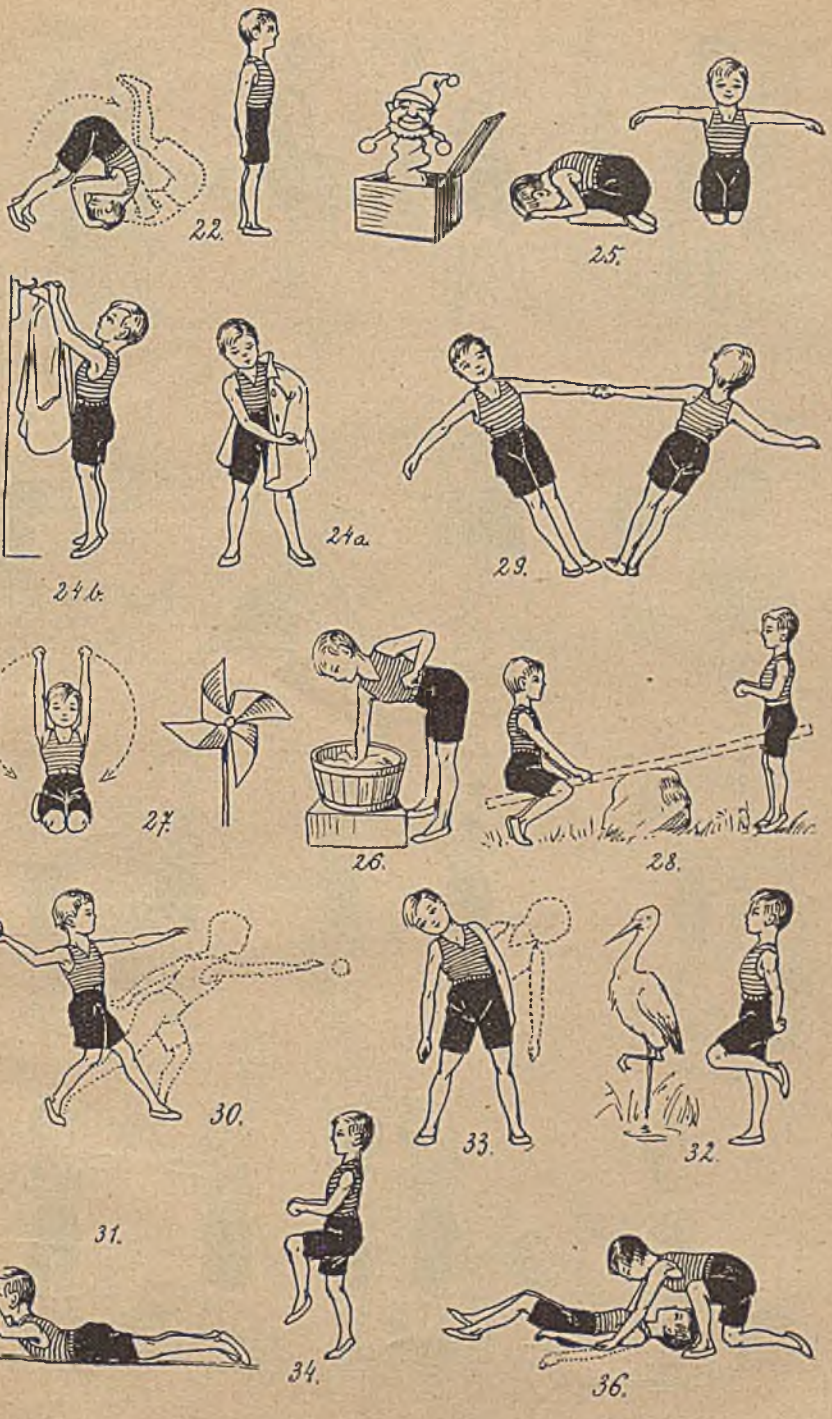
22.
25.
24b.
24a.
29.
27.
26.
28.
30.
33.
32.
31.
34.
36.

35.

37.

38.

40.

39 a.

39 b.

41.

43.

42.

a

b

44.

58.

a

b

45.

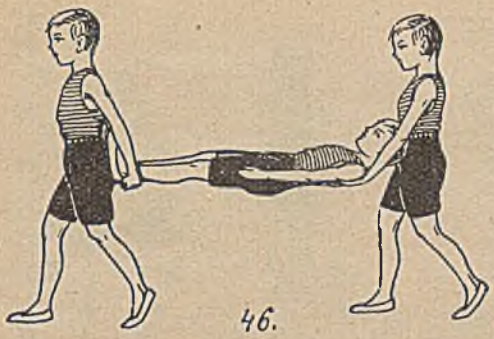

46.

49.

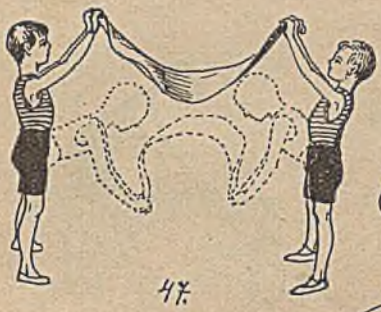

47.

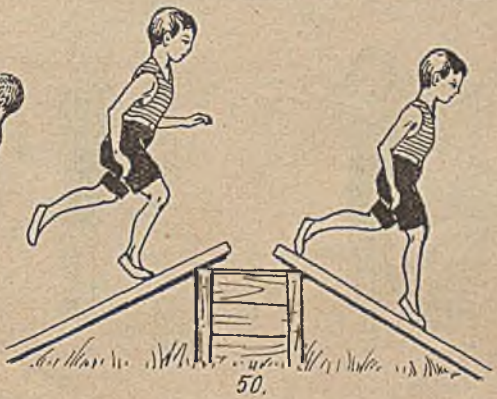

50.

51.

52.

53.

48.

54. a

54b.

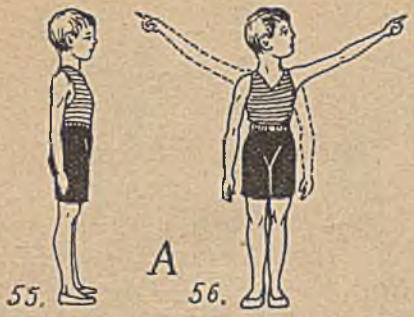
55.
A
56.

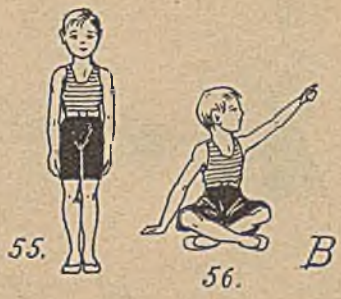
55.
56.
B

57.

63.

59.

60

65.

66.

62.

64.

61.

72.

67.

68.

69.

71.

70.

73.

74.

75

78.

76.

77b.

81b.

77a.

79.

80.

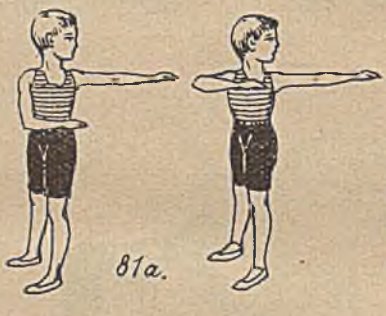

81a.

86.

84.

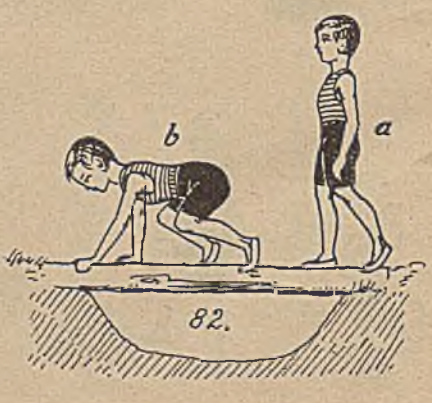

82.

83.

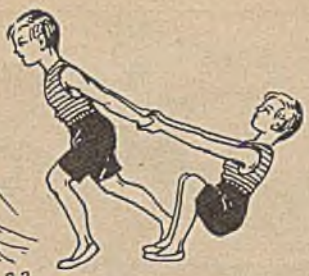

93.

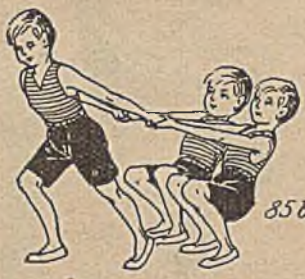

85b.

85a.

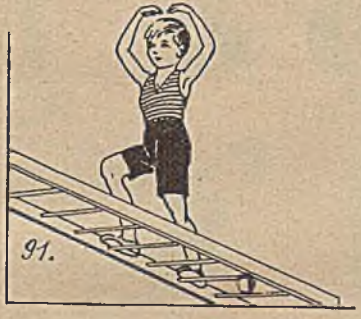

91.

87.

88.

95.

92.

90.

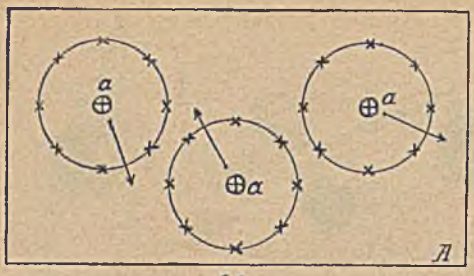

89.

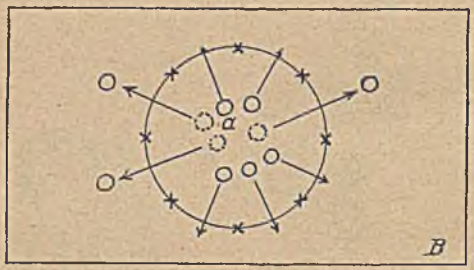

94.

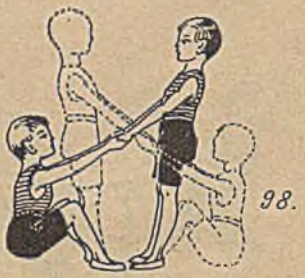

98.

96.

107.

104.

103.

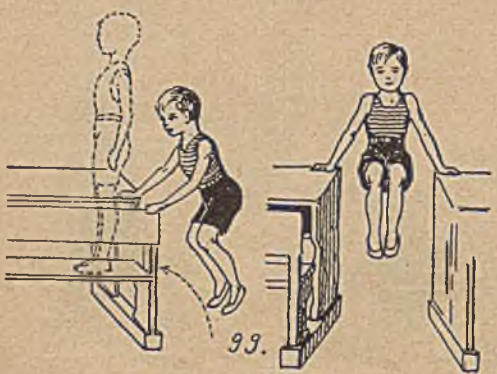

99.

101.

97.

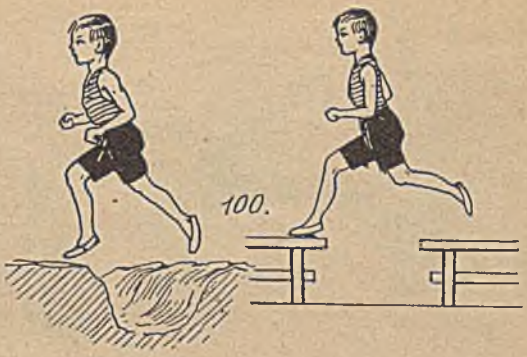
100.

102.

108.

106.

105.

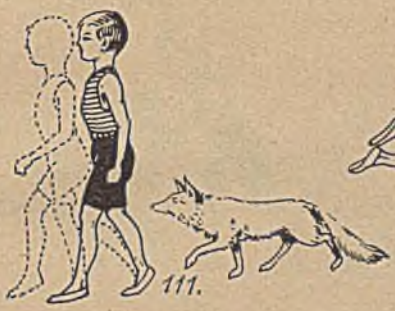
111.

109.

112.

115.

117.

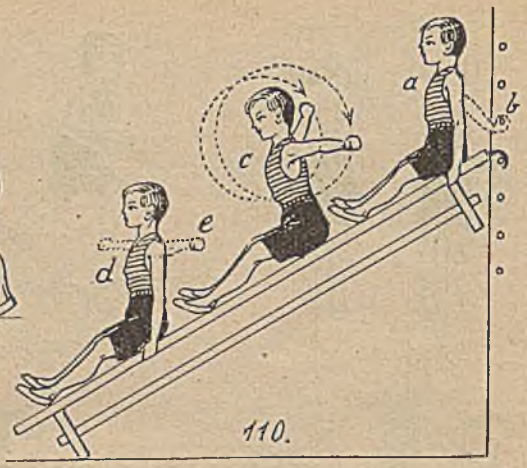
a
b
c
d
e
110.

114.

113.

a
b
c
119.

120.

121.

116.

118.

122a.

122b.

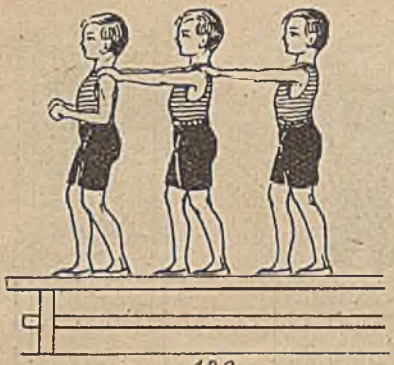

123.

124

129.

125.

126.

128.

127.

131.

132.

133.

139.

130.

134.

137.

138.

136.

140.

135.

142.

143.

149.

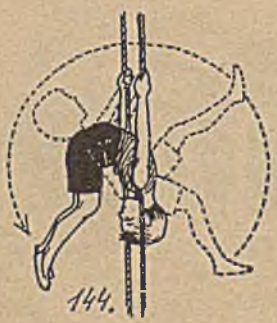
144.

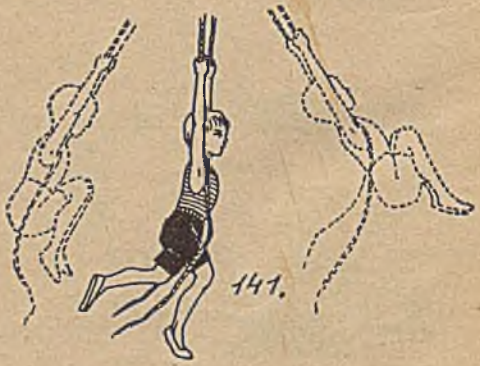
141.

146.

148.

150.

162.

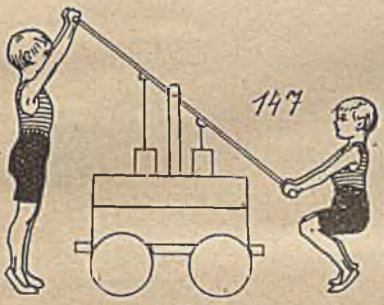
147

145.

151.

153.

156.

157.

152.

154.

155.

159.

158.

164.

165.

161.

166.

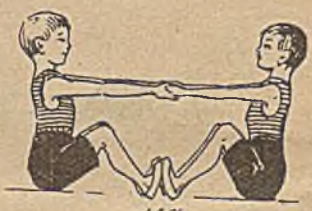
167.

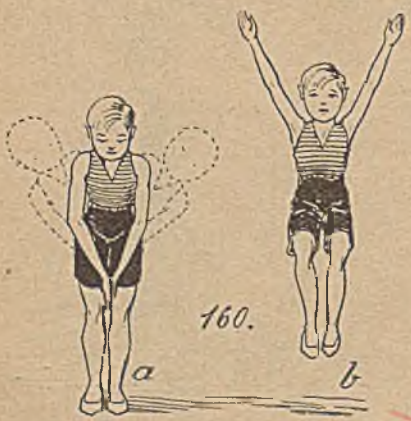

160.

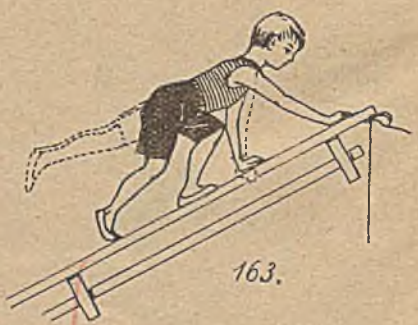
163.

BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWICACH

SPIS RZECZY.

Str.

Przedmowa 3
Literatura 4

PODSTAWY PSYCHOLOGICZNE.

Wstęp 11

Ogólne wskazówki metodyczne.

Nauka rzeczy ojczystych 24
Roboty ręczne i rysunki 27
Język polski 33
Opowiadanie 34
Czytanie 35
Ćwiczenia językowe piśmienne . . 42
Rachunki 50
Ćwiczenia cielesne 51
Śpiew 53

CZĘŚĆ PRAKTYCZNA.

I. Tydzień 55
Pierwszy dzień nauki 55
Drugi dzień nauki 57
Trzeci dzień nauki 61
Czwarty dzień nauki 64
Piąty dzień nauki 67
Szósty dzień nauki 68
II. Tydzień 69
III. » 77
IV. » 84
V. » 89
VI. » 95
VII. » 101
VIII. » 106
IX. » 112
X. » 116
XI. » 121
XII. » 126
XIII. » 130

Str.

XIV. Tydzień 135
XV. » 140
XVI. » 144
XVII. » 148
XVIII. » 152
XIX. » 156
XX. » 160
XXI. » 165
XXII. » 171
XXIII. » 174
XXIV. » 181
XXV. » 187
XXVI. » 192
XXVII. » 197
XXVIII. » 203
XXIX. » 206
XXX. » 211
XXXI. » 215
XXXII. » 219
XXXIII. » 223
XXXIV. » 227
XXXV. » 231
XXXVI. » 235
XXXVII. » 238
XXXVIII. » 243
XXXIX. » 246
XL. » 250

Piosenki.

Chodzi sobie jesień 125
Ciuciu babka 115
Do bociana 200
Dożynki 252
Idzie lisek koło drogi 133
Ja do Franka.... 210
Jaskółeczka 209
Jasne słoneczko 241
Jedzie pociąg... 234

	Str.		Str.
Jeszcze Polska nie zginęła	253	Piosnka furmana	249
Kominiarczyk	178	Poleciały chmurki	169
Kukułka	222	Ptaszek w gościnie	142
Kura i kureczki	129	Skoro tylko błysną zorze	81
Kwiaty	218	Skowronek	111
Mały trębacz	237	Święta Agnieszka	196
Młocka	93	Wąż	215
Na grzyby	105	Wesoła trójka	89
Na mrozie	138	W jesieni	120
Nasze kwiaty	191	Wlazł kotek na płotek	100

Koncentracyjny plan naukowy . . . . . 254—261
Wzory do lepienia z gliny i plastyliny 262
Wzory do wycinanek i rysunków . . . . . 263—272
Wzory gimnastyczne . . . . . 273—290

BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWICACH
Nr. 5.